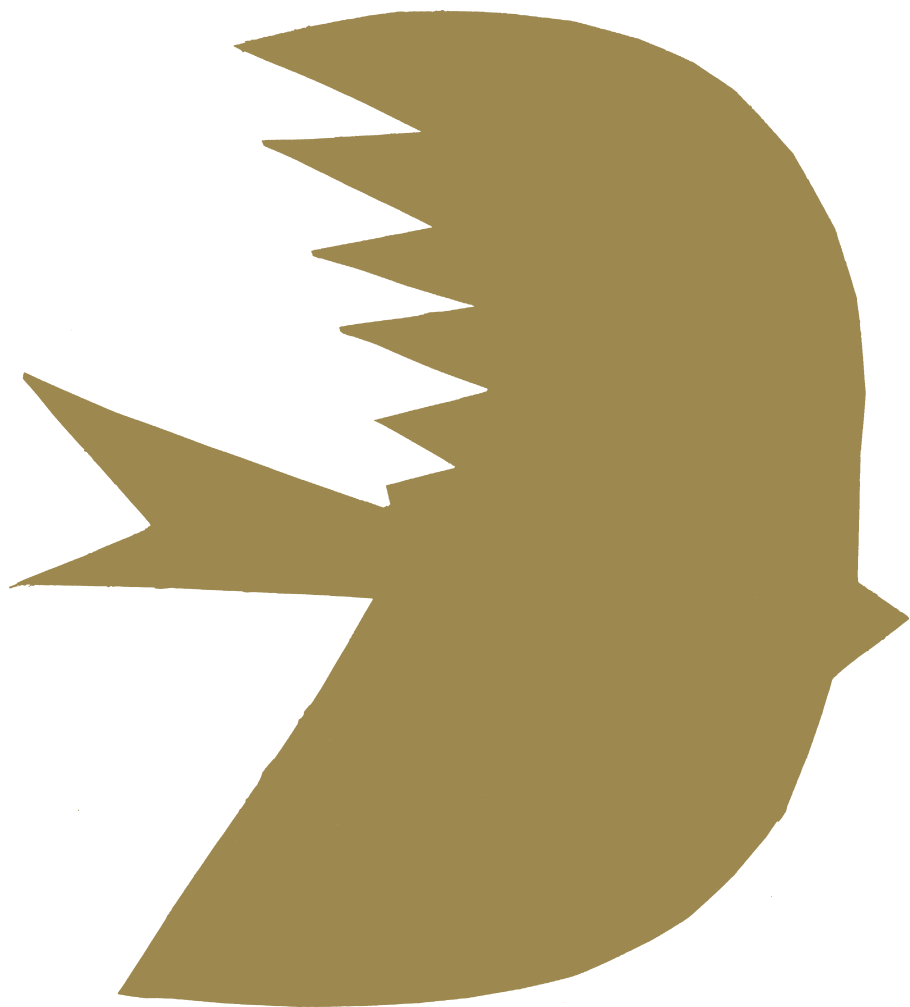




BADANIA ARCHEOLOGICZNE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU
I ZIEMIACH POGRANICZNYCH
W LATACH 2003–2004

BADANIA ARCHEOLOGICZNE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU
I ZIEMIACH POGRANICZNYCH
W LATACH 2003–2004

ŚLĄSKIE CENTRUM DZIEDZICTWA KULTUROWEGO
W KATOWICACH

BADANIA ARCHEOLOGICZNE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU
I ZIEMIACH POGRANICZNYCH
W LATACH 2003–2004

ARCHEOLOGICKÉ VÝZKUMY
V HORNÍM SLEZSKU
A NA JEHO POMEZÍ
V LETECH 2003–2004

Katowice 2006

Redaktor tomu *Eugeniusz Tomczak*

Redaktor naukowy części czeskiej *Vratislav Janák*

Recenzent *Krzysztof Wachowski*

Adiustacja stylistyczna części polskiej *Gabriela Bożek*

Adiustacja stylistyczna części czeskiej *Milada Pisková*

Tłumaczenia czeskie *Vratislav Janák*

Tłumaczenia niemieckie i polskie *Janusz Murczkiewicz*

Autorzy zdjęć:

Pavel Stabrava – ryc. 2 na s. 83, *Monika Michnik* – ryc. 5 na s. 112, *Marek Krakowski* – ryc. 3 i 4 na s. 170, ryc. 5–7 na s. 171, ryc. 8–10 na s. 172, *Wiesław Kuś* – ryc. 2 na s. 198, *Janusz Pietrzak* – ryc. 3 na s. 224, ryc. 4 i 5 na s. 225, *Jacek Proszyk* – ryc. 3 na s. 247, ryc. 4 na s. 248, ryc. 5 na s. 249, ryc. 6 i 7 na s. 250, ryc. 8 na s. 251, ryc. 9 na s. 252, *Sebastian Tyszczyk* – ryc. 2 i 3 na s. 265, ryc. 4–8 na wklejkach między stronami 266 i 267, ryc. 9 na s. 268

Mapy lokalizacyjne ze zbiorów Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie

Projekt graficzny *Józef Holard*

Książka ukazała się dzięki pomocy finansowej:

Starostwa Powiatowego w Cieszynie, Starostwa Powiatowego w Głubczycach, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu, Urzędu Miasta w Raciborzu

© Copyright by Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach
Katowice 2006

ISBN 83-85871-48-9

Wydawca

Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach
40-036 Katowice, ul. Juliusza Ligonia 7
tel./fax (032) 2517-104, e-mail: poczt@scdk.pl

Wyd. I. Ark. druk. 18

DTP:

Firma Poligraficzno-Wydawnicza „Compal”, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 28/2

Druk:

OFFSETdruk i MEDIA Sp. z o.o., 43-400 Cieszyn, ul. Frysztacka 48

SPIS TREŚCI OBSAH INHALTSVERZEICHNIS

BADANIA WYKOPALISKOWE TERÉNNÍ VÝZKUMY AUSGRABUNGEN

Eugeniusz F o l t y n, Badania dolnopaleolitycznych poziomów na stanowisku 3 w Rozumicach, województwo opolskie	15
Výzkum spodněpaleolitických vrstev na lokalitě 3 v Rozumicích, opolské vojvodství	
Untersuchungen der altpaläolithischen Horizonte auf dem Fundplatz 3 in Rozumice, Woiwodschaft Opole	
Edelgarda M. F o l t y n, Eugeniusz F o l t y n, Badania środkowopaleolitycznego stanowiska B w Książenicach, województwo śląskie	25
Výzkum středopaleolitické lokality B v Książenicích, slezské vojvodství	
Untersuchungen des mittelpaläolithischen Fundplatzes B in Książenice, schlesische Woiwodschaft	
Marta P o ł t o w i c z, Sprawozdanie z badań na paleolitycznym stanowisku 79 w Dzierżysławiu, województwo opolskie	35
Zpráva o výzkumu na paleolitické lokalitě 79 v Dzierżysławu, opolské vojvodství	
Ein Bericht von den Forschungen auf dem paläolithischen Fundplatz 79 in Dzierżysław, Woiwodschaft Opole	
Edelgarda M. F o l t y n, Eugeniusz F o l t y n, Agata S a d y, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na schyłkowopaleolitycznym stanowisku 13 w Jaworzu, województwo śląskie	40
Zpráva o výzkumu na pozdněpaleolitické lokalitě 13 v Jaworzi, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den Grabungsforschungen auf dem endpaläolithischen Fundplatz 13 in Jaworze, schlesische Woiwodschaft	
Elwira H o l c, Ewa M a t u s z c z y k, Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na osadzie kultury pucharów lejkowatych w Kobylicach, województwo opolskie	54
Zpráva o záchranném výzkumu na sídlišti kultury nálevkovitých pohárů v Kobylicích, opolské vojvodství	
Ein Bericht von den Notgrabungen auf der Siedlung der Trichterbecherkultur in Kobylice, Woiwodschaft Opole	

Jiří Juchelka, Sídliště kultury nálevkovitých pohárů v Opavě-Jaktaři	59
Osada kultury pucharów lejkowatych w Opawie-Jaktarzu	
Eine Siedlung der Trichterbecherkultur in Opava-Jaktař	
Urszula Bąk, Wyniki badań wykopaliskowych na cmentarzysku z epoki brązu w Zbrojewsku, województwo śląskie	62
Výsledky výzkumu na pohřebišti z doby bronzové ve Zbrojewsku, slezské vojvodství	
Ergebnisse der Grabungsforschungen auf dem bronzezeitlichen Gräberfeld in Zbrojewsko, schlesische Woiwodschaft	
Pavel Stabrava, Výsledky I. etapy archeologického výzkumu sídliště lužické kultury v Koberčicích, okres Opava	81
Wyniki I etapu badań archeologicznych osady kultury łużyckiej w Koberżicach, powiat opawski	
Ergebnisse der I. Etappe der archäologischen Forschungen der Siedlung der Lausitzer Kultur in KoberŹice, Bezirk Opava	
Anita Szczepanek, Paweł Jarosz, Magdalena Wieczorek-Szmał, Sprawozdanie z badań ratowniczych na cmentarzysku z epoki brązu w Opatowie, stanowisko 1, województwo śląskie	86
Zpráva o záchranném výzkumu na pohřebišti z doby bronzové v Opatowě, lokalita 1, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den Notgrabungen auf dem bronzezeitlichen Gräberfeld in Opatów, Fundplatz 1, schlesische Woiwodschaft	
Bożena Choraży, Bogusław Choraży, Wyniki sondażowych badań wykopaliskowych na górze Tuł w Lesznej Górnej, województwo śląskie	93
Výsledky sondá•ního výzkumu na hoře Tuł v Leszně Gorné, slezské vojvodství	
Ergebnisse der Sondagegrabungen auf dem Berg Tuł in Leszna Górna, schlesische Woiwodschaft	
Mariusz Krawczyk, Badania ratownicze na cmentarzysku i osadzie kultury łużyckiej w Namysławie, województwo opolskie	104
Záchranný výzkum na pohřebišti a sídlišti lužické kultury v Namysławě, opolské vojvodství	
Notgrabungen auf dem Gräberfeld und der Siedlung der Lausitzer Kultur in Namysłów, Woiwodschaft Opole	
Monika Michnik, Badania archeologiczne na stanowisku 54 w Świbiu, województwo śląskie	108
Archeologický výzkum na lokalitě 54 ve Świbii, slezské vojvodství	
Grabungsforschungen auf dem Fundplatz 54 in Świbie, schlesische Woiwodschaft	
Jindřich Hlas, Tereza Krasnokutská, Sídliště platěnické kultury na katastru obce Klimkovice, okres Nový Jičín	115
Osada kultury platenickiej w katastrze miejscowości Klimkowie, powiat Nowy Jičín	
Eine Siedlung der Platenice-Kultur im Kataster des Orts Klimkowie, Bezirk Nowy Jičín	
Jindřich Hlas, Tereza Krasnokutská, Sídliště platěnické kultury na katastru obce Olbramice, okres Nový Jičín	119
Osada kultury platenickiej w katastrze miejscowości Olbramice, powiat Nowy Jičín	
Eine Siedlung der Platenice-Kultur im Kataster des Orts Olbramice, Bezirk Nowy Jičín	
Czesław Hadamik, Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na wielokulturowym stanowisku 10/11 z okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza w Dąbrowie Zielonej, województwo śląskie	123

Zpráva o záchranném výzkumu na polykulturní lokalitě 10/11 z doby římské a raného středověku v Dąbrowie Zieloné, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den Notgrabungen auf dem mehrschichtigen Fundplatz 10/11 aus der römischen Kaiserzeit und dem frühen Mittelalter in Dąbrowa Zielona, schlesische Woiwodschaft	
Marcin Biborski, Końcowe etapy badań wykopaliskowych na cmentarzysku kultury przeworskiej z okresu rzymskiego i wczesnej fazy wędrówek ludów w Mokrej, województwo śląskie	128
Závěrečné etapy výzkumu na pohřebišti převorské kultury z doby římské a časné fáze doby stěhování národů v Mokré, slezské vojvodství	
Schlussetappen der Grabungsforschungen auf dem Gräberfeld der Przeworsk-Kultur aus der römischen Kaiserzeit und der frühen Phase der Völkerwanderungszeit in Mokra, schlesische Woiwodschaft	
Iwona Młodkowska-Przepiórska, Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na wielokulturowym stanowisku 44 w Częstochowie-Wyczerpach Dolnych, województwo śląskie	135
Zpráva o záchranném výzkumu na polykulturní lokalitě 44 v Čenstochové-Wyczerpech Dolních, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den Notgrabungen auf dem mehrschichtigen Fundplatz 44 in Częstochowa-Wyczerpy Dolne, schlesische Woiwodschaft	
Aleksandra Rogaczewska, Wyniki badań wykopaliskowych na wczesnośredniowiecznym grodzisku na Górze Zamkowej w Będzinie, województwo śląskie	142
Výsledky terénního výzkumu na raněstředověkém hradisku na Zámeckém vrchu v Będzinu, slezské vojvodství	
Ergebnisse der Grabungsforschungen auf dem frühmittelalterlichen Burgwall auf dem Schlossberg (Góra Zamkowa) in Będzin, schlesische Woiwodschaft	
Aleksandra Rogaczewska, Wyniki badań archeologicznych na osadzie wczesnośredniowiecznej (stanowisko 2) w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszykach Wielkich, województwo śląskie	147
Výsledky archeologického výzkumu na raněstředověkém sídlišti (lokalita 2) v Dąbrowě Górniczej-Strzemieszykach Wielkich, slezské vojvodství	
Ergebnisse archäologischer Forschungen auf der frühmittelalterlichen Siedlung (Fundplatz 2) in Dąbrowa Górnicza-Strzemieszyce Wielkie, schlesische Woiwodschaft	
<u>Robert Bodnar</u> , Dariusz Rozmus, Badania archeologiczne na wczesnośredniowiecznym stanowisku hutniczym w Dąbrowie Górniczej-Łośniu, województwo śląskie	150
Archeologický výzkum na raněstředověké hutnické lokalitě v Dąbrowě Górniczej-Łośni, slezské vojvodství	
Archäologische Forschungen auf dem frühmittelalterlichen Verhüttungsplatz in Dąbrowa Górnicza-Łosień, schlesische Woiwodschaft	
Krystyna Kozłowska, Romuald Turakiewicz, Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych średniowiecznych działek mieszczańskich przy ul. Rzeźniczej 8 w Raciborzu, województwo śląskie	166
Zpráva o záchranném výzkumu středověkých měšťanských parcel na Rzeźničí ul. 8 v Ratiboři, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den Notgrabungen mittelalterlicher Bürgergrundstücke in der Rzeźnicza-Straße 8 in Racibórz, schlesische Woiwodschaft	

Jiří Juchelka, Záchranný archeologický výzkum v Karviné-Fryštátě	175
Archeologiczne badania ratownicze w Karwinie-Fryszacie	
Archäologische Notgrabungen in Karvina-Fryštát	
Jerzy Romanow, Wyniki nadzorów i ratowniczych badań archeologicznych na wschodnim podzamczu zamku w Kędzierzynie-Koźlu, województwo opolskie	178
Výsledky dohledů a záchranného archeologického výzkumu na východním předhradí hradu v Kędzierzyně-Koźlí, opolské vojvodství	
Ergebnisse von archäologischen Aufsichten und Notgrabungen auf der östlichen Vorburg des Schlosses in Kędzierzyn-Koźle, Woiwodschaft Opole	
Wiesław Kuś, Sprawozdanie z prac archeologicznych prowadzonych w rejonie bramy wjazdowej do zamku górnego na Górze Zamkowej w Cieszynie, województwo śląskie	188
Zpráva o archeologických aktivitách, realizovaných v okrsku vstupní brány do horního hradu na Zámecké hoře v Těšíně, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den archäologischen Forschungen im Bereich des Einfahrttores des Oberschlosses auf dem Schlossberg (Góra Zamkowa) in Cieszyn, schlesische Woiwodschaft	
Dorota Podyma, Wstępne wyniki badań archeologicznych średniowiecznych reliktyw miejskich na placu Grunwaldzkim w Bytomiu, województwo śląskie	192
První výsledky archeologického výzkumu středověkých městských pozůstatků na Grunwaldském náměstí v Bytomí, slezské vojvodství	
Vorläufige Ergebnisse der archäologischen Forschungen von mittelalterlichen Stadtüberresten auf dem Grunwaldzki-Platz in Bytom, schlesische Woiwodschaft	
Wiesław Kuś, Sprawozdanie z badań archeologicznych średniowiecznego gródka rycerskiego w Kowalach, województwo śląskie	196
Zpráva o archeologickém výzkumu středověkého rytířského hrádku v Kowalech, slezské vojvodství	
Ein Bericht von den archäologischen Forschungen der mittelalterlichen Ritterburg in Kowale, schlesische Woiwodschaft	
František Kolář, Johana Střílková, Záchranný archeologický výzkum v Ostrav- ském muzeu	203
Archeologiczne badania ratownicze w Muzeum Ostrawskim	
Archäologische Notgrabungen im Museum in Ostrava	
Czesław Hadamik, Wyniki archeologicznych badań sondażowych na tzw. strażnicy z późnego średniowiecza (stanowisko 1) w Łutowcu, województwo śląskie	211
Výsledky sondáčního výzkumu na skalním opevnění z vrcholného středověku, tzv. strá•nici (lokalita 1) v Łutowci, slezské vojvodství	
Ergebnisse archäologischer Sondagegrabungen auf der spätmittelalterlichen sog. Warte (Fundplatz 1) in Łutowiec, schlesische Woiwodschaft	
Wiktoria Długoszewska, Janusz Pietrzak, Badania archeologiczne reliktyw umocnień ziemnych w sąsiedztwie ruin zamku w Udorzu, województwo śląskie	222
Archeologický výzkum pozůstatků zemního opevnění v sousedství zříceniny hradu v Udorzi, slezské vojvodství	
Archäologische Forschungen der Relikte von Erdbefestigungen in der Nachbarschaft des Schlossruins in Udórz, schlesische Woiwodschaft	
Jiří Juchelka, Záchranný archeologický výzkum ve Frýdku-Místku	233
Archeologiczne badania ratownicze we Frydku-Místku	

Archäologische Notgrabungen in Frýdek-Místek	
František Kolář, Záchranný výzkum na ulici Hluboké ve Frýdku-Místku	236
Badania ratownicze na ulicy Hlubokiej we Frydku-Místku	
Notgrabungen in der Hluboká-Straße in Frýdek-Místek	
Jiří Juchelka, Záchranný archeologický výzkum na zámku v Bílovci, okres Nový Jičín	240
Archeologiczne badania ratownicze na zamku w Bílovcach, powiat Nový Jičín	
Archäologische Notgrabungen auf dem Schloss in Bílovce, Bezirk Nový Jičín	
Małgorzata Grupa, Badania archeologiczne na terenie Wielkiej Synagogi w Oświęcimiu, województwo małopolskie	244
Archeologický výzkum v místech Velké synagogy v Osvětimi, małopolské vojvodství	
Archäologische Forschungen im Bereich der Großen Synagoge in Oświęcim, kleinpolnische Woiwodschaft	

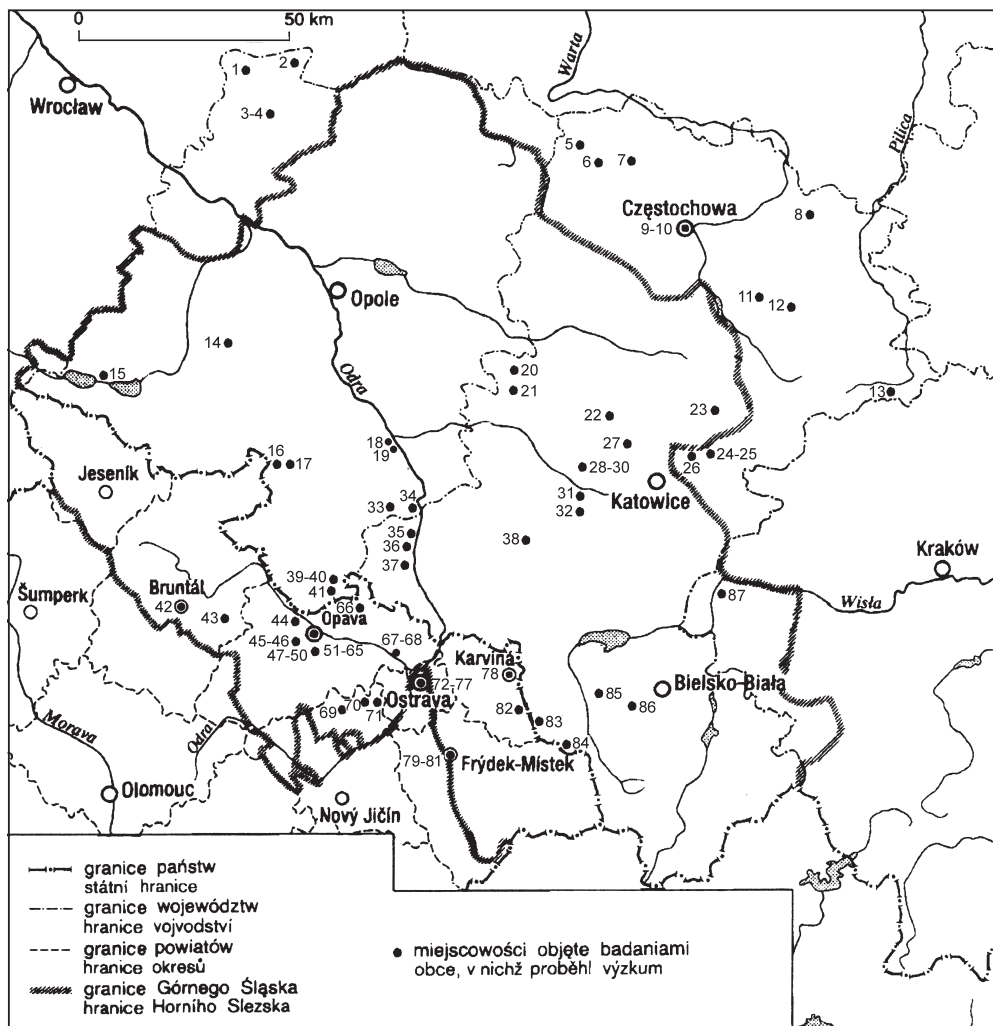
ROZPRAWY ČLÁNKY ABHANDLUNGEN

Sebastian Tyszczyk, Mechaniczny proces dokumentacji – zagrożenie czy szansa dla interpretacji?	259
Mechanizovaný proces dokumentace – nebezpečí pro interpretaci nebo šance pro ni?	
Mechanischer Dokumentierungsprozess – Gefährdung oder Chance für den Interpretierungsprozess?	
Eugeniusz Tomczak, Fotograficzna dokumentacja archeologiczna	274
Fotografická archeologická dokumentace	
Archäologische Fotodokumentierung	
Autorzy	288



BADANIA WYKOPALISKOWE

TERÉNNÍ VÝZKUMY



Mapa 1. Badania wykopaliskowe na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2003–2004

Mapa 1. Terénní výzkumy v Horním Slezsku a na jeho pomezí v letech 2003–2004

**SPIS MIEJSCOWOŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA
I ZIEM POGRANICZNYCH, W KTÓRYCH W LATACH 2003–2004
PROWADZONO BADANIA WYKOPALISKOWE (MAPA 1)
SEZNAM OBCÍ V HORNÍM SLEZSKU A NA JEHO POMEZÍ,
V NICH• PROBĚHLY V LETECH 2003–2004 TERÉNNÍ VÝZKUMY
(MAPA 1)**

- | | |
|---|--|
| 1 – Pagów, stan. 1, 2004* (Karol Bykowski) | 25 – Dąbrowa Górnicza-Łosień, stan. 8, 2003–2004 (Dariusz Rozmus) |
| 2 – Głuszyna, stan. 50, 2004* (Karol Bykowski) | 26 – Będzin, Góra Zamkowa, 2003–2004 (Aleksandra Rogaczewska) |
| 3 – Namysłów, stan. 27, 2003 (Mariusz Krawczyk) | 27 – Bytom, pl. Grunwaldzki, 2004 (Dorota Podyma) |
| 4 – Namysłów, stan. 69, 2004* (Andrzej Kosicki) | 28 – Zabrze-Biskupice, stan. 5, 2003* (Teresa Kosmała) |
| 5 – Zbrojewsko, stan. 3, 2003–2004 (Marek Gedl) | 29 – Zabrze-Mikulczyce, stan. 14, 2004* (Teresa Kosmała) |
| 6 – Opatów, stan. 1, 2003–2004 (Anita Szczepanek) | 30 – Zabrze-Rokitnica, stan. 27, 2004* (Teresa Kosmała) |
| 7 – Mokra, stan. 8, 2003–2004 (Marcin Biborski) | 31 – Paniówki, krypta, 2004* (Przemysław Nocuń) |
| 8 – Dąbrowa Zielona, stan. 10/11, 2003–2004 (Czesław Hadamik) | 32 – Chudów, zamek i przy browarze* (Arkadiusz Tarasiński) |
| 9 – Częstochowa, bastiony na Jasnej Górze, 2004* (Iwona Młodkowska-Przepiórowska) | 33 – Polska Cerkiew, stan. 10, 2003* (Marek Bednarek) |
| 10 – Częstochowa-Wyczerpy Dolne, stan. 45, 2004 (Iwona Młodkowska-Przepiórowska) | 34 – Dzielnica, stan. 17, 2004* (Mirosław Furmanek) |
| 11 – Ostreżnik, stan. 1, 2003–2004* (Stanisław Kołodziejski) | 35 – Łubowice, stan. 1, 2003* (Jan Chochorowski) |
| 12 – Łutowiec, stan. 1, 2004 (Czesław Hadamik) | 36 – Brzeźnica, stan. 3, 2003–2004* (Jan Chochorowski) |
| 13 – Udórz, stan. 2, 2003 (Janusz Pietrzak) | 37 – Racibórz, ul. Rzeźnicza, 2003 (Krystyna Kozłowska) |
| 14 – Sowin, stan. 7, 2003* (Mirosław Furmanek) | 38 – Książenice, stan. B, 2004 (Eugeniusz Foltyn) |
| 15 – Otmuchów, stan. 28, 2004* (Tomasz Kendelewicz) | 39 – Dzierżysław, stan. 79, 2003 (Marta Połtowicz) |
| 16 – Klisino, stan. 28, 2004* (Marek Bednarek) | 40 – Dzierżysław, stan. 35, 2003–2004* (Bolesław Ginter) |
| 17 – Szonów, stan. 22, 2004* (Marek Bednarek) | 41 – Rozumice, stan. 3, 2004 (Eugeniusz Foltyn) |
| 18 – Kędzierzyn-Koźle, zamek, 2003 (Jerzy Romanow) | 42 – Bruntál, nám. Míru a přilehlé ulice (rekonstrukce), 2003–2004* (Marek Kiecoň) |
| 19 – Kobylce, stan. 11, 2003 (Elwira Hole) | 43 – Horní Benešov, Mírové nám. č. 30 a 31, 2003* (Marek Kiecoň) |
| 20 – Świbie, stan. 54, 2003–2004 (Monika Michnik) | 44 – Vávrovice, U palhanské cesty, 2003* (Michaela Zezulová) |
| 21 – Toszek, rynek, 2003* (Roland Mruczek) | |
| 22 – Tarnowskie Góry, rynek, 2004* (Jarosław Świącicki) | |
| 23 – Wojkowice Kościelne, stan. 4, 2004* (Dominik Abłamowicz) | |
| 24 – Dąbrowa Górnicza-Strzemieszyce Wielkie, stan. 2, 2003 (Aleksandra Rogaczewska) | |

- 45 – Slavkov, Záhumení, 2003* (Michaela Zezulová)
- 46 – Slavkov, Černá cesta, 2003* (Michaela Zezulová)
- 47 – Hradec nad Moravicí, zámek, 2003* (Jiří Juchelka)
- 48 – Hradec nad Moravicí, Městečko, 2003* (Pavel Stabrava)
- 49 – Hradec nad Moravicí, Městečko (rekonstrukce), 2003* (Marek Kiecoň)
- 50 – Hradec nad Moravicí, Zámecká ul. č. 65, 2004* (Marek Kiecoň)
- 51 – Opava, Pekařská ul. č. 9, 2003* (Michal Zezula)
- 52 – Opava, Dolní nám., 2003* (Michal Zezula)
- 53 – Opava, Horní nám. (veřejné WC, měnárna), 2003* (Marek Kiecoň)
- 54 – Opava, Hradecká ul. č. 1, 2003* (Marek Kiecoň)
- 55 – Opava, Dolní nám., 2003* (Marek Kiecoň)
- 56 – Opava, Mnišská ul. (rekonstrukce vodovodu), 2003* (Marek Kiecoň)
- 57 – Opava, Dolní nám. č. 12 (pivnice Zlatovar), 2003* (Marek Kiecoň)
- 58 – Opava, Krnovská ul. (veřejné WC), 2003* (Marek Kiecoň)
- 59 – Opava, Ostro•ná ul. (kašna), 2004* (Marek Kiecoň)
- 60 – Opava, Ostro•ná ul. č. 38, 2004* (Marek Kiecoň)
- 61 – Opava, Solná ul. (rekonstrukce kanalizace), 2004* (Marek Kiecoň)
- 62 – Opava, Dolní nám. (rekonstrukce vodovodu), 2004* (Marek Kiecoň)
- 63 – Opava, Dolní nám. (rekonstrukce), 2004* (Marek Kiecoň)
- 64 – Opava-Jaktař, U stodol (výstavba autosalónu Heller), 2004 (Jiří Juchelka)
- 65 – Opava-Jaktař, Bruntálská ul. (příjezdové komunikace k autosalónu Heller), 2004 (Jiří Juchelka)
- 66 – Kobeřice, výstavba rodinných domků, 2004 (Pavel Stabrava)
- 67 – Hlučín, zámek, 2004* (Hana Teryngerová)
- 68 – Hlučín, Ostravská ul., 2004* (Hana Teryngerová)
- 69 – Bílovec, zámek (rekonstrukce), 2004 (Jiří Juchelka)
- 70 – Olbramice, intravilán obce, 2004 (Jindřich Hlas)
- 71 – Klimkovice, Vřesinské pole, 2004 (Jindřich Hlas)
- 72 – Ostrava-Hrabová, kostel sv. Kateřiny, 2003* (Michal Zezula)
- 73 – Ostrava, Kostelní ul. (kanalizační přípojka), 2003* (Marek Kiecoň)
- 74 – Ostrava, Masarykovo nám. (kolektor, šachta D), 2003* (Marek Kiecoň)
- 75 – Ostrava, Masarykovo nám., rekonstrukce muzea, 2004 (Johanka Střílková)
- 76 – Ostrava, Masarykovo nám. (kolektor, úniková cesta), 2004* (Marek Kiecoň)
- 77 – Ostrava, Masarykovo nám. č. 32, 2004* (Marek Kiecoň)
- 78 – Karviná-Fryštát, Fryštátská ul., rekonstrukce radniční restaurace, 2003 (Jiří Juchelka)
- 79 – Frýdek-Místek, Hluboká ul. (výstavba supermarketu Kaufland), 2003 (Jiří Juchelka)
- 80 – Frýdek-Místek, Hluboká ul., 2004 (František Kolář)
- 81 – Frýdek-Místek, J.V. Sládka ul., 2003* (Marek Kiecoň)
- 82 – Chotěbuz-Podobora, 2003–2004* (Pavel Kouřil)
- 83 – Cieszyń, Góra Zamkowa, 2004 (Wiesław Kuś)
- 84 – Leszna Górna, stan. 3, 2003 (Bogusław Choraży)
- 85 – Kowale, stan. 1, 2003–2004 (Wiesław Kuś)
- 86 – Jaworze, stan. 13, 2004 (Eugeniusz Foltyn)
- 87 – Oświęcim, synagoga, 2004 (Małgorzata Grupa)

Gwiazdka umieszczona po roku przeprowadzonych badań oznacza, że nie przysłano z nich sprawozdania. W nawiasie podano imię i nazwisko prowadzącego prace wykopaliskowe.

Hvězdička umístěná za rokem výzkumu označuje akce, o nichž nebyla redakci zaslána zpráva. V závorce se uvádí jméno a příjmení vedoucího výzkumu.

BADANIA DOLNOPALEOLITYCZNYCH POZIOMÓW NA STANOWISKU 3 W ROZUMICACH, WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE*

1. Uwagi wstępne

W okresie od 2 do 14 sierpnia 2004 roku na stanowisku 3 w Rozumicach kontynuowano – po rocznej przerwie – badania ratownicze. Był to 7. sezon badań. Zrealizowano je z funduszy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Oprócz autora sprawozdania uczestniczyli w nich dr E.M. Foltyn oraz czworo studentów Uniwersytetu Śląskiego¹. Badania miały na celu wyeksplorowanie zachowanych w dnie piaskowni poziomów kulturowych.

W związku z tym na przedłużeniu wykopów I/98 i I/99 w kierunku zachodnim wytyczono wykop, który oznaczono jako I/04. Pracami wykopaliskowymi objęto w sumie $> 20 \text{ m}^2$ ($20,1\text{--}20,4 \text{ m}^2$) powierzchni. Badania prowadzono metodą płaszczynową na przestrzeni ok. 13 m^2 oraz ławową na obszarze ok. 7 m^2 . Osiągnięto głębokość 2,3 m. Urobek przesiewano na sitach o wielkości oczka 0,5 i 0,2 cm. Zabytki lokalizowano trójwymiarowo w obrębie siatki metrowej



Ryc. 1. Rozumice. Lokalizacja stanowiska 3. Skala 1:25 000

i 10-centymetrowych warstewek mechanicznych, przy zachowaniu nadrzędności warstw naturalnych.

Przed rozpoczęciem badań okazało się, że znaczna część osadów w partii wlotowej do piaskowni została naruszona przez „przemysłową” eksploatację piasku z użyciem ciężkiego sprzętu. Osady poziomów kulturowych C i B zachowały się miejscami w postaci szczątkowej. Destrukcji nie uległ tylko, najgłębiej zalegający, poziom A. Niestety poziom ten odznaczał się dosyć małą miąższością, dochodzącą do 10 cm. Prawdopodobnie chodzi o peryferię tego poziomu.

2. Stratygrafia

Profil osadów w wykopie I/04 obejmuje 16 warstw (w nawiasach kwadratowym dotychczasowe oznaczenia warstw). Najgłębiej odsłonięto warstwę (15 [15]) piasków drobnoziarnistych jasno- i ciemnożółtych warstwowanych horyzontalnie i faliście, z tocząciami ilastymi i pieprzami manganowymi. Przebieg warstwowania powtarzają warstewki-smużki limonityczne barwy brunatnej. Kolejną, wyższą, pozycję stratygraficzną zajmują piaski warstwy 14 [14], drobnoziarniste, ciemnożółte o warstwowaniu rynnowym, z grubymi do 2 mm wkładkami materiału ilastego i licznymi pieprzami manganowymi. Granice poszczególnych rynien okonturowane są warstewkami ilastymi barwy brunatnej. W spągu dostrzega się smugowe wytrącenia żelaziste o układzie falistym. Warstwę 13 [13] stanowi il brunatny z drobnymi wtrąceniami piasku pylastego i pieprzami manganowymi odznaczający się pseudowarstwowaniem wywołanym obecnością smug żelazistych. Spąg nierówny, falisty. Osad ten nakrywa seria przewarstwień piaszczysto-ilastych (12 [12]) o warstwowaniu horyzontalnym, składająca się na przemian z parocentymetrowej miąższości warstewek ilastych brunatnych i piaszczystych o ziarnie drobnym, jasnożółtych ze śródwarstwowymi wytrąceniami związków żelaza. Następna warstwa 11 – piasek pylasty, barwy pomarańczowożółtej o bardzo delikatnej poziomej (?) laminacji – zacho-

wała się szczątkowo na odcinku 10 cm w części północnej przekroju, zanikając ku zachodowi. Warstwa oznaczona jako 10 [10–11] rozpada się na 3 poziomy. Poziom pierwszy buduje osad żwirowo-piaszczysty barwy brunatno-rdzawo-czarnej o warstwowaniu rynnowym, przechodzącym ku zachodowi w nachylone, prawie horyzontalne. Bezpośrednio na nim zalega piasek ze żwirem o odcieniu rdzawym warstwowane rynnowato, bardziej na zachód skośnie, a nawet na krótkich odcinkach horyzontalnie. W stropie natomiast występuje piasek z niezbyt licznymi żwirami, jasnożółto-ciemnożółtordzawy, o warstwowaniu kopułowym rozdzielonym horyzontalnym podkreślonym wytrąceniami związków żelaza. W południowej partii wykopu na serii piaszczysto-żwirowej leży soczewka piasku drobnoziarnistego (warstwa 9) złożona z naprzemiennych warstewek barwy jasno- i ciemnożółtej o warstwowaniu falistym, wyklinowująca się w kierunku wschodnim i zachodnim, zazębiająca się i podścielająca warstwę 7. Warstwa 7 [8–9] wykształcona jest w postaci piasków średnio- i gruboziarnistego warstwowanych horyzontalnie w części środkowej z przewarstwieniami żwirów, u góry z bardzo, pośrodku z mniej wyraźnymi smugami wytrąceń limonitycznych. Ponad opisaną warstwą znajdują się piaski drobno- i średnioziarniste (warstwa 6) ciemnożółte, z przewarstwieniami drobnych żwirów, warstwowane horyzontalnie. Warstwą 5 [7] nazwano soczewki piasku drobnoziarnistego z pseudowarstwowaniem nibyrynnowym wywołanym przez sieć warstewek powstałych w wyniku postsedymentacyjnego wytrącania się związków żelaza, „włożone” od dołu w zagłębienia w spągu warstwy 3 [5 spąg]. Warstwa 3+2 [5 spąg, 5 strop], dwudzielna, ma charakter ilasto-piaszczysty. Część dolną tej warstwy (3 [5 spąg]) tworzy il brunatny o warstwowaniu falistym z widocznymi pieprzami manganowymi i śródwarstwowymi falistymi smugami limonitowymi, w stropie i spągu lekko falisty. Górna część (2 [5 strop]) to piasek ilasty, w części środkowej bardziej

ilasty, miejscami – na różnych poziomach – z grubymi do 2 cm gniazdowymi skupieniami żwirów, warstwowany faliście riplemarkowo, barwy jasno-, ciemnożółtej i rdzawej w związku ze zwiększoną zawartością związków żelaza. Pojawiają się także pieprze manganowe. Mniej więcej pośrodku, w obrębie iłu brunatnego, zaznacza się poziomy ciąg soczewek piasku drobnoziarnistego (warstwa 4 [6]) wykazującego laminację horyzontalną nieznacznie wygiętą ku górze. Na piasku ilastym warstwy 2 [5 strop] spoczywa piasek drobnoziarnisty (warstwa 1 [4]) z niewielką domieszką żwirów i toczeciami ilastymi, warstwowany w zasadzie horyzontalnie, w większości zniszczony przez wkopy. Profil kończy warstwa (-y) nasypowo-osypiskowa (0).

Na granicy metrów 1A' i 1B' (północna część wykopu) jest dostrzegalny uskok o rzucie 25 cm. Warstwy na metrach 2C i 2B (południowa część wykopu) uległy osunięciu o około 20 cm.

W osadach piasków średnio- i gruboziarnistych warstwy 7 tworzących, jak można przypuszczać, lokalną strefę sedymentacyjną udało się uchwycić nowy poziom kulturowy A₁. Mieści się on między poziomami B (warstwa 2) i A (warstwa 12). Mimo znacznego pogłębienia wykopu nie ujawniono kolejnych, starszych od A poziomów kulturowych. Kulturowo materiały krzemienne wszystkich poziomów C-B-A₁-A zaliczają się do technokomplexu mikrolitycznego.

3. Chronologia

Wyodrębnić można dwa, różne pod względem genetycznym ogniwa. Starsze, odpowiadające warstwom 15–11, reprezentują produkty sedymentacji limnicznej. Depozycja odbywała się prawdopodobnie w zbiorniku o zatamowanym, a później utrudnionym przepływie. Ogniwo górne, młodsze (warstwy 10–1), pochodzi z fazy akumulacji fluwioglacjalnej. Różnice litologiczne, dosyć znaczne między poszczególnymi warstwami, świadczą o zmiennym reżimie sedymentacyjnym. Okresy intensywnej erozji, odpływu i /lub akumulacji

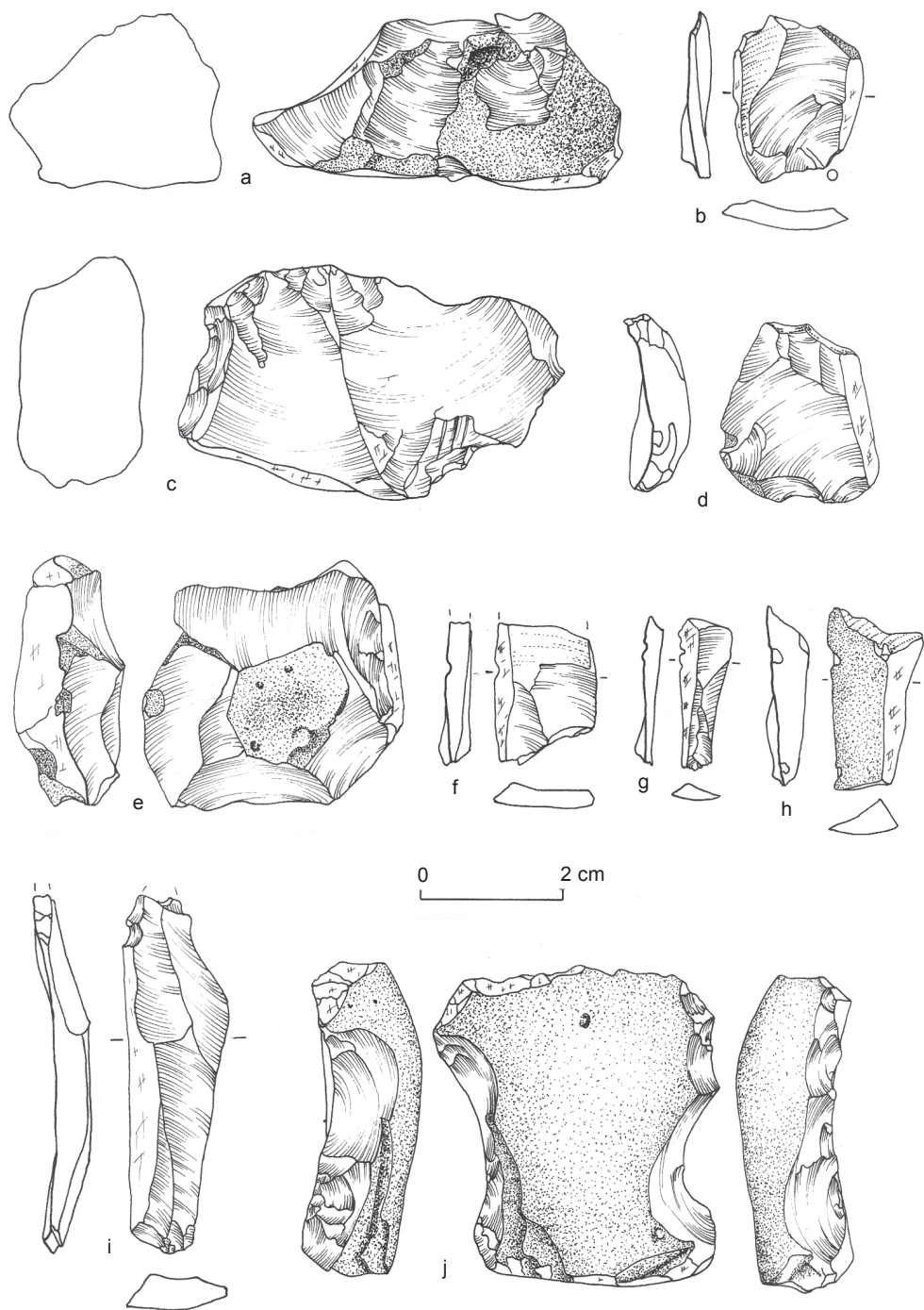
przeplatały się z epizodami bardziej spokojnymi. Niejednokrotnie osady ulegały osuszeniu. Uskoki w typie normalnych powodzą zaburzeń natury grawitacyjnej. Ich powstanie wydaje się pozostawać w związku ze zjawiskami zachodzącymi w środowisku wodnym², a nie – jak zakładano wcześniej – z obecnością martwego lodu. Rozwój dyslokacji mógł być pochodną zmian stanu wody, położenia nurtu, charakteru i tempa sedymentacji, procesów erozyjnych, ruchu mas. Za taką interpretacją przemawia fakt, iż deformacje dotyczą utworów wykazujących znaczne zróżnicowanie uziarnienia materiału. Po drugie, w kilku poziomach zaznaczają się wyraźne powierzchnie erozyjne. W końcu, płaszczyny uskokowe są dosyć stromo nachylone (> 50°).

Ogólnie rzecz biorąc cechy osadów świadczą, że osadzały się one w zimnych, glacialnych warunkach klimatycznych. W świetle dat OSL SAR > 400 tys. lat temu otrzymanych z Politechniki Śląskiej w Gliwicach poziomy kulturowe C–B–A₁–A przypadają na piętro Sanu (OIS 12)³.

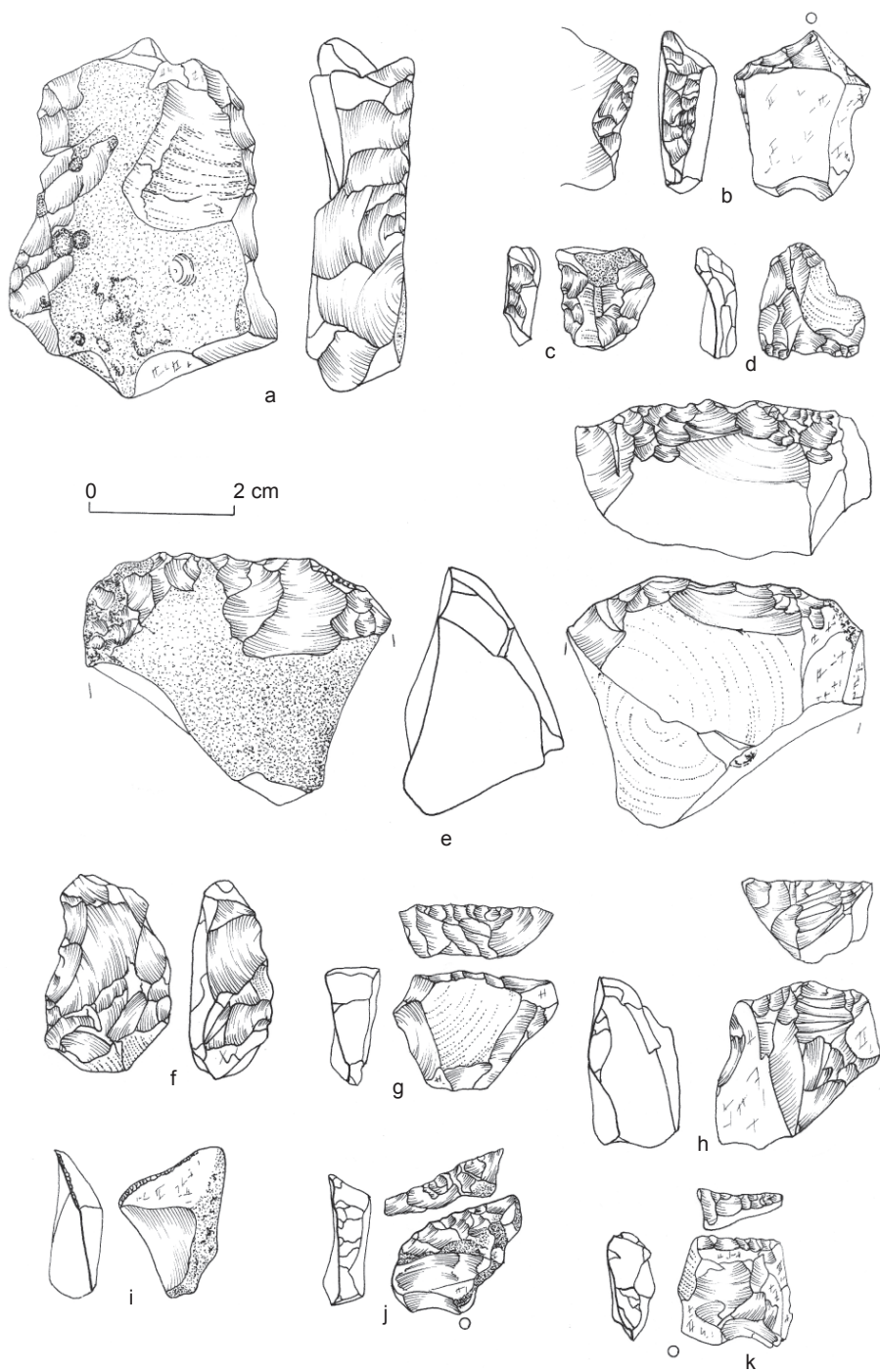
Zauważyć należy, iż na tle stanowisk tradycji drobnoodłupkowej Europy środkowej datowanych na interglacjały: małopolski, czyli OIS 13, lub mazowiecki, czyli OIS 11⁴, Rozumice 3, poziomy C–B–A₁–A jawią się jako unikalne, zajmując pod względem chronologicznym pozycję pośrednią. I co nie mniej istotne, wiążą się z okresem zimnym.

4. Materiały kamienne

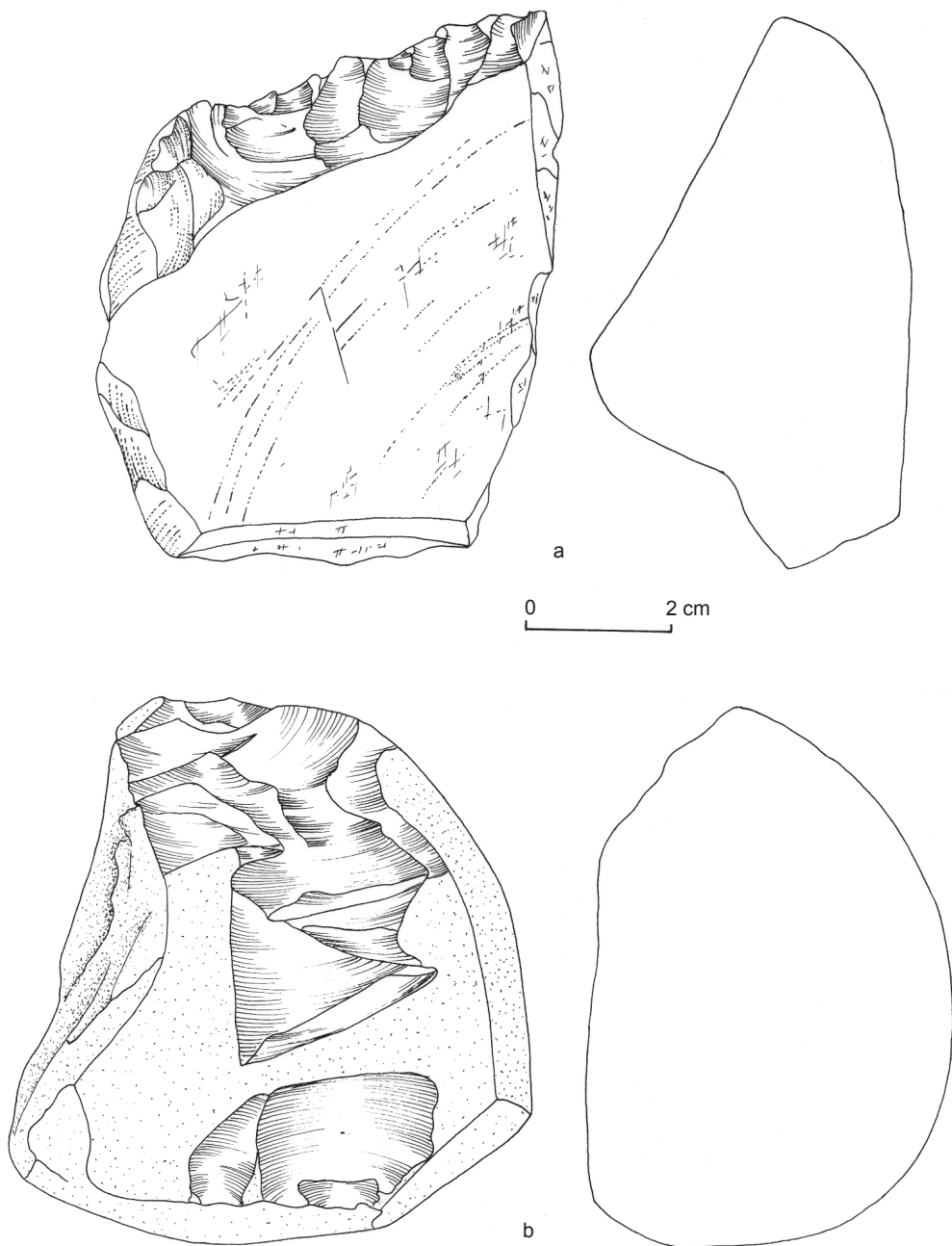
Inwentarz krzemienisty uzyskany w trakcie badań liczy 490 wyrobów. W jego skład wchodzi 4 surowiaki, 16 rdzeni, 24 okruchy, 214 odłupków i odpadków (ryc. 2b, d), 10 wiórów/wiórków i 107 narzędzi. Znako-mita większość artefaktów odznacza się małymi czy wręcz mikrolitycznymi rozmiarami. Dotyczy to zarówno surowca, rdzeni, półsurowca, jak i narzędzi. W grupie rdzeni, poza formami zaczątkowymi, występują okazy jednopiętowe (ryc. 2a, c) i ze zmienioną orientacją. Towarzyszy im pojedynczy rdzeń krążkowaty (ryc. 2e). Z półsurowca wyróżniają się poprawne



Ryc. 2. Rozumice, stanowisko 3. Wybór zabytków kamiennych: a, c, e – rdzenie, b, d – odłupki, f-i – wióry, j – narzędzie zębato-wnękowe



Ryc. 3. Rozumice, stanowisko 3. Wybór zabytków kamiennych: a-c, e-g, j-k – zgrzebła, d, h – drapacze, i – raklet



Ryc. 4. Rozumice, stanowisko 3. Wybór zabytków kamiennych: a–b – choppersy

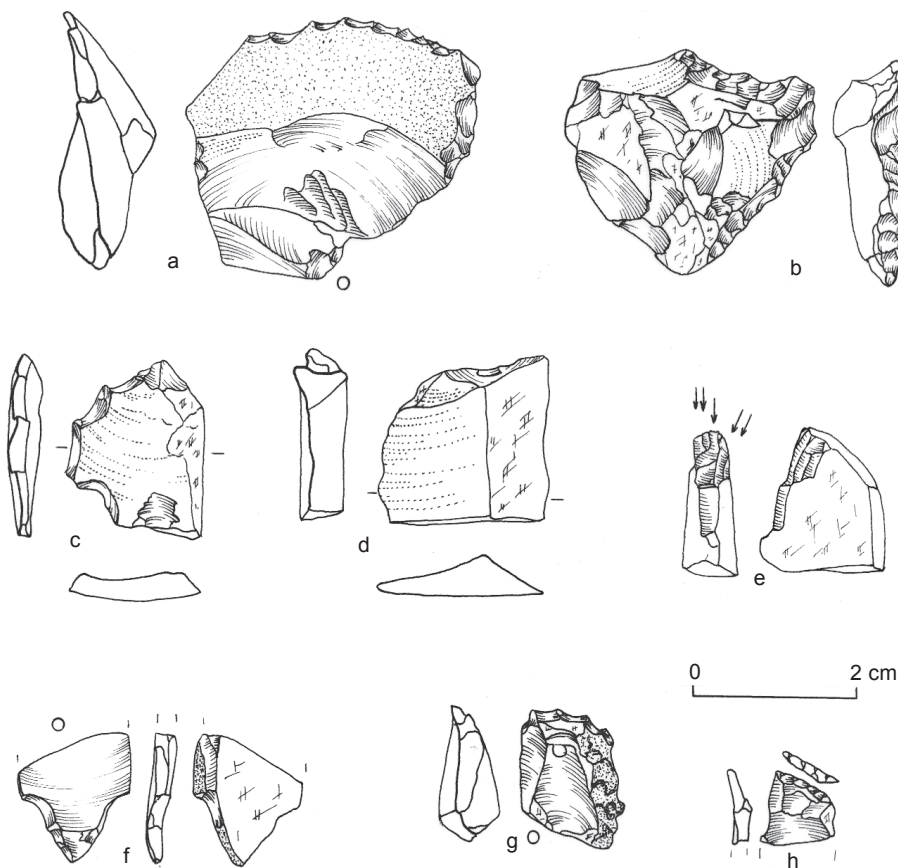
wióry i wiórki (ryc. 2f-i). Uwagę zwraca wiór z zaznaczoną dwupiętowością (ryc. 2i). Wśród narzędzi główną rolę odgrywa ją zgrzebla — podłużne, poprzeczne, strome, z krawędzią dwustronnie retuszowaną, zbieżne (ryc. 3a-c, e-g, j-k). Drugie miejsce zajmują odłupki retuszowane. Godny podkreślenia jest liczny udział narzędzi zębatych i wnekowych (ryc. 2j, 5a, c-d, g) oraz okruchów z retuszem. Liczne są narzędzia w typie górnopaleolitycznym: drapacze (ryc. 3d, h), rylce (ryc. 5e), przekłuwacze (ryc. 5b), wiertniki, półtylczak (ryc. 5h). Do ciekawszych znalezisk należą narzędzia rdzeniowe: chopper z kwarcu (ryc. 4b), chopper ze skały krystalicznej (ryc. 4a) i rodzaj chopping toola z krzemienia.

5. Inne znaleziska

Warto dodać, że w poziomach kulturowych C (warstwa 1), B i A₁ odkryto 8 grudek ochry barwy wiśniowej (2), brunatnej (3), czarnej (3), na dziś dzień najstarszych tego typu znalezisk z terenu Polski. Pozwala to widzieć początki działalności pozaużytecznej na ziemiach polskich w dolnym paleolicie.

6. Podsumowanie

Przeprowadzone badania wykopaliskowe dostarczyły dalszych artefaktów krzemiennych związanych z zachowanymi szczątkowo, na skutek naturalnych, przyrodniczych uwarunkowań i zniszczeń dokonanych współcześnie przez człowieka, poziomów kulturowych B i A. Za najwięk-



Ryc. 5. Rozumice, stanowisko 3. Wybór zabytków kamiennych: a – odłupek zębaty, b – przekłuwacz, c, g – narzędzia zębate, d – narzędzie wnekowe, e – rylce, f – grocik, h – półtylczak

sze osiągnięcie tych badań trzeba uznać odsłonięcie w miększych osadach piaszczystych warstwy 7 nowego, drugiego według wieku, poziomu kulturowego A₁. Pod względem kulturowym nie odbiega on od pozostałych poziomów. Łączy się z technokompleksem drobnoodłupkowym. Bardzo ważne jest wystąpienie wcześniej nie

notowanych narzędzi rdzeniowych w typie chopperów i chopping toola oraz grudek ochry. Godzi się podkreślić, że grudki ochry wydobyte z poziomów dolnopaleolitycznych stanowiska 3 w Rozumicach są w chwili obecnej najstarszymi takimi znaleziskami w Polsce i jednymi z najstarszych w Europie⁵.

PRZYPISY

* Redakcja nie odpowiada za merytoryczną i stylistyczną stronę sprawozdania.

¹ W badania uczestniczyli A. Kowalewska, K. Sikoń, M. Sikora, P. Rubacha.

² Por. K. Grzybowski, *Uwagi o środowisku sedymentacyjnym niektórych osadów kemowych*, „Acta Geologica Polonica” t. XX: 1970, s. 657–690.

³ Datowanie wykonał dr hab. A. Bluszcz.

⁴ J.M. Burdukiewicz, *Technokompleks mikrolityczny w paleolicie dolnym środkowej Europy*, Wrocław 2003; *Lower Palaeolithic Small Tools in Europe and the Levant*, eds. J.M. Burdukiewicz, A. Ronen, „BAR International Series” t. 115: 2003.

⁵ Por. D. Schmandt-Besserat, *Ocher in Prehistory: 300,000 Years of the Use of Iron Ore as Pigments*, [w:] *The Coming of the Age of Iron*, eds. T.A. Wertheim, J.D. Muhly, New Haven 1980, s. 127–150; A. Marshack, *On Paleolithic Ochre and the Early Uses of Color and Symbol*, „Current Anthropology” t. 22: 1981, s. 181–191.

Eugeniusz Foltyn

VÝZKUM SPODNĚPALEOLITICKÝCH VRSTEV NA LOKALITĚ 3 V ROZUMICÍCH, OPOLSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V době od 2. do 14. srpna 2004 pokračoval po roční přestávce záchranný výzkum na lokalitě 3 v Rozumicích (obr. 1). Byla to sedmá výzkumná sezóna. Byla realizována na náklad úřadu Vojvodského konzervátora památek. Jejím cílem bylo vytyčit kulturní vrstvy, zachované na dně pískovny. Vykopávky obsáhly plochu více než 20 (20,1–20,4) čtverečních metrů. Bylo při nich dosaženo hloubky 2,3 m.

Profil sedimentů ve výkopu I/04 ukazuje 16 vrstev. Podle geneze je v něm možno vyčlenit dva odlišné úseky. Starší, odpovídající vrstvám 15–11, vznikl limnickou sedimentací. Horní, mladší část profilu (vrstvy 10–1), je produktem fluvio-

ciálních procesů. V uložení střednězrnných a hrubozrnných písků vrstvy 7, které snad představují lokální pásmo sedimentace, se podařilo zachytit nový „kulturní horizont” A₁. Nalezá se mezi horizonty B (vrstva 2) a A (vrstva 12). Kulturně náleží štípaná industrie všech horizontů (C-B-A₁-A) do mikrolitického technokomplexu. Data OSL SAR – více než 400 tis. let B.P. – zjištěná na Slezské polytechnice v Hlivicích, je kladou na úroveň glaciálu San (OIS 12). Při srovnání s lokalitami s tradicí drobnotvaré industrie ve střední Evropě, datovanými buď do malopolského (OIS 13) nebo do mazovského (OIS 11) interglaciálu, je lokalita 3 v Rozumicích

svou chronologickou pozicí mezi oběma časovými horizonty unikátní. Kromě toho náleží do chladného období.

Štípaná industrie, získaná během výzkumu, čítá 490 artefaktů. Jsou mezi nimi 4 hlízy, 16 jader (obr. 2a, c, e), 24 úlomků, 214 úštěpů a odštěpků (obr. 2b, d), 10 čepelí nebo čepelek (obr. 2f–i) a 107 nástrojů. Velká většina artefaktů se vyznačuje malými nebo přímo mikrolitickými rozměry. Týká se to jak suroviny, jader a polotovarů, tak i nástrojů. Mezi nástroji jsou drasadla (s podélnou retuší, příčná, strná, s oboustranně retušovanou hranou,

úhlová) (obr. 3a–c, e–g, j, k), retušované úštěpy, zoubkované a vrubové nástroje (obr. 2j, 5a, c, d, g), retušované úlomky, škrabadla (obr. 3d, h), rydla (obr. 5e), zobece (obr. 5b), vrtáky, čepele s příčnou retuší (obr. 5h), jednoduchý sekáč z křemene (obr. 4b), jednoduchý sekáč z krystalické horniny (obr. 4a) a nástroj ze silicitu v podobě dvoulicího sekáče. Je třeba dodat, že v kulturních horizontech C (vrstva 1), B a A₁ bylo objeveno 8 hrudek okru (2 barvy višňové, 3 hnědé, 3 černé). Jsou to dosud nejstarší nálezy tohoto typu pocházející z území Polska.

Eugeniusz Foltyn

UNTERSUCHUNGEN DER ALTPALÄOLITHISCHEN HORIZONTE AUF DEM FUNDPLATZ 3 IN ROZUMICE, WOJEWÓDZKA OPOLE

(Zusammenfassung)

In der Zeit vom 2. bis zum 14. August 2004 wurden auf dem Fundplatz 3 in Rozumice nach einer einjährigen Unterbrechung Notgrabungen fortgesetzt. Es war die 7. Grabungskampagne. Sie wurde durch den Wojewódzkiego-Bodendenkmalpfleger finanziert. Sie setzte sich zum Ziel Ausheben der am Boden einer Sandgrube erhaltenen Kulturhorizonte. Die Grabungsarbeiten umfassten insgesamt ein Areal von über 20 m² (20,1–20,4 m²). Es wurde eine Tiefe von 2,3 m erreicht.

Das Profil der Ansätze in der Grabungsfläche I/04 zeigt 16 Schichten vor. Man konnte zwei genetisch unterschiedliche Glieder aussondern. Das ältere, das den Schichten 15–11 entspricht, vertreten Ablagerungen limnischer Sedimentation. Das obere, jüngere Glied (Schichten 10–1), stammt aus der Zeit der fluvioglazialen Akkumulation. In den Ansätzen der mittel- und grobkörnigen Sande der Schicht 7, die – wie man es vermuten darf – einen lokalen Sedimentationsbereich bilden, konnte der neue Kulturhorizont A₁ erfasst werden. Es ist zwischen die Horizonte B (Schicht 2) und

A (Schicht 12) anzubringen. Kulturell sind die Silexmaterialien aller Horizonte C–B–A₁–A dem mikrolithischen Technokomplex zuzuweisen. Im Lichte der Datenangaben OSL SAR > 400 000 Jahre her, die von der Technischen Hochschule Gliwice erhalten wurden, fallen sie in das San-Stockwerk (OIS 12). Vor dem Hintergrund der Mikroabschlag-Traditionen Mitteleuropas, die in die Interglaziale: das kleinpolnische, d.h. OIS 13, oder das masowische, d.h. OIS 11, datiert werden, gilt der Fundplatz 3 in Rozumice als einzigartig, indem er eine in chronologischer Hinsicht mittlere Stellung einnimmt. Und was noch wesentlicher ist, es hängt mit einer Kaltperiode zusammen.

Das bei den Forschungen geborgene Feuersteininventar zählt 490 Erzeugnisse. Es besteht aus 4 Rohknollen, 16 Kernen (Abb. 2a, c, e), 24 Brocken, 214 Abschlägen und Abfallstücken (Abb. 2b, d), 10 (Klein-) Klingen (Abb. 2f–i) und 107 Geräten. Die meisten Artefakte kennzeichnen sich durch kleine oder sogar beinahe mikrolithische Ausmaße. Es bezieht sich sowohl auf den Rohstoff, Kerne,

Halbfabrikate als auch Geräte. Den Geräten gehören Lang-, Breit-, Steil-, mit beidseitig retuschierten Kanten, Spitzschaber (Abb. 3a–c, e–g, j–k), retuschierte Abschläge, Zahn- und Kerbgeräte (Abb. 2j, 5a, c, d, g), Brocken mit einer Retusche, Kratzer (Abb. 3d, h), Stichel (Abb. 5e), Bohrer (Abb. 5b), ein Halbrückenmesser (Abb. 5h), ein Quarzchopper (Abb. 4b), ein

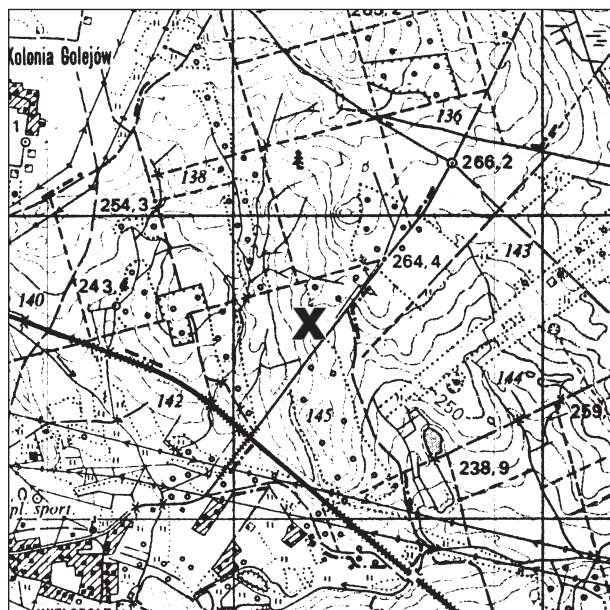
Chopper aus Kristallinenfelsen (Abb. 4a) und eine Art Chopping-Tool aus Feuerstein. Es ist hinzuzufügen, dass in den Kulturhorizonten C (Schicht 1), B und A₁ acht Brocken Ocker (2 kirschenrot, 3 braun, 3 schwarz) gefunden wurden, die bislang die ältesten Funde dieser Art vom Gebiet Polens sind.

BADANIA ŚRODKOWOPALEOLITYCZNEGO STANOWISKA B W KSIĄŻENICACH, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE*

Stanowisko B usytuowane jest w wysuniętej najbardziej na południe, na kształt jęzorowatej wypustki, części wsi Książenice, gmina Czerwionka-Leszczyny (ryc. 1). Z punktu widzenia geomorfologicznego leży na niewielkim wypłaszczeniu będącym rodzajem stopnia morfologicznego ponad doliną Potoku z Kamienia, powyżej jej prawego zbocza. W przypadku tego stopnia mamy do czynienia z pozostałością sandru zajmującego w piętrze Odry dolinę Rudy¹. W otoczeniu stanowiska wznosi się

szereg większych lub mniejszych, wyższych (> 260 m n.p.m.) i niższych (< 250 m n.p.m.) izolowanych pagórów. Powierzchnię terenu rozcinają liczne doliny, na ogół suche.

Do odkrycia stanowiska doszło w 1995 roku podczas badań powierzchniowych wykonanych metodą AZP. Badania prowadzili Edelgarda M. Foltyn i Eugeniusz Foltyn na zlecenie Dyrekcji Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich” i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.



Ryc. 1. Książenice. Lokalizacja stanowiska B. Skala 1:25 000

W 2002 roku stanowisko stało się przedmiotem lustracji członków Sekcji Archeologicznej Klubu Taternictwa Jaskiniowego w Bielsku-Białej. Penetracja sprawowała się do przeglądu ścian utworzonej w międzyczasie w południowozachodniej części obiektu dzikiej piaskowni². Badania wykopaliskowe na stanowisku zrealizowano w 2004 roku. Środki na badania pochodziły z funduszy przyznanych przez Górnośląską Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Mysłowicach. W badaniach oprócz autorów uczestniczyli paleogeograf dr J.M. Waga oraz grupa studentów Uniwersytetu Śląskiego³.

Wykonano 18 sondaży o wymiarach 1×1 m, 2 o wymiarach $1 \times 0,5$ m i 3 o wymiarach $1 \times 0,4$ m. Łącznie powierzchnia sondaży wynosiła $20,2 \text{ m}^2$. Przyjęcie metody badań opartej na sieci sondaży nie większych aniżeli 1 m^2 było podyktowane faktem, że stanowisko położone jest w młodym lesie. Wolna przestrzeń między szpalerami drzew nie przekracza $1\text{--}1,5$ m szerokości. W dwóch miejscach, gdzie nie doszło do rozwoju drzewostanu, udało się połączyć sondaże w większą całość. Drugie uzasadnienie takiej strategii badawczej stanowił sondażowo-rozpoznawczy charakter badań. Prace wykopaliskowe prowadzono z wykorzystaniem 10-centymetrowych warstw mechanicznych. Znaleźiska w ramach metra lokalizowano trójwymiarowo. Urobek przesiewano na sitach o wielkości oczka $0,5 \text{ cm}$.

Pod względem stratygraficznym stanowisko jest obiektem bardzo złożonym i skomplikowanym. Sekwencja stratygraficzna rozpoczyna się od gliny morenowej barwy popielatej czy stalowobeżowej i brunatno-żółtordzawej. Glinę w głównej mierze odsłonięto w wierceniach. Jej stropowe partie, które śledzono w sondażach w północno-zachodniej części stanowiska, składają się z piasków i żwirów oraz iłu wzbogaconych w glazy eratyczne. Na glinie w centrum stanowiska spoczywają piaski i piaski ze żwirami warstwowane pionowo i prawie pionowo. Akumulowane poziomo w wyniku bocznego nacisku ładolodu przyjęły pozycję pionową w obrębie stojącego fałdu. Bardziej na południe glinę

pokrywają piaski ze żwirami o warstwowaniu przekątnym klinowatym, budujące stożek (stożki?) napływowy. Osady stożka występują jako utwór, w całości lub w części (strop), wtórnie odłożony. Na krótkim odcinku, u nasady stożka, w osadach zaznaczają się spływy błotne – efekt rozmywania gliny morenowej. Osady piaszczysto-żwirowe i w części północno-zachodniej stanowiska glinę morenową przysłaniają piaski drobnoziarniste pylaste. Są to utwory zastoiskowe. Stanowią one ślad po lokalnych, mniejszych bądź większych, płytkich zagłębieniach w rodzaju kałuż.

Materiał archeologiczny zalegał w dwóch poziomach w obrębie piasków stożka napływowego (stożków napływowych?). Ponadto artefakty zostały odkryte w piaskach i piaskach ze żwirami warstwowanych pionowo i prawie pionowo. Wyroby w większości, zwłaszcza te zdeponowane w warstwach stożka (stożków?), występowały na wtórnym złożu. Wiele wytworów wykazuje oznaki transportu w środowisku wodnym. Jedyne zabytki pochodzące z „piasków pionowych” mogły, przed powstaniem fałdu, zajmować pozycję *in situ* albo prawie *in situ*.

Osady stanowiska, co nie budzi wątpliwości, wiążą się z piętnem Odry (OIS 8), z okresem, gdy ładolód docierał do doliny Rudy⁴. W świetle tego chronologia bezwzględna stanowiska winna oscylować wokół 280 ka BP .

Rozrzut materiałów zabytkowych wskazuje na istnienie dwóch większych skupień oraz stref z pojedynczymi znaleźiskami. Największe zagęszczenie artefaktów zachowało się, rozłożone wzdłuż linii wschód–zachód, w sąsiedztwie fałdu stojącego (sondaże $15+10+16+18+8/04$). Zebrano tutaj 42 wyroby. Daje to $8,4$ artefakta na m^2 . Druga koncentracja, w granicach stożka (stożków?) wyciągniętego zgodnie z osią północ–południe (sondaże $1\text{--}3+13\text{--}14+19\text{--}23/04$), dostarczyła 43 zabytki. Gęstość wyrobów na m^2 wynosi 6. Wyraźny spadek liczby znaleźisk w kierunku zachodnim sugeruje, że uchwycono peryferię stanowiska. Trudniejsze jest ustalenie granicy wschodniej. Za jej ustanowieniem

zdaje się przemawiać niska frekwencja artefaktów. Jednak znaczna, większa niż gdzie indziej, głębokość ich zalegania, utrudniająca eksplorację, nie pozwala przesądzić sprawy. Stanowisko pierwotnie znajdowało się najpewniej na wzniesieniu, którego jądro tworzył sandr. Po spiętrzeniu materiału w wyniku nacisku łądolołu wyroby najbardziej podatne na oddziaływanie uwolnionych wód lodowcowych podlegały – w dwóch etapach – dyslokacji i osadzeniu wewnątrz stożka napływowego.

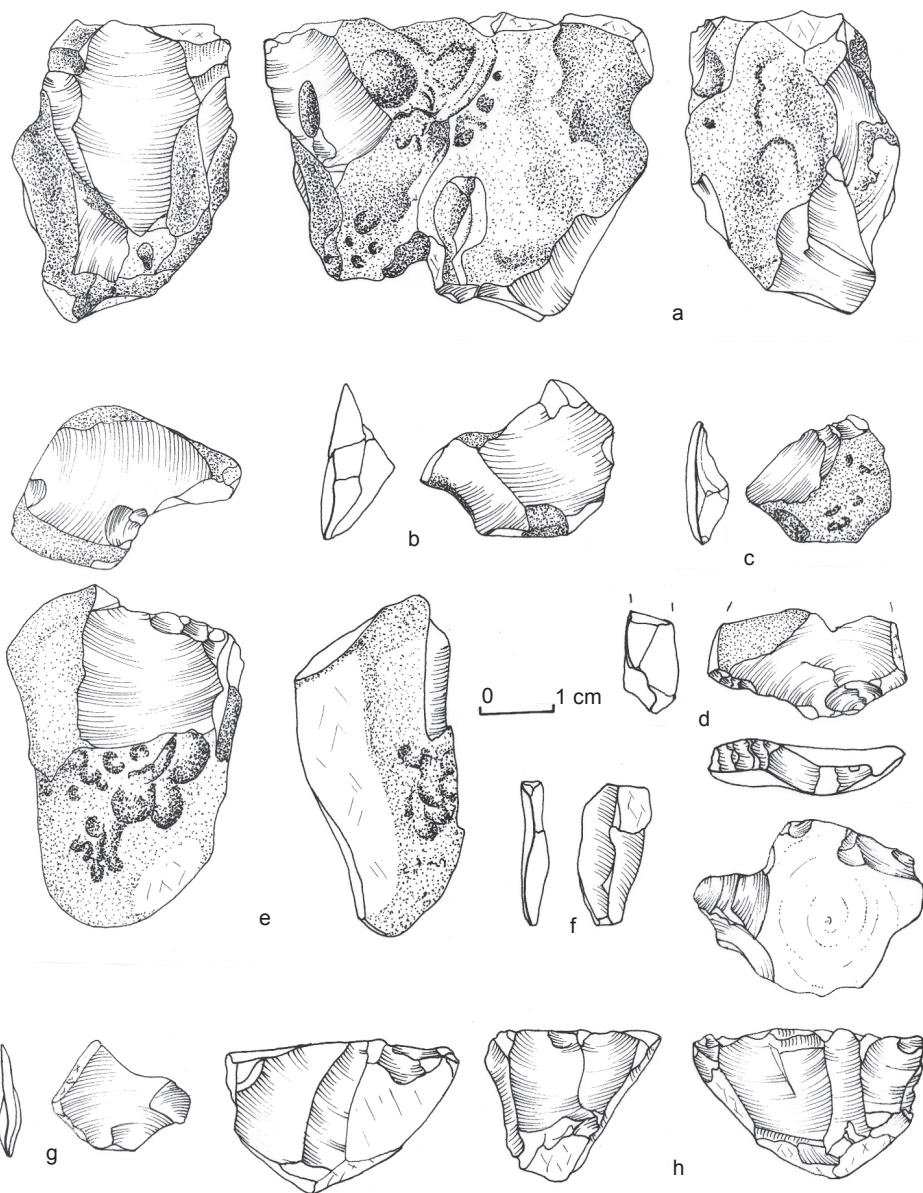
Inwentarz skupia 116 wyrobów z narzutowego krzemienia górnośląskiego i rogowca oraz 3 skamieliny i kulkę kamienną. W zbiorze artefaktów wyodrębniono: 4 surowiaki, 3 formy przedrdzeniowe, 8 rdzeni, 69 odłupków i łusek, 3 wiórki, 29 narzędzi. Do narzędzi należą: 12 zgrzebeł, 6 narzędzi zębato-wnękowych, 3 odłupki retuszowane, 2 narzędzia kombinowane, 2 *bec burinante alterne*, 2 ostrza, wiorek retuszowany, narzędzie w typie górnopaleolitycznym.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa surowiec krzemienisty i rogowcowy czerpano z rozcięć erozyjnych gdzie zalegał zrzucony przez wody roztopowe, podkoncentrowany materiał skalny. Raczej nie zbierano surowca z powierzchni. Brak bowiem oznak wietrzenia mechanicznego. Natomiast obserwuje się drobne, powstałe w złożu uszkodzenia mechaniczne. Na podstawie wydobytych konkrecji można uważać, iż posiłkowano się jako surowcem wyjściowym owalnymi, jajowatymi lub płytkowatymi surowiakami krzemienistymi i rogowcowymi. Ich maksymalna długość waha się od > 3 do < 8 cm. Spektrum wykorzystywanego krzemienia narzutowego górnośląskiego i rogowca było dosyć szerokie. Eksploatowano nie mniej niż 23 konkrecje różnej barwy, masą krzemionkową itd. Jednocześnie zaznacza się pewien rodzaj selekcji, preferowanie 7 wybranych odmian. Udział owych 7 grup sięga 76,72%.

Pod terminem formy przedrdzeniowe kryją się 3 konkrecje (2,58%) z jednym negatywem po odbitym odłupku, których wysokości nie przekraczają 5 cm.

Rdzenie (6,9%) są mikrolityczne (< 3 cm) i małe (< 5 cm). Główną rolę odgrywają mikrolityczne rdzenie ze zmienioną orientacją (37,5%). Zmiana orientacji polegała na przeniesieniu nowej odłupni na tył lub wierzchołek rdzenia. Nowa pięta mieści się na krawędzi bocznej albo w miejscu starej odłupni (ryc. 2e). W przypadku jednego rdzenia pięty stara i nowa zasługują na nazwę punktowych albo prawie punktowych. Rdzenie te nie noszą w zasadzie śladów wcześniejszego przygotowania. Tylko na rdzeniu z piętami punktowymi, na przylegającej do nowej odłupni ścianie bocznej, dostrzega się krótkie negatywy ograniczonej obróbki przygotowawczej. Obok rdzeni ze zmienioną orientacją wystąpił mały, wysokości < 4 cm, rdzeń wielopiętowy (12,5%) o co najmniej pięciokrotnej zmianie orientacji. Na odłupniach opisanych rdzeni pozostało od 2–5 do 14 (wielopiętowy) negatywów odbić. Dwa małe (< 4 cm) rdzenie wykazują cechy rdzenia jednopiętowego odłupkowego wąskoodłupniowego (25%). Oba są znacznie wydłużone ku tyłowi. Ich odłupnie pokrywają odpowiednio 2 i 3 negatywy. Pięta pierwszego została przygotowana jednym skośnym obocznym uderzeniem. Na tyle drugiego jest widoczne zaczątkowe zatępiśko w postaci dwóch przeciwstawnych, poprzecznych negatywów odbić. Pojedynczy negatyw odbicia na wierzchołku każe przypuszczać, iż podjęto też próbę jego okorowania (ryc. 2a). Osobnego omówienia wymaga rdzeń mikrolityczny podstożkowaty wióroodłupkowy (12,5%). Ma on odłupnię 3/4-dookolną, którą tworzy 7 negatywów odbić. Zaprawa pięty dotyczy krótkiego odcinka przy pięcisku. Część centralna pozostała dzika (ryc. 2h). Ponadto zidentyfikowano okaz (< 5 cm) stojący na pograniczu rdzenia ze zmienioną orientacją i choppera boczno-poprzecznego.

Półsurowiec potwierdza małe – < 4 cm (11,3%) i bardzo małe – < 3 cm (88,7%) rozmiary. Ogólnie biorąc, w materiale dominują odłupki (38,79%). Dodatkowo, na małe odłupki i łuski przypada 20,69% zażytków. Uderza swoista równowaga między odłupkami korowymi (33,3%), koro-



Ryc. 2. Książenice, stanowisko B. Wybór zabytków kamiennych: a, e, h – rdzenie, b–d, g – odłupki, f – wiór

wymi pokrytymi w $> 50\%$ korą (dalej: $> 50\%$) (33,3%) i częściowo korowymi (31,1%). Poza jednym przykładem odłupka o negatywach jednokierunkowych (2,2%) nie odnotowano więcej okazów bez kory (ryc. 2g). Na stronie górnej odłupków

częściowo korowych czytelne są, nade wszystko, negatywy jednokierunkowe (71,4%) (ryc. 2d). Na stronie wierzchniej pozostałych form tego typu widnieją negatywy przeciwstawne góra–dół (ryc. 2b), przeciwstawne, jednokierunkowe + po-

przecne zgodne, koncentryczne (po 7,1%). Kora pojawia się na lewym (43,48%), prawym boku (30,43%) oraz wierzchołku (21,74%) odłupków częściowo korowych samodzielnie lub w różnych układach. Również odłupki korowe > 50% prezentują na stronie górnej negatywy zazwyczaj o przebiegu jednokierunkowym (53,3%), a w następnej kolejności przeciwstawne góra–dół (26,66%) (ryc. 2c), poprzeczne zgodne (13,3%) i jednokierunkowe + poprzeczne zgodne (6,66%). Liczba negatywów odbić na odłupkach korowych > 50% nie przekracza 3, częściowo korowych 6, bezkorowych 6. Rozpatrując kształt, przed inne wysuwają się odłupki trapezowate (41,86%). Za nimi plasują się odłupki nieregularne (20,93%), owalne (11,63%), prostokątne (9,3%), trójkątne (9,3%), deltowate (4,65%), płaskowypukłe (2,32%). Jeśli chodzi o piętki, zdecydowana ich większość to piętki dzikie (48,78%). Wyraźnie im ustępują korowe (9,76%), punktowe (9,76%), uformowane (9,76%), facetowane (7,3%), krawędziowe (14,63%). Kąty odbicia odłupków z przedziałów 81° – 90° , 101° – 110° i 0° – 360° (po 18,37%) wyprzedzają nieznacznie kąty z przedziałów 71° – 80° , 61° – 70° , 91° – 100° (po 12,24%) i wyraźnie z przedziałów $< 50^{\circ}$, 51° – 60° , 111° – 120° , 121° – 130° (4–4,1%). Na odłupkach najczęściej spotyka się sęczki odprysnięte (46,42%). Poza tym zachowały się sęczki słabo wyrażone: V-kształtne ze skazą (12,5%), V-kształtne (3,57%), zdwojony ze skazą (3,57%), owalny (1,79%), dobrze wyrażone: owalny (7,14%), V-kształtne ze skazą (3,57%), a także płaski (10,71%) i rozlany (5,36%). Niejednokrotnie sęczka brak w ogóle (5,36%). Pewien procent sęczków, a dokładnie 10,7%, wraz z punktami uderzeń ujawnia przesunięcie w stosunku do osi odłupków.

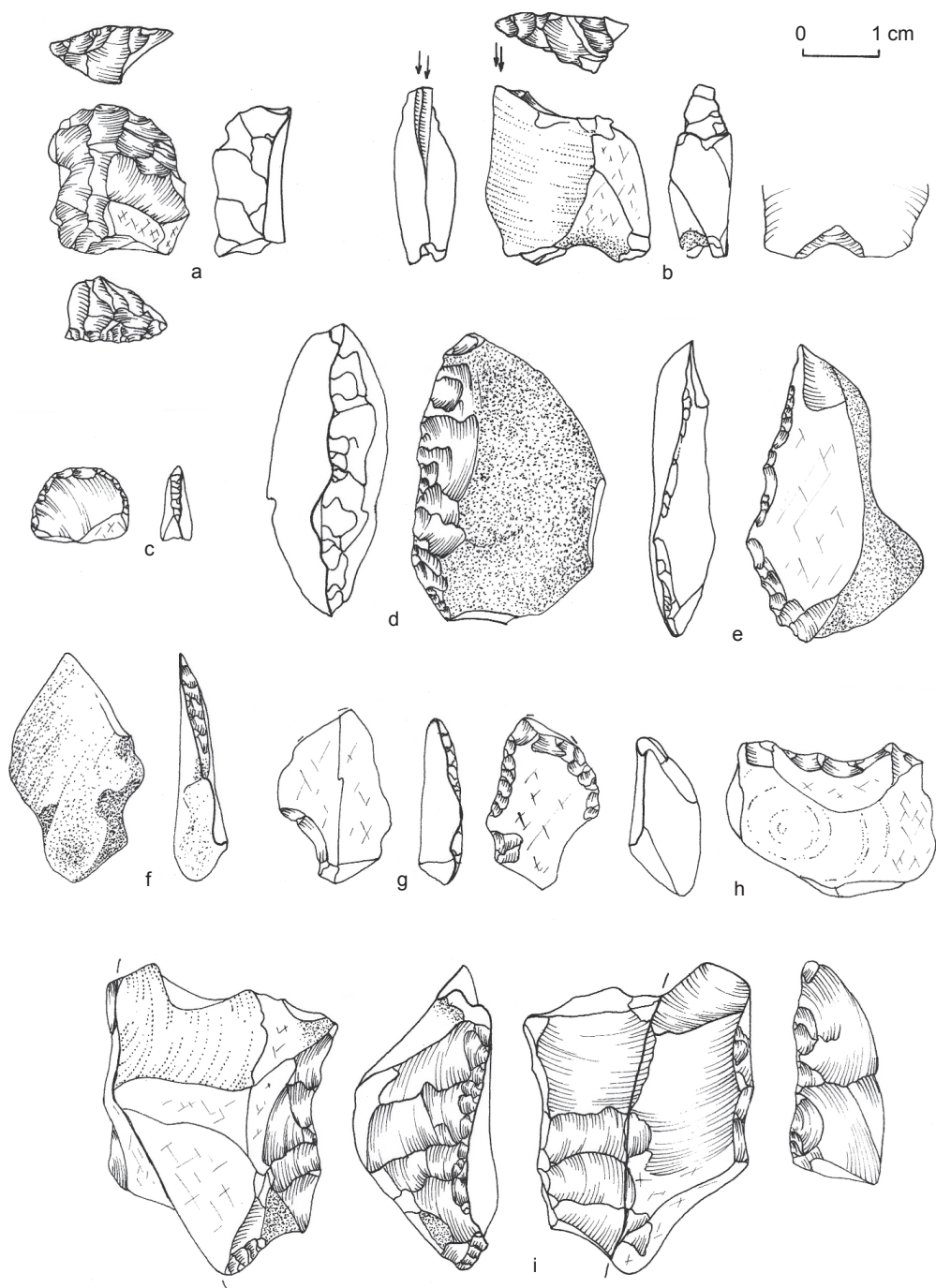
Na uwagę zasługują wióry/wiórki (2,59%). Każdy zalicza się do odmiennej kategorii: 1 – korowy, 2 – korowy < 100% owalny o negatywach przeciwnych do kierunku odbicia, z piętą krawędziową, pozbawiony sęczka, 3 – częściowo korowy z negatywami równoległymi i korą na pra-

wym boku, o piętce krawędziowej i sęczku odprysniętym (ryc. 2f).

Do wyrobu narzędzi używano półsurowca niewielkich rozmiarów, tj. < 3 cm (78,95%) i < 4 cm (21,05%): odłupków (korowych – 17,24%, korowych < 100% – 27,58%, częściowo korowych – 10,34%), odłupków termicznych (10,34%), wiórów (6,9%). Godny podkreślenia wydaje się fakt wykorzystywania na narzędzia jednostronne drobnych (< 3 cm – 50%, < 4 cm – 50%) płaskich otoczek – 20,69%. W drodze wyjątku wyszukiwano rdzenie albo większe surowiaki (6,9%).

Grupa zgrzebeł, których odsetek wynosi 41,38%, składa się głównie z okazów poprzecznych: wypukłego (ryc. 3c) i falistych (niepełnych), przy mniejszym udziale podłużnych: wypukłego i wklęsłego, zdwojonych: wklęsło-wypukłego i dwuwypukłego (ryc. 3a) oraz rdzeniowych. Z dwóch zgrzebeł rdzeniowych jedno wyróżnia się dwustronnym retuszem krawędzi (ryc. 3i). Dwa zgrzebła wykonane na otoczkach mogą być zarówno poprzeczne, jak i podłużne (ryc. 3d). Zgrzebła mają retusz stromy dwu- i jednoseryjny, niski i wysoki, rzadziej półstromy niski jednoseryjny, pojedynczo dwuseryjny. Pewną osobliwość obróbki zgrzebeł, przynajmniej niektórych, stanowi lekka falistość krawędzi retuszowanej. Śladowo poświadczony jest retusz płaski jednoseryjny daleko zachodzący na powierzchnię.

Drugą pozycję zajmują narzędzia zębato-wnękowe (20,69%). Przeważają wśród nich narzędzia wnękowe boczne: dwa z wnęką retuszowaną na stronę dolną, jedno z wnęką klaktońską retuszowaną oraz jedno wierzchołkowe o wnęcie retuszowanej. Jedyne znalezione narzędzie zębate można klasyfikować jako poprzeczne wklęsłe (ryc. 3h). Interesującą formę przedstawia narzędzie zębato-wnękowe. Obróbce zębatej zorientowanej na dolną stronę poddano fragment krawędzi wierzchołkowej, uzyskując cztery słabo wydodrążone zęby. Dalszą część, nieco obniżoną, uformowano za pomocą wnęki klaktońskiej. Do tego dochodzą dwa narzędzia (6,9%) spełniające kryteria narzędzi z kol-



Ryc. 3. Książenice, stanowisko B. Wybór zabytków kamiennych: a, c–d, i – zgrzebła, b – narzędzie wnekowe + rylec, e – odłupek retuszowany, f–g – ostrza, h – narzędzie zębate

cem między wnękami czy *bec burinante alterne*. Krótki kolec znajduje się na przecięciu już to wnęki klaktońskiej i wnęki klaktońskiej retuszowanej, już to wnęki retuszowanej i wnęki klaktońskiej częściowo retuszowanej.

Do licznych narzędzi należą odłupki retuszowane (10,34%). Retusz odłupków jest drobny, a nawet bardzo drobny, różnowłuskowy zwarty, ciągły i nieciągły, mogący przechodzić w „piłkowany”. Odłupek retuszowany z naturalnym zgrubiałym tyłcem może być traktowany jako *couteau à dos naturel* (ryc. 3e).

Dwa narzędzia (6,9%) odpowiadają definicji narzędzi kombinowanych. Pierwsze tworzą rylec węglowy boczny o falistym łuskowisku i narzędzie wnękowe o wnęcie klaktońskiej retuszowanej (ryc. 3b). Drugi egzemplarz łączy zgrzebło strome i narzędzie zębate boczno-poprzeczne. Retusz zębaty, co istotne, nałożony został na wcześniejszy retusz płaski.

Specyficzną, ważną formę narzędziową stanowi podtrójkątne ostrze z zadziorem (3,45%). Na stronie spodniej wierzchołek ostrza pokrywa płaski retusz o drobnych negatywach. Krawędzie boczne są retuszowane półpłasko. Zadziór, mówiąc inaczej – wcięcie przy nasadzie, uzyskano przez wnękę klaktońską (ryc. 3g). Tak samo skojarzenie z ostrzem nasuwa odłupek z naturalnym trzonkiem. Liść „ostrza” w zarysie nawiązuje do rombu. Prawy bok charakteryzuje się stromym, dość niedbałym retuszem tyłcowym (ryc. 3f).

Narzędzia typu górnopaleolitycznego reprezentuje przekłuwacz (3,45%) o żądle

zagiętym, średniodługim, dobrze wydzielonym, retuszowanym stromo, wysoko, w zależności od boku retuszem jedno- i dwuseryjnym.

Ostatnie narzędzie to drobny wiórek retuszowany na prawym boku z góry na dół retuszem bardzo drobnym, przykrawędnym zwartym i ciągłym.

Biorąc pod uwagę cechy morfologiczno-techniczne rdzeni, półsurowca i narzędzi, inwentarz pod względem kulturowym reprezentuje technokompleks mikroodłupkowy.

Struktura generalna inwentarza wskazuje na wyraźną przewagę dwóch grup: wczesnego rdzeniowania (36,21%) i produkcji narzędzi (33,62%), przy umiarkowanym udziale grupy zaawansowanego rdzeniowania (18,97%). Proporcje owe razem z niskim wskaźnikiem grupy finalnego rdzeniowania dowodzą doraźnego działania i niezbyt długiego pobytu. Pobieranie surowca z naturalnych odkrywek z bliskiego sąsiedztwa stanowiska skłania do przyjęcia, że zespół ten powstał w całości albo prawie w całości na miejscu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowisko wyznacza miejsce zatrzymania w bliskości ładolodu grupy prowadzącej poszukiwania i wstępną obróbkę surowców krzemiennych. Położone jest ono, o czym warto wspomnieć, około 250 m na zachód od należącego do tradycji mikroodłupkowej stanowiska A w Rybniku-Kamieniu, krótkotrwałego obozowiska przejściowego, podobnie datowanego na piętro Odry⁵.

PRZYPISY

* Redakcja nie odpowiada za merytoryczną i stylistyczną stronę sprawozdania.

¹ J.M. Wa g a, *Opinia paleogeograficzna na temat występowania artefaktów na stanowisku Książecina B w gminie Czerwionka-Leszczyny*, 2004, GWSP w Mysłowicach, maszyn.

² E.M. Foltyn, E. Foltyn, *Starsza epoka kamienia we wschodniej części Górnego Śląska w świetle odkryć w dorzeczu Rudy*, „Ludzie i Kultury” t. 1: 2003, s. 85–104.

³ W badaniach udział wzięli: I. Jurzak, A. Kowalewska, K. Sikoń, M. Banaś, M. Sikora.

⁴ J.M. Wa g a, *Uwarunkowania związane z powierzchnią ziemi i jej podłożem. Zasoby przyrodnicze miasta Żory*, „Scripta Rudensia” t. 11: 2001, s. 7–16; J. Lewandowski, *Plejstocen glacialny Kotliny*

Raciborsko-Oświęcimskiej i obszarów sąsiednich, [w:] Plejstocen Kotliny Raciborsko-Oświęcimskiej na tle struktur morfotektonicznych podłoża czwartorzędowego. X Konferencja Stratygrafia Plejstoenu Polski. Rudy, 1–5 września 2003, pod red. J. Haisiga, J. Lewandowskiego, Sosnowiec 2003, s. 16–28.

⁵ E.M. Foltyn, E. Foltyn, *Badania sondazowe na stanowisku A w Rybniku-Kamieniu, województwo śląskie, [w:] Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 1999–2000, Katowice 2002, s. 46–53.*

Edelgarda M. Foltyn, Eugeniusz Foltyn

VÝZKUM STŘEDOPALEOLITICKÉ LOKALITY B V KŠIAŻENICÍCH, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Lokalita B je situována v její nejji•nější části vsi Książenice (středisková obec Czerwionka-Leszczyny), která má tvar jazykovitého „lemu“ (obr. 1). V geomorfologickém ohledu le•í na nevelkém výbě•ku, který je částí morfologického stupně nad údolím Potoku z Kamienia, nad jeho pravým úbočím. K objevu lokality došlo v roce 1995 během povrchového průzkumu v rámci AZP. V roce 2002 se lokalita stala předmětem revizního průzkumu. Terénní výzkum zde byl realizován v roce 2004. Bylo polo•eno 18 sond o rozměrech 1 × 1 m, 2 o rozměrech 1 × 0,5 m a 3 o rozměrech 1 × 0,4 m. Dohromady byla prozkoumána plocha 20,2 m². Stratigrafická situace na lokalitě je velmi slo•itá. Původně se nalézala na svého druhu vyvýšenině, její• jádro tvořil sandr. Po nakupení materiálu na sebe v důsledku tlaku pevninského ledovce podlehly artefakty nejcitlivější na působení vody, uvolněné z ledovce, ve dvou etapách dislokaci a usazení uvnitř náplavového ku•ele. Archeologické nálezy le•ely ve dvou úrovních v písčích náplavového ku•ele. Kromě toho byly artefakty objeveny v písčích a v písčích se šterky navrstvených svisle či téměř svisle. Většina artefaktů, zvláště ty, které byly ve vrstvách náplavového ku•ele, se nalézala v druhotné poloze.

Pouze nálezy, pocházející ze „svislých písků“, mohly před vznikem vrásky za-

ujímat pozici *in situ* nebo takřka *in situ*. Sedimenty lokality – o tom není pochyb – nále•ejí oderskému stupni (OIS 8), obdobím, kdy pevninský ledovec dosahoval do údolí Rudy. Proto by se měla absolutní chronologie lokality pohybovat okolo 280 000 BP. Rozptýl nálezu ukazuje na existenci dvou větších koncentrací a také okrsků s ojedinělými nálezy. Inventář zahrnuje 116 artefaktů z hornoslezských siliců z glacienních sedimentů a z rohovce, a také 3 zkameněliny a kamennou kuličku. V souboru artefaktů byly určeny: 4 hlízy, 3 počátková jádra, 8 jader (obr. 2a, e, h), 69 úštěpů a šupin (obr. 2b–d, g), 3 čepelky (obr. 2f), 29 nástrojů. Mezi nástroje patří: 12 drasadel (obr. 3a, c, d, i), 6 nástrojů zoubkovaných a vrubových (obr. 3h), 3 retušované úštěpy (obr. 3e), 2 kombinované nástroje (obr. 3b), 2 *bec burinante alterne*, 2 hroty (obr. 3f, g), retušovaná čepelka a nástroj svrchněpaleolitického typu.

Jádra, polotovary i nástroje mají malé (< 4 – < 5 cm) a velmi malé (< 3 cm) rozměry. Vezmeme-li v úvahu morfologické a technické znaky jader, polotovarů a nástrojů, je třeba konstatovat, že v kulturním ohledu reprezentují mikrouštěpový technokomplex.

Generálně ukazuje struktura souboru na výraznou převahu dvou skupin: počáteční přípravy jader (36,21%) a výroby nástrojů

(33,62%), spolu s menším podílem skupiny tě•ených jader. Tyto proporce spolu s nízkým podílem skupiny zbytků jader dokládají činnost s rychlým výsledkem a nepříliš dlouhý pobyt.

Se vši pravděpodobností představuje lokalita stanici v blízkosti kontinentálního ledovce, nále•ející skupině, vyhledávající silicitovou surovinu a provádějící její počáteční opracování.

Edelgarda M. Foltyn, Eugeniusz Foltyn

UNTERSUCHUNGEN DES MITTELPALÄOLITHISCHEN FUNDPLATZES B IN KŚIAŻENICE, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Der Fundplatz B liegt in einem am weitesten nach Süden vorgerückten, zungenförmigen Teil des Dorfes Książenice, Gem. Czerwionka-Leszczyny (Abb. 1). In geomorphologischer Hinsicht liegt er auf einem kleinen Plateau, das eine Art morphologische Stufe über dem Tal des Bachs Potok z Kamienia, oberhalb dessen rechten Abhangs bildet. Der Fundplatz wurde 1995 bei den Geländebegehungen für die Archäologische Aufnahme Polens entdeckt. Im Jahre 2002 wurde der Fundplatz einer Überprüfung unterzogen, und 2004 ausgegraben. Es wurden 18 Sondagen von 1×1 m, zwei von $1 \times 0,5$ m und drei von Ausmaßen $1 \times 0,4$ m angelegt. Insgesamt nahm die Fläche von Sondagen $20,2 \text{ m}^2$ ein. In stratigraphischer Hinsicht ist der Fundplatz ein sehr vielfältiges und komplexes Objekt. Ursprünglich lag es auf einer Erhebung, deren Kern ein Sander gebildet hatte. Nachdem der Stoff infolge des Drucks vom Eisland aufgestaut worden war, erlagen die der Einwirkung von befreiten Eislandwässern nachgebenden Erzeugnisse – in zwei Etappen – einer Dislokation und Ansetzung inmitten des Schwemmkegels.

Das archäologische Material lag in zwei Horizonten innerhalb der Sande des Schwemmkegels (mehrerer Schwemmkegel?). Überdies wurden die Artefakte in den Sanden und den senkrecht oder fast senkrecht geschichteten Kies-Sanden entdeckt. Die Erzeugnisse traten meistens, insbesondere diejenigen, die in den Schichten des

Schwemmkegels (der Schwemmkegel?) vorhanden waren, verlagert auf.

Lediglich die Funde, die von den „senkrechten Sanden“ stammten, konnten die Lage *in situ* oder fast *in situ* einnehmen, bevor die Falte entstanden war.

Die Ansätze des Fundplatzes, was zweifellos erscheint, hängen mit dem Stockwerk der Oder (OIS 8) zusammen, mit der Zeit, als das Eisland das Ruda-Tal erreicht hatte. Aufgrund dessen soll die absolute Chronologie des Fundplatzes um 280 ka BP schwanken.

Die Verteilung des Befunds verweist, dass es zwei größere Anhäufungen sowie Zonen mit einzelnen Funden vorhanden sind. Das Inventar enthält 116 Erzeugnisse aus dem oberleschischen Moränenfeuerstein und Hornstein sowie 3 Fossilien und eine Steinkugel. In der Sammlung der Silexartefakte konnten ausgesondert werden: 4 Rohknolle, 3 Vorkerne, 8 Kerne (Abb. 2a, e, h), 69 Abschlüge und Abspließe (Abb. 2b–d, g), 3 kleine Klingen (Abb. 2f), 29 Geräte. In die Geräte kamen: 12 Schaber (Abb. 3a, c, d, i), 6 Zahn-Kerbgeräte (Abb. 3h), 3 retuschierte Abschlüge (Abb. 3e), 2 Doppelgeräte (Abb. 3b), 2 *bec burinante alterne*, 2 Spitzen (Abb. 3f, g), eine retuschierte Kleinklinge, ein Gerät vom oberpaläolithischen Typ.

Die Kerne, Halbfabrikate und Geräte weisen kleine (< 4 – < 5 cm) und sehr kleine (< 3 cm) Ausmaße auf. In Rücksicht auf die morphologisch-technischen Züge der

o.g. Artefakte darf man feststellen, dass das Inventar den Technokomplex mit Mikroabschlägen vertritt.

Die Gesamtstruktur des Inventars weist auf deutliches Vorherrschen zweier Gruppen auf: der einen von frühem Kernabbau (36,21 %) und der anderen von Geräteherstellung (33,62 %), beim mäßigen Anteil der Gruppe von fortgeschrittenem Kernab-

bau (18,97 %). Jene Verhältnisse samt der niedrigen Kennziffer von Endkernabbau belegen eine vorläufige Tätigkeit und einen nicht zu langen Aufenthalt.

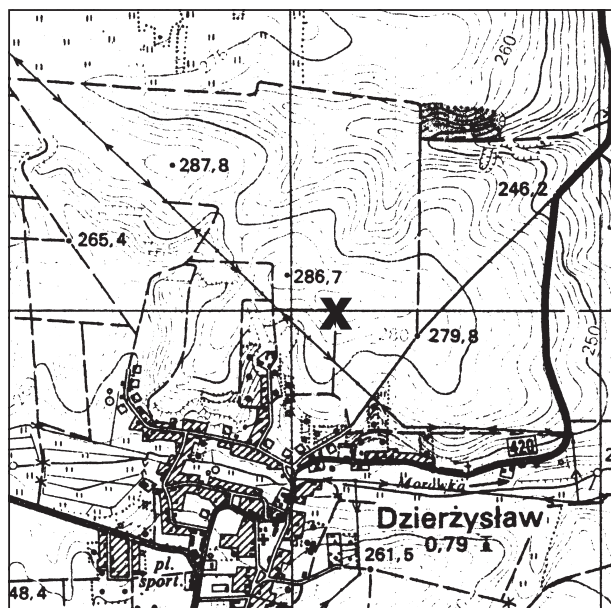
Aller Wahrscheinlichkeit nach stellt der Fundplatz einen Aufenthaltsort in der Nähe des Eislands einer Gruppe, welche die Suche und die Vorverarbeitung der Feuersteinstoffe geführt hatte.

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ NA PALEOLITYCZNYM STANOWISKU 79 W DZIERŻYŚLAWIU, WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Rejon Płaskowyżu Głubczyckiego można z pewnością zaliczyć do najbardziej interesujących obszarów Śląska, które dostarczyły śladów osadnictwa ze starszej epoki kamienia. Rozwój badań powierzchniowych, prowadzonych w ramach AZP, pozwolił na odkrycie wielu nowych stanowisk, w tym także takich, które mają bardzo duże znaczenie dla rozpoznania najstarszego odcinka pradziejów zarówno ziem polskich, jak i Europy Środkowej. Wymienić tu można chociażby stanowisko C

w Rozumicach¹ czy stanowisko 35 w Dzierżysławiu². Do nowo odkrytych śladów obecności człowieka w tym rejonie w paleolicie należy także stanowisko 79 w Dzierżysławiu.

Stanowisko 79 w Dzierżysławiu położone jest około 1 km na północ od centrum miejscowości, na stoku i w przywierzchołkowej partii niewielkiego wzniesienia o łagodnie opadających zboczach (ryc. 1). Stanowisko zostało zidentyfikowane i zadokumentowane przez prof. dr. hab. Marka Ge-



Ryc. 1. Dzierżysław. Lokalizacja stanowiska 79. Skala 1:25 000

dla z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas badań powierzchniowych jesienią 1996 roku. Odkryto wówczas bardzo interesującą kolekcję wyrobów krzemiennych, uzupełnioną następnie podczas kolejnych prospekcji terenowych w latach 1997–2000. Zwrócono uwagę na zasięg i lokalizację zabytków oraz rejony, w których występują one w największym zagęszczeniu. Wyniki badań powierzchniowych i opracowanie zebranych podczas nich materiałów zostały opublikowane³. Już wstępna analiza materiałów pozwoliła na stwierdzenie, że w ich skład wchodzi liczna kolekcja artefaktów niewątpliwie paleolitycznych, związanych z kilkoma różnymi jednostkami taksonomicznymi. Stosunkowo duże bogactwo kolekcji (100 wyrobów) i jej skład (rdzenie, narzędzia, debitaż) oraz lokalizacja stanowiska (bardzo korzystne położenie topograficzne w wyeksponowanym punkcie wynoszącym się ponad szeroką dolinę Morawki, usytuowanie w miejscu odsłonięcia żwirów pochodzenia polodowcowego zawierających konkretje krzemienne) sprawiły, że w 2003 roku na stanowisku podjęte zostały badania sondażowe. Pracami terenowymi kierowała autorka niniejszego sprawozdania, obserwacje geologiczne prowadził prof. dr hab. Maciej Pawlikowski z AGH w Krakowie.

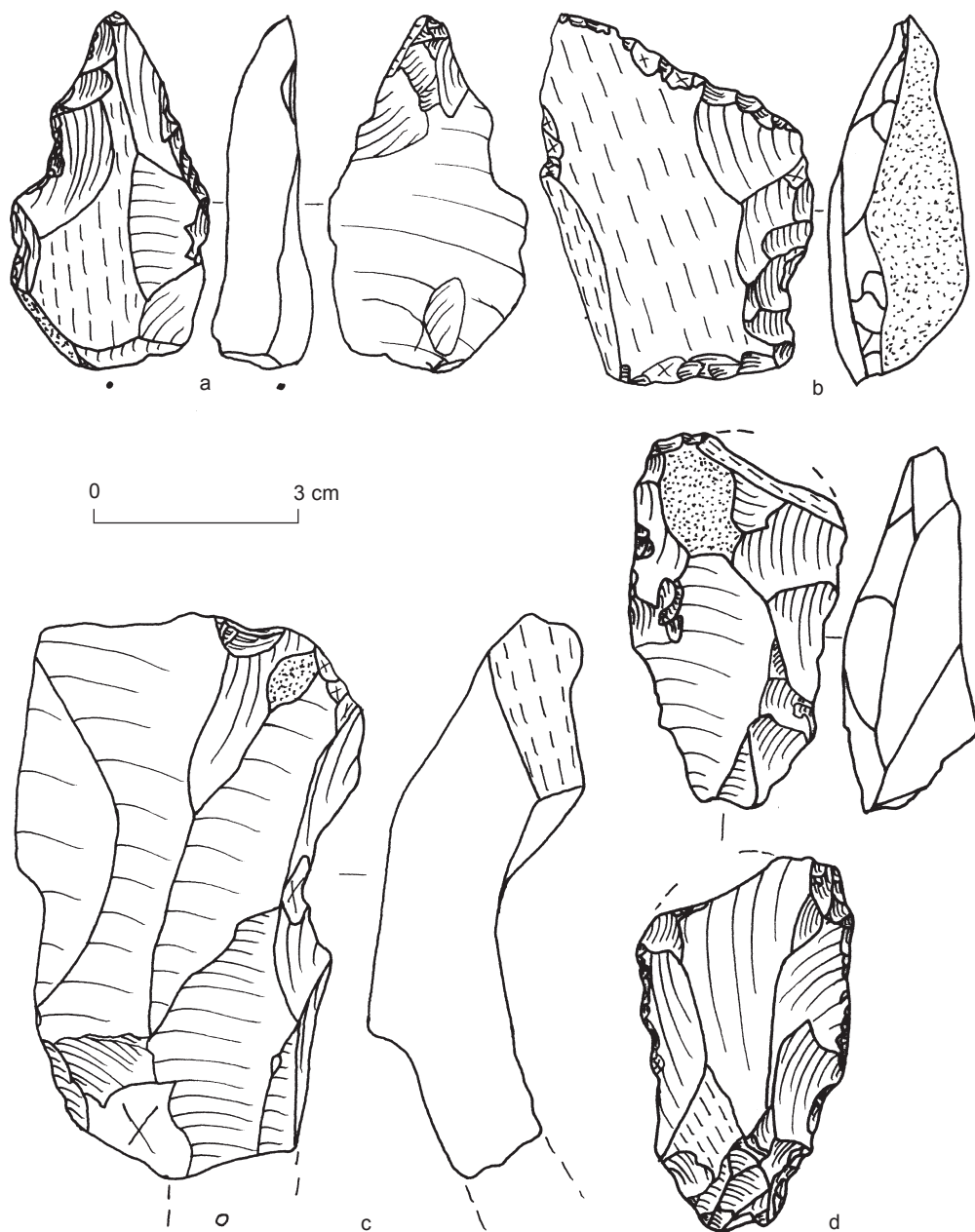
W 2003 roku w trakcie badań sondażowych ponownie przeprowadzono badania powierzchniowe. Znalezione kolejnych kilkanaście artefaktów, m.in. duży, masywny wierzchnik (ryc. 2c), zaczątkowe formy rdzeni, kilka narzędzi, w tym starannie wykonane ostrze (?) z grubym, zębatym retuszem na jednej krawędzi (ryc. 2a), zgrzebło na odprysku naturalnym (ryc. 2b) i formę będącą najprawdopodobniej półwytworem ostrza liściowatego (ryc. 2d). Wyrób ten nawiązuje do inwentarza szeleckiego znanego z położonego około 2 km na południowy wschód stanowiska 1⁴. Wskazuje on też na obecność na tym stanowisku ludności reprezentującej kolejną tradycję kulturową związaną z najwcześniejszą fazą górnego paleolitu, do której

mogą też należeć narzędzia o charakterze środkowopaleolitycznym, jak choćby dwa wymienione wcześniej.

W ramach badań sondażowych wykonano trzy szurfy: dwa o powierzchni 1×2 m i jeden o powierzchni $1,5 \times 2,5$ m. Zlokalizowano je na zboczu, w miejscu, w którym dostrzeżono większą ilość materiałów krzemiennych. Na lokalizację szurfów wpływ miały także uprawy rolnicze na polach, które musiały być brane pod uwagę przy wytyczaniu wykopów. Szurfy przekopano do głębokości około 1 m. Przeprowadzono obserwacje stratygraficzne.

W stropowej partii profilu, pod warstwą orną osiagającą miąższość do około 20 cm, miejscami zachował się szczątkowo utwór lessowy, niemal całkowicie zerodowany. Jego miąższość wynosi zwykle kilka centymetrów. W niektórych częściach profili less ten nie występuje. Pod nim lub bezpośrednio pod warstwą orną (tam, gdzie less się nie zachował) zalegają piaski warstwowane z wkładkami żwiru i dużymi kamieniami narzutowymi. Są to utwory pochodzenia lodowcowego, związane z którymś ze zlodowań poprzedzających Vistulian (Saalien?). W skład tych żwirów wchodzi też konkretje krzemienia narzutowego licznie występującego na powierzchni. Spągu piasków nie osiągnięto.

W żadnym z szurfów nie znaleziono artefaktów krzemiennych, co wyraźnie kontrastuje z dużą ilością wyrobów znajdujących na powierzchni. W powiązaniu z faktem niezachowania się lessu – utworu, w którym zabytki z całą pewnością pierwotnie zalegały, może to wskazywać, że stanowisko jest już zupełnie zniszczone. Materiały występujące wyłącznie na powierzchni pochodzą z całkowicie zerodowanego, nie istniejącego dziś poziomu kulturowego. Nie można oczywiście wykluczyć, że w jakiejś części stanowiska jego pozostałości jeszcze się zachowały, choć jest to raczej mało prawdopodobne. Weryfikacja takiej hipotezy wymagałaby dalszych bardziej intensywnych badań wykopaliskowych.



Ryc. 2. Dzierżysław, stanowisko 79. Artefakty krzemienne

PRZYPISY

¹ E. Foltyn, *Badania ratownicze wielokulturowego stanowiska C w Rozumicach, województwo opolskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1997 roku*, Katowice 2000, s. 13–19; t e n ż e, *Drugi sezon badań ratowniczych na stanowisku C w Rozumicach, województwo opolskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1998 roku*, Katowice 2001, s. 13–20.

² M. Połtowicz, *Sprawozdanie z I sezonu badań ratowniczych na stanowisku 35 w Dzierżysławiu, województwo opolskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1997 roku*, s. 20–29; B. Ginter, M. Połtowicz, *Sprawozdanie z drugiego sezonu badań na stanowisku 35 w Dzierżysławiu, województwo opolskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1998 roku*, s. 21–28.

³ M. Połtowicz, *Dzierżysław 79 – nowe, wielokulturowe stanowisko powierzchniowe z epoki kamienia*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” t. 45: 2003, s. 97–106.

⁴ J.K. Kozłowski, *Paleolit na Górnym Śląsku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

Marta Połtowicz

ZPRÁVA O VÝZKUMU NA PALEOLITICKÉ LOKALITĚ 79 V DZIERŻYŚLAWU, OPOLSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Rozvoj povrchových průzkumů, prováděných v rámci AZP, přinesl objev mnoha nových lokalit v Hlubčické pahorkatině a mezi nimi i takových, které mají veliký význam pro poznání nejstaršího úseku pravěku. Mezi nově objevené stopy přítomnosti člověka v tomto regionu v paleolitu náleží také lokalita 79 v Dzierżysławu.

Lokalita 79 v Dzierżysławu se nachází asi 1 km na sever od centra obce, na svahu a pod vrcholkem nevelké vyvýšeniny, její úbočí mírně klesají (obr. 1). Lokalita byla rozpoznána a dokumentována prof. Markem Gedlem z Archeologického ústavu Jagellonské univerzity během povrchového průzkumu na podzim roku 1996 a pak procházena během následující terénní prospekce v letech 1997–2000. Již počáteční analýza nálezů dovolila konstatovat, že je mezi nimi početná kolekce nepochybně paleolitických artefaktů, nálejších několika různým taxonomickým jednotkám. Relativně velmi bohatá kolekce (100 artefaktů) byla důvodem toho, že v roce 2003 byl na lokalitě proveden sondážní výzkum.

V rámci výzkumu byly vytýčeny tři sondy, dvě s povrchem 1×2 m a jedna s povrchem $1,5 \times 2,5$ m. Byly položeny na úbočí, v místech, v nichž byla pozorována intenzivnější přítomnost silicovitých nálezů. Sondy byly prokopány do hloubky kolem 1 m. Byla v nich provedena stratigrafická pozorování.

V horní části profilu, pod orniční vrstvou, dosahující mocnosti až cca 20 cm, se místy ve zbytcích zachoval sprašový útvar, takřka úplně erodovaný. Jeho mocnost činí obvykle několik centimetrů. V některých částech profilu tato spraš nevystupuje vůbec. Pod ní nebo bezprostředně pod orniční vrstvou (tam, kde se nedochovala spraš) leží vrstvené písky s vločkami štěrku a velkými bludnými kameny. To jsou útvary ledovcového původu, spojené s některým se zaledněním, předcházejícím viselské. Mezi těmito štěrky jsou též konkrce glacienního silicitu, početně se objevujícího na povrchu. Podloží písků nebylo dosaženo.

V žádném ze sond nebyla získána štípaná industrie, což výrazně kontrastuje s velkým

množstvím artefaktů, nalezených na povrchu (obr. 2). V souvislosti s tím, že se nezachovala správa – útvar, v němž nálezy zcela jistě původně ležely, to může na-

značovat, že lokalita je již úplně zničená. Nálezy, vystupující na povrchu, pocházejí ze zcela erodovaného, dnes již neexistujícího „kulturního horizontu“.

Marta Poltowicz

EIN BERICHT VON DEN FORSCHUNGEN AUF DEM PALÄOLITISCHEN FUNDPLATZ 79 IN DZIERŻYSŁAW, WOJEWODSCHAFT OPOLE

(Zusammenfassung)

Die für die Archäologische Aufnahme Polens (AZP) immer mehr fortschreitenden Untersuchungen der Oberfläche ließen viele neue Fundplätze auf der Hochebene von Głubczyce entdecken, darunter diejenigen, die für die Erkennung des ältesten Abschnitts der Vorgeschichte von Bedeutung sind. Den neu entdeckten Spuren des Vorhandenseins vom Menschen in dieser Region gehört auch der Fundplatz 79 in Dzierżysław.

Der Fundplatz liegt etwa 1 km nördlich des Zentrums der Ortschaft, am Abhang und Gipfelteil einer kleinen, sanften Erhebung (Abb. 1). Er wurde vom Prof. Marek Gedl vom Institut für Archäologie der Jagiellonen-Universität bei den Geländebegehungen im Herbst 1996 erkannt und dokumentiert und bei den nächstfolgenden Geländebeschauungen in den Jahren 1997–2000 durchsucht. Bereits die Voranalyse der Fundmaterialien ließ ermitteln, dass sie aus einer zahlreichen Sammlung von zweifellos paläolithischen Artefakten bestanden, die mit einigen unterschiedlichen taxonomischen Einheiten zusammenhingen. Verhältnismäßig reiche Sammlung (100 Erzeugnisse) veranlasste 2003 auf dem Fundplatz aufgenommene Sondageforschungen.

In ihrem Rahmen wurden drei Aufschlüsse ausgeführt: zwei von einer Fläche von 1 × 2 m und einer 1,5 × 2,5 m groß. Sie wurden am Abhang angelegt, an der Stelle, wo die größte Anhäufung der auf-

tretenden Feuersteinmaterialien zu beobachten war. Die Aufschlüsse wurden bis eine Tiefe von 1 m ausgehoben und stratigraphische Ermittlungen durchgeführt.

Im Deckenteil des Aufrisses, unterhalb der bis etwa 20 cm dicken Humusschicht, erhielt sich mancherorts restlich ein Lössgebilde, beinahe vollständig erodiert. Seine Dicke beträgt meistens einige Zentimeter. In manchen Teilen der Profile tritt der Löss nicht auf. Unterhalb dessen oder unmittelbar unterhalb der Ackerschicht (wo der Löss nicht erhalten blieb) lagen geschichtete Sande mit Kieseinlagen und großen Findlingen. Es sind Gebilde eiszeitlicher Abstammung, die mit einer der Weichseleiszeit vorausgehenden Vereisung verbunden waren. Den Kiesen gehörten auch Konkretionen von Moränenfeuerstein, der auch zahlreich auf der Oberfläche vorkam. Die Sandendecke wurde nicht erreicht.

In keinem der Aufschlüsse konnten Silexartefakte ermittelt werden, was in deutlichem Gegensatz zur großen Zahl der auf der Oberfläche gefundenen Erzeugnisse steht (Abb. 2). Da sich der Löss – das Gebilde, in welchem die Funde ursprünglich mit voller Sicherheit gelegen hatten – nicht erhielt, kann es bedeuten, dass der Fundplatz schon völlig zerstört wurde. Die ausschließlich auf der Oberfläche auftretenden Fundmaterialien stammen von einem vollständig erodierten, heutzutage nicht mehr bestehenden Kulturniveau.

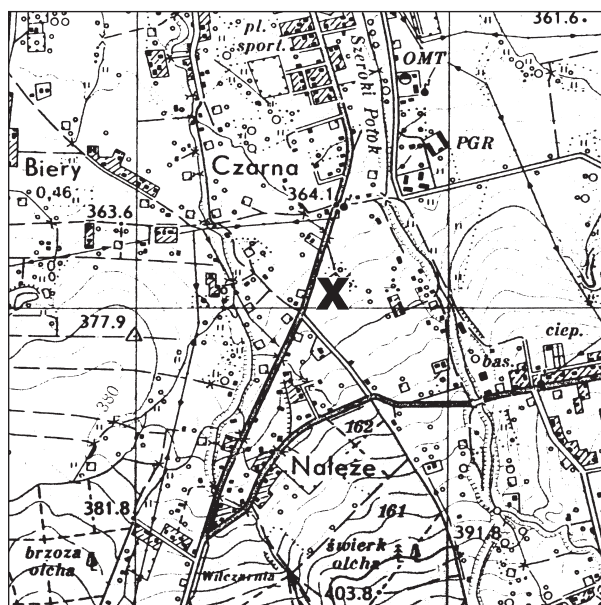
SPRAWOZDANIE Z BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA SCHYŁKOWOPALEOLITYCZNYM STANOWISKU 13 W JAWORZU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE*

Do odkrycia stanowiska 13 doszło w 1999 r. za sprawą Ewy Czader. Zebrany materiał powierzchniowy przypisany został do epoki kamienia¹. Badania wykopaliskowe miały miejsce od 23 sierpnia do 4 września 2004 roku. Fundusze na badania pochodziły ze środków Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała A. Hłonda w Mysłowicach. W skład ekipy badawczej wchodził: archeolog dr Edelgarda M. Foltyn i dr E. Foltyn, paleogeograf dr J.M. Waga z Uniwersytetu

Śląskiego oraz 5 pracowników fizycznych, studentów szkół wyższych z Bielska-Białej, Katowic i Nowego Sącza. Ponadto wydatnej pomocy w trakcie badań udzieliła grupa wolontariuszy, w zależności od dnia licząca od 4 do 8 osób, w tym właściciele gruntu Ewa i Krzysztof Czaderowie z dziećmi Joanną i Bartoszem².

1. Lokalizacja stanowiska

Pod względem administracyjnym stanowisko położone jest na gruntach wsi Jawo-



Ryc. 1. Jaworzno. Lokalizacja stanowiska 13. Skala 1:25 000

rze, a dokładnie Jaworza Górnego, tuż przy ulicy Cisowej, drogi prowadzącej do Jaworza-Nałęża i oddzielającej Jaworzę od Jasienicy (ryc. 1). Na NNE od stanowiska usytuowane są zabudowania mieszkalne i gospodarcze rodziny Czaderów (ulica Cisowa 90). Zajmuje ono pozycję między leżącymi na SSE stanowiskiem 8, na wschodzie stanowiskiem 8a, na północy i NNW stanowiskiem 11.

Stanowisko mieści się w odcinku zachodnim środkowej strefy stożka napływowego utworzonego przez potoki pra-Szeroki i pra-Kamienny. Główna oś stożka, nachylonego 2–3°, przebiega z południowego wschodu na północny zachód. Granicę NNW wyznacza dolina potoku Czarnego, płynącego w odległości ok. 300 m. Od strony NNE i wschodniej ciągnie się dolina potoku Szerokiego. Na powierzchni stożka dostrzega się poprzeczne i podłużne, na ogół małe, zagłębienia czy zakłębnięcia, jak również z reguły niewysokie nabrzmienia terenu. W partii północnej zaznaczają się płytkie obniżenia, pochodne wysiłeków wód gruntowych. Inną osobliwość stanowią poprzeczne, proste lub paraboliczne załomy erozyjne. Dzisiejszy wygląd stożek zawdzięcza przede wszystkim procesom stokowym, erozji wgłębnej, insolacji, zooturbacji oraz niszczyielskiej działalności człowieka. W rzeźbie kopalnej istotną rolę odgrywają różnowiekowe rynny erozyjne czy paleokoryta cieków ustawione zgodnie, czasem lekko ukośnie, w stosunku do jego osi. Na północ i północny wschód od stożka wznoszą się trzy pojedyncze wzgórza twardzielcowe, ścięte w poziomie pogórskim na wysokościach: 403, 410, 419 m n.p.m.

Badania rozpoczęto od dołkowań. Dołki miały rozmiary 0,5 × 0,5 m i sięgały na głębokość 0,7–0,8 m. W części wschodniej stanowiska wykonano 17, w zachodniej 18 dołków. W rejonach, gdzie natrafiono na większą liczbę wyrobów zabytkowych, otwarto dwa wykopy I/04 i II/04 oraz wykop sondażowy W.S. 1/04. Wykop I/04 znajdował się we wschodniej części stanowiska, bliżej zabudowań. Wykop II/04 leżał w części zachodniej, w sąsiedztwie

dróg do Jaworza-Nałęża i do posesji. Natomiast wykop sondażowy I/04 stanowił jakby wschodnie przedłużenie wykopu I/04, oddalone od niego 2–3 m. Powierzchnia wykopów wynosiła: I/04 – 17 m², II/04 – 9 m², W.S. 1/04 – 3 m².

Badania prowadzono metodami płaszczynową i ławową w obrębie siatki metrowej, 10-centymetrowymi warstewkami mechanicznymi przy zachowaniu nadrzędności warstw naturalnych. Urobek przeglądano za pomocą łopatek, część przesiewano na sitach o wielkości oczka 0,5 cm. Stałe korzystanie z sit uniemożliwiało znaczna gruzistość osadów. Obiekt eksplorowano metodą połówkową.

2. Stratygrafia i warunki zalegania materiałów zabytkowych

Stratygrafia w obu częściach stanowiska jest nieco inna. W wykopie I/04 i wykopie sondażowym I/04 pod mięszką warstwą humusu (warstwa 0) spoczywa glina pylasta lessopodobna pomarańczowa z białawymi i rdzawymi śladami oglejenia, wzbogacona w gruz o rozmiarach od kilku do kilkunastu centymetrów (warstwa 1). Gлина ta przykrywa glinę oglejoną barwy białoniebieskawej z pomarańczowymi plamami, z gruzem różnej wielkości dosyć regularnie rozmieszczonym (warstwa 2). W południowo-wschodniej części wykopu I/04 poziom gliny lessopodobnej rozcina rynna erozyjna o przebiegu SSE-NNW, będąca fragmentem dawnego koryta potoku, wypełniona gruzem piaskowcowym, spojonym i zwięzłym gliną zwiertzelinową zmieszaną z humusem ze zniszczonej gleby (kopalnej?) (warstwa 1a). Bardzo silne upakowanie zdaje się sugerować, że do zapelnienia rynny mogło dojść w wyniku działalności człowieka. W wykopie II/04 humus (warstwa 0) zalega na dosyć cienkim poziomie gliny pylastej lessopodobnej jasno- i ciemnożółtej niewyraźnie warstwowanej z bardzo drobnym gruzem albo w ogóle bez gruzu (warstwa I). Niewykluczone, iż poziom ten uformował się pod wpływem z wolna wygasających procesów stokowych. Niżej odsłania się glina

lessopodobna barwy ciemnożółtej o odcieniu brunatnym z nielicznym drobnym gruzem (warstwa II). W zachodniej części wykopu glinę ową zastępuje różnokruchowy rumosz skalny z gliną wietrzelinową, rozciągnięty w wyniku soliflukcji (= szczelinowe struktury pasowe) wzdłuż linii SSE-NNW (warstwa III).

Materiały archeologiczne wydobyto z humusu (50%), gliny lessopodobnej (warstwy I i II – 32,6%), gliny lessopodobnej (warstwa I – 11,6%) i osadów rynny erozyjnej, dawnego koryta potoku (5,8%). Tylko glina lessopodobna warstw I+II zawierała artefakty paleolityczne *in situ*. Rozrzut ich w pionie dochodził do 30 cm. Jest prawdopodobne, że wyroby zalegające w humusie i na powierzchni pierwotnie występowały w tej glinie. Przyczyną wyrwania ich z pierwotnego położenia mogła być głęboka orka wzdłuż stoku. Również wewnątrz rynny erozyjnej, dawnego koryta potoku, artefakty znalazły się wtórnie, jak można sądzić – podczas zasypywania rynny przez człowieka. Do gliny lessopodobnej warstwy I dostały się przypuszczalnie przemieszczone przez procesy stokowe. Decydującej roli procesów stokowych i orki w dyspersji wyrobów kamiennych dowodzi fakt, iż nie tworzą one wyraźnych, silnie nasyconych skupień, lecz są rozrzucone na znacznym obszarze.

3. Chronologia

Dla określenia chronologii „poziomu kulturowego” stanowiska 13 w Jaworzu zasadnicze znaczenie mają rozwinięte w glinie lessopodobnej pierścienie kamieniste i rynny erozyjne. Sama glina lessopodobna będąca złożem materiałów zabytkowych, ze względu na złożoną wietrzniowo-koluwalno-deluwialno-aluwialną genezę, nie daje takiej szansy. Wycięcie rynien erozyjnych wiąże się ze zmianami klimatycznymi schyłkowego gólcjału. Podobnie na schyłkowy gólcjał, najpóźniej młodszy dryas, przypada – w świetle dotychczasowej wiedzy na ten temat – powstanie pierścieni kamienistych³. Wynika z tego, że glina warstw I+II nie może być młodsza od dryasu III.

Inną ważną wskazówkę mogącą mieć wpływ na ustalenie wieku stanowiska stanowią resztki gleby zachowane w palenisku. Niewykluczone bowiem, iż chodzi tu o pozostałości zniszczonej gleby subfossylnej z interstadiału alleröd (?). Jeśli rzeczywiście byłby to szczątek gleby z allerödu, to ślady osadnictwa paleolitycznego na stanowisku 13 winny mieścić się w przedziale 2. połowa (schyłek?) allerödu – 1. połowa młodszeo dryasu. Ze ściślejszym sprecyzowaniem datowania musimy zaczekać do otrzymania dat radiowęglowych z pobranych próbek węala.

4. Materiały kamienne

Materiały kamienne pochodzące z osadów w wykopach oraz zebrane z powierzchni, przy zachowaniu podziału stanowiska na części wschodnią i zachodnią, wykazują duże podobieństwo pod względem techniczno-typologicznym i morfologicznym. Istnieją więc podstawy ku temu, aby ten dwuczęściowy zbiór traktować jako jeden zespół.

Ogółem stanowisko dostarczyło 9 rdzeni, 58 odłupków i łusek, 10 okruchów (7 negatywowych), 3 wióry/wiórki, 64 narzędzia i odpadek z produkcji narzędzia. Bardzo ciekawie przedstawia się struktura surowcowa inwentarza. Przeważa zdecydowanie rogowiec mikuszowicki (71,0%). Oprócz tego w wyrobach spotyka się krzemień narzutowy bałtycki (24,1%), zsylikowany piaskowiec (1,4%) i piaskowiec (3,5%).

Rdzenie to formy jedno- i pojedynczo dwupiętowe małe (< 6 cm) i mikrolityczne (ryc. 2a). Te ostatnie stanowią w większości okazy szczątkowe, silnie wyzyskane. Osobne miejsce zajmuje residuum rdzenia krążkowateo. Pod względem uzyskiwanego półsurowca rdzenie można określić jako wióroodłupkowe, odłupkowe i do wiórków. Trzy rdzenie zaliczają się do okazów zaczątkowych. Rdzenie nie noszą oznak lub noszą oznaki jedynie ograniczonej zaprawy. W ostatnim przypadku obróbka wstępna sprowadza się do przygotowania boku kilkoma odbiciami, bądź pięty jednym albo kilkoma uderzeniami; gdy kil-

koma, wtedy tylko partii bezpośrednio przy pięćisku.

Odlupki dzielą się na korowe (całkowicie – 43,2%, w > 50% pokryte korą – 27,0%) i częściowo korowe (29,7%); brak odlupków bez kory. Przebieg negatywów na stronie górnej odlupków w zdecydowanej większości zgadza się z kierunkiem odbicia (90,5%). Zaledwie dwa odlupki prezentują inny układ negatywów: jeden przeciwbieżne, jeden przeciwstawne góra–dół.

Jeśli chodzi o piętki, to dominują dziki (63,5%), wyprzedzając zerowe (krawędziowe – 21,9%, punktowe – 6,25%) i przygotowane (dwuscienne – 3,1%, fasetowane – 3,1%). Sęczki odlupki mają słabo zaznaczone (V-kształtne – 28,1%, owalne – 6,25%), prawie (12,5%) lub całkiem płaskie (18,75%) i odpryśnięte/ściennione (34,4%). Sęczki wypukłe, wyłącznie owalne, nie odgrywają większej roli (6,25%).

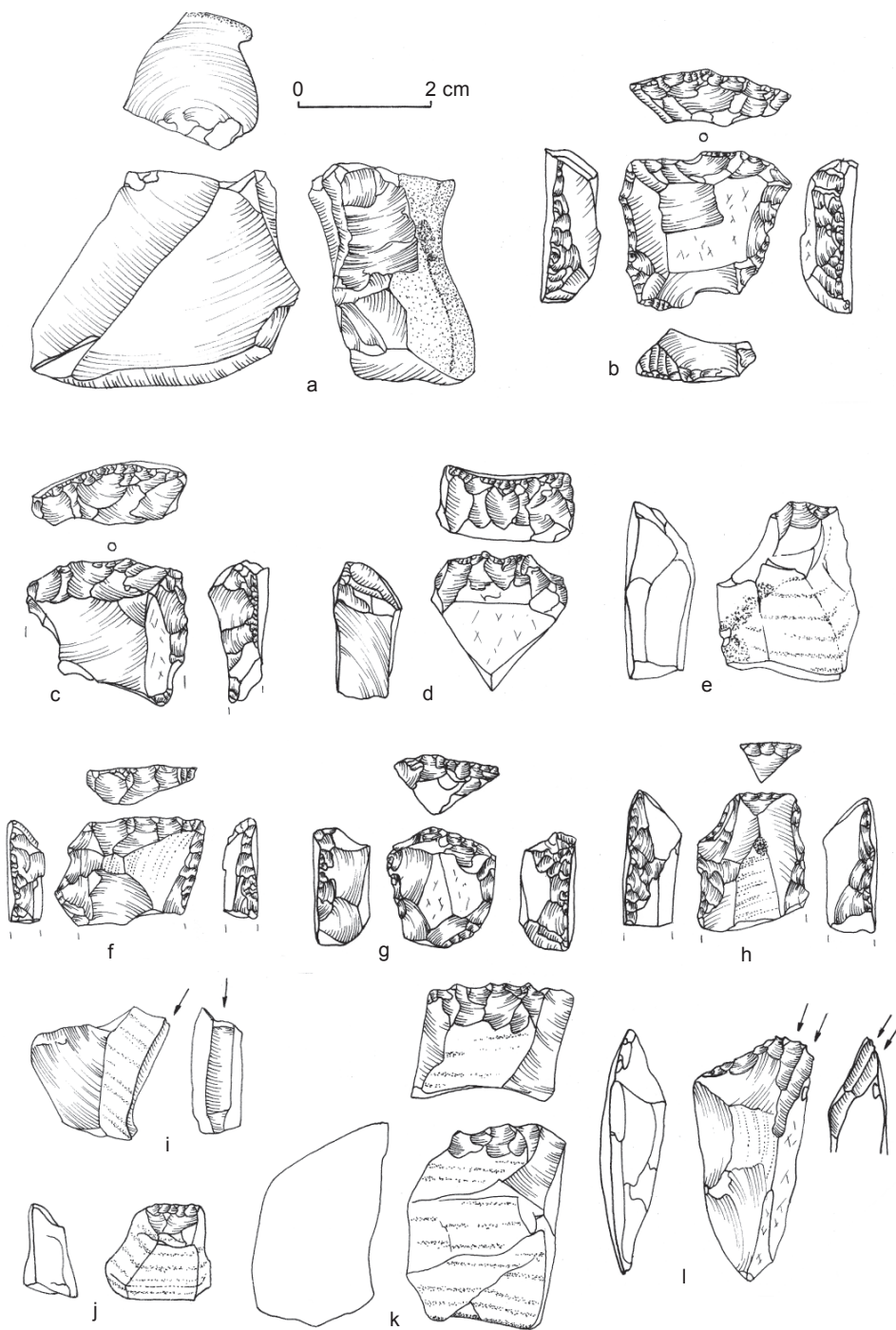
Zastanawia śladowa obecność wiórów, których odkryto 3 egzemplarze. Jedyny cały okaz częściowo korowy ma piętkę uformowaną i sęczek słabo wypukły owalny. Dwa pozostałe wióry zachowane fragmentarycznie odpowiadają kategorii korowych i bez kory.

Jako półsurowca do produkcji narzędzi użyto odlupków (korowe – 32,3%, częściowo korowe – 14,5%, bez kory – 1,1%, inne – 1,1%), wiórów (korowe – 16,1%, częściowo korowe – 8,1%, bez kory – 1,1%), okruców (12,9%), surowiaków (8,1%).

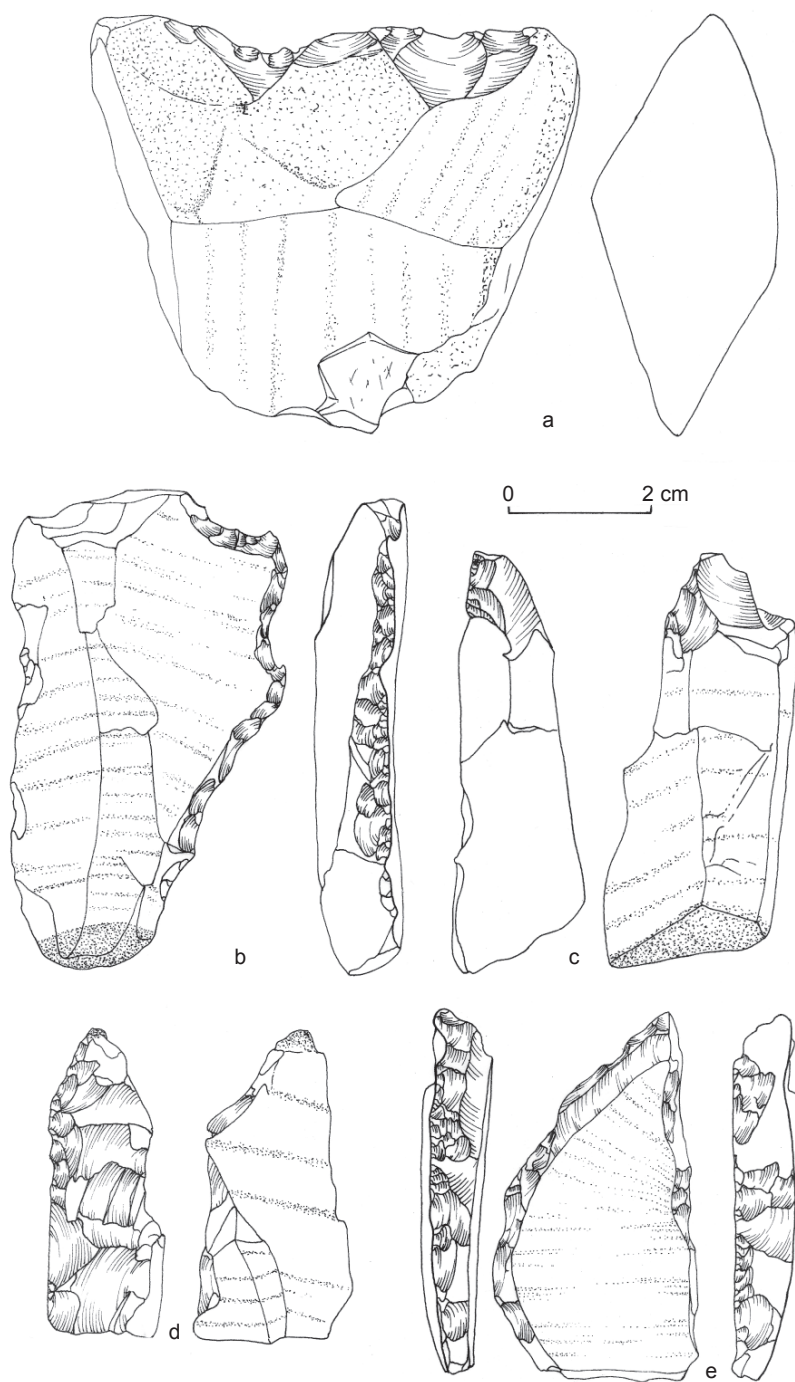
Drapacze (18,8%), będące najliczniejszą grupą narzędziową, to okazy odlupkowe: krótkie z retuszowanymi bokami (ryc. 2b, c, f), podkrążkowate (ryc. 2g), o drapisku częściowo naturalnym, inne (ryc. 2d–e) oraz wiórowe o drapisku ściennionym (ryc. 2j) i z retuszowanymi bokami (ryc. 2h). Jest też drapacz rdzeniowy (ryc. 2k). Formy tylcowe (7,8%) obejmują wiórki tylcowe o bardzo cienkich tyłkach (ryc. 4b–c) oraz tylczaki mikrolityczny łukowy (ryc. 4a) i duży o grubym tyłcu (ryc. 3d). Uwagę zwraca egzemplarz masywnego, dużego tylczaka łukowatego ze stromo retuszowaną krawędzią przeciwną do tyłca (ryc.

3e). Na wierzchołku ma on negatyw rylcowy. Tylczakom towarzyszą półtylczaki (6,2%) o półtyłkach pochylonych, niepełnym (ryc. 4e) i falistym (ryc. 4d), poprzecznym prostym (ryc. 4f) i odlupkowy w typie Kostienki (ryc. 4i). Dostatecznie liczne przekłuwacze (7,8%) są zagięte (ryc. 4k) i o żądle przesuniętym na bok (ryc. 4h). Uzupełnia je wiertnik (1,6%) (ryc. 4j). Dwa przekłuwacze, w tym jeden w rodzaju *beca*, należą do okazów masywnych rdzeniowych (ryc. 3b–c). Wiórowce (3,1%), wszystkie we fragmentach, odznaczają się retuszem obu boków (ryc. 4g). Rylce (3,1%), co istotne, znaleziono zaledwie dwa: łamane (ryc. 2i) i płaskie (ryc. 2l). Godny podkreślenia wydaje się wysoki udział narzędzi wnękowych (ryc. 4l) czy szerzej – zębato-wnękowych (14,1%) i zgrzebeł (6,2%) (ryc. 4l). Wyróżniają się odlupkowe masywne, duże zgrzebło poprzeczne faliste (ryc. 3a) oraz rdzeniowe narzędzie zębato-wnękowe. Narzędzia rdzeniowe reprezentuje także forma przypominająca pik (1,6%). Ostatnie narzędzia stanowią odlupki retuszowane (9,4%), wiórki retuszowane (6,2%), ostrze trójkątne (3,1%), łuszczeń (1,6%), fragmenty z retuszem (3,1%), rylcowiec (1,6%) i okrucy z retuszem (6,2%).

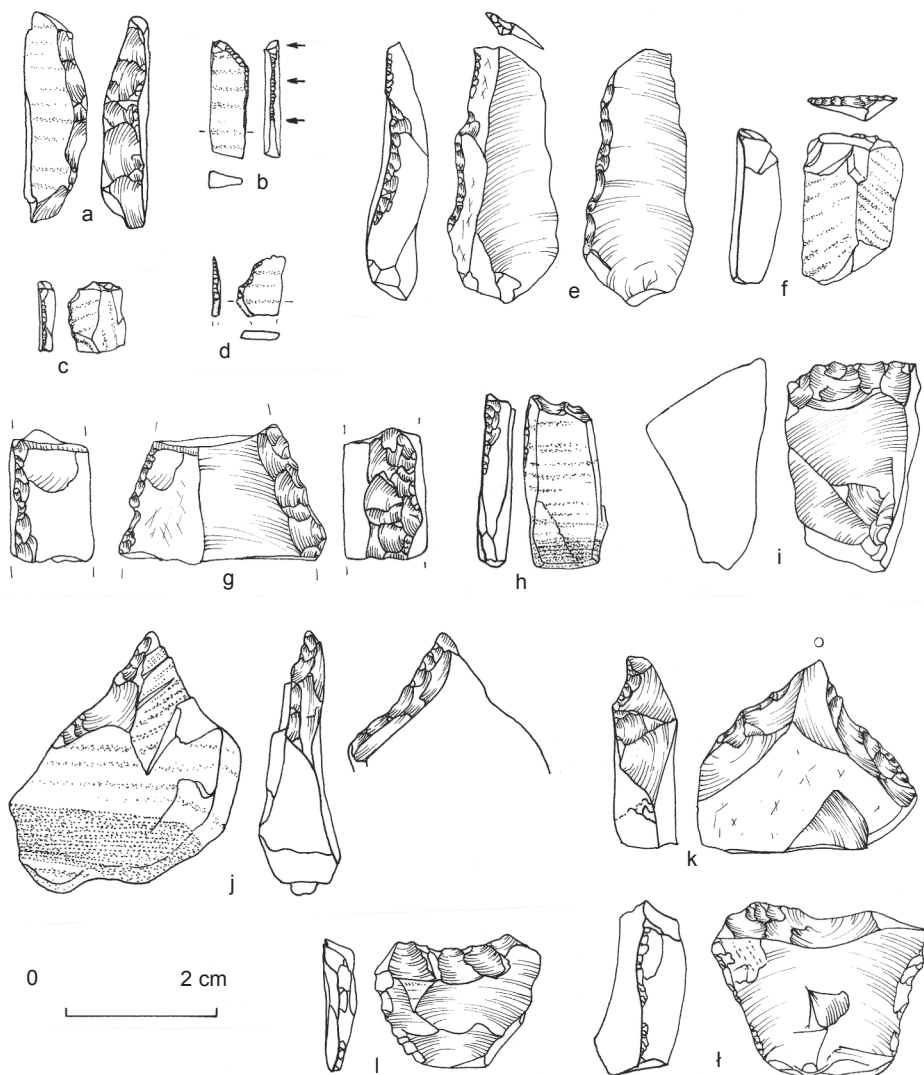
Inwentarz ze stanowiska 13 nawiązuje do zespołów tzw. grupy witowskiej (= zespoły typu Tišnov). Stanowiska tej grupy znane są z Polski (Witów, Katarzynów, Całowanie, Cekanowo, Długa Wieś II, Pałcz A, Trzebeca I, Wista Szlachecka V, Rydno XIII/59, Sromowce Niżne, Potoczki 5), Moraw (Tišnov, Třebíče, Mladonovice, Kněžice, Bučovice, Vicemilice, Marefy, Staré Mesto, Sady), Słowacji (Spišská Belá, Hrdeli, Sered), Czech (Ostrov, Mutějovice, Putim), Austrii (Horn, Limberg) i Węgier (Szekešvárd-Pálánk, Szödliget, Jászberény-Nevada, Kunpeszér-Kunadacs, Kunadacs-Cemetery)⁴. Najbliżej położonym stanowiskiem grupy witowskiej jest stanowisko 8a w Jaworzu⁵. Inne stanowisko leżące w Karpatach to Sromowce Niżne⁶. Uwzględniając udział podstawowych grup narzędzi (drapacze: rylce: tylczaki), stanowisko 13



Ryc. 2. Jaworze, stanowisko 13. Wybór zabytków kamiennych: a – rdzeń; b–h, j–k – drapacze; i, l – rylce (a–d, f–h, l – krzemień; e, i–k – rogowiec mikuszowicki)



Ryc. 3. Jaworze, stanowisko 13. Wybór zabytków z rogowca mikuszowickiego: a – zgrzebło, b–c – przekłuwacze, d–e – tylczaki



Ryc. 4. Jaworze, stanowisko 13. Wybór zabytków kamiennych: a – tylczak, b–c – wiórki tylcowe, d–f, i – półtylczaki, g – wiórowiec, h, k – przekłuwacze, j – wiertnik, l – zgrzebło, ł – narzędzie wnękowe (e, g, i, k, ł – krzemień, a–d, f, h, j, l – rogowiec mikuszowicki)

w Jaworzu najbardziej zbliża się do stanowisk Katarzynów⁷, Całowanie⁸, Jaworze 8a⁹, Vicemilice-„Brestky”¹⁰, Limberg, Horn¹¹, warunkowo Bučovice, Flur „Za Dvorem”¹², Třebíč¹³. Na stanowiskach tych dominują drapacze przed tylczakami. Trzecie miejsce zajmują rylce. Występują półtylczaki i/lub przekłuwacze. Do listy tej można dodać także stanowiska, gdzie ryl-

ce wysuwają się przed tylczaki, ale ich przewaga jest niewielka, np. Sromowce Niżne – 1,15:1¹⁴, Sady – 1,33:1¹⁵, Ostroměř – 2:1¹⁶, •idlochovice – 2:1¹⁷.

5. Obiekty

Na głębokości 10–20 cm (12–13 cm), poniżej stropu gliny lessopodobnej warstwy 1 w wykopie 1/04 odkryto nagroma-

dzenie głazów i głazików piaskowcowych o zarysie jajowatym i rozmiarach 264×98 cm, rozciągnięte wzdłuż osi północny wschód-południowy zachód. W obrębie tego nagromadzenia uchwyciono 7 plam – skupień (A–G) pyłu węglowego i węgla drzewnego. Wszystkie plamy były owalne, ich średnica wynosiła od 20 (A) – 22 (D, G) do 26 cm (B, C, E, F). Układały się zygzakowato, tworząc naprzemienny ciąg – 3 znajdowały się na południowy wschód od linii rozgraniczenia (cięcia), 4 na północny zachód. Na poziomie 20–30 cm pojawiły się dwie plamy węglowe: bardziej wyraźna, intensywnie czarna po stronie północno-wschodniej (70×64) i słabiej widoczna, jakby „rozmyta” albo „przemyta”, po stronie południowo-zachodniej (60×70 cm). Obie plamy nakrywał dosyć zwarty płaszcz kamienny głazów piaskowcowych. Wymiary całości sięgały: długość 210 cm, szerokość 80 cm. W części północno-wschodniej warstwy 30–40 cm (37–38 cm) obserwowano plamę węglową w formie nieregularnego owalu (70×40 cm). W odcinku południowo-zachodnim plama węglowa zachowała się w postaci dwóch soczewkowatych, różnej wielkości (54×20 ; 34×14 cm) zaciemnień połączonych smugą łukowato wygiętą w kierunku południowym. Rozmiary całego układu wynosiły 230×30 – 60 cm. Przestrzeń nad, między i wokół plam zajmowały mniejsze lub większe płytki piaskowca. W przekroju poprzecznym obiekt, który oznaczono 1/04, przypominał zagłębioną w podłoże nieckę z lekko falistym dnem, zagiętą na brzegach, wypełnioną pyłem węglowym i węgielkami drzewnymi, gliną lessopodobną, materiałem glebowym i gruzem czy brukiem piaskowcowym.

Paleniskowy charakter obiektu nie ulega wątpliwości. Obstawę stanowiły najpewniej dość duże głazy, które znajdowały się w położeniu najbardziej zewnętrznym. Kamienie budujące płaszcz mogły pozostawać w związku z „zabezpieczeniem” dogasającego paleniska. Nie noszą one śladów przepalenia czy opalenia. Musiały być więc przyniesione w późniejszym czasie, a następnie narzucone razem z gli-

ną lessopodobną i materiałem glebowym na palenisko. Znakiem szczególnym obiektu wydaje się występowanie poniżej „zawaliska”, ponad warstwą spalenizny wewnątrz niecki paleniskowej, poziomu płaskich kamieni w postaci opalonych i osmalonych płytek piaskowcowych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mamy do czynienia z dosyć rzadkim typem paleniska zagłębionego w centrum i przykrytego, a nie tylko otoczonego kamieniami¹⁸. Kluczowa rola w tego typu paleniskach przypada płaskim kamieniom kładzionym do tłącego się żaru. Jak się przypuszcza, ogrzewane od spodu płytki służyły do pieczenia mięsa i/lub ryb¹⁹.

Z paleniska i z jego najbliższego sąsiedztwa uzyskano 27 wyrobów kamiennych, w tym rdzeń i 12 narzędzi. Dalszych 28 artefaktów, m.in. 3 rdzenie i 11 narzędzi, występowało w zasięgu obiektu w humusie.

W chwili obecnej trudno udzielić przekonującej odpowiedzi na pytanie, czy palenisko stanowiło element składowy większej struktury, np. typu mieszkalnego (?). Jednak położone w bliskości miejsca palenia ognia spore owalne bloki na północny zachód i duże ostrokrawędziste głazy na południowy zachód nie dostały się tutaj – jak można sądzić – w wyniku działania czynników naturalnych²⁰. Jednocześnie ok. 1 m na południowy wschód od tego miejsca udało się uchwycić ślad dołka o średnicy 8 cm, być może po słupie. Niewykluczone więc, że palenisko mogło być osłonięte rodzajem konstrukcji kamiennieo-drewnianej w typie osłony od wiatru. Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację anemologiczną okolicy, postawienie takiego obiektu byłoby przedsięwzięciem ze wszech miar zasadnym²¹.

6. Wyniki badań fragmentów węgla drzewnych

Próby dostarczone w woreczkach foliowych. Każda z 7 prób zawierała materiał mineralny pobrany z poszczególnych obiektów (ognisk). Opis przekazanych prób zawiera tabela 1. Objętości poszczególnych prób były różne, ogólnie niewiel-

kie. Jedynie w dwóch próbach wystąpiły fragmenty węgla drzewnych, których wielkość pozwalała na ustalenie najważniejszych cech anatomicznych i tym samym na ich identyfikację taksonomiczną.

Dwie próby, o numerach 1/04 i 7/04, przebadano pod kątem obecności innych szczątków roślinnych. Część materiału z tych prób lasowano i szlamowano na sitach geologicznych w celu usunięcia masy frakcji nieorganicznej. Materiał organiczny pozostały na sitach po szlamowaniu zlewano na szalki Petriego i suszono, a następnie obserwowano pod powiększeniem. Do obserwacji użyto mikroskopu stereoskopowego o powiększeniach 20–60 ×, natomiast oznaczenia węgla drzewnych dokonano przy użyciu mikroskopu metalograficznego. Zestawienie wyników badań przedstawiono w tabeli 2.

Wyniki przeprowadzonych badań są bardzo skromne. Udało się jedynie zidentyfikować kilka fragmentów węgla drzewnych w dwóch próbach. Szczątków roślinnych, które wystąpiły w próbach o numerach 1/04 i 7/04, nie udało się oznaczyć.

W badanym materiale stwierdzono niewielkie fragmenty węgla drzewnych: w próbach o numerach 3/04 i 7/04 ogółem wystąpiło siedem fragmentów oznaczonych jako *Picea/Larix*. Natomiast w pozostałych węgle obecne były w postaci bardzo drobnych opiłków, prawie pyłu węglowego. Ze względu na wymiary, szczególnie tych ostatnich, badania

anatomiczne pod kątem przynależności gatunkowej były niemożliwe.

Szczątki roślinne, które wydzielono ze szlamowanego materiału z prób o numerach 1/04 i 7/04, nie zostały określone ze względu na stan zachowania.

Cechy charakterystyczne drewna *Picea/Larix*:

- przekrój poprzeczny: drewno zbudowane z cewek, wyraźne różnice pomiędzy drewnem wczesnym i późnym, obecne kanały żywiczne,

- przekrój promieniowy: na polach krzyżowych małe jamki, obecne cewki poprzeczne w promieniach,

- przekrój styczny: pojedyncze promienie rdzeniowe, wysokość promieni średnio 10–25 komórek, obecne w promieniach kanały żywiczne.

Rozróżnienie tych dwóch gatunków na podstawie budowy anatomicznej drewna jest w wielu przypadkach niemożliwe. W badanych próbach czynnikiem ograniczającym możliwości precyzyjnej identyfikacji taksonomicznej były wymiary występujących tu fragmentów węgla drzewnych. Ze względu na niewielkie rozmiary i kruchość badanych fragmentów uchwycenie najważniejszych cech w budowie anatomicznej drewna sprawiało trudności.

Brak w materiale z ogniska większych fragmentów węgla drzewnych jest wynikiem prawdopodobnie wyżarzania drewna (stąd bardzo drobne opiłki węgla widoczne dopiero po powiększeniu).

Tabela 1

Wykaz prób przekazanych do badań archeobotanicznych

Lp.	Numer próbki	Lokalizacja	Data pobrania	Opis
1	1/04	wykop I/04, głębokość 10–20 cm; m. 1D (ognisko)	26.08.2004 r.	węgle drzewne
2	2/04	wykop I/04, m. 1D, ob. 1/04, ognisko E, poziom 0–10 cm	28.08.2004 r.	węgle drzewne
3	3/04	wykop I/04, m. 2C, ob. 1/04, ognisko A, poziom 0–10 cm	28.08.2004 r.	węgle drzewne
4	4/04	wykop I/04, m. 1'E; głębokość 10–20 cm	28.08.2004 r.	węgle drzewne
5	5/04	wykop I/04, m. 2C, ob. 1/04, ognisko A/część S; głębokość 10–20 cm	30.08.2004 r.	węgle drzewne
6	6/04	wykop I/04, m. 1D, ob. 1/04, ognisko E; głębokość 10–20 cm	30.08.2004 r.	węgle drzewne
7	7/04	wykop I/04, m. 1D, ob. 1/04, ognisko E/C; głębokość 10–20 cm	30.08.2004 r.	węgle drzewne

Tabela 2

Wyniki badań archeobotanicznych

Lp.	Numer próbki	Opis	Wyniki oznaczeń
1	1/04	materiał mineralny barwy szarawo-beżowej; objętość ok. 200 cm ³ , brak widocznych fragmentów węgla drzewnych, część próby szlamowano	bardzo drobne opilki węgla drzewnych, zauważalne dopiero po zastosowaniu powiększeń oraz spalone nasiona (?) roślin zielnych (formy kuliste, o średnicy od 0,4 do 1,75 mm), nieoznaczone; 1 okaz <i>Stellaria</i> sp. – gwiazdnica (nie spalony)
2	2/04	objętość materiału ok. 50 cm ³ , barwa szarawo-beżowa, brak widocznych fragmentów węgla drzewnych	brak pozytywnych oznaczeń
3	3/04	gruda materiału mineralnego, barwa szarawo-beżowa, widoczny fragment węgla drzewnego	fragment węgla drzewnego, wielkości 15 mm; iglasty, kanały żywiczne obecne; małe jamki na polach krzyżowych – <i>Picea/Larix</i> (świerk/modrzew)
4	4/04	5 grudek materiału mineralnego objętość ok. 25 cm ³ ; barwa szarawo-beżowa, brak widocznych fragmentów węgla drzewnych	brak pozytywnych oznaczeń
5	5/04	2 woreczki z materiałem mineralnym, barwa szarawa, z beżowymi „przebarwieniami”; objętość ok. 50 cm ³ , brak widocznych fragmentów węgla drzewnych	brak pozytywnych oznaczeń
6	6/04	niewielka ilość materiału mineralnego (objętość ok. 25 cm ³), widoczne fragmenty węgla drzewnych	wydzielono 6 niewielkich fragmentów węgla drzewnych o wymiarach od 6 do 10 mm; oznaczenie: <i>Picea/Larix</i> (świerk/modrzew)
7	7/04	2 woreczki z materiałem mineralnym, barwy ciemnoszarej; objętość ok. 100 cm ³ , część próby szlamowano	obecne opilki węgla drzewnych oraz spalone nasiona (?) roślin zielnych, w tym kilkadziesiąt formy kulistej oraz prawdopodobnie ziarniaki traw (<i>Gramineae</i> indet.), nieoznaczone

7. Podsumowanie

Zrealizowane na stanowisku 13 badania wykopaliskowe doprowadziły do odkrycia ubogiego, zapewne jednorodnego inwentarza bezkrzemienicowego (?), reprezentującego osadnictwo tradycji tylczakowej. Charakter techniczno-typologiczny pozwala zaliczyć go do grupy witowskiej (= zespołów typu Tišov), spokrewnionej z kręgiem tardigraweckim. Wiekowo odpowiada on – co można stwierdzić, opierając się na pozycji stratygraficznej – okresowi 2. połowa allerödu – 1. połowa najmłodsze-go dryasu. Za bardzo interesujące pod

względem zachowań osadniczych należy uznać zidentyfikowanie paleniska zabezpieczonego w momencie opuszczania obozowiska, poprzez zarzucenie kamieniami.

Stanowisko 13 w Jaworzu to kolejne, obok stanowiska 8a w Jaworzu i stanowiska w Sromowcach Niżnych, miejsce dowodzące przenikania przez Karpaty z południa ludności ze środowiska tardigraweckiego. Przynosząc nowe, istotne dane, dobrze wpisuje się w problematykę badań nad rozwojem i rozprzestrzenieniem technokompleksu z tylczakami w Polsce południowej.

PRZYPISY

* Redakcja nie odpowiada za merytoryczną i stylistyczną stronę sprawozdania.

¹ E.M. Foltyn, J. Szydłowski, E. Foltyn, *Archeologia regionu cieszyńskiego. Stan badań*, Katowice 2004.

² Obok wymienionych uczestnikami badań byli: M. Burchacka, J. Foltyn, I. Jurzak, A. Kugiel, M. Banaś, L. Burchacki, W. Jurzak.

³ E.M. Foltyn, E. Foltyn, J.M. Waga, *Przyczynek do poznania mezolitu w północno-zachodniej części Karpat*, [w:] *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno 2002, s. 279–299.

⁴ S. Vencel, *Das Spätpaläolithikum in Böhmen*, „Anthropologie” t. VIII: 1970, s. 3–68; S.K. Kozłowski, *Remarks on the Origins of the Polish Curved Backed Point Assemblages*, [w:] *Late Glacial in Central Europe. Culture and Environment*, eds. J.M. Burdukiewicz, M. Kobusiewicz, Wrocław 1987, s. 241–253; J.K. Kozłowski, S.K. Kozłowski, *Le Paléolithique en Pologne*, Grenoble 1996; K. Valoch, *Le Paléolithique en Tchéquie et en Slovaquie*, Grenoble 1996; J. Libera, *Przedneolityczne osadnictwo wschodniej części północnego Podkarpacia od Böllingu do końca okresu atlantyckiego. Zarys problematyki*, [w:] *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno 2002, s. 189–231; V.T. Dobosi, *Postpleniglacial repeopling of the Hungarian Plain*, „Folia Quaternaria” nr 70: 1999, s. 297–315.

⁵ E.M. Foltyn, E. Foltyn, *Z problematyki badań nad epoką kamienia i wczesną epoką brązu Karpat polskich między Olzą a Skawą*, „Dzieje Podkarpacia” t. II: 1998, s. 121–163.

⁶ J. Rydlewski, *Późnopaleolityczne stanowisko w Sromowcach Niżnych, woj. Nowy Sącz w świetle badań wykopaliskowych*, „Sprawozdanie z Posiedzeń Komisji Naukowych” t. XX: 1980, s. 13–14.

⁷ M. Chmielewska, *Przemysł schyłkowopaleolityczny z Katarzynowa w pow. łęczyckim*, [w:] *Materiały do prahistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski*, pod red. W. Chmielewskiego, Wrocław 1967, s. 9–71.

⁸ R. Schild, *Późny paleolit*, [w:] *Prahistoria Ziem Polskich*, t. 1: *Paleolit i mezolit*, Wrocław 1975, s. 159–338.

⁹ E.M. Foltyn, E. Foltyn, *Z problematyki badań...*

¹⁰ K. Valoch, *Spätpaläolithische Stationen im Raum von Bučovice in Mähren*, „Sborník prací filosofické fakulty brněnské university” t. XV: 1966, s. 5–14.

¹¹ A. Gulder, *Beiträge zur Kenntnis des niederösterreichischen Mesolithikums*, „Archaeologia Austriaca” t. 12: 1953, s. 5–32.

¹² K. Valoch, *Spätpaläolithische...*

¹³ B. Klíma, *Pozdněpaleolitická kamenná industrie z Třebíče*, „Archeologické rozhledy” t. XXII: 1970, s. 85–89.

¹⁴ *Sromowce Niżne, gm. Czorsztyn, woj. Nowy Sącz*, „Informator Archeologiczny. Badania. Rok 1980”, s. 20–21.

¹⁵ K. Valoch, *Eine spätpaläolithische Industrie aus Sady bei Uherské Hradiště in Mähren*, „Sborník prací filosofické fakulty brněnské university” t. XXII: 1973–74, s. 111–124.

¹⁶ S. Vencel, *Ostromeřská skupina*, „Archeologické rozhledy” t. XVIII: 1966, s. 309–339.

¹⁷ K. Valoch, *Mesolitické sídliště v Přibicích (okr. •idlochovice) na ji•ní Moravě*, „Časopis Moravského musea” t. 44: 1959, s. 5–18.

¹⁸ C. Perlès, *Le feu*, [w:] *La Préhistoire Française*, (dir.) H. de Lumley, Paris 1976, s. 680–683, Fig. 1:11; C. Perlès, *Préhistoire du feu*, Paris 1977.

¹⁹ D. Stapert, J.S. Krist, *Oldeholtwolde, a Hamburgian Site in the Tjonger Valley (Prov. Friesland, the Netherlands)*, [w:] *Late Glacial in Central Europe. Culture and Environment*, eds. J. M. Burdukiewicz, M. Kobusiewicz, Wrocław 1987, s. 67–94.

²⁰ J.M. Waga, *Opinia paleogeograficzna na temat stanowiska Jaworze 13*, GWSP, Myslowice, maszyn.

²¹ Tamże.

ZPRÁVA O VÝZKUMU NA POZDNĚPALEOLITICKÉ LOKALITĚ 13
V JAWORZI, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

K objevení lokality 13 došlo v roce 1999. Terénní výzkum tam proběhl v době od 23. srpna do 4. září 2004. Lokalita Jaworze 13 leží v západní části středního pásu náplavového kuřele, vytvořeného dávnými toky potoků Szeroki a Kamienny (obr. 1). Za svůj dnešní vzhled vděčí kuřel přede vším svahovým procesům, hloubkové erozi, slunečnímu nasvícení, narušení zvířaty a ničivé lidské aktivitě. Ve fosilním krajinném reliéfu hrají určitou roli z různých dob pocházející erozní rýhy nebo stará koryta vodotečí, situovaná paralelně, někdy lehce šikmo, k ose kuřele. Byly otevřeny dva výkopy I/04 a II/04 a také sonda I/04. Výkop I/04 se nacházel ve východní části lokality, výkop II/04 v západní části. Sonda I/04 byla jakoby východním protažením výkopu I/04, vzdálená od něho 2–3 m. Plocha výkopů obnášela celkem 29 m².

Stratigrafie v obou částech lokality se poněkud lišila. Archeologické nálezy byly získány v ornici (50%), ve sprašové hlíně (vrstvy I a II – 32,6%; vrstva I – 11,6%) a v sedimentech erozní rýhy někdejšího koryta potoka (5,8%). Pouze sprašová hlína z vrstev I + II obsahovala paleolitické artefakty *in situ*. Jejich rozptýl ve svislém směru byl 30 cm. Je pravděpodobné, že artefakty ve vrstvě humusu a na povrchu pocházejí původně z této hlíny. Pro datování „kulturního horizontu“ v Jaworzi 13 mají zásadní význam kamenité prstny a erozní rýhy ve sprašové hlíně. Vznik erozních rýh se váže na klimatické změny pozdního glaciálu. Rovněž vznik kamenitých prstnů spadá podle současných znalostí do pozdního glaciálu, nejpozději do mladšího dryasu. Z toho plyne, že hlína vrstev I+II nemůže být mladší než dryas III. Zbytky půdy, zachované v ohniš-

ti, jsou dalším závažným ukazatelem, který může mít vliv na datování lokality. Není totiž vyloučeno, že jde o pozůstatek zničené fosilní půdy z interstadiálu alleröd (?). Pokud by to byl skutečně reliktní půdy z allerödu, stopy paleolitického osídlení na lokalitě 13 musejí náležet do úseku: 2. polovina (sklonek?) allerödu – 1. polovina mladšího dryasu.

Nálezy z kamene, a je pocházejí z vrstev ve výkopech nebo byly sebrány na povrchu, a je pocházejí z východní nebo ze západní části, ukazují velkou podobnost v ohledu technicko-typologickém i v ohledu morfologickém. Existují dokonce důvody pro to, abychom tento agregát ze dvou částí interpretovali jako jeden celek. Celkem poskytla lokalita 9 jader (obr. 2a), 58 ústěpů a šupin, 10 úlomků (7 z nich s negativem), 3 čepele či čepelky, 64 nástrojů – škrabadla (18,8%) (obr. 2b–h, j–k), tvary s otupeným bokem (7,8%) (obr. 3d–e, 4a–c), čepele s příčnou retuší (6,2%) (obr. 4d–f, i), zobce (7,8%) (obr. 3b–c, 4h, k), vrták (1,6%) (obr. 4j), retušované čepele (3,1%) (obr. 4g), rydla (3,1%) (obr. 2i, l), zoubkované a vrubové nástroje (14,1%) (obr. 4l), drasadla (6,2%) (obr. 4l), „pik“ (1,6%), retušované ústěpy (9,4%), retušované čepelky (6,2%), trojúhelníkovitý hrot (3,1%), třísku (1,6%), fragmenty s retuší (3,1%), úlomky s retuší (6,2%), rydlový odštěp (1,6%).

Velmi zajímavě se jeví surovinová skladba inventáře. Převažuje mikusowický rohovec (71%). Kromě toho lze konstatovat přítomnost silicitu z glacienních sedimentů (24,1%), silifikovaného pískovce (1,4%) a pískovce (3,5%).

Inventář z lokality 13 souvisí se soubory tzv. witowské skupiny (= soubory typu Tišov).

V hloubce 10–20 cm (12–13 cm), pod úrovní povrchu sprašové hlíny vrstvy 1, ve výkopu I/04 byla objevena kumulace větších i menších kamenů s vejčitým obrysem o rozměrech 264 x 98 cm, orientovaná delší osou ve směru severovýchod – jihozápad. Uvnitř kumulace bylo zachyceno 7 skvrn (A–G) – koncentrací uhelného mouru a uhlíků dřeva. O charakteru ohniště nelze u tohoto objektu pochybovat. Jeho specifickým rysem se zdá být fakt, že pod „závalem“ nad spáleništní vrstvou uvnitř ohnišťové prohlubně se objevuje vrstva plochých kamenů v podobě opálených či

ohnutých pískovcových destiček. Podle všeho máme co dělat s dosti řídkým typem ohniště, uprostřed zahloubeného a překrytého kameny. Klíčovou roli u tohoto typu ohniště hrály ploché kameny, kladené do doutnajícího ohně. Předpokládá se, že zespodu zahříváné kameny sloužily k pečení masa a ryb.

Lokalita 13 v Jaworzi je dalším místem – kromě lokality 8a v Jaworzi a lokality v Sromowcích Niżnich – dokládajícím pronikání populace z tardigravetského prostředí na jih přes Karpaty.

Edelgarda M. Foltyn, Eugeniusz Foltyn, Agata Sady

EIN BERICHT VON DEN GRABUNGSFORSCHUNGEN
AUF DEM ENDPALÄOLITISCHEN FUNDPLATZ 13 IN JAWORZE,
SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Der Fundplatz 13 wurde 1999 entdeckt. Die Grabungsforschungen fanden vom 23. August bis zum 4. September 2004 statt. Der Fundplatz Jaworze 13 liegt im westlichen Abschnitt des mittleren Bereiches eines Schwemmkegels, den die Bäche Ur-Szeroki und Ur-Kamienny gebildet hatten (Abb. 1). Das heutige Aussehen verdankt der Kegel vor allem den Abhangprozessen, der Tieferosion, Insolation, Zooturbation sowie der vernichtenden Menschenaktivität. Im fossilen Relief spielen eine wesentliche Rolle Erosionsfurchen unterschiedlichen Alters oder Paläobetten von Wasserläufen, parallel oder mancherorts leicht schräg zur Achse des Kegels gerichtet. Es wurden zwei Grabungsflächen I/04 und II/04 sowie eine Sondagegrabung I/04 angelegt. Die Grabungsfläche I/04 lag im östlichen, und die Grabungsfläche II/04 im westlichen Teil des Fundplatzes. Die Sondagegrabung I/04 bildete eine Art Verlängerung der Fläche I/04, 2–3 m von ihr entfernt. Die gesamte Fläche aller Grabungen betrug 29 m².

Die Schichtenlage in den beiden Teilen des Fundplatzes differierte ein wenig. Der archäologische Befund konnte vom Humus (50%), lössähnlichem Lehm (Schichten I und II – 32,6%; Schicht I – 11,6%) und Ansätzen der Erosionsrinne des früheren Bachbettes (5,8%) geborgen werden. Nur der lössähnliche Lehm der Schichten I und II enthielt paläolithische Artefakte *in situ*. Ihre senkrechte Zerstreung erreichte 30 cm. Es ist wahrscheinlich, dass die im Humus und auf der Oberfläche liegenden Erzeugnisse ursprünglich in jenem Lehm vorgekommen sind.

Für die Bestimmung der Chronologie des „Kulturhorizonts“ in Jaworze 13 sind von wesentlicher Bedeutung im lössähnlichen Lehm entwickelte steinige Ringe und Erosionsrinnen. Die Herstellung der Erosionsrinnen steht mit den klimatischen Änderungen des ausgehenden Glazials in Verbindung. Ebenso in das ausklingende Glazial, spätestens jüngere Dryas, fällt – in Anlehnung an die bisherigen Erkenntnisse zu dieser Frage – die Entstehung der

steinigen Ringe. Demzufolge kann der Lehm der Schichten I + II nicht jünger sein als Dryas III. Die in einer Feuerstelle erhaltenen Lehmreste geben einen anderen Hinweis, der die Altersbestimmung des Fundplatzes beeinflussen kann. Denn es ist nicht ausgeschlossen, dass es sich um Überreste eines zerstörten subfossilen Bodens aus dem Interstadial Alleröd (?) handelt. Wenn es tatsächlich ein Bodenrest aus Alleröd wäre, würden die Spuren der paläolithischen Besiedlung auf dem Fundplatz 13 in die Zeitspanne die 2. Hälfte (Ausgang) des Alleröd – die 1. Hälfte des jüngeren Dryas zu setzen sein.

Der Steinbefund von den Ansätzen in den Grabungsflächen sowie von der Oberfläche gesammelt, in den westlichen und östlichen Teil des Fundplatzes geteilt, weist eine große Ähnlichkeit in technisch-typologischer und morphologischer Hinsicht auf. Es gibt somit Gründe dafür, um diese zweiteilige Sammlung als ein Komplex zu betrachten. Insgesamt lieferte der Fundplatz 9 Kerne (Abb. 2a), 58 Abschläge und Absplisse, 10 Brocken (mit Schlagnegativen), 3 (Klein-)Klingen, 64 Geräte – Kratzer (18,8%) (Abb. 2b–h, j–k), Rückenmesserformen (7,8%) (Abb. 3d–e, 4a–c), Halbrückenmesser (6,2%) (Abb. 4d–f, i), Stecher (7,8%) (Abb. 3b–c, 4h, k), einen Bohrer (1,6%) (Abb. 4j), Klingenmesser (3,1%) (Abb. 4g), Stichel (3,1%) (Abb. 2i, l), Zahn-Kerbgeräte (14,1%) (Abb. 4l), Schaber (6,2%) (Abb. 4l), ein Pick (1,6%), retuschierte Abschläge (9,4%), kleine retuschierte Klingen (6,2%), dreieckige Spitzen (3,1%), einen „geschuppten“ Kern (1,6%), retuschierte Fragmente (3,1%), Brocken mit Retusche (6,2%), ein Mikro-Burin (1,6%).

Sehr interessant stellt sich die Rohstoffstruktur des Inventars vor. Überwiegend ist der Hornstein von Mikuszowice (71%). Außerdem zeichnet sich der unter den Erzeugnissen vorhandene baltische Moränenfeuerstein (24,1 %), silikonierter Sandstein (1,4 %) und Sandstein (3,5 %) ab.

Das Inventar vom Fundplatz 13 knüpft an die Komplexe der sog. Witów-Gruppe (= Komplexe vom Typ Tišnov) an.

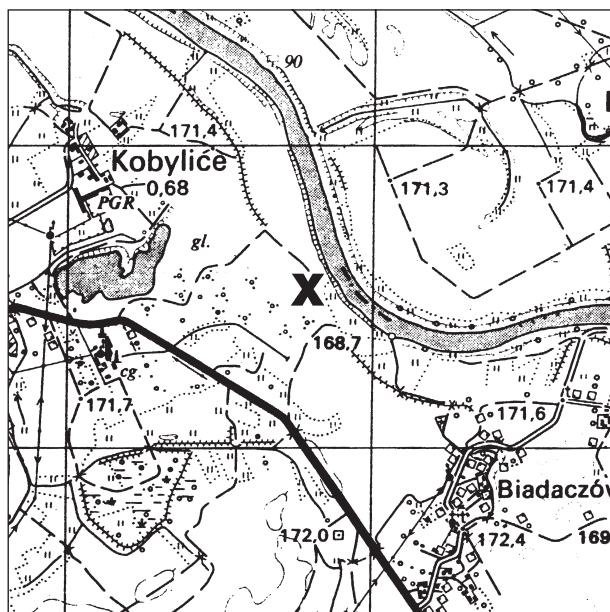
In einer Tiefe von 10–20 cm (12–13 cm), unterhalb der Decke vom lössähnlichen Lehm der Schicht I in der Grabungsfläche I/04 wurde eine Ansammlung von großen und kleinen Felsblöcken aus Sandstein von eiförmigem Umriss und Ausmaßen 264 × 98 cm entdeckt, die sich längs der nordost-südwestlichen Achse erstreckte. Im Bereich dieser Ansammlung konnten 7 Flecken-Anhäufungen (A–G) von Kohlestaub und Holzkohle erkannt werden. Zweifellos stellte dieses Objekt eine Feuerstelle dar. Ein Charakteristikum des Objekts scheint eine unterhalb der „Zuschüttung“, über einer Brandschicht innerhalb des Feuerbeckens auftretende Lage von flachen Steinen in Form angebrannter und rußiger Sandsteinplatten zu sein. Höchstwahrscheinlich haben wir es mit einem seltenen Typ einer in der Mitte vertieften und mit Steinen bedeckten Feuerstelle zu tun. Die Schlüsselrolle in derartigen Feuerstellen kommt den flachen Steinen zu, die in die kohlende Glühe gelegt worden waren. Wie man es vermuten darf, dienten die von unten erhitzten Platten zum Backen von Fleisch und/oder Fische.

Der Fundplatz 13 in Jaworze bildet, neben den 8a in Jaworze und Sromowce Niżne, eine weitere Stelle, die das Vordringen der Gemeinschaften vom Tardigravettien über die Karpaten belegen kann.

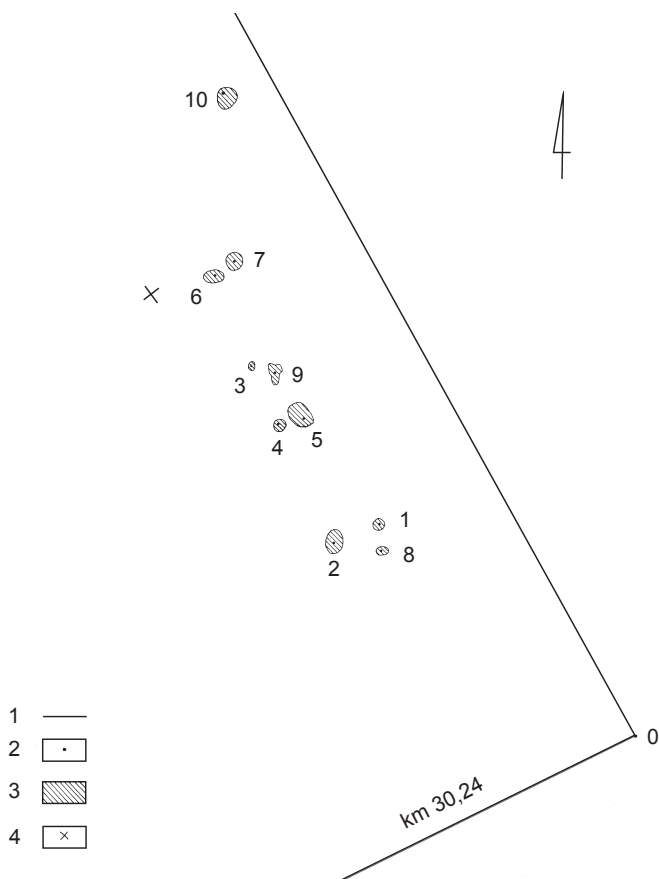
SPRAWOZDANIE Z RATOWNICZYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA OSADZIE KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH W KOBYLICACH, WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Stanowisko 11 w Kobylicach zostało odkryte w 1977 roku i potwierdzone podczas kolejnych badań powierzchniowych, które w 1979 roku przeprowadzili: A. Dwilewicz, K. Rytka i S. Florek. Znaleźli wówczas 5 fragmentów ceramiki, 3 rdzenie oraz 13 wiórów i odłupków krzemienianych, datowanych na młodszy okres epoki kamienia. Stanowisko jest zlokalizowane w odległości około 375 m na północ od zakrętu szosy prowadzącej z Landzmierza

do Kędzierzyna-Koźla i w odległości około 600 m od cegielni w Kobylicach, przy końcu polnej drogi, urywającej się w pobliżu krawędzi doliny Odry (ryc. 1). Podczas badań sondażowych, które w 1982 roku K. Macewicz przeprowadził na polu ornym leżącym tuż przy wale przeciwpowodziowym, nie natrafiono na obiekty archeologiczne. Jedynie w warstwie ornej znaleziono nieliczne fragmenty naczyń kultury pucharów lejkowatych, drapacz,



Ryc. 1. Kobylice. Lokalizacja stanowiska 11. Skala 1:25 000

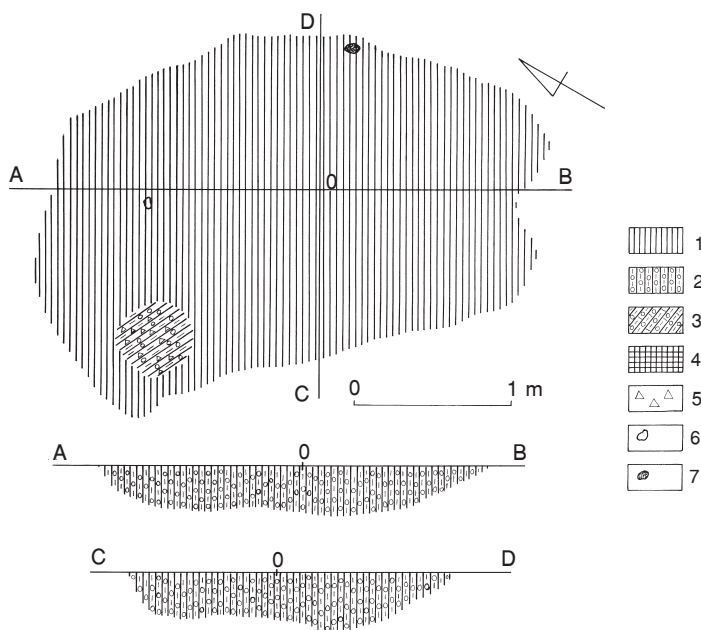


Ryc. 2. Kobylice, stanowisko 11. Plan sytuacyjny przebadanych obiektów: 1 – granica wykopu, 2 – punkt 0 na km 30,24, 3 – obiekty, 4 – skupisko ceramiki

wióry i odłupki krzemienne, a także ceramikę z późnego średniowiecza.

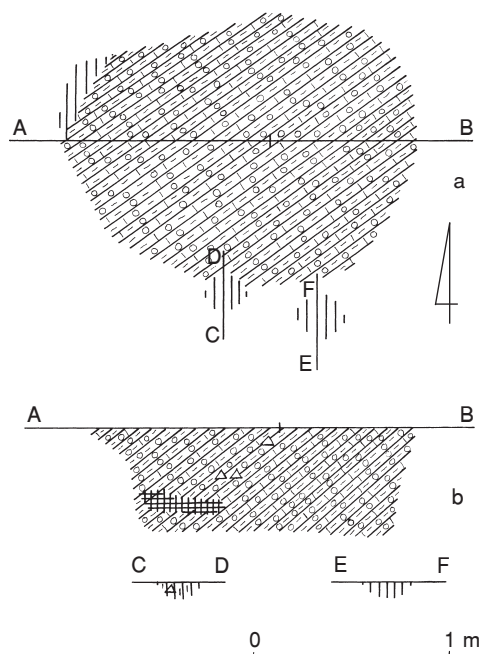
W dniu 10 września 2003 roku autorki niniejszego sprawozdania, pracownice Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, przystąpiły do nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową lewostronnego obwałowania Odry, na odcinku Landzierz–Koźle. Podczas sprawdzania kolejnego odcinka, pomiędzy kilometrem 30,24 i kilometrem 31,00 (licząc od punktu początkowego realizowanej inwestycji), z którego wcześniej mechanicznie usunięto humus i nasyp „starego” wału, stwierdzono obecność obiektów archeologicznych. W związku z tym od 1 do 13 października 2003 roku prowadzono ratownicze badania

wykopaliskowe. W ich wyniku wyeksplorowano łącznie 10 obiektów osadniczych, które wystąpiły na powierzchni około 8 arów (ryc. 2). Wśród nich wydzielono budynek zagłębiony o wymiarach: 2,5 × 2,1 m – obiekt 5 (ryc. 3) oraz 9 jam gospodarczych (ryc. 4). Wypełnisko prawie wszystkich obiektów stanowiła szarobrunatna lub jasnobrunatna glina z domieszką surowej, czerwonej gliny, polepy i węgli drzewnych. Wszystkie obiekty były wkopane w piaszczysto-gliniasty całec. Oprócz fragmentów naczyń znaleziono 3 przęsłiki (ryc. 5f, g) oraz kamienny rozcieracz. W obiekcie 4, usytuowanym w odległości około 2 m na zachód od obiektu 5, do głębokości 0,30 m od stropu wystą-



Ryc. 3. Kobylce, stanowisko 11. Rzut poziomy i profile obiektu 5

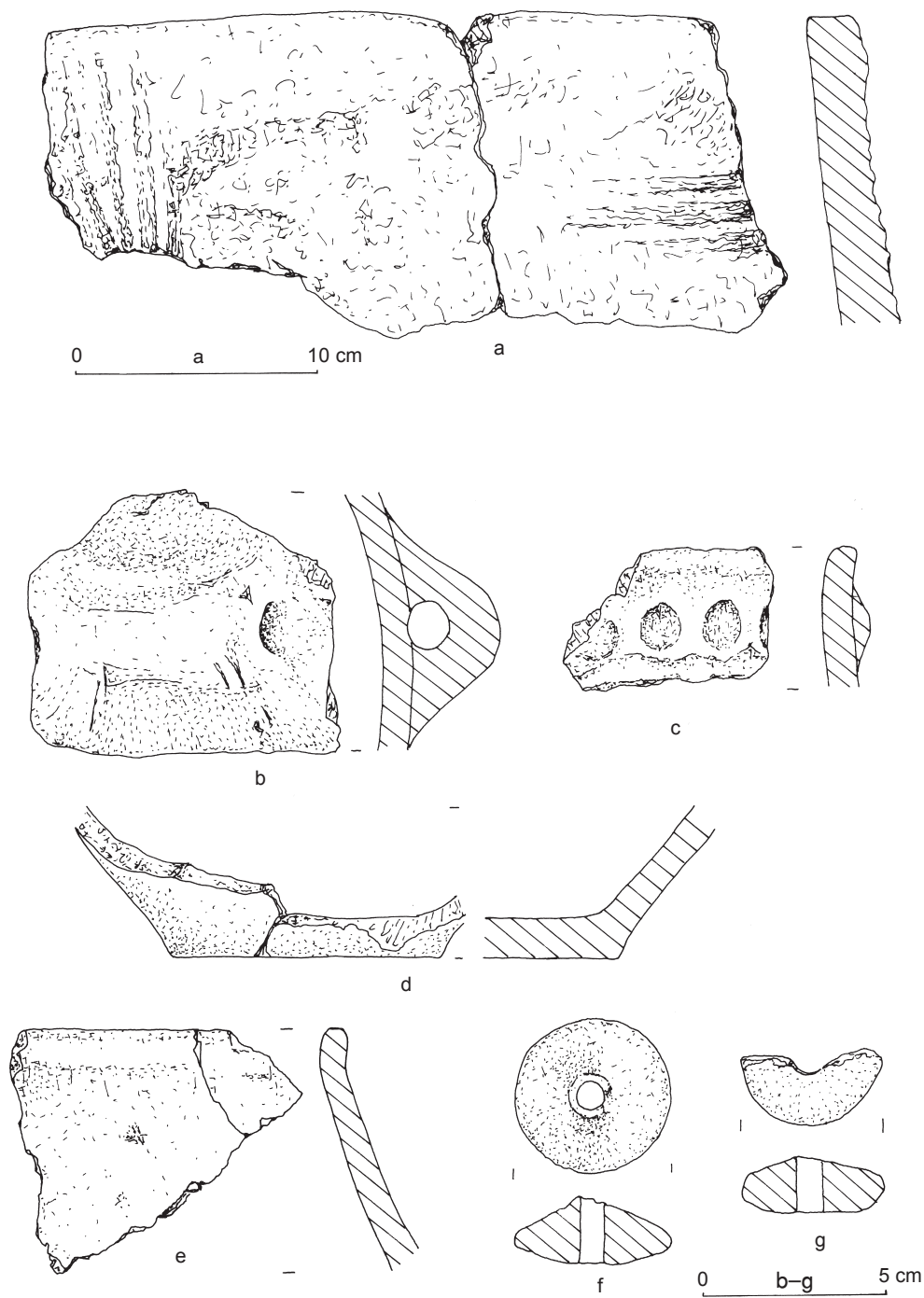
Legenda do rycin: 3 i 4: 1 – jasnobrunatna glina, 2 – jasnobrunatna glina z domieszką surowej gliny i węgla drzewnych, 3 – szarobrunatna glina z domieszką surowej gliny, węgla drzewnych i polepy, 4 – spalenizna, 5 – fragmenty ceramiki, 6 – kamień, 7 – rozcieracz kamienny



Ryc. 4. Kobylce, stanowisko 11. Obiekt 6:
a – rzut poziomy stropu, b – profil

piło kilkadziesiąt fragmentów naczyń, w tym między innymi: fragment górnej części dużego, grubościennego, szeroko-otworowego naczynia zasobowego (ryc. 5a), fragment wylewu naczynia workowatego z karbowaną listwą poniżej krawędzi (ryc. 5c) oraz fragment brzośca średniościennego naczynia z szerokim sznurowym uchem (ryc. 5b). Zdecydowana większość ceramiki jest silnie rozdrobniona i pozbawiona cech charakterystycznych. Na podstawie pozyskanego w toku badań materiału zabytkowego relikty osady w Kobylcach można łączyć z kulturą pucharów lejowatych. Prowadzone pod nadzorem archeologicznym roboty ziemne pozwoliły na weryfikację lokalizacji omawianego stanowiska, czyli jego „przesunięcie” o około 150 m w kierunku północnym.

Nadzór i ratownicze badania wykopaliskowe finansował Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu. Pracami w terenie kierowała Elwira Holc.



Ryc. 5. Kobylice, stanowisko 11. Fragmenty naczyń glinianych: a, b, c, e – obiekt 4, d – obiekt 10, przeszłiki gliniane: f – obiekt 2, g – obiekt 4

Elwira Holc, Ewa Matuszczyk

ZPRÁVA O ZÁCHRANNÉM VÝZKUMU
NA SÍDLIŠTI KULTURY NÁLEVKOVITÝCH POHÁRŮ
V KOBYLICÍCH, OPOLSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Lokalita 1 v Kobylících se nachází ve vzdálenosti asi 375 m na sever od zatáčky silnice, vedoucí z Landzmierz do Kędzierzyna-Kozlí ve vzdálenosti asi 600 m od cihelny v Kobylících, na konci polní cesty, ústící v blízkosti okraje údolí Odry (obr. 1). Byla objevena během povrchového průzkumu v roce 1977. Při záchranném výzkumu, který provedly autorky zprávy ve dnech 1.–13.10. 2003, bylo prozkoumáno celkem 10 sídlištních objektů kultu-

ry nálevkovitých pohárů (obr. 2), mezi nimi pozůstatky zahloubené stavby (obr. 3, 4). Kromě úlomků nádob (obr. 5a–e) byly nalezeny 3 přesleny (obr. 5f, g) a také kamenný roztěrač. Pozůstatky sídliště byly objeveny při archeologickém dohledu na zemní práce, spojené s výstavbou valu na levé straně Odry, v úseku Landzmierz–Kędzierzyn-Kozlí. Archeologické aktivity financovala Wojvodská správa meliorací a vodních zařízení v Opoli.

Elwira Holc, Ewa Matuszczyk

EIN BERICHT VON DEN NOTGRABUNGEN
AUF DER SIEDLUNG DER TRICHTERBECHERKULTUR
IN KOBYLICE, WOIWODSCHAFT OPOLE

(Zusammenfassung)

Der Fundplatz 1 in Kobylíce liegt etwa 375 m nördlich der Straßenkurve zwischen Landzmierz und Kędzierzyn-Koźle und in der Entfernung etwa 600 m von der Ziegelei in Kobylíce, am Ende eines Feldwegs, der in der Nähe der Odertalkante unterbricht (Abb. 1). Er wurde 1977 bei den Notgrabungen, die von den Berichterstatte-
rinnen in den Tagen 1.–13.10.2003 durchgeführt wurden, kamen insgesamt 10 Siedlungsobjekte der Trichterbecherkultur zutage (Abb. 2), darunter Überreste eines

vertieften Hauses (Abb. 3, 4). Außer den Gefäßfragmenten (Abb. 5a–e) wurden 3 Spinnwirtel (Abb. 5f, g) sowie ein Reibstein gefunden. Die Überreste der Siedlung wurden in der Folge einer archäologischen Aufsicht über die Erdarbeiten, die mit dem Bau der linksufrigen Oderwälle in der Strecke Landzmierz–Kędzierzyn-Koźle verbunden waren, aufgedeckt. Die archäologischen Arbeiten finanzierte die Woiwodschaftsverwaltung der Melioration und Wassereinrichtungen in Opole.

SÍDLIŠTĚ KULTURY NÁLEVKOVITÝCH POHÁRŮ V OPAVĚ-JAKTAŘI

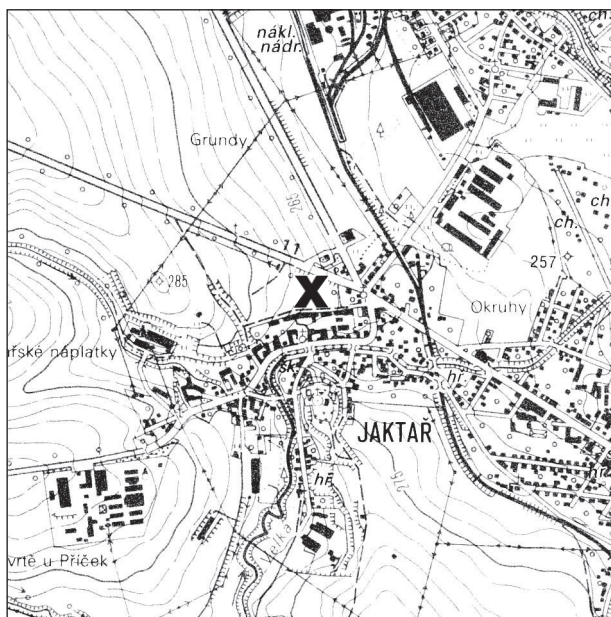
1. Poloha lokality

Lokalita se nalézá na pravobřežní terase řeky Opavy severně od lokálního vodního zdroje Velká v nadmořské výšce cca 260–265 m, v tratích „U stodol“ a „Bruntálská cesta“ na katastrálním území Opavy-Jaktaře (obr. 1).

2. Historie naleziště

Území Jaktaře a především poloha „Na kostelním kopci“ je z hlediska archeologické památkové péče velmi významná lokalita, která se již od konce 19. stol. těší

zvýšené pozornosti. V roce 1958 zde pracovníci opavské expozitury Archeologického ústavu tehdejší Československé akademie věd získali keramický materiál z období neolitu, mladší doby bronzové a střední doby hradištní¹. V roce 1986² byl na lokalitě proveden drobnější terénní průzkum doplněný v roce 1990³ a 1993–1994⁴ povrchovými sběry. Rozsáhlejší záchranný výzkum zde však proběhl jen v roce 1990⁵. Tato výšinná poloha je pak rovněž ztotožňována s možnou lokalitou raně středověkého hradiska⁶.



Obr. 1. Opava-Jaktař. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000

Pro danou oblast mají význam také nálezy ze sousedního katastrálního území Palhance, kde byla do konce 80. let zjištěna řada stop po osídlení z období neolitu a eneolitu⁷.

3. Archeologické situace

Při archeologickém výzkumu prováděném od 19.3.2004 do 2.6.2004 a také v době od 9.8.2004 do 27.8.2004, v souvislosti s výstavbou autosalónu Heller a při budování příjezdové komunikace k této novostavbě byla na katastrálním území Opavy-Jaktaře v poloze „U stodol“ a „Bruntálská cesta“ zachycena část osady kultury nálevkovitých pohárů. Bylo zde odkryto kolik zahloubených objektů.

Za zmínku stojí objev zahloubené chaty (obj. 510), která měla v půdoryse oválný tvar. Její rozměry se pohybovaly od 4,4 do 2 m a dochovaná hloubka dosahovala 0,94 m. Původní podlaha objektu byla překryta sesutými stěnami. Ve výplni se objevily paleobotanické nálezy (obilí?), zlomky zrnůtek a závaží tkalcovského stavu.

Další neméně zajímavá situace byla odkryta v objektu 532. V této původně jed-

noduché zásobnicové jámě kruhového půdorysu a mírně vakovitého profilu byl na dně objeven pohřeb dítěte (?) ve skrčené poloze. Pohřbený jedinec ležel na pravém boku s orientací hlavou k severu, nohama k jihu. Obličej směřoval k západu. Na východ byla obrácena záda, za kterými se nalézala hlava zvířete s mohutnými rohy (pravděpodobně tura). Celý pohřeb byl situován pod převisem vytvořeným stěnami objektu.

O chatě můžeme hovořit i v případě objektu 511. Na jeho severovýchodní straně bylo nalezeno ohniště, které se v důsledku eroze rozprostřelo do větší plochy. Z objektu byly vyzvednuty také říční oblázky s bočními vruby, které představují archaická závaží rybářských sítí.

Na lokalitě bylo vedle keramiky objeveno také větší množství kamenné štipané industrie, v níž za zmínku stojí drobná pazourková šipka. Z hlazené industrie je třeba upozornit na zlomek kamenné sekerky.

Na zkoumané ploše byly zachyceny také kvadratické varné jámy se dny vyrobenými říčními valounky, které řada badatelů datuje do doby římské⁸.

POZNÁMKY

¹ J. Král, *Zpráva o drobných zachraňovacích akcích expozitury v Opavě*, „Přehled výzkumů 1958“, 1958, s. 104.

² J. Pavelčík, *Terénní průzkum v prostoru Kostelního kopce v Opavě-Jaktaři (okr. Opava)*, „Přehled výzkumů 1986“, 1989, s. 96.

³ Z. Brachtl, *Terénní průzkum v katastru Kostelního kopce v Opavě-Jaktaři*, „Přehled výzkumů 1990“, 1993, s. 112–113.

⁴ Z. Brachtl, *Opava-Jaktař (okr. Opava)*, „Přehled výzkumů 1993–1994“, 1997, s. 120.

⁵ J. Pavelčík, *Osady na Kostelním kopci w Opavě-Jaktaři i ich miejsce w badaniach nad problematyką neolitu i eneolitu Górnego Śląska*, „Przegląd Archeologiczny“ t. 42: 1994, s. 5–34.

⁶ P. Kouřil, *Slovanské osídlení českého Slezska*, Brno–Český Těšín, 1994, s. 43–46.

⁷ V. Šikulová, *Záchranné výzkumy v pískovnách ve Vávrovicích-Palhanci (okr. Opava)*, „Přehled výzkumů 1970“, 1971, s. 75–76; P. Kouřil, J. Pavelčík, *Pravěk a časně historické osady z Opavy-Palhance I.*, „Časopis Slezského muzea, serie B“ t. 38: 1989, s. 133–147; V. Janák, *Záchranný výzkum na eneolitickém sídlišti v Opavě-Palhanci (okr. Opava)*, „Přehled výzkumů 1989“, 1993, s. 29–30.

⁸ J. Juchelka, *Sídliště z období lučické kultury a z mladší doby římské ve Velkých Hořticích, okres Opava*, in: *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2001–2002*, Katowice 2003, s. 99.

Jiří Juchelka

OSADA KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH W OPAWIE-JAKTARZU

(Streszczenie)

W okresie od 19 marca do 2 czerwca oraz od 9 do 27 sierpnia 2004 roku w Opa-
wie-Jaktarzu (ryc. 1), przy drodze „U sto-
doli” oraz „Bruntálska cesta”, prowadzi-
no badania archeologiczne, podczas któ-
rych odkryto część osady kultury pucha-

rów lejkowatych. Znaleziono tu też kilka
kwadratowych jam warzelnych z dnami
wyłożonymi rzeczonymi otoczakami, dato-
wanych przez niektórych badaczy na okres
rzymski.

Jiří Juchelka

EINE SIEDLUNG DER TRICHTERBECHERKULTUR IN OPAVA-JAKTAŘ

(Zusammenfassung)

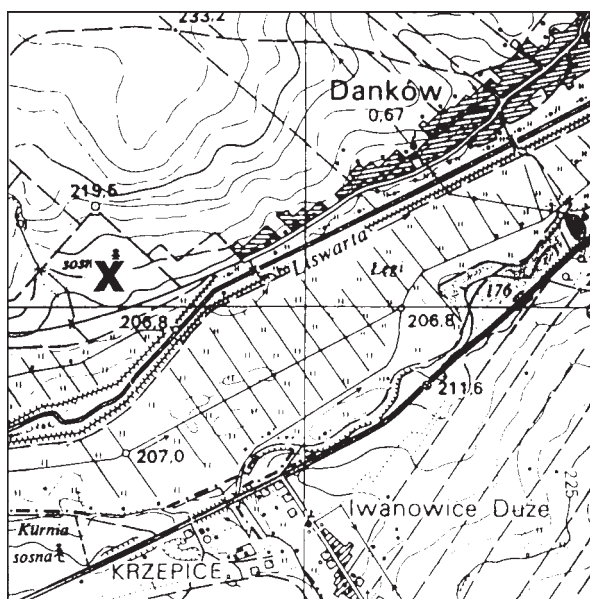
In der Zeit vom 19. März bis zum 2.
Juni sowie vom 9. bis zum 27. August
2004 wurden in Opava-Jaktař (Abb. 1) am
Feldweg genannt „U stodoli” sowie „Brun-
tálska cesta” archäologische Forschungen
geführt, bei denen ein Teil einer Siedlung

der Trichterbecherkultur zum Vorschein
kam. Traten hier auch quadratische Brau-
gruben auf, derer Böden mit Flussgeröll
verkleidet worden waren, und die von
manchen Forschern in die römische Kai-
serzeit gesetzt werden.

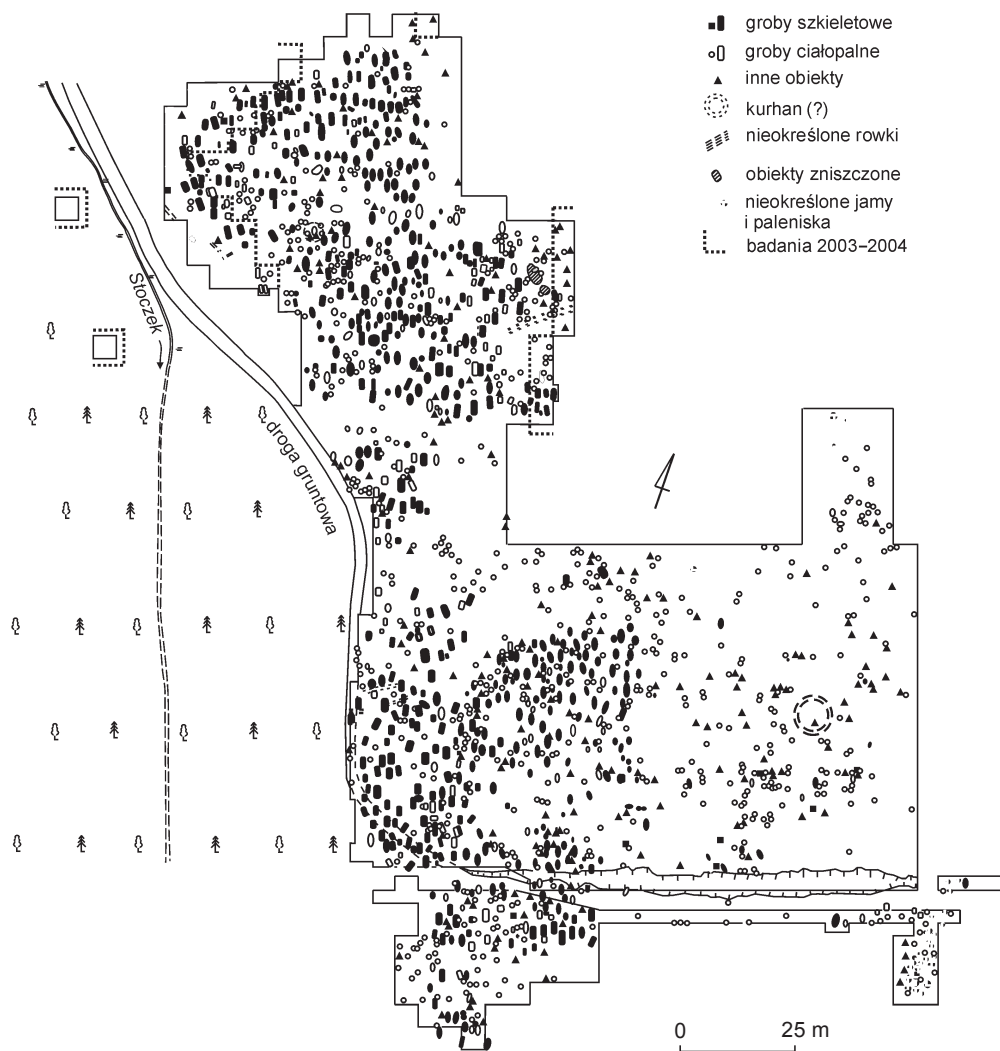
WYNIKI BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA CMENTARZYSKU Z EPOKI BRĄZU W ZBROJEWSKU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

W latach 2003–2004 kontynuowano prace wykopaliskowe w północno-zachodniej części cmentarzyska kultury łużyckiej w Zbrojewsku, gm. Lipie, powiat kłobucki, stanowisko 3¹ (ryc. 1). Starając się wyjaśnić zarysowany w 2002 roku problem granic stanowiska², założono wykopy wzdłuż północnej i zachodniej krawędzi dotychczas przebadanego obszaru. Ponadto na niewielkiej łące leżącej około 10–15 m na zachód od strefy badanej w 2004 roku, na prawym brzegu małego strumyka (Stoczek), wyty-

czono dwa wykopy o wymiarach 5 × 5 m, usytuowane wzdłuż linii północ–południe, w odległości 25 m od siebie (rok 2004). Wyjaśniano także ewentualnie większy zasięg skupienia bogato wyposażonych grobów popielnicowych z IV okresu epoki brązu, wyeksplorowanych w roku 2000³. W sumie przebadano obszar o powierzchni 9,75 ara, na którym wyeksplorowano 79 obiektów – groby szkieletowe, ciałopalne, pozostałości konstrukcji kamiennych i jam o niejasnym przeznaczeniu⁴ (ryc. 2).



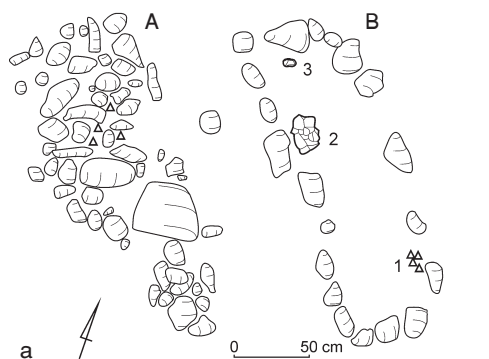
Ryc. 1. Zbrojewsko. Lokalizacja stanowiska 3. Skala 1: 25 000



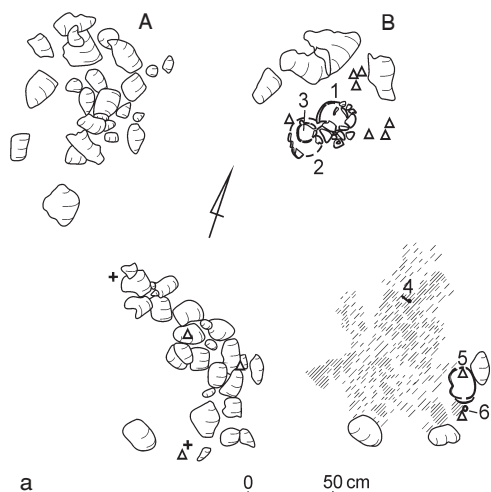
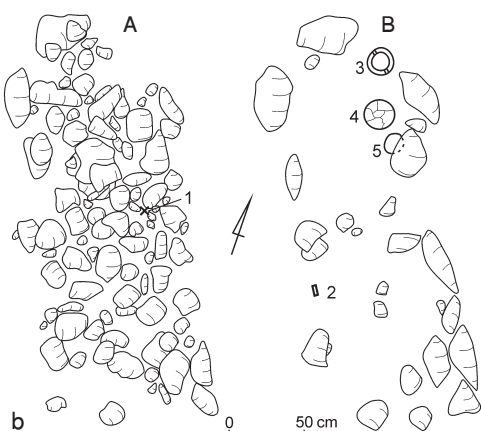
Ryc. 2. Zbrojewsko, stanowisko 3. Ogólny plan stanowiska

Większość pochówków to groby szkieletowe – 30 obiektów. Nakryte były podłużnymi brukami w kształcie owalu lub prostokąta o przeciętnych rozmiarach 200–260 × 70–100 cm, zorientowanymi według osi północ-południe (ryc. 3, 4). Tworzyły je kamienie różnej wielkości, ułożone przeważnie dwiema lub trzema warstwami. Były też cztery warstwy (groby 1570, 1600) lub tylko jedna warstwa (groby 1561, 1569). W bruku występowały fragmenty naczyń, czasem pojedyncze, przepalone kości,

a w grobie 1600 znaleziono także przedmiot brązowy, sprawiający wrażenie odpadku odlewniczego (ryc. 7e). Pod brukami znajdowały się jamy grobowe o podobnym kształcie i orientacji, mniej lub bardziej regularnie obstawione kamieniami, niekiedy ustawionymi dwiema warstwami (groby 1585, 1590, 1603). W jamach składano zmarłych w pozycji wyprostowanej, głowami skierowanymi na południe, a twarzą (prawdopodobnie) na wschód. Tutejsze środowisko glebowe powoduje całkowity

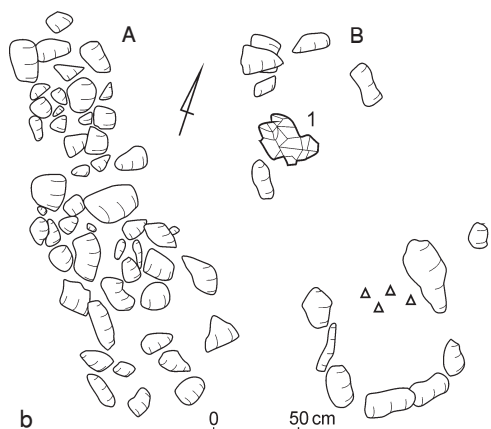


rozkład tkanki kostnej, toteż szkielety nie zachowują się, pozostawiając niekiedy nieco ciemniejsze od otoczenia zabarwienie piasku. Jednakże w wielu dotychczas zbędanych grobach w południowej części jamy zachowały się zęby lub fragmenty szkliva zębów. Także w południowej partii grobu 1570 przy brązowych guzkach znaleziono nie spalone zęby i resztki żuchwy, sugerujące zwrócenie twarzy na wschód (ryc. 5). Taki sposób ułożenia zmarłego potwierdza także układ przedmiotów brązowych w jamie – skręty z drutu brązowego jako ozdod-

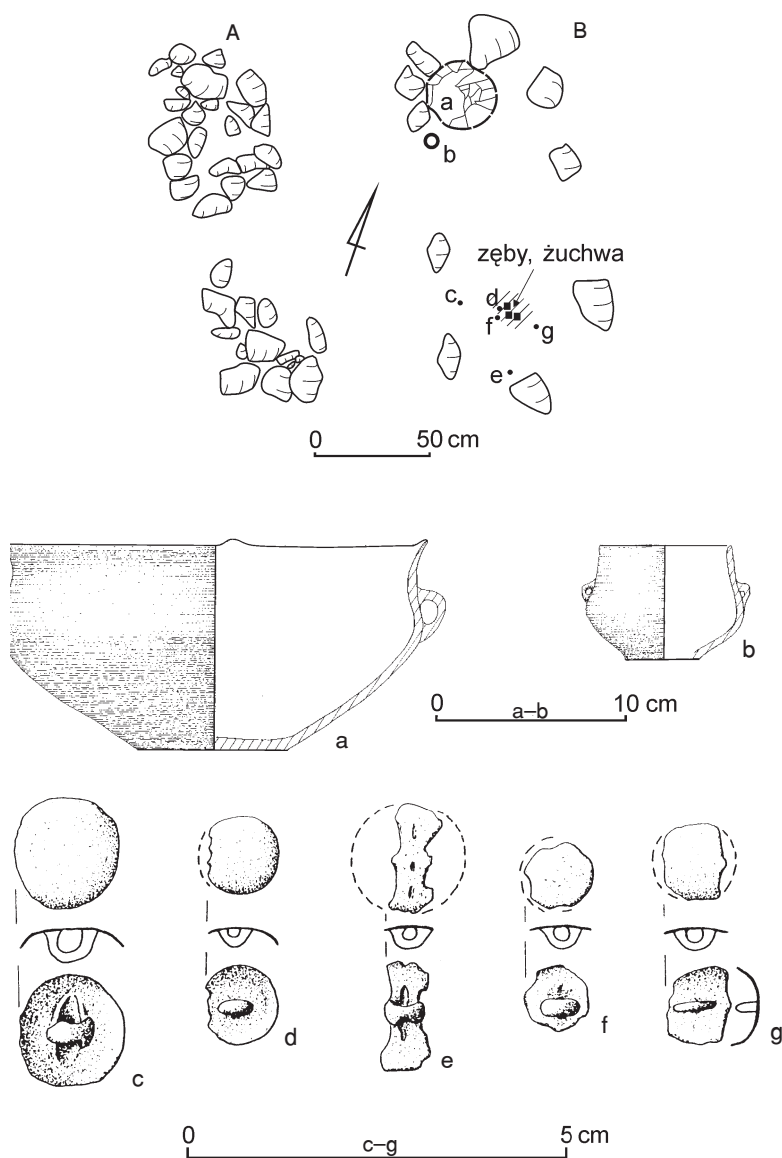


Ryc. 3. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome grobów szkieletowych: a – grób 1585; b – grób 1600

Legenda do rycin: 3–6, 9–10, 12, 15: 1 – kamienie, 2 – jamy, 3 – naczynia, 4 – skorupy, 5 – przedmioty brązowe, 6 – przepalone kości, 7 – nie przepalone kości, zęby, 8 – węgielki drzewne, 9 – kolejne poziomych obiektów



Ryc. 4. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome grobów szkieletowych: a – grób 1596; b – grób 1603



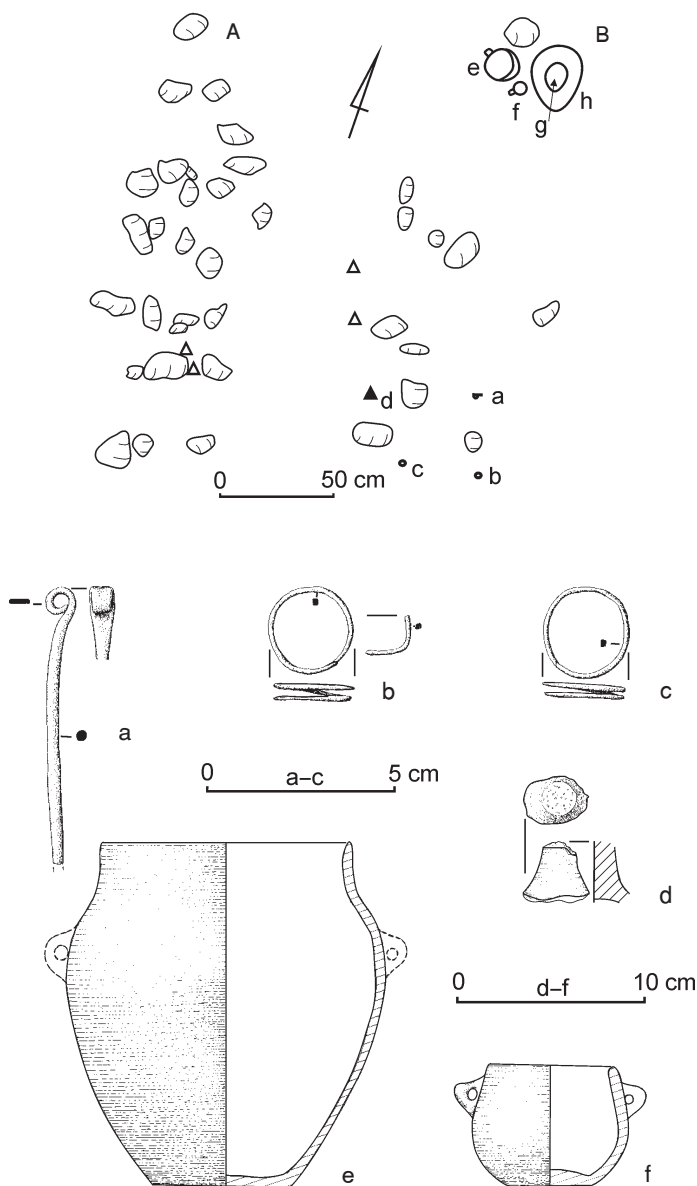
Ryc. 5. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome i wyposażenie grobu szkieletowego 1570: a, b – naczynia gliniane, c–g – guzki brązowe)

ba głowy znajdowane w południowej partii grobu, szpile brązowe spinające odzież na piersi w centralnej partii (groby 1578, 1596). Znalaziono też bransoletę brązową na zachowanym fragmencie szkieletu ręki w środkowej partii jamy grobowej (grób 1571) (ryc. 4a; 7c, d; 8a).

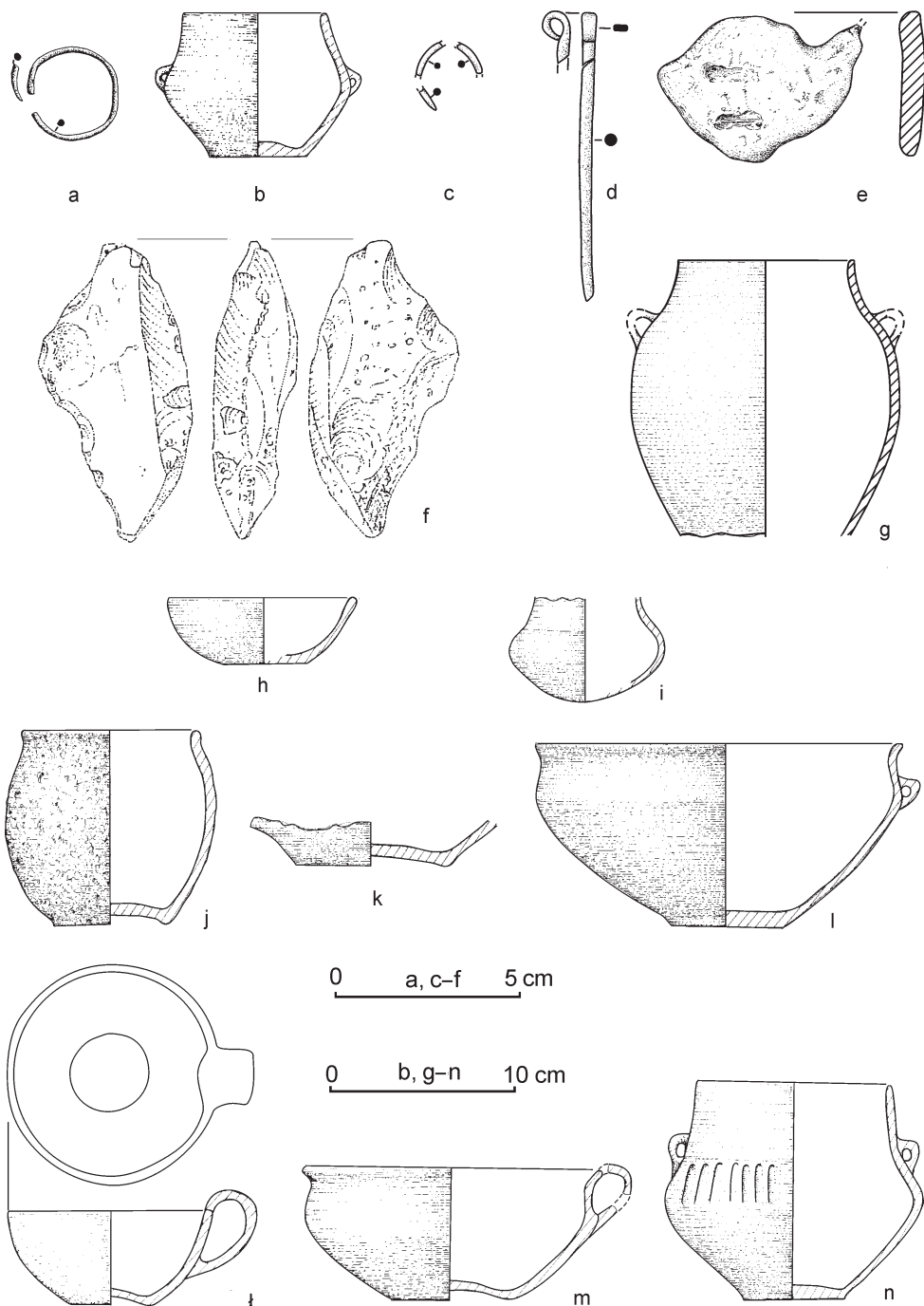
Do grobów zmarłych chowanych w obrządku szkieletowym wkładano głównie naczynia gliniane. Klasyczny zestaw to misa z czerpakiem wewnątrz i niewielka waza lub garnek ustawione przy nogach zmarłego, w północnej części grobu, oraz jedno lub dwa małe naczynia (garnek, waz-

ka, czerpak) w części południowej, przy głowie. Najczęściej w badanych grobach znajdowały się trzy lub cztery naczynia, rzadziej jedno lub dwa, a tylko w dwóch grobach wystąpiło pięć naczyń (groby

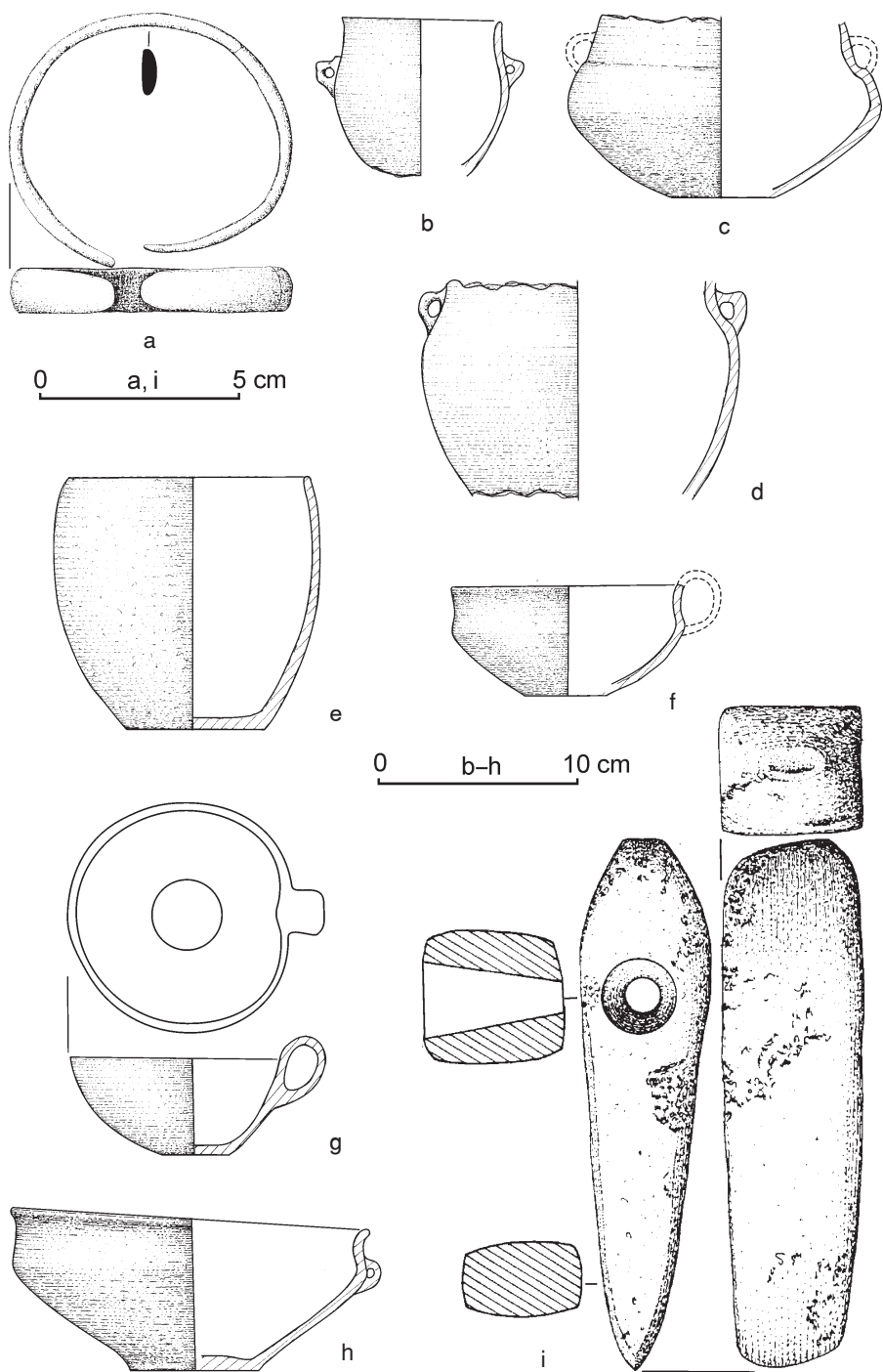
1561, 1589) (ryc. 5a, b; 6e, f; 7b, g–n; 8b–h). Przedmioty brązowe stanowiły niezbyt liczną kategorię wyposażenia tego rodzaju pochówków. Były to kółeczka i skręty z drutu, szpile z główką rozklepaną i zwi-



Ryc. 6. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome i wyposażenie grobu szkieletowego 1578: a – szpila brązowa, b, c – skręty brązowe, d – fragment uchwyty grzechotki glinianej (?), e, f – naczynia gliniane



Ryc. 7. Zbrojewsko, stanowisko 3. Wyposażenie grobów szkieletowych: a, b – grób 1555; c, d – grób 1596; e–g – grób 1600; h–l – grób 1561; l–n – grób 1547 (a, c – fragmenty skrętów brązowych, d – szpila brązowa, f – fragment rdzenia krzemienno, pozostałe – naczynia gliniane)



Ryc. 8. Zbrojewsko, stanowisko 3. Wyposażenie grobów szkieletowych: a–d – grób 1571; e, f – grób 1591; g–i – grób 1563 (a – bransoleta brązowa, b–h – naczynia gliniane, i – toporek kamienny)

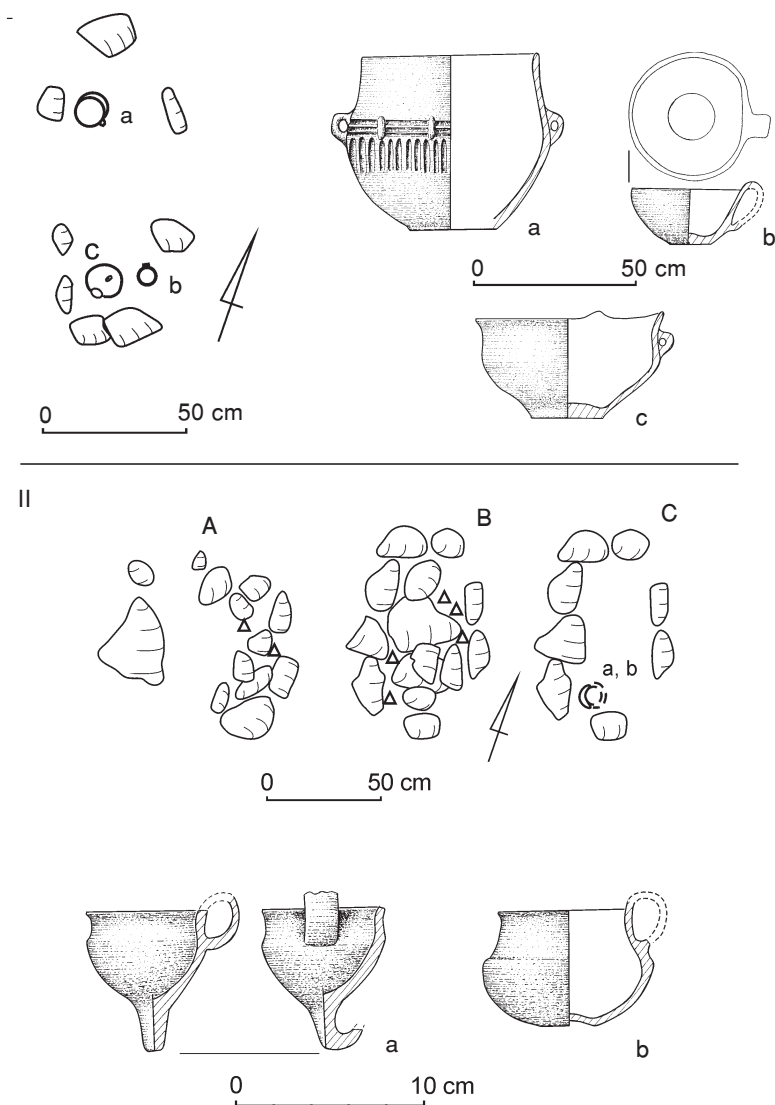
niętą w uszko, bransolety i guzki (ryc. 5c–g; 6a–c; 7a–d; 8a). W grobie 1563 znaleziono przedmiot rzadki w Zbrojewsku – toporek kamienny (ryc. 8i). Odkryto także wióry, odłupki i rdzenie krzemienne (ryc. 7f).

Obok dużych obiektów, zawierających zapewne szczątki osób dorosłych, występują także mniejsze, podobnie skonstruowane i wyposażone groby dzieci, czasem wyraźnie zgrupowane blisko siebie (np. groby 1566, 1577 i 1578). Za dziecięce uznano 10 pochówków o przeciętnych rozmiarach 90–110 × 60–80 cm. Zdarzały się też całkiem małe – 50 × 30 cm (grób 1549) i nieco większe – 120 × 60 cm (grób 1565). Na ogół jama grobowa była tylko obstawiona kamieniami w formie zbliżonej do prostokąta, rzadko nakryta jedną (grób 1576) lub dwiema (groby 1566, 1577) warstwami kamiennego bruku (ryc. 9). Zmarłemu dziecku dawano dwa lub trzy małe lub miniaturowe naczynia – misę, czerpak, wazkę (ryc. 9:I a–c). Do grobu 1577 wstawiono kubek, do którego włożono drugi, w kształcie różka (ryc. 9:II a, b).

W omawianych sezonach badawczych nie natrafiono na duży grób szkieletowy z konstrukcjami kamiennymi i bez wyposażenia, jak to miało miejsce w ubiegłych latach⁵. Ten typ reprezentują tylko trzy małe groby dziecięce (1549, 1566, 1569). Natomiast wyeksplorowano obiekt 1547, na który składało się pięć naczyń ustawionych rzędem wzdłuż linii północ–południe, w czystym piasku. Zapewne był to grób szkieletowy bez konstrukcji kamiennych.

Na cmentarzysku w Zbrojewsku chowano także w obrządku ciałałalnym. W trakcie badań wykopaliskowych w latach 2003–2004 wyeksplorowano 36 takich pochówków. Zdecydowana większość (27) to groby bezpopielnicowe. Dziewięć z nich formą i wyposażeniem przypominało groby szkieletowe. Podłużna jama grobowa, zorientowana wzdłuż osi północ–południe, obstawiona kamieniami i nakryta brukiem (często występował tylko jeden z tych rodzajów konstrukcji kamiennych), miała formę owalu, rzadko prostokąta, o przeciętnych rozmia-

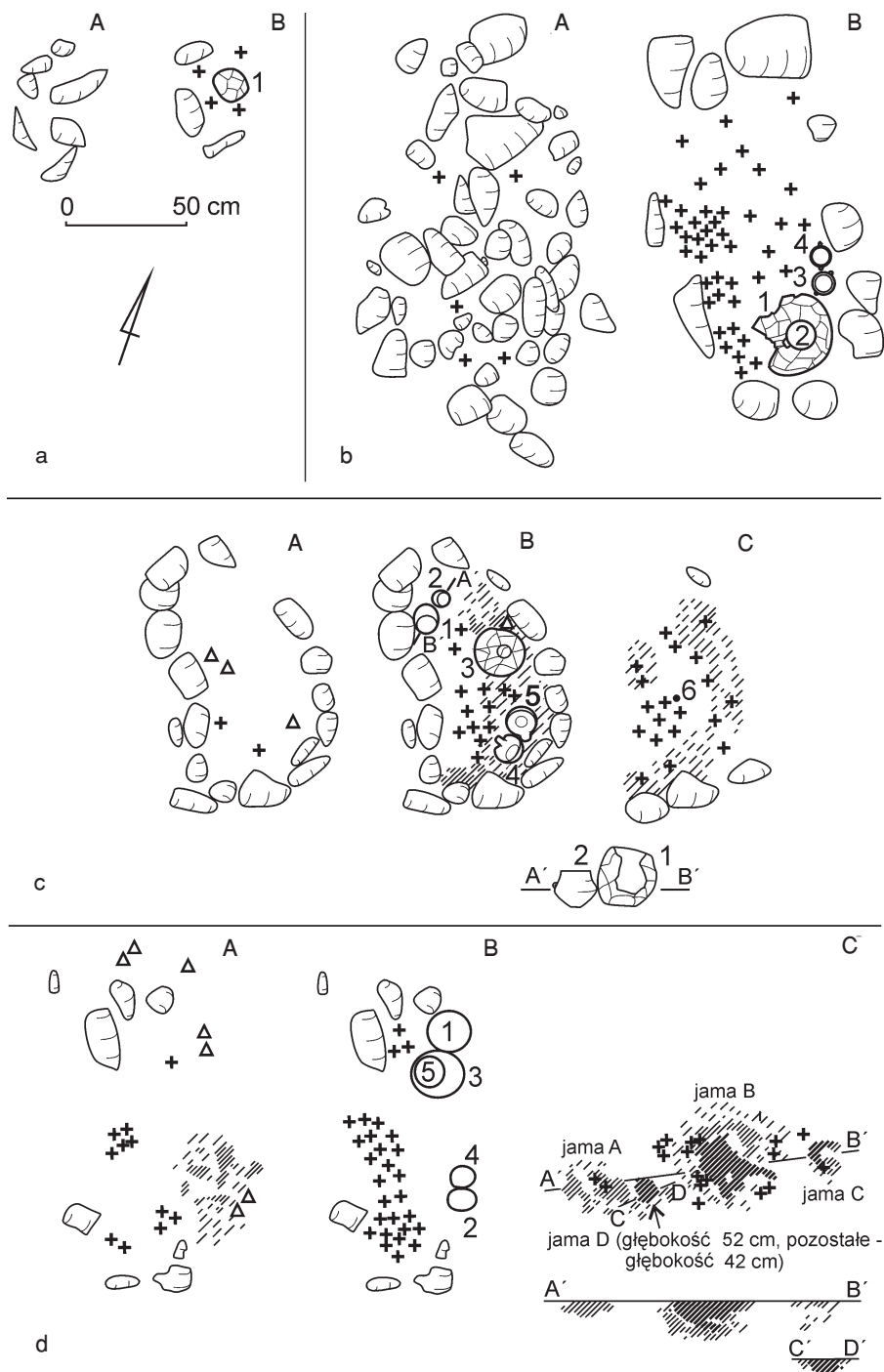
rach 110–180 × 60–100 cm (ryc. 10). Zdarzały się także pochówki całkiem małe (60 × 40 cm, grób 1558) (ryc. 10a) oraz duże (180–190 × 115–136 cm, groby 1557, 1568). Zawierały przepalone kości ludzkie, rozsypane wzdłuż jamy lub zgrupowane w jednym miejscu, przeważnie w czystym piasku, rzadko zabarwionym węglem drzewnym, będącym prawdopodobnie pozostałością stosu pogrzebowego (groby 1607, 1609). Podobne było także wyposażenie takich pochówków – przeważnie cztery, pięć naczyń (czerpaki, kubki, misy, wazki, garnki), rozstawionych wzdłuż całej jamy grobowej (grób 1609) lub skoncentrowanych przy kościach (grób 1557) (ryc. 11g, i–l). Rzadko spotykano inne przedmioty – grzechotkę glinianą i miniaturowe naczynia w obiekcie 1545 (ryc. 11a–f) i mały kościany guzik w grobie 1609 (ryc. 11h). Kilka grobów bezpopielnicowych miało inne konstrukcje kamienne – małe i nieregularne (groby 1573, 1601), stanowiące, być może, resztki zniszczonych konstrukcji grobów podobnych do wcześniej opisanych. Wśród kamieni obiektu 1601 znaleziono kamień żarnowy. W jednym przypadku (grób 1548) zwarte skupisko przepalonych kości, węgla drzewnych i skorup nakryte było dużym, płaskim kamieniem (ryc. 12a), a wokół pojedynczego kamienia i pod nim skupiały się przepalone kości z grobu 1562. Jednakże większość grobów bezpopielnicowych (13 obiektów) to proste pochówki w postaci zwartych lub bardziej rozproszonych skupisk przepalonych kości, złożonych bezpośrednio w piasku, bez żadnego wyposażenia, czasem tylko zawierających drobne fragmenty naczyń. Były to zarówno pochówki małe (30–40 × 50–60 cm), dość zwarte i stosunkowo głęboko wkopane (40–90 cm), jak i rozległe (30–80 × 120–180 cm), płytkie (12–40 cm), prawdopodobnie rozwleczone przez orkę. Niektóre z nich wyraźnie rozciągały się wzdłuż osi północ–południe (groby 1564, 1575). W pojedynczych przypadkach do jamy wsypano resztki stosu pogrzebowego i dodano naczynie (groby 1610, 1611).



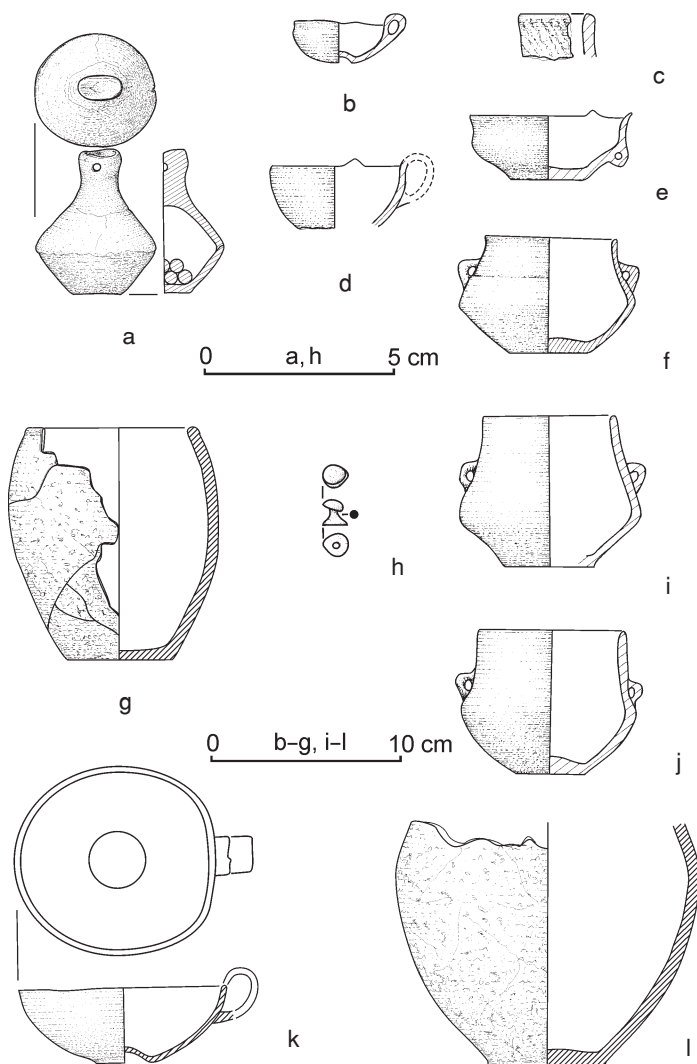
Ryc. 9. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome i wyposażenie dziecięcych grobów szkieletowych:
I – grób 1565; II – grób 1577 (a–c – naczynia gliniane)

Tylko w ośmiu przypadkach skremowane szczątki zmarłych zostały złożone w glinianym naczyniu, na ogół wazowatym (ryc. 13f, g; 14d), czasem w garnku jajowatym (groby 1544, 1553) (ryc. 13b, c), ustawionym bezpośrednio w piasku (ryc. 12b, c), rzadko w jamie z resztkami stosu pogrzebowego (groby 1593, 1598) (ryc. 12d, e). Popielnica z grobu 1550 stała

w obrębie czworokątnej obstawy kamiennej, a nad urną z grobu 1588 zalegały kamienie, tworzące luźno ułożony bruk. Dość często obok popielnicy ustawione było inne, mniejsze, naczynie-przystawka, czerpak lub wazka (groby 1540, 1550, 1594, 1598). Do urny składano przepalone kości, niekiedy w układzie anatomicznym, z kośćmi czaszki w górnej partii naczynia (gro-



Ryc. 10. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome ciałopalnych grobów bezpopielnicowych z konstrukcjami kamiennymi: a – grób 1558; b – grób 1557; c – grób 1609; d – grób 1607

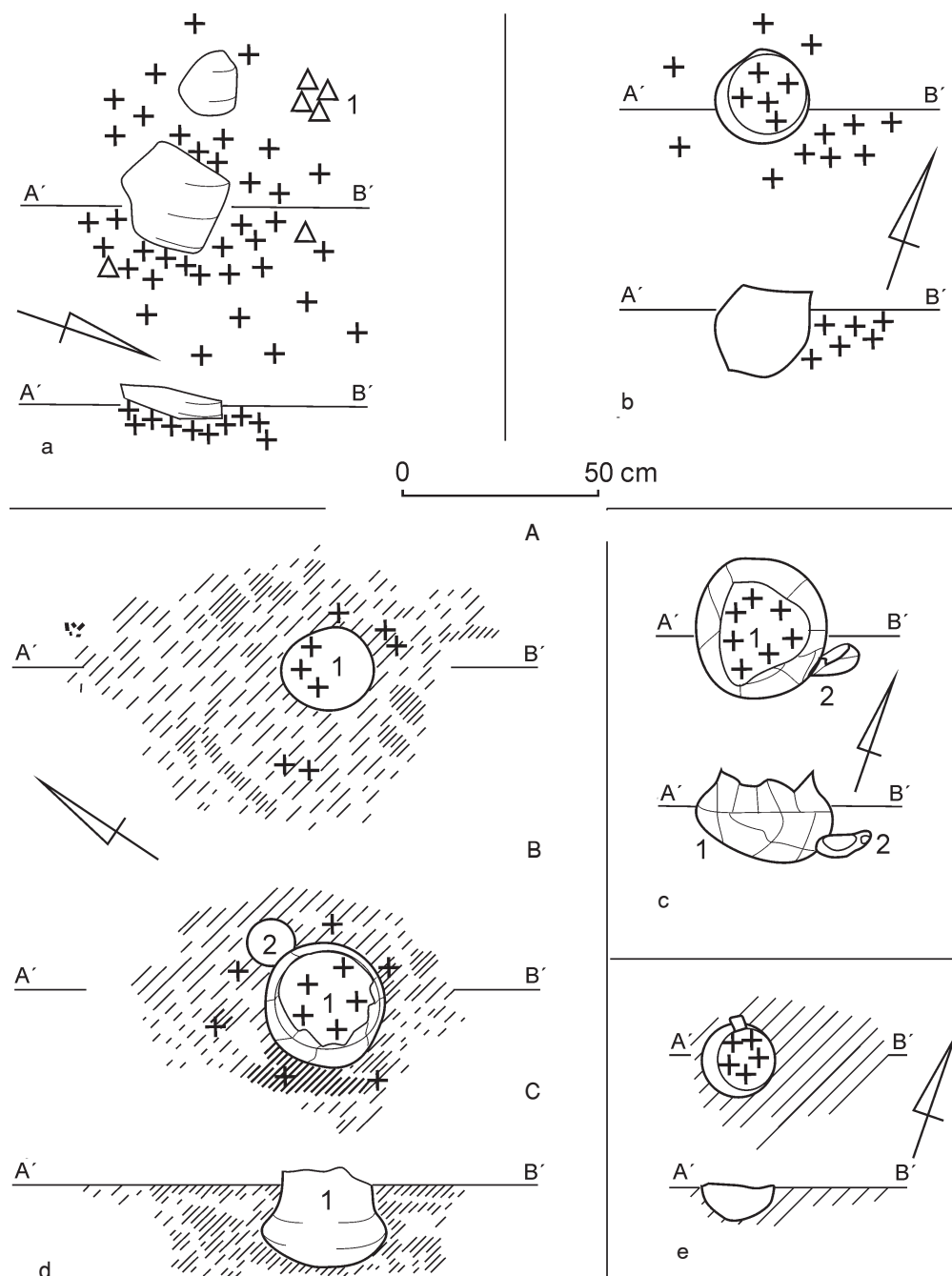


Ryc. 11. Zbrojewsko, stanowisko 3. Wyposażenie ciałopalnych grobów bezpopielnicowych z konstrukcjami kamiennymi: a–f – grób 1545; g, h – grób 1609; i, j – grób 1557; k, l – grób 1607 (a – grzechotka gliniana, h – guzik kościany, pozostałe – naczynia gliniane)

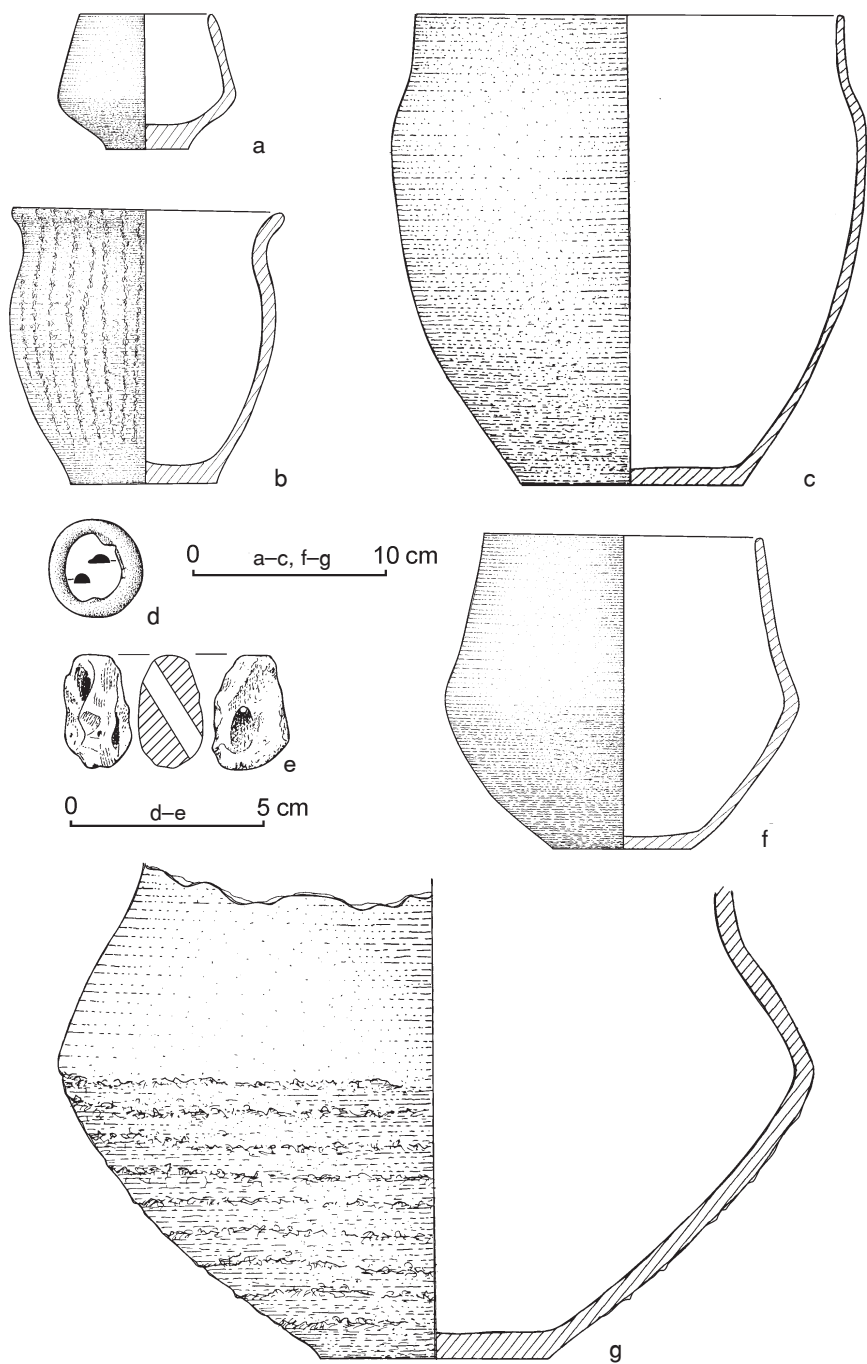
by 1553, 1588, 1593). Bardzo rzadko dodawano skromne wyposażenie – kamień z otworkiem, być może ozdoba (grób 1540) (ryc. 13e), skręt brązowy i fragmenty nieokreślonego przedmiotu, być może naturalnej formy orsztynowej (grób 1598) (ryc. 14a, b), kółeczko brązowe (grób 1550) (ryc. 13d). Ciekawy był grób 1544 – do jajowatego garnka włożono miniatur-

rową wazkę z niewielką ilością szczątków noworodka (ryc. 13a, b).

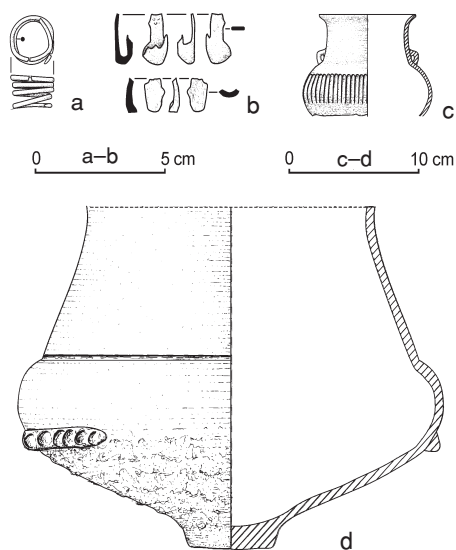
Na cmentarzysku natrafiono także na 7 skupisk skorup, w większości zalegających na głębokości 30–50 cm, na przestrzeni około 30–90 × 10–80 cm, czasami znacznie rozwleczonych (120 × 60 cm w obiekcie 1543). Zwarte skupisko skorup pochodzących z dwóch naczyń (obiekt 1541) mo-



Ryc. 12. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome i profile ciała palnych grobów bezpopielnicowych (a) i popielnicowych (b-e): a – grób 1548; b – grób 1553; c – grób 1540; d – grób 1598; e – grób 1593



Ryc. 13. Zbrojewsko, stanowisko 3. Popielnice i ich wyposażenie: a-b – grób 1544 (b – urna); c – grób 1553 (urna); d – grób 1555; e, g – grób 1540 (g – urna); f – grób 1588 (urna) [a-c, f, g – naczynia gliniane, d – kółeczko brązowe, e – ozdoba (?) kamienna]



Ryc. 14. Zbrojewsko, stanowisko 3. Grób popielnicowy 1598: a – skręt brązowy, b – fragmenty przedmiotu orsztynowego (?), c – gliniane naczynie – przystawka, d – urna gliniana

gło być pozostałością zniszczonego grobu szkieletowego. Pozostałe również mogły pochodzić ze zniszczonych obiektów, ale mogły też być śladami obrzędów pogrzebowych.

Poza grobami na terenie cmentarzyska wyeksplorowano także dwie jamy o nieokreślonej funkcji i chronologii (obiekty 1584, 1613). Jedną z nich, jama 1584, szarobrunatna, owalna, o rozmiarach 210 × 110 cm, zorientowana wzdłuż osi północ-południe, wystąpiła na głębokości 47–93 cm. (ryc. 15c). W nieckowatym wypełnisku znaleziono kilka kamieni, pojedyncze przepalone kości i skorupy oraz fragment brązowego kółeczka. Wszystkie te przesłanki wskazują, że mógł to być splądrowany (zniszczony?) grób nieokreślonego obrządku. Nad obiektem, na głębokości 20–40 cm, odkryto dwa rozwleczone ciepłopalne groby bezpopielnicowe (1573 i 1575). Wzajemnego związku tych trzech obiektów nie udało się ustalić.

Być może, paleniskiem był obiekt 1612 – dwie warstwy kamieni, zalegające ponad niemal prostokątną, płytką jamą z wyraź-

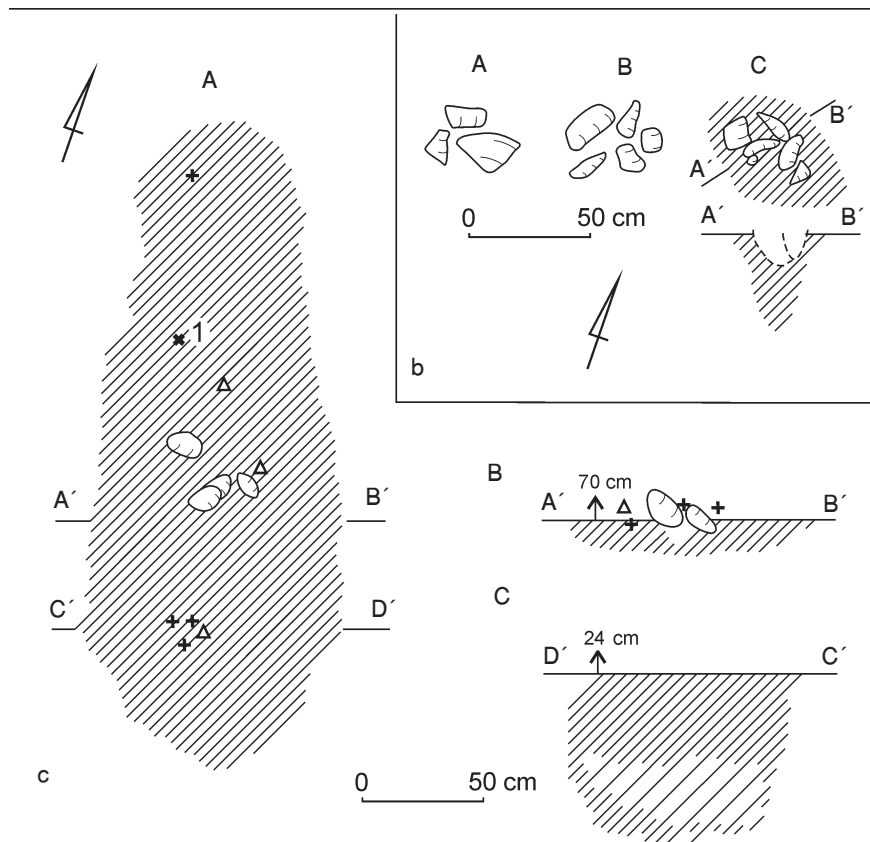
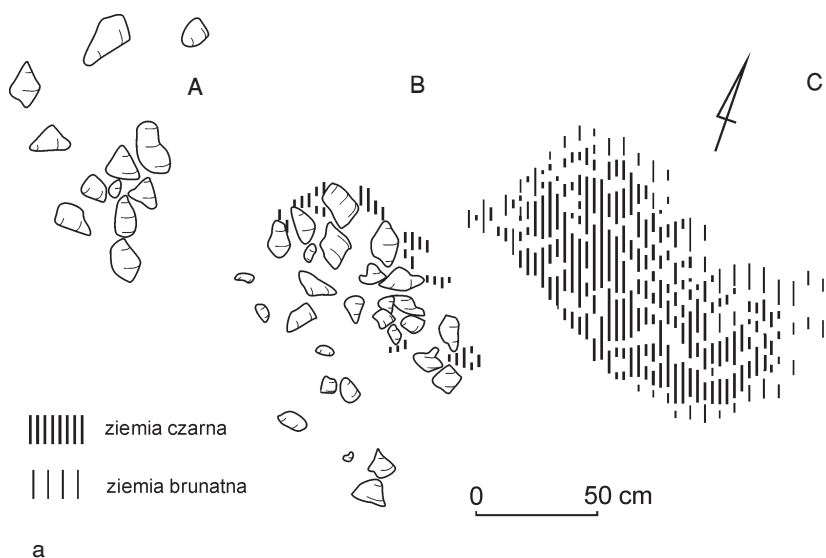
nymi śladami spalenizny (rozmiary 60 × 30 cm, głębokość 15–45 cm) (ryc. 15a).

W pobliżu dużego grobu szkieletowego (1600) usytuowane było luźne skupisko kamieni, występujących na głębokości 38–85 cm, na przestrzeni 120 × 120 cm. Może pozostały z konstrukcji tego grobu lub też był to rodzaj składowiska kamieni, używanych do budowy różnych grobów.

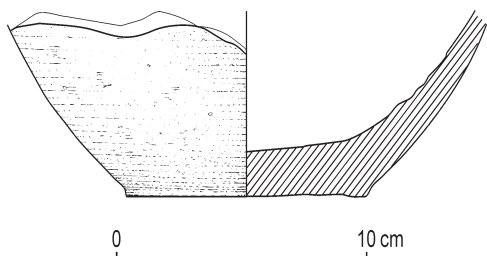
Nietypowe dla cmentarzyska w Zbrojewsku były dwa obiekty – 1582 i 1574. Pierwszy z nich to małe (około 40 cm średnicy), sześciowarstwowe zgrupowanie płaskich, ściśle ułożonych kamieni, zalegających na głębokości 32–85 cm. Pod nimi znajdowała się brunatna, w profilu stożkowata jama, sięgająca do głębokości 106 cm (ryc. 15b). Prawdopodobnie był to drewniany pal umocniony kamieniami. Z kolei obiekt 1574 to owalny, granitowy głaz o wymiarach około 50 × 70 × 30 cm, ułożony według osi północ-południe, w czystym piasku, na głębokości 17–50 cm. Obok znaleziono jedną, być może przypadkową skorupę.

W wykopie DCXCVII znaleziono przydenny fragment naczynia ułożonego dnem do góry, leżącego z dala od pozostałych obiektów (ryc. 16). Naczynie to wykonano przy użyciu koła garncarskiego z gliny bez widocznej domieszki schudzającej. Miało powierzchnię jasnobrunatną, lekko szorstką, miękką, ścieralną. Te cechy pozwoliły na umiejscowienie naczynia w kulturze przeworskiej z młodszego lub późnego okresu rzymskiego⁶. Taka ceramika jest charakterystyczna zwłaszcza dla terenów karpaccich, ale występuje także w innych regionach Polski. Bliżej Zbrojewska tego rodzaju naczynia znaleziono na osadzie kultury przeworskiej z późnego okresu rzymskiego w Chabielicach, gmina Szczerców, województwo łódzkie, stanowisko 12⁷.

Zdecydowana większość obiektów o dającej się określić chronologii, zbadanych w latach 2003–2004, pochodzi z klasycznej fazy grupy górnoląsko-małopolskiej kultury łużyckiej, datowanej na V okres epoki brązu. Tylko kilka grobów popielnicowych ze wschodniej partii cmentarzyska można wiązać z III lub IV okresem epoki



Ryc. 15. Zbrojewsko, stanowisko 3. Rzuty poziome i profile innych obiektów: a – palenisko (?) 1612; b – pozostałość po umocnionym słupie drewnianym (?) 1582; c – jama 1584



Ryc. 16. Zbrojewsko, stanowisko 3. Fragmenty naczyńa kultury przeworskiej z młodszego lub późnego okresu rzymskiego

brązu (groby 1544, 1553, 1558). Podobnie można datować pozostałość ewentualnego grobu szkieletowego 1541.

W trakcie badań wykopaliskowych w latach 2003–2004 osiągnięto, jak się wydaje, wschodnią, północną i zachodnią granicę cmentarzyska. Większą pewność można mieć co do granicy zachodniej, uchwyczonej w 2004 roku. Większość nielicznych – w stosunku do przebadanej powierzchni – grobów występowała wyłącznie we wschodnich partiach wykopów, wyraźnie uzupełniając jedno z wielkich, owalnych zgromadzeń obiektów charakterystycznych dla struktury planigraficznej tego cmentarzyska (ryc. 2). Wiele wykopów pozbawionych było nie tylko obiektów, ale i wszelkich zabytków archeologicznych. W południowo-zachodniej części badanego obszaru wyraźnie widoczna była także różnica w konsystencji i zabarwieniu zalegającego tam piasku. W głębi stanowiska sypki i żółto-brunatny, tutaj był szaro- i jasnożółty, często zbity, mokry. Zapewne ma to związek z płynącym nieopodal strumykiem. W dwóch wykopach usytuowanych na jego zachodnim brzegu, przekopanych do głębokości około 80 cm, nie natrafiono na żadne ślady archeologiczne. Na profilach widoczne były natomiast ślady działania wody. Tutejsi mieszkańcy nazywają to miejsce „Grobunki” i wspominają, że niedługo były tu stawy należące do dworu w Lipiu. Potwierdzałoby to odsłonięcie w trakcie ostatnich badań wykopaliskowych drenów melioracyjnych we wspomnianych wykopach. Jeżeli w epoce brązu miała tu miejsce jakaś ludzka działalność, to jej śla-

dy zostały całkowicie zniszczone w trakcie zakładania tych stawów.

Także od północy rysują się 5–10-metrowej szerokości wykopy z pojedynczymi, małymi obiektami, pozostającymi zdecydowanie poza zasięgiem wspomnianego zgromadzenia grobów (ryc. 2). Ciekawy jest fakt, że również nietypowe obiekty: duży kamień (obiekt 1574), konstrukcja kamienna umacniająca drewniany pal (obiekt 1582), zdają się wyznaczać północno-zachodnią i północną granicę cmentarza.

Od wschodu, na obszarze badanym w 2003 roku, stwierdzono występowanie małych, ubogich grobów popielnicowych, bezpopielnicowych, skupisk skorup i pojedynczych naczyń w czystym piasku. Niektóre z nich datowane są na III–IV okres epoki brązu (1541, 1544, 1553), podobnie jak wspomniane na początku niniejszego sprawozdania bogato wyposażone groby popielnicowe wyeksplorowane w 2000 roku. Niestety, zasięg tego skupiska pochówków pozostał nie zmieniony. Natomiast w południowo-wschodniej partii wykopów eksplorowanych w roku 2003 rysuje się niewielkie (osiem obiektów), jak dotąd, skupisko dużych grobów szkieletowych z konstrukcjami kamiennymi, będące, być może, enklawą jednego z już istniejących lub fragmentem kolejnego dużego zgromadzenia grobów, jakie występują na tym cmentarzysku (ryc. 2).

Tak więc w trakcie ostatnich badań wykopaliskowych uchwyciono zachodnią granicę stanowiska w Zbrojewsku, przynajmniej w jej północnym odcinku, na długości około 50 m. Badania wskazują ponadto, że pochówki nie przekraczały linii strumyka płynącego z północy na południe po zachodniej stronie cmentarzyska. Dalszego sprawdzenia może wymagać strefa południowo-zachodnia, w dalszym biegu strumienia, gdzie teren zarosnięty jest gęstym, młodym lasem. Podobnie od północy i od wschodu puste pod względem archeologicznym obszary mogą wyznaczać zasięg tak całego stanowiska, jak i tylko jednego z wielkich zgromadzeń grobów w jego obrębie.

¹ Badania prowadził prof. dr hab. Marek Gedl przy współudziale pracowników (mgr U. Bąk, mgr K. Dziągiewski – archeolodzy, mgr B. Szybowicz – antropolog) i studentów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

² M. Gedl, *Wyniki badań wykopaliskowych na cmentarzysku z epoki brązu w Zbrojewsku, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2001–2002*, Katowice 2004, s. 67–77.

³ M. Gedl, *Wyniki badań wykopaliskowych na cmentarzysku z epoki brązu w Zbrojewsku, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 1999–2000*, Katowice 2002, s. 188–210.

⁴ W roku 2003 przebadano 500 m², odsłaniając 59 obiektów (numery 1540–1593, w tym kilka oznaczonych literą „A”), a w roku 2004 – 475 m² i 20 obiektów (numery 1594–1613).

⁵ U. Bąk, *Ausgrabungen von 2000–2003 auf dem bronzezeitlichen Gräberfeld von Zbrojewsko, Kreis Kłobuck, Woiw. śląskie*, [w:] *Recherches Archeologiques de 1999–2003*, Kraków [w druku].

⁶ Określenia przynależności kulturowej i chronologicznej naczyń dokonały dr Judyta Rodzińska-Nowak i dr hab. Renata Madyda-Legutko prof. UJ, za co w tym miejscu serdecznie im dziękuję.

⁷ P. Frąsiak, B. Gwóźdź, W. Siciński, *Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na terenie odkrywki „Szczerców” KWB „Belchatów” S.A. na stan. 12 w miejscowości Chabielice, gm. Szczerców, woj. łódzkie*, [w:] *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Belchatów” S.A.* Łódź 2000, s. 71, 72.

Urszula Bąk

VÝSLEDKY VÝZKUMU NA POHŘEBIŠTI Z DOBY BRONZOVÉ VE ZBROJEWSKU, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V letech 2003–2004 se pokračovalo ve vykopávkách v severozápadní části pohřebiště lučické kultury ve Zbrojewsku, středisková obec Lipie, okres Kłobuck, lokalita 3 (obr. 1). Byla prozkoumána plocha o výměře 9,75 aru, na které bylo odkryto 79 objektů (obr. 2).

Většinou jde o kostrové hroby, zakryté protáhlými kamennými příkrovy, orientované podle osy sever–jih (obr. 3–7, 9). Pod příkrovy se nalézaly hrobové jámy, obstavené kameny, do kterých byli ukládáni nebořící v natažené poloze, s hlavami směřujícími k jihu. Byly vybaveny převážně třemi nebo čtyřmi nádobami – mísou, uvnitř které byl šálek, a nevelkou vázou či hrncem, umístěnými v severní části hrobu, a jednou nebo dvěma nevelkými nádobami (hrnec, váza, šálek) v jižní části (obr. 5a–b; 6e–f; 7b, g–h; 8b–h; 9a, c). Zřídka byla přidávána bronzová kolečka

a závitky z drátu, jehlice s hlavicí roztepánou a svinutou v očko, náramky a nášivky, sporadicky jiné předměty (obr. 5c–g; 6a–d; 7a, c–d, f).

Na pohřebišti se užíval také árový ritus. V rozhodující většině jde o hroby bez popelnic. Několik z nich tvarem a výbavou připomínalo hroby kostrové (obr. 10). Protáhlá hrobová jáma, orientovaná sever–jih, zakrytá příkrovem a obstavená kameny, obsahovala spálené lidské kosti, čtyři a pět nádob (šálky, poháry, mísy, vázičky, hrnce), zřídka jiné předměty (obr. 11). Některé hroby bez popelnic měly jinou kamennou konstrukci – malou a nepravdělnou, někdy byla kumulace přepálených kostí překryta jednotlivým kamenem (obr. 12a). Ovšem většinu takových hrobů představovaly prosté pohřby v podobě kumulací spálených kostí, složených přímo do písku bez jakékoli výbavy.

Pouze v osmi případech byly spálené ostatky uloženy v hliněné nádobě, postavené přímo v písku (obr. 12b–e). Dosti často byla vedle popelnice postavena menší nádoba – šálek nebo vázička. Do popelnice byla kromě kostí zřídka kdy vkládána také skromná výbava v podobě ozdob (obr. 13, 14).

Na pohřebišti bylo rovněž prozkoumáno několik kumulací střepů, které snad pocházejí ze zničených hrobů nebo jde o stopy po pohřebních obřadech, dvě jámy, nedatované a s neurčenou funkcí, objekt, který byl možná ohraničením, a jakýsi sklad kamenů, jistě užívaných k výstavbě hrobů (obr. 15a, c). Byly zjištěny také úplně netypické objekty – velký granitový balvan a pozůstatek dřevěného sloupu, upevněného kameny (obr. 15b). Mohly být orientačními body pro uživatele pohřebiště nebo vyznačovaly jeho hranice. V jednom

z výkopů byl v čistém písku nalezen fragment nádoby, zhotovené s pomocí hrnčířského kruhu a datované do mladší nebo pozdní doby římské (obr. 16).

Rozhodující část objektů, prozkoumaných v letech 2003–2004, pochází z klasické fáze hornoslezsko-malopolské skupiny lužické kultury, datované do V. stupně doby bronzové. Několik popelnicových hrobů je možno spojovat se III. nebo IV. stupněm doby bronzové.

Zdá se, že v průběhu popisovaných výkopů bylo dosaženo východní, severní i západní hranice pohřebiště. Je to však třeba ještě potvrdit, protože archeologicky prázdné plochy mohou vytyčovat hranice celé lokality, ale také jen hranice jednoho z velkých uskupení hrobů, která jsou pro ni charakteristická.

Urszula Bąk

ERGENISSE DER GRABUNGSFORSCHUNGEN AUF DEM BRONZEZEITLICHEN GRÄBERFELD IN ZBROJEWSKO, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

In den Jahren 2003–2004 wurden die Ausgrabungen im nordwestlichen Teil des Gräberfelds der Lausitzer Kultur in Zbrojewsko, Gem. Lipie, Kr. Kłobuck, Fundplatz 3, fortgesetzt (Abb. 1). Es konnte ein Areal von 9,75 Ar Fläche, auf dem 79 Objekte zum Vorschein kamen, durchforstet werden (Abb. 2).

Die meisten davon sind Körpergräber, durch längliche Steinpflaster bedeckt, längs der Nord-Süd-Achse orientiert (Abb. 3–7, 9). Unter den Pflastern lagen mit Steinen umstellte Grabgruben, in welche die Toten in gerichteter Stellung und Köpfen nach Süden gelegt worden waren. Sie wurden meistens mit drei oder vier Tongefäßen ausgestattet – einer Schüssel mit einer Schale inmitten und einer kleinen Terrine

oder einem Topf, die im nördlichen Teil des Grabs gestellt worden waren, und einem oder zwei kleinen Gefäßen (Topf, kleine Terrine, Schale) im südlichen Teil (Abb. 5a–b; 6e–f; 7b, g–n; 8b–h; 9a–c). Selten wurden bronzene kleine Ringe und Drahtspiralen, Nadeln mit zerschlagenem und ösenförmigem Kopf, Armringe und Knöpfe, vereinzelt andere Gegenstände beigelegt (Abb. 5c–g; 6a–d; 7a, c–d, f).

Auf dem Gräberfeld wurde auch Brandbestattung verwendet. Am zahlreichsten sind urnenlose Gräber. Einige davon erinnerten in Form und Ausstattung an die Körpergräber (Abb. 10). Eine längliche Grabgrube, längs der Nord-Süd-Achse orientiert, mit einem Pflaster bedeckt und mit Steinen umstellt, enthielt durchge-

brannte Menschenknochen, vier bis fünf Gefäße (Schalen, Näpfe, Schüsseln, kleine Terrinen, Töpfe), selten andere Gegenstände (Abb. 11). Manche urnenlosen Gräber wiesen andere Steinkonstruktionen auf – klein und unregelmäßig, manchmal wurde eine Anhäufung von durchgebrannten Knochen mit einem einzelnen Stein bedeckt (Abb. 12a). Jedoch waren die meisten solcher Gräber einfache Bestattungen in Form der Anhäufungen von durchgebrannten Knochen, die unmittelbar im Sand, ohne jegliche Ausstattung, bestattet worden waren.

Lediglich bei acht Gräbern wurden die verbrannten Totenresten in einem Tongefäß, das unmittelbar im Sand gestanden hatte, beigesetzt (Abb. 12b–e). Ziemlich oft wurden neben die Urne kleinere Gefäße – Beigaben gestellt (eine Schale oder Terrine). In die Urne wurde selten bescheidene Ausstattung in Form der Schmucksachen hineingelegt (Abb. 13, 14).

Auf dem Gräberfeld wurden auch einige Anhäufungen von Scherben ermittelt, die vielleicht von zerstörten Gräbern stammten oder Spuren von Bestattungsbräuchen waren, ferner zwei Gruben von unbestimmbarer Funktion und Chronologie, ein Objekt, das vielleicht eine Feuerstelle war sowie eine Art Lager von Stei-

nen, die wohl zum Bau von Gräbern gedient hatten (Abb. 15a, c). Es wurden auch vollständig untypische Objekte angetroffen – ein großer Granitblock und Überrest eines mit Steinen befestigten Holzpfostens, die vielleicht irgendwelche Orientierungspunkte für die Benutzer des Gräberfelds waren oder dessen Grenzen bestimmten (Abb. 15b). In einer der Grabungen wurde in reinem Sand ein Fragment eines auf der Töpferscheibe gefertigten Gefäßes gefunden, das in die jüngere oder späte Stufe der römischen Kaiserzeit zu setzen war (Abb. 16).

Die meisten in den Jahren 2003–2004 erforschten Objekte stammen aus der klassischen Phase der oberschlesisch-kleinpolnischen Gruppe der Lausitzer Kultur, die in die V. Periode der Bronzezeit datiert wird. Einige Urnengräber dürften in die Bz III oder IV zu setzen sein.

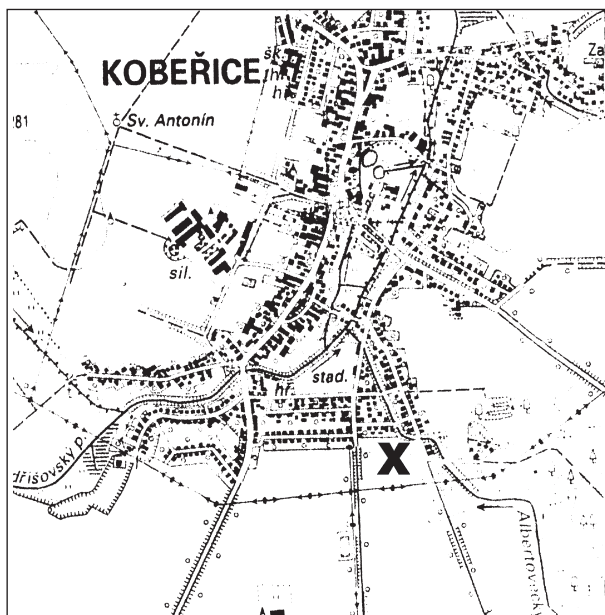
Es scheint, dass die Grabungsfläche die östliche, nördliche und westliche Grenze des Gräberfelds erreicht hat. Es bedarf allerdings einer Bestätigung, denn die archäologisch leeren Flächen können sowohl den Bereich des ganzen Gräberfelds wie auch nur einer der großen, das Gräberfeld kennzeichnenden Anhäufung der Gräber bestimmen.

VÝSLEDKY I. ETAPY ARCHEOLOGICKÉHO VÝZKUMU SÍDLIŠTĚ LUČICKÉ KULTURY V KOBEŘICÍCH, OKRES OPAVA

Důvodem zahájení záchranného archeologického výzkumu na dosud neznámé lokalitě byly přípravné práce pro plánovanou výstavbu 23 nových rodinných domů. Konkrétně se jednalo o budování přístupové komunikace, parkoviště, kanalizačního řadu a stavbu prvního domu. Výzkum probíhal v období červenec – září 2004.

Lokalita se nalézá v polní trati, která leží v jejím sousedství místní části „Chaloupky“ (obr. 1). Na východě a západě je ohraničena vyústěním ulic „Javorová“ a „Topo-

lová“. Jedná se o geograficky příhodnou polohu, kterou tvoří mírně k severu skloněná rovina o průměrné nadmořské výšce 250 m. Od severovýchodu je chráněna o 50 m vyšším hřbetem táhlé terénní vlny, po jejím západním úpatí se vine Albertovický příkop, jeho voda se asi 500 m od místa výzkumu vlévá do Oldřišovského potoka. Lokalita se tedy nalézá v klínu, sevřeném dvěma vodotečemi. Zkoumané území je součástí starého sídelního území, které bylo inten-



Obr. 1. Koberžice. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000

zivně využívalo pravěkými populacemi. V poloze vzdálené asi 2,5 km severně, na pomezí katastrů Kobeřic a Rohova jsou dochovány relikty pravěkého hradiště. Jelikož nebylo nikdy podrobeno systematickému archeologickému výzkumu, nelze zatím nic vyvozovat o vztahu mezi ním a nyní zkoumaným sídlištěm. Území je pokryto úrodnými půdami, v jejichž podloží se nachází kvartérní spraš, vytvořené během posledních zalednění.

Celkem bylo skryvkovými pracemi dotčeno asi 3551 m² lokality. V této ploše bylo postupně identifikováno 77 zahloubených objektů sídliště z období mladší fáze lučické kultury (HB). Převážnou většinu těchto objektů tvořily jámy kruhového, resp. oválného půdorysu (obr. 2). Z typologického hlediska dále převládaly objekty hruškovité profilace, tedy s podsekнутými stěnami a rovným nebo mísovité zahloubeným dnem. Zásyp byl u všech objektů prakticky jednolitý, černošedého zbarvení, s různou mírou příměsí. Z těch se nejčastěji vyskytovala mazanice a spálené dřevo ve formě uhlíků. Ve výplních jam se rovněž velmi často vyskytovalo přemístěné podloží. Nálezová situace ve většině případů nedovoluje spolehlivou interpretaci jednotlivých objektů z hlediska jejich funkce, s jistotou můžeme hovořit pouze o kulových jamách. Těch bylo na lokalitě zachyceno celkem 31.

Složitější je situace u objektů, které interpretujeme jako hliníky. Všechny prostorově rozsáhlejší jámy s nepravidelně modelovanými stěnami (objekty č. 13, 19, 20, 33) byly bohužel v skrytých plochách situovány jen zčásti, takže je nelze jako hliníky klasifikovat s naprostou jistotou. Můžeme se totiž jednat o složitější situace se superpozicemi objektů – v případě objektu č. 13 je to dokonce velmi pravděpodobné. Jako zásobnice interpretujeme pouze velmi pečlivě vypracované objekty kruhovitě zahloubené s výrazně podsekнутými stěnami a rovným či mírně mísovité zahloubeným dnem. Ani v jednom z těchto objektů však nebyly nalezeny žádné obiloviny či jiné zásoby. Nejčistším způsobem je tento typ zastoupen v pří-

padě objektů č. 27, 36 a 37. Jako velmi zajímavý se v těchto souvislostech jeví zejména objekt č. 27, jehož pečlivě vypracované podsekнутé stěny byly pokryty silnou vrstvou mazanice a na dně se nacházela kompaktní vrstva spáleného dřeva. V samotném zásypu objektu se navíc nacházely desítky kilogramů mazanice, někdy značných rozměrů a pravidelných tvarů, takže dominující barva zásypu byla červená. Vedle toho zásyp obsahoval poměrně značné množství fragmentů keramiky, množství uhlíků a několik spálených kostí. Značná část keramiky byla deformována árem, její povrch získal až struskovitě porézní charakter.

Jen asi 3 m od tohoto objektu se nacházel objekt č. 36, podobně pečlivě vypracovaný, zahloubený však plyněji. Jeho zásyp byl tvořen dvěma dobře odlišitelnými slovkami. Ve spodní části byl mírně kuřelovitý násyp černošedě zbarvené hlinité vrstvy, jehož povrch byl od svrchní vrstvy oddělen vrstvičkou uhlíků. Nad ní se nacházel zásyp tvořený směsí s výrazným podílem přemístěného podloží a mazanice, které však bylo proti předešlému objektu podstatně méně. Uvedená skutečnost dobře demonstruje sekundární využití tohoto objektu jako odpadní jámy. I tento objekt obsahoval větší kolekci fragmentární keramiky.

Je tedy pravděpodobné, že původní zásobnice po ztrátě své funkce posloužily jako odpadní jámy pro materiál, související s provozem blízké pece. Velké kusy masivní mazanice nasvědčují dokonce tomu, že by mohlo jít o stopy po její destrukci. Protože se objekty 27 a 36 nalézaly při jižní stěně výkopu spojovací komunikace, lze předpokládat polohu potenciální pece v jejich neodkrytém jižním sousedství. Není dokonce vyloučeno, že v inkriminovaném prostoru fungovalo pecí více (analogickou situaci známe ze sídliště ve Velkých Hořticích). Nález porézní struskovitě hmoty a kusu těžké horniny v dalším blízkém objektu 20 by zde dokonce mohl indikovat i existenci pece železářské. Z mnoha ohledů mohlo být pro pravěké osadníky výhodné soustředit „ohnivý pro-

voz” do jednoho místa (bezpečnostní opatření, zásobování palivem). Případnou existenci tohoto okrsku však bude moci verifikovat jedině další výzkum. Z dalších objektů dále stojí za zmínku zejména objekt 8. Jedná se o zatím na lokalitě ojedinělý doklad obdélníkové stavby kůlové konstrukce. Její rozměry byly 390 × 260 cm, delší osou byla orientována ve směru severovýchod–jihozápad. Ne příliš rovná podlaha objektu byla zapuštěna maximálně 40 cm do podloží a v jeho nárožích byly zahloubeny 30–40 cm hluboké kůlové jámy. Zásyp nad podlahou objektu obsahoval jen minimum drobných keramických nálezů. Na podlaze objektu ani v jeho blízkosti nebyly nalezeny stopy po otopném zařízení, takže jej nelze s jistotou klasifikovat jako objekt sídelní. V úvahu přichází tedy i jeho blíže nedefinovaná funkce hospodářská. V blízkém okolí stavby se nalézalo několik dalších kůlových jam (4, 5, 6, 34) a menší objekt 7 s průměrem svého ústí 68 cm. Není bez zajímavosti, že

kůlové jámy 5 – 34 – 6 tvořily přímou linii, paralelní s jiho-východní stěnou kůlové stavby a vzdálenou od ní asi 0,5 m.

Nálezovému fondu ze sídliště pochopitelně dominuje keramika. Její kolekce je poměrně homogenní a umožňuje spolehlivé kulturní zařazení sídliště do sféry lučických popelnicových polí – konkrétně její mladší slezské fáze. Dosud nebyla nalezena ani jediná nádoba vcelku, několik kusů se však podařilo rekonstruovat. Značné množství okrajových fragmentů ukazuje na značnou typologickou variabilitu nalezeného souboru. Nalézáme zde jak prostě vytažené a zaoblené okraje hrncovitých tvarů, tak i charakteristicky zalomené výdutě mís. Některé zlomky pocházejí z misek či osudí s dovnitř zataženými okraji, objevují se i koflíky s uchy vystupujícími nad okraj. Ve dnech nádob se poměrně často vyskytuje omfalos. Časté jsou rovněž zlomky kotoučovitých podloek a zaznamenán byl i zahnutý konec naběračky. Z hlediska kvalitativního zde



Obr. 2. Koberice. Pohled na plochu staveniště jednoho z rodinných domů se zahloubenými sídlištními objekty lučické kultury

zaznamenáváme keramiku dvojího druhu: jednak jde o keramiku hrubší, s masivnějšími stěnami, často se značně hrubozrnným ostřivem a stopami slámování na vnější straně, vypálenou převážně do okrových odstínů, jednak o keramiku subtilnější, pečlivějšího zpracování s keramickou hmotou plavenou, resp. ostřenou velmi jemným křemičitým pískem. Tato keramika je ve většině případů tvrdě vypálena do černošedého odstínu a bývá často zdobena vhloubenou výzdobou, tvořenou charakteristickými svazky rýh horizontálních, svislých i šikmých. Ty jsou někdy paralelně doprovázeny čočkovitými jamkami. V některých případech zaznamenáváme i tuhované vlešované vzory. Vedle této výzdoby se poměrně hojně vyskytuje i výzdoba plastická, tvořená výčnělky a zejména různými přesekávanými lištami. Jazykovité výčnělky se někdy nacházejí i na okrajích zejména mísovitých tvarů. Jakoby uprostřed mezi oběma výše uvedenými druhy keramiky stojí spíše jemnější keramika různých odstínů, její povrch je (většinou oboustranně) zušlechťen hlazením, případně hladkou engobou.

Z ostatních nálezů jsou bohatě zastoupeny kameny a valouny z různých hornin, z nichž mnohé jeví známky obrušování či ohlazení. Často byly v objektech nalézány rozpraskané či rozštípané křemenné valouny, jejich devastace může být způsobena vystavováním velkému tlaku. Fragmenty slepencových hrubozrnných hornin zase poukazují na jejich využívání jako různých těrek a mlecích kamenů. Kamenná broušená industrie ve formě nástroje či zbraně nebyla dosud na lokalitě zaznamenána. Velmi chudý je rovněž nálezový fond i v oblasti industrie štípané, pár zaznamenaných kusů má spíše charakter odpadu, resp. nezpracovaných úštěpů. Z lokality zatím neznáme ani žádný předmět kovový. Kolekce získané mazanice a uhlíků nebyla zatím vyhodnocena, stejně tak ani drobné úlomky kostí z objektu č. 27.

Protože dosud byla odkryta a zkoumání podrobená jen menší část lokality, je předčasné dělat nějaké závěry o plošném rozsahu a vnitřním členění sídliště. Naše poznání zde může být rozšířeno pouze dalšími výzkumy, předcházejícími výstavbě jednotlivých rodinných domů.

Pavel Stabrava

WYNIKI I ETAPU BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH OSADY KULTURY ŁUŻYCKIEJ W KOBEŘICACH, POWIAT OPAWSKI

(Streszczenie)

Na stanowisku, badanym w związku z planowaną budową 23 domów jednorodzinnych (ryc. 1), w ciągu miesięcy letnich roku 2004 sukcesywnie zidentyfikowano, a następnie udokumentowano łącznie 77 zagłębionych obiektów osadniczych. Oprócz rozpoznanych tu 31 jam posłupowych przeważały na stanowisku obiekty o podciętych ścianach i płaskim lub nieckowato zagłębionym dnie (ryc. 2). Okoliczności znalezienia obiektów 27 i 36 świadczą o tym, że w ich sąsiedztwie prawdopodobnie znajduje się dotychczas

nieodkryty piec ceramiczny względnie jego pozostałości. Warto wspomnieć też o interesującym obiekcie 8, zagłębionej w podłoże prostokątnej konstrukcji słupowej. Jej rozmiary wynosiły 390 × 260 cm, a osią dłuższą była skierowana w kierunku północny-wschód-południowy zachód. Narożne jamy posłupowe tej budowli były wkopane na głębokość 30–40 cm w stosunku do jej podłoża. Ani wewnątrz, ani na zewnątrz obiektu nie zostały jednakże znalezione ślady urządzenia grzewczego, tak że chodziło raczej o obiekt o charak-

terze gospodarczym. Około 0,5 m od południowo-wschodniej krawędzi tej budowli znajdowały się jamy posłupowe 5, 34 i 6, tworzące linię równoległą do owej krawędzi. Zabytki ceramiczne z badanych obiektów ogólnie przekonująco datują istnienie

osady na młodszy, śląski odcinek kultury łużyckiej (HB). Ponieważ zbadano dotychczas jedynie niewielką część stanowiska, nie wyciągamy na razie wniosków dotyczących zasięgu osady ani jej struktury wewnętrznej.

Pavel Stabrava

ERGEBNISSE DER I. ETAPPE DER ARCHÄOLOGISCHEN
FORSCHUNGEN DER SIEDLUNG DER LAUSITZER KULTUR IN KOBERŮICE,
BEZIRK OPAVA

(Zusammenfassung)

Auf dem im Zusammenhang mit dem geplanten Bau von 23 Einfamilienhäusern (Abb. 1) untersuchten Fundplatz wurden insgesamt 77 vertiefte Siedlungsobjekte in den Sommermonaten 2004 allmählich identifiziert und nachher dokumentiert. Neben den Pfostengruben, von denen hier insgesamt 31 ermittelt wurden, überwogen auf dem Fundplatz Objekte mit unterschränten Wänden und einem flach oder beckenartig vertieften Boden (Abb. 2). Die Fundumstände der Objekte 27 und 36 belegen, dass sich in ihrer Nachbarschaft ein bisher noch nicht entdeckter Töpferofen oder seine Überreste befinden. Darüber hinaus soll man ein interessantes Objekt 8 nennen – eine in den Boden eingetiefe rechteckige Pfostenkonstruktion. Ihre Dimensionen betrugen 390×260 cm, und mit der längeren Achse war sie

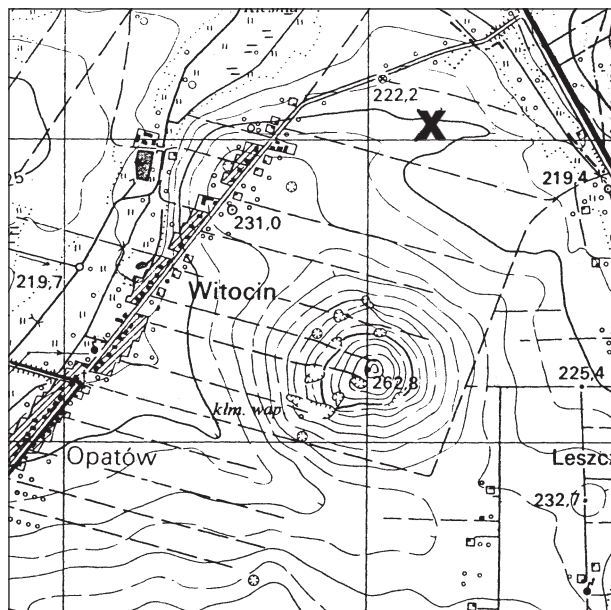
nordöstlich-südwestlich gerichtet. Die Eckpfostengruben dieses Baus waren bis an 30–40 cm von ihrem Boden eingerammt. Weder innen noch außen des Objekts wurden Spuren einer Heizanlage gefunden, so dass sich dabei eher um ein wirtschaftliches Objekt gehandelt hatte. Etwa 0,5 m vom südöstlichen Rand dieses Baus fanden sich die Pfostengruben 5, 34 i 6, die eine parallele Linie zu diesem Rand bildeten. Die Keramikfunde von den erforschten Objekten lassen insgesamt die Bestehung der Siedlung nachweislich der jüngeren, schlesischen Stufe der Lausitzer Kultur (HB) zuweisen. Da lediglich ein kleiner Teil des Fundplatzes erforscht wurde, können wir hierbei keine Schlüsse zum Umfang der Siedlung sowie ihrer Innengliederung ziehen.

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ RATOWNICZYCH NA CMENTARZYSKU Z EPOKI BRĄZU W OPATOWIE, STANOWISKO 1, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Prowadzone w latach 2003–2004 badania cmentarzyska w Opatowie, stanowisko 1 (ryc. 1), z II–V okresu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (Hallstatt C/D) są kontynuacją badań ratowniczych z lat 1998–2001¹.

Badania wykopaliskowe w 2003 roku finansował Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, a w 2004 roku obok Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach w kosztach badań współuczestniczył Uniwersytet Jagielloński².

W trakcie prac prowadzonych w 2003 roku przebadano obszar o łącznej powierzchni 5,1 ara. Poddano eksploracji 30 grobów kultury łużyckiej (1337–1367), w tym: 10 grobów szkieletowych, 11 grobów ciałopalnych popielnicowych, 4 groby ciałopalne jamowe, 3 groby ciałopalne z kośćmi złożonymi w pojemniku organicznym oraz 2 groby symboliczne. W 4 grobach szkieletowych zachowały się fragmenty szkieletów, w pozostałych na pierwotną obecność szczątków zmarłego wskazują



Ryc. 1. Opatów. Lokalizacja stanowiska 1. Skala 1:25 000

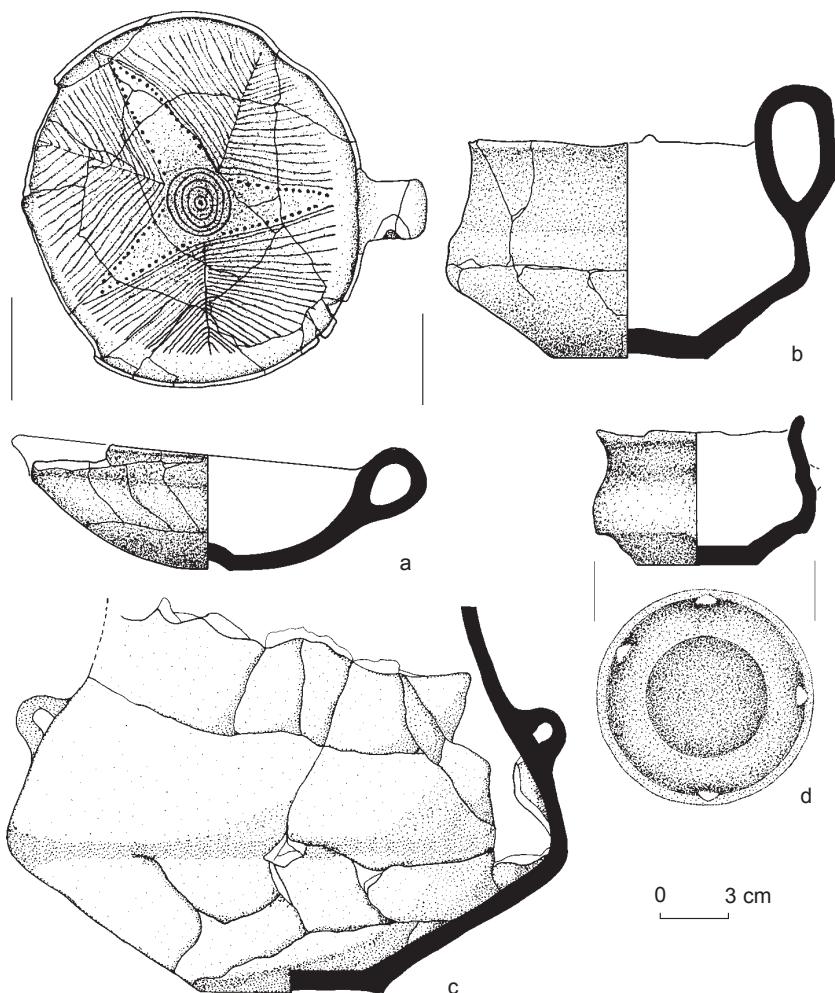
układ konstrukcji nagrobnych oraz wyposażenie grobów.

W 2004 roku przebadano obszar o łącznej powierzchni 5 arów i poddano eksploracji 43 groby kultury łużyckiej (1368–1411). Odkryto 19 grobów ciałopalnych popielnicowych, 6 grobów ciałopalnych jamowych, 8 grobów ciałopalnych z kośćmi złożonymi w pojemniku organicznym oraz 10 grobów symbolicznych, będących prawdopodobnie grobami szkieletowymi, w których szkielet uległ całkowitemu rozkładowi w piasku.

Pochówki ciałopalne i szkieletowe mają typowe dla klasycznej fazy podgrupy czę-

stochowsko-gliwickiej grupy górnośląsko-małopolskiej konstrukcje nagrobne oraz układ wyposażenia³. Większość grobów ciałopalnych popielnicowych zalegała bardzo płytko i z tego względu były w znacznym stopniu uszkodzone. W tego typu grobach przeważnie znajdowano jedno naczynie – popielnicę, niekiedy urnie towarzyszyły przystawki (ryc. 2).

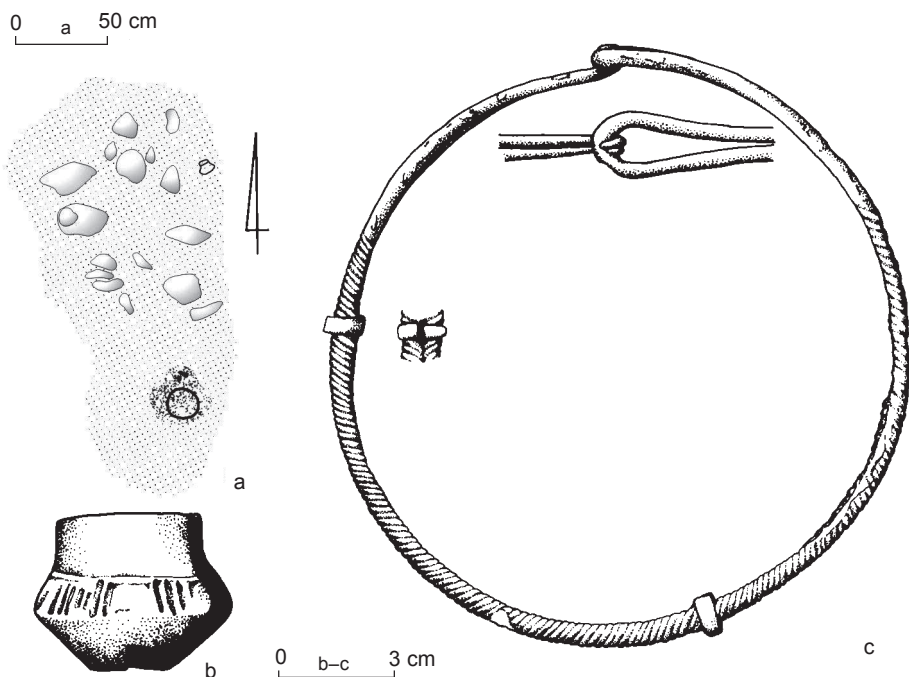
Do najciekawszych znalezisk należy odkryty w grobie szkieletowym 1343 (ryc. 3) podwójny naszyjnik brązowy z drutu skośnie żłobkowanego (ryc. 3c), będący kolejnym tego typu znaleziskiem



Ryc. 2. Opatów, stanowisko 1. Zabytki z grobu 1389: a, b, d – przystawki, c – popielnica

z cmentarzyska⁴. Naszyjnik znajdował się w południowej części jamy grobowej i pierwotnie zapewne spoczywał na szyi zmarłego. Dzięki związkom miedzi zawartym w naszyjniku zachowały się pojedyncze zęby trzonowe oraz fragmenty żuchwy osoby w wieku *Juvenis-Adultus*, a także fragmenty przedmiotu drewnianego⁵.

zawierającej szczątki dziecka w wieku *Infans I* obok skrętów z drutu brązowego znaleziono wisiorek z kości zwierzęcych (kłów drapieżnika, kręgów rybich i kości ptasiej). Wisiorek ten należy uznać za amulet o magicznym znaczeniu. Na taką możliwość wskazuje zestawienie kości tworzących wisiorek i należących do zwierząt zasiedlających skrajnie odmienne śro-



Ryc. 3. Opatów, stanowisko 1. Grób 1343: a – rzut poziomy grobu na głębokości 60 cm, b – naczynie miniaturowe, c – naszyjnik

W najbogatszym z odkrytych grobie ciałopalnym popielnicowym 1395 odkryto pojedynczy naszyjnik brązowy z drutu skośnie żłobkowanego, 36 guzów brązowych umieszczonych na częściowo zachowanych fragmentach organicznych, 2 skręty brązowe, szpilę brązową oraz 2 naczynia (ryc. 4). Ozdoby brązowe i naczynia ułożone były na warstwie przepalonych kości przykrytej warstwą piasku. W górnej części popielnicy tkwiły 2 duże kamienie.

Uwagę zwracają groby zawierające szczątki dzieci. W popielnicy z grobu 1365

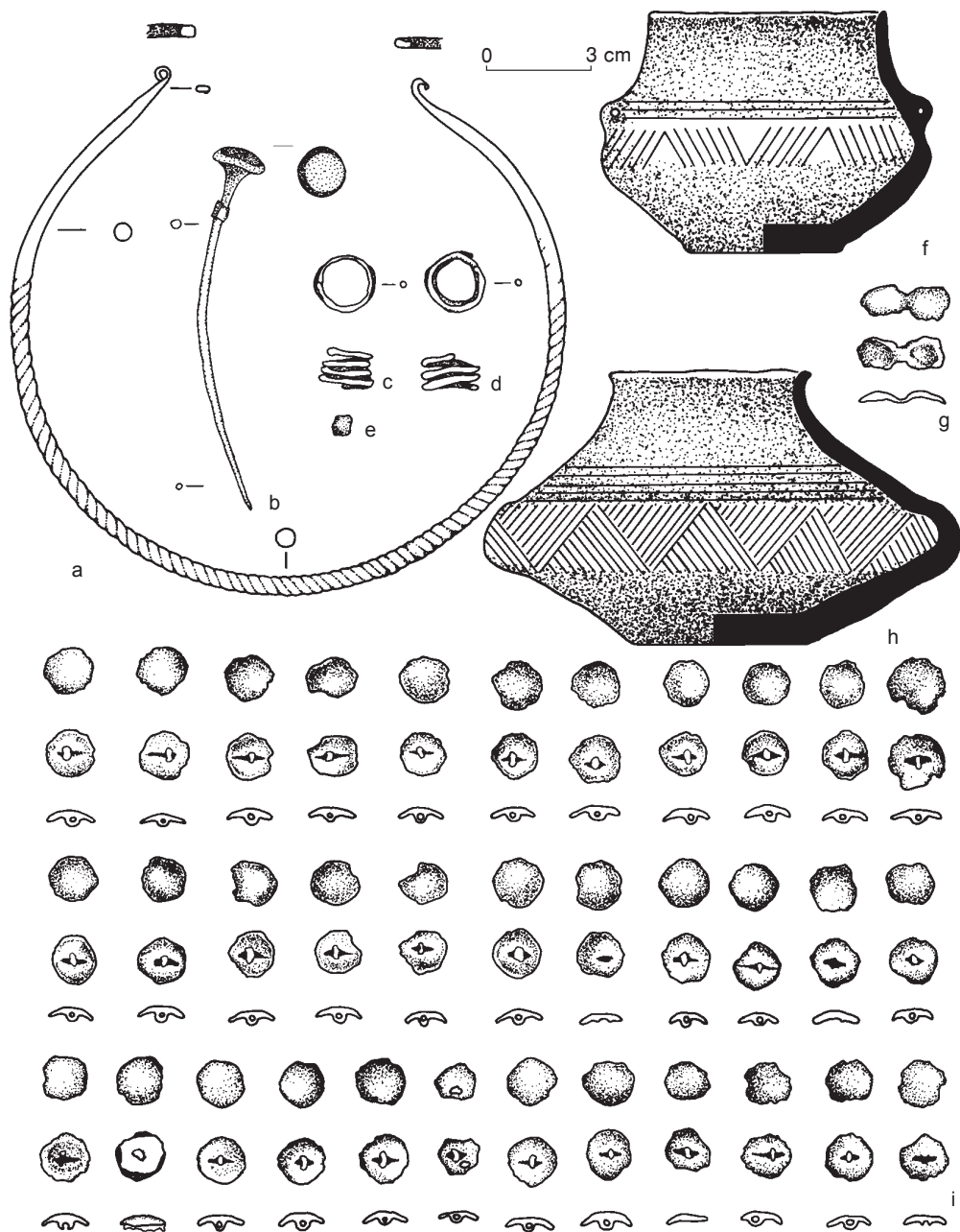
dowiska naturalne. Ponadto w górnej części urny umieszczona była czarka. Jamę grobu pokrywał zwarty bruk nagrobny, a pomiędzy kamieniami licznie występowały fragmenty ceramiki, z których zrekonstruowano kilka czerpaków, oraz fragmenty grzechotki glinianej (ryc. 5).

Do wyróżniających się obiektów należy także ciałopalny grób jamowy dziecka w wieku *Infans I* oznaczony numerem 1378. Przepalone szczątki dziecka zostały ułożone w grobie w porządku anatomicznym, przy czym fragmenty czaszki spoczywały w północnej części jamy. W jamie

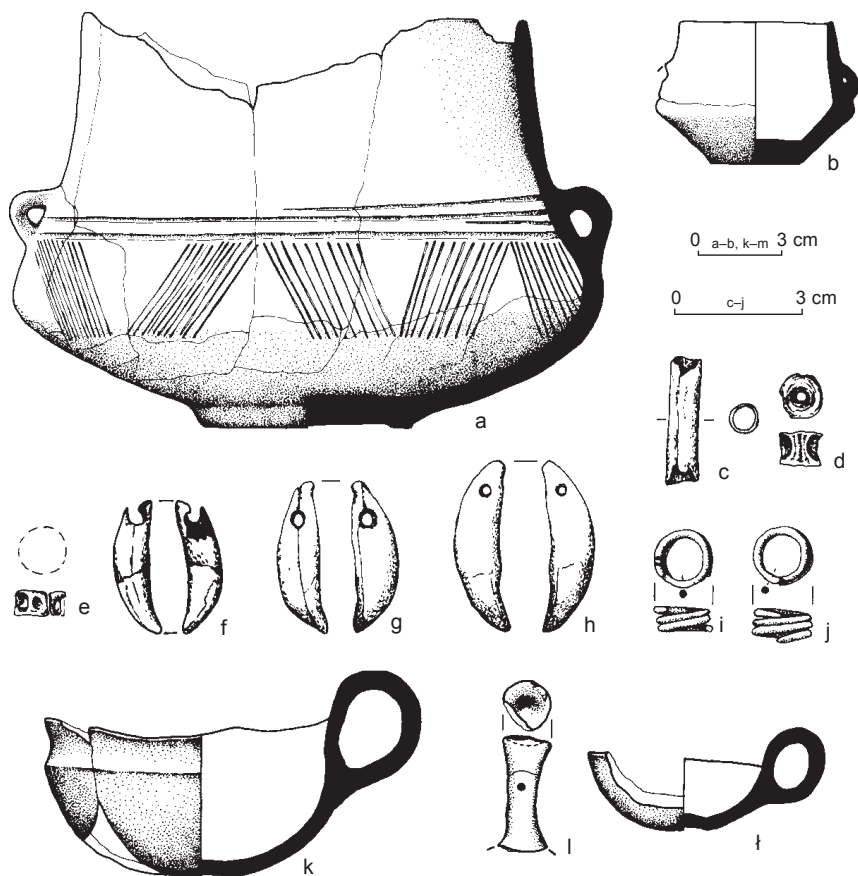
grobu złożono także 2 bransolety i szpilę wykonane z brązu (ryc. 6).

Odkrywane w grobach ciała palnych i szkieletowych ceramika oraz przedmio-

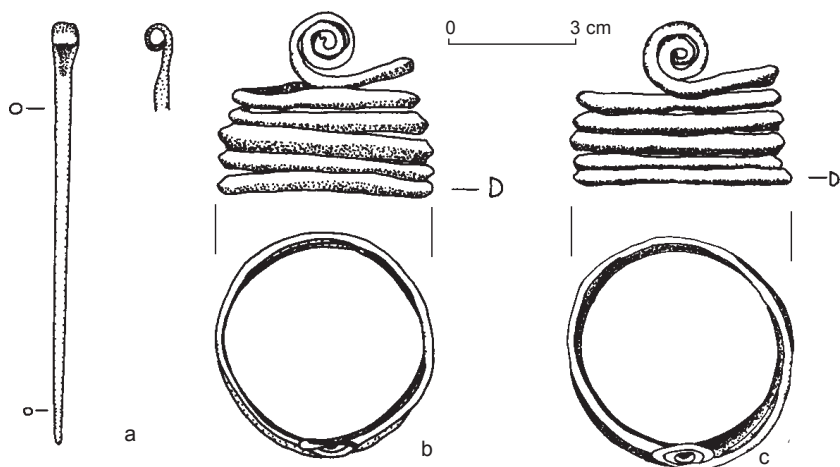
ty wykonane z brązu datują pochówki na fazę klasyczną podgrupy częstochowsko-gliwickiej grupy górnośląsko-małopolskiej ze schyłku epoki brązu⁶.



Ryc. 4. Opatów, stanowisko 1. Zabytki z grobu 1395: a-e, g, i - ozdoby z brązu, f, h - ceramika



Ryc. 5. Opatów, stanowisko 1. Zabytki z grobu 1365: a – popielnica, b – przystawka, c–h – wisiorek z kości zwierzęcych, i–j – ozdoby z brązu, k–l – ceramika z bruku nagrobnego



Ryc. 6. Opatów, stanowisko 1. Zabytki z grobu 1378: a – szpila z brązu, b–c – bransolety z brązu

PRZYPISY

¹ A. Szczepanek, M. Wieczorek-Szmal, P. Jarosz, *Sprawozdanie z badań ratowniczych na cmentarzysku z epoki brązu w Opatowie (stanowisko 1), województwo częstochowskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1998 roku*, Katowice 2001, s. 39–44; tychże, *Sprawozdanie z badań ratowniczych na cmentarzysku z epoki brązu w Opatowie (stanowisko 1), województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 1999–2000*, Katowice 2002, s. 164–173; A. Szczepanek, P. Jarosz, W. Suder, *Sprawozdanie z badań ratowniczych na cmentarzysku z epoki brązu w Opatowie, stanowisko 1, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2001–2002*, Katowice 2004, s. 60–66.

² Konsultantem badań był prof. dr hab. Marek Gedl z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, któremu autorzy składają podziękowania za wiele cennych uwag i wskazówek. W prowadzonych badaniach uczestniczyli studenci specjalizacji antropologia z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³ M. Gedl, *Wyniki badań wykopaliskowych na cmentarzysku z epoki brązu w Zbrojewsku, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2001–2002*, s. 67–77.

⁴ A. Szczepanek, P. Jarosz, M. Wieczorek-Szmal, *Podwójne naszyjniki brązowe z cmentarzyska w Opatowie, stan. 1, pow. Kłobuck, woj. śląskie*, „Sprawozdania Archeologiczne” t. 56: 2004, s. 415–457.

⁵ M. Lityńska-Zajac, *Drewno i węgle drzewne z cmentarzyska kultury łużyckiej w Opatowie, pow. Kłobuck, woj. śląskie*, „Sprawozdania Archeologiczne” t. 56: 2004, s. 459–464.

⁶ M. Gedl, *Wielkie cmentarzysko grupy górnośląsko-malopolskiej w Zbrojewsku, pow. Kłobuck*, [w:] *Wielkie cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, pod red. M. Gedla, Warszawa 2002, s. 247–275.

Anita Szczepanek, Paweł Jarosz, Magdalena Wieczorek-Szmal

ZPRÁVA O ZÁCHRANNÉM VÝZKUMU NA POHŘEBIŠTI Z DOBY BRONZOVÉ V OPATOVĚ, LOKALITA 1, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V letech 2003–2004 pokračoval záchranný výzkum, započatý v roce 1998 na birituálním pohřebišti lučické kultury v Opatově, lok. 1, okres Kłobuck, Slezské vojvodství (obr. 1). Během prací byla prozkoumána plocha o celkové velikosti 10,1 aru. Bylo prokopáno 73 hrobů lučické kultury (č. 1337–1411), z toho 30 árových popelníkových hrobů, 11 árových hrobů, v nichž byly ostatky uloženy původně v organické schránce, 10 kostrových hrobů,

10 árových jámových hrobů a také 12 symbolických hrobů. Ve 4 kostrových hrobech se dochovaly fragmenty koster, v ostatních naznačuje původní přítomnost ostatků nebo třeba provedení hrobových konstrukcí a výbava hrobů. Inventáře prozkoumaných hrobů ukazují, že je nutno datovat je do klasické fáze hlavicko-čenstochovské podskupiny hornoslezsko-malopolské skupiny lučické kultury ze sklonku doby bronzové (obr. 2–6).

EIN BERICHT VON DEN NOTGRABUNGEN AUF DEM BRONZEZEITLICHEN
GRÄBERFELD IN OPATÓW, FUNDPLATZ 1, SCHLESISCHE WOIWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

In den Jahren 2003–2004 wurden die 1998 aufgenommenen Notgrabungen auf dem birituellen Gräberfeld der Lausitzer Kultur in Opatów, Fdpl. 1, Kreis Kłobuck, schlesische Woiwodschaft fortgesetzt (Abb. 1). Im Laufe der Arbeiten wurde ein Areal von gesamter Fläche von 10,1 Ar erforscht. Ausgehoben wurden 73 Gräber der Lausitzer Kultur (1337–1411), darunter: 30 Urnengräber, 11 Brandgräber mit Knochen, die ursprünglich in einem organischen Behälter gelegt worden waren, 10 Körpergräber, 10 Brandgrabengräber so-

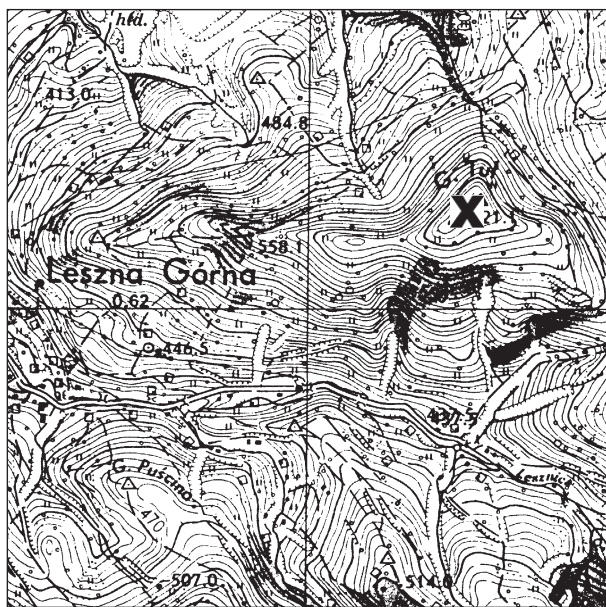
wie 12 symbolische Gräber. In vier Körpergräber blieben Skelettfragmente erhalten, in den übrigen weisen die Anordnung der Grabkonstruktionen sowie Ausstattung der Gräber auf das ursprüngliche Vorhandensein der Reste von Verstorbenen hin. Die Inventare der ausgehobenen Gräber belegen, dass sie in die klassische Phase der Czerwona-Gliwice-Untergruppe der oberschlesisch-kleinpolnischen Gruppe der Lausitzer Kultur von der ausgehenden Bronzezeit zu setzen sind (Abb. 2–6).

WYNIKI SONDAŻOWYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA GÓRZE TUŁ W LESZNEJ GÓRNEJ, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Jeszcze do niedawna ślady pobytu człowieka na terenie Podbeskidzia z okresów poprzedzających późnośredniowieczną kolonizację były niezwykle skąpe. W dużej mierze wynikało to z braku odpowiednich badań archeologicznych. W ostatnich latach na terenie Podbeskidzia udało się odkryć nowe, nieznane dotąd ślady osadnictwa prehistorycznego. Jednym z nich jest stanowisko zlokalizowane na górze Tuł w Lesznej Górnej (ryc. 1). Stanowisko to zostało odkryte przez pracowników Dzia-

łu Archeologii Muzeum w Bielsku-Białej w 1997 roku, w ramach programu weryfikacyjnych badań powierzchniowych strefy górskiej i podgórskiej¹. Stanowi ono jedno z najbardziej interesujących, a zarazem najwyżej położonych osiedli wyżynnych w polskich Karpatach.

Stanowisko zlokalizowane jest w szczycowej partii góry Tuł, w północno-zachodniej krawędzi Beskidu Śląskiego, w rejonie północnego przedpoła Przełęczy Jabłonkowskiej. Jest to wybitne wzniesienie



Ryc. 1. Leszna Górna. Lokalizacja stanowiska 3 na górze Tuł. Skala 1:25 000

(621 m n.p.m., 100 m wysokości względnej) o ekspozycji okężnej, zbudowane z wapieni cieszyńskich. Góruje ono nad dolinami pobliskich potoków Cisówka i Lesznianka, wznosząc się stromo od stron południowej, północnej, wschodniej (stopień ekspozycji do 70%), nieco łagodniej opadając jedynie od strony zachodniej. Nadaje to wzniesieniu naturalne walory obronne, tym bardziej że stanowi ono doskonały punkt widokowy, z panoramą obejmującą rejon północnego przedpola Przełęczy Jabłonkowskiej oraz znaczną część Pogórza Cieszyńskiego. Zasięg stanowiska obejmuje wschodnią, szczytową partię góry. W części zachodniej, opadającej łagodniej, nie zarejestrowano do tej pory żadnych śladów osadnictwa prehistorycznego. Występują one natomiast w rejonie północnego podnóża góry, reprezentując identyczny materiał ceramiczny jak w przypadku partii szczytowej wzniesienia. Osiedle zarejestrowane jako stanowisko 4 w Lesznej Górnej zostało odkryte przez autorów sprawozdania w 2001 roku. Wydaje się, iż stanowi ono osiedle funkcjonujące współcześnie z osiedlem wyżynnym, nie jest wykluczone, iż stanowiło ono w istocie jego integralną część.

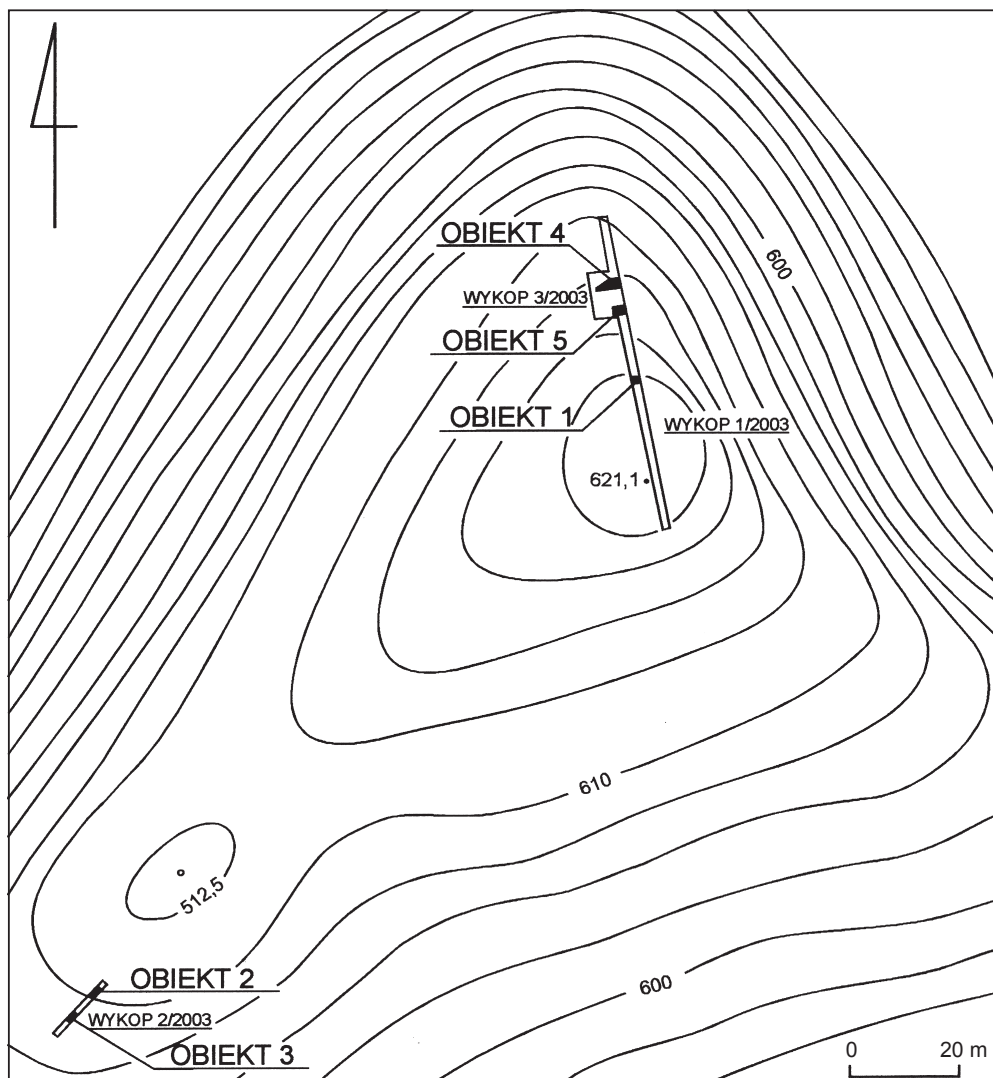
Na podstawie przeprowadzonej prospekcji powierzchniowej obszar osiedla wyżynnego można szacować na ok. 3 ha. Bogactwo pozyskanego powierzchniowo materiału ceramicznego oraz znaczna liczba kamiennych rozcieraczy i żaren wskazują na jego intensywne zasiedlenie. Duża ilość materiału zabytkowego występującego na powierzchni stanowiska jest wynikiem prowadzonej do lat 50-tych XX wieku gospodarki uprawowej, a przede wszystkim usypywania kopców z odrzuconych z pól uprawnych kamieni, tzw. gromanic. Wraz z kamieniami wyrzucona tam została duża ilość materiału zabytkowego – fragmenty ceramiki prehistorycznej oraz rozcieracze i żarna kamienne. Drugim czynnikiem, który doprowadził do znacznego zniszczenia stratygrafii stanowiska oraz zalegania materiału zabytkowego na powierzchni, jest działanie intensywnych w warunkach górskich procesów denudacyjnych i stokowych.

Badania wykopaliskowe przeprowadzone w lipcu 2003 roku były pierwszą próbą rozpoznania tego niezwykle interesującego osiedla. Badania były finansowane przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, Muzeum w Bielsku-Białej oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie².

Prace wykopaliskowe poprzedzono szczegółowymi badaniami powierzchniowymi w obrębie kulminacji szczytowej, partii grzbietowej, stoków oraz podnóża góry Tuł. Miały one na celu szczegółowe rozpoznanie granic stanowiska oraz wyróżnienie koncentracji materiału powierzchniowego. W trakcie badań pozyskano kilkakrotnie fragmentów ceramiki (ryc. 3). Koncentracje materiału ceramicznego stwierdzono na stokach północnym i wschodnim kulminacji szczytowej. W przypadku stoku wschodniego, charakteryzującego się spadkiem rzędu 60–70%, jest to zapewne wynik wtórnej dyslokacji materiału zabytkowego na skutek intensywnych procesów stokowo-denudacyjnych. Bardzo dużą liczbę rozcieraczy i gładzików kamiennych odkryto w obrębie gromanic zlokalizowanych w grzbietowej partii góry, co z pewnością jest wynikiem intensywnej gospodarki rolnej prowadzonej jeszcze w okresie powojennym na stokach północnym i południowym partii szczytowej.

Przeprowadzone badania wykopaliskowe miały charakter sondażowy (ryc. 2). Ich głównym celem było rozpoznanie stratygrafii stanowiska, jego śladów zabudowy oraz identyfikacja ewentualnych fortyfikacji. Istotnym aspektem badań było również pozyskanie materiału zabytkowego pozwalającego na bardziej precyzyjne określenie czasu funkcjonowania osiedla.

W celu rozpoznania stratygrafii stanowiska w obrębie kulminacji szczytowej góry Tuł w osi północ-południe wykonano liniowy sondaż o długości 65 m i szerokości 1 m (wykop 1/2003). W partii północnej sondaż ten przebiegał w obrębie lokalnego spłaszczenia północnego stoku kulminacji szczytowej. Z sytuacji zareje-



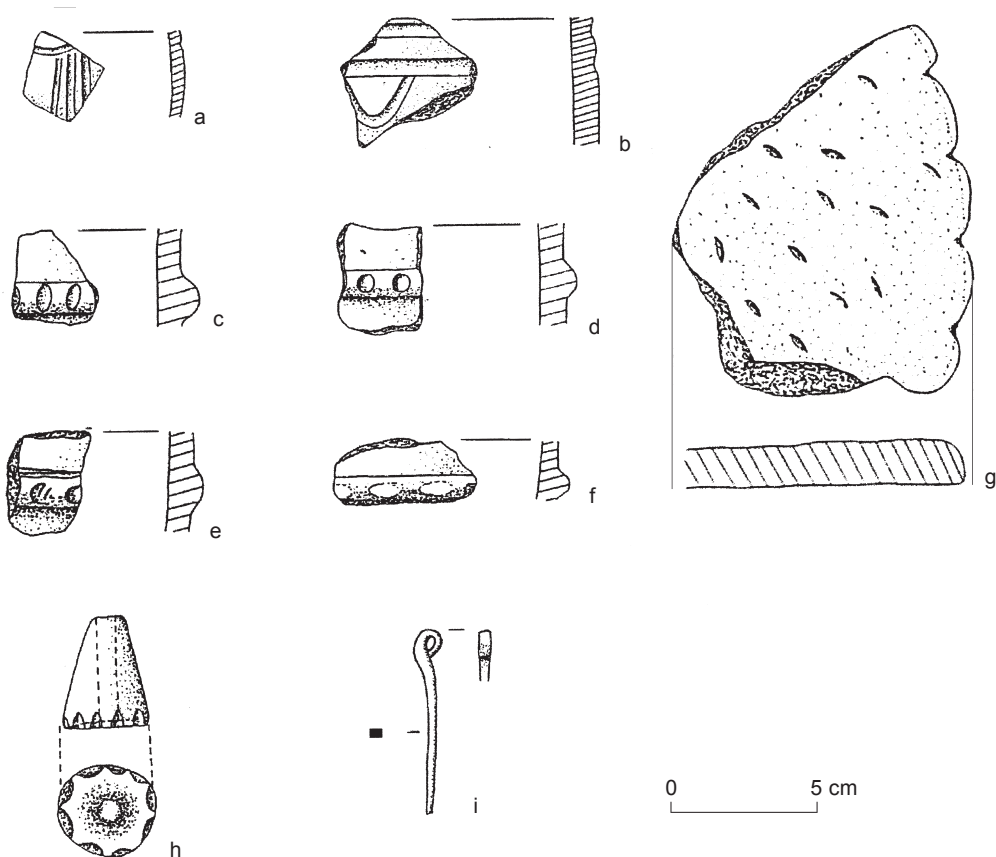
Ryc. 2. Leszna Góra, stanowisko 3. Lokalizacja wykopów archeologicznych i odkrytych obiektów

strowanej w trakcie prospekcji powierzchniowej (duża koncentracja fragmentów ceramiki) wynikało, iż w tym rejonie można się spodziewać śladów intensywnego zasiedlenia. Możliwość usytuowania w tym miejscu zabudowy mieszkalnej wymagała poszerzenia w tej strefie sondażu liniowego o wykop 5 × 9 m (wykop 3/2003, odcinki A i B).

W celu identyfikacji domniemanych śladów fortyfikacji osiedla założono rów-

nież sondaż liniowy w rejonie zachodniej, lokalnej kulminacji grzbietowej stanowiska, w strefie potencjalnego występowania relikwów wału obronnego. Sondaż ten został zlokalizowany wzdłuż osi wschód-zachód, miał długość 15 m i szerokość 1 m (wykop 2/2003).

Eksplorację prowadzono metodą stratygraficzną. W celu uściślenia lokalizacji materiału masowego eksplorację nawarstwień rozbito na poszczególne jednostki



Ryc. 3. Leszna Górna, stanowisko 3. Wybór materiału zabytkowego zebranego z powierzchni stanowiska

eksploracyjne o powierzchni 1 m² w obrębie poszczególnych jednostek stratygraficznych. Precyzyjną lokalizację pionową materiału zabytkowego rejestrowano na podstawie pomiarów wysokościowo-niwelacyjnych każdego kolejnego poziomu eksploracyjnego, korzystając z reperów roboczych. Zabytki o szczególnym walorze poznawczym wydzielano z danej jednostki eksploracyjnej z jednoczesnym zaznaczeniem ich trójwymiarowej lokalizacji.

Istotnym utrudnieniem badawczym były warunki prowadzenia obserwacji stratygraficznych. Spowodowane jest to bardzo słabą czytelnością poszczególnych jednostek stratygraficznych, których granice często w stopniu minimalnym odróżniają się od kontekstu stratygraficznego.

Stratygrafia w obrębie poszczególnych wykopów i ich odcinków była zróżnicowana. Stropową partię układu stratygraficznego stanowiła 7–10-centymetrowa warstwa ciemnobrunatnego humusu. Na stoku północnym warstwa ta zawierała dość dużą ilość silnie rozdrobnionego materiału ceramicznego. Znikome jego ślady lub zupełny jego brak zarejestrowano w obrębie plateau szczytowego. Bezpośrednio pod humusem występowała 10–25-centymetrowej miąższości warstwa brunatnej, gruzelkowej gliny rędzinowej (warstwa 1). W obrębie plateau szczytowego wystąpiła w tej warstwie znikoma ilość materiału zabytkowego. W tym rejonie, bezpośrednio pod warstwą 1, na głębokości 20–30 cm, wystąpiła skała macierzysta w postaci naprze-

mianległych warstw wapienia cieszyńskiego i łupku.

Podobna sytuacja wystąpiła w wykopie 2/2003. W rejonie tym nie zidentyfikowano śladów obwałowań. Obserwacje stratygraficzne przeprowadzone w tym wykopie wykluczają obecność w tym miejscu wału obronnego.

Odmienne sytuacja przedstawiała się na stoku północnym kulminacji szczytowej. Tutaj pod warstwą humusu wystąpiła 20–25-centymetrowej miąższości warstwa brunatnej, gruzelkowej gliny (warstwa 1) z licznymi fragmentami ceramiki oraz grudkami polepy. Jej znaczna miąższość oraz występowanie w jej obrębie pojedynczych fragmentów nowożytniej ceramiki mogą sugerować jej wykorzystanie jako warstwy ornej. Poniżej niej w partii południowej stoku (na odcinku większego nachylenia stoku) wystąpiła szarosiwa ilasta glina (warstwa 3) z licznymi fragmentami ceramiki i polepy (warstwa spływowa?). W partii północnej stoku, na odcinku jego spłaszczenia, bezpośrednio pod warstwą brunatnej gliny (warstwa 1), zalegała warstwa szarżółtej gliny (warstwa 2) z niewielkim materiałem zabytkowym. Bezpośrednio pod nią wystąpił żółty, gliniasty calej.

W trakcie badań zarejestrowano fragmentarycznie 5 obiektów osadowych. Pierwszy z nich został odsłonięty (wykop 1/2003, metry 31–32, szerokość wykopu 1 m) w północnej części plateau szczytowego, w rejonie jego północnego załomu (obiekt 1). Miał on postać płytkiego (ok. 60 cm) przegłębienia stropu skały wapiennej na odcinku 1 m, wypełnionego ciemnobrunatną ilastą gliną z fragmentami ceramiki, grudkami polepy i rozcieraczami kamiennymi na otoczkach piaskowcowych. Zagłębienie to od strony północnej sąsiadowało z dołem posłupowym o głębokości 50 cm, wydrążonym w skałe wapiennej z wypełniskiem w postaci brunatnej, gruzelkowej gliny z fragmentami polepy i węgielków drzewnych. Drugi, prawie identyczny, dół wystąpił od strony południowej, w odległości 2 m od poprzedniego³. Sytuacja ta sugeruje obecność w tym rejonie obiektu mieszkalnego lub gospo-

darczego, z partią północną płytko zagłębioną w skałę.

Drugi obiekt, również uchwycony fragmentarycznie (wykop 2/2003, metry 3–6, szerokość wykopu 1 m), odkryto w obrębie zachodniego załomu lokalnej, zachodniej kulminacji grzbietowej. Miał postać dość płytkiego (ok. 60 cm) wannowatego przegłębienia o długości 3 m., wkopanego w zwietrzelinę oraz strop skały wapiennej. Jego wypełnisko stanowiła jasnobrunatna ilasta glina z licznymi fragmentami ceramiki, kości zwierzęcych i rozcieraczy kamiennych na otoczkach piaskowcowych. Z pozyskanych z dna obiektu węgielków drzewnych uzyskano datację radiowęglową⁴.

Poniżej obiektu 2, na stoku zachodnim lokalnej kulminacji grzbietowej, wystąpił obiekt 3. Miał również postać płytkiego zagłębienia (głębokość ok. 40 cm) o pochylm, zgodnym ze spadkiem terenu, dnem. Jego wypełnisko stanowiła jasnobrunatna glina z fragmentami ceramiki, rozcieraczami kamiennymi na otoczkach piaskowcowych oraz pojedynczym egzemplarzem przęślika (?) glinianego.

Niezwykle interesujący był obiekt 4, odsłonięty na większej przestrzeni w wykopach 1/2003 (odcinek F) i 3/2003 (odcinek A). Wystąpił on w rejonie lokalnego spłaszczenia stoku północnego kulminacji szczytowej. Jego integralną część stanowił nasyp – wał zbudowany z gliny calcowej i pokruszonej zwietrzliny łupkowej o szerokości 60–80 cm i wysokości 30 cm. Wał ten był posadowiony na gliniastym calcu, przebiegając wzdłuż osi wschód–zachód, poprzecznie do stoku kulminacji szczytowej. Od strony północnej wału, równoległe do jego przebiegu, wystąpiło w rzucie poziomym trapezoidalne zagłębienie, o głębokości ok. 40 cm. Jego dłuższa oś biegła w kierunku wschód–zachód. W odsłoniętej partii zagłębienie to miało długość 5,2 m i szerokość od 2,2 (w części wschodniej) do 1 m (w części zachodniej). W części zachodniej zagłębienie to zwężało się, opierając swoją północną granicę o naturalny występ skały wapiennej. W partii sąsiadującej z wałem dno zagłę-

bienia to zniwelowana warstwa łupku, stanowiąca na tym odcinku podłoże skalne. Wypełnisko obiektu tworzyła żółtobrunatna glina z licznym materiałem zabytkowym. Są to fragmenty potłuczonych *in situ* naczyń glinianych, węgielki drzewne, kości zwierzęce oraz przęślik gliniany (drugi egzemplarz znaleziono w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu). Warstwa „wdeptanych” na kilku poziomach fragmentów ceramiki i kości na głębokości 20–30 cm stanowiła zapewne poziom użytkowy obiektu⁵. Dodatkowo w południowo-wschodnim i południowo-zachodnim skraju odsłoniętej partii obiektu wystąpiły dwa skupiska rozładowanej polepy (średnica ok. 40 cm). Charakter obiektu oraz jego zawartość kulturowa wskazują na potencjalną funkcję mieszkalną. Nasyp od strony południowej stanowił najprawdopodobniej wał zabezpieczający obiekt przed spływem wód opadowych od strony stoku kulminacji szczytowej.

Ostatni z zarejestrowanych obiektów osadowych odkryto w wykopach 1/2003 (odcinek E) oraz 3/2003 (odcinek A i B), na stoku północnym kulminacji szczytowej, na południe od obiektu 4. W odsłoniętej partii miał zarys czworokąta, o wymiarach 3,1 × 3,2 m. Jego zarys uczytelniał się na głębokości 30 cm, dno wystąpiło na głębokości 50–70 cm. Jego wypełnisko stanowiła siwoszara, ilasta glina z licznymi fragmentami polepy konstrukcyjnej (przede wszystkim wylepek międzybelkowych konstrukcji zrębowych), węgli drzewnych⁶ oraz w znacznej części, wtórnie przepalonych, fragmentów ceramiki. Funkcja tego obiektu pozostaje nieokreślona. Destrukt pożarowy zalegający na jego dnie mógłby wskazywać jego potencjalny związek z budowlą mieszkalną lub gospodarczą. Nie jest jednak wykluczone, iż destrukt ten pochodzi z obiektu zlokalizowanego na załomie plateau szczytowego, a w wypełnisku znalazł się w wyniku procesów denudacyjnych.

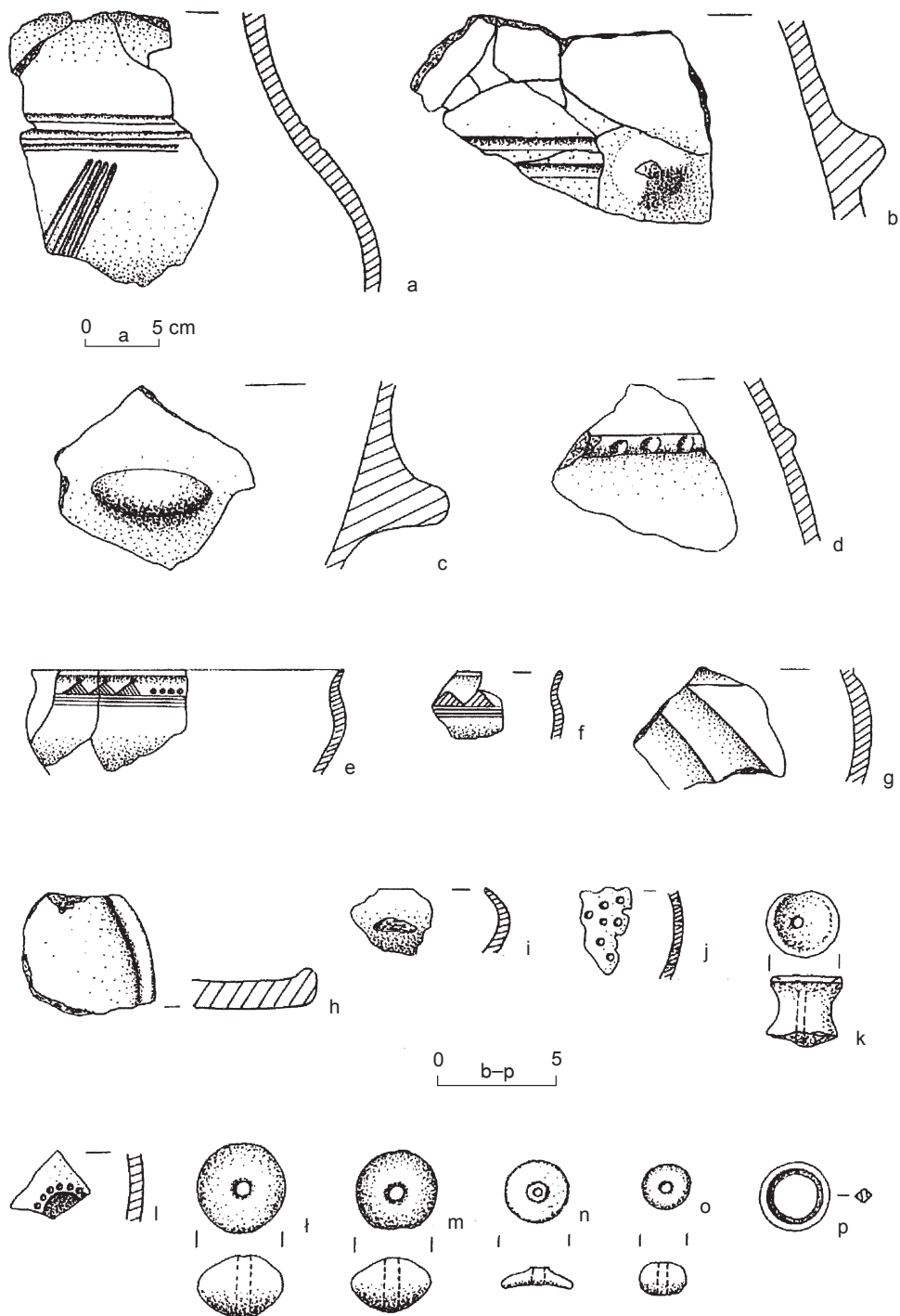
W trakcie badań wykopaliskowych pozyskano dużą serię materiału zabytkowego (kilka tysięcy pozycji inwentarzowych) (ryc. 3, 4). Są to głównie fragmenty cera-

miki naczyniowej oraz liczne rozcieracze i gładziki wykonane na otoczakach piaskowcowych. Mniej licznie wystąpiły fragmenty polepy (w tym fragmenty konstrukcyjne) oraz fragmenty kości zwierzęcych. Wyjątkowymi znaleziskami są: kółeczko brązowe o romboidalnym przekroju sztaby, dwa przęśliki gliniane, kółeczko i paciorek gliniany.

Pozyskany inwentarz ceramiczny stanowią głównie fragmenty ceramiki, bardzo zniszczonej i rozdrobnionej. Jedynie w nielicznych przypadkach, zwłaszcza w obrębie wypełniska obiektu 4, możliwa jest identyfikacja form, klasyfikacja, a nawet częściowa rekonstrukcja.

Najliczniejszą grupę ceramiki stanowią naczynia średnio- i grubościennie, wykonane z gliny z dużą ilością domieszki mineralnej – gruboziarnistego tłucznia mineralnego lub szamotu. Najczęściej spotykanymi formami są różnej wielkości garnki i misy. Garnki charakteryzują się jajowatym lub esowatym profilem. Zdobione są często ornamentem plastycznym, a zwłaszcza dookólnymi listwami zdobionymi nacięciami lub dołkami palcowymi (ryc. 3c–f). Niekiedy stosowano ornament w postaci samych dołków paznokciowych. Często jest również obecność różnego rodzaju guzów plastycznych: jęczyczkowatych, stożkowatych, czopowatych oraz rozdzielonych (ryc. 4b–c). Często spotykaną formą ceramiczną są szerokootworowe misy profilowane oraz misy z brzegami zagiętymi do środka (ryc. 4i).

Liczny zbiór ceramiki stanowią naczynia wazowate (ryc. 4a–b) oraz naczynia cienkościennie o powierzchniach wygładzanych, na ogół czernionych, bardzo często grafitowanych. Reprezentowany jest głównie przez czerpaki, czarki i misy. Są one zazwyczaj bogato zdobione na zewnątrz, a także wewnątrz grupami kresek, pasmami nacięć i nakłuć, współśrodkowych kół, ornamentem zwisających festonów, zakreskowanych trójkątów lub półkolistych żłobków (ryc. 3a–b; 4a, e–g, l). Zestaw form ceramicznych uzupełniają pokrywki (ryc. 4k), placki gliniane (ryc. 3g; 4h) oraz naczynia sitowate (ryc. 4j).



Ryc. 4. Wybór materiału zabytkowego odkrytego w trakcie badań wykopaliskowych

Na uwagę zasługuje również specyficzny rodzaj domieszki mineralnej powszechnie dodawanej do masy ceramicznej. Jest nią gruboziarnisty, tłuczony, rzadziej drobno zmielony cieszynit – czarna, połyskująca, zasadowa skała krystaliczna występująca na terenie pogórza w formie intruzji magmatycznych w płaszczewinie cieszyńskiej. Kilka bryłek intruzji cieszynitowych zostało pozyskanych w trakcie badań powierzchniowych i wykopaliskowych.

Formy ceramiki naczyniowej, jak i jej ornamentyka odpowiadają formom spotykanym w V okresie epoki brązu i okresie halsztackim C w kręgu grupy śląskiej kultury łużyckiej.

Na stanowisku odkryto również pojedyncze wyroby metalowe: kółeczko brązowe (ryc. 4p) oraz szpilę żelazną z główką zwiniętą w uszko (ryc. 3i). Niewykluczone jest znajomość przez mieszkańców osiedla produkcji żelaza. Mogłyby o tym świadczyć pojedyncze egzemplarze żużli żelaznych zalegających w warstwie kulturowej stanowiska. Znależiska te wymagają podjęcia szczegółowych badań metalograficznych.

W trakcie przeprowadzonych badań pozyskano również pewną liczbę kości zwierzęcych. Zalegały one w obiektach osadowych oraz w warstwie kulturowej osiedla. Z przeprowadzonej analizy osteologicznej⁷ wynika, iż stanowią je wyłącznie kości zwierząt hodowlanych – bydła, świni oraz owcy lub kozy.

W trakcie badań odkryto także znaczną liczbę rozcieraczy i żaren kamiennych wykonanych z otoczków piaskowcowych. Noszą one wyraźne ślady zużycia w wyniku rozcierania ziarna. Wskazuje to na dużą rolę uprawy zbóż w gospodarce mieszkańców osiedla. Odkryte egzemplarze prześlików glinianych dowodzą, iż jednym z zajęć mieszkańców osiedla było tkactwo (ryc. 3h; 4l–m).

Pozyskany w trakcie badań wykopaliskowych materiał zabytkowy wskazuje na użytkowanie prehistorycznego osiedla na górze Tuł u schyłku epoki brązu (900–750 p.n.e.) oraz we wczesnej epoce żelaza (750–400 p.n.e.). Potwierdzają to daty badań ra-

diowęglowych uzyskane z próbek węgla drzewnego z obiektów osadowych. Wyniki przeprowadzonych badań wykopaliskowych na górze Tuł, ze względu na ich sondażowy charakter, nie pozwalają na ustalenie szczegółowych danych dotyczących tego osiedla. Niemniej już te wstępne wyniki przyniosły wiele cennych informacji. Najistotniejsze z nich to potwierdzenie chronologii osiedla, stwierdzenie obecności na jego terenie obiektów mieszkalnych i gospodarczych oraz uzyskanie danych dotyczących zajęć ludności, związanych przede wszystkim z rolnictwem i hodowlą.

Wyniki badań wykopaliskowych wskazują na wyjątkową rangę naukową stanowiska. Pomimo niewielkiej powierzchni badań dostarczyły one niezwykle bogatego, reprezentatywnego materiału zabytkowego oraz cennych obserwacji stratygraficznych. Osiedle to wydaje się zajmować kluczową pozycję w odkrytej w ostatnich latach strukturze osadniczej kultury łużyckiej ze schyłku epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na terenie Podbeskidzia⁸. Struktura ta jest oparta głównie na osiedlach o charakterze wyżynnym, usytuowanych na wzniesieniach o ekspozycji okężnej na terenie Pogórza Cieszyńskiego, bezpośrednio na przedpolu Beskidu Śląskiego. Liczy ona kilkadziesiąt osiedli rozmieszczonych zarówno w polskiej, jak i w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Koncentracja osiedli z tego okresu występuje w okolicach Jaworza, Cieszyna, Golezowa, Cisownicy, Lesznej Górnej i Trzyńca.

Bogactwo materiału zabytkowego występującego w obrębie stanowiska oraz wyjątkowy charakter obiektów, specyficznych dla warunków osadnictwa górskiego, nakazuje objęcie szczególną formą ochrony całości powierzchni stanowiska. Istotnym zagrożeniem stanowiska jest działanie niezwykle intensywnych w warunkach górskich procesów denudacyjnych i stokowych. Wyjątkowa wartość stanowiska oraz jego zagrożenie wymagają podjęcia dalszych, szeroko zakrojonych ratowniczych badań. Z pewnością dostarczą one nowych danych dotyczących chronologii oraz zabudowy osiedla.

PRZYPISY

¹ Oprócz autorów sprawozdania odkrycia stanowiska dokonali: mgr Małgorzata Hotłoś, Agnieszka Mielec oraz Robert Skoczylas.

² Opiekunem naukowym badań był prof. dr hab. Jan Chochorowski, dyrektor Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, któremu autorzy badań pragną złożyć serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji prac badawczych, a także za wiele cennych wskazówek udzielonych w trakcie prowadzenia prac i opracowywania wyników badań.

³ Z węgielków drzewnych z tego dołu posłupowego uzyskano datację radiowęglową 2040 BP przy 1 σ : 111–99 BC, 97 BC–5 AD, 9–23 AD, 45–47 AD i 2 σ : 171 BC–65 AD. Datowanie wykonano w Laboratorium Radiowęglowym w Kijowie. W przypadku tej próbki istnieje jednak dość wysokie prawdopodobieństwo jej zanieczyszczenia.

⁴ Jest to data 2440 $\pm$ 50 BP przy 1 σ : 757–687 BC, 659–653 BC, 541–409 BC i 2 σ : 761–679 BC, 669–607 BC, 597–403 BC. Datowanie wykonano w Laboratorium Radiowęglowym w Kijowie.

⁵ Z poziomu tego uzyskano datację radiowęglową próbek węgla drzewnego. Jest to data 2430 $\pm$ 50 przy 1 σ : 757–697 BC, 541–407 BC i 2 σ : 761–681 BC, 669–611 BC, 595–401 BC. Datowanie wykonało Laboratorium Radiowęglowe w Kijowie.

⁶ Z węgla uzyskano datację radiowęglową. Jest to data 2505 $\pm$ 50 przy 1 σ : 787–755 BC, 703–539 BC, 529–523 BC i 2 σ : 795–513 BC, 509–497 BC, 493–483 BC, 465–449 BC, 441–427 BC, 425–411 BC. Datowanie wykonano w Laboratorium Radiowęglowym w Kijowie.

⁷ Analizę wykonała mgr Urszula Bugaj. Autorzy składają serdeczne podziękowania za przeprowadzoną analizę.

⁸ B. Choraży, B. Choraży, *Stan badań nad problematyką osadnictwa epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na terenie Podbeskidzia, pomiędzy Beczwą a Białą*, [w:] *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich*, Krosno 2003, s. 560–590.

Bożena Choraży, Bogusław Choraży

VÝSLEDKY SONDÁ•NÍHO VÝZKUMU NA HOŘE TUL V LESZNÉ GORNÉ, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V srpnu roku 2003 proběhl sondá•ní výzkum na lokalitě č. 3 v Leszné Gorné, středisková obec Golezów.

Odehrával se ve vrcholové partii hory Tuł, která le•í na severozápadním okraji Slezských Beskyd, v oblasti severního předpolí Jablunkovského průsmyku (obr. 1). Tam se nacházejí pozůstatky tříhektarového výšinného sídliště situovaného na vápencové vyvýšenině kruhového tvaru. Lokalita byla objevena pracovníky Archeologického oddělení Muzea v Bielsku-Bialé v roce 1997. Představuje jedno z nejzajímavějších a zároveň nejvýše polo•ených výšinných sídlišť v polských Karpatech.

Provedený výzkum měl sondá•ní charakter (obr. 2). Jeho hlavním cílem bylo zjištění stratigrafických poměrů na lokalitě, stop po zástavbě a identifikace případného opevnění. Proto byla na temeni hory Tuł polo•ena liniová sonda 65 m dlouhá a 1 m široká, rozšířená v místech lokální plošinky na severním svahu v plochu 5 $\times$ 9 m. Kvůli zjištění předpokládaných stop po fortifikaci byla rovněž polo•ena liniová sonda 15 m dlouhá a 1 m široká na západní straně temene, v místech lokálního hřbetu. Výsledek byl však negativní. V průběhu výzkumu byla zjištěna existence kulturní vrstvy. Na samotném vrcholu je

dochována jen ve zbytcích, ale v obvodu lokální plošinky na severním svahu dosahuje mocnosti 20–30 cm, jistě v důsledku svaňových procesů. Bylo zjištěno rovněž 5 sídlištních objektů, přičemž 3 z nich jsou nejspíše objekty obytné. Během výzkumu bylo získáno mnoho nálezů (obr. 3, 4). Soubor se skládá z několika tisíc fragmentů keramiky, mazanice s konstrukčními otisky, kamenných podložek a roztěračů, ojedinělých exemplářů hliněných přeslenů a bronzového kolečka.

Nálezy dovolují datovat existenci sídliště na konec doby bronzové (V. stupeň doby bronzové) a do halštatského období (HC). Tvary a výzdoba keramických nádob

odpovídají tomu, s čím se setkáváme v okruhu slezské skupiny lučické kultury.

Zdá se, že sídliště na hoře Tuł má klíčovou pozici v sídelní struktuře lučické kultury z konce doby bronzové a ze starší doby železné v Pobeskydí, objevené v posledních letech. Tato struktura se opírá hlavně o výšinná sídliště na vyvýšeninách okrouhlého tvaru v Těšínské pahorkatině, přímo na předhůří Slezských Beskyd. Čítá několik desítek sídlišť, rozmístěných jak v polské, tak i v české části těšínského Slezska. Koncentrace sídlišť z tohoto období se objevuje v okolí Jaworze, Těšína, Golezowa, Cisownicy, Lesznej Górnej a Třince.

Bożena Choraży, Bogusław Choraży

ERGEBNISSE DER SONDAGEGRABUNGEN AUF DEM BERG TUŁ IN LESZNA GÓRNA, SCHLESISCHE WOJOWDSCHAFT

(Zusammenfassung)

Im August 2003 wurden Sondagegrabungen auf dem Fundplatz 3 in Leszna Górna, Gem. Golezów, durchgeführt.

Der Fundplatz liegt im Gipfelteil des Bergs Tuł, der in der nord-westlichen Kante des Schlesischen Beskids, im Bereich des nördlichen Vorfelds des Jablunkov-Passes gelegen ist (Abb. 1). Es bildet einen Überrest einer Höhensiedlung auf einer Kalkerhebung von einer Rundexposition. Der Fundplatz wurde 1997 von den Mitarbeitern der Archäologischen Abteilung des Museums in Bielsko-Biała entdeckt. Er stellt eine der interessantesten und zugleich am höchsten gelegenen Höhensiedlungen in den polnischen Karpaten dar.

Die durchgeführten Grabungsforschungen waren von einem Sondage-Charakter (Abb. 2). Ihr Hauptziel war die Erkennung der Schichtenfolge des Fundplatzes, dessen Bebauungsspuren sowie die Erkennung eventueller Befestigungen. Zu diesem Zweck wurde auf dem Gipfel des Bergs

Tuł eine linienartige Sondagegrabung von 65 m Länge und 1 m Breite angelegt, mit einer Erweiterung 5 × 9 m im Bereich eines lokalen Plateaus des Nordabhanges. Um die genannten vermeintlichen Befestigungsspuren zu ermitteln, wurde auch eine linienartige Sondagegrabung von 15 m Länge und 1 m Breite im Bereich des westlichen lokalen Rückenhöhepunkts des Fundplatzes angelegt. Diese erbrachte ein Nullergebnis. Bei den Grabungen wurde eine Kulturschicht ermittelt. Im Bereich des Gipfelpunktes ist sie nur restlich erhalten geblieben, im Bereich der lokalen Verflachung des Nordabhanges erreichte sie dagegen eine Dicke von 20–30 cm, was die Folge der Abhangprozesse gewesen sein muss. Es konnten auch 5 Siedlungsobjekte verzeichnet werden, wobei 3 davon höchstwahrscheinlich Wohnobjekte bildeten. Es konnte auch ein reicher Befund geborgen werden (Abb. 3, 4). Dieser besteht aus einigen Tausend Gefäßkeramikfragmenten, Konstruktionslehm, Mahlsteinen,

Reibsteinen, einzelnen Tonspinnwirteln sowie einem kleinen Bronzering.

Das Fundmaterial lässt die Siedlung in die ausgehende Bronzezeit (BzV) und die Hallstattzeit C datieren. Die Gefäßkeramik wie auch ihre Ornamentik entsprechen den im Kreis der schlesischen Gruppe der Lausitzer Kultur anzutreffenden Formen.

Die auf dem Berg Tuł lokalisierte Siedlung scheint eine Schlüsselstellung in der letztens entdeckten Siedlungsstruktur der Lausitzer Kultur vom Ausgang der Bronzezeit und der frühen Eisenzeit im Beski-

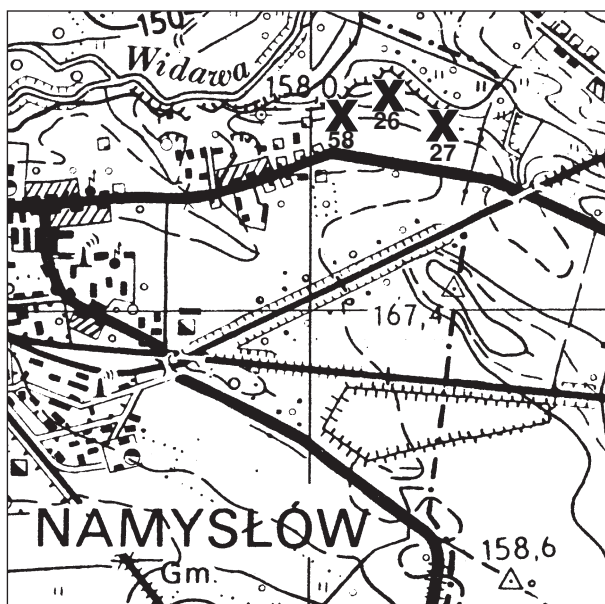
den-Vorgebirge einzunehmen. Jene Struktur stützte sich in erster Linie auf die Höhengiedlungen, die auf hügelartigen Erhebungen im Cieszyn-Vorgebirge, unmittelbar im Vorfeld des Schlesischen Beskids lagen. Sie besteht aus zig Siedlungen, die sowohl im polnischen als auch tschechischen Teil vom Cieszyn-Schlesien gelegen waren. Eine Anhäufung der Siedlungen aus dieser Zeit kommt in der Gegend von Jaworze, Cieszyn, Goleiszów, Cisownica, Leszna Górna und Třinec vor.

BADANIA RATOWNICZE NA CMENTARZYSKU I OSADZIE KULTURY ŁUŻYCKIEJ W NAMYSŁOWIE, WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

W okresie od 16 czerwca do 18 lipca 2003 roku autor sprawozdania prowadził nadzór i ratownicze badania archeologiczne związane z wykonaniem wykopów pod ułożenie sieci gazowej o łącznej długości 1510 m na terenie osiedla domków jedno rodzinnych w Namysławie. Zlokalizowane są tu trzy stanowiska archeologiczne: osada ludności kultury łużyckiej (stan. 26), osada i cmentarzysko kultury łużyckiej (stan. 27) oraz osada kultury łużyckiej (stan. 58) (ryc. 1). W związku z budową

wzmiankowanego osiedla przez kilka lat były tu prowadzone, zakrojone na szeroką skalę, ratownicze badania wykopaliskowe¹.

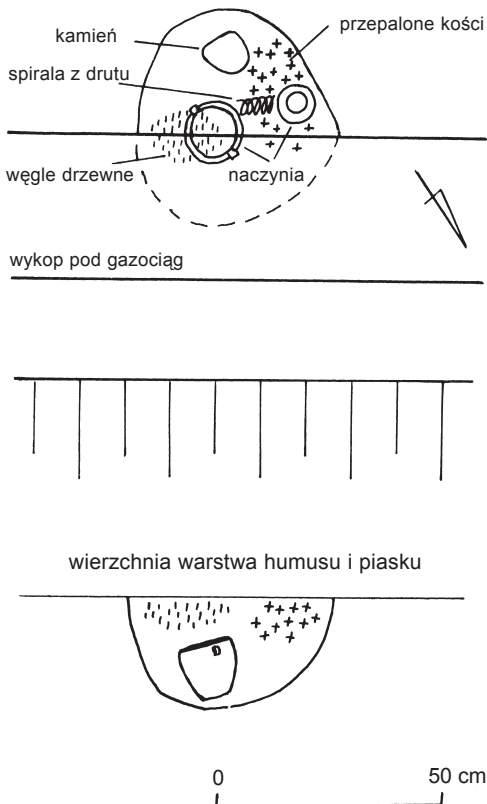
Stratygrafia wykopów, w miejscach nie naruszonych przez nowożytnie wkopy, była zgodna z obserwacjami, jakich dokonywano w ubiegłych sezonach ratowniczych badań wykopaliskowych: cienka warstwa spiaszczonego humus wierzchniego o miąższości około 20 cm, a poniżej piaszczyste, brunatnożółte podglebie, przechodzące w czysty, żółty piasek bądź też bezpośred-



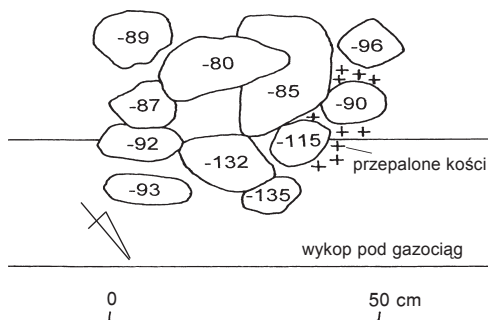
Ryc. 1. Namysłów. Lokalizacja stanowisk 26, 27, 58. Skala 1:25 000

nio w czysty, drobny i sypek żółty piasek z nielicznymi kamieniami otoczkowymi.

W wyniku przeprowadzonych prac zlokalizowano i przebadano 7 obiektów archeologicznych, w tym: w obrębie stanowiska 27 – 2 groby ciepłopalne, 2 jamy o charakterze osadniczym, a także pozostałości 2 kolejnych, zniszczonych obiektów – skupisk ceramiki kultury łużyckiej w przemieszanych wtórnie nawarstwieniach ziemnych; w obrębie stanowiska 58 – palenisko. Dwa ciepłopalne groby jamowe odkryto w północno-wschodniej części osiedla, a więc w rejonie, gdzie do tej pory odkryto największą liczbę pochówków. W grobie 1 znaleziono garnek, czarę, fragmenty misy i wazy, spiralę z drutu żelaznego



Ryc. 2. Namysłów, stanowisko 27. Grób 1 – rzut poziomy i przekrój



Ryc. 3. Namysłów, stanowisko 27. Grób 2 – bruk kamienny z zaznaczoną głębokością posadowienia poszczególnych kamieni w stosunku do powierzchni współczesnej

oraz przepalone kości i węgle drzewne (ryc. 2). Grób 2 nakryty był brukiem kamiennym tworzącym układ kilku warstw połączonych, ułożonych na przestrzeni o wymiarach około 46×60 cm. Między kamieniami tkwiły drobne fragmenty przepalonych kości, a pod największym głazem, o wymiarach 17×30 cm, znaleziono fragmenty garnka glinianego (ryc. 3). Dwie jamy osadnicze odkryto w granicach szeroko pojętej wschodniej części stanowiska 27, co potwierdza jego rozdział funkcjonalny na części zachodnią – cementarną i wschodnią – osadniczą. Obiekty miały różny charakter: jeden to płytka niecka o ukośnych krawędziach, drugi – głęboka jama o ścianach prawie pionowych i części przydennej sięgającej poniżej wykopu pod gazociąg. W obu znaleziono kilka fragmentów ceramiki kultury łużyckiej, nie ustalono jednak ich konkretnej funkcji.

W granicach stanowiska 58 wykop przeciął palenisko z materiałem kultury łużyckiej, którego profil widoczny był tylko na północnej ścianie wykopu.

Wszystkie odkryte tu obiekty przedziwne związane są z ludnością kultury łużyckiej i na zasadzie analogii z materiałami poprzednich sezonów wykopaliskowych należy je datować na przełom V okresu epoki brązu i okresu halsztackiego.

¹ K. Spychała, G. Molenda, *Ratownicze badania cmentarzyska kultury lużyckiej w Namysłowie, województwo opolskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1998 roku*, Katowice 2001, s. 95–101, tu dalsza literatura; K. Spychała, *Badania ratownicze osady kultury lużyckiej w Namysłowie, województwo opolskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1997 roku*, Katowice 2000, s. 75–78, tu dalsza literatura.

Mariusz Krawczyk

ZÁCHRANNÝ VÝZKUM NA POHŘEBIŠTI A SÍDLIŠTI LUŽICKÉ KULTURY V NAMYSŁOWĚ, OPOLSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V době od 16. června do 18. července roku 2003 autor zprávy provedl dohled a záchranný archeologický výzkum, spojený s realizací výkopů pro uložení sítě plynového vedení na sídlišti rodinných domků v Namysłowě. Nacházejí se tam tři archeologické lokality: sídliště lužické kultury (lok. 26), sídliště a pohřebiště lužické kultury (lok. 27) a další sídliště lužické kultury (lok. 58) (obr. 1). V návaznosti na výstavbu rodinných domků zde byly po mnoho let prováděny široce založené záchranné výzkumy. Při referovaném výzkumu bylo zjištěno a prozkoumáno 7

archeologických objektů a sice: v obvodu lokality 27 – 2 žárové hroby (obr. 2, 3), 2 jamy sídlištního charakteru a také pozůstatky 2 dalších, zničených objektů (kumulace keramiky lužické kultury v sekundárně promíšených zemních vrstvách); v obvodu lokality 58 – ohniště.

Všechny zde objevené pravěké objekty jsou spojeny s lidem lužické kultury a stejně jako nálezy z předešlých výzkumných sezón je nutno je datovat na přelom V. stupně doby bronzové a halštatského období.

Mariusz Krawczyk

NOTGRABUNGEN AUF DEM GRÄBERFELD UND DER SIEDLUNG DER LAUSITZER KULTUR IN NAMYSŁÓW, WOJWODSCHAFT OPOLE

(Zusammenfassung)

In der Zeit vom 16. Juni bis zum 18. Juli 2003 führte der Verfasser des vorliegenden Berichts die archäologische Aufsicht und Notgrabungen bei den Gruben für das Gasnetz auf einer Einfamilienhausersiedlung in Namysłów. Es gibt hier drei archäologische Fundplätze: eine Siedlung der Lausitzer Kultur (Fdpl. 26), eine Siedlung und ein Gräberfeld der Lausitzer Kul-

tur (Fdpl. 27) sowie eine weitere Siedlung der Lausitzer Kultur (Fdpl. 58) (Abb. 1). Im Zusammenhang mit dem mehrjährigen Bau der genannten Siedlung wurden hier breit angelegte archäologische Notgrabungen aufgenommen. In der Folge der durchgeführten Ausgrabungen konnten 7 archäologische Objekte erkannt und geborgen werden, darunter im Bereich des Fund-

platzes 27 – 2 Brandgräber (Abb. 2, 3), 2 Siedlungsgruben, wie auch Überreste von 2 weiteren, zerstörten Objekten – Anhäufungen der Keramik der Lausitzer Kultur in vermischten und verlagerten Erdschichten; im Bereich des Fundplatzes 58 – eine Feuerstelle.

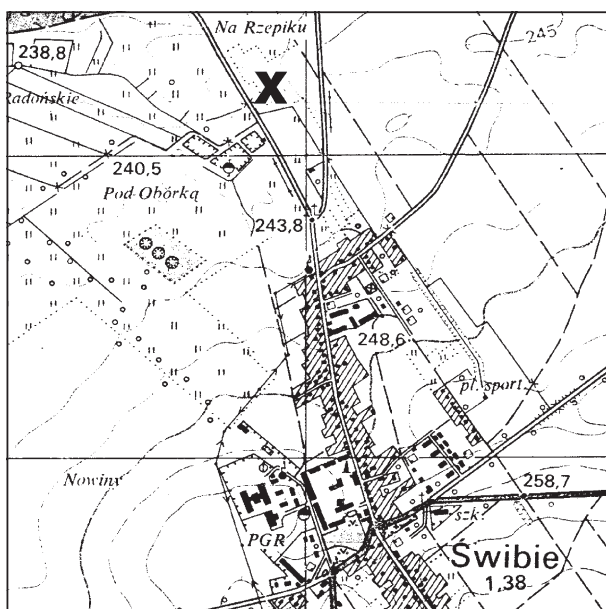
Alle hier freigelegten vorgeschichtlichen Objekte stehen mit der Lausitzer Kultur in Verbindung und analog den Materialien von den früheren Grabungskampagnen sind in die Wende der V. Periode der Bronzezeit und der Hallstattzeit zu setzen.

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA STANOWISKU 54 W ŚWIBIU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Rozpoczęcie prac archeologicznych w Świbiu podyktowane były chęcią zlokalizowania osady kultury łużyckiej grupy górnośląsko-małopolskiej związanej z bi-rytualnym cmentarzyskiem (stanowisko 16) znajdującym się w tej miejscowości. Dotychczas osadę lokalizowano albo na terenie wsi, albo na polach przy drodze do Dąbrówki.

Badania archeologiczno-sondażowe rozpoczęto w 2003 roku i kontynuowano w następnym. Środki finansowe na ich przeprowadzenie zapewniło Muzeum w Gliwicach.

Jako miejsce założenia sondaży wytypowano pola uprawne określane „Na Rzepiku”. Znajdują się one poza obszarem wsi w odległości około 500 m w kierunku północnym i około 800 m na południe od cmentarzyska (ryc. 1). Wyznaczony teren zlokalizowany jest na obszarze AZP nr 92–43, jednak nie został jeszcze objęty prospekcją terenową. W bliskiej odległości oznaczone są stanowiska archiwalne (nr 13, 14, 18), na których znaleziono luźne materiały związane z kulturą łużycką i średniowieczem.



Ryc. 1. Świbie. Lokalizacja stanowiska 54. Skala 1:25 000

Świbie znajduje się w północnej części powiatu gliwickiego. Pod względem fizjograficznym teren ten leży w zachodniej części Wyżyny Śląskiej. Występujące tu gleby określa się jako bielicoziemne zalegające na podłożu gliniastym lub gliniasto-piaszczystym.

Łącznie w obydwu sezonach wykopaliskowych przebadano 2,5 ara. W pierwszym założono 20 wykopów na planie zbliżonym do krzyża. W kolejnym, ponieważ nie można było bezpośrednio kontynuować prac z ubiegłego roku, 8 wykopów ulokowano w odległości około 40 m na południe i w kierunku wschodnim (ryc. 2). We wszystkich sondażach odkryto identyczny układ stratygraficzny. Warstwę humusu stanowiła pylista próchnica w kolorze szarym o miąższości około 0,2 do 0,3 m. Poniżej znajdowała się warstwa naturalnie zbitego piasku w kolorze jasnożółtym.

Nawarstwienia kulturowe i obiekty znaleziono w części południowej obszaru badanego w 2003 roku (sondaże V–VIII, XIII–XIV) oraz na prawie całym terenie badawczym w 2004 roku (sondaże III–VIII). Łącznie odsłonięto 4 obiekty pradziejowe.

Obiekt 1 w rzucie poziomym miał kształt owalu wydłużonego na osi wschód–zachód o wymiarach $1,64 \times 1,4$ m. W części środkowej rysowała się warstwa spieczzonej brunatnej, miejscami czarnej próchnicy z ceramiką i polepą. Obrzeża stanowiła szara, równie mocno spieczona próchnica. W przekroju pionowym miał wyrównane dno o miąższości 0,26 m, pogłębiające się od strony wschodniej do poziomu 0,52 m (ryc. 3a). W wypełnisku, głównie w górnej części jamy, znaleziono 303 fragmenty ceramiki.

Wydaje się, że wstępnie można go uznać za pozostałość po półziemiance z elementem naziemnej konstrukcji dachu, po której zachował się tylko jeden słup konstrukcyjny.

Słabo widoczny strop obiektu 2 miał kształt zbliżony do kolistego i średnicę 0,36 m. W profilu rysował się jako regularna niecka o płaskim dnie o głębokości 0,08 m. Jego wypełnisko było jednorodne

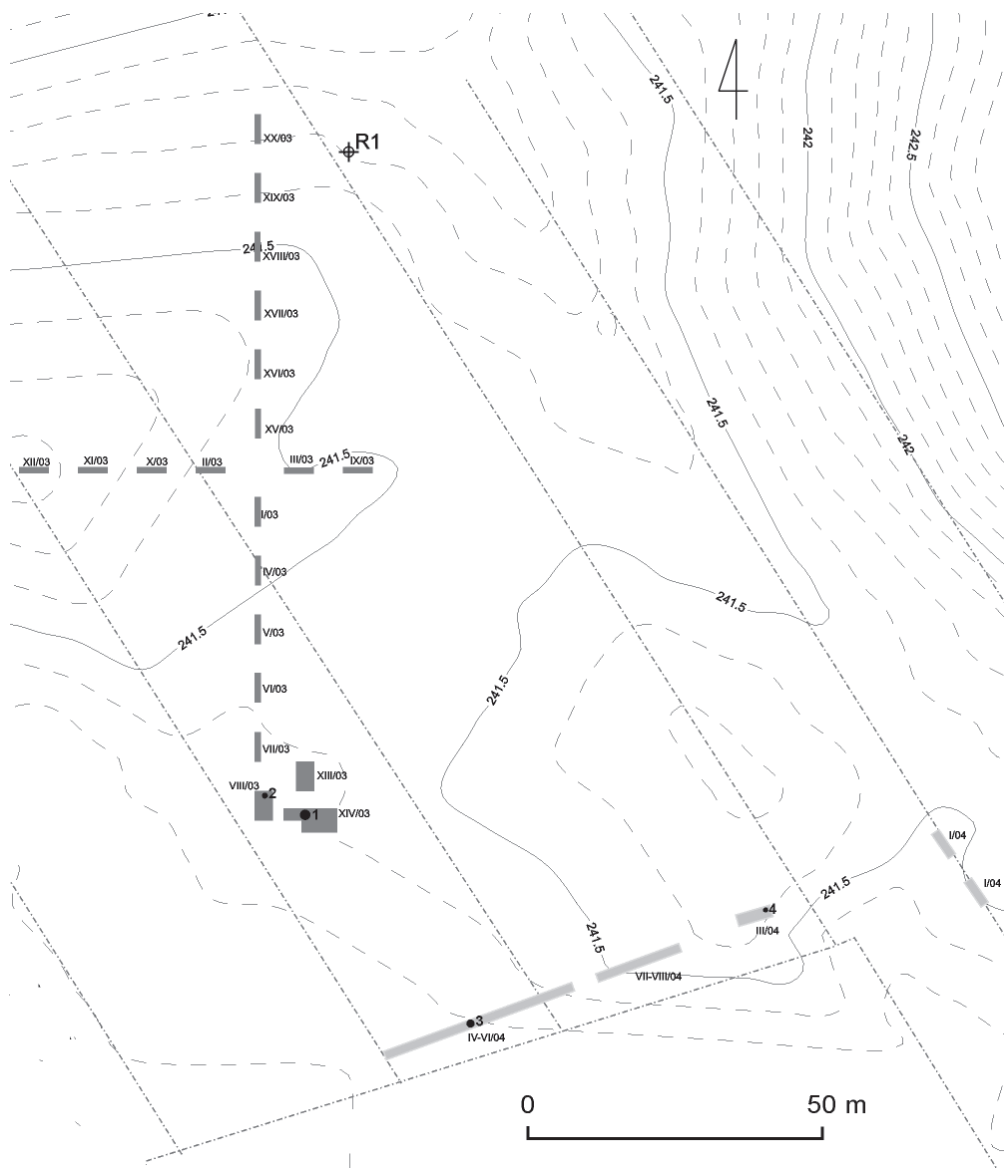
i stanowiła je jasnoszara mocno spieczona próchnica. Na środku wystąpiła przepalona kongrecja polepy. Znaleziono w nim 3 fragmenty ceramiki (ryc. 3b).

Strop obiektu 3 w rzucie poziomym miał kształt owalu wydłużonego na osi północ–południe o wymiarach $0,8 \times 0,75$ m. Wypełnisko stanowiła jasnoszara próchnica, prawie niewidoczna na tle warstwy calcowej. Na stropie obiektu znajdowały się luźne kamienie, natomiast w części wschodniej na głębokości 0,1 m znaleziono dużą płytkę wapienną oraz ułamki polepy i węgli drzewnych. Z profilu jama miała kształt nieregularny i wyraźnie pogłębiała się w części środkowej do poziomu 0,23 m o jednorodnym wypełnisku (ryc. 3c). We wnętrzu znaleziono 17 fragmentów ceramiki kultury łużyckiej.

Obiekt 4 miał zarys zbliżony do kwadratu o boku 0,24 m. Jego głębokość sięgała do 0,48 m. W przekroju poziomym miał zarys workowaty o mocno zaokrąglonym dnie, ukształtowanym pod lekkim skosem w kierunku północnym. Wypełnisko stanowiła ciemnobrunatna próchnica przemieszana z drobnymi kamykami. W obiekcie nie znaleziono ceramiki.

W części środkowej sondażu VIII/03 odsłonięto warstwę kulturową o miąższości około 0,4 m, a w niej skupisko materiału zabytkowego i drobnych fragmentów polepy. Znaleziono 326 fragmentów ceramiki, w tym 273 fragmenty ceramiki łużyckiej i 53 średniowiecznej i nowożytniej. Jednak nie udało się ustalić zarysu obiektu. Wstępnie oznaczono to miejsce jako skupisko A. Obok niego odsłonięto strop obiektu 2 (dół posłupowy). Na tym etapie badań można założyć, że jest to warstwa użytkowa budynku naziemnego o nierozpoznanej dotychczas konstrukcji.

Łącznie podczas wykopalisk znaleziono ponad 2000 fragmentów ceramiki, mocno rozdrobnionej i zniszczonej. Większość z nich związana jest z kulturą łużycką, mniejszy odsetek stanowi ceramika średniowieczna i nowożytna, znaleziona głównie w warstwie humusu. W zespole dominują naczynia grubocienne, których większość pochodzi z różnego rodzaju garnków, mis

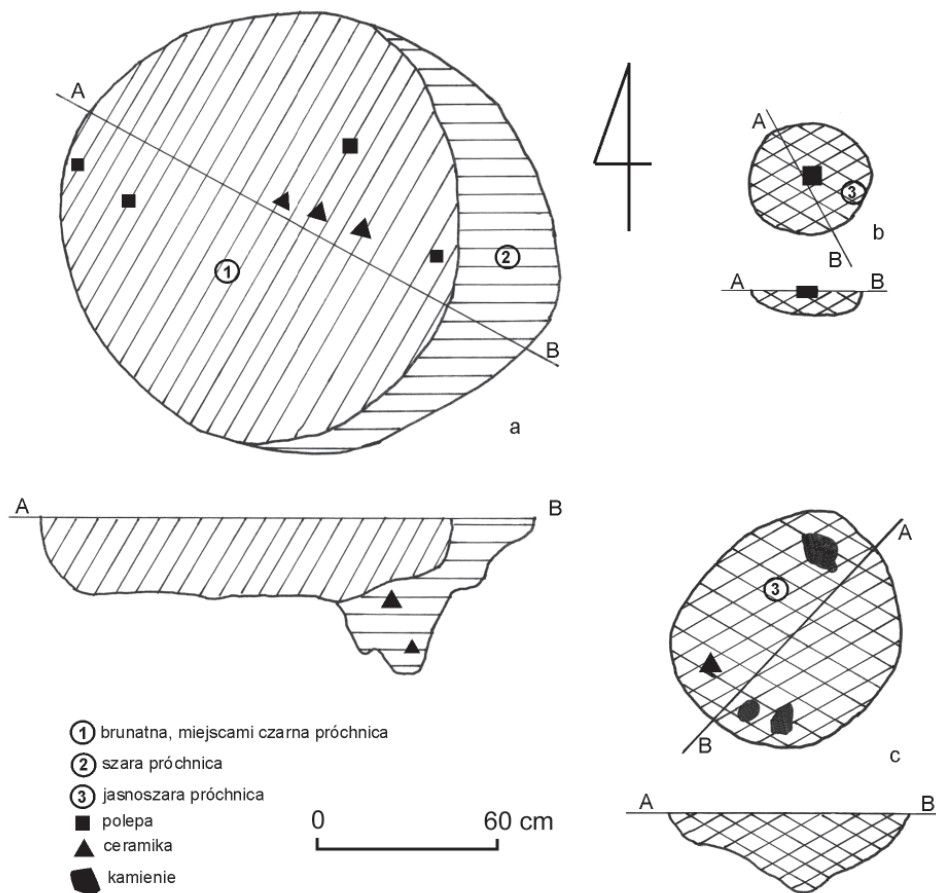


Ryc. 2. Świbie, stanowisko 54. Plan sytuacyjno-wysokościowy wykopów z lat 2003 i 2004 z rozmieszczeniem obiektów

oraz placów (ryc. 4d, e, f). Niestety, stopień zachowania nie pozwala na pełną rekonstrukcję form. Wśród zachowanych fragmentów udało się zrekonstruować szerokootworową misę o brzegu lekko wychylonym na zewnątrz i ostrym załomie na

brzuścu (ryc. 4a). Znalezione również fragmenty cienkościennych wylewów o krawędziach wychylonych na zewnątrz cieniejących lub nieznacznie pogrubionych.

W zdobnictwie ceramiki przeważa ornament w postaci plastycznych guzów,



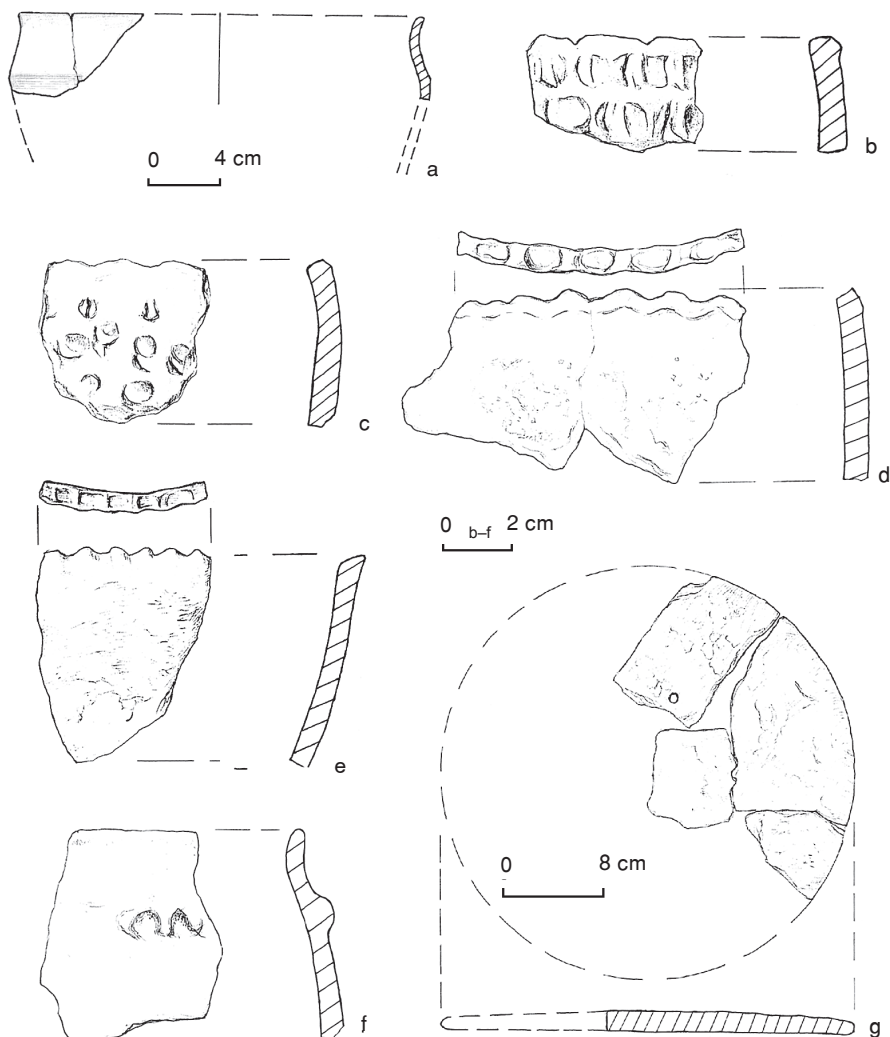
Ryc. 3. Świbie, stanowisko 54. Rzuty poziome i profile obiektów: a – obiekt 1, b – obiekt 2, c – obiekt 3

krótkich listewek karbowanych lub zdobionych odciskami dołków paznokciowych usytuowanych najczęściej pod krawędzią naczynia. Wystąpiły również naczynia o stosunkowo rzadkim zdobieniu w postaci dołków paznokciowych rozmieszczonych nieregularnie na całej powierzchni (ryc. 4c) oraz fragment wylewu z dwoma rzędami ornamentu szczypanego (ryc. 4b). Ornamentyka naczyń cienkościennych ogranicza się do trójkątnych występów uformowanych na wylewach, karbowanych brzegów naczyń lub poziomych żłobków.

Znalezione fragmenty ceramiki nie odbiegają od ogólnego asortymentu naczyń wykorzystywanego w podgrupie często-

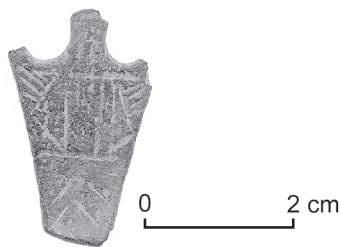
chowsko-gliwickiej grupy górnośląsko-małopolskiej i tym samym pozwalają ustalić wstępnie ramy chronologiczne tego zespołu na V okres epoki brązu i początek okresu halsztackiego.

Na stanowisku znaleziono tylko 2 za- bytki wydzielone. Pierwszy to płaska płytka o nieustalonej funkcji wykonana z wapienia (o długości 38 cm, szerokości 15 cm, grubości 6 cm) znaleziona w górnej części jamy 3. W warstwie kulturowej sondażu V/04 wystąpił niewielkich rozmiarów brązowy przedmiot (długość 2,8 cm, szerokość 1–1,6 cm, grubość 0,1 cm), ułamany w częściach dolnej i górnej, o kształcie zbliżonym do trójkąta. Po-



Ryc. 4. Świbie, stanowisko 54. Wybrane fragmenty ceramiki kultury łużyckiej z obiektu 1

wierzchnia zewnętrzna zdobiona jest mocno zatartym ornamentem rytym układającym się w trudny do zidentyfikowania wzór. Zabytek ten ma ciekawą warstwę zielonej patyny (ryc. 5). Jest to późnośredniowieczne zakończenie rzemienia pochodzącego z tzw. pasa naddługoego. Okaz ten datowany jest na XIV wiek i należy pod względem tak wykonania, jak i surowca do wyrobów pospolitych. Najbliższe analogie do tego zabytku pochodzą ze Śląska (Niemcza), Czech (Kanůvky) i Moraw (Dečín)¹.



Ryc. 5. Świbie, stanowisko 54. Brązowe zakończenie tzw. pasa naddługoego

Egzemplarz ze Świbia jest najdalej na wschód odkrytym zabytkiem tego rodzaju na obszarze Polski. Można go wiązać naj-

prawdopodobniej ze średniowiecznym etapem funkcjonowania wsi.

PRZYPISY

¹ K. Wachowski, *Poblematyka tzw. pasa naddługiego w pełnym średniowieczu*, „Archeologia Historica Polona” t. 5: 1997, s. 187–191.

Monika Michnik

ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM NA LOKALITĚ 54 VE ŚWIBII, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Vykopávky v obci Świbie, Slezské vojvodství, souvisely s pokusem lokalizovat sídliště hornoslezsko-malopolské skupiny lužické kultury, spojené s birituálním pohřebištěm této kultury, úplně prozkoumaným v letech 1961–1992. Jako výzkumná plocha bylo vytypováno obdělávané pole, ležící na sever od intravilánu obce, ve vzdálenosti asi 500 m od zástavby, v trati „Na Rzepiku” (obr. 1). Vyměřené místo se nachází na sektoru AZP č. 92–43.

Během výzkumu bylo položeno 27 sond o celkové ploše 2,5 aru. Sondy byly vytýčeny v úhrnném půdorysu přibližně tvaru kříže, jehož ramena byla směřována sever-jih a západ-východ (obr. 2). Před začátkem výzkumu byla na této ploše vyznačena síť typu „grid”. Jako nivelační bod byl zvolen stávající výškový bod státní nivelace 100 m n.m.

Čtyři archeologické objekty se nacházely v jižní části výzkumné plochy, kde byla také zachycena kulturní vrstva. Byly objeveny 2 jámy a 2 kúlové jamky. Jámu 1/03 lze interpretovat jako relikt polozemnice (zachovala se pouze podlaha) s prvkem nadzemní konstrukce stanové střechy, opírající se o jeden kůl (obr. 3a). Na rozdíl

od toho kúlová jamka 2/03 pravděpodobně představovala prvek nadzemní kúlové konstrukce (obr. 3b). Kulturní vrstva, která se nacházela nad ní, mohla být pozůstatkem vrstvy, vzniklé při užívání domu. Během výzkumu byly získány nálezy keramiky, mazanice, silicitové konkrce a kamenný artefakt (brousek?). Celkem bylo nalezeno 2000 úlomků keramiky. Zajímavým ojedinělým nálezem byl bronzový předmět (nákončí opasku), datovaný do 14. stol (obr. 5).

V souboru dominují hrubostěnné nádoby, většinou hrnce, misky a disky různého druhu. Bohužel stav dochování nedovoluje úplnou rekonstrukci tvarů. Ve výzdobě keramiky převládají plastické výčnělky a krátké lištečky, přesekávané nebo členěné nehtovými důlky, umístěné nejčastěji pod okrajem nádoby. Výzdoba tenkostěnných nádob se omezuje na trojúhelné laloky, umístěné na ústí nebo přesekávaných okrajích nádob (obr. 4).

Nalezené fragmenty keramiky se nevymykají z obvyklého sortimentu nádob, užívaných v čenstochovsko-hlivické podskupině hornoslezsko-malopolské skupiny a dovolují soubor předběžně datovat do V. stupně doby bronzové a na začátek stupně HC.

GRABUNGSFORSCHUNGEN AUF DEM FUNDPLATZ 54 IN ŚWIBIE,
SCHLESISCHE WOIWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die Grabungsforschungen im Ort Świebie, schlesische Woiwodschaft, wurden durch einen Versuch veranlasst, die Siedlung der Lausitzer Kultur, der oberschlesisch-kleinpolnischen Gruppe, zu lokalisieren; diese stand mit dem birituellen Gräberfeld dieser Kultur, die im Ganzen in den Jahren 1961–1992 erforscht worden war, in Verbindung. Als Forschungsareal wurden nördlich des Dorfes, außerhalb dessen gelegene Ackerfelder bestimmt, die etwa 500 m von der Dorfbebauung und als „Na Rzepiku” bezeichnet werden (Abb. 1). Das bestimmte Gelände liegt im AZP-Areal Nr. 92–43.

Für die Forschungen wurden 27 Grabungen von gesamter Fläche 2,5 a angelegt. Die Sondagen erhielten einen annähernd kreuzförmigen Plan, dessen Arme längs der Nord-Süd- und West-Ost-Linie gerichtet waren (Abb. 2). Vor den Grabungen wurde auf dem bestimmten Areal ein Messnetz vom Typ „Grid” angelegt. Als Messpunkt nahm man einen freigelegten Fixpunkt an, dem eine Höhe von 100 m ü.M. verliehen wurde.

Vier archäologische Objekte lagen im südlichen Teil des Grabungsareals, wo auch die lagernde Kulturschicht freigelegt wurde. Es konnten 2 Gruben und 2 Pfostengruben ermittelt werden. Die Grube 1/03 kann man als Überrest eines Grubenhauses (nur sein Boden erhalten) mit einem Element einer ebenerdigen (zeltartigen) Dachkonstruktion, die sich auf einen Pfosten stützte, ansprechen (Abb. 3a). Die auf-

gedeckte Pfostengrube 2/03 bildete dagegen ein Element einer ebenerdigen Pfostenkonstruktion (Abb. 3b). Die oberhalb dessen liegende Kulturschicht kann vielleicht Überrest der Nutzschrift der Behausung gewesen sein. Bei den Grabungen konnte das Fundmaterial geborgen werden, das aus Keramik, Lehmewurf, Feuersteinkonkretionen, einem Steinerzeugnis (Schleifplättchen?) bestand. Insgesamt wurden 2000 Keramikfragmente gefunden. Ein interessanter Losefund war ein Bronzegegenstand (ein Element von einem überlangen Gürtel, ins 14. Jh. datiert) (Abb. 5).

Im Befund herrscht dickwandige Töpferware vor, die zum größten Teil von unterschiedlichen Töpfen, Schüsseln und Tonscheiben stammt. Ihr Erhaltungsstand lässt leider ihre Form nicht wieder herstellen. In der Keramikverzierung überwiegt das plastische Ornament in Form der Bukkel, kurzen gekerbten oder mit Fingerdeln verzierten Leisten, die meistens unterhalb des Gefäßrandes angebracht waren. Die Verzierung der dünnwandigen Gefäße beschränkt sich auf dreieckige Ansätze, die an den Randteilen geformt waren, oder auf gekerbte Gefäßbränder (Abb. 4).

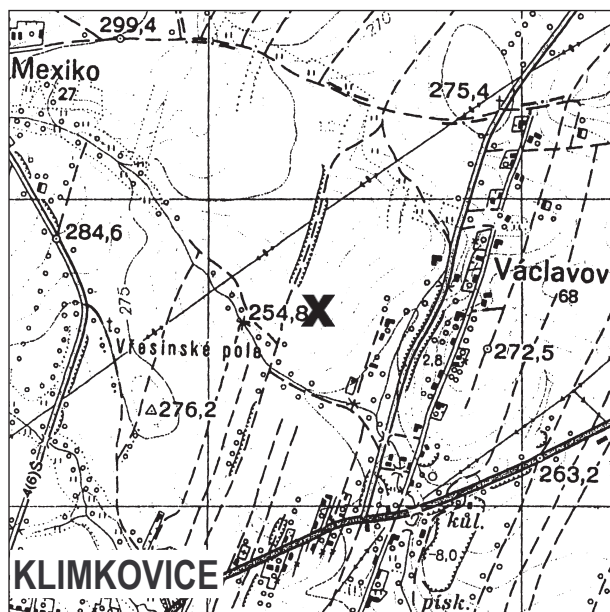
Die aufgedeckten Keramikfragmente weichen vom gesamten Gefäßsortiment, das in der Czystochowa-Gliwice-Untergruppe der oberschlesisch-kleinpolnischen Gruppe in Gebrauch war, nicht ab, und lassen somit dem Fundkomplex einen vorläufigen Zeitrahmen als BzV und HaC geben.

SÍDLIŠTĚ PLATĚNICKÉ KULTURY NA KATASTRU OBCE KLIMKOVICE, OKRES NOVÝ JIČÍN

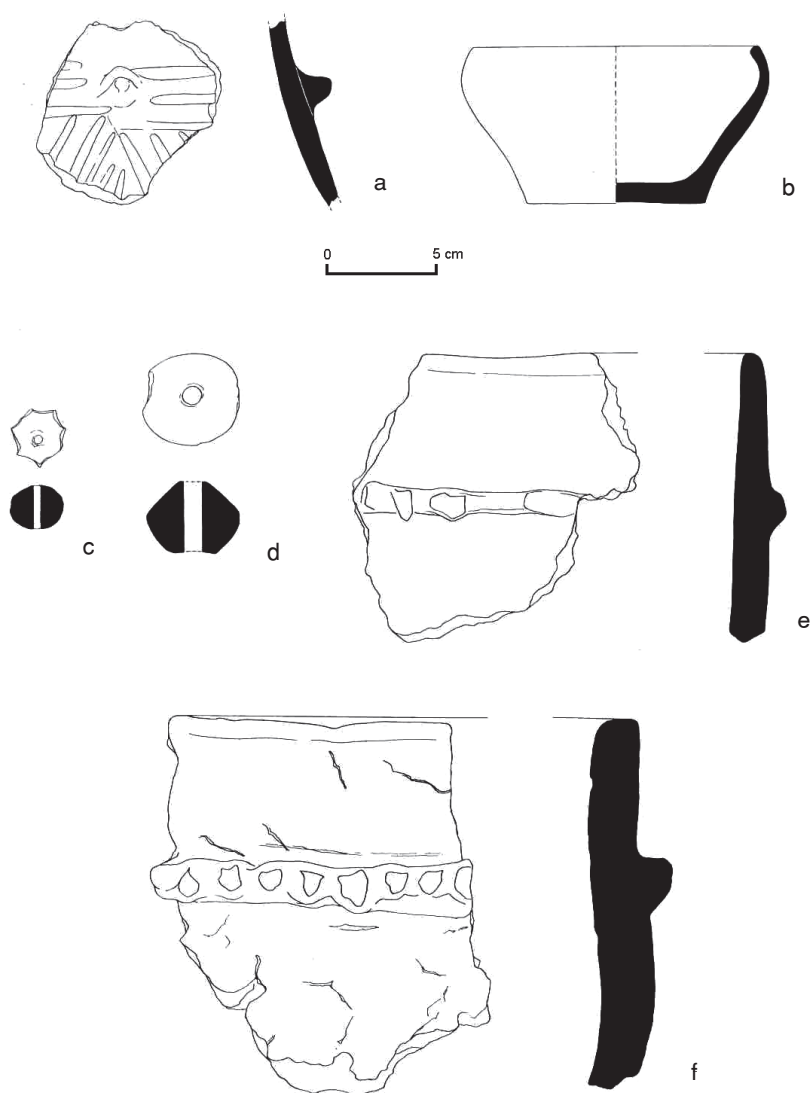
Dne 9.6.2004 byla zahájena druhá etapa archeologického dohledu v souvislosti se zemními pracemi v trase budoucí dálnice D47. Při průzkumu skryté plochy na katastru obce Klimkovice byly dne 21.6. odbornými pracovníky NPÚ Ostrava¹ objeveny první pravěké sídlištní objekty. Tato skutečnost následně vyvolala ve dnech 12.7. a 1.10.2004 rozsáhlý záchranný archeologický výzkum.

Naleziště se nachází severně od obce Klimkovice (polní trať „Vřesinské pole”),

vlevo nad státní silnicí 47 Klimkovice–Ostrava-Poruba, na svazích ostrovy, která je ze západu ohraničena strání a z východu a jihu je obtékána dvěma bezejmennými potoky (obr. 1). Doklady osídlení byly odkryty na jejím západním, jižním a východním svahu v nadmořské výšce cca 263–271 m n.m. Plocha samotné ostrovy skryta nebyla (leč mimo průběh plánované trasy dálnice), ale je pravděpodobně, že právě zde se nacházela ústřední část sídliště. Z geomorfologického hlediska lokalita spadá do seve-



Obr. 1. Klimkovice – „Vřesinské pole”. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000



Obr. 2. Klimkovice – „Vřesinské pole“. Výběr keramických nálezů

rozápadní části Oderské brány, celku Klimkovická pahorkatina. Geologický podklad tvoří glacialakustrinní písky a štěrky, překryté v různé mocnosti eolickými sprašovými hlínami².

Záchranným archeologickým výzkumem byla prozkoumána plocha sídliště o rozloze téměř 4 hektarů. Po strojní skrývce orniční vrstvy a ručním dočištěním bylo na ploše označeno 305 zahloubených objektů,

které byly následně prozkoumány. U většiny objektů nebyly hranice na povrchu příliš patrné, jelikož jejich hnědošedá výplň po vyschnutí splývala s okolním tmavým hlinito-písčitém podložím. Mezi prozkoumanými objekty lze rozlišit několik typů: 1. jámy nepravidelného tvaru se zvlněnými stěnami i dnem (nejpočetnější); 2. oválné a kruhové objekty s mísovitým či rovným dnem a 3. kúlové jámy (z celkového počtu bylo

takto interpretováno 123 objektů). Na sídlišti zcela chyběly objekty zásobníkového typu a hliníky.

Většinu objektů tvořily typické sídlištní jámy neznámého účelu, výjimkou při určení funkce byly kulové jamky, jejich nálezy dokládají existenci nadzemních srubových konstrukcí. Některé jamky tvořily půdorysy obdélného tvaru s orientací severovýchod–jihozápad (zaznamenány byly čtyři půdorysy). Několik dalších oválných objektů, z nichž pochází dobře dochované části omazu srubové konstrukce a uhlíky, je možné interpretovat jako jámy odpadní.

Horní části prozkoumaných sídlištních objektů byly vinou dlouhodobého zemědělského obdělávání a vinou erozních vlivů značně poškozeny. Poškození dokládá průměrná hloubka dochovaných objektů 27 cm, přičemž mocnost skryté orniční a podorniční vrstvy byla 30–40 cm. Hloubku nenávratně zničené horní části výkopů lze přesněji určit zejména u objektu 507. Na skryté ploše se projevil jako kruhový řez keramickou nádobou. Při preparaci bylo zjištěno, že se jedná o pozůstatek am-

forovité zásobnice (zachována byla její spodní třetina: dno a výduš, na spodní části zdobená čtyřmi jazykovitými výčnělky – výška byla cca 30 cm). Okolo nádoby nebyl zjištěn žádný zásyp, což může dokládat její přímé vsazení do předem připravené jámy. Obsah zásobnice byl podroben rozboru (proplavení), který nepotvrdil původní domněnku, že se jedná o árový hrob.

Z prozkoumaných objektů pochází početný soubor keramických fragmentů (obr. 2a–b, e–f), soubor zlomků tkalcovských závaží a přeslenů (obr. 2c–d), kusy omazu srubových konstrukcí, uhlíky, kameny různých tvarů i funkce a menší kolekce štipané industrie. Ve dvou objektech byly objeveny krystaly záhnědy.

Na základě rozboru keramických nálezů s typickou výzdobou řadíme sídliště do platěnické fáze kultury popelnicových polí.

Závěrem lze konstatovat, že vzniklá jedinečná situace umožnila prozkoumat podstatnou část objeveného sídliště, což by mohlo pomoci poznat jeho prostorové uspořádání.

POZNAMKY

¹ Národní památkový ústav Ostrava; Odbor ochrany archeologického fondu.

² J. Demeček, ed., *Zeměpisný lexikon ČSR – Hory a nížiny*, Praha 1987, s. 271.

Jindřich Hlas, Tereza Krasnokutská

OSADA KULTURY PLATENICKIEJ W KATASTRZE MIEJSCOWOŚCI KLIMKOWICE, POWIAT NOVÝ JIČÍN

(Streszczenie)

W dniach od 12 lipca do 1 października 2004 roku przeprowadzono rozległe archeologiczne badania ratownicze w katastrze miejscowości Klimkowice, spowodowane budową autostrady D47. Stanowisko znajduje się na północ od miejscowości Klimkowice (droga polna „Vřesinské pole”), na lewo od drogi państwowej nr 47

z Klimkovic do Ostrawy-Poruby, na stokach cypla, na wysokości 263–271 m n.p.m. (ryc. 1). Na powierzchni w przybliżeniu 4 ha zidentyfikowano łącznie 305 obiektów osadniczych. Najliczniej wystąpiły jamy o nieregularnym kształcie o pofałdowanych ścianach i dnach, w mniejszej liczbie wystąpiły jamy owalne i kolist

z nieckowatym lub płaskim dnem. Liczne były znaleziska jam postłupowych (123), świadczących o obecności naziemnych konstrukcji zrębowych. Pozostałe obiekty należy interpretować bardzo ogólnie jako jamy budowlane i odpadkowe, z nich pochodzą bogaty zbiór materiału ceramicz-

nego (ryc. 2a–b, e–f) i polepa. Sporadycznie znajdowano również fragmenty ciężarków tkackich (ryc. 2c–d).

Na podstawie analizy znalezisk ceramicznych z typowym zdobnictwem datujemy osadę na fazę platenicką kultury pól popielnicowych.

Jindřich Hlas, Tereza Krasnokutská

EINE SIEDLUNG DER PLATENICE-KULTUR IM KATASTER DES ORTS KLIMKOVICE, BEZÍRK NOVÝ JIČÍN

(Zusammenfassung)

In den Tagen vom 12. Juli bis zum 1. Oktober 2004 wurden ausgedehnte archäologische Notgrabungen im Kataster des Ortes Klimkovice, wegen des Baus der Autobahn D47, durchgeführt. Der Fundplatz liegt nördlich des Ortes Klimkovice (Feldweg „Vřesinské pole“), links der staatlichen Straße Nr. 47 von Klimkovice bis Ostrava-Poruba, an den Abhängen eines Hochplateaus, in einer Höhe von 263–271 m ü.M. (Abb. 1). Auf einer Fläche von annähernd 4 ha wurden insgesamt 305 Siedlungsobjekte erkannt. Die meisten Gruben wiesen einen unregelmäßigen Grundriss und wellenartige Wände und Böden auf, in einer kleineren Anzahl traten ovale und

kreisförmige Gruben mit einem beckenförmigen oder flachen Boden auf. Es gab auch viele Pfostengruben (123), die das Vorhandensein von ebenerdigen Blockkonstruktionen belegen können. Übrige Objekte sind allgemein als Bau- und Abfallgruben zu deuten, von ihnen stammt eine zahlreiche Sammlung vom keramischen Fundmaterial (Abb. 2a–b, e–f) und Lehmewurf. Vereinzelt wurden auch Fragmente von Webgewichten gefunden (Abb. 2c–d).

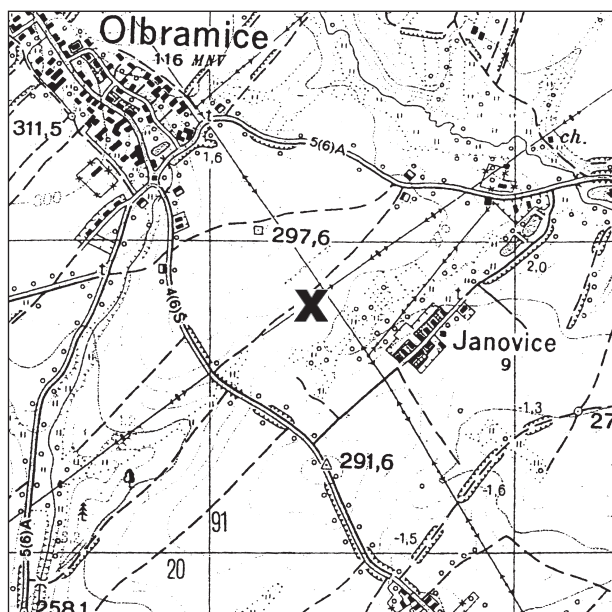
Aufgrund einer Analyse von keramischen Funden mit typischer Verzierung können wir die Siedlung der Platenice-Phase der Urnenfelderkultur zuweisen.

SÍDLIŠTĚ PLATĚNICKÉ KULTURY NA KATASTRU OBCE OLBRAMICE, OKRES NOVÝ JIČÍN

V souvislosti se zemními pracemi při výstavbě dálnice D 47 (úsek stavby 4707) bylo na katastru obce Olbramice narušeno několik zahluubených pravěkých objektů. Tato skutečnost vyvolala ve dnech 4.10.–23.11.2004 záchranný archeologický výzkum, který realizoval NPÚ Ostrava¹. Lokalita se nachází jihovýchodně od obce, na mírném jihovýchodně exponovaném svahu v nadmořské výšce 278–282 m n. m. (obr. 1). Geomorfologicky leží v severozápadní části Oderské brány a patří k celku Klimkovická pahorkatina. Geologický

podklad tvoří pleistocenní sedimenty kontinentálního zalednění a eolické sprašové hlíny².

Po strojní skryvce orníční a podorníční vrstvy a následném začišťení bylo na ploše o rozloze cca 1,8 hektarů zachyceno 42 zahluubených objektů. Z celkového počtu bylo 37 objektů interpretováno jako objekty vzniklé antropogenní činností. Dvacet pět mělo především oválný nebo kruhový půdorys a mísovité profil. Jejich rozměry se pohybovaly v rozmezí cca 0,55–2,2 m × 0,6–6 m a byly zahluubeny do podloží

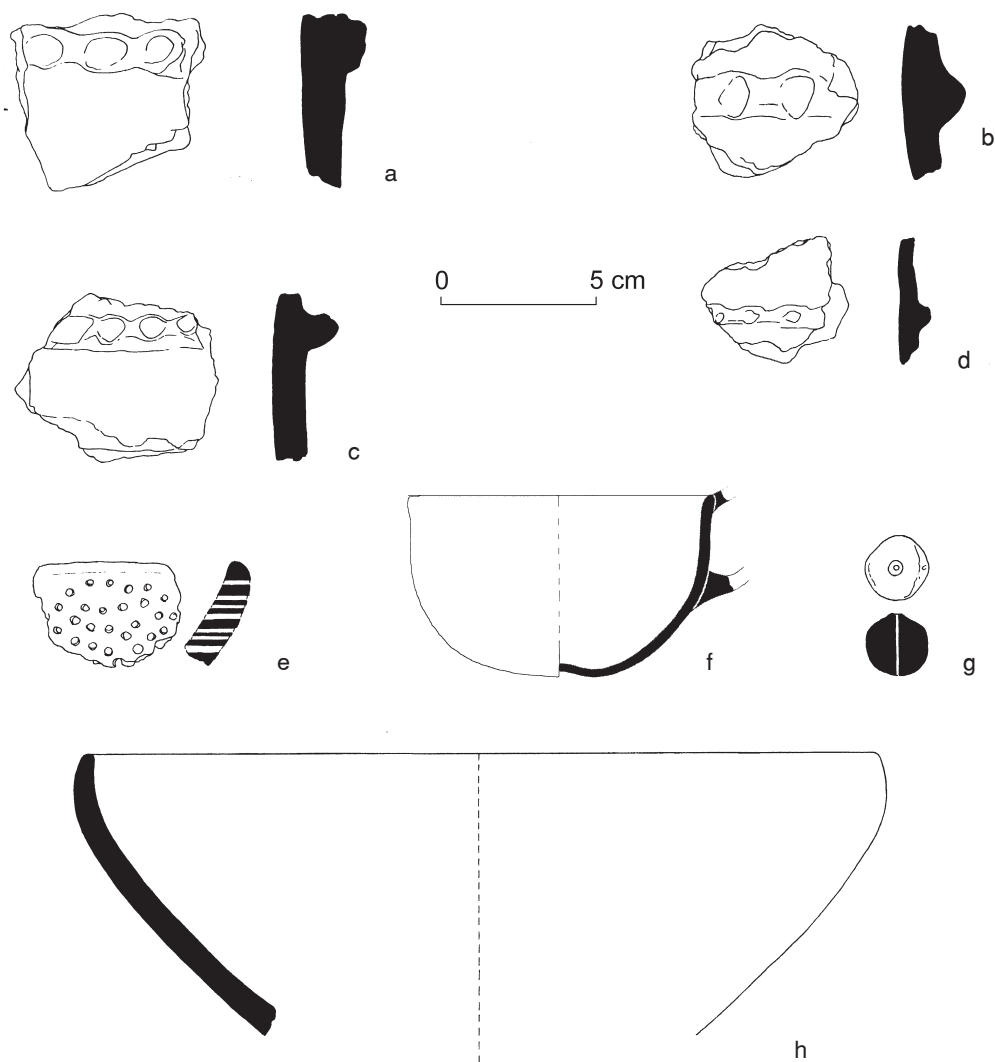


Obr. 1. Olbramice. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000

od 0,1 do 0,6 m. Z objektů byly získány především zlomky keramických nádob (obr. 2a–f, h), mazanice a ojediněle keramické přesleny (obr. 2g). V některých případech se na dnech objektů vyskytoval větší počet kamenů různého tvaru. Z vybraných objektů byly průběžně odebrány uhlíky a vzorky vrstev na proplavování, získané botanické materiály budou podrobeny dalším expertizám. Zmiňované

objekty je možné jen obecně interpretovat jako pozůstatky stavebních, výrobních či zásobních jam.

12 objektů bylo interpretováno jako kůlové jamky, dokládající existenci nadzemních dřevěných konstrukcí. V severovýchodní části plochy byly zachyceny čtyři kůlové jamky, které tvořily pravidelný půdorys obdélného tvaru s orientací delší strany jihozápad–severovýchod a rozměry



Obr. 2. Olbramice. Výběr keramických nálezů

3 × 2,2 m. Ve vnitřním prostoru kůlové stavby se nacházel jeden zahloubený kruhový objekt o průměru 0,9 m.

Na základě získaného materiálu z prozkoumaných objektů bylo možné lokalitu datovat do platěnické fáze kultury lučických popelnicových polí.

V rámci výzkumu byly na ploše provedeny dvě příčné sondy (S1 a S2) zjišťující průběh a profil zvláštního půdního projevu – pásů, které vertikálně protínaly (narušovaly) zkoumanou plochu. Sondy následně prokázaly přírodní původ těchto pásů, vzniklých pravděpodobně erozní činností v době a• po zániku sídliště.

V celé trase plánované dálnice D47 byla při průzkumu skrytých úseků na podloží

zaznamenána přítomnost tzv. „šedých skvrn“, zdánlivě připomínajících zahloubené pravěké objekty. Obdobná situace nastala i na skryté ploše sídliště v Olbramicích, kde se vedle typických zahloubených sídlištních objektů objevily i tyto skvrny. Pět těchto útvarů bylo prozkoumáno a bylo zjištěno, že na rozdíl od sídlištních jam měly neostře hrany, nepravidelné půdorysy, byly odlišně vyplněny světle šedou jílovitou hlínou a neobsahovaly žádné nálezy hmotné kultury. Lze předpokládat, že tyto skvrny jsou výsledkem oxidačně-redukčních procesů v půdách a s lidskou činností na lokalitě nesouvisí. Problematika zůstává nadále otevřená a bude sledována.

POZNÁMKY

¹ Národní památkový ústav Ostrava; Odbor ochrany archeologického fondu.

² J. Demek, ed., *Zeměpisný lexikon ČSR – Hory a nížiny*, Praha 1987, s. 271.

Jindřich Hlas, Tereza Krasnokutská

OSADA KULTURY PLATENICKIEJ W KATASTRZE MIEJSCOWOŚCI OLBRAMICE, POWIAT NOVÝ JIČÍN

(Streszczenie)

W związku z budową autostrady D47 przeprowadzono na obszarze miejscowości Olbramice w dniach od 4 października do 23 listopada 2004 roku archeologiczne badania ratownicze. Stanowisko znajduje się na południowy wschód od miejscowości, na łagodnie eksponowanym w kierunku południowo-wschodnim stoku o wysokości bezwzględnej 278–282 m n.p.m. (ryc. 1). Na powierzchni ok. 1,8 ha rozpoznano 25 zagłębionych obiektów osadniczych, o przede wszystkim owalnym lub kolistym zarysie i nieckowatym profilu i nieokreślonej funkcji. Z owych jam po-

zyskano ułamki naczyń ceramicznych (ryc. 2a–f, h), polepę i pojedyncze gliniane przeszliki (ryc. 2g). Kolejnych dwanaście zbadanych obiektów zostało zinterpretowanych jako jamy posłupowe. W północno-wschodniej części terenu został uchwycony zarys podłużnej konstrukcji zrębowej o rozmiarach 3 × 2,2 m, zorientowanej stroną dłuższą na południowy zachód i północny wschód.

Na podstawie pozyskanego materiału możliwe było datowanie osady na fazę platenicką kultury łużyckich pól popielnicowych.

EINE SIEDLUNG DER PLATENICE-KULTUR IM KATASTER
DES ORTS OLBRAMICE, BEZIRK NOVÝ JIČÍN

(Zusammenfassung)

Im Zusammenhang mit dem Bau der Autobahn D47 wurden im Kataster des Ortes Olbramice vom 4. Oktober bis zum 23. November 2004 archäologische Notgrabungen durchgeführt. Der Fundplatz liegt südöstlich des Ortes, auf einem in südöstlicher Richtung mild exponierten Abhang von absoluter Höhe 278–282 m ü.M. (Abb. 1). In einem Areal von etwa 1,8 ha Fläche wurden 25 vertiefte Siedlungsobjekte ermittelt, von vornehmlich ovalem oder kreisförmigem Grundriss und beckenartigem Aufriss und unbestimmbarer Funktion. In diesen Gruben konnten Bruchstück-

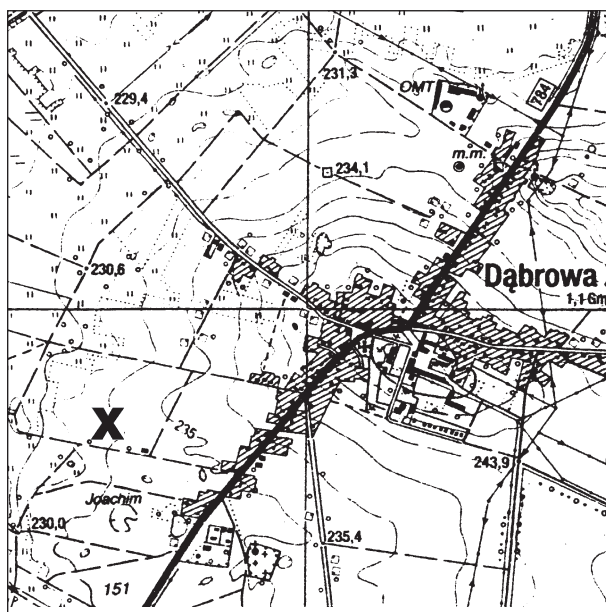
ke von Keramikgefäßen (Abb. 2a–f, h), Lehmewurf und einzelne Tonspinnwirtel (Abb. 2g) geborgen werden. Weitere 12 erforschte Objekte wurden als Pfostengruben gedeutet. Ein Grundriss von einem länglichen Blockbau, der mit der längeren Seite nach Südwesten und Nordosten orientiert war und $3 \times 2,2$ m maß, wurde im nordöstlichen Teil des Areals erfasst. Auf Grund des geborgenen Befunds konnte man die Siedlung in die Platenice-Phase der Kultur der Lausitzer Urnenfelder datieren.

SPRAWOZDANIE Z RATOWNICZYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA WIELOKULTUROWYM STANOWISKU 10/11 Z OKRESU RZYMSKIEGO I WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA W DĄBROWIE ZIELONEJ, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Badania ratownicze w Dąbrowie Zielonej (stan. 10/11), osada z okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza, prowadzone były od 12 lipca do 4 sierpnia 2004 roku na podstawie pozwolenia nr 60/04 (cz-27/04). Finansowane były ze środków Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach na mocy umowy nr 13/04 z 24 czerwca tegoż roku.

Program badań na sezon 2004 określony został na podstawie wizji terenu przeprowadzonej w kwietniu i w końcu maja 2004 roku i przewidywał przebadanie 2 arów powierzchni stanowiska – arów SE 19 i NW 1.

Stanowisko w Dąbrowie Zielonej zlokalizowane jest w granicach rozległej dzikiej piaszownicy zamienianej w nielegalne wysy-



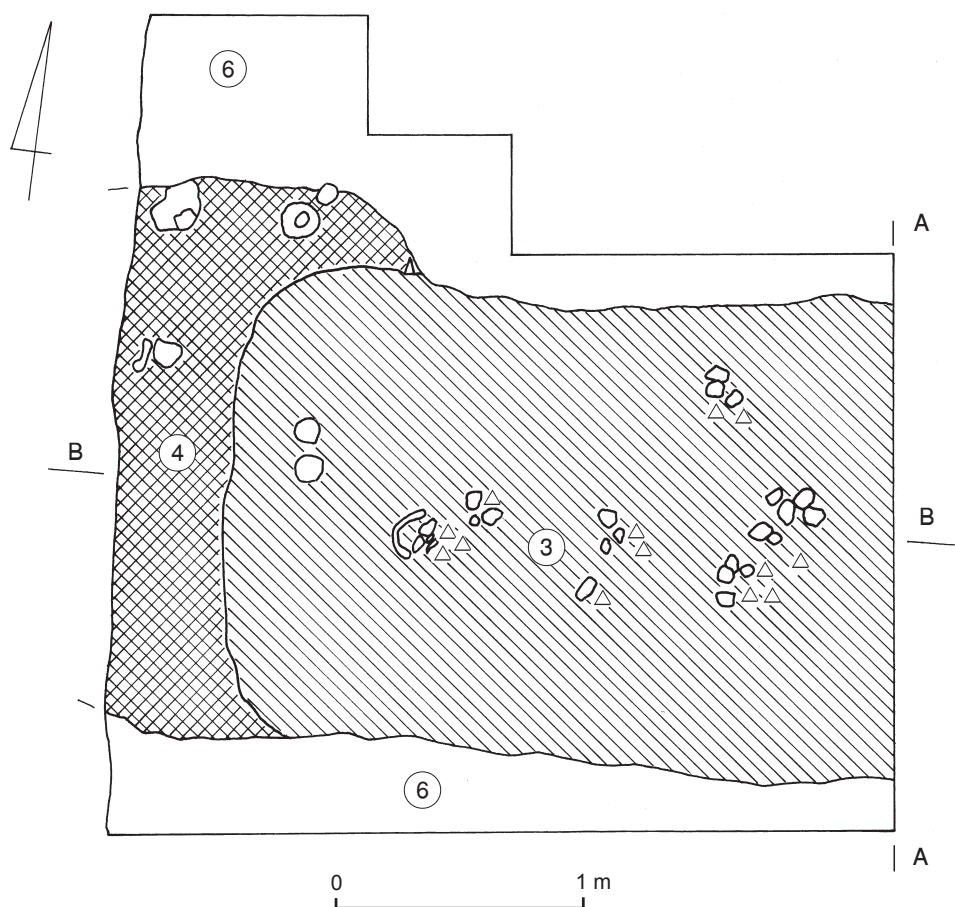
Ryc. 1. Dąbrowa Zielona. Lokalizacja stanowiska 10/11. Skala 1:25 000

pisko śmieci, obecnie obejmującej obszar powyżej 2 ha (ryc. 1).

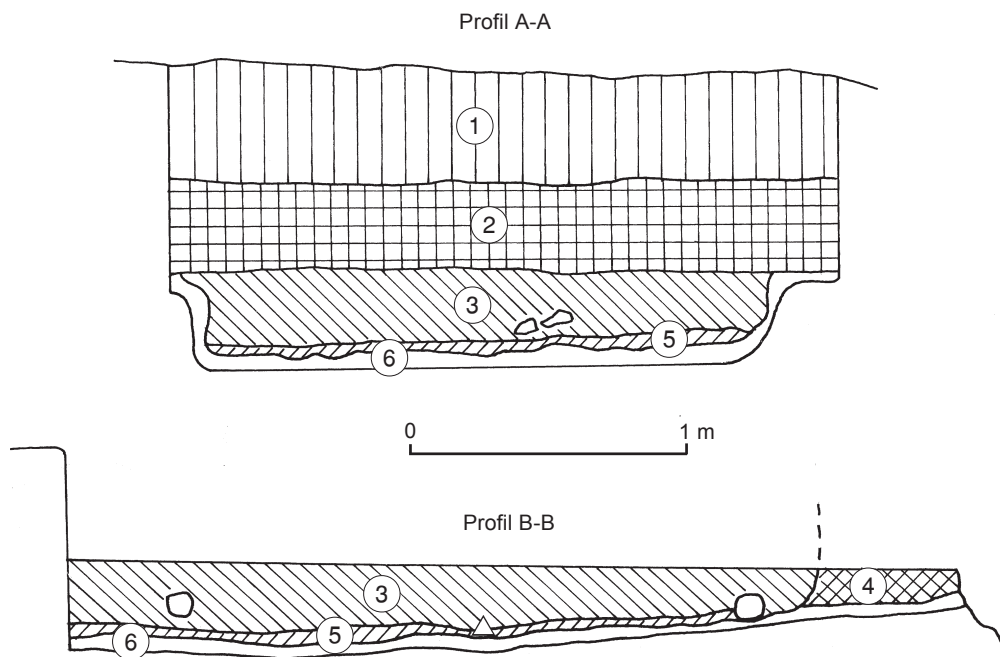
W dniu przyjazdu na teren wykopalisk stwierdzono, że ar NW 1, planowany do badań, przysypany został hałdą śmieci i gruzu o wysokości od 0,5 do 0,8 m. W profilu dzikiego wyrobiska piasku na granicy arów NW 1 i NE 1 nie stwierdzono obiektów. Specyficzny sposób „zabezpieczenia” terenu (przez przysypanie gruzem) przed eksploatacją piasku zdecydował, że zrezygnowano z prowadzenia

badń na tym arze (NW 1). Jednocześnie stwierdzono podjęcie eksploatacji (odhumusowanie kilkunastu m² powierzchni i pierwsze wkopy) na arach SE 41 oraz NW 10 i SW 10. Ostatecznie wykopy założono zgodnie z aktualnie stwierdzonymi zagrożeniami i zniszczeniem terenu.

Wykop 17/04 – o powierzchni 0,5 ara, powiększony w trakcie badań do 0,85 ara (wcinka do wyeksplorowania całego odkrytego obiektu). Wykop wymagał usunięcia zlasowanego nasypu gruzu zalegające-



Ryc. 2. Dąbrowa Zielona, stanowisko 10/11. Wykop 17/04 – obiekt 23/04. Plan na głębokości 40 cm (od powierzchni warstwy ornej). Legenda do rycin 2 i 3: 1 – przemieszana, zwarta ziemia, śmietniko (hałda wyrobiska piasku), 2 – brunatna ziemia piaszczysta (warstwa orna), 3 – szara i ciemnoszara zwarta ziemia piaszczysta (obiekt 23/04), 4 – szarożółtawa ziemia piaszczysta (destrukcja obiektu 23/04), 5 – czarna, zwarta ziemia piaszczysta ze spalenizną (spąg obiektu 23/04), 6 – żółty piasek wydymowy (calec), $\triangle$ – ceramika, $\circ$ – kamienie



Ryc. 3. Dąbrowa Zielona, stanowisko 10/11. Wykop 17/04 – obiekt 23/04. Profile A-A (wschodni) i B-B (południowy) obiektu

go w jego wschodniej części (na brzegu starego wyrobiska przylegającego do terenu badań od wschodu) – ar SE 19.

Wykop 18/04 – o powierzchni 1,2 ara, zlokalizowany w miejscu odhumusowania pod eksploatację piasku, w południowo-zachodniej części stanowiska, w pobliżu krawędzi terasy – południowa część ara NW 10 i północna część ara SW 10.

Wykop 19/04 – o powierzchni 0,8 ara, w trakcie badań powiększony do 1 ara (wcinka do wyeksplorowania obiektu); północna krawędź wykopu przylegająca do brzegu starego wyrobiska przysypanego hałdą gruzowo-śmietniskową – ar SE 41.

Łącznie obszar badań objął 3 ary powierzchni stanowiska.

Prace wykopaliskowe prowadzono metodą „negatywowej” eksploracji. Po mechanicznym splantowaniu i osiągnięciu stropów obiektów przeprowadzono plastyczną eksplorację połówki obiektu i po zadokumentowaniu profili plastycznie eksplorowa-

no cały obiekt. Po zakończeniu eksploracji obiektu całość wykopu przekopano na głębokość 30 cm w celu potwierdzenia całkowitego charakteru dolnych warstw.

Rezultaty badań są następujące:

Wykop 17/04. W wykopie odkryto półziemiankę (bez śladów konstrukcji drewnianych), prostokątną o wymiarach ok. 4 × 2 m, zagłębioną w calec. W obrębie obiektu, oznaczonego jako 23/04 (ryc. 2 i 3), odkryto kilka koncentracji ceramiki, z czego 5 stanowią zgniecione naczynia (ułożone na kamiennych podstawkach?). Wszystkie naczynia zbierano jako oddzielne numery inwentarzowe, nadające się do wyklejenia i rekonstrukcji. Datowanie i przynależność kulturowa: kultura przeworska z późnego okresu rzymskiego.

Wykop 18/04. Brak pradziejowych obiektów, ceramika (kilka fragmentów) w warstwie współczesnej próchnicy. Nowożytny wkop bez materiałów. W części wschodniej wykopu (w profilu) pod współczesną próch-

nicą dostrzeżono níklé pasmo przebarwienia – być moze, ślad warstwy kulturowej, która moze być uchwytna w kierunku północno-wschodním i północným od wykopu, w kierunku wznoszenia się terasy. Teren wskazany do badań w przyszłym sezonie.

Wykop 19/04. Odkryto częściowo zniszczoną prostokątną półziemiankę, o wymiarach ok. $2 \times$ co najmniej 3 m (obiekt „obcięty” dawnym wyrobiskiem), bez śladów drewnianych konstrukcji, zagłębioną w calec. W obiekcie duża ilość ceramiki oraz skorodowany przedmiot żelazny (nóż?); datowanie i przynależność kulturowa: kultura przeworska z późnego okresu rzymskiego.

Łącznie na stanowisku 10/11 w Dąbrowie Zielonej do chwili obecnej odkryto relikty warstwy kulturowej (w kilku wykopach i odwiertach wykonanych w 2003 roku), 25 obiektów – w tym 5 pewnych obiektów mieszkalnych (2 z okresu rzym-

skiego i 3 z wczesnego średniowiecza – 2 chaty!) i 20 różnego rodzaju jam, w tym część zniszczonych, mogących stanowić pozostałość po obiektach mieszkalnych datowanych na okres rzymski i wczesne średniowiecze.

Ratownicze badania wykopaliskowe na stanowisku 10/11 w Dąbrowie Zielonej wobec stałego procesu niszczenia stanowiska winny być kontynuowane; najkorzystniej metodą badań szerokopłaszczyznowych obszarów zagrożonych, a jeszcze niezdewastowanych. Badania interwencyjne nie są w stanie wyprzedzić szybkiej dewastacji terenu – nowych wyrobisk piasku i zasypywania śmieciami. Znaczenie naukowo-badawcze stanowiska jest potencjalnie bardzo wysokie, ponieważ jest to dopiero trzecia badana osada wczesno-średniowieczna i czwarta badana osada kultury przeworskiej w regionie częstochowskim.

Czesław Hadamik

ZPRÁVA O ZÁCHRANNÉM VÝZKUMU NA POLYKULTURNÍ LOKALITĚ 10/11 Z DOBY ŘÍMSKÉ A RANÉHO STŘEDOVĚKU V DĄBROWÉ ZIELONÉ, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Lokalita 10/11 v Dąbrowé Zieloné se nachází v místech zasa•ených nedovolenou tě•bou písku, po které se vytě•ená plocha mění v „divoké” smetiště (obr. 1). Záchranný výzkum prováděný v roce 2004 byl čtvrtou výzkumnou sezónou. Během výzkumu byly ve třech výkopech o celkové ploše 3 ary objeveny dvě polozemnice převorské kultury, datované do pozdní doby římské (obr. 2, 3). Tyto objekty byly v důsledku exploatace písku částečně zni-

čeny, ale jejich rozměry je možno odhadnout na asi 2×4 m. Dosud bylo na lokalitě objeveno 25 objektů – mezi nimi pět objektů spolehlivě sídelních (2 z doby římské a 3 z raného středověku, z nich 2 chaty!) a 20 jam různého druhu, část z nich narušených, které mohly být pozůstatkem sídelních objektů, datovaných do doby římské a raného středověku. Lokalitu je třeba nadále zkoumat.

Czesław Hadamik

EIN BERICHT VON DEN NOTGRABUNGEN AUF DEM MEHRSCHICHTIGEN
FUNDPLATZ 10/11 AUS DER RÖMISCHEN KAISERZEIT
UND DEM FRÜHEN MITTELALTER IN DĄBROWA ZIELONA,
SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Der Fundplatz 10/11 in Dąbrowa Zielona liegt in einem Gelände, wo Sand illegal abgebaut wird, und die dadurch entstandenen Sandgruben werden weiter zu „wilden“ Mülldeponien (Abb. 1). Die im Jahre 2004 geführten Notgrabungen waren die vierte Forschungskampagne. Bei den Forschungen wurden in drei Grabungen von gesamter Fläche von 3 a zwei Halbgrubenhäuser der Przeworsk-Kultur, in die spätrömische Kaiserzeit datiert, entdeckt (Abb. 2, 3). Die Objekte waren wegen

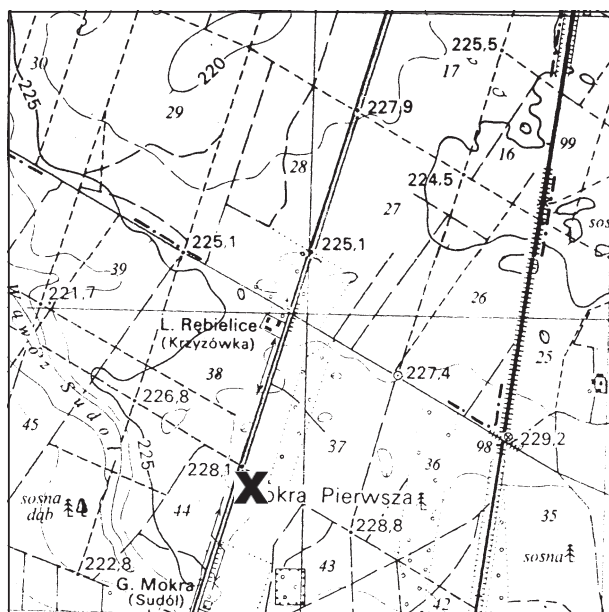
Sandabbau teilweise zerstört, ihre Ausmaße kann man jedoch für etwa 2×4 m bestimmen. Bisher wurden auf dem Fundplatz 25 Objekte freigelegt – darunter fünf sichere Wohnobjekte (zwei aus der römischen Kaiserzeit und drei aus dem frühen Mittelalter, darunter zwei Hütten!) und 20 unterschiedliche Gruben, zum Teil zerstört, die Überreste von in die römische Kaiserzeit und das Frühmittelalter datierten Wohnobjekten bilden konnten. Der Fundplatz soll weiterhin untersucht werden.

KOŃCOWE ETAPY BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA CMENTARZYSKU KULTURY PRZEWORSKIEJ Z OKRESU RZYMSKIEGO I WCZESNEJ FAZY WĘDRÓWEK LUDÓW W MOKREJ, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Końcowe etapy ratowniczych badań na cmentarzysku w Mokrej (ryc. 1) objęły sezony wykopaliskowe w latach 2003–2004. Prace zostały sfinansowane przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Celem badań było przekopanie skrajnych części nekropoli i stwierdzenie, czy

cmentarzysko zostało w całości wyeksploatowane czy też istnieją jeszcze przesłanki wskazujące na możliwość jego kontynuacji w innych rejonach lasu. W roku 2003 przebadano powierzchnię 762,5 m². Na tym obszarze odkryto 26 grobów, w tym 3 zniszczone przez orkę leśną i kilka uszkodzonych przez wkopy rabunkowe. Ogółem odkryto 22 groby jamowe, grób popielni-



Ryc. 1. Mokre. Lokalizacja cmentarzyska. Skala 1:25 000

cowy, 2 obiekty rowkowe o charakterze sepulkralnym oraz bardzo zniszczoną przez rabusiów warstwę ciałopalenia typu dobrodzieńskiego. Natomiast w roku 2004 odsłonięto i przebadano obszar o powierzchni 620 m², na którym odkryto już tylko 3 groby, w tym popielnicowy i 2 jamowe.

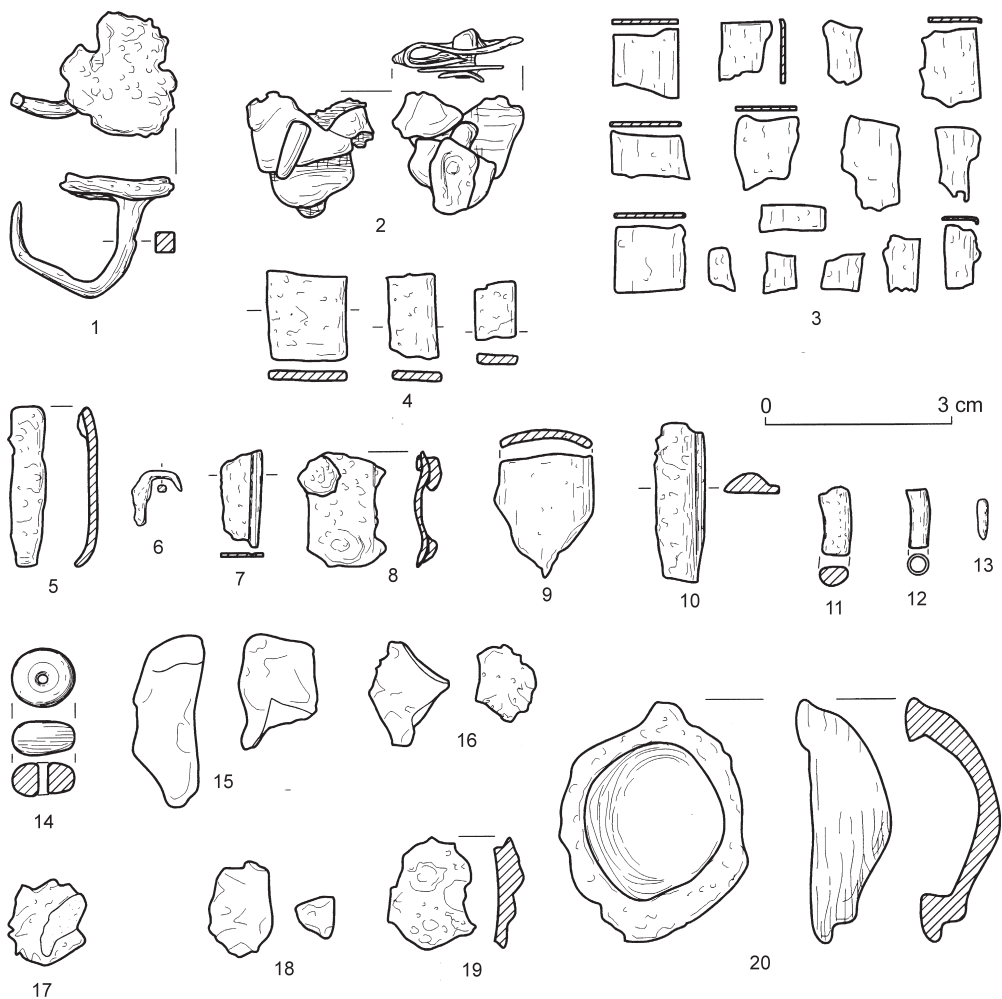
Zaobserwowano stopniowe zmniejszanie się liczby pochówków we wszystkich kierunkach nekropoli. Mając jednak na uwadze stratyografię cmentarzyska w pobliskim Opatowie, gdzie wyróżnione zostały trzy rejonu skupisk pochówków, zdecydowano się jeszcze na wyznaczenie wykopów sondażowych, zlokalizowanych po przeciwnej stronie leśnej drogi, tj. 25 m na północ od przypuszczalnych granic stanowiska. W miejscu tym jednak nie natrafiono na żadne ślady po obiektach archeologicznych. Sezon w roku 2004 stanowił zakończenie dziesięcioletnich, systematycznych badań nad tą drugą co do wielkości nekropolią kultury przeworskiej z okresu rzymskiego i z wczesnej fazy wędrowców ludów.

Oba ostatnie sezony badawcze pozwoliły na pewne wyznaczenie granic cmentarzyska, a planigrafia i zestawy inwentarzy grobowych dały podstawy do wstępnego wyróżnienia poszczególnych chronologicznych faz jego użytkowania. W trakcie wszystkich kampanii, po przekopaniu łącznie 6125 m² powierzchni, odkryto 470 grobów, co oddaje skalę włożonej pracy i przestrzeni, jaką zajmowało stanowisko. W księdze polowej wpływów udokumentowano 3254 wpisy zabytków wydzielonych, 1269 pozycji inwentarzowych ceramiki i 1198 kości. Wykonano 901 rysunków i 761 zdjęć obiektów archeologicznych.

W 2003 roku z ogromnym wysiłkiem przeprowadzono eksplorację jednego ze skrajnych, zachodnich odcinków, który w połowie został rozkopany przez rabusiów. Hałdy z wkopów rubunkowych były w całości przesiane na sitach, dzięki czemu udało się odzyskać pewną ilość pozostawionych zabytków, zwłaszcza niewielkich rozmiarów paciorki szklane. Zniszczeniu uległa przeważająca część obiektów, a zalegająca nad nimi warstwa typu dobro-

dzieńskiego prawie w całości została przemieszana. Rabusie wydobyli z niej zapewne co ciekawsze zabytki, pozostawiając jedynie kości ludzkie, fragmenty ceramiki ręcznie lepionej i toczzonej na kole, niewielkie fragmenty niezidentyfikowanych przedmiotów metalowych oraz przetopione szkło. W kilku miejscach dało się jednak ustalić miąższość warstwy, która wynosiła od około 8 do 15 cm.

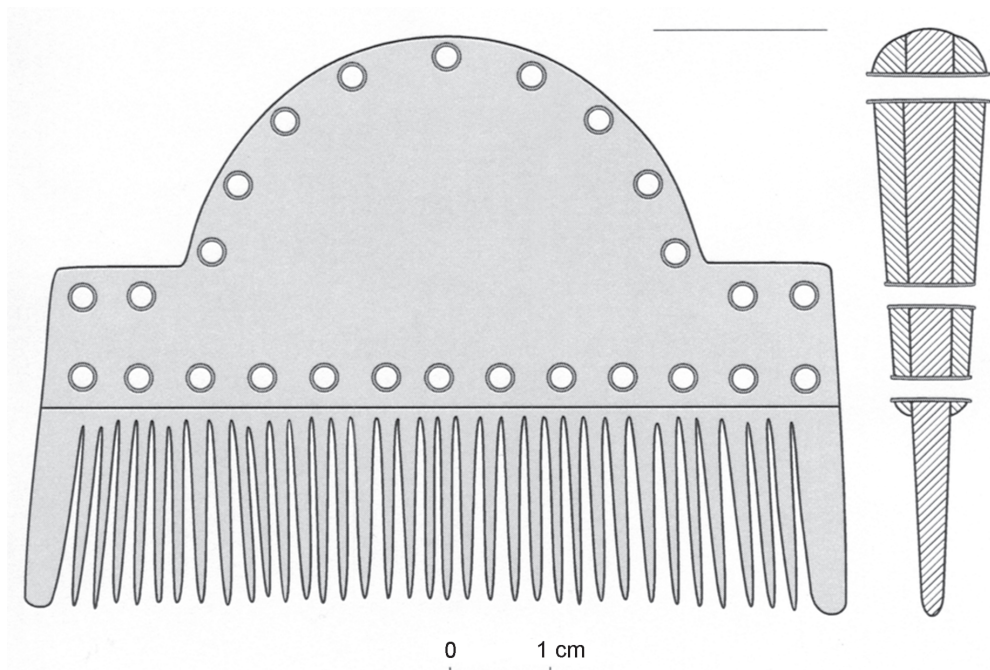
W trakcie badań zlokalizowano kolejny grób rowkowy, oznaczony nr 464, który jest nieco podobny do odkrytego w roku 2002¹. Jego zarys został uchwycony na głębokości 60 cm, w postaci słabo widocznego szarozółtego przebarwienia piasku, nieznacznie odcinającego się od podłoża. W przekroju obiekt miał formę nieckowatą o głębokości 23 cm. W części północnej zaobserwowano jasnopomarańczową warstwę powstałą prawdopodobnie na skutek przepalenia podłoża. W wypełnisku rowka znaleziono niewielką liczbę fragmentów ceramiki ręcznie lepionej i przepalonych, drobnych kości ludzkich, zapewne osobnika w wieku *adultus*, paciorek szklany, fragmenty blaszek żelaznych, fragment blaszki brązowej, nit żelazny, fragmenty przedmiotów żelaznych, fragmenty przetopionego szkła i rurkowaty nit mosiężny grzebienia (ryc. 2:12). W tym miejscu należy wspomnieć, że z przemieszanej warstwy ciałopalenia występującej nad grobem pochodzą także fragmenty trójwarstwowego grzebienia, którego nity zostały wykonane z takich samych rurek, jak nity grzebienia znalezione w grobie. Zachodzi więc przypuszczenie, że wszystkie stanowią komplet tego samego grzebienia. Z zachowanych fragmentów można wnioskować, że uchwyt grzebienia miał szereg rurkowatych nitów, które tworzyły swego rodzaju ażurową dekorację (ryc. 3). Jest to, jak dotychczas, unikatowe znalezisko wykonane w ten sposób grzebienia z obszaru europejskiego Barbaricum. Opierając się na zachowanym materiale, trudno precyzyjnie datować omawiany obiekt. Wydaje się, że na podstawie stratygrafii pochówek ten można datować na okres wędrowców ludów.



Ryc. 2. Mokra, stanowisko 8. Zabytki z grobu rowkowego 464: 1–10 – żelazo; 11–13 – brąz; 14–19 – szkło; 20 – glina

Bardzo interesującym obiektem był dużych rozmiarów grób jamowy 451. Uchwycony został jako rozległa, wydłużona jama, zorientowana wzdłuż osi północny-wschód-południowy zachód. Ze względu na złe warunki obserwacji, spowodowane współczesnymi wkopami rabunkowymi oraz rosnącymi tutaj drzewami, jama grobowa musiała zostać częściowo zrekonstruowana. Na podstawie serii uzyskanych w trakcie badań wykopaliskowych profili można sądzić, że miała mniej więcej czworokątny zarys o wymiarach około

2,4 × 1,7 m. Jej dłuższe ściany schodziły się pod kątem ostrym, stykając się ze sobą przy dnie, tworząc w profilu zarys przypominający literę V. W części południowej jama osiągała głębokość 1,45 m, w części północnej wypłycała się do około 70 cm, a jej dno stawało się mniej regularne, prawdopodobnie na skutek twardszego w tym miejscu podłoża. Część wschodnią wypełniska jamy stanowiła warstwa barwy szarej, z resztkami popiołu, drobnych węgli drzewnych z fragmentami przepalonych kości ludzkich i fragmentami ceramiki.

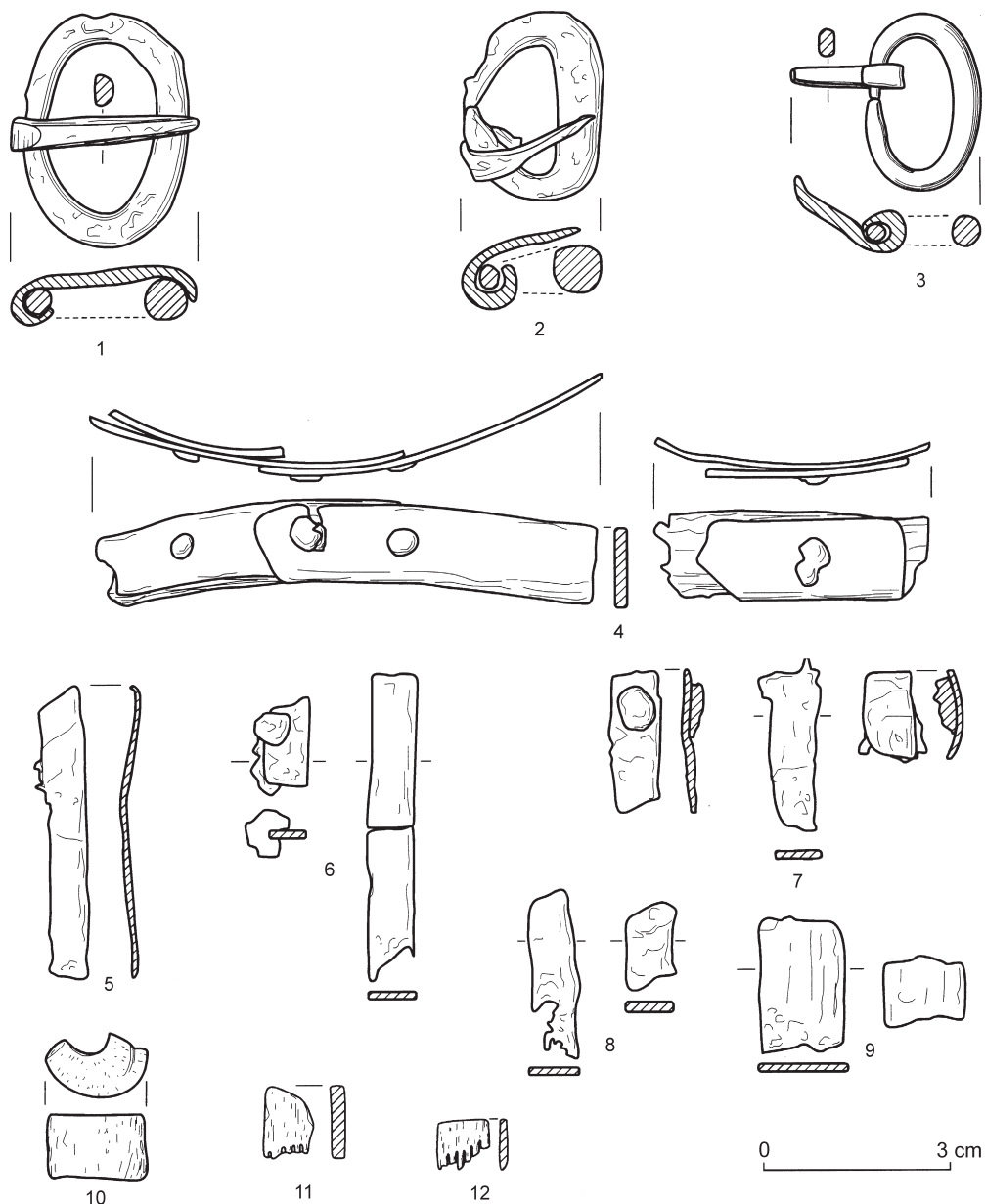


Ryc. 3. Mokra, stanowisko 8. Rekonstrukcja kościanego grzebienia trójwarstwowego z rurkowatymi nitami z brązu

Schodziła ona lekko skośnie do samego dna. Wszystkie zabytki pochodzące z tego grobu skupiały się w części południowo-wschodniej, podobnie jak większość znalezionych w jamie fragmentów ceramiki i przepalonych kości ludzkich. Do wyposażenia grobu należały następujące zabytki: 2 fragmenty środkowej części kościanego grzebienia trójwarstwowego, 2 fragmenty taśmowatego okucia żelaznego, 4 fragmenty taśmowatego okucia żelaznego z nitami, 3 jednodzielne sprzączki o owalnej, pogrubionej ramie typu H11, wg R. Madydy-Legutko², fragment cylindrycznego paciorka kościanego, 4 fragmenty żelaznych, taśmowatych okuć wiadra drewnianego (ryc. 4). Natrafiono też na dużą ilość ceramiki ręcznie lepionej pochodzącej z naczyń grubo- i cienkościennych i dużą ilość ceramiki wykonanej na kole, cienko- i średniościennej. W obiekcie tym szczególnie zwracała uwagę dolna partia wypełniska jamy, którą tworzył zbity i bardzo twardy piasek z popiołem.

Jak już wspomniano, na podstawie planigrafii można wyznaczyć przede wszystkim południową granicę cmentarzyska. Przebiega ona prawie równo liniowo na osi wschód–zachód. Mniej wyraźnie rysują się granice północna i wschodnia, gdzie groby nie tworzą równej linii. Natomiast zachodnia, zwłaszcza w części starszej, przebiega prawie prostopadle do granicy południowej, czyli na osi północ–południe. Nie można zatem wykluczyć, że byłyby to linie wyznaczające bliżej nieznaną nam ogrodzenie, np. w postaci plecionego, drewnianego płotu. Tego typu grodzienie potwierdzone zostało na cmentarzysku grupy masłomeckiej³. Mielibyśmy zatem pewne przesłanki, aby sądzić, że należy się liczyć z możliwością występowania na obszarze kultury przeworskiej planowego zagospodarowywania przestrzeni cmentarzyska.

Ostatnie sezony badawcze na stanowisku w Mokrej, podobnie jak wiele poprzednich, wniosły dużo nowych danych źródłowych dotyczących okresu rzymskiego i wczesnej



Ryc. 4. Mokra, stanowisko 8. Zabytki z grobu 451: 1–9 – żelazo; 10 – szkło; 11–12 – kość

fazy okresu wędrówek ludów na obszarze kultury przeworskiej. Opierając się na planigrafii i zestawach inwentarzy grobowych, można wstępnie wyróżnić poszczególne fazy użytkowania cmentarzyska. Prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z sześcio-

ma fazami użytkowania nekropoli, a więc o jedną więcej niż na cmentarzysku w Opatowie⁴. Najmłodszą VI fazę należy wiązać z okresem wędrówek ludów, z odcinkiem, który wyznaczają zabytki datowane na 1. połowę V wieku⁵.

Pozvalla to na potvrdzenle wczel-
lnlejšlch lpoltezl o znaclne dlulřlřm
lřlnleml ludořl klkury přeworsklel

prlzlzlmlnl na terenach dorzeclla Ll-
swarty l zanlku lel doplero w 2. połowle
V wleku.

PRZYPIŃY

¹ M. Błborśl, *Dalsze ratownicze badania wykopaliskowe na cmentarzysku klkury přeworsklel z połnego okresu wplywów rylmsklch l wczesnej fazy wódrówekl ludořl w Mokrel, wojewóduřtwó řlq-
skie, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym řlqsku l zllemach pogranlcnych w latach 2001–2002*,
Katowle 2004, s. 134–135, ryl. 8.*

² R. Madyda-Legutko, *Die Gürtelschnallen der römischen Kaiserzeit und der frühen Völker-
wanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum. BAR International Series 360*, Oxford 1986,
s. 63–64.

³ A. Kokořski, *Dlele badań okresu rylmsklel w Kotlinle Hrubleřzowsklel*, [w:] *Rylmskle
dlele Kotliny Hrubleřzowsklel* pod red. A. Kokořsklel, Lubln 2001, s. 41.

⁴ K. Gódlowski, *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central
Europe*, „*Prace Archeologiczne*” t. XI: 1970, s. 15 l n., flg. 5.

⁵ M. Błborśl, *Dalsze ratownicze badania...*, s. 132.

Marcin Błborśl

ZÁVĚŘEČNÉ ETAPY VÝZKUMU NA POHŘEBIŠTI PŘEVORSKÉ KULTURY Z DOBY ŘÍMSKÉ A ČASNÉ FÁZE DOBY STĚHOVÁNÍ NÁRODŮ V MOKRÉ, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Závěřečná etapa záchranného výzkumu
na pohřebišti v Mokré (obr. 1) zabrala dvě
výzkumné sezóny v letech 2003–2004.

Byly prozkoumány okrajové části ne-
kropole a doloeno postupné snloování hu-
stoty pohřbů ve všech směrech. Bylo ob-
jeveno 26 hrobů, mezi nimi 3 narušené
orbou a několik, poškozonych vkopy vykrá-
dačů. Celkem bylo objeveno 24 jámových
a 2 popelnicové hroby, dva lálbkové
objekty sepulkrálního charakteru jako
l silně narušená kremační vrstva dobro-
dzleřského typu.

Obě poslední výzkumné sezóny dovo-
lily bezpečně určit hranice pohřebiště
a planografie spolu se skladbou hrobových
inventářů dodaly podklady pro předběné
vyčlenění jednotlivých časových fází
vyuřlvání pohřebiště. V průběhu všech do-
savadních výzkumných sezón bylo po pro-

kopání plochy o celkové výměře 6125 m²
objeveno dohromady 470 hrobů.

V roce 2003 byl proveden výzkum jed-
noho z okrajových západních úseků, který
byl z poloviny rozkopán vykrádači.

Při výzkumu byl zachycen další lálbkový
hrob, označený jako č. 464 (obr. 2 a 3). Vel-
mi zajímavým objektem byl jámový hrob
velkých rozměrů č. 451 (obr. 4).

Na základě planografie dosud objeve-
ných hrobů lze vyznačit především jl-
ní hranici pohřebiště. Méně výrazně se řýsu-
je severní a východní hranice, kde hroby
nevytvářejí rovnou linii. Naproti tomu
západní hranice, zvláště ve starší části,
probíhá takřka kolmo na jl-
ní hranici, čli po ose sever–jlh. Prozatím nelze vyloučit,
e by to mohly být linle, vyznačující blle
nám neznámé ohrazení, např. v podobě
pleteného dřevěného plotu. Takové ohra-

zení bylo zjištěno na pohřebišti masłomęcké skupiny v Masłomęczy. Jsou tedy jistě předpoklady pro to, že je třeba počítat s možností plánovitého využívaní plochy pohřebiště také na území převorské kultury.

Na základě planografie a skladby hrobových inventářů lze předběžně vyčlenit

jednotlivé fáze využívání pohřebiště. Pravděpodobně zde máme co dělat se šesti fázemi využívání nekropole, což je o jednu fázi více než na pohřebišti v Opatowě. Nejmladší, šestou fází, je třeba spojit s obdobím stěhování národů, s tím úsekem, který vyznačují nálezy, datované do 1. poloviny 5. století.

Marcin Biborski

SCHLUSSETAPPEN DER GRABUNGSFORSCHUNGEN AUF DEM GRÄBERFELD DER PRZEWORSK-KULTUR AUS DER RÖMISCHEN KAISERZEIT UND DER FRÜHEN PHASE DER VÖLKERWANDERUNGSZEIT IN MOKRA, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die Schlussetappe der Notgrabungen auf dem Gräberfeld in Mokra (Abb. 1) umfasste zwei Grabungskampagnen in den Jahren 2003–2004.

Es wurden Randteile der Nekropole erforscht und festgestellt, dass die Bestattungen in allen Richtungen der Nekropole immer seltener werden. Es wurden 26 Gräber freigelegt, darunter drei durch Waldpflügen zerstört und einige durch Raubgruben beschädigt. Insgesamt konnten 24 Grubengräber und zwei Urnengräber, zwei Graben-Objekte von sepulkralem Gepräge sowie eine stark zerstörte Körperbrandschicht vom Typ Dobrodzień freigelegt werden.

Die zwei letzten Grabungskampagnen ließen die Gräberfeldgrenzen sicher bestimmen, und die Planigraphie und Grabinventare gaben Grundlagen für eine vorläufige Aussonderung einzelner chronologischer Phasen dessen Benutzung. Im Laufe aller Grabungskampagnen konnten, nachdem 6125 m² ausgehoben worden waren, 470 Gräber freigelegt werden.

2003 wurde einer der westlichen Randabschnitte erforscht, der zur Hälfte durch „wilde“ Gräber ausgegraben worden war.

Bei den letzten Ausgrabungen konnte das weitere Grabengrab, als Nr. 464 markiert, lokalisiert werden (Abb. 2 und 3). Sehr interessantes Objekt erwies sich das großdimensionale Grubengrab Nr. 451 (Abb. 4).

In Anlehnung an die Planigraphie der bisher freigelegten Gräber kann man vor allem die Südgrenze des Gräberfelds bestimmen. Weniger deutlich werden die Nord- und Ostgrenze sichtbar, wo die Gräber keine gleiche Linie bilden. Die Westgrenze hingegen, besonders im älteren Teil, verläuft beinahe rechtwinklig zur Südgrenze, also in Nord-Süd-Richtung. Man darf demnach nicht ausschließen, dass es die Linien waren, die von einer uns unbekannten Einfriedung, z.B. als Flechtwerk- oder Holzzaun, gestammt hätten. Die Einfriedungen dieser Art wurden auf dem Gräberfeld der Masłomęck-Gruppe belegt. Wir dürften somit gewisse Ansatzpunkte haben, dass es eine Möglichkeit gäbe, dass es im Gebiet der Przeworsk-Kultur eine planmäßige Gestaltung des Gräberfeldsraums vorgekommen war.

Die Planigraphie des Gräberfelds und die Grabinventare lassen uns vorläufig einzelne Nutzungsphasen des Gräberfelds aussondern. Wahrscheinlich haben wir es hier mit sechs Nutzsichten der Nekropole zu tun, also mit einer mehr als auf dem Gräberfeld in Opatów. Die jüngste VI. Phase sei mit der Völkerwanderungszeit zu verbinden, mit der Zeitstufe, die durch die in die 1. Hälfte des 5. Jh. datierten Funde gesetzt wird.

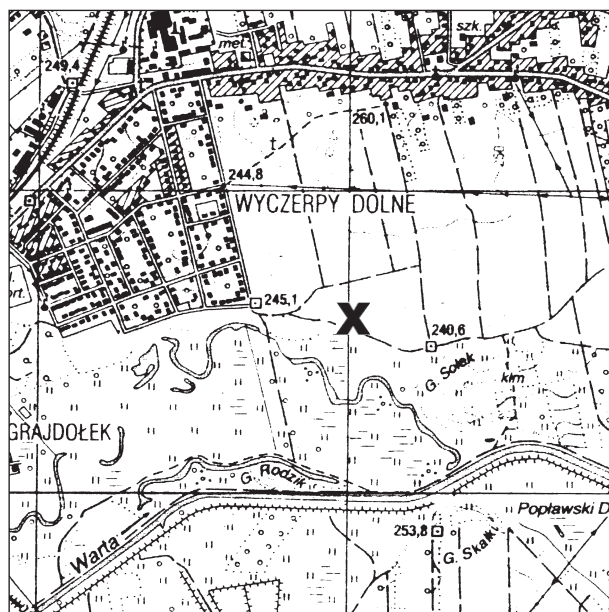
SPRAWOZDANIE Z RATOWNICZYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA WIELOKULTUROWYM STANOWISKU 44 W CZĘSTOCHOWIE-WYCZERPACH DOLNYCH, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Ratownicze badania wykopaliskowe na stanowisku 44 w Częstochowie-Wyczerpach Dolnych (61 na obszarze AZP 86-49) prowadzono zgodnie z pozwoleniem nr 71 (Cz-30/04) od 9 do 17 sierpnia 2004 roku, z jednodniową przerwą 13 sierpnia, spowodowaną obfitymi opadami deszczu.

Według danych archiwalnych stanowisko 44 w Częstochowie-Wyczerpach Dolnych to osada wielokulturowa o powierzchni do

5 ha, odkryta w trakcie badań AZP, położona w północno-wschodniej części miasta Częstochowy, pomiędzy korytem rzeki Warty a osiedlem mieszkaniowym, wielorodzinnym, położonym wyżej, i domków jednorodzinnych niżej, wchodzących już na obszar stanowiska (ryc. 1).

Całe stanowisko usytuowane jest na terasie nadzalewowej Warty. Natomiast skupisko palenisk, prawdopodobnie związane



Ryc. 1. Częstochowa-Wyczerpy Dolne. Lokalizacja stanowiska 44. Skala 1:25 000

z osadą, zlokalizowane jest na nieużytkach i drodze polnej, gruntowej, zajmujących wyraźnie wykształcony cypl, w południowo-zachodniej części stanowiska. Przylega do tylnych części działek, odgrodzonych betonowym płotem. Na cyplu przed laty kopano piasek i żwir. Stare wyrobiska obecnie zarasta trawa. Częściowo zostały one zasypane i wyrównane przez właścicieli. Droga gruntowa zniszczyła fragment cypla od strony północnej, odsłaniając partie stropowe palenisk. Poniżej cypla znajduje się płaska terasa denną rzeki Warty, obecnie sucha, porośnięta roślinnością łąkową.

W roku 2003 w trakcie lustracji stanowisk na terenie Częstochowy-Wyczerp Dolnych na drodze dostrzeżono wystające kamienie, często przepalone, zalegające na tle ciemnoszarobrazowych plam. Obiekty (paleniska z brukami) są widoczne na powierzchni, zarówno na skarpie, jak i na drodze polnej. Wśród kamieni znaleziono kilka ułamków ceramiki pradziejowej. Podjęto starania o pozyskanie środków na przeprowadzenie badań ratowniczych.

Przed rozpoczęciem badań zaplanowanych na 2004 rok ustalono, że droga gruntowa nie ma uregulowanego stanu prawnego, natomiast skarpa z odsłoniętym paleniskiem, przylegająca do drogi (wyniesienie na cyplu, u podnóża terasy dennej, pomiędzy korytem rzeki a drogą gruntową) stanowi własność Zbigniewa Jarzabka, zamieszkałego w Częstochowie-Wyczerpach, który wyraził zgodę na przeprowadzenie badań.

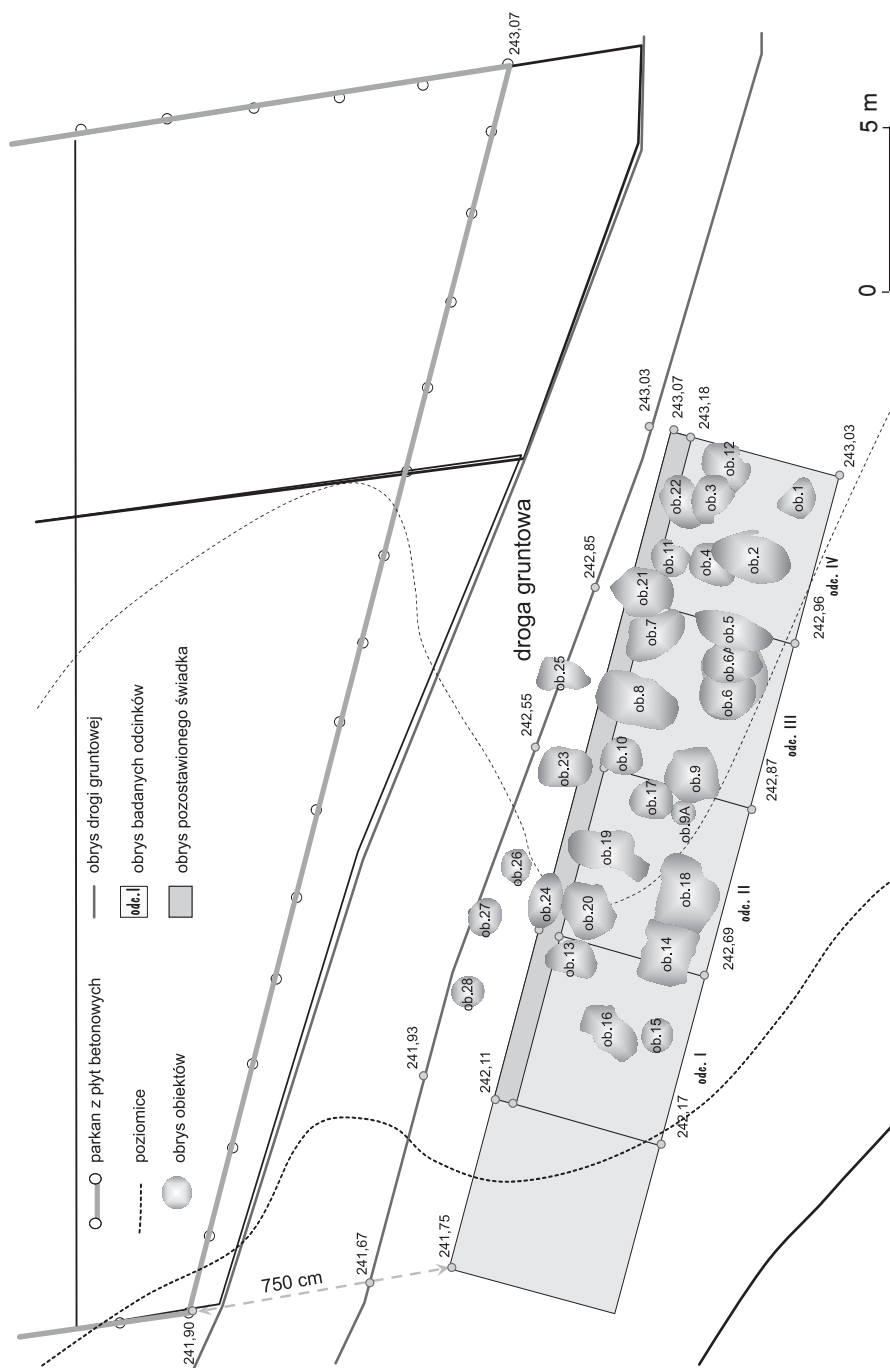
Po przybyciu na stanowisko w sierpniu 2004 roku na powierzchni nie znaleziono artefaktów archeologicznych. Występowały one nieco dalej, na terenie wyższym terasy nadzalewowej, w kierunku zapleczy domków jednorodzinnych stojących frontalnie wzdłuż ulicy M. Białoszewskiego.

W obrębie czterech wykopów (I–IV), o wymiarach 5 x 5 m, na łącznej powierzchni 100 m², przebadano w całości 24 obiekty o numerach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 6A, 7, 8, 9, 9A, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 16A, 17, 18, 19, 20, 22 oraz 3 obiekty o numerach 21, 23 i 24, które wyeksplorowano je-

dynie w częściach południowych (w ok. 50%), ponieważ ich części północne wchodziły na teren drogi gruntowej. Po zakończeniu badań na odcinkach I–IV wytyczono cztery kolejne odcinki V–VIII, przylegające do odcinków I–IV od strony północnej, obejmujące drogę gruntową, na której rysują się partie stropowe dalszych obiektów, ujawnionych w wyniku użytkowania i niszczenia drogi, dostrzeżonych przez archeologów w roku 2003. Oczyszczono wystające kamienie i lekko splantowano teren pomiędzy nimi. W obrębie odcinków V–VIII planigraficznie zadokumentowano kolejne cztery nowe obiekty – paleniska (otrzymały numery 25, 26, 27 i 28) i fragmenty trzech obiektów badanych w obrębie odcinków I–IV, przechodzących poza ten teren i wchodzących na drogę (obiekty 21, 23, 24) (ryc. 2).

Wszystkie przebadane obiekty to paleniska. Generalnie zarysy obiektów wyraźnie odcinały się od otoczenia, które stanowił jasnożółty, sypek piasek, przy krawędziach obiektów zabrudzony, szarożółty, czasami szarobrazowy. Obiekty 2, 9A, 10, 13, 14 miały intensywnie zabarwione wypełniska, czarne i ciemnobrazowoczarne. Często w ich wnętrzach rysowały się dodatkowe plamy. Słabo czytelne były obiekty 3, 4, 6, 7 i 12. Zalegały bardzo blisko siebie, często stykały się ze sobą lub nieco na siebie zachodziły. Dopiero po wykonaniu cięć profilowych niektóre z nich rozdzielały się, przykryte od góry wspólnym „płaszczkiem” sypekowego, zabrudzonego i rozdeptanego piasku¹.

Miały kształty zbliżone do koła i owalu. Kolistę paleniska to obiekty 3, 4, 6, 6A, 9A, 10, 11, 12, 15, 16A, 17, 20, 26, 27, 28. Paleniskami zbliżonymi do owalu były obiekty 1, 2, 5, 8, 13, 14, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25. Ponadto obiekt 7 miał kształt nieregularny, obiekt 9 był w przybliżeniu wielokątny, a obiekt 16 wydłużony, zbliżony kształtem do prostokąta. Paleniska o kształtach wydłużonych były różnie usytuowane, najczęściej wzdłuż osi północ-południe (obiekty 2, 5, 8, 13, 19, 21, 25), rzadziej wzdłuż osi wschód-zachód (obiekty 1, 14, 24), wreszcie wzdłuż osi



Ryc. 2. Częstochowa-Wyczerpy Dolne. Rozmieszczenie wykopów z rzutami poziomymi obiektów

północny wschód-południowy zachód (obiekty 16, 18) i północny zachód-południowy wschód (tylko obiekt 23). Średnice obiektów kolistych wynosiły od 70 do 160 cm. Jamy owalne i wydłużone miały różne wymiary, najmniejszy od 90 do 120 cm (obiekt 1), a największy 130 × 250 cm (obiekt 2). W profilach jamy miały kształty głównie w przybliżeniu nieckowate (obiekty 2, 3, 4, 6, 6A, 7, 9, 9A, 12, 13, 19, 22), ale także wannowate (obiekty 5, 10, 14, 16). Obiekt 18 miał w profilu 2 komory w przybliżeniu półkoliste, obiekt 17 był lejkowaty, a 16A półowalny. Paleniska miały dna płaskie (obiekty 6, 6A, 7, 10, 11, 14, 16), lekko zaokrąglone – nieckowate (obiekty 1, 2, 9, 17, 18), półkoliste (obiekty 3, 4, 12), nie płaskie i nie zaokrąglone np. pofałdowane lub poszarpane (obiekty 5, 8, 19) oraz np. dwukomorowe (obiekt 18) czy lejkowate (obiekt 17). Od poziomu spągu humusu paleniska były zagłębione w piasek od 10 cm (obiekt 9A) do 80 cm (obiekt 21). Najczęściej jednak miąższość obiektów wynosiła od 40 do 70 cm. W części stropowej obiektów wypełniska były najczęściej niejednolite, często plamiste (np. obiekt 16) lub ciemniejsze na obrzeżach (obiekt 15), oraz kolorystycznie jednolite (obiekty 6, 9A, 10, 11, 16A, 21, 23, 24). W stropach zdecydowanej większości jam zalegał sypki piasek. Jedynie w stropie paleniska 2 zarejestrowano zbitą i twardą warstwę piasku. Niektóre paleniska obłożone były kamieniami lub kamienie były wewnątrz nich. Kamienie występowały już na poziomie ok. 10 cm, pod darnią. Prawdopodobnie pierwotnie wszystkie paleniska były nimi wyłożone. Są one mocno przepalone, bardzo często kruszące się. Kamienie znaleziono w częściach centralnych obiektów 4, 5, 9, 13, 14, 17, 18, 19, 21, 22, w stropach obiektów 2, 3 i przy dnie w obiektach 1, 6, 8, 12. W kilku paleniskach skupiska kamieni tworzyły centralny trzon, np. tak jak w obiekcie 4, schodzący słupowato do dna. W obrębie ognisk znajdowano znaczne ilości węgla drzewnych. W niektórych obiektach zachowały się duże fragmenty spalonego drewna. Najczęściej gruba warstwa

spalenizny koloru granatowocznego o miąższości 10–35 cm (np. 35 cm w obiekcie 7) zalegała na dnach obiektów. Taką sytuację zaobserwowano w obiektach 4, 5 (30 cm), 6 (10 cm), 6A (30 cm), 7 (35 cm), 8, 9, 11, 12 (20 cm), 22 (30 cm). Grubą warstwę spalenizny zalegającą w części stropowej zaobserwowano w obiektach 16 (40 cm) i 19 (20 cm), a w częściach centralnych w obiektach 2, 3. Ponadto w obiekcie 13 warstwa spalenizny tworzyła trójkątne wypełnisko w samym środku, a w obiekcie 17 w centrum znajdowała się warstwa spalenizny uształtowana lejkowato, podobnie jak w obiekcie 22.

Na odcinku IV, tzn. w części wschodniej wykopu, odkryto reliktoowo zachowane, słabo czytelne jamy z innymi wypełniskami, koloru jasnobrązowego, zniszczone paleniskami, znajdującymi się między nimi. Fragmenty takich obiektów zalegały jedynie we wschodniej części wykopu IV, ich ślady zarejestrowano w rzucie oraz na profilu północnym odcinka IV.

W trakcie badań pozyskano 88 zabytków archeologicznych, w tym 65 ułamków i okruchów ceramiki, 11 krzemieni (w tym rdzeń, 4 wiórki, wióroodłupek, 5 odłupków i okruchów), 2 ułamki przepalonych kości, 6 ułamków nie spalonych kości zwierzęcych, 2 fragmenty żużli, grudkę polepy i fragment podkowy żelaznej (z okresu nowożytnego). Pierwsze zabytki, krzemienne, ceramiczne, żuźle, ułamki kości zwierzęcych i fragment podkowy, wystąpiły w humusie, który stanowił sypki, szarobrazowy, zbrudzony węglem drzewnym piasek. Warstwa orna sięgała do poziomu 25–30 cm. Dalsze zalegały w zasypiskach jam palenisk, na różnej głębokości.

W 15 obiektach na 24 przebadane w całości (obiekty 1–6, 6A, 8, 9A, 11, 14, 17–20) znaleziono ułamki ceramiki i krzemieni (obiekty 1–6, 6A, 8, 9A, 11, 14, 17–20), grudki polepy (obiekt 2) oraz fragmenty nie spalonych kości (obiekt 4). Wszystkie wyroby krzemienne zostały wykonane z krzemienia jurajskiego, jeden nosi ślady przepalenia. Rdzeń, odłupki i wióroodłupek znaleziono na powierzchni, w okolicy wykopów. W humusie natrafiono na

2 wiórki degrosisażowe. Wyroby krzemienne wystąpiły tylko w 2 obiektach: w obiekcie 1 przepalony fragment wióra i w obiekcie 9A wiór z fragmentami kory. Także w obiekcie 2 znaleziono małą grudkę polepy, a w obiekcie 4 dwa ułamki przepalonych kości. Z części przydennych obiektów 19 i 20 pobrano próbki węgla drzewnych do badań metodą C¹⁴.

Wśród fragmentów ceramiki przeważają ułamki nieokreślone, ze środkowych części naczyń, jedynie jeden ułamek pochodzi z dna naczynia, jeden fragment z części wylewowej, znaleziono także ułamek płacka i fragment zdobiony płytkami poziomymi rowkami na obu stronnie wygładzonej powierzchni. Zdecydowana większość fragmentów ceramiki to ułamki naczyń kultury łużyckiej, zaledwie 3 fragmenty można z pewnością wiązać z kulturą przeworską z okresu wpływów rzymskich. Wystąpiły one w obiektach 2 (1 szt.) i 14 (2 szt.). 14 fragmentów to nieokreślone kulturowo ułamki z pradziejów. Wystąpiły w obiektach 3 (2 szt.), 4 (3 szt.), 9A (1 szt.), 11 (4 szt.), 17 (2 szt.), 19 (1 szt.), 20 (1 szt.).

Duży problem stanowi datowanie paleonisk. Pomimo zalegania w nich zdecydowanie większej ilości ułamków ceramiki

kultury łużyckiej wydaje się, że obiekty te pochodzą z okresu wpływów rzymskich. Osady kultury przeworskiej z późnego okresu wpływów rzymskich zawierały w swej strukturze wewnętrznej wyodrębnione miejsca z paleniskami, z dala od osady głównej z zabudowaniami drewnianymi, prawdopodobnie ze względów bezpieczeństwa. Ułamki ceramiki kultury łużyckiej mogły dostać się do palenisk w trakcie ich budowy czy użytkowania.

Stanowisko 44 w Częstochowie-Wyczerpach Dolnych to rozległa osada o złożonej strukturze wewnętrznej i bardzo długim okresie użytkowania, od epoki kamienia po okres nowożytny. Nadmienić należy, iż w niedalekim sąsiedztwie stanowiska 44 w trakcie badań powierzchniowych AZP znaleziono zgrzebło środkowopaleolityczne, świadczące o bardzo starej metryce stanowisk w Częstochowie-Wyczerpach Dolnych. Wymaga ono dalszych badań szerokopłaszczyznowych, głównie ze względu na jego wartość naukową, ale także ze względu na permanentne zagrożenie przyszłymi inwestycjami i niekontrolowaną działalnością ludzką (np. kopaniem piasku i żwiru, wywożeniem śmieci, likwidacją drogi lub zmianą jej biegu).

PRZYPISY

¹ Obiekty o numerach z literkami A to te, które wyodrębniły się dopiero w trakcie badań.

Iwona Młodkowska-Przepiórowska

ZPRÁVA O ZÁCHRANNÉM VÝZKUMU NA POLYKULTURNÍ LOKALITĚ 44 V ČENSTOCHOVÉ-WYCZERPECH DOLNÍCH, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Záchranný výzkum na lokalitě 44 v Čenstochové-Wyczerpech Dolních (lokalita 61 v sektoru AZP 86–49) probíhal od 9. do 17. srpna roku 2004. Lokalita 44 v Čenstochové-Wyczerpech Dolních je

rozlehlé polykulturní sídliště na ploše blížící se 5 ha, se složitou vnitřní strukturou a velmi dlouhým obdobím funkce, od doby kamenné do novověku. Byla objevena během průzkumu v rámci AZP a nachá-

zí se v severovýchodní části Čenstochové, mezi korytem řeky Warty a sídlištěm, sestávajícím z bytových domů, položených výše, a rodinných domků, stojících níže (obr. 1). Celá lokalita je situována na terase nad inundací Warty. Koncentrace ohnišť, pravděpodobně spojená se sídlištěm, se nachází na úhorech a polní cestě, které zabírají výrazný jazyk v jihozápadní části lokality.

Ve čtyřech výkopech s rozměry 5 × 5 m, na ploše dohromady 100 m² bylo úplně prozkoumáno 24 objektů: 1–6, 6A, 7–9, 9A, 10–16, 16A, 17–20, 22. Z dalších tří objektů s čísly 21, 23 a 24 byly prokopány pouze jejich partie (tvořící asi 50% plochy těchto objektů), poněvadž jejich severní části zabíhaly pod polní cestu. Po skončení výzkumu ve výkopech I–IV byly vyměřeny čtyři další výkopy, V–VIII, přiléhající k nim od severu a zasahující polní cestu, na níž se rýsují horní partie dalších objektů, které se objevily v důsledku narušení při využívání cesty. Byly očištěny vyčnívající kameny čtyř nových objektů a pořízeny jejich plány (obr. 2).

Všechny prozkoumané objekty jsou ohniště. Povšechně měla výrazný tvar, blížící se kruhu a oválu. Průměr kruhových objektů se pohyboval od 70 do 160 cm a rozměry oválných a protáhlých jam se

pohybovaly od 90 × 120 cm do 130 × 250 cm. V profilu měly jámy tvar přibližně neckovitý, a také vanovitý. Dna byla plochá a lehce zahloubená – neckovitě, půlkruhovitě, byla zvlněná i nepravidelná, jako i dvoukomorová a nálevkovitá. Od dolní úrovně ornice byla ohniště zahloubena 10–80 cm. Nejčastěji byla jejich mocnost 40–70 cm. V horní partii nebyla výplň obvykle jednolitá. Někdy byla ohniště obložena kameny nebo byly kameny uvnitř. V ohništích se našlo značné množství dřevěných uhlíků.

Během výzkumu bylo získáno 88 nálezů, mezi nimi 65 střepů keramiky, 11 silicitů, 2 úlomky přepálené kosti, 6 úlomků nespálených zvířecích kostí, 2 kousky strusky, hrudka mazanice a fragment novověké železné podkovy. Rozhodující většina keramiky pochází z nádob lučické kultury, snad 3 fragmenty lze s jistotou spojovat s převorskou kulturou doby římské. 14 fragmentů jsou kulturně neurčitelné pravěké střepy.

Velkým problémem je datování ohnišť. I když v nich rozhodujícím způsobem převažují úlomky lučické keramiky, zdá se, že objekty samy pocházejí až z doby římské. Zlomky lučické keramiky se mohly do ohnišť dostat při jejich stavbě nebo během funkce.

Iwona Młodkowska-Przepiórowska

EIN BERICHT VON DEN NOTGRABUNGEN AUF DEM MEHRSCHICHTIGEN FUNDPLATZ 44 IN CZĘSTOCHOWA-WYCZERPY DOLNE, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die Notgrabungen auf dem Fundplatz Nr. 44 in Częstochowa-Wyczerpy Dolne (Nr. 61 im AZP-Gebiet 86–49) wurden vom 9. bis zum 17. August 2004 geführt. Der Fundplatz Nr. 44 in Częstochowa-Wyczerpy Dolne ist eine ausgedehnte mehrschichtige Siedlung mit einer Fläche bis 5 ha, von einer zusammengesetzten inne-

ren Struktur und einer sehr langen Bestehenszeit von der Steinzeit bis zur Neuzeit, bei den Geländebegehungen der Archäologischen Aufnahme Polens (AZP) entdeckt, die im nordöstlichen Teil von Częstochowa, zwischen dem Warthe-Flussbett und einer Wohnsiedlung von höher gelegenen Mehrfamilien- und tiefer

gelegenen Einfamilienhäusern liegt (Abb. 1). Der Fundplatz liegt im Ganzen auf der Überschwemmungsterrasse der Warthe, eine Anhäufung von Feuerstellen hingegen, die wahrscheinlich mit der Siedlung zusammenhängen, liegt auf Brachfeldern und einem Feldweg, die eine deutlich ausgestaltete Landeszung im südwestlichen Teil des Fundplatzes einnehmen.

Im Bereich von vier Grabungsflächen von $5 \times 5 \text{ m}^2$ und einer Gesamtfläche von 100 m^2 wurden 24 Objekte gänzlich erforscht: Nr. 1–6, 6A, 7–9, 9A, 10–16, 16A, 17–20, 22 sowie drei Objekte mit den Nummern 21, 23 und 24, die lediglich in ihren Südteilen ausgehoben wurden (zu etwa 50%), denn ihre Nordteile unter dem Bereich des Feldweges lagen. Nachdem die Forschungen in den Abschnitten I–IV abgeschlossen worden waren, wurden vier weitere Abschnitte V–VIII abgesteckt, die nördlich an die ersteren anstießen, die auch den Feldweg mit den sichtbaren Deckenteilen weiterer, durch die Benutzung des Weges entblößter und zerstörter Objekte umfassen. Es wurden herausragende Steine beseitigt und weitere vier Objekte planigraphisch dokumentiert (Abb. 2).

Alle erforschten Objekte sind Feuerstellen. Insgesamt wiesen sie deutliche, annähernd rundförmige und ovale Gestalt auf. Ihre Durchmesser hatten 70 bis 160 cm, und die Dimensionen ovaler und länglicher Gruben schwankten zwischen 90×120 und $130 \times 250 \text{ cm}$. Im Aufriss waren sie größtenteils annähernd becken- aber auch

wannenförmig. Ihre Böden waren flach, leicht rund – becken-, halbkreis-, wellenförmig oder unregelmäßig sowie zwei Kammern aufweisend und trichterförmig. Von der Humussohle waren die Feuerstellen von 10 bis 80 cm vertieft. Ihre Mächtigkeit betrug meistens 40 bis 70 cm. Im Deckenteil wiesen sie meistens eine uneinheitliche Füllung auf. Mancherorts waren sie mit Steinen umgeben oder die Steine lagen im Inneren. Es konnten darin beträchtliche Mengen von Holzkohlepartikeln gefunden werden.

Bei den Grabungen konnten 88 archäologische Funde geborgen werden, darunter 65 Bruchstücke und Brocken der Keramik, 11 Feuersteinartefakte, 2 Bruchstücke von durchgebrannten Knochen, 6 Bruchstücke nicht gebrannter Tierknochen, 2 Schlackenstücke, ein Klumpen Lehmewurf und ein Fragment eines neuzeitlichen Hufeisens. Die meisten Keramikfragmente sind Gefäßbruchstücke der Lausitzer Kultur, lediglich drei sind mit der Przeworsk-Kultur der römischen Kaiserzeit zu verbinden. 14 Fragmente gehören den unbestimmbaren vorgeschichtlichen Bruchstücken.

Ein großes Problem stellt die Datierung der Feuerstellen dar. Obwohl darin überwiegend die Keramikbruchstücke der Lausitzer Kultur liegen, scheinen die Objekte von der römischen Kaiserzeit gewesen zu sein. Die Keramikbruchstücke der Lausitzer Kultur können in die Feuerstellen bei deren Bau oder Benutzung gelangt sein.

WYNIKI BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA WCZESNOŚREDNIOWIECZNYM GRODZISKU NA GÓRZE ZAMKOWEJ W BĘDZINIE, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

W roku 2003 kontynuowano badania wykopaliskowe na terenie ogrodu należącego do parafii Św. Trójcy w Będzinie na Górze Zamkowej (ryc. 1). Wykopy usytuowano przy północnym (szerokopłaszczyznowy) i zachodnim (dwa sondáže) murze ogrodu.

Mur północny, rozpoznany uprzednio od strony parku jako założenie średniowieczne z wyraźną stopą fundamentową osadzoną na skale bądź na poziomej warstw wczesnośredniowiecznych, został

od strony ogrodu w czasach nowożytnych powtórnie licowany, co zniwelowało samą stopę i zniszczyło pas nawarstwień do niego przylegających. Natrafiono tam na nowożytny śmietnik.

Mur zachodni okazał się założeniem nowożytnym, osadzonym bardzo płytko, znacznie cieńszym i skonstruowanym mniej solidnie.

W wykopie szerokopłaszczyznowym natrafiono na pozostałości chaty słupowej

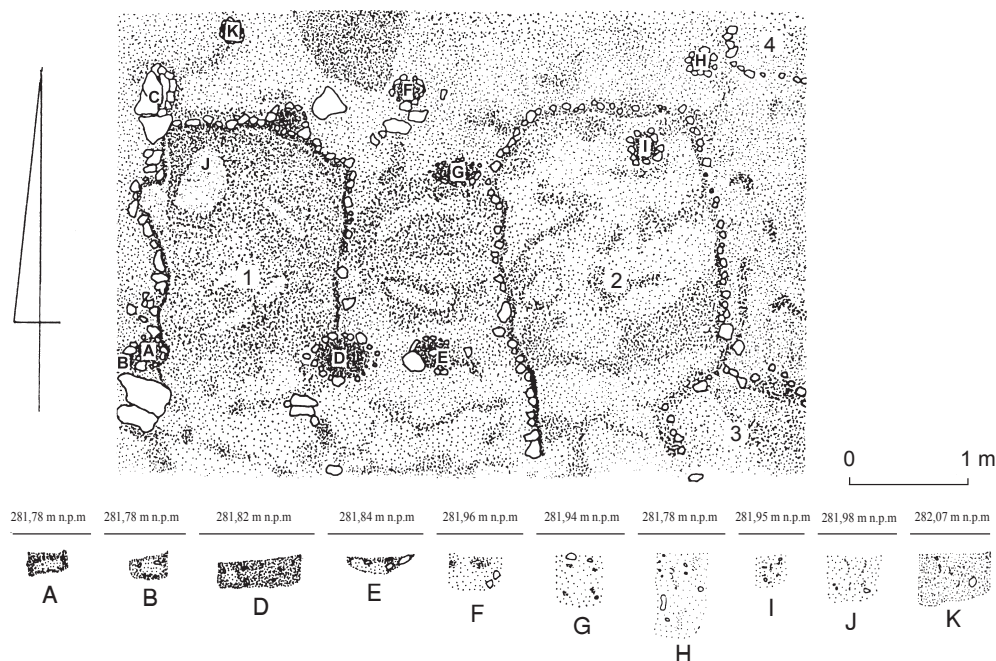


Ryc. 1. Będzin. Lokalizacja stanowiska 1. Skala 1:25 000

– negatyw zachowany w tle nadskala – złożonej z dwóch pomieszczeń o wyraźnie wyrównanym podłożu i towarzyszących im dołów posłupowych, wykutych w skale często po dwa w narożniku (ryc. 2). Wymiary obiektu, licząc odległości pomiędzy zewnętrznymi granicami dołów posłupowych, wynoszą w przybliżeniu 5×3 m. Prostokątne płyty wykutych w podłożu skalnym „podłóg” mają $2,3 \times 1,6$ i $2,3 \times 1,8$ m z przerwą ok. 1,2 m pomiędzy nimi. Południowa granica założenia była, w przeciwieństwie do pozostałych, bardzo trudno uchwytna i istnieje możliwość, że większe

Na zachód od opisanego powyżej obiektu odkryto zespół dwóch innych. Były to podłużny bruk kamienny ze śladami obróbki żelaza i towarzyszący mu zarys paleniska, z którego części wybrano resztki węgla drzewnego (ryc. 3:1–3). Tam, gdzie to uczyniono, zarys paleniska pozostał czytelny w postaci śladów przepalenia podłoża i zachowanych niewielkich węgielków. Z obu tych obiektów pochodzą znaleziska przedmiotów żelaznych i sporej ilości żużla.

Oba sondáže przy murze zachodnim przyniosły porównywalny wynik w kwestii

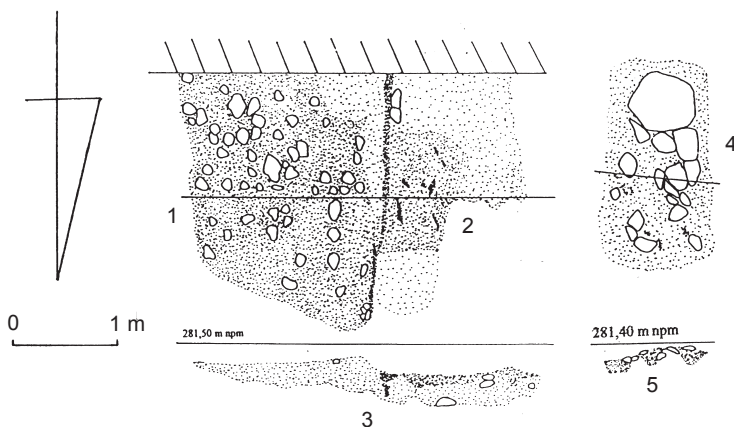


Ryc. 2. Będzin, stanowisko 1. Zarys chaty słupowej – 1, 2; profile jam po słupach: A–B, D–K; płytkie zagłębienie z warstwą kulturową – C; nowożytnie wkopy – 3, 4

z pomieszczeń zostało tutaj częściowo zniszczone poprzez współczesne wkopy na śmieci. Chata była zorientowana według stron świata, wejście mogło znajdować się w zniszczonej części od południa, ponieważ w nieckowato wgłębionym w podłożu zarysie z trzech pozostałych stron nie dostrzeżono przerw. Nie było śladów paleniska, co znaczy, że albo nie zachowały się, albo chata miała charakter sezonowy.

stratygrafii tej partii wzgórza. Mamy tu do czynienia z wyraźnym obniżeniem pierwotnego poziomu terenu o ok. 2,5 m w stosunku do obecnej powierzchni ziemi.

W sondażu północnym zagłębienie zasypano powtarzającymi się naprzemiennie warstwami gruzu wapiennego, miejscami przepalonego, i ciemnej ziemi z materiałem wczesnośredniowiecznym. Prawdopodobnie moment zasypania to czas powsta-



Ryc. 3. Będzin, stanowisko 1. 1 – rzut poziomy bruku produkcyjnego odkrytego w roku 2003; 2 – rzut poziomy paleniska odkrytego w tym samym roku; 3 – przekrój obu obiektów; 4–5 – rzut poziomy i profil paleniska odkrytego w 2004 r.

wania kwartału kościelnego, a wypełnisko może pochodzić z partii grodu zniszczonych podczas drażenia fosy zamkowej, na co wskazywałyby obecność ceramiki wczesnośredniowiecznej.

W sondażu południowym zasypisko jest jednolite i pochodzi z drugiej połowy XV wieku. Datowanie umożliwiła zawarta w nim moneta – halerz raciborski Jana V Młodszego¹ – i fragment kafla z wyobrażeniem stylizowanej postaci rycerza w zbroi (charakterystyczne tarczki opachowe), odpowiadającej ikonograficznie ryzunkowi z tego właśnie okresu².

Z zabytków metalowych pozyskano dużą liczbę żelaznych grotów do kuszy różnego typu oraz gwoździ i haków, kilka przedmiotów o trudnym do ustalenia przeznaczeniu – wydaje się, że jednym z nich jest fragment mechanizmu kłódki walcowej – i bryłę rudy żelaznej, świadczącą o tym, że surowiec na tę produkcję wytapiano bezpośrednio na wzgórzu. Ze starszych zabytków należałoby wymienić zespół fragmentów naczyń kultury łużyckiej z końca epoki brązu znalezionych w niewielkim, zachowanym przy murze północnym, urywku warstwy kulturowej z tego okresu i wiór z odłamaną końcówką wykonany z ciemnego krzemienia techniką obustronnego stromego retuszu piętrowego, pochodzący zapewne z neolitu.

Rok 2004 to kolejny sezon prac wykopalskich w ogrodzie parafialnym. Pracami objęto ostatni dostępny fragment ogrodu po stronie wschodniej. Badania dowiodły, że teren ten był użytkowany jako zaplecze produkcyjne grodu. Odbywały się tutaj wytop i wstępna obróbka żelaza. Świadczą o tym znaleziska dużej ilości brył żużla w warstwie datowanej materiałem ceramicznym na okres wczesnego średniowiecza.

W wykopie odkryto trzy obiekty. Pierwszym była jama o przeznaczeniu hutniczym wkopana w warstwę wczesnośredniowieczną. Następny to prostokątne palenisko, którego zarys wyłonił się częściowo w tle jasnej, gliniastej warstwy nad nadskalem, częściowo w tle nadskala. Już na wyższych poziomach było ono sygnalizowane obecnością luźnych, opalonych kamieni (ryc. 3:4–5). Ostatnim był brzegowy fragment jamy wkopanej w warstwę wczesnośredniowieczną i nadskale. Na stropie warstwy wczesnośredniowiecznej zalegały przemieszczone fragmenty podłoża skalnego.

W zachodniej części ogrodu wytyczono wąski sondaż łączący teren zagłębienia odkrytego przy murze zachodnim z terenem przebadanym w partii centralnej. Stwierdzono, że począwszy od partii centralnych ogrodu poziom nadskala łagodnie,

acz systematycznie obniża się zarówno w kierunku zachodnim, jak i południowym. Jest to naturalny spád stoku wzgórz. Po zastanym tutaj układzie warstw należy sądzić, że w połowie XIV wieku przy formowaniu się kwartału kościelnego wyrównywano poziom terenu żwirem wapienym i ziemią, przemieszczanymi w trakcie budowy zamku. W partii południowo-zachodniej nadsypywano go jeszcze w okre-

sie późniejszym ziemią zawierającą liczne artefakty późnośredniowieczne. Aby osiągnąć całkowitą pewność co do słuszności takiej właśnie interpretacji stratygrafii terenu w zachodnich partiach ogrodu, należałoby jeszcze wytyczyć sondaż na tej części stoku wzgórz, która przylega od zewnątrz do nowożytnego, płytko posadowionego muru zachodniego i opada ku fosie średniowiecznego zamku.

PRZYPISY

¹ B. Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, tab. 9:62f; 62i.

² O. G a m b e r, *Stillgeschichte des Plattenharnisches von 1440–1510*, Harnischstudien VI, „Jahrbuch der Kunsthistorischen Sammlungen in Wien” Bd 51: 1955, ryc. 38–40 i 64; V. Norman, *Arms and Armour*, London 1964, ryc. 42; M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kaflę wawelskie okresu wczesnego renesansu*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. II, Kraków 1961, ryc. 26; Z. Żygulski jun., *Broń w dawnej Polsce*, Warszawa 1975, ryc. X:1.

Aleksandra Rogaczewska

VÝSLEDKY TERÉNNÍHO VÝZKUMU NA RANĚŠTŘEDOVĚKÉM HRADISKU NA ZÁMECKÉM VRCHU V BĚDZINU, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V letech 2003 a 2004 jsme pracovali v okrsku kostelní čtvrti – v zahradě fary Sv. Trojice (obr. 1). V první sezóně byly objeveny pozůstatky raněštedověké kúlové chaty o rozměrech přibližně 5 × 3 m, které se rýsovaly na podloží vrstvy, ležící na skále (obr. 2). Chata měla dvě místnosti. Kúlové jamky, nejčastěji po dvou v rohu, byly vytesány ve skalním podloží. Byla orientována podle světových stran s východem pravděpodobně od jihu. Nebylo v ní ohniště, snad měla sezónní funkci. Vedle chaty byly zachyceny stopy kamenného dláždění, spojeného s protáhlým ohništěm (obr. 3:1–3). Objekt sloužil ke zpracování železa z dýmaček. Podobný byl objeven

v následujícím roce na východ od právě zmíněných. Bylo to obdélné ohniště, založené z větších kamenů ve vrstvě, ležící na skále (obr. 3:4–5), jako i tavicí jáma a další jáma, zahloubené v tmavé vrstvě se železnou struskou. Analýzou stratigrafie v západní a jihozápadní části zahrady bylo zjištěno, že jeho současná úroveň se od původní liší asi o 2,5 m. Rozdíl vyplňuje navážka z úlomků vápence, ve které je raněštedověká keramika, uložená zde v době stavby nedalekého hradu ve 14. stol. Spolu s nasýpanou hlínou, obsahující nálezy z 15. stol., je překryta tenkou vrstvou soudobé ornice.

ERGEBNISSE DER GRABUNGSFORSCHUNGEN
AUF DEM FRÜHMITTELALTERLICHEN BURGWALL
AUF DEM SCHLOSSBERG (GÓRA ZAMKOWA)
IN BĘDZIN, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die Arbeiten in den Jahren 2003 und 2004 wurden im kirchlichen Bereich – im Garten der Pfarrei zur Hl. Dreifaltigkeit – geführt (Abb. 1). In der ersten der Kampagnen wurden Überreste eines frühmittelalterlichen Pfostenhauses von einer Größe circa 5×3 m entdeckt, die sich aus dem Felsenboden heraushoben (Abb. 2). Das Haus bestand aus zwei Räumen. Die Pfostengruben, meistens je zwei in der Ecke, wurden im Felsenboden ausgehauen. Das Haus wurde nach den Himmelsrichtungen orientiert, wahrscheinlich mit dem Eingang von der Südseite. Das Haus hatte keinen Feuerherd und war vielleicht saisonweise benutzt. Neben dem Haus stieß man auf die Spuren von einem Steinpflaster, der mit einem länglichen Feuerherd verbunden war (Abb. 3:1–3). Die Objekte dienten zur Verarbeitung von Renneisen. Ähnliche

Objekte wurden auch im nächstfolgenden Jahr westlich von den genannten angetroffen. Es war eine rechteckige Feuerstelle aus größeren Steinen auf dem Felsenboden (Abb. 3:4–5) sowie eine Verhüttungs- und eine andere Grube, in eine dünne Schicht mit Eisenschlacke eingegraben. Nach einer Analyse von Profilen der Schichtenfolge im westlichen und südwestlichen Teil des Gartens wurde festgestellt, dass dessen heutiges Niveau sich von dem ursprünglichen um etwa 2,5 m unterscheidet. Dazwischen liegen Kalktrümmer mit der frühmittelalterlichen Keramik, hier beim Bau des nahen Schlosses im 14. Jh. deponiert, oder die aufgeschüttete Erde mit dem ins 15. Jh. datierten Fundmaterial, durch eine dünne Schicht vom gegenwärtigen Humus bedeckt.

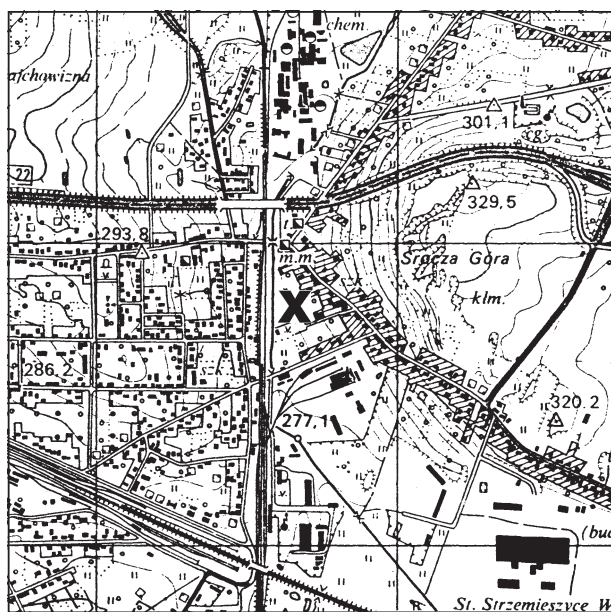
WYNIKI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH NA OSADZIE WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ (STANOWISKO 2) W DĄBROWIE GÓRNICZEJ-STRZEMIESZYCACH WIELKICH, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

W sierpniu 2003 roku kontynuowano badania wykopaliskowe na stanowisku 2 w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach Wielkich (ryc. 1). Odsłonięto 95 m² powierzchni w jednym szerokim (3 m) rowie sondażowym przecinającym teren zgodnie z kierunkiem opadania stoku. Wykop usytuowano w okolicy odkrytego w 2002 roku pieca szybowego do wytopu srebra i ołowiu, dużej płaskodennej jamy z wypełniskiem zawierającym ma-

teriały wskazujące na związek z procesem produkcyjnym i dołu do kurzenia węgla drzewnego.

W całości wykopu natrafiono na warstwy kulturowe: nowożytną i wczesnośredniowieczną, zawierające głównie fragmenty ceramiki i niewielką ilość zabytków żelaznych.

Obiekty, które wyróżniono, miały charakter elementów zaplecza niewielkiego centrum wytwórczego, jakie tu istniało.



Ryc.1. Dąbrowa Górnicza-Strzemieszyce Wielkie. Lokalizacja stanowiska 2. Skala 1:25 000

Zadokumentowano odcinek wydeptanej w piachu ścieżki biegnącej od pieca w kierunku potoku, z którego musiano czerpać wodę potrzebną do produkcji. Ponieważ piec usytuowany był blisko progu terasy zalewowej, przeto teren tu był już podmokły. W związku z tym nawierzchnia ścieżki była sztucznie utwardzana. Natrafiono na ślady podsypywania odpadami poprodukcyjnymi (jasny piach rzeczny, kruszona glina) i – być może – utwardzania faszyną.

Podobne skupiska odpadów o przekroju płaskich soczewek wystąpiły w kilku innych miejscach w rejonie opisywanych obiektów. W pobliżu pieca eksplorowano jamę o wyraźnie gospodarczym charakterze, w której wypełnisku była duża liczba kości zwierzęcych. W pewnym oddaleniu, bezpośrednio przy innych obiektach eksplorowanych w roku 2002, natrafiono na dalszą część prostokątnego w zarysie, podłużnego rowu, w którym znajdowały się resztki nie wybranych węgla drzewnych, tam zapewne wypalanych. Ostatnim z odnotowanych obiektów była kolista jama z ciemnym wypełniskiem, w którym zna-

leziono okruchy przepalonego wapienia, co również wskazuje na jej związek z procesem produkcyjnym.

Reasumując, w roku 2003 natrafiono na elementy zaplecza tego niewielkiego centrum produkcyjnego, które działało zapewne na potrzeby własne wytwórców i w którym mógł być czynny tylko jeden piec szybowy.

Wydaje się, że punktów takich mogło być nad Rakówką w pasie pomiędzy potokiem a zabudową osady więcej. Wskazują na to ślady wytopu ołowiu (grudki „kleksy”), na które natykano się w latach poprzednich.

Kwestią otwartą i na pewno niełatwą pozostaje datowanie poszczególnych przejawów działalności hutniczej na stanowisku 2. Nie wszystkie związane z tymi procesami obiekty zawierały w wypełnisku materiał ceramiczny. Próby datowania pozostałości węgla drzewnego z ich wnętrz metodą C¹⁴ wykazały znaczne różnice czasowe pomiędzy nimi, a w jednym przypadku nawet brak zgodności datowania metodą C¹⁴ i datowania metodą tradycyjną¹.

PRZYPISY

¹ Wiek pozostałości węgla drzewnego z pieca szybowego, z którego pochodzi także ceramika z polewą określona w Muzeum Archeologicznym w Krakowie jako XII-wieczna, został podany przy datowaniu metodą C¹⁴ po kalibracji jako rok 915 ± 79. Analizę przeprowadzono w Instytucie Geochemii Ukrainskiej Państwowej Akademii Nauk w Kijowie, maszynopis w archiwum Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Aleksandra Rogaczewska

VÝSLEDKY ARCHEOLOGICKÉHO VÝZKUMU NA RANĚSTŘEDOVĚKÉM SÍDLIŠTI (LOKALITA 2) V DĄBROWÉ GÓRNICZÉ-STRZEMIESZYCÍCH WIELKÝCH, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Výzkum, prováděný na lokalitě 2 v Dąbrowé Górnické-Strzemieszycích Wielkich v roce 2003, objevil středověké a novověké kulturní vrstvy (obr. 1). Zachycené objekty byly součástí zázemí nevelkého výrobního centra. Šlo o výrobní a odpadní jámy a úsek uměle zpevnované cestičky,

probíhající v podmačeném terénu. Radiokarbonová analýzy vzorků uhlí z dřívě objevených hutnických pecí a souvisejících objektů ukázala, že pocházely z různých období funkce lokality v raném a vrcholném středověku, příp. na počátku novověku.

Aleksandra Rogaczewska

ERGEBNISSE ARCHÄOLOGISCHER FORSCHUNGEN
AUF DER FRÜHMITTELALTERLICHEN SIEDLUNG (FUNDPLATZ 2)
IN DĄBROWA GÓRNICZA-STRZEMIESZYCE WIELKIE,
SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die auf dem Fundplatz 2 in Dąbrowa Górnicza-Strzemieszyce Wielkie im Jahre 2003 durchgeführten Ausgrabungen ließen mittelalterliche und neuzeitliche Kulturschichten ermitteln (Abb. 1). Die freigelegten Objekte gehörten einem kleinen Herstellungszentrum. Es waren gewerbliche und Abfallgruben sowie ein Fragment

eines künstlich befestigten Pfads über ein sumpfiges Gelände. Die mit C¹⁴-Methode durchgeführten Untersuchungen von Kohleproben von den früher entdeckten Verhüttungsöfen und begleitenden Objekten ergaben eine unterschiedliche Bestehungszeit des Fundplatzes im Früh- und Spätmittelalter und der Neuzeit.

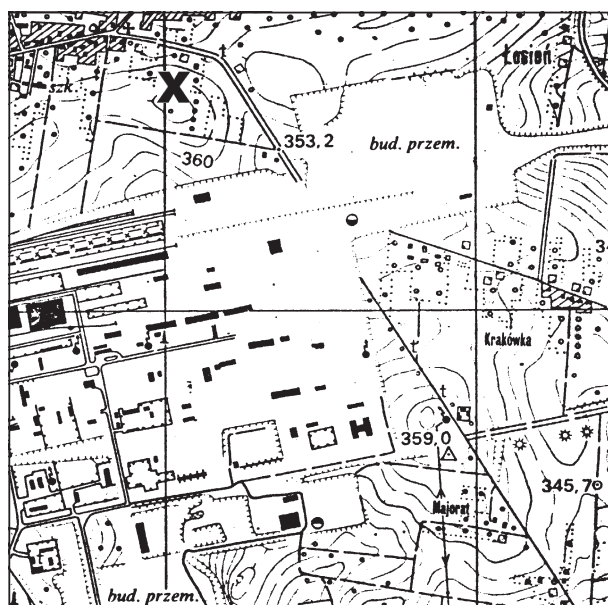
BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA WCZESNOŚREDNIOWIECZNYM STANOWISKU HUTNICZYM W DĄBROWIE GÓRNICZEJ-ŁOŚNIU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

W latach 2003 i 2004 kontynuowano badania archeologiczne na wczesnośredniowiecznym stanowisku hutniczym położonym w Dąbrowie Górniczej-Łośniu (stanowisko 8) na posesji przy ul. Ornej 15 (działka 1569), rozpoczęte w 2002 roku (ryc. 1)¹. Badania objęły otoczenie odkrytego w 2002 roku pieca do wytopu ołowiu² (z zachowanym wsadem w postaci żużli związków ołowiu) – obiekt

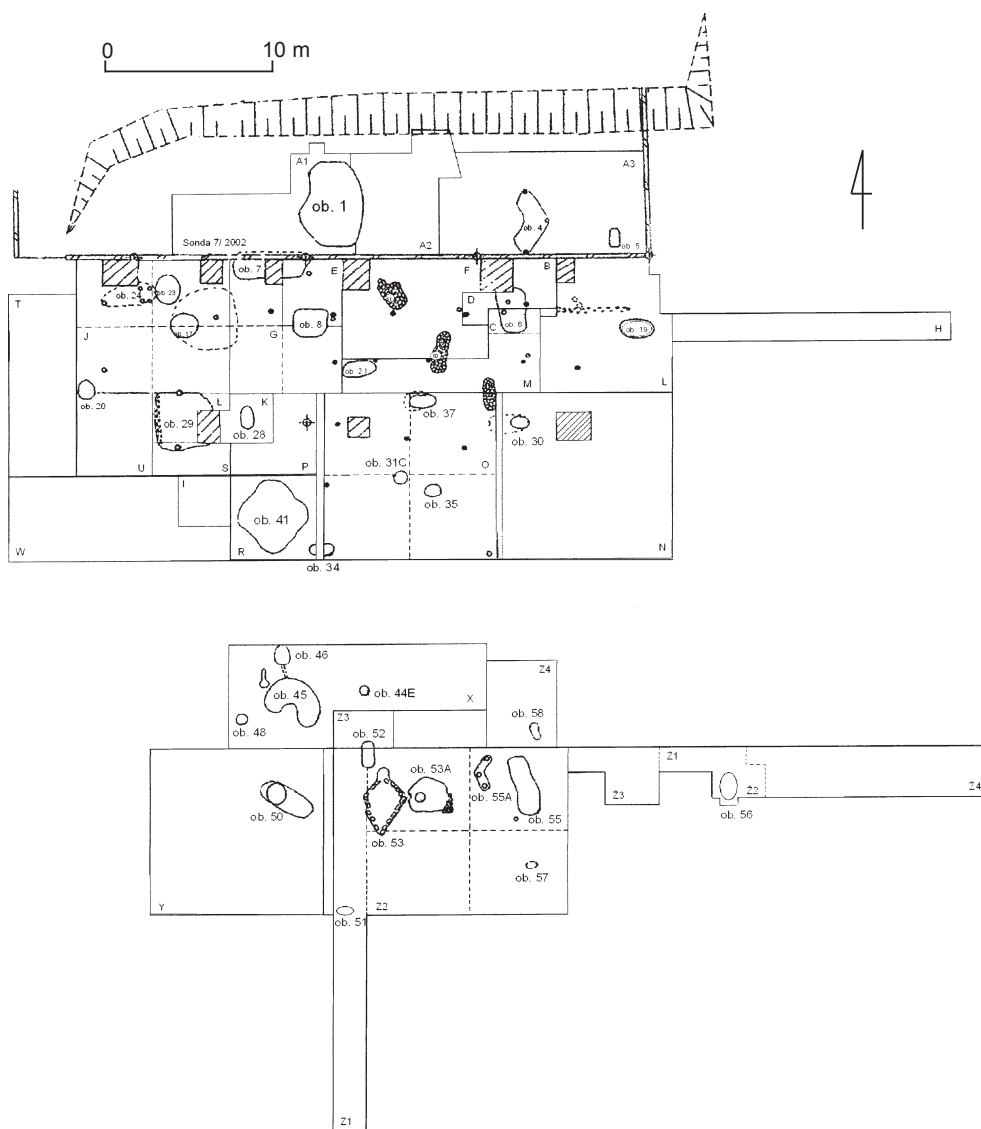
1/2002 oraz terenu na południe od tego obiektu. Prace wykopaliskowe prowadzono w kolejnych poszerzeniach sondy 7/2002.

Sezon 2003

Wiosną 2003 roku rozpoczęto badania (I etap – poszerzenia A3, B, C, D i E sondy 7) wschodniej i południowej otuliny pieca odkrytego w roku 2002 (ryc. 2). Ich



Ryc. 1. Dąbrowa Górnicza-Łośń. Lokalizacja stanowiska 8. Skala 1:25 000



Ryc. 2. Dąbrowa Górnicza-Łosień, stanowisko 8 (ul. Orna 15). Sonda 7 i jej poszerzenia wraz z ważniejszymi obiektami

celem było uchwycenie zasięgu stanowiska produkcyjnego.

Na południe od obiektu 1/2002 odkryto dwa kolejne obiekty – piece zachowane w różnym stopniu (obiekty 7 i 8/2003). Na południe od obiektu 7/2003 odkryto tzw. wkop/szyb, zasypyany w górnych partiach ziemią z materiałem nowożytnym (nie wyklucza to wcześniejszej chronolo-

gii tego obiektu). Odkryto też kilka zabytków niezwiązanych z hutnictwem, np. niewielki równoramienny krzyżyk z brązu³ w obiekcie 6/2003 czy też wykonane ze skorup ceramiczne krążki z otworem w środku, pochodzące z jamy pod obiektem 6. Podczas badań uzupełniających w roku 2003 odkryto również na stanowisku 8 liczne tzw. placki, głównie w obiekcie

4/2003 i jego okolicach (20 sztuk). Można stwierdzić, że prawdopodobnym głównym ich składnikiem jest tlenek ołowiu. Największy „plack” znaleziony w II etapie w 2003 roku waży ok. 500 gramów. Duża liczba oraz podobna grubość egzemplarzy tego półfabrykatu może wskazywać nawet na celowe jego wykonywanie być może nawet na potrzeby handlowe dla innych pracowni.

Istotnymi znaleziskami z tego etapu były także: beczułkowaty odważnik żelazny w „koszulce” z brązu (waga 39,7 g) oraz wykonany z ołowiu „ciężarek” z żeberkami w otworze. Kolejnym ciekawym odkryciem jest stwierdzenie występowania w miejscu pieców potężnej, opartej na obudowanych kamieniami słupach (średnica 30 cm), zadaszonej, prostokątnej, otwartej hali, w której konstrukcja dachu wspierała się na słupach rozmieszczonych co 350–370 cm. Istnienie takiego budynku wydaje się logiczną koniecznością w tego typu przedsięwzięciach przemysłowych. Temperatura osiągnięta podczas wytopu, o czym świadczą bardzo liczne fragmenty zeszkłonej polepy ze ścianek pieca, przekraczała znacznie 1000°C (mógł to być błąd w procesie wytopu, tak wielka temperatura nie była potrzebna). Deszcz padający na tak rozgrzane powierzchnie musiałby doprowadzić do popękania pieca. Na stanowisku 2 w Łośniu również stwierdzono w okolicy pieców ślady dołków posłupowych.

W II etapie przebadano dodatkowo ponad 110 m² terenu, eksplorując kolejne poszerzenia (od F do I) sondy 7/2003. Udało się też w dużej mierze uchwycić zasięg stanowiska w kierunkach wschodnim i południowym. Niezbadane pozostawały części południowa i zachodnia stanowiska. Konstrukcja halowa na tym etapie liczyła już ok. 100 m².

Piec oznaczony jako obiekt 7/2003 miał przypuszczalnie rozmiary większe niż 4 m². Ponieważ znajduje się on na obszarze częściowo niedostępnym, ocena jego wielkości może być tylko szacunkowa. W jego wypełnisku, obok żuźła żelaznego i ołowianego, odkryto liczne fragmenty ce-

ramiki oraz zachowaną w całości dyszę ze znakiem X.

Obiekt 8/2003 jest analogiczny do rozpoznanych wcześniej pieców. Dno jamy wyłożono kamieniami, w tym płaskimi kamieniami żarnowymi, których fragmenty odnaleziono. Ścianki wylepione były gliną. W jego wypełnisku odkryto żużel żelazny oraz żużel związków ołowiu, a także rozliczne fragmenty ceramiki i dysz ze znakiem X. Wzdłuż południowej granicy pieca odkryto liczne „placki” związku ołowiu. Piec ten obejmował obszar ok. 4–5 m². W jego części północno-wschodniej znaleziono *in situ* skupisko wytopionego ołowiu.

II etap badań w roku 2003 dostarczył również ważnych zabytków. Znaleziono m.in. kabłączek skroniowy wykonany z mosiądzu (?) oraz fragment kabłączka ołowianego. Ponadto w wypełnisku pieca (obiekt 7/2003) odkryto kolejny ołowiany „odważnik” (niestety, lekko uszkodzony). Uzyskano także znaczną liczbę fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej – zwłaszcza z wypełnisk obydwu pieców. Ciekawym znaleziskiem jest różowawy prześlik z łupku wołyńskiego, wskazujący na kontakty handlowe z tym obszarem, posiadający analogie na cmentarzysku i osadzie w Strzemieszycach Wielkich oraz gruby krążek, „ciężarek”, wykonany z „placka” związku ołowiu (obok obiektu 11/2003).

Przeprowadzone badania ukazały celowe rozplanowanie budynku hali. Koncentracja „placków” związku ołowiu oraz usytuowanie blisko siebie pieców pozwalają na wyróżnienie części „hutniczej” i produkcyjnej. W części produkcyjnej znaleziono m.in. pryzmy częściowo wypalonych kamieni (obiekty 10 i 11/2003). Możliwe, że powstały z kamieni użytych wcześniej do konstrukcji ścianek pieca. Być może, były to paleniska związane z hutnictwem.

Badania te kontynuowano we wrześniu 2003 roku (III etap – poszerzenia od J do M). Ich celem było uchwycenie południowego i wschodniego zasięgu związanej z metalurgią metali kolorowych hali produkcyjnej oraz przebadanie jej najbliższego otoczenia. Wyeksplorowano ponad 170 m² powierzchni.

W trakcie badań pozyskano wiele interesujących zabytków oraz uzyskano pełniejszy obraz konstrukcji hali przemysłowej. Składają się na nią kolejne dołki posłupowe. W sumie (łącznie w sezonach 2002 i 2003) rozpoznano 23 słupy hali, które mają średnicę 30 cm i są tępo zakończone. Odkryto wiele obstaw kamiennych wokół śladów po słupach. Większość słupów układa się wyraźnie w dwóch liniach prostych (na osi wschód–zachód) i prostopadłej do nich linii na osi północ–południe, zamykającej halę od strony wschodniej. Zarówno średnica, jak i obstawy kamienne świadczą o solidności wzniesienia konstrukcji halowej.

W trzecim etapie badań w roku 2003 do najciekawszych obiektów związanych z wczesnośredniowiecznym hutnictwem należały obiekty 17 oraz 23/2003.

Obiekt 17/2003 stanowił najprawdopodobniej resztę płytko położonego kolejnego pieca hutniczego, z którego zachowały się fragmenty misy kamiennej. Sam piec mógł mieć niewielkie rozmiary (ok. 2 m), większy zasięg miał jego roznos. Żużel żelazny miał miąższość ok. 20–30 cm. Zwracają uwagę pochodzące z jego roznosu duże spieki żelaza i kamieni z dolnych partii pieca. W okolicach tego obiektu znaleziono także grudki wyszklonej polepy ze ścian pieca.

Obiekt 23/2003 miał formę ciemnego przewarstwienia, obok którego był dół posłupowy 16 (nie wkomponowany w moduł słupów hali). W trakcie eksploracji w najniższej partii (ok. 100–110 cm) stwierdzono ślady czterech małych, wgłębionych w skałę słupków. Są to najprawdopodobniej nogi ławy, na której znajdowały się żarna. Kamienie żarnowe znaleziono w tym obiekcie oraz nieopodal w towarzyszącym mu obiekcie 24/2003. Słupek 16 mógł stanowić podstawę ramienia utrzymującego górną część prowadnicy żarna. Interpretację opieramy na ikonografii średniowiecznej. Żarna mogły służyć do: mielenia zboża, mielenia i kruszenia rudy lub związków ołowiu, mielenia i kruszenia kości oraz ceramicznych stłuczek do produkcji masy ceramicznej, z której wykonywano dysze.

Kolejnym intrygującym obiektem jest grób młodego konia (obiekt 19/2003) usytuowany pod brukiem kamiennym. Koń ten był pochowany w całości – nie znaleziono żadnych śladów świadczących o jego konsumpcji. Towarzyszące szkieletowi zwierzęcia liczne fragmenty spalonego drewna – przy nie spalonych kościach – mogą świadczyć o paleniu ogniska już na ukończonym grobie, na bruku kamiennym. Istotne jest także to, że do spalenia użyto dębu, drzewa czczonego w całej Słowiańszczyźnie, oraz młody wiek zwierzęcia, co może potwierdzać rytualny charakter pochówku⁴. Materiał ceramiczny wskazuje, że obiekt pochodzi z wczesnego średniowiecza. Pochówek konia został poddany badaniom radiowęglowym i dendrochronologicznym. Uzyskano dotychczas przedział chronologiczny dat pomiędzy początkiem XV wieku i połową wieku XVII⁵. Natomiast daty dendrochronologiczne wskazują na ostatnią ćwierć XIV wieku (po roku 1341 i po 1370). Badania przeprowadzono na niewielkich pozostałościach odrostów gałęzi⁶. Taka datacja uniemożliwia łączenie tego obiektu z wczesnośredniowiecznymi praktykami magicznymi bądź religijnymi. W przyszłości planuje się wykonanie jeszcze kilku kolejnych badań C¹⁴, które albo potwierdzą, albo ostatecznie wykluczą wcześniejsze datowanie grobu. Warto podkreślić, że tego typu znaleziska często występują na Rusi Kijowskiej. Tam właśnie pochówki konia (a także wołu) towarzyszą hutnictwu żelaza. Najczęściej spotyka się właśnie groby koni, uznawanych w czasach pogaństwa za święte zwierzęta Swaroga/Swarożyca, boga ognia. Bóg ten (Dadźbog = Daźbog, car Słońce, syn Swaroga) często był także określany (np. w latopisach ruskich) jako „słowiański Hefajstos”⁷, co również podkreśla jego związek z hutnictwem.

Ponadto w obrębie wykopalisk udało się uchwycić kilka jam odpadowych – m.in. obiekty 20/2003 i 28/2003 – zawierających duże ilości materiału ceramicznego. Z jamy – obiekt 20/2003 – pochodzi także maleńki paciorek szklany o długości

3,5–4 mm i średnicy 3–4,1 mm. Tuż obok odkryto żużel szklany, co pośrednio może wskazywać na miejscową produkcję szklarską we wczesnym średniowieczu. Natomiast w pobliżu obiektu 24/2003 znaleziono fragment łyżki odlewniczej z intencjonalnymi rytami przypominającymi znaki z miseczki⁸.

Na wschód od pieców odkryto dalsze przyzmy kamieni (południowa część obiektu 10/2003 i obiektu 22/2003), które uznajemy za spągowe partie palenisk, bądź hałdy kamieni z dolnych partii pieców.

Przeprowadzone w III etapie prace archeologiczne wskazują wyraźnie na dalszy ciąg warstwy osadniczej z wczesnego średniowiecza w kierunku południowym – w górę stoku. Być może, mamy tam do czynienia z kolejnymi budynkami produkcyjnymi związanymi z hutnictwem bądź też o charakterze gospodarczym lub mieszkalnym. W kierunku południowo-zachodnim od skupiska pieców odkryto pozostałości, które można uważać za pomieszczenie gospodarcze lub produkcyjne (obiekt 29/2003).

Wyniki badań w 2003 roku pozwoliły stwierdzić brak dalszych struktur związanych bezpośrednio z halą i skupiskiem pieców, które by się ciągnęły w kierunku wschodnim. Pozostawał kwestią otwartą zasięg hali w kierunkach zachodnim i południowym.

Przebadane dotychczas partie stanowiska 8 dostarczyły interesujących zabytków, w tym importów z Wołynia i Kijowszczyzny – przęślik z różowego łupku z miejscowości Owruć⁹. Bardzo cennymi znaleziskami są wspomniane kabłączek skroniowy typu C o średnicy 6,5 cm (mosiężny?)¹⁰ oraz znaleziony w roznosie pieca (obiekt 17/2003) topór bojowy, według typologii Nadolskiego, pochodzący z X wieku (typ 5c) topór z brodą, o osadzie z wąsami bez kapturka¹¹, który, poprzez analogię z cmentarzyskiem w Końskich, mógł być w użyciu również w wieku XI¹². Podczas konserwacji w pracowni prowadzonej przez Marcina Biborskiego zaobserwowano wyraźne ślady nawęglania części tnącej oraz

specyficzny sposób wykonania topora, wykutego z zawiniętej sztaby żelaza.

W trakcie dalszych badań odkryto też kolejne ołowiane „ciężarki”, w tym w kształcie tulejki. Niektóre z nich mają kształty dotychczas nie odnotowane w naukowych typologiach. Zagadnienie „ciężarków” ołowianych w formie skrótowej zostało przedstawione w osobnym artykule¹³.

Możemy stwierdzić, że konstrukcja halowa z Łośnia należy do jednych z największych na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej we wczesnym średniowieczu¹⁴. Przebadana w 2003 roku hala liczyła ok. 200 m². Warto zaznaczyć, że żadna z dotychczas odkrytych tzw. wielkich chat nie miała charakteru produkcyjnego.

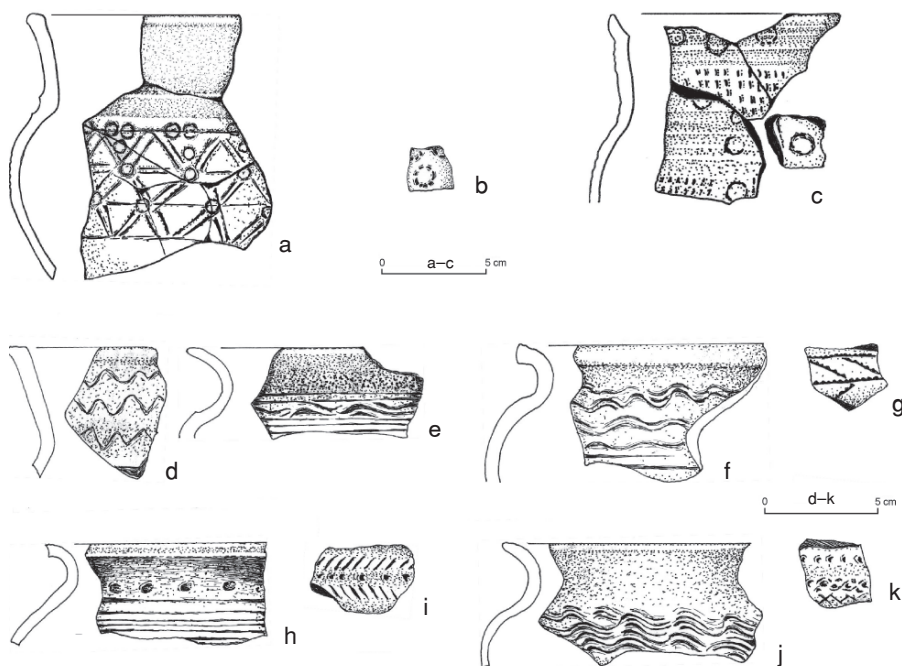
Na stanowisku 8 w sezonie 2003 pojawiły się również zabytki nowożytnie, takie jak moneta 6 krajcarów z 1800 roku¹⁵ oraz materiał ceramiczny (zwłaszcza w warstwie humusu i „wkopie”/„szybie”, np. fragment kafla z wyobrażeniem twarzy ludzkiej).

Sezon 2004

W kwietniu i maju 2004 roku – I etap – w Dąbrowie Górniczej-Łośniu przy ul. Ornej 15 na stanowisku 8 kontynuowano badania archeologiczne. Łącznie na tym etapie badań wyeksplorowano 253 m² wykopu: poszerzenia N, O, P, R i S sondy 7. Badania objęły teren na południe od poszerzeń sondy 7 przebadanych w latach 2002–2003. Celem przeprowadzonych badań było uchwycenie zasięgu południowego wczesnośredniowiecznego stanowiska produkcyjnego, w którym prowadzono przetwórstwo ołowiu i srebra.

Stanowisko archeologiczne nie rozszerzało się w kierunku południowo-wschodnim (w górę stoku). W poszerzeniu N sondy 7/2004 już pod humusem wystąpiła warstwa kamieni calcowych. W tym poszerzeniu, w ćwiartce północno-zachodniej, uchwyciono tzw. prażalnik¹⁶ do przygotowania do procesu hutniczego rudy żelaza – obiekt 30/2004.

W przylegającym od zachodu do poszerzenia N poszerzeniu O stwierdzono występowanie kolejnych obiektów związanych z wczesnośredniowieczną metalurgią



Ryc. 3. Dąbrowa Górnicza-Łosień, stanowisko 8. Wybór ceramiki z badań w roku 2004

srebra i ołowiu. Do ciekawszych obiektów z tego poszerzenia należą:

a) obiekt 30/2004 – piec do prażenia rudy żelaza,

b) obiekt 31 C/2004 – piec odlewniczy,

c) obiekt 35/2004 – najmniejszy, o średnicy ok. 100 cm, z dotychczas odkrytych piec hutniczy do wytopu ołowiu,

d) obiekty 33/2004 i 36/2004 – jamy częściowo przykryte przepalonym brukiem kamiennym, prawdopodobnie związane także z procesem hutniczym,

e) obiekt 37/2004 – piec do prażenia rudy żelaza.

Na tym etapie badań znacznie zwiększył się procentowy udział ceramiki średniowiecznej w masie tej kategorii zabytków, pochodzących z warstwy kulturowej. Można to było zauważyć w poszerzeniach N oraz R, zwłaszcza w górnej części warstwy kulturowej i w stropie obiektu 41/2004. W warstwach dolnych wyróżniły się dwa obiekty z ceramiką wczesnośredniowieczną: 41A/2004 oraz 41B/2004

(ryc. 3). Należy zaznaczyć, że w całej sondzie 7 występuje niezwykła różnorodność ceramiki wczesnośredniowiecznej, niespotykana na innych stanowiskach z tego okresu w Polsce. Wyróżnikiem tej ceramiki jest zielonkawa (w mniejszym procencie czerwona) polewa. Podobna ceramika występuje wyłącznie na datowanych na ten sam okres, co osada produkcyjna na stanowisku 8 w Łośniu (II połowa XI w. – początek XII w.), stanowiskach (cementarzysko i osada w Strzemieszycach Wielkich i stanowisko 2 w Łośniu).

W poszerzeniu S uchwycono zamknięcie od strony południowej (słupki i bruk kamienny) obiektu 29/2003 znanego z poszerzenia Ł i uważanego za chatę.

Do produkcyjnego charakteru stanowiska nawiązuje także wiele zabytków wydzielonych, spośród których uwagę zwracają liczne bryłki lub sztabki wytopionego ołowiu, częstokroć ze śladami siekania. Często znajdowano także (podobnie jak w sezonie 2003) tzw. placki (brykiety)

związków ołowiu, intencjonalnie splaszczane i przeznaczone prawdopodobnie na eksport i do dalszego przetwarzania. Z innych zabytków wydzielonych licznie występują przedmioty żelazne (głównie noże, ale i fragment świdra i sierp), mało jest natomiast przedmiotów z brązu: znaleziono m.in. małą płytkę z nitami, którą można uznać za element wagi (?), łączący jej ramiona (ryc. 4e).

Podczas tego sezonu badań odkryto kolejne ślady po słupach nośnych. Tak jak w poprzednich przypadkach, odległość między nimi wynosiła średnio 360 cm. Odkryte ślady należą jednak do innego budynku niż hala.

W II etapie badań otworzono kolejne poszerzenia sondy 7: poszerzenia T, U, W oraz X. Łącznie w tym etapie badań przebadano ponad 180 m² powierzchni stanowiska.

Celem badań było uchwycenie zachodniej i południowo-zachodniej granicy zasięgu stanowiska związanego ze skupiskiem wczesnośredniowiecznych pieców do wytopu srebra i ołowiu. O ile w trakcie wcześniejszych prac wykopaliskowych udało się uchwycić wschodni i południowo-wschodni zasięg stanowiska hutniczego, o tyle II etap badań w 2004 roku przyniósł tylko odpowiedź na pytanie o granicę zachodnią. W poszerzeniach T i W (zwłaszcza w części zachodniej) warstwa humusu zalegała bezpośrednio na calcu – brak było warstwy wczesnośredniowiecznej. Podobny stan stwierdzono przy południowym profilu poszerzenia W. Ta obserwacja pozwala na stwierdzenie, że zachodni zasięg tego konkretnego skupiska wczesnośredniowiecznych pieców hutniczych i obiektów z nim związanych określają obiekt 20, którego południową część (w poszerzeniu U) eksplorowano na tym etapie badań, oraz warstwa (oznaczona jako warstwa/obiekt 42/2004) w poszerzeniach U i W (przy granicy z poszerzeniem S).

Natomiast wytyczone na południe (w górę stoku) od poszerzeń O i R poszerzenie X: X1, X2 i X3 pokazało, że stanowisko hutnicze ciągnie się w kierunku południowym. Obiekty w tym poszerzeniu

zalegają bezpośrednio pod warstwą humusu; gdzieś tam tylko (w zachodniej części poszerzenia) stwierdzono cienką warstwę osadową z wczesnego średniowiecza (od kilku do 10 cm). W calcu, w tym poszerzeniu, możemy też dostrzec ślady orki, dlatego też w obiektach wczesnośredniowiecznych (w ich warstwie stropowej) występowała niewielka domieszka materiałów nowożytnych.

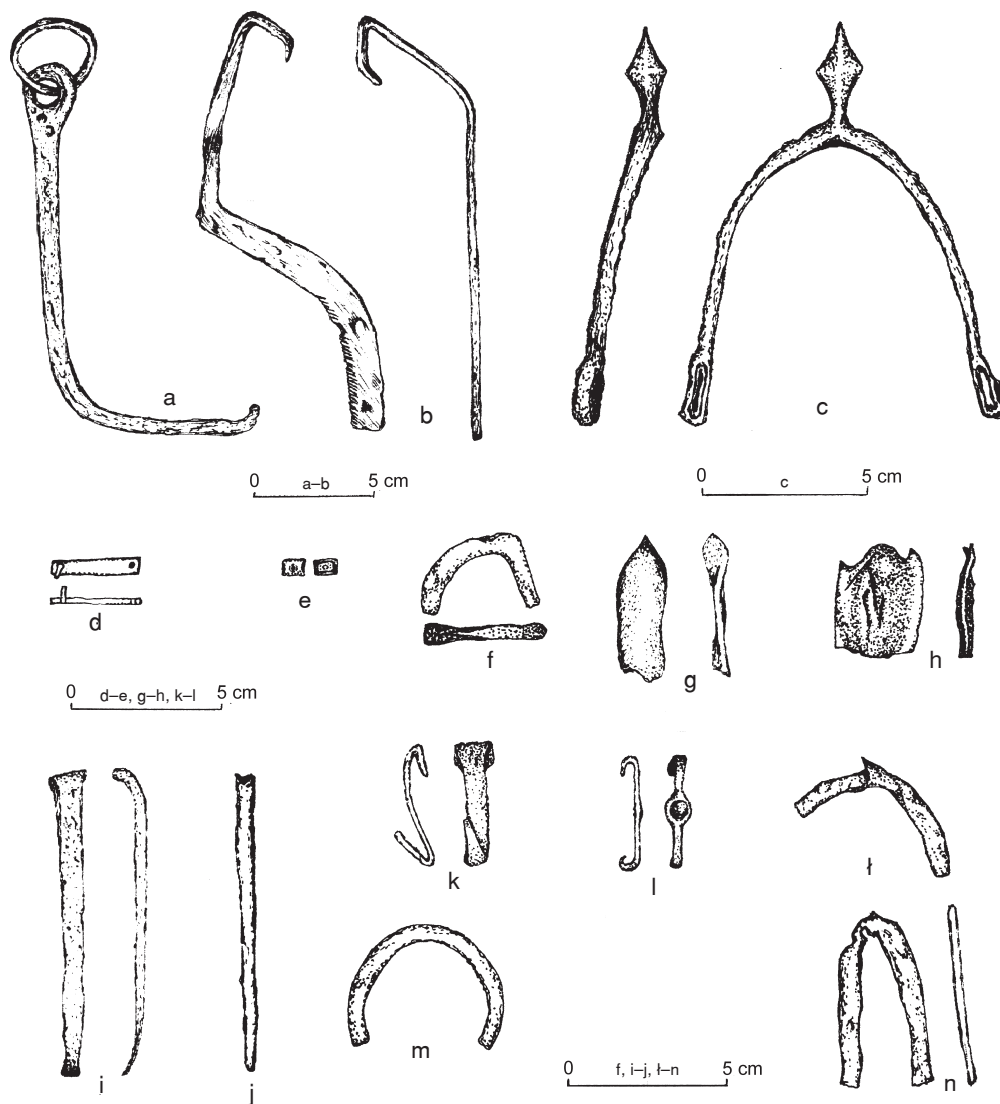
Niezwykle interesujące z tego poszerzenia są obiekty związane z wczesnośredniowiecznym hutnictwem: obiekt 45/2004 – zespół kilku połączonych pieców (45, 45A, 45B, 45C), obiekt 47/2004 – głęboka jama z kanałem doprowadzającym, obiekt 48/2004 – wyłożone kamieniami palenisko lub spąg płytko położonego pieca odlewniczego. Dno obiektu 45 wyłożone było gliną o grubości 5 cm, co stwierdzono w jednym z zagłębień tego obiektu. Obok tego na wschód od nowożytnego obiektu 44/2004 – zespołu czterech nowożytnych (na co wskazuje materiał ceramiczny) o nieznanym przeznaczeniu, równoleżnikowo usytuowanych wkopów – odkryto częściowo zniszczoną przez nowożytny wkop jamę – obiekt 44E, zawierającą materiały wczesnośredniowieczne (fragmenty ceramiki „solarnej”, igła z ości rybiej (?). Dotychczas niespotykany jest wspomniany obiekt 45, interpretowany jako zespół pieców. Z tego obiektu pochodzą też unikatowe zabytki: polewana, niewielka czaraka oraz sklejonny fragment ceramiki z ornamentem, którego analogią może być tylko ornament ... bizantyjski¹⁷. Fragmenty tej ceramiki, znajdujące w różnych miejscach i poziomach stratygraficznych tego obiektu, wskazują ponadto na jego jednoczasowość i związek funkcjonalny. Na terenie Polski najbardziej zbliżony do tego zdobienia jest ornament oznaczony przez A. Żakiego jako typ 7.2¹⁸. Natomiast w południowej części obiektu 29 znaleziono fragment ceramiki z ornamentem kół wykonanych radełkiem. Ten typ zdobienia znany był z cmentarzyska w Strzemieszycach Wielkich¹⁹.

Obok tych zabytków zwrócić należy uwagę na fragment ostrogi z piramidальnym

końcem (datowanej na wieki XI i XII), znaleziony w warstwie kulturowej na zachód od obiektu 45, oraz duży placek wytopionego ołowiu z intencjonalnie rytymi znakami „X” (ze stropu obiektu 45). Poza tym ten etap badań przyniósł serię kolejnych fragmentów ceramiki „solarnej”, nie-

zwykle rzadkiej na innych stanowiskach z tego okresu, oraz liczne placki (brykiety) związków ołowiu.

Na III etapie badań archeologicznych (wrzesień 2004) dokonano kolejnych poszerzeń sondy 7 na południe od dotychczas przebadanego poszerzenia X. Badania te



Ryc. 4 . Dąbrowa Górnicza-Łosień, stanowisko 8. Zabytki metalowe: a – klucz, b – sierp, c – ostroga, d – płytka z nitami, e – płytka z nitom i resztką skóry, f – fragment klamry pasa, g – końcówka świda, h – wytłoczona płytka, i – nieokreślony przedmiot (stilus?), j – przekłuwacz, k – haczyk?, l – okucie pasa, ł – raki, m – fragment kółka, n – krzesiwo ogniwkowe; a–c, f–g, i–n – żelazo, d, e, h – brąz

miały określić zasięg osady produkcyjnej związanej ze skupiskiem pieców do wytopu ołowiu. Otwarto poszerzenia: Y, Z (Z1 do Z4), Ż (Ż1 do Ż3).

Łącznie podczas III etapu badań w roku 2004 przebadano 362,5 m² powierzchni. Tym samym łączny obszar sondy 7, badanej od 2002 roku, wyniósł ponad 1293 m².

Najważniejszym rezultatem tego etapu badań jest stwierdzenie śladów stanowiska produkcyjnego w kierunku południowym, w górę stoku. Kontynuacja ta ma miejsce przede wszystkim w pasie o szerokości ok. 10 m, w którym dotychczas wystąpiły wszystkie (sic!) piece. Sytuacja ta wskazuje, że nie osiągnięto południowej granicy stanowiska i że może ono się ciągnąć aż do drugiej strony stoku (znaleziono tam interesujący materiał powierzchniowy) – do Koksowni Huty „Katowice”.

W poszerzeniu Y odsłonięto pozostałości glinianej misy pieca (obiekt 50/2004) wraz z elementami destruktu pieca (obiekt 51/2004). Obiekt 50/2004 był usytuowany w głębokiej jamie. Pod glinianą misą znajdowały się kości kończyny dużego zwierzęcia w intencjonalnej obstawie kamiennnej – niewątpliwie pozostałości ofiary zakładzinowej.

Niezwykle ciekawa i zróżnicowana seria obiektów wystąpiła w poszerzeniu Z. Najbardziej na południe wysunięty był obiekt 51/2004 – pozostałości pieca, ale raczej o innym charakterze niż do wytopu czy odlewniczym. Pod obiektem wystąpiła silnie wyprażona ziemia, co wskazuje na wysoką temperaturę panującą w tym piecu.

Te same uwagi tyczą obiektu 56/2004 w poszerzeniu Ż. Obiekt ten oraz obiekt 19/2003 były najbardziej wysunięte na wschód z dotychczas odkrytych.

W południowej części poszerzenia Z2 grupowały się następujące obiekty: obiekt 52/2004 – głęboki, o wannowatym kształcie, przykryty brukiem kamiennym o nieznanym przeznaczeniu; obiekt 53/2004 – romboidalna półziemianka, której ściany były obłożone dużymi kamieniami; całą powierzchnię chaty pokrywały płaskie kamienie, w tym fragmenty żaren, w północnym rogu półziemianki stwierdzono pozostałości

pieca (zachowały się płaskie kamienie pokryte z jednej strony warstwą sadzy – być może, przykrywały one piec od góry); kamienie ze ścian półziemianki nosiły wyraźne ślady działania wysokiej temperatury – prawdopodobnie po spalonych deskach lub belkach – co wskazuje na spalenie tej struktury; w obiekcie tym znaleziono także kolejne fragmenty ceramiki z ornamentem „bizantyjskim”, co wskazuje na równoczesne funkcjonowanie obiektów 45 i 53/2004; obiekt 53a/2004 – piec o prawdopodobnie przydomowym charakterze na wschód od obiektu 53/2004; obok niego znajdował się osadzony w warstwie bruk kamienny; obiekt 55/2004, który podobnie jak obiekt 45/2004 (z II etapu badań) miał trzy zagłębienia, jego ściana zachodnia była częściowo wyłożona gliną i osadzonymi na sztorc kamieniami i dużymi fragmentami ceramiki; wśród niezwykle liczного materiału zabytkowego z tego obiektu zwracają uwagę kilkanaście grudek wytopionego ołowiu i ponad 20 „placków” i grudek związków ołowiu, znaleziono także 2 rozkruszone żuźle ołowiane oraz duże fragmenty polepy konstrukcyjnej (nie pokryte jednak szklivem). Przeciwnie tezie o hutniczym przeznaczeniu obiektu świadczą brak wewnętrznych struktur kamiennych i żuźla żelaznego oraz ściana wschodnia nie wyłożona gliną, ok. 50 cm na południowy zachód od obiektu 55/2004 znajdował się negatyw dołka posłupowego o średnicy 30 cm; obiekt 55a/2004 – pryzma intencjonalnie ułożonych i tkwiących w warstwie kulturowej kamieni z widocznymi śladami po trzech słupach – na zachód od obiektu 55/2004 (być może, związana z zadaszaniem nad obiektem 55).

W poszerzeniu Z4 również stwierdzono występowanie pojedynczego obiektu 58/2004 – zagłębionej do 18 cm, niewielkiej jamy, oddalonej ok. 40 cm od obiektu 55/2004, z której pochodziły moneta Władysława II oraz wczesnośredniowieczny klucz.

Ten etap przyniósł niezwykle obfity plon w postaci 211 zabytków wydzielonych, z których najliczniejsze zbiory two-

rzą „placki-brykiety” związków ołowiu oraz grudki wytopionego ołowiu. Obok nich występują przedmioty krzemienne, w tym przyniesiony na stanowisko wczesnośredniowieczne łódkowaty rdzeń o zmiennej orientacji, który może pochodzić z paleolitu i być najstarszym wytworem ludzkim pochodzącym z Dąbrowy Górniczej.

Znaczna liczba zabytków krzemiennych znajdujących w warstwie kulturowej lub w obiektach na stanowisku ewidentnie wczesnośredniowiecznym świadczy o tym, że przedmioty te były zbierane przez mieszkańców Łośnia z tego okresu i wtórnie wykorzystywane jako skałki do krzesiw lub „ofiarowywane” nieokreślonym „mocom ognia” w procesie hutniczym. Niewątpliwie wczesnośredniowieczni hutnicy łączyli je z ogniem. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że przedmioty krzemienne często są znajduwane na stanowiskach z wczesnego średniowiecza (np. w grobach na cmentarzysku w Strzemieszycach Wielkich²⁰ czy Poznaniu-Śródcie²¹), choć nie zawsze ich związek z tym okresem jest dla badaczy widoczny²². Charakterystyczne jest, że w Łośniu *gros* przedmiotów krzemiennych (w tym odłupków i wyrobów krzemiennych ze starszych epok) zostało znalezionych w piecach do wytopu ołowiu lub w innego rodzaju paleniskach. Kwestie związane z wierzeniami ówczesnych górników i hutników oraz przetrwaniem wśród nich elementów wierzeń pogańskich są tematem niezwykle obszernym i posiadającym bogatą literaturę. W tym miejscu można tylko zaznaczyć, że według Mircei Eliadego górnicy, kowale i hutnicy tworzyli zamknięte związki i możemy zaobserwować ciągłość tradycji przekazywanych wewnątrz tych związków poczynając od czasów babilońskich do czasów Georgiusa Agricoli (XVI wiek)²³. Do tej sfery możemy także zaliczyć grupę kilkunastu zabytków z Łośnia ze znakiem „X” (liczne dysze, kamień, grudka i placek ołowiu) oraz płaską, trapezową skamielinę z otworem – amulet (?) oraz ewentualnie wspomniany obiekt 19/2003 – pochówek konia (o ile

dalsze badania potwierdzą jego wcześniejszą niż średniowiecze datację).

Innym problemem badawczym jest obecność bardzo licznych i dużych fragmentów naczyń glinianych w jamach pod piecami oraz innych zabytków, w tym łątwo topliwych, wykonanych z cyny lub ołowiu, czy też znacznej ilości kości. Ceramika mogła służyć do wykładania i wzmacniania wewnętrznych powierzchni ścian pieców. Obecność w jamach pod piecowych i w zawaliskach pieców kości zwierząt – w tym ewidentnie złożonych w sposób intencjonalny (jak w obiekcie 50/2004) w obstawie kamiennej – oraz przedmiotów łątwo topliwych może wskazywać także na inną interpretację. Zarówno w przypadku ceramiki, jak i kości możliwa też jest sfera symboliczna. W tym przypadku mielibyśmy do czynienia z ofiarną rolą darów dla „mocy ognia”. Ofiary tego typu znane są z przekazów etnograficznych jeszcze z XIX wieku²⁴. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku hutniczych pieców znanych z Bułgaru Wielkiego (od XII do XIV w.), które zawierały od kilku do kilkunastu (łątwo topliwych przecież) monet²⁵.

Rzadkim znaleziskiem jest też fragment przedmiotu szklanego z reliefem rozetki znaleziony obok obiektu 52/2004. Byłby to trzeci wczesnośredniowieczny zbytek szklany z Łośnia.

Znaleziono dalsze 4 „ciężarki” – wszystkie w formie pierścienia. Ewentualnie jest, że dwa spośród nich wykonane są ze związków ołowiu, a jeden z nich został dokładnie oszlifowany.

Ogromne znaczenie dla określenia chronologii stanowiska ma odkrycie w obiekcie 58/2004 – był to srebrny denar Władysława II Wygnąca (1138–1146), typ 4²⁶ – rycerz zabijający jeńca (awers), orzeł porywający zającą²⁷ (rewers). Ten typ denara możemy datować na lata 1144–1146. Nietypowa jest waga tego zabytku. Egzemplarz z Łośnia waży 0,35 g. Waga ta bardziej pasuje do monet wybijanych przez następcę Władysława II na stolcu w Krakowie, Bolesława IV Kędzierzawego, zwłaszcza pod koniec jego panowania. Warto też

zwrócić uwagę na inny wizerunek awersu monety z Łośnia, niż dotychczas publikowane. Szczególnie jest to widoczne w postaci jeńca, którego związane ręce (w dybach?) skierowane są ku brzegowi monety²⁸. Dlatego też prawdopodobna jest teza, że w przypadku monety z Łośnia mamy do czynienia z ostatnią emisją Władysława Wygnańca z ostatniego roku jego panowania – 1146, okresu walki z braćmi, gdy potrzebował funduszy na jej kontynuowanie.

Innym zabytkiem datującym jest zachowana w doskonałym stanie żelazna ostroga z piramidальnym bodźcem (typ II/1 wg Hilczerówny). W przeciwieństwie do innych ostróg tego typu nie ma ona płytek, lecz odgięte na zewnątrz zaczepy. Cecha ta oraz nie odgięte od osi bodziec wskazują na wiek XI²⁹. Także fragment drugiej ostrogi z piramidальnym bodźcem, lekko odgiętej od osi (typ II/3 wg Hilczerówny), wskazuje na połowę XI wieku³⁰. Obydwie ostrogi wg typologii A. Nadolskiego można zaliczyć do typu III (najstarsze formy) i datować na XI wiek (kablak o ramionach prostych)³¹. Powstają w ten sposób ramy czasowe: XI wiek (najpóźniej połowa XI w.) – połowa XII wieku jako horyzont funkcjonowania ośrodka metalurgii srebra i ołowiu w Łośniu. Zgadza się to z datą radiowęglową, uzyskaną z materiału organicznego spod obiektu 1/2002 – pieca: 1039–1211³². Konstatacja ta ma kapitalne znaczenie dla historii metalurgii kolorowej wczesnego średniowiecza na obszarze całej Europy i stawia ośrodek łośnieński w rzędzie najstarszych wczesnośredniowiecznych stanowisk tego typu³³.

Jednocześnie trwają prace nad często występującą na tym stanowisku kategorią zabytków zwaną „ciężarkami” ołowianymi (także znaną ze stanowiska 2 w Łośniu oraz ze Strzemieszyc Wielkich). Na stanowiskach 8 i 2 znaleziono już w sumie 21 tego typu zabytków, wykonanych z ołowiu

lub ze związków ołowiu. Więcej w Polsce „ciężarków” ołowianych znaleziono tylko podczas badań archeologicznych w Opolu na Ostrówku³⁴. Dlatego też badania nad zabytkami z Łośnia (jako potencjalnego miejsca ich wytwarzania) mogą być bardzo istotne dla określenia ich funkcji i roli w gospodarce wczesnośredniowiecznej Polski.

Na stanowisku pojawiły się także nieliczne zabytki, których chronologię możemy określić jako późnośredniowieczną. Z tego okresu pochodzi zaledwie kilka zabytków. Są to m.in. fragment stalowoszarej barwie, brązowa plakietka z wczesnogotycką literą oraz materiał z górnej warstwy obiektu 41/2004. Być może, są śladem późniejszej, krótkotrwałej penetracji tego stanowiska w rozwiniętym średniowieczu (koniec XIII w.)³⁵. Do tego okresu odnosi się również jedna z dat C¹⁴ wskazująca na drugą połowę wieku XIII. Znaleziony denar Władysława II oraz odkryte w trakcie badań ostrogi i topór mogą świadczyć o zniszczeniu ośrodka w trakcie walk między pretendentami do tronu krakowskiego po śmierci Bolesława III Krzywoustego. Nagłe zakończenie prac ośrodka potwierdzają także: zniszczenie obiektu 1/2002 i pozostawienie znacznej ilości ołowiu oraz przerwanie wznoszenia obiektu 50/2004, a także wyraźne ślady pożaru w obiekcie 53/2004.

Po zakończeniu badań przeprowadzono wiele analiz, których celem była rekonstrukcja wczesnośredniowiecznego procesu hutniczego właściwego dla ziem polskich. Analizy metalurgiczne zabytków ołowianych z Łośnia i Okradzionowa pokazały znaczną zbieżność z innego tego typu zabytkami: z lunullą z Naszacowic (datowana na IX/X w.)³⁶ i bullą Bolesława III Krzywoustego (informacja ustna M. Andrałowicza).

¹ Por. D. Rozmus, R. Bodnar, *Wczesnośredniowieczne ślady hutnictwa w Dąbrowie Górniczej-Łośniu oraz na obszarach pogranicznych*, [w:] *Archeologiczne i historyczne ślady górnictwa i hutnictwa na terenie Dąbrowy Górniczej i okolic*, pod red. D. Rozmusa, Kraków 2004, s. 9–59 oraz tychże, *Badania archeologiczne na wielokulturowym stanowisku 8 w Dąbrowie Górniczej-Łośniu, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2001–2002*, Katowice 2004, s. 146–157 i D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne zagłębienie metalurgii srebra i ołowiu*, [w:] *Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia interdyscyplinarne*, Gliwice 2004, s. 301–305.

² W trakcie sesji w krakowskiej Polskiej Akademii Nauk 9 XI 2004 r. zatytułowanej *Wczesnośredniowieczne zagłębienie hutnictwa srebra i ołowiu* prof. Jerzy Piaskowski zwrócił uwagę na konieczność ściślejszej definicji obiektu określanego jako „piec”. Otóż za piec uważamy obiekt zwarty, o stałej konstrukcji (wylepione gliną kamienne dno, gliniane lub kamienne ścianki, wypełnisko złożone m.in. ze związków żelaza, ołowiu, polepy, licznej ceramiki, z fragmentami dysz i wyraźnymi śladami działania ognia o wysokiej temperaturze), przeznaczony do wytopu ołowiu. W kilku przypadkach pozostałości obiektów hutniczych możemy zaliczyć do palenisk służących do wytopu, odlewania czy wyprężania (prażalniki) lub obiektów o charakterze innym niż hutniczy (piece gospodarcze). Największy z pieców, obiekt 1, spełnia naszym zdaniem w pełni kategorie terminologiczne zarezerwowane dla pieców (zagłębienie obiektu w ziemię, podstawa, ściany itp.).

³ Krzyżyk ten ma wczesnośredniowieczne analogie z Gniezna [por. *Gniezno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk*, pod red. J. Kostrzewskiego, Poznań 1939, tab. LIII: 6] i Drohiczyzna (por. K. Musianowicz, *Drohiczyń we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” t. VI: 1969, s. 195, tabl. XLV:14).

⁴ W pradziejach w celach rytualnych używano młode zwierzęta. Por. S. Moździoch, *Castrum munitissimum Bytom*, Warszawa 2002, s. 75.

⁵ D. Rozmus, R. Bodnar, *Wczesnośredniowieczne ślady hutnictwa...*, s. 46.

⁶ M. Krąpiec, M. Klusek, *Analiza dendrochronologiczna i bezwzględne datowanie prób zwęglonego węgla z archeologicznych badań ratowniczych w Łosieniu, stan. 8*, Kraków 2004 (mps w archiwum Działu Archeologii Muzeum Miejskiego „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej).

⁷ Z bogatej literatury na temat tego słowiańskiego bóstwa por. A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1985, s. 114–139.

⁸ Misczka była publikowana w: D. Rozmus, R. Bodnar, *Wczesnośredniowieczne ślady hutnictwa...*, fot. VI oraz tychże, *Badania archeologiczne...*, s.105, ryc. 5e.

⁹ Prześliki te wytwarzano we wczesnym średniowieczu tylko w jednym miejscu w Europie. Ich produkcja ustaje ok. roku 1240 w wyniku najazdu tatarskiego. Por. G. B. Fiodorow, *Słowianie znad Dniestru*, [w:] *Śladami dawnych kultur. Dawna Ruś*. Warszawa 1957, s. 187. Nowsza literatura na temat importów ruskich na ziemiach polskich zawarta jest w: M. Wołoszyn, *Obecność ruska i skandynawska w Polsce w X–XII w. – wybrane problemy* [w:] *Wędrówka i etnogeneza w starożytności i w średniowieczu*, pod red. M. Salamona, J. Strzelczyka, Kraków 2004, s. 245–276, a zwłaszcza 266–272.

¹⁰ W pracy H. Kočki-Krenz nie był notowany kabłączek mosiężny tego typu. Por. H. Kočka-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993, s. 46–52.

¹¹ A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954, s. 36–50.

¹² J. Gąssowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” t. IV: 1956, s. 103–104, tabl. VI:1, s. 114 i 120, tabl. VIII:14. Z tego cmentarzyska znane też są liczne kabłączki skroniowe z ołowiu.

¹³ R. Bodnar, D. Rozmus, *Odważniki żelazne i „ciężarki” ołowiane z Łośnia i Okradzionowa*, [w:] *Archeologiczne i historyczne ślady górnictwa...*, s. 61–68.

¹⁴ Por. zestawienie tzw. wielkich chat z terenów Słowiańszczyzny w: P. Boroń, *Problem dużych budynków halowych na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej w IX-X w.*, [w:] *Śląsk i Czecha a kultura wielkomorawska*, pod red. K. Wachowskiego, Wrocław 1997, s. 32.

¹⁵ 6 krajców austriackich cesarza Franciszka II – jako cesarza rzymskiego – z 1800 r., mienica Schmölnitz na ówczesnych Węgrzech, dziś Smolnik na Słowacji, Cu, średnica 32 mm, waga 13,13 g, w obiegu do 1811 r. Monetę określono wg E. Polívka, *Mince Frantiska I. 1792–1835*, Hradec Kralove 1973, s. 46–47.

¹⁶ Prażenie miało na celu „zmianę chemicznego składu rudy, mianowicie przejścia z postaci węglanu żelaza w ulegający redukcji tlenek żelaza, który w tych postaciach rudy mógł być używany do wytopu. Prócz zmian chemicznych prażenie powodowało wzrost kruchości rudy, ułatwiając jej kawałkowanie. Rudę prażono w ognisku lub w specjalnie na ten cel budowanych piecach”. Por. B. Nowogrodzka, *Hutnictwo żelaza we wczesnym średniowieczu w Polsce*, „Z otchłani wieków” R. XXXII: 1966, z. 3, s. 169.

¹⁷ Por. H. Dolmetsch, *Skarbnica ornamentów*, Warszawa 1999, s. 32, ornament 4. Także na słynnej mozaice z kościoła San Vitale w Rawennie dama dworu po lewej stronie cesarzowej Teodory nosi szatę z ornamentem nieco przypominającym ten z ceramiki z Łośnia. Por. m.in. J.M. Roberts, *Ilustrowana historia świata*, t. 2: *Od wieków średnich po wiek oświecenia*, Łódź 1987, s. 32–33.

¹⁸ Por. S. Kozieł, M. Fraś, *Stratygrafia kulturowa w rejonie przedromańskiego kościoła B na Wawelu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 27, ryc. 9.

¹⁹ Por. A. Buko, *Ceramika wczesnopolska – wprowadzenie do badań*, Wrocław 1990.

²⁰ J. Marciniak, *Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnośredniowiecznego w Strzemieszycach Wielkich, pow. Bedzin*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” t. V: 1960, s. 168.

²¹ Por. P. Pawlak, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko „szkieletowo” w Poznaniu-Śródcie w świetle badań w 1994 roku*, „Slavia Antiqua” t. XXXIX: 1998, s. 215–277.

²² Por. m.in. A. Abramowicz, A. Nadolski, T. Poklewski-Kozieł, J. Wieczorek, *Łęczyca wczesnośredniowieczna*, t. III, Łódź 2003, s. 42 oraz P. Pawlak, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko...*, s. 263.

²³ Por. M. Eliade, *Kowale i alchemicy*, Warszawa 1993, s. 45–47. O postpogańskich wierzeniach hutników wspomina też w swym utworze *Officina ferraria* (z początków XVII w.) Walenty Różdzieński. Por. B. Baranowski, *W kregu upiorów i wilkołaków*. Łódź 1981, s. 185–186.

²⁴ Gospodyni na noc wstawiała do pieca naczynie z wodą lub pożywieniem. Por. podanie nr 120 „Dar ogniewi” w: L. Siemieński, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Warszawa 1975, s. 182.

²⁵ Por. R.Đ. N ě č d i ě ā, Ī.B. Ě ĭ d' ĭ dŋ, *Čč ařelěiāi d' d'irěiāi ĩrdiāiā nāliāiāi Dīāiēcūr*, [w:] *Ďi nělāřē ādlāiūō ēōēiūōd. Īñ Āiēāč āi Nčōiāi Īěl'ir'.* Ěi něāř 1954, s. 46. W opisie monety korzystano z następującej literatury: S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 112; tenże, *Chronologia monet Władysława II i Bolesława Kędzierzawego*, „Wiadomości Numizmatyczne” R. V: 1961, z. 2–3, s. 111–123 oraz J.A. Schwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 34.

²⁶ Typ ten był emitowany prawdopodobnie w latach 1144–1146. Trzeba zaznaczyć, że motyw księcia wznoszącego miecz nad spętanym jeńcem pojawił się już na monetach czeskiego władcy Borzywoja II na początku XII w.

²⁷ W literaturze numizmatycznej wyrażono pogląd, że zwierzęciem przedstawionym na rewersie typu 4 denarów Władysława II jest zając. W. Gorbaczewski, *Orzeł i zając na monecie Władysława Wygańca. Geneza, rozwój i symbolika motywu*, „Wiadomości Numizmatyczne” R. XLIV: 2000, z. 2, s. 135–159. Uważamy jednak, że scena z tych monet, mająca korzenie w ikonografii orientalnej, przedstawia orła porywającego kozłatko, młodą antylope lub kozicę.

²⁸ Por. S. Suchodołski, *Mennictwo polskie...*, tabl. XVIII; J.A. Szwaagrzyk, *Pieniądz...*, tabl. I 34 oraz T. Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1981, s. 57; W. Gorbaczewski, *Orzeł i zając...*, s.136; R. Kiersnowski, *Początki pieniądza polskiego*, Warszawa 1962, fot. 35a, b; tenże, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, il. 71; T. Jasiński, *Przerwany hejnał*, Kraków 1988, s. 7. Por. także odmiany typu 4 publikowane w: E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych. Tablice. Część I (poz. 1–7058)*,

Warszawa 1995, s. 4, gdzie pod numerem 53 zanotowano 11 odmian (a–k) typu 4 Władysława II Wygnańca.

²⁹ Por. Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie z X–XIII wieku*, Poznań 1956, s. 34–35, 43–58.

³⁰ Tamże, s. 43–48.

³¹ A. Nadolski, *Studia...*, s. 83.

³² Por. M. Krąpiec, *Analiza dendrologiczna i bezwzględne datowanie prób drewna z archeologicznych badań ratowniczych w Łosieniu*, Skala 2002, s. 2, mps w archiwum Działu Archeologii Muzeum Miejskiego „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej.

³³ Por. H. Steuer, *Die Ursprünge des Silber-Berghaus im Mittelalter: Wirtschaft und Münzgeld*, [w:] *Auf den Spuren einer frühen Industrielandschaft. Naturraum – Mensch – Umwelt im Harz*, red. Ch. Segers-Glocke, Hameln 2000, s. 115.

³⁴ Por. K. Wachowski, *Wagi i odważniki na Śląsku wczesnośredniowiecznym na tle porównawczym*, „Przegląd Archeologiczny” t. 22: 1974, s. 173–207.

³⁵ Por. D. Rozmus, R. Bodnar, *Wczesnośredniowieczne ślady hutnictwa...*, s. 59.

³⁶ M. Biborski wspomina o podobieństwie wyników analiz zabytków z Łośnia i Naszacowice. Por. *Metallographische Untersuchungen der Funde aus dem Burgwall von Naszacowice*, [w:] J. Poleski, *Naszacowice. Ein frühmittelalterlicher Burgwall am Dunajec. I. Stratigraphie, Chronologie, Architektur*, Kraków 2004, s. 257–259. Analizy „ciężarków” z Łośnia i Okradzionowa były publikowane w: R. Bodnar, D. Rozmus, *Odważniki żelazne...*, s. 67 i 68.

Robert Bodnar, Dariusz Rozmus

ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM NA RANĚSTŘEDOVĚKÉ HUTNICKÉ LOKALITĚ V DĄBROWÉ GÓRNICZÉ-ŁOŚNI, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V letech 2003–2004 pokračoval archeologický výzkum na lokalitě 8 v Dąbrowé Górniczé-Łośni na ul. Orné (obr. 1). V roce 2002 byla na této lokalitě objevena dobře zachovaná hutnická pec k tavení stříbra a olova – obj. 1/2002.

Výzkum v letech 2003–2004 proběhl východně a jižně od objektu 1/2002. Potvrdil, že v Łośni existovala velká raněstředověká hutnická výrobní osada (objekty 7, 8, 17/2003, 31C, 35, 45, 50/2004, interpretované jako hutnické pece k tavbě olova, objekty 30 a 37/2004 – pece k pražení železné rudy). Celková plocha sondy 7, zkoumané v letech 2002–2004, byla více než 1293 m² (obr. 2).

Kromě značného množství nálezů, spojených s hutnictvím barevných kovů (olověné výrobky a polotovary tzv. placíky ze záměrně stlačených svazků olova), byly na lokalitě získány také četné fragmenty keramiky, mezi nimi i střepy, pokryté olivově zelenou glazurou (obr. 3). V některých objektech byly glazované

úlomků stovky. Jinými zajímavými nálezy jsou: přeslen z volyňského lupku a esovité záušnice mj. z mosazi a olova. Kromě toho z lokality pocházejí nálezy, označované jako olověné „zátěže”. V relevantní literatuře probíhá diskuse o funkci těchto nálezů, během níž se objevila hypotéza autorů článku, že snad máme co dělat s dosud neznámou formou nemincovního plátidla (srv. „mitkály” čili obchodní závaží u Ibráhima ibn Jakúba). Je příznačné, že na lokalitě byla objevena militaria, především raně středověké ostruhy, a válečná sekera, datované do 11. století. Zajímavým jevem je také značný počet silicitových artefaktů (vč. prehistorických), získaných během výzkumu. Část z nich byla sekundárně užívána jako křesací kameny a značná část byla nalezena v pecích.

Kromě pozůstatků raněstředověkého hutnictví byly v Łośni objeveny také objekty a struktury, interpretované jako předměty pohanských náboženských představ u tehdejších hutníků. Byly to: pohřby

zvířat, oběti v jamách pod pecemi a v nefunkčních pecích, amulet ze zkameněliny, tajemné znaky „X” i silicitové artefakty. Otázky, spojené s náboženskými představami tehdejších horníků a hutníků a přechování pohanských prvků v nich, jsou tématem neobyčejně obsáhlým a je k němu bohatá literatura. Zde můžeme jen poznamenat, že podle M. Eliada tvořili horníci, kováři a hutníci uzavřená „sdružení” a lze pozorovat kontinuitu tradic, předávaných uvnitř těchto sdružení od dob babylonských až do doby Georgia Agricoly (16. století). Rámcově může být lokalita datována do období od poloviny 11. do poloviny 12. století. Na skončení funkce výrobního sídliště v Łośni ukazuje denár Vladislava II. Vyhnance, typ 4, datovaný do let 1144–1146.

Pokusíme-li se o shrnutí, můžeme na základě dosavadních archeologických

výzkumů v Dąbrowě Górniczej-Łośni konstatovat, že:

- je nutno posunout počátky metalurgie barevných kovů v polských zemích přinejmenším do druhé poloviny 11. stol. nebo na přelom 11. a 12. stol.;
- proces tavby stříbra a olova v 11. stol. byl neobyčejně pokročilý a v jeho důsledku byla získávána velká množství stříbra i odstříbřeného olova;
- stříbro (a olovo), získávané mj. v Dąbrowském revíru, sehrály značnou hospodářskou úlohu v procesu vzniku a posilování polského státu a v hospodářském rozvoji v období rozpadu na úděly;
- od přelomu 11. a 12. stol. do 13. stol. byl Łosień, dnešní čtvrť Dąbrowě Górniczej, jedním z hospodářských center tehdejšího Polska.

Robert Bodnar, Dariusz Rozmus

ARCHÄOLOGISCHE FORSCHUNGEN AUF DEM FRÜHMITTELALTERLICHEN VERHÜTTUNGSPLATZ IN DĄBROWA GÓRNICZA-ŁOSIEN, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

In den Jahren 2003–2004 wurden die archäologischen Forschungen auf dem Fundplatz 8 in Dąbrowa Górnicza-Łosień in der Orna-Straße geführt (Abb. 1). Im Jahre 2002 wurde auf dem Fundplatz ein gut erhaltener Verhüttungssofen für die Blei- und Silbergewinnung entdeckt – Objekt 1/2002.

Die Forschungen der Jahre 2003–2004 nahmen das Gelände östlich und südlich des Objekts 1/2002 ein. Sie ergaben eine große frühmittelalterliche Verhüttungssiedlung in Łosień (Objekte 7, 8, 17/2003, 31C, 35, 45, 50/2004 gelten als Blei-Verhüttungsöfen, Objekte 30 und 37/2004 – als Glühöfen für Eisenerz). Die Gesamtfläche der Sondagegrabung 7, die in den Jahren 2002–2004 erforscht wurde, war über 1293 m² groß (Abb. 2).

Neben einer beträchtlichen Anzahl von Funden, die mit der Verhüttung der Buntmetalle verbunden waren (Erzeugnisse und Halbprodukte aus Blei – die sog. Bleiplättchen, absichtlich platt gemacht), konnten auf dem Fundplatz mehrere Keramikfragmente, darunter auch olivgrün glasiert, geborgen werden (Abb. 3). In manchen Objekten belief sich die Anzahl der glasierten Fragmente auf einige Hunderte. Zu anderen interessanten Funden gehören: ein Spinnwirtel aus wolhynischem Schiefer, Ringe u.a. aus Messing und Blei. Überdies stammen vom Fundplatz Funde, die als Blei-„Gewichte” bezeichnet werden. In der Literatur wird über die Rolle dieser Gegenstände diskutiert, bei der die Berichtersteller eine Hypothese aufgestellt haben, dass

wir es vielleicht mit einer noch nicht bekannten Form des Nicht-Münzengeldes zu tun haben („miskale“ also Handelsgewichte des Ibrahim ibn Jacob). Ein kennzeichnender Fund ist auf dem Fundplatz geborgene Waffe, insbesondere frühmittelalterliche Sporen und eine Streitaxt, ins 11. Jh. datiert. Bemerkenswert sind auch bei den Untersuchungen gefundene mehrere Feuersteingegenstände, darunter auch vorgeschichtlich. Sie waren teilweise nachträglich als Feuerzeug benutzt und ein beträchtlicher Teil von ihnen wurde in den Öfen gefunden.

Außer den Überresten der frühmittelalterlichen Verhüttung wurden in Łosień auch Objekte und Strukturen entdeckt, die man als Spuren heidnischer Glauben damaliger Hüttenwerker interpretieren dürfte. Es waren Tierbestattungen, Opfer in den Ofengruben und in den gestürzten Öfen, ein Amulett aus einem Fossil, geheimnisvolle Zeichen „X“ sowie Feuersteingegenstände. Die mit den Glauben damaliger Bergleute und Hüttenwerker sowie mit dem Überleben der Elemente heidnischer Sitten [Glauben] verbundenen Fragen sind ein außergewöhnlich umfangreicher Gegenstand von einer reichen Literatur. An dieser Stelle möchten wir hier nur verweisen, dass nach M. Eliade die Bergleute, Schmiede und Hüttenwerker geschlossene Verbände bildeten und wir können eine Kontinuität der innerhalb dieser Verbände überlieferten Traditionen von

den babylonischen Zeiten an bis zu den Zeiten von Georgius Agricola (16. Jh.) beobachten. Insgesamt darf der Fundplatz in die Zeit von der 2. Hälfte des 11. bis zur Mitte des 12. Jh. datiert werden. Auf die Zeit, als die Produktionssiedlung in Łosień aufgegeben worden ist, weist der Denar von Wladislaw II. dem Vertriebenen, Typ 4 hin, der in die Jahre 1144–1146 datiert wird.

Zusammenfassend dürfte man aufgrund der bislang durchgeführten archäologischen Forschungen in Dąbrowa Górnicza-Łosień feststellen, dass:

- die Anfänge der Nicht-Eisenverhüttung in den polnischen Landen ins mindestens die zweite Hälfte des 11. Jh. oder die Wende zum 12. Jh. zu versetzen sind;
- das Schmelzen von Silber und Blei im 11. Jh. unheimlich fortgeschritten war, und in dessen Gefolge erhielt man große Mengen von Silber und entsilbertem Blei;
- die u.a. im Hüttengebiet von Dąbrowa Górnicza (poln. Zagłębie Dąbrowskie) gewonnenen Silber und Blei spielten eine wesentliche Rolle in Entstehung und Stärkung des polnischen Staates sowie in der Wirtschaftsentwicklung der Zeit der Teilstaaten;
- von der Wende zum 12. Jh. bis zum 13. Jh. war Łosień, heute ein Viertel in Dąbrowa Górnicza, eins der Wirtschaftszentren vom damaligen Polen.

SPRAWOZDANIE Z RATOWNICZYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH ŚREDNIOWIECZNYCH DZIAŁEK MIESZCZAŃSKICH PRZY UL. RZEŃNICZEJ 8 W RACIBORZU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Badania ratownicze na terenie sukcesywnie rozbudowywanego Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przy ul. Rzeźniczej 8 w Raciborzu były kontynuacją prac rozpoczętych już w 1995 roku (ryc. 1)¹.

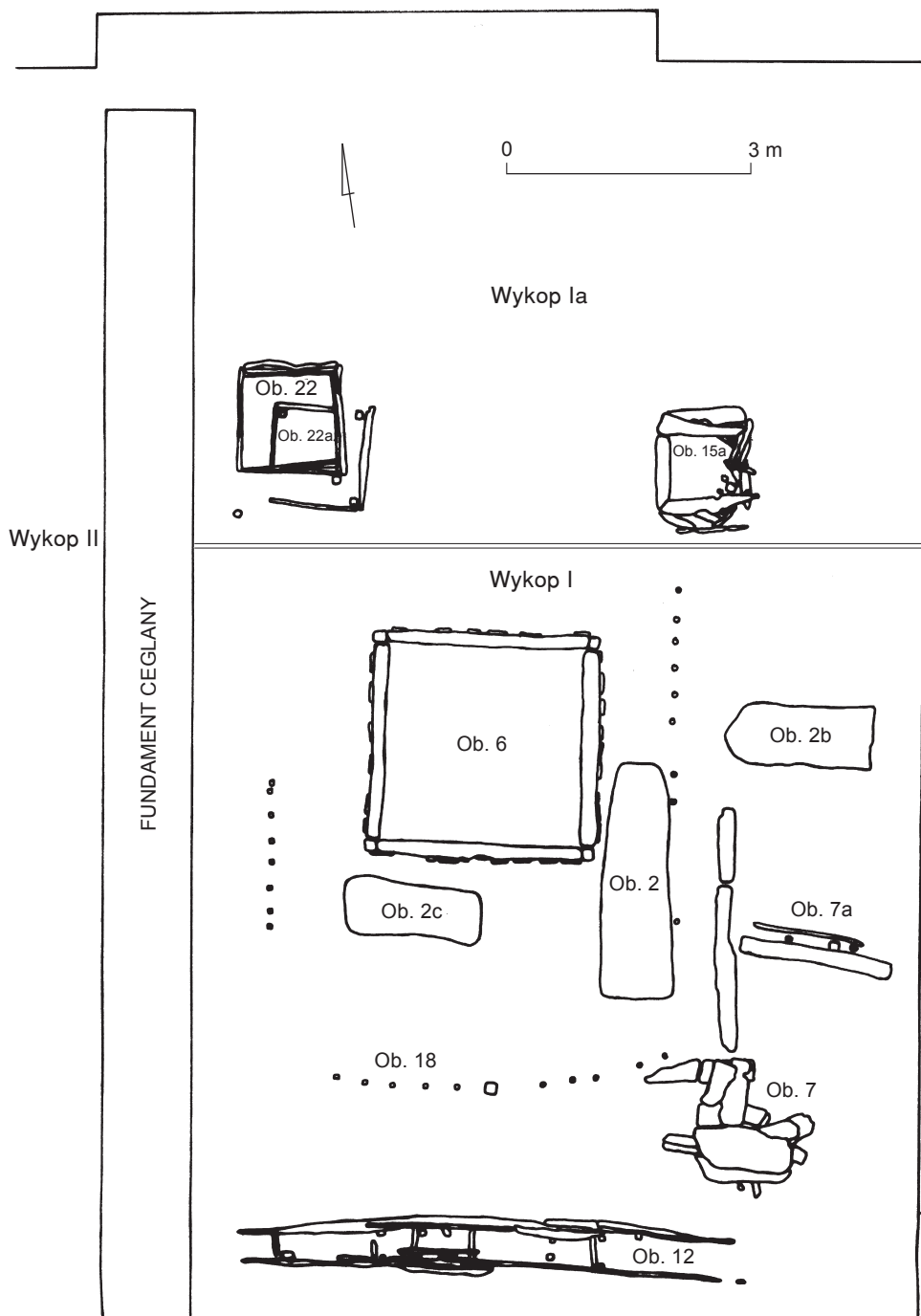
Obecne były rozpoczęte w 2001 roku, lecz większość prac przeprowadzono w 2003 roku. Badania finansowało w 2001 roku Muzeum w Raciborzu oraz Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,

a w 2003 roku Muzeum w Raciborzu i Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach. Pracami archeologicznymi kierowała mgr Krystyna Kozłowska.

W latach 2001 i 2003 przebadano obszar ok. 296 m², co łącznie z wcześniejszymi badaniami (w latach 1995 i 1999) daje ok. 717 m². Cały obszar obecnych badań podzielono na trzy wykopy (ryc. 2:I, Ia i II). Wydzielono 36 obiektów, z czego niektóre były nowożytnymi jamami zasypi-



Ryc. 1. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Lokalizacja wykopu. Skala 1:25 000



Ryc. 2. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Plan wykopów I i Ia z ważniejszymi obiektami

skowymi lub częścią składową obiektów większych. Niektóre z obiektów udało się wydzielić dokładnie i określić ich prawdopodobną funkcję.

Wykop I o wymiarach $9,2 \times 10$ m. Znalezione w nim następujące ważniejsze obiekty:

Obiekt 1 – jama odpadowa na kości. Zajmował zachodnią część wykopu I. Jego kształt był nieregularny, trudny do określenia. W górnej partii znajdowały się konstrukcje drewniane, których przynależność do tego obiektu nie jest całkowicie ustalona. Obiekt wkopany był w calec. Całe jego wypełnisko stanowiły kości zwierzęce, które na różnych poziomach przesypane były warstwami gliny o miąższości dochodzącej do 10 cm. W obiekcie tym znajdowano także fragmenty ceramiki średniowiecznej i sporadycznie przedmioty metalowe.

Obiekt 2 – piec. Usytuowany był w centralnej części wykopu I, bliżej jego ściany wschodniej. Był to prawdopodobnie piec kopułowy, być może do pieczenia chleba. Jego wydłużona w kierunku północ-południe konstrukcja nie została dokładnie rozpoznana ze względu na częściowy brak górnych partii. Długość samego paleniska (ok. 2 m) można określić na podstawie zachowanego dna pieca w postaci bruku z przepalanej gliny i warstw popiołu na tym bruku o miąższości 1–4 cm. Bruk ma szerokość 60 cm i grubość 8 cm. Podłoże pod brukiem było silnie przepalone. Od południa, czyli od wylotu pieca, po obu jego stronach widoczne były ślady po cienkich patykach (średnica ok. 1,5–2 cm), które tworzyły rusztowanie kopuły pieca oblepione gliną. W północnej części pieca, w jego zakończeniu, znajdowała się kolista jamka o średnicy ok. 60 cm i głębokości 38–40 cm zawierająca dużo węgli drzewnych i polepy; innych zabytków tu nie znaleziono. Natomiast od strony południowej, czyli od wylotu pieca, znajdowała się kwadratowa jama ($1 \text{ m} \times 1 \text{ m}$) obudowana cienkimi deskami, wypełniona węglami drzewnymi, mocno przepaloną polepą i spalenizną. U wylotu pieca znajdowały się rów-

niez fragmenty cegieł „palcówek”. Piec o podobnej konstrukcji (kopułowe?), oznaczone jako obiekty 2b i 2c (ryc. 3), znajdowały się na zachód i na północny wschód od obiektu 2.

Obiekt 6 – piwnica o wymiarach $2,8 \times 2,7$ m. Ukazała się na głębokości 145–150 cm i sięgała do głębokości 3,3 m. W górnej części znajdowała się warstwa przepalanej polepy stanowiąca prawdopodobnie strop pomieszczenia. Na dnie znajdowała się konstrukcja szkieletowa składająca się z 4 belek przyciesiowych łączonych w narożach na nakładkę. W narożach tych belek znajdowały się wycięcia na czopy słupów pionowych. Długość belek przyciesiowych wynosiła około 2,5 m, wysokość słupów była różna, zależna od stopnia zniszczenia i wynosiła od 0,95 do 1,43 m. Ściany obiektu wyłożone były dranicami pionowo ustawionymi za przyciesiami.

Zarówno piwnicę (obiekt 6), jak i piece (obiekty: 2, 2b i 2c) oraz obiekty 4 i 5 otaczał budynek (obiekt 18) o konstrukcji plecionkowej, którego ślady, w postaci palików i plecionki, odkryto od stron południowej, wschodniej i zachodniej.

Obiekty 7 i 7a – znajdowały się w południowo-wschodniej części wykopu. Był to jeden obiekt przedzielony ścianą drewnianą (dranice pionowe, lekko pochylone). W części dolnej wkopany był w calec. Od strony zachodniej w górnej części biegła belka będąca prawdopodobnie częścią ściany budynku.

Obiekt 12 – o długości 6,45–7,4 m i szerokości 0,4–0,55 m. Była to konstrukcja drewniana w kształcie długiego koryta czy żłobu pozbawionego dna. Według przypuszczeń konsultantów: prof. dr. hab. Jerzego Piekalskiego i dr. Pawła Rzeźnika, konstrukcja służyła za fundament belek przyciesiowych budynku wzniesionego w systemie szkieletowym (po tym budynku nie zachowały się żadne relikty).

Obiekt 18 – obiekt o ścianach plecionkowych otaczał obiekty 2, 2a i 2c, 4, 5 i 6. Jego wymiary wynosiły około $5,2 \times 5$ m. Wyraźnie zachowały się ślady palików i plecionki od stron południowej i wschod-

niej, słabiej natomiast od strony zachodniej, a od strony północnej brak śladów. Najlepiej zachowane relikty ściany południowej zachowały się miejscami do wysokości 4 cm. Ściana południowa miała 11, a wschodnia 15 śladów po słupkach, których średnica wynosiła około 5–6 cm, odległość zaś między nimi najczęściej 30 lub 40 cm. Pośrodku ściany południowej znajdował się fragment słupa o średnicy 13 cm. Między słupkami widoczny był układ przeplatanych gałęzi tworzący ósemkę. Naroża południowo-zachodnie i południowo-wschodnie budynku plecionkowego były zaokrąglone.

Wykop Ia o wymiarach 6,3 × 9,2 m.

Na głębokości około 150 cm na części wykopu (na powierzchni 27 m²) ukazały się nienaruszone średniowieczne warstwy kulturowe. Wydzielono tu obiekty 15 i 20.

Obiekt 15 – ukazał się już w wykopie I w postaci ściany z prostopadłe ustawionymi dranicami. Większa jego część znajdowała się jednak w wykopie Ia. Obiekt miał nieokreślony kształt, a w jego narożniku południowo-zachodnim znajdowała się studnia (obiekt 15a), o wymiarach 1,05 × 1,05 m (długość desek). W narożnikach studni stały słupy o przekroju 10 × 10 cm. Deski zachodziły za słupy i stykały się ze sobą. Studnia ukazała się na głębokości 3,2 m i zbadano ją do głębokości 4,3 m.

Obiekt 20 – znajdował się na zachód od obiektu 15, w południowo-zachodnim narożniku wykopu Ia. W jego obrębie wyróżniono dwa obiekty drewniane wkopane jeden (obiekt 22) w drugi (obiekt 22a).

Obiekt 22 – mała piwniczka (ryc. 4). Pojawił się na głębokości 235–240 cm i miał zarys prostokąta o wymiarach 1,85 × 2,5 m, a na głębokości około 2,75 m już tylko 1,25 × 1,35 m. Piwniczka zbudowana była z desek o długości 1,25 i 1,35 m, szerokości 20–22 cm i grubości 2–4 cm. Obiekt sięgał do głębokości 3,7 m, ściany zachodnia i północna zbudowane były z trzech desek, a południowa i wschodnia z czterech desek. Deski przy końcach miały wcięcie w celu ich połączenia. Słupów w narożnikach nie było. Można więc przypuszczać, że była to mała piwniczka lub

dół chłonny. Znalezione tu m.in. pucharek typu Lostice², naczynia całe i fragmenty naczyń, bardzo duże ilości szkła gomółkowego, fragmenty naczyń szklanych, klepki drewniane, skorupki jaj.

Obiekt 22a – studnia (ryc. 4). Ukazała się na głębokości 2,7 m pod obiektem 22. Przebadany został do głębokości 4,3 m. Studnia zbudowana była z desek o długości 120 cm i szerokości około 20 cm. W jej narożnikach stały słupki o przekroju 8 × 8 cm, za które zachodziły deski studni. Wypełniona była ciemnobrunatną próchnicą, w której znaleziono m.in. fragment sprzączki metalowej, klepki drewniane, fragment obuwia, fragmenty naczyń i cegieł gotyckich.

Wykop II o wymiarach 6 × 16 m usytuowany był na zachód od wykopów I i Ia. Całą jego powierzchnię zajmowały (do głębokości 2,75 m) fundamenty budynku ceglanego, prawdopodobnie dawnych jatek mięsnych. Pod ceglana podłogą budynku (głębokość 2,75 m) odkryto ślady 6 niewielkich, płytych obiektów o wymiarach: 0,64 × 0,72 m, 0,64 × 1,4 m i 0,45 × 0,7 m i miąższości od 10 do 45 cm. Zawierały one dużo węgla drzewnych oraz liczne fragmenty ceramiki średniowiecznej. Obiekty te mogły być częścią składową większego obiektu lub były jamami odpadowymi.

Na terenie, który obecnie zajmuje Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w XIX wieku znajdowało się 7 działek mieszczańskich, od 138a i b do 143. Działki 140 i 141 należały do cechu rzeźników. Na działce 141 (wykop II) znajdowały się jatki mięsne, które tutaj istniały prawdopodobnie od średniowiecza aż do roku 1873³ (plany Wirheima i Barwiga). Obiekt 1 (jama z kośćmi) jest najlepszym dowodem istnienia tutaj jatek mięsnych. Poza tym pozostałe obiekty nie wyróżniały się niczym, co wiązałoby je wyraźnie z cechem rzeźników. Były to zdecydowanie obiekty gospodarcze: studnie, piwnice, szopy, obiekt z klepiskiem (może stodoła), na którym znajdowało się przepalone zboże, piece i jamy niedużych rozmiarów. Najlepiej zachowały się piwnice (obiekty



Ryc. 3. Racibórz, ul. Rzeźnicza
8. Wykop I/2003, obiekt 2c –
piec



Ryc. 4. Racibórz, ul. Rzeźnicza
8. Wykop Ia/2003, obiekt 22 –
piwniczka, obiekt 22a – studnia

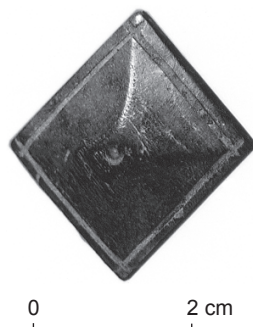
6 i 22) i studnie (obiekty 22a i 15a), których budowę można było dość dokładnie zrekonstruować. Obiekty naziemne zostały w większości zniszczone. Niewielkie ich pozostałości pozwalają jednak domyślać się, jak mogła wyglądać całość. Na tej podstawie wyróżniono budynek o konstrukcji szkieletowo-jamowej (obiekty 7 i 7a) oraz słupowo-plecionkowej (obiekt 18). Przy południowej ścianie wykopu I natrafiono na konstrukcję drewnianą, którą opisano wyżej (obiekt 12). Tego typu konstrukcja, określona jako ściana fundamentowa budynku, odkryta została po raz pierwszy na terenie Raciborza. Ciekawe są trzy piece o konstrukcji kopulastej (obiekty 2, 2b i 2c). Ich rozmieszczenie częściowo pokrywa się (w przypadku obiektów 2 i 2b) z zasięgiem budynku (obektu 18) o konstrukcji słupowo-plecionkowej.

Na badanym obszarze wyznaczenie granic pomiędzy poszczególnymi działkami w średniowieczu wydaje się trudne do ustalenia. Można jedynie pokusić się o stwierdzenie, że granica między działkami położonymi przy ul. Długiej i ul. Rzeźniczej przebiegała w rejonie opisanego wyżej obiektu 12 – drewnianego fundamentu ciągnącego się przy południowej krawędzi terenu badań.

W obiektach znaleziono dość bogaty materiał zabytkowy, wśród którego znajdują się egzemplarze rzadko spotykane w wykopach archeologicznych na terenie Raciborza. Są to: pucharek typu Lostice (ryc. 10), stylizowana figurka antropomorficzna z kory (nazwana „idolem”) z jednej strony pokryta rytami (ryc. 5), kamień do gry planszowej z rogu lub kości (ryc. 6), fragment grzebienia tkackiego z kości, paciorek szklany wykonany techniką millefiori (ryc. 7), fragmenty naczyń szklanych i gomołek okiennych. Ponadto wystąpiły wyroby z drewna (m.in. klepki, kołki, liczydło), skóry (galanteria – zdobiona wytłaczaniem i ażurem, fragmenty obuwia – zdobione nacięciami), metali (odważniki ołowiane, podkowy, groty – ryc. 8, gwoździe), rogu i kości (kostki do gry), gliny (figurki zwierząt – ryc. 9, prześliki, kulki, krawężki), szkła (fragmenty naczyń). Zwraca uwagę dość



Ryc. 5. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Wykop I/2003, obiekt 7a. Figurka antropomorficzna z kory



Ryc. 6. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Wykop I/2003, obiekt 7a. Kamień (kostka) do gry planszowej



Ryc. 7. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Wykop Ia/2003, obiekt 15. Paciorek szklany

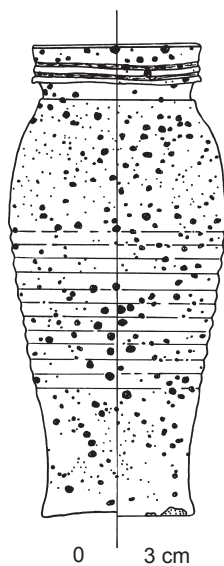
duża ilość ceramiki grafitowej. W najniższych warstwach znaleziono także fragmenty ceramiki kultury pucharów lejkowatych. Zarysów obiektów tej kultury nie udało się odkryć, zostały zniszczone przez nawarstwienia średniowieczne.



Ryc. 8. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Wykop I/2003, obiekt 1. Żelazny grot strzały



Ryc. 9. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Wykop I/2003, obiekt 7. Fragment glinianej figurki ptaka



Ryc. 10. Racibórz, ul. Rzeźnicza 8. Wykop Ia/2003, obiekt 22. Pucharek typu Lostice

PRZYPISY

¹ K. Kozłowska, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych przy ul. Rzeźniczej w Raciborzu, województwo katowickie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1995 roku*, Katowice 1998, s. 102–109.

² R. Bláha, J. Frolik, J. Sigl, *Nálezy keramiky ve východních Čechách. Příspěvek ke kontaktům východních Čech a severní Moravy*, „*Archaeologia Historica*” t. 28: 2003, s. 525–527; K. Kozłowska, P. Rzeźnik, *Lostické puchary na śląskim stole. Uwagi na marginesie znalezisk z Raciborza*, [w druku].

³ T. Wardenga, *Häuserbuch der Stadt Ratibor (18. und 19. Jahrhundert)*, Berlin 1995, s. 203–213.

ZPRÁVA O ZÁCHRANNÉM VÝZKUMU STŘEDOVĚKÝCH MĚŠ•ANSKÝCH
PARCEL NA RZE•NICÍ UL. 8 V RATIBOŘI, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Výzkum začal v roce 2001, ale většina prací proběhla v roce 2003. Byl pokračováním výzkumu, který byl zahájen v roce 1995 v místech úspěšně započaté stavby rehabilitačního centra (obr. 1). Prováděli jej pracovníci Archeologického oddělení Muzea v Ratiboři pod vedením Krystyny Kozłowské, financován byl Muzeem v Ratiboři a úřadem Slezského vojvodského konzervátora památek v Katowicích.

Bylo objeveno 22 objektů, které byly spojeny výhradně s hospodářskými aktivitami na středověkých měš•anských parcelách (obr. 2). Šlo o sklepy, kůlny, studny (obr. 3), odpadní jímky, stavby s pletenou konstrukcí, jámy, jámu na kosti, soudobé odpadní jámy, základy budov, pece (obr. 3). Nejlépe zachovanými stavbami byly sklepy (objekty 6 a 22) a studny (objekty 15a

a 22a). Kromě toho byly zjištěny slabě prokreslené neolitické objekty kultury nálevkovitých pohárů.

Mezi nálezy zasluhují pozornost: loštický pohár (obr. 8), kámen z deskové hry (obr. 6), olověná závaží, železný hrot, korálek s millefiorovým ornamentem (obr. 7), sklo z okenních homolek, fragmenty skleněných nádob, antropomorfní figurka z kůry – tzv. „idol“ (obr. 5), dřevěné počítadlo, fragment tkalcovského hřebene, kožená galanterie, úlomky grafitové keramiky, velké množství zvířecích kostí a zrna různých druhů obilí, mezi nimiž převažuje pšenice.

Dendrochronologická analýza dřeva z konstrukcí je dovolila datovat do 13. století. Nálezy pocházejí z neolitu (kultura nálevkovitých pohárů) a středověku (13.–15. století).

Krystyna Kozłowska, Romuald Turakiewicz

EIN BERICHT VON DEN NOTGRABUNGEN MITTELALTERLICHER
BÜRGERGRUNDSTÜCKE IN DER RZE•NICZA-STRASSE 8
IN RACIBÓRZ, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die Forschungen wurden im Jahre 2001 begonnen, die meisten Arbeiten fanden jedoch 2003 statt. Sie setzten die 1995 eingeleiteten Ausgrabungen im Bereich des intensiv erweiterten Rehabilitationscenters (Abb. 1) fort und wurden von den Mitarbeitern der Archäologieabteilung des Museums in Racibórz unter der Leitung von Krystyna Kozłowska geführt; ihre Finanzierung übernahmen das Museum in Racibórz und das schlesische Wojwodschafts-Bodendenkmalpflegeamt in Katowice.

Es wurden 22 Objekte freigelegt, die ausschließlich mit der wirtschaftlichen Aktivität im Bereich der mittelalterlichen bürgerlichen Grundstücke verbunden waren (Abb. 2). Dazu gehörten: Keller, Schuppen, Wasserbrunnen (Abb. 4), Kloaken, Flechtwerkbauten, Gruben, eine Grube für Knochen, gegenwärtige Abfallgruben, Hausfundamente, Öfen (Abb. 3). Am besten sind die Keller erhalten geblieben (Objekte Nr. 6 und 22) sowie die Brunnen (Objekte Nr. 15a und 22a). Überdies

stieß man auf schwach sichtbare neolithische Objekte der Trichterbecherkultur.

Unter dem Befund sind beachtenswert: ein Becher vom Typ Lostice (Abb. 10), ein Spielstein (Abb. 6), Bleiwaagestücke, eine Eisenspitze, eine Perle mit dem Millefiori-Ornament (Abb. 7), ein Butzenglas, Fragmente von Glasgefäßen, eine Rindefigur in anthropologischer Form, der sog. „Idol“ (Abb. 5), eine „Birka“ (hölzernes

Rechenstock), ein Fragment eines Webkamms, Lederware, Bruchstücke der Graphitkeramik, mehrere Tierknochen und unterschiedlicher Korn mit vorherrschendem Weizen.

Eine dendrochronologische Analyse vom Konstruktionsholz ließ es ins 13. Jh. setzen. Der Befund stammt aus dem Neolithikum (Trichterbecherkultur) und Mittelalter (13.–15. Jh.).

ZÁCHRANNÝ ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM V KARVINÉ-FRYŠTÁTĚ

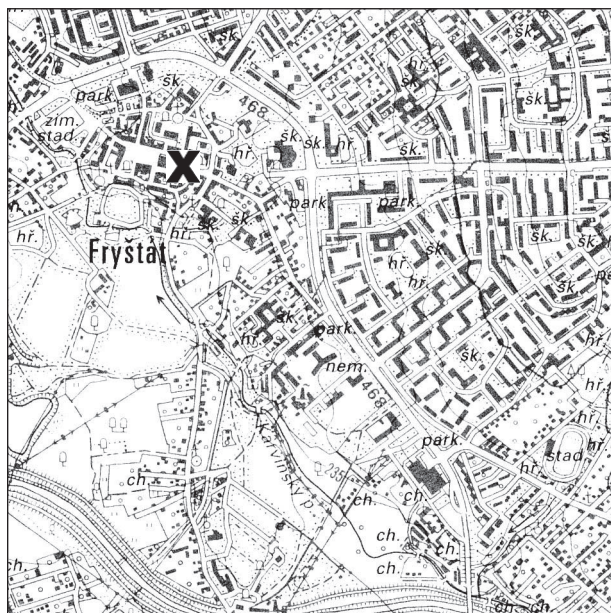
1. Poloha lokality, stručný geomorfologický a geologicko-pedologický popis

Lokalita se nachází v blízkosti historického jádra Fryštátu za budovou radnice v rohové parcele ohraničené Fryštátskou ulicí a ulicí Příčnou (obr. 1). Předkvartérní podloží je zastoupeno vápnitými jíly (tégly) a písky karpátu resp. tortonu. Kvartérní pokryv (würm) tvoří sprašové hlíny a spraše.

2. Historie naleziště

Karviná-Fryštát je velmi málo prozkoumaná lokalita. V roce 1981 byl v histo-

rickém centru dnešního Fryštátu proveden záchranný archeologický výzkum. Ten byl situován mezi Masarykovým náměstím, Hrnčířskou ulicí a kostelem sv. Marka¹. Výzkum přinesl doklady o středověkém osídlení datovaném do 13. století. K další archeologické akci došlo v roce 1994 v prostorách zámecké budovy². Materiál získaný při tomto výzkumu odkryl mladší situace z období 17.–18. století. V roce 1999 byla na lokalitě provedena archeogeofyzikální prospekce městského opevnění³. V prostoru Pivovarské ulice v severo-



Obr. 1. Karviná-Fryštát. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000

západní části města bylo v roce 2001 zjištěno několik zahlobuných objektů z 13./14. a 18. století. Ve stejném roce byly zachyceny rovněž na Fryštátské ulici situace datované do období přelomu 13. a 14. a 1. poloviny 14. století⁴. Jednou z posledních akcí je výzkum v roce 2002 spojený s úpravami Masarykova náměstí⁵.

3. Archeologické situace

Při záchranném archeologickém výzkumu, který se na lokalitě uskutečnil v době od 22.8.2003 do 23.9.2003, byly zachyceny středověké kulturní vrstvy datované do druhé poloviny 13. století. Ty překrývaly dřevěnou ha•, která zde byla vytvořena z důvodu málo únosného a podmáčeného podlo•í tvořeného písčítým jílem. Ha• byla nesena roštem tvořeným ze svislých trámů vetknutých do rostlého terénu. Při záchranném výzkumu byla zachycena jedna řada těchto svislých nosných prvků, která byla situována ve směru východ západ, čili od budovy nynější radnice směrem k Příčné ulici. V jedné části pak byla doplněna řadou, která na ni kolmo navazovala v severoji•ním směru. Na takto provedenou „pilotá•“ byly posléze kladeny trámy, a• ji• kruhového či čtvercového průřezu, a to v severoji•ním směru. Na ně byly příčně kladeny drobné latě. Při archeologickém výzkumu se nepodařilo zjistit, jakým

způsobem byly jednotlivé části konstrukce k sobě přichyceny. Je však pravděpodobné, že byly na sebe kladeny volně, a to bez jakýchkoliv spojovacích součástí. Z dřevěné hatě (pou•ité dřevo pocházelo z jedle) byly odebrány vzorky, které byly podrobeny dendrochronologické analýze. Ta přinesla data z let 1272 a 1222. Druhé uvedené datum je však ze vzorku, který neměl podkorní letokruhy, a tudíž jeho datace není nejpřesnější. Lze však říci, že zcela určitě bylo toto dřevo pou•ito v průběhu 13. století.

4. Závěr

Záchranný archeologický výzkum vyvolaný rekonstrukcí restaurace a úpravou dvora městské radnice přinesl mnoho dokladů o vývoji osídlení města a o podobě části středověké parcely, na ní• se podařilo odkrýt zbytek dřevěné konstrukce v podobě hatě, která vznikla někdy po roce 1272. Dle zkoumané situace lze jen těžko prokázat, zda šlo v rámci parcely pouze o komunikaci (chodník), či byla parcela tímto způsobem zpevněna v celé ploše. I přesto lze říci, že jde o objev velmi významný a potvrzující fakt, že historické jádro Karviné-Fryštátu je důležitou archeologickou lokalitou, kterou je potřebné chránit.

POZNÁMKY

¹ Č. Valošek, *Zpráva o archeologických nálezech v Karviné I v roce 1981*. Nálezová zpráva uložená v archivu NPÚ, ú. o. p. v Ostravě 1982.

² P. Kouřil, *Karviná-Fryštát, zámek*. Nálezová zpráva uložená v archivu NPÚ, ú. o. p. v Ostravě 1994.

³ V. Hašek, J. Tomešek, *Zpráva o archeogeofyzikální prospekci na akci Karviná – městské opevnění*. Zpráva uložená v archivu NPÚ, ú. o. p. v Ostravě 1999.

⁴ M. Zezula, *Karviná (k. ú. Fryštát, okr. Karviná)*, „Přehled výzkumů“ 43: 2002, s. 259–260.

⁵ M. Zezula, *Karviná-Fryštát, Náměstí T. G. Masaryka, číslo akce 13/02*. Nálezová zpráva uložená v archivu NPÚ, ú. o. p. v Ostravě 2004.

Jiří Juchelka

ARCHEOLOGICZNE BADANIA RATOWNICZE W KARWINIE-FRYSZTACIE

(Streszczenie)

W okresie od 22 sierpnia do 23 września 2003 roku w Karwinie-Frysztacie na parceli narożnej ograniczonej ulicami Fryštácką i Příčną (ryc. 1) przeprowadzono archeologiczne badania ratownicze. Rozpoznano tu obiekty datowane na pod-

stawie materiału ceramicznego na przełom XIII i XIV wieku. Wystąpiła tu ponadto drewniana faszyna, pochodząca – według analizy dendrochronologicznej – z drugiej połowy XIII wieku.

Jiří Juchelka

ARCHÄOLOGISCHE NOTGRABUNGEN IN KARVINA-FRYŠTÁT

(Zusammenfassung)

In der Zeit von 22. August bis zum 23. September 2003 wurde in Karvina-Fryštát eine archäologische Notgrabung durchgeführt, die auf dem Eckgrundstück zwischen den Straßen Fryštácká und Příčná stattfand (Abb. 1). Dabei erkannte man Zusammen-

hänge, die durch das keramische Material in die Wende zum 14. Jh. datiert wurden. Überdies kam auch hölzerne Faschine zu Tage, die durch dendrochronologische Analysen in die zweite Hälfte des 13. Jh. gesetzt wurde.

WYNIKI NADZORÓW I RATOWNICZYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH NA WSCHODNIM PODZAMCZU ZAMKU W KĘDZIERZYNIE-KOŁU, WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

W okresie od 15 października do 8 listopada 2003 roku oraz w dniach 13 i 17 sierpnia 2004 roku autor sprawozdania sprawował nadzór archeologiczny nad pracami ziemnymi związanymi z budową parkingu na terenie podzamcza wschodniego książęcego zamku w Kędzierzynie-Koźlu (ryc. 1). W trakcie trwania nadzoru stwierdził w różnych rejonach tego terenu obecność reliktyw zabudowy architektury murywanej, pochodzącej z różnych okresów

i o zróżnicowanym przeznaczeniu funkcjonalnym. W konsekwencji powyższych odkryć zaszła potrzeba przeprowadzenia ratowniczych badań archeologicznych, realizowanych zgodnie z przewidzianymi w takim przypadku standardami badawczymi.

Ogółem w okresie tym przebadany został obszar o powierzchni ok. 4,5 ara. Rezultatem badań było odkrycie wielu obiektów architektury murywanej, opisanych i zinterpretowanych w dalszej części ni-



Ryc. 1. Kędzierzyn-Koźle. Lokalizacja zamku. Skala 1:25 000

niejszego sprawozdania. W trakcie badań dokonano również wielu spostrzeżeń uzupełniających wyniki prac poprzednich etapów.

Z zamkiem kozielskim związanych jest wiele faktów historycznych, które skorelowane z wynikami badań wykopaliskowych dały podstawę do ustaleń chronologicznych i funkcjonalnych dotyczących tego bardzo interesującego obiektu:

1104 – Bolesław Krzywousty odbudowuje zamek po najeździe księcia czeskiego Świętopełka¹.

1155 – Koźle wymienione jest jako kasztelania w bulli papieża Hadriana IV².

W świetle wyników dotychczasowych badań brak jednoznacznych podstaw, aby powyższe daty łączyć bezpośrednio z badanym zamkiem. Jak na razie, sądzimy, że odnoszą się one do mało rozpoznanego grodziska wczesnośredniowiecznego usytuowanego w dolinie Odry na Ostrowiu Odrzańskim.

1222 – Kazimierz opolski nadaje Koźlu prawa miejskie³.

Ta data z całą pewnością związana jest pośrednio z badanym zamkiem kozielskim. Zwyczajowo bowiem, co stwierdzono w przypadku kilku miast na Śląsku, właściciel miasta – książę budował siedzibę swego reprezentanta – kasztelana w postaci wieży mieszkalno-obronnej, jak też obiektu obronnego, służącego bezpieczeństwu mieszkańców miasta.

1222–1230 – wzmiankowany jest kasztelan Naczęsław⁴.

1240–1247 – wymienione jest imię kasztelana Koźla Mikołaja⁵.

1292–1295 – wzmiankowany jest kasztelan Grzymisław⁶.

1282–1335 – zamek w Koźlu był rezydencją książęcą⁷.

1283 – w dokumencie Kazimierza II wymienione są imiona członków drużyny książęcej⁸.

1558 – według protokołu sporządzonego w roku 1558 przez budowniczego Georga von Brauna zamek kozielski nie nadawał się do zamieszkania. Z całego zespołu zachowała się olbrzymia wieża, otoczona grubym murem⁹.

1558–1562 – dawny zamek zostaje przebudowany¹⁰.

Pierwsze badania archeologiczne zamku przeprowadził zespół pracowników Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej i Katedry Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 1964. W podsumowaniu wyników badań stwierdzono, że zamek wzniesiono nie wcześniej niż w ostatnim 25-leciu XIII wieku i nie później niż w początkach wieku XIV¹¹.

W roku 1981 Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu pod kierownictwem autora niniejszego sprawozdania przeprowadziła badania wykopaliskowe na terenie dziedzińca zamkowego, odkrywając kwadratową w planie wieżę o wymiarach $9,7 \times 9,5$ m, z narożnymi przyporami przekątniowymi (ryc. 4A faza I)¹².

W roku 1996 na zlecenie Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska „EKSPLORER” pod kierownictwem autora tego sprawozdania przeprowadziła badania archeologiczne w obrębie piwnic skrzydła południowo-wschodniego zamku renesansowego¹³. W rezultacie tych badań dokonano wiele istotnych ustaleń badawczych nie uwzględnionych w trakcie badań poprzedniego etapu.

W roku 1282 zamek w Koźlu wymieniony jest w źródłach historycznych jako książęca siedziba rezydencjonalna. W roku następnym wzmiankowani są członkowie drużyny książęcej. Z tymi dwoma faktami należy wiązać program rozbudowy dotychczas skromnej siedziby kasztelańskiej. Ówczesna wieża późnoromańska otoczona została dookołnym murem kurtynowym, zbudowanym na planie kwadratu o zaokrąglonych narożach i wymiarach w świetle $41,5 \text{ m} \times 42,8 \text{ m}$. W narożniku wschodnim muru kurtynowego, w ściśłym z nim sprzężeniu, wzniesiona została kwadratowa w planie baszta, zaopatrzona w przekątniowo usytuowane przypory (ryc. 4B, faza II).

Według protokołu sporządzonego w roku 1558 przez budowniczego Georga von Brauna zamek kozielski nie nada-

wał się do zamieszkania. Z całego masywu zachowała się olbrzymia wieża, otoczona grubym murem¹⁴. Taki opis zespołu zamkowego jest zgodny z rozpoznaną w roku 1981 zabudową obiektu, z II fazy, gotyckiej, z końca XIII i początku XIV wieku.

Wątpliwości jednak budzi, szczególnie po obecnych badaniach, bardzo skromny w tym okresie program zabudowy dziedzińca zamkowego. Przecież w latach 1222–1355 zamek kozielski pozostawał książęcą siedzibą rezydencjonalną, wymagającą odpowiednich pomieszczeń reprezentacyjnych i mieszkalnych dla dworu i drużyny książęcej. Sama wieża centralna o powierzchni użytkowej około 46 m² na jednej kondygnacji raczej nie spełniała tych warunków. Również nowo wzniesiona wieża zewnętrzna o powierzchni użytkowej ok. 20 m², nawet mająca kilka kondygnacji, nie była w stanie sprostać wymaganiom mieszkalnym osób należących do dworu książęcego. Dopuszcza się jednak możliwość istnienia takich obiektów w miejscu renesansowej ruiny skrzydła północno-wschodniego. Nieodzwonne są zatem badania w piwnicy tego obiektu.

Skrzydło południowo-wschodnie utworzone zostało w okresie renesansu przez dobudowanie do funkcjonującego wcześniej gotyckiego muru kurtynowego jednolitej budowli, usytuowanej równolegle do jego biegu (ryc. 4C, faza III).

Od strony dziedzińca, w odległości około 7 m od muru kurtynowego, wybudowana została ściana nośna, której część fundamentowa i część tuż nad nią pochodzą z jednego czasu. Wykonano je z cegieł palcówek o wymiarach 26–27 × 12–12,5 × 7,5–8 cm, układanych w wątku mieszanym, ze znaczną przewagą układu gotyckiego. Partia ceglana ściany ma grubość około 1,15 m. Fundament zaś został wybudowany z kamienia polnego i kamienia łamanego. Z jego odsadzek najwyżej usytuowana stanowi wsporę dla ceglanego sklepienia kolebkowego. Zachowana wysokość tej ściany wynosi 5,5 m, a w części fundamentowej szerokość wynosi 1,5 m. Badane skrzydło renesansowe zbudowane jest na planie prostokąta. Doko-

nano tego przez wypełnienie pełnym murem ceglanym uskoju pomiędzy łamanym przebiegiem gotyckiego muru kurtynowego a narożną wieżą (ryc. 4C, faza III). Zapewne przebudowana została również wieża i zmieniona jej dawna orientacja, którą dostosowano do nowo wybudowanej elewacji.

Efektem kolejnego etapu budowy są ściany podziału wewnętrznego, wzniesione jako samonośne bez wiązań konstrukcyjnych zarówno ze ścianą frontową od strony dziedzińca, jak i murem kurtynowym. Posadowione są one nieco płyciej. Wszystkie ściany działowe mają identyczną szerokość, wynoszącą 0,6 m. W części fundamentowej zbudowane są z materiału mieszanego, kamiennie-ceglanego. Nie mają odsadzek.

Pomieszczenia piwniczne przykryte są sklepieniami kolebkowymi, półpełnymi, o wysokiej strzałce. Przy ścianie frontowej koleby oparte są na kamiennych wsporach, natomiast po stronie przeciwnej wspory sklepień wykute zostały w gotyckim murze kurtynowym. W kolebach znajdują się sklepione otwory okienne, doświetlające, dostosowane do poziomu terenu ówczesnego dziedzińca.

W obecnym paśmie zabudowy skrzydła znajdują się dwie klatki schodowe, trzy piwnice zasadnicze oraz trzy pomieszczenia wąskoprzestrzenne.

Zachodnia część badanego skrzydła (poza przebudową klatki schodowej) jest budowlą jednofazową, wznoszoną etapami.

Występujący w ścianach obiektu gotycki układ cegieł w połączeniu z układem mieszanym nie pozwala datować skrzydła wcześniej niż na okres renesansu. W tym przypadku za datę budowy skrzydła należy przyjąć lata 1558–1562¹⁵.

W trakcie pełnienia nadzoru archeologicznego w latach 2003 i 2004 odkryto następujące relikty murowanej zabudowy architektonicznej:

1. Przypory gotyckiej wieży narożnej.
2. Murowaną z cegieł cembrowinę średniowiecznej fosy zamkowej.
3. Ceglany fundament artyleryjskiej działobitni z XVII wieku,

4. Ceglany mur zewnętrzny platformy artyleryjskiej z przełomu wieków XVIII i XIX.

W roku 2004 na wysokości wieży narożnej gotyckiej fazy zamku odkryto odcinek średniowiecznego muru oporowego (M-5).

Prezentacja powyższych obiektów przedstawiona została w porządku chronologicznym.

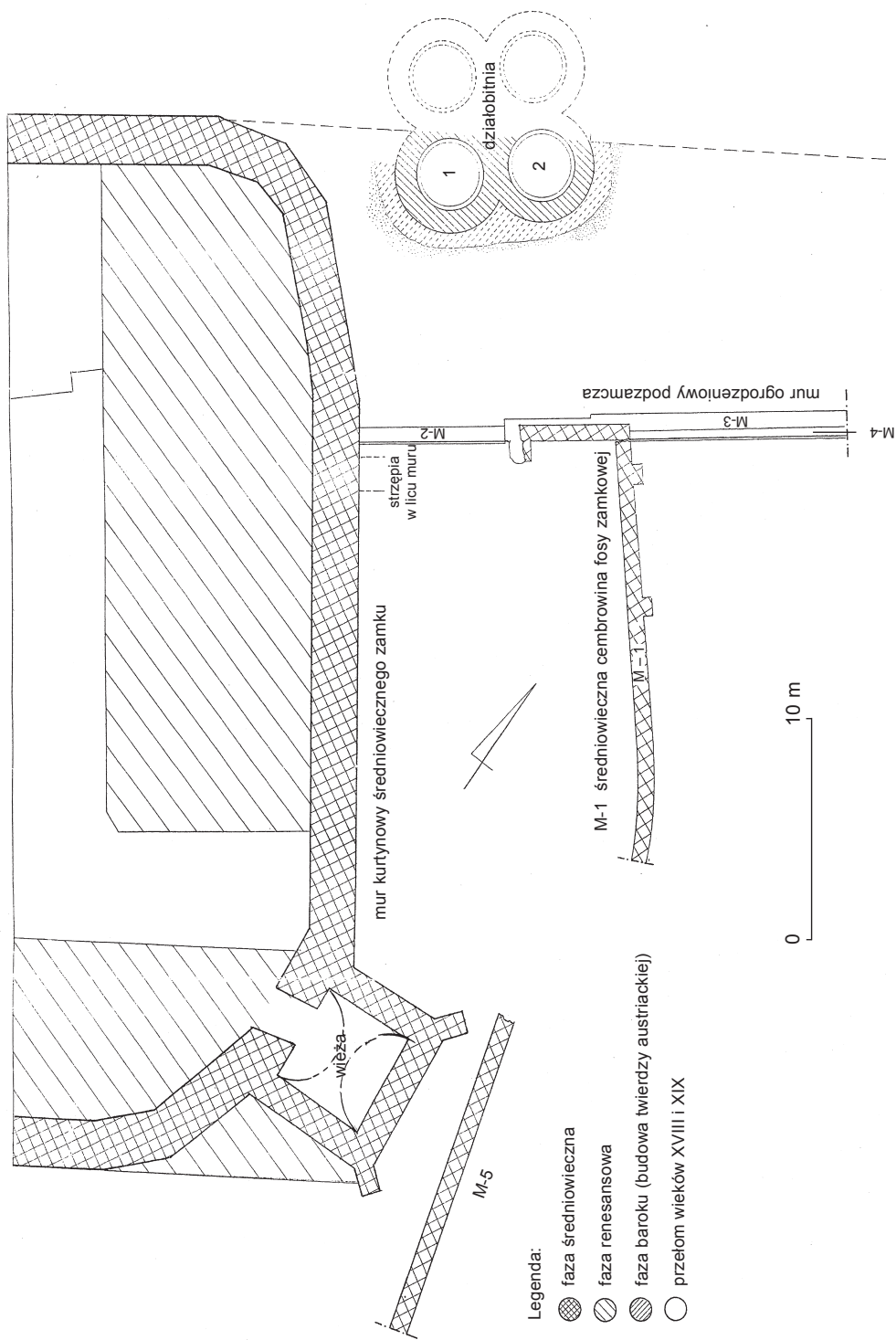
A – faza gotycka

W trakcie badań tego etapu rozpoznano ostatecznie właściwą zabudowę wieży zewnętrznej. Stwierdzono przede wszystkim, że wieża ta jest bez żadnych wątpliwości sprzężona konstrukcyjnie z gotyckim murem kurtynowym. Świadczy o tym identyczny dla obu obiektów poziom warstw cegieł wiązanych w narożach obu obiektów. Lica zewnętrzne murów obu obiektów są identycznie dekorowane tzw. elementem krzyżykowym, uzyskanym w wyniku stosowania na ciemno wypalonych główek cegieł. W obrębie wieży stwierdzono pozostałości ceglano sklepienia o bliżej nieokreślonym profilu, rozpiętego na wymodelowanych wsporach ścian bocznych. Sklepienie przykrywało najniższą kondygnację wieży o powierzchni użytkowej ok. 20 m². Ustalono ostatecznie, że mury boczne wieży powyżej sklepienia najniższej kondygnacji mają grubość po 1,4 m, natomiast ściana czołowa ma grubość 1,45 m. Zewnętrzne narożniki wieży zaopatrzone są w przypory przekątniowe o szerokościach 0,92 m i 0,97 m i długości ok. 1,3 m (ryc. 2). Obie przypory wieży są rozebrane intencjonalnie do tego samego wspólnego poziomu, co może mieć związek z jej przebudową w okresie renesansu (ryc. 4C). Na przedłużeniu przypory południowej, na głębokości ok. 0,9 m poniżej betonowych płyt dziedzińca podzamcza, stwierdzono bruk z otoczków rzecznych położony bezpośrednio na poziomie piaszczystego calca. Jest to do tej pory jedyny rozpoznany poziom użytkowy terenu podzamcza. Wieża i sprzężony z nią mur kurtynowy zbudowane są z cegieł palcówek o wymiarach 25,5–26 cm x 11,5–

12 cm x 9–9,5–10 cm, układanych w porządku gotyckim (na przemian główka i wozówka w poziomym warstw). Na zachowanym odcinku korony muru kurtynowego dostrzeżono, że krawędź zewnętrzna korony nosi ślady zwietrzałej zaprawy, natomiast krawędź wewnętrzna jest jej pozbawiona. Stwierdzenie to nasuwa przypuszczenie, że dotychczas zachowany poziom korony jest jednocześnie poziomem chodnika strzeleckiego z usuniętym przedpiersiem ochronnym, tzw. krenelażem.

W odległości 22,2 m na północny zachód od wieży w licu zewnętrznym muru kurtynowego stwierdzono obecność pionowego pasma strzypiów o szerokości wnek ok. 1,45 m, wyprowadzonych pod kątem prostym do ewentualnego połączenia kurtyny z bliżej nieokreślonym murem projektowanym, o grubości powyżej 1,45 m. W trakcie badań, na wysokości strzypiów, u podstawy muru kurtynowego nie stwierdzono obecności fundamentu żadnego muru (ryc. 2). W licu muru kurtynowego stwierdzono regularnie rozstawione gniazda po belkach nośnych rusztowania z fazy jego budowy. Otwory w poziomie rozstawione są w odległości co ok. 1,6 m, natomiast w pionie co 10 warstw.

W średniej odległości ok. 13 m od lica zewnętrznego muru kurtynowego odkryto przebiegający w stosunku do niego mniej więcej równolegle mur ceglany M-1 o grubości ok. 0,7 m, załamany w odległości 23 m od muru wieży pod kątem prostym i wyprowadzony na długości ok. 4,5 m w kierunku muru kurtynowego zamku (ryc. 2). Mur ten zbudowany jest z cegieł palcówek, układanych w wątku gotyckim. Od strony zewnętrznej, od strony podzamcza, zaopatrzone jest w przypory proste. Pomiedzy omawianym murem a kurtyną zamkową na poziomie ok. 172 m n.p.m. stwierdzono piasek na pierwotnym złożu. Poza zewnętrznym obrysem tego muru piasku nie stwierdzono, natomiast wystąpiły tam warstwy niwelacyjne gruzu i gleby próchniczej. Powyższe spostrzeżenia sugerują, że wspomniany mur jest murem wewnętrznym murowanej cembrowiny piaszczystego brzegu fosy, otaczającej średniowieczny zamek (ryc. 2).



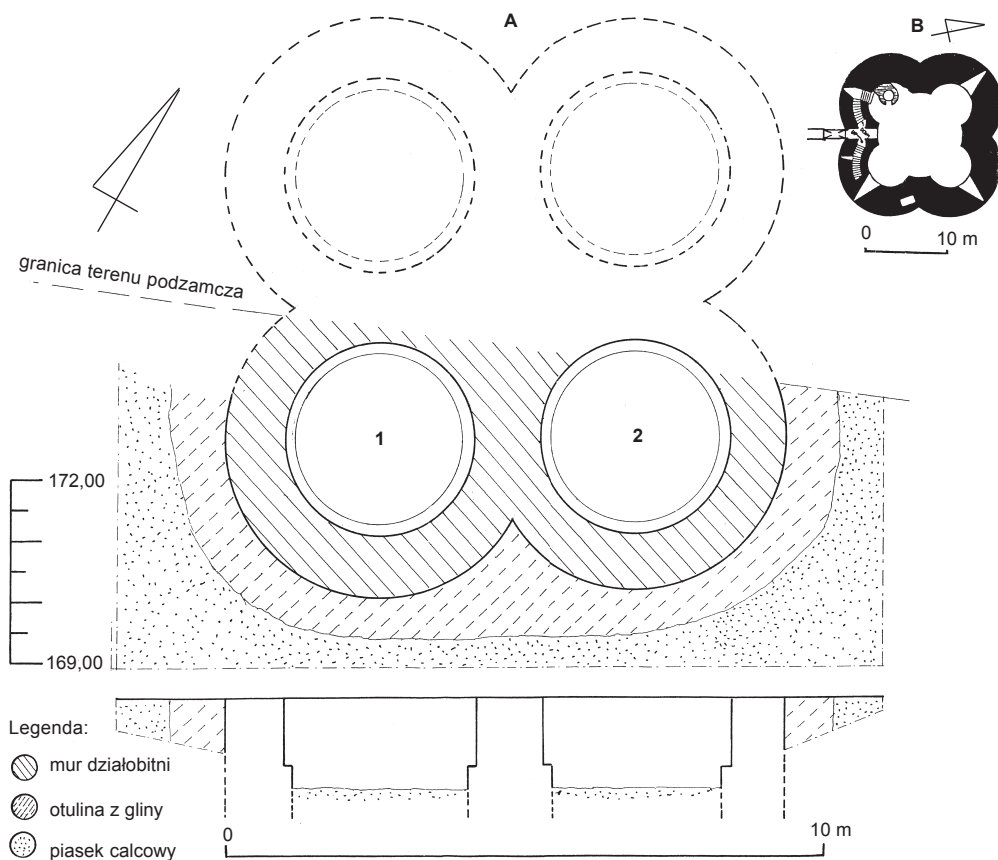
Rys. 2. Kędzierzyn-Koźle. Podzamcze wschodnie. Planigrafia rozpoznanych obiektów: M-1 do M-5 – mury, 1 i 2 – silyos

W trakcie prac ziemnych prowadzonych w rejonie średniowiecznej wieży narożnej zamku, na głębokości 0,9 m poniżej obecnego poziomu dziedzińca podzamcza, stwierdzono obecność 15-metrowego odcinka muru – M-5, zbudowanego z cegieł, układanych w wątku gotyckim (ryc. 2 M-5). Cegły muru mają długość 26 cm, szerokość 12 cm i wysokość 9,5–10 cm. Mur ma szerokość 0,82 m i wysokość zachowaną ok. 1,4 m. Posadowiony jest na piaszczystym calcu. Jego funkcja pozostaje bliżej nieokreślona.

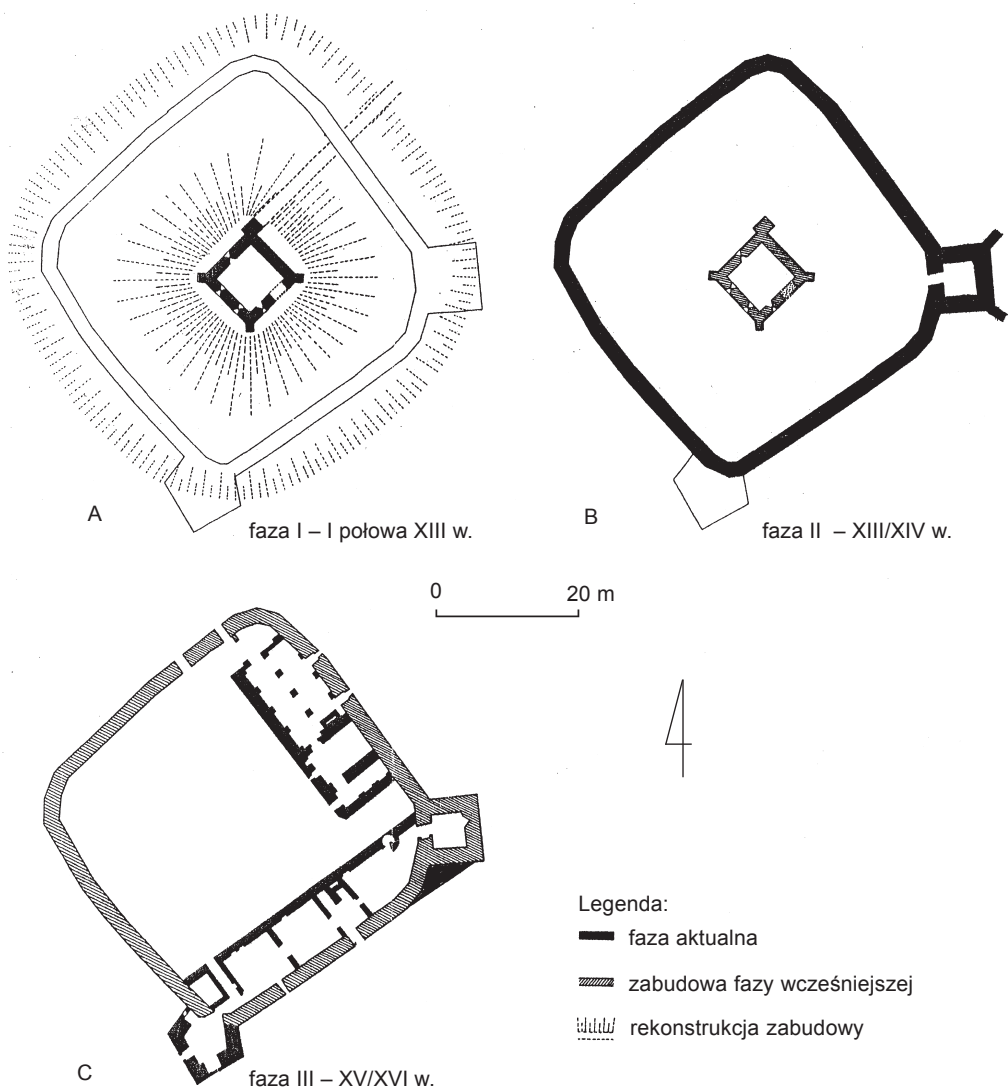
B – faza baroku

Z tą fazą budowlaną funkcjonalnie związaną z zamkiem łączy się odkryty

w trakcie badań fundament południowej części artyleryjskiej działobitni, zbudowanej zapewne na planie czterolistnej koniczyzny. Odkryto dwa konstrukcyjnie sprzężone ze sobą elementy tego założenia (ryc. 2, 3). Są to dwa idealnie koliste w rzucie silosy o średnicach w świetle po 3,2 m, z odsadzkami 0,18 m w partiach dennych, usytuowanymi na tych samych poziomach. Ściana silosu 1 ma grubość od 0,95 m do 1 m. Natomiast ściana silosu 2 jest nieco cieńsza i ma grubość 0,86 m. Odkryty obiekt zbudowany jest z cegieł gładkich o wymiarach 30–32 cm × 15 cm × 7,5–8 cm, układanych główkowo w liściach ścian, na zaprawie wapiennej. Całkowita długość obu obiektów, mierzona w osi



Rys. 3. Kędzierzyn-Koźle. Podzamcze wschodnie: A – działobitnia, 1 i 2 – silosy; B – donżon centralny z XII wieku (analogia działobitni)



Ryc. 4. Kędzierzyn-Koźle. Fazy budowy zamku

obrysu zewnętrznego, wynosi 9,4 m. Rozpoznany fragment obiektu generalnie posadowiony jest w wykopie wyeksplorowanym w piaszczystym calcu, jednak wielkość wykopu zaplanowano tak, aby pomiędzy jego profilem a licem ściany zewnętrznej powstała przestrzeń o świetle ok. 0,9 m, możliwa do wypełnienia gliną. Ten fakt dowodnie stwierdzono na całym obwodzie odkrytego obiektu. Zabieg ten miał na celu zabezpieczenie ceglanego

fundamentu działobitni przed popękaniem w trakcie użytkowania, co z pewnością nastąpiłoby w środowisku piaszczystym.

Plan odkrytej partii obiektu, uzupełniony rekonstrukcją ideową (ryc. 3A), nie znajduje żadnych analogii w zachowanych planach nowożytnych budowli militarnych. W związku z tym nie jesteśmy w stanie określić jego formy przestrzennej. Najbliższą analogię do odkrytego obiektu znajdujemy w dalekiej przeszło-

ści – w tzw. donżonie centralnym z XII wieku, który reprezentuje zamek Etampes we Francji (ryc. 3B). Obecność tego obiektu na terenie podzamcza w Koźlu jest faktem, a jego wyjątkowość świadczy o jego randze. Omówioną działobitnię artyleryjską na podstawie charakterystycznych wymiarów cegieł, z których została wybudowana, datujemy na wiek XVII – okres baroku. Wiązać ją należy z pierwszą fazą fortyfikacji miasta realizowaną przez Austriaków.

C – faza przełomu wieków XVIII i XIX

Z tym okresem związane są odkryte w trakcie badań odcinki ceglanych murów oznaczone jako M-2, M-3, M-4 (ryc. 2). Mur M-2 jest murem zbudowanym z cegieł gładkich, układanych główkowo na zaprawie z gliny. Ma grubość ok. 0,6 m. Jest wyposażony w odsadzkę. Stanowi przedłuże-

nie gotyckiego muru M-1 do lica muru kurtynowego. Został wybudowany wcześniej niż mur M-3. Mur M-3 jest murem ceglany, zbudowanym z cegieł gładkich, układanych na silnej zaprawie wapiennej. Korona tego muru ma szerokość 1,08 m. Poniżej korony mur rozszerza się do grubości 1,25 m. Stanowi północno-wschodnie przedłużenie murów M-1 i M-2. Omalowany mur wzniesiony został w trakcie budowy twierdzy pruskiej. Górował nad niżej położoną drogą dojazdową do zewnętrznej linii zabudowy twierdzy i zapewne umacniał platformę artyleryjską wewnętrznej linii obrony. Mur ten w okresie późniejszym był wielokrotnie przebudowany. Jego korona jest dwuwarstwowa, a lica szpałdowane.

Mur M-4 jest typowym murem ogrodzeniowym o bliżej nieokreślonej chronologii.

PRZYPISY

¹ K. Rainczak, *Studium historyczno-architektoniczne zamku w Koźlu, woj. opolskie*, PKZ, Wrocław, 1963, maszyn., s. 6.

² K. Egelbert, *Archiv für Schlesische Kirchengeschichte*, Breslau 1937, s. 1–12.

³ Tschoppe und Stenzel, *Urkundensammlung*, Breslau, s. 280.

⁴ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982; *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. II, 1982, s. 220.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ B. Guerquin, *Zamki śląskie*, Warszawa 1951, s. 54.

⁸ CDS t. II, s. 79.

⁹ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd IV, Breslau 1884, s. 286–287.

¹⁰ B. Guerquin, *Zamki śląskie*, s. 54.

¹¹ J. Kaźmierczyk, J. Rozpędowski, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Koźlu*, PKZ, Wrocław, 1964, maszyn., s. 1–8, 9–21.

¹² J. Romanow, *Zamek w Koźlu, woj. opolskie. Wyniki archeologicznych badań sondażowych*, PKZ, Wrocław 1981, maszyn.

¹³ J. Romanow, *Zamek w Koźlu. Skrzydło południowo-wschodnie. Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych*, PKZ, Wrocław 1996, maszyn.

¹⁴ H. Lutsch, *Verzeichnis...*, s. 286–287.

¹⁵ K.A. Müller, *Vaterländische Bilder, oder Geschichte und Beschreibung sämtlicher Burgen und Ritterschlösser Schlesiens*, wyd. II, Glogau 1884, s. 154; H. Uhtenwoldt, *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*, Breslau 1938, s. 79.

VÝSLEDKY DOHLEDŮ A ZÁCHRANNÉHO ARCHEOLOGICKÉHO VÝZKUMU
NA VÝCHODNÍM PŘEDHRADÍ HRADU V KĘDZIERZYNĚ-KOZLÍ,
OPOLSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Během záchranného archeologického výzkumu, probíhajícího v letech 2003 a 2004 na východním předhradí kozelského hradu (obr. 1), byla objevena, datována a funkčně interpretována řada prvků zděné zástavby. Nehledě k různému datování, jsou všechny objevené pozůstatky plánovitě podřízeny jedinému zásadnímu účelu. Jsou to pozůstatky fortifikačních staveb, funkčně spojené s hradem, jenž byl ve všech dobách důvodem jejich existence.

Velmi důležitým objevem, učiněným po sejmutí betonových desek na nádvoří a v předhradí, byla identifikace půdorysu rohové věže hradu II. stavební fáze. Byla určena skutečná síla jejích stěn, zjištěno,

• je opatřena dvěma rohovými příporami a • její nejnížší podlaží mělo původně valenou klenbu (obr. 2).

Nejstarším prvkem opevnění předhradí, chronologicky spojeným se středověkým hradem II. fáze, jsou úseky cihlových zdí vnitřního vyzdění hradního příkopu (obr. 2, 3B).

Dalším částečně objeveným prvkem zástavby předhradí je cihlový základ dělové plošiny ze 17. století, vystavěné, jak se zdá, na půdorysu jetelového lístku (obr. 2, 3).

Nejmladší je úsek vnější zdi dělové plošiny z přelomu 18. a 19. století (obr. 2).

ERGEBNISSE VON ARCHÄOLOGISCHEN AUFSICHTEN UND NOTGRABUNGEN
AUF DER ÖSTLICHEN VORBURG DES SCHLOSSES IN KĘDZIERZYN-KO•LE,
WOIWODSCHAFT OPOLE

(Zusammenfassung)

Bei den archäologisch-architektonischen Notgrabungen, die in den Jahren 2003 und 2004 in der Vorburg des Schlosses zu Kozle (Kosel) geführt wurden (Abb. 1), konnte eine Reihe von Elementen der gemauerten Bebauung sowohl funktional wie auch chronologisch erkannt und interpretiert werden. Trotz unterschiedlicher Chronologie sind alle entdeckten Relikte bereits vom Entwurf her einer Hauptfunktion untergeordnet, und zwar es sind Überreste von Wehranlagen, zweckmäßig mit dem Schloss verbunden,

das für sie einen zentralen Beziehungspunkt in allen Perioden gebildet hat.

Eine wesentliche Entdeckung, nachdem die Betonplatten des Schlosshofs entfernt worden sind, ist die endgültige Erkennung des Grundrisses des Eckturms vom Schloss der Phase II. Es wurde die tatsächliche Mächtigkeit seiner Mauern ermittelt und festgestellt, dass er über zwei diagonale Eckpfeiler verfügte, und das Untergeschoss ursprünglich mit einem Tonnengewölbe gedeckt worden war (Abb. 2).

Das älteste Element der Vorburgbefestigungen, das zeitlich mit dem mittelalterlichen Schloss der Phase II zusammenhängt, sind Abschnitte der Backsteinmauerverkleidung vom Schlossgraben (Abb. 2, 3B).

Ein weiteres, teilweise freigelegtes Element der Vorburgbebauung ist das Back-

steinfundament des Kanonenstandes aus dem 17. Jh., der einen kleeblattförmigen Grundriss gehabt zu haben scheint (Abb. 2, 3).

Am jüngsten ist ein Abschnitt der Außenmauer einer artilleristischen Plattform aus der Wende zum 19. Jh. (Abb. 2).

SPRAWOZDANIE Z PRAC ARCHEOLOGICZNYCH PROWADZONYCH W REJONIE BRAMY WJAZDOWEJ DO ZAMKU GÓRNEGO NA GÓRZE ZAMKOWEJ W CIESZYNIE, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

W lipcu 2004 roku rozpoczęte zostały prace związane z konserwacją i częściową rekonstrukcją rejonu bramy wjazdowej do cieszyńskiego zamku górnego (ryc. 1). Prace te były kontynuacją prowadzonych w 2002 roku prac archeologicznych, które pozwoliły na uchwycenie i rozpoznanie dotychczas nieznanych lub słabo czytelnych elementów szeroko pojętego zespołu bramnego¹. Obecne prace polegały na

pełnym odsłonięciu obrysów poszczególnych zachowanych elementów bramy, oczyszczeniu konstrukcji i uzupełnieniu ubytków, a następnie nadbudowaniu konstrukcji oryginalnych do wysokości pozwalającej na czytelne eksponowanie.

Charakterystyka rewaloryzowanych elementów bramy wjazdowej:

– Wieża przybramna: odsłonięto cały cylindryczny obrys wieży. Oczyszczona



Ryc. 1. Cieszyn. Lokalizacja bramy wjazdowej do zamku górnego. Skala 1:25 000

została „stara” korona, pokryta do tej pory cienką warstwą humusu. Wnętrze eksplorowano do poziomu +/- 2,5 m. Na poziomie tym znajdowała się twarda, tłusta glina z domieszką płaskich, łamanych kamieni². W celu uczynienia wieży w terenie wykonano nadmurówkę o wysokości 0,7 m z piaskowca breńskiego. Dolne, oryginalne partie lica wewnętrznego, z licznymi ubytkami, uzupełniono, a fugi wypełniono zaprawą. Nową koronę wykonano z płaskich kamieni. Wnętrze wieży zabezpieczono kutą, żelazną kratą.

– Mur obronny – łącznik południowy: oczyszczono konstrukcję pierwotną, która wykonana była – jak i wieża – z łamanego kamienia wapiennego. Szerokość muru wynosiła od 2 do 2,1 m. Od strony zachodniej łącznik miał pogrubienie wzmacniające i przechodził w fundament wschodniej ściany budynku bramnego. Mur-łącznik podniesiono o 0,4 m, stosując również piaskowiec breński.

– Mur wschodni: odsłonięty w trakcie odkrywania obrysu wieży przybramnej. Konstrukcja związana z konstrukcją wieży. Kierunek jego przebiegu w stosunku do muru zachodniego (łącznika) ulega załamaniu o kąt 120°. Szerokość oraz typ konstrukcji nie odbiegają od muru zachodniego. Kierunek przebiegu zmierza w stronę Wieży Piastowskiej. Konstrukcję podniesiono do wysokości 0,3 m. Mur odsłonięto tylko na odcinku o długości 1,5 m.

– Fundament wschodni budynku bramnego: konstrukcja kamienna wykonana z łamanego wapienia. Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich wykonano wykop sondażowy w celu stwierdzenia właściwej szerokości fundamentu. W przypadku fundamentu zachodniego właściwa szerokość w stosunku do odtworzonej w latach 50-tych była większa. Sondaż wykazał, że właściwa grubość fundamentu nie odbiega od rekonstrukcji z lat poprzednich i wynosi 0,7–0,8 m. Wykonano rekonstrukcję nadziemną z piaskowca, jak w pozostałej części obiektów.

W związku z tym, iż prace konserwatorskie obejmowały tylko rozpoznane obiekty architektoniczne, nie zajmowano się rejonem przedbramia. Sytuacja w tym rejonie może być interesująca. Mamy tutaj do czynienia z przejściem od zamku dolnego do zamku górnego. Południowo-zachodnia część budynku bramnego powinna wiązać się w tym rejonie z murem obwodowym zamku. Z widoku zamku z roku 1647 wynika, iż w strefie tej występował duży uskok terenu, prawdopodobnie z suchą fosą. Świadczy o tym widoczna na rysunku dwuprzęsłowa, wsparta na filarze, konstrukcja mostu³. Niewykluczone, że pozostałości tej konstrukcji znajdują się jeszcze pod warstwami ziemi. Konieczne więc jest kontynuowanie badań w tym rejonie.

PRZYPISY

¹ W. Kuś, *Wstępne rozpoznanie archeologiczne rejonu bramy wjazdowej zamku górnego w Cieszynie, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2001–2002*, Katowice 2004, s. 196–200.

² Identyczna sytuacja wystąpiła w dolnej partii wieży cylindrycznej, usytuowanej po stronie północno-zachodniej zamku górnego. Wynika z tego, że obie wieże wzniesiono na starszym wale kamiennym z okresu funkcjonowania kasztelanii cieszyńskiej, a więc wieża przybramna mogła powstać w czasie zbliżonym do czasu powstania wieży północno-zachodniej, czyli w 2. połowie XIII w.

³ L. Brożek, *Dawne widoki Cieszyna*, „Cieszyński Rocznik Muzealny” t. 1: 1969, s. 102 i ryc. 3.

ZPRÁVA O ARCHEOLOGICKÝCH AKTIVITÁCH, REALIZOVANÝCH
V OKRSKU VSTUPNÍ BRÁNY DO HORNÍHO HRADU NA ZÁMECKÉ HOŘE
V TĚŠÍNĚ, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V červenci roku 2004 započaly práce, spojené s konzervací a částečnou rekonstrukcí okrsku vstupní brány do horního těšínského hradu (obr. 1). Byly pokračováním archeologických prací, realizovaných roce 2002, které umožnily zachytit a identifikovat dosud neznámé nebo nezřetelné prvky široce pojímaného branského komplexu. Stávající práce spočívaly v plném odkrytí obrysu zachovaných elementů, které náleží k součástem brány, v očištění konstrukce a doplnění zničených částí a následné dostavbě původních staveb a do výše, v ní budou dobře patrné.

Výčet rekonstruovaných prvků vstupní brány:

- Branská věž: byl odkryt válcovitý půdorys věže a znovu vystavěna do výše 0,7 m nad úroveň současného terénu.

- Hradební zeď – jižní zeď, spojující branskou věž s branskou budovou: byla očištěna původní konstrukce a zeď znovu vystavěna do výšky 0,4 m nad úroveň současného terénu.

- Východní zeď: byla odkryta při objevu půdorysu branské věže. Je spojena s věží. Byla rekonstruována do výšky 0,3 m nad úroveň současného terénu v délce 1,5 m.

- Východní základ branské budovy: byla provedena nadzemní rekonstrukce z pískovce jako v ostatních případech.

Protože konzervační práce zasáhly pouze identifikované architektonické objekty, netýkaly se předbraní. V jeho areálu, protože známe ta místa z dochované podrobné veduty hradu z r. 1647, jsou nezbytné další archeologické práce.

EIN BERICHT VON DEN ARCHÄOLOGISCHEN FORSCHUNGEN
IM BEREICH DES EINFAHRTTORES DES OBERSCHLOSSES
AUF DEM SCHLOSSBERG (GÓRA ZAMKOWA) IN CIESZYN,
SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Im Juli 2004 wurden die Arbeiten vorgenommen, die mit der Renovierung und teilweise Rekonstruktion des Einfahrttorbereichs am Oberschloss in Cieszyn verbunden waren (Abb. 1). Die Arbeiten setzten die 2002 geführten archäologische Forschungen fort, die bisher unbekannte oder schwach erkennbare Elemente von gesamtem Torturmkomplex erfassen und erkennen ließen. Die jetzigen Arbeiten erzielten eine

volle Freilegung von Umrisen einzelner erhaltener Elemente des Tores, Freilegung der Konstruktion und Ergänzung von Mängeln, und weiterhin Überbauung originaler Konstruktionen bis an die Höhe, die sie deutlich darstellen lässt.

Die Aufstellung der sanierten Elemente des Einfahrttores:

- Torturm: es wurde der zylindrische Grundriss des Turms sowie die Kon-

struktion des Turms bis zu einer Höhe von 0,7 m über das Geländeniveau wieder hergestellt.

- Wehrmauer – Südgang: es wurde die ursprüngliche Konstruktion freigelegt und die Mauerkonstruktion bis zu einer Höhe von 0,4 m über das Geländeniveau wieder hergestellt.
- Ostmauer: bei der Freilegung des Grundrisses des Torturms enthüllt. Mit dem Turm verbunden. Bis zu einer Höhe von 0,3 m über das Geländeniveau, in einer Länge von 1,5 m wieder hergestellt.

- Östliches Fundament des Torhauses: es wurde eine überirdische Rekonstruktion aus Sandstein, wie bei den übrigen Objekten, ausgeführt.

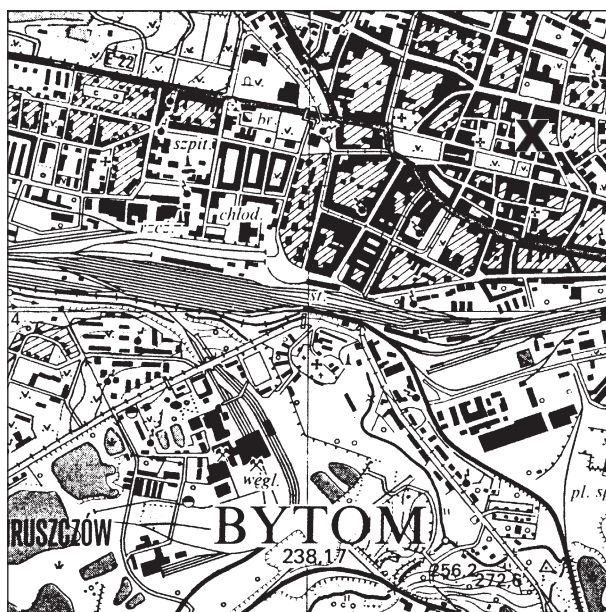
Im Zusammenhang damit, dass die konservatorischen Arbeiten nur die erkannten archäologischen Objekte umfassten, wurde das Torvorfeld nicht in Anspruch genommen. Dieser Bereich, da wir diese Stelle von einer erhaltenen detaillierten Schlossansicht von 1647 kennen, bedarf weiterer archäologischer Arbeiten.

WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH ŚREDNIOWIECZNYCH RELIKTÓW MIEJSKICH NA PLACU GRUNWALDZKIM W BYTOMIU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

W sierpniu i wrześniu 2004 roku na wniosek Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach pracownicy Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu prowadzili badania wykopaliskowe na placu Grunwaldzkim w Bytomiu (ryc. 1). Badaniami, finansowanymi przez Urząd Miejski w Bytomiu, kierowała autorka niniejszego sprawozdania.

Najstarsze plany Bytomia z XVIII i początku XIX wieku pokazują w północno-

-wschodniej części centrum miasta pustą przestrzeń od północy i wschodu murów miejskich. Jedynie w części południowo-wschodniej znajdował się podłużny wolno stojący budynek związany z powstałą w XVIII wieku szkołą jazdy konnej (Reitschule) należącą do garnizonu kawalerii¹. W 1809 roku, zapewne na miejscu szkoły, wybudowano synagogę, którą następnie przebudowano. W 1938 roku została spalona. Jej miejsce obecnie zajmuje blok



Ryc. 1. Bytom. Lokalizacja wykopu. Skala 1:25 000

mieszkalny, pozostała zaś zabudowa wokół placu powstała pod koniec XIX wieku. Pozostawienie do końca XVIII wieku tak wielkiej niezabudowanej przestrzeni w obrębie miasta musi zastanawiać, dlatego też niektórzy historycy wskazują rejon dzisiejszego placu Grunwaldzkiego jako miejsce lokalizacji rezydencji Piastów bytomskich, która powstała pod koniec XIII lub na początku XIV wieku. Sporny problem lokalizacji zamku, na który nieco światła rzuciły omawiane badania archeologiczne, był spowodowany krótkim okresem istnienia budowli, która zaczęła podupadać już w połowie XIV wieku, po wymarciu linii lokalnych książąt.

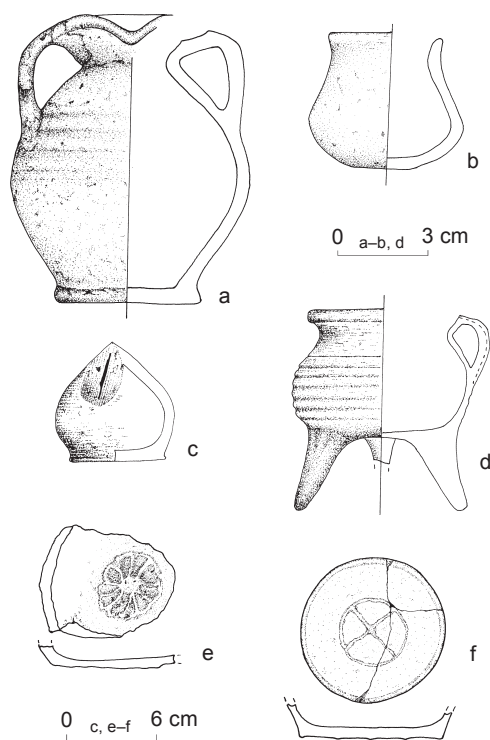
Wykop o wymiarach 20 × 5 m został założony w centralnej partii placu. Jego krótszy bok (południowy) przylegał do krawędzi północnej wykopu z roku 1998, kiedy to były tu prowadzone badania ratownicze przez Pracownię Dokumentacji Archeologiczno-Architektonicznej z Łodzi. W obrębie wykopu zarejestrowano liczne jednostki stratygraficzne w postaci warstw kulturowych oraz relikty kamiennych murów. Do głębokości 1,5–1,6 m, licząc od współczesnej powierzchni, zalegały warstwy niwelacyjne składające się głównie z piasku i gliny przemieszanej z drobnym gruzem ceglanym bądź kamiennym. Na głębokości 1,6–2 m zalegała również warstwa niwelacyjna, przy czym były to różnej wielkości, przeważnie duże, kamienie wapienne w glinie i twardej zaprawie wapiennej. Warstwa ta w części północnej wykopu zalegała już od głębokości 1 m, co jest związane z obniżaniem się terenu w tym kierunku. Można przypuszczać, że kamienie te pochodziły z rozbiórki muru miejskiego i posłużyły do niwelacji placu. Za słusznością tego przypuszczenia przemawia fakt odkrycia w tej warstwie moneety – grosika księcia Wirtembergii Sylwiusza Fryderyka wybitego w Oleśnicy w drugiej połowie XVII wieku, a właśnie mniej więcej w tym czasie przystąpiono w mieście do rozbiórki murów. Pod kamieniami do głębokości około 2,6 m (przy profilu zachodnim) i 3 m (przy profilu wschodnim) zalegała warstwa czarnej zglinionej

ziemi z drobnymi węgielkami drzewnymi zawierająca bardzo dużo materiału zabytkowego w postaci fragmentów ceramiki, metali i kości zwierzęcych. Duża ilość materiału zabytkowego, jednorodność warstwy oraz brak jakichkolwiek obiektów nasunęły przypuszczenie, iż może to być warstwa zasypowa fosy. Aby się o tym przekonać, postanowiono założyć sondaż o szerokości 1 m w poprzek wykopu, tj. na linii wschód–zachód. Wykop sondażowy potwierdził przypuszczenie, że jest to fosa, której maksymalna głębokość przy profilu wschodnim wynosiła około 4,5 m, licząc od współczesnej powierzchni. Z dna fosy, z warstwy szarej, tłustej gliny, pozyskano fragment drancicy dębowej pochodzącej z roku 1246.

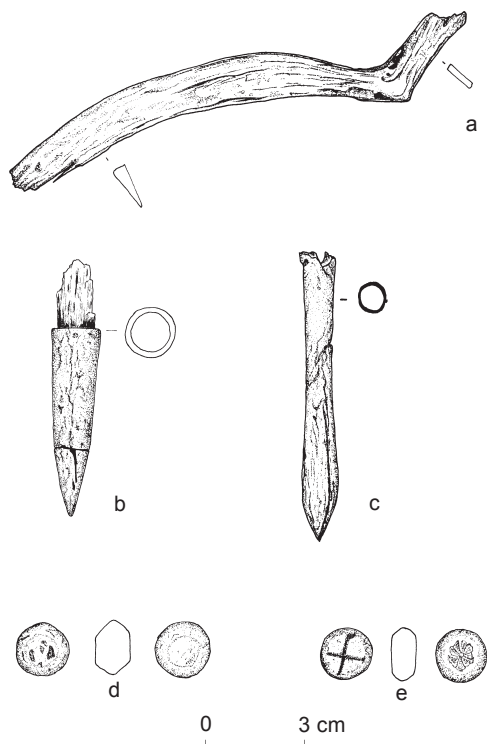
W wykopie odsłonięto również relikty kamiennych murów. Pierwszy, o długości 4 m i szerokości 2 m, odkryty został przy profilu południowym na głębokości 1,5 m i dochodził do 2,1 m. Ośią podłużną skierowany był ze wschodu na zachód. Wykonany był z łamanego kamienia wapiennego łączonego twardą zaprawą wapienną, przy czym w jego górnej partii kamienie zalegały nieregularnie i prócz zaprawy występowała pomiędzy nimi glina, natomiast dolna część była bardziej zwarta, a kamienie zalegały na sztorc. Ponieważ nie zarejestrowano lica muru, zachodzi przypuszczenie, że mur runął i stąd ten dolny układ kamienia na sztorc. Drugi relikty muru, który wystąpił przy profilu zachodnim na długości 3 m i szerokości 1 m, zalegał na tej samej głębokości, co mur pierwszy. Wykonany był z kamienia wapiennego układanego na sztorc, łączonego twardą zaprawą wapienną. Również w tym przypadku nie zarejestrowano lica muru.

W trakcie badań pozyskano około 10 390 zabytków ruchomych, wśród których najliczniej reprezentowane były pozostałości naczyń – około 9470 fragmentów. Materiał jest jeszcze w fazie opracowywania, a przy klasyfikacji bierze się pod uwagę sposób budowy naczyń, skład masy ceramicznej, wypał oraz występowanie szkliwa. Wśród form dominują przede wszystkim różnego rodzaju garnki często

zdobione dookólnymi poziomymi żłobkami bądź wielokrotną linią falistą, a następnie dzbany o szerokich taśmowatych uchach, misy oraz patelnie-trójnóżki. Do ciekawszych form można zaliczyć prawie całkowicie zachowane niewielkie naczynie z dwoma uchami (ryc. 2a), naczynko miniaturowe (ryc. 2b), niewielką baniastą, zakończoną stożkowato skarbonkę (ryc. 2c) oraz garnuszek z uszkiem na trzech nóżkach pokryty żółtozielonkawą polewą (ryc. 2d). Tylko na dwóch dnach wystąpiły znaki garncarskie (ryc. 2e-f). Drugą, pod względem liczebności, grupę odkrytych zabytków, nie licząc kości zwierzęcych, stanowiły zabytki metalowe – około 250 fragmentów. Dominowały tutaj różnego rodzaju żelazne gwoździe oraz okucia. Ponadto wystąpiły fragment sierpa (ryc. 3a), groty (ryc. 3b-c) oraz dwa odważniki:



Ryc. 2. Bytom, plac Grunwaldzki. Wybór ceramiki: a-c – naczynia, d – skarbonka, e-f – dna z odciskami znaków garncarskich



Ryc. 3. Bytom, plac Grunwaldzki. Przedmioty metalowe: a – fragment sierpa; b-c – groty; d-e – odważniki

jeden ołowiany kształtu beczułkowatego o wadze 18,1 g (ryc. 3d), drugi z brązu o wadze 10,5 g, na którego jednym biegunie jest widoczna róża, na drugim zaś krzyż (ryc. 3e). Większość odkrytych zabytków można datować na wieki XIV i XV.

Podsumowując wyniki badań, należy stwierdzić, że odkrycie fosy na placu Grunwaldzkim potwierdza istnienie właśnie w tym rejonie zamku. Musiał się on znajdować we wschodniej pierzei placu tuż przy murze miejskim, a więc w miejscu, gdzie w XIX wieku zbudowano synagogę, a obecnie znajduje się blok mieszkalny. Prace budowlane związane ze stawianiem wspomnianych budynków zniszczyły zapewne pozostałości zamku bytomskich Piastów.

PRZYPISY

¹ J. Drabina, *Plac Grunwaldzki*, [w:] *Bytomskie zabytki*, pod red. J. Drabiny, Bytom 2001, s. 40–45.

² Analizę dendrochronologiczną próbek drewna wykonał dr hab. Marek Krąpiec, *Wyniki analiz dendrochronologicznych prób drewna pochodzących z placu Grunwaldzkiego w Bytomiu* (maszynopis w Dziale Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu).

Dorota Podyma

PRVNÍ VÝSLEDKY ARCHEOLOGICKÉHO VÝZKUMU STŘEDOVĚKÝCH MĚSTSKÝCH POZŮSTATKŮ NA GRUNVALDSKÉM NÁMĚSTÍ V BYTOMI, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V srpnu a září 2004 prováděli pracovníci Archeologického oddělení Hornoslezského muzea v Bytomí archeologický výzkum na Grunvaldském náměstí v Bytomí (obr. 1). Náměstí na severu a východě přiléhalo k městským hradbám. Někteří historici uvažovali o tom, že právě zde se nalézal hrad bytomských Piastů, postavený na konci 13. nebo na počátku 14. století, který po vymření místní knížecí linie, tj.

v polovině 14. století, začal upadat. Během výzkumu, prováděného ve střední části náměstí, byl objeven příkop, z něhož bylo získáno více než 10 tisíc movitých nálezů, hlavně úlomků keramiky, zvířecích kostí a kovových fragmentů (obr. 2, 3). Objev příkopu potvrzuje, že v těchto místech existoval hrad, jehož lokalizace byla dosud spornou otázkou.

Dorota Podyma

VORLÄUFIGE ERGEBNISSE DER ARCHÄOLOGISCHEN FORSCHUNGEN VON MITTELALTERLICHEN STADTÜBERRESTEN AUF DEM GRUNWALDZKI-PLATZ IN BYTOM, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Im August und September 2004 führten die Mitarbeiter der Archäologischen Abteilung des Oberschlesischen Museums in Bytom die archäologischen Forschungen auf dem Grunwaldzki-Platz in Bytom (Abb. 1). Der Platz stieß von Norden und Osten an die Stadtmauer an. Manche Historiker waren der Meinung, dass eben hier das Schloss der Piasten zu Bytom gestanden hatte, das gegen Ende des 13. oder zu Beginn des 14. Jh. errichtet worden war,

und das zugrunde ging, nachdem die lokale herzogliche Linie erloschen war, d.h. in der Mitte des 14. Jh. Bei den Ausgrabungen, die im zentralen Teil des Platzes geführt wurden, kam der Schlossgraben zutage, von dem über 10 000 Funde, vor allem Keramikfragmente, Tierknochen und Metallgegenstände, geborgen werden konnten (Abb. 2, 3). Der entdeckte Graben belegt die Bestehung des bisher umstrittenen Schlosses in dieser Gegend.

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH ŚREDNIOWIECZNEGO GRÓDKA RYCERSKIEGO W KOWALACH, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Jesienią 2004 roku w miejscowości Kowale kontynuowano, rozpoczęte w roku poprzednim, archeologiczne badania wykopaliskowe na stanowisku 1 rozpoznanym jako gródek stożkowaty (ryc. 1). Stanowisko w Kowalach odkryto w roku 1999, w trakcie badań powierzchniowych prowadzonych w ramach weryfikacji wcześniejszych badań metodą AZP.

Nazwa wsi Kowale, w przeciwieństwie do większości nazw wsi Śląska Cieszyńskiego, nie jest odosobniona. Na obszarze

Polski ok. 37 miejscowości nosi tę nazwę. Oznaczała ona wsie, osady i przysiółki związane z wykonywaniem robót kowalskich, głównie w okresie wczesnego średniowiecza na rzecz kasztelanii oraz w średniowieczu na rzecz księcia. W opracowaniu dotyczącym gospodarki wczesnośredniowiecznego Śląska Kowale ujęte zostały jako wieś służebna, której ludność zajmowała się rękodziełem kowalskim na rzecz kasztelanii cieszyńskiej¹. Czy jednak na podstawie nazwy możemy sądzić, że wieś Kowale pochodzi



Ryc. 1. Kowale. Lokalizacja stanowiska 1. Skala 1:25 000

z wczesnego średniowiecza? W obecnie dostępnych źródłach pisanych Kowale pojawiają się dopiero w 2. połowie XVI w., czyli bardzo późno w stosunku do wielkości wsi rejonu cieszyńskiego².

Miejscowość pod względem fizjograficznym dzieli się na dwie części: wyższą (średnia wysokość 310 m n.p.m.) południowo-wschodnią, położoną na skłonie wysoczyzny, stanowiącej przedłużenie Pogórza Śląskiego, obniżającej się w kierunku północnym do pradoliny górnego odcinka rzeki Wisły, oraz niższą (średnia wysokość 275 m n.p.m.) północno-zachodnią, będącą pozostałością owej pradoliny. Wisła w okresie zlodowacenia krakowskiego płynęła nieco inaczej. Owo prakoryto wyznacza dzisiaj płaski teren, z szeregiem stawów, ciągnący się od miejscowości Pogórze przez Kowale, Hownicę, Landek aż po Zabrzeg. Pozostałościami prakoryta są też pokłady płytko występujących żwirów i rud darniowych, które wykorzystywano do wytopu żelaza. Zdecydowanie inny układ geomorfologiczny mają części wschodnia i południowa wsi. Rejon ten to miejsce występowania wypiętrzonych w czasie fałdowań alpejskich takich skał, jak dolne i górne łupki cieszyńskie oraz wapienie cieszyńskie.

Analiza tak zróżnicowanego terenu pozwala na wyznaczenie pierwotnego rejonu zasiedlania. Nie mógł to być nisko położony i bagnisty rejon północno-zachodni, a zdecydowanie wyżej położony i o stabilnym podłożu rejon południowo-wschodni. Oczywiście wykorzystywano też owe płaskie, podmokłe tereny, głównie jako łąki czy też stawy rybne, które w okresie średniowiecza odgrywały istotną rolę w gospodarce księstwa cieszyńskiego.

Stanowisko znajduje się na krawędzi uskoku, wyniesionej ok. 15 m nad płaskim terenem dawnego biegu Wisły. Właściwy rejon stanowiska – kulminacja został sztucznie podwyższony w stosunku do jednorodnego pod względem morfologicznym otaczającego terenu, w wyniku czego powstał charakterystyczny element obronny. Stanowisko zajmuje powierzchnię ok. 14 arów. Od strony południowej właściwego

stożka znajduje się obniżenie, a dalej podwyższenie terenu, mogące sugerować istnienie w tym rejonie zaplecza gospodarczego, broniowego być może palisadą na wale ziemnym, którego pozostałością może być widoczny, słabo czytelny, półkolisty garb (ryc. 2).

Wykopy wytyczone na kulminacji stożka, na osi północ-południe (wykop 1) oraz prostopadle do niego na osi wschód-zachód (wykop 2) wraz z poszerzeniem na stoku zachodnim, wykazały istnienie warstwy kulturowej po zachodniej stronie wzniesienia. W wykopie 1, w odstępie 6 m, uchwyciono ślady po dwóch słupach drewnianych, będących najpewniej pozostałością zniszczonej konstrukcji wieży mieszkalno-obronnej.

Wykop 3 wytyczony po stronie południowej, w strefie domniemanego zaplecza gospodarczego, ujawnił słabo czytelny ślad, będący pozostałością prawdopodobnie drogi lub utwardzonego podjazdu do właściwego gródka. Podjazd miał szerokość 3 m. W wykopie przecinającym poprzecznie obiekt znaleziono kilka fragmentów ceramiki datowanej na XIV i XV wiek. Założony i eksplorowany w roku 2004 wykop 10, poszerzający wykop z roku 2003 o kilkanaście metrów kwadratowych, potwierdził istnienie domniemanej drogi.

Nietypowa sytuacja wystąpiła w wykopie 4, który eksplorowano już w latach 2003 oraz 2004. Badanie ujawniło istnienie w tym rejonie bliżej nieokreślonej pozostałości konstrukcji ceglano-kamiennej. Początkowo sądzono, iż jest to pozostałość budynku z czasów nowożytnych, jednakże badania w roku następnym wyjaśniły, iż mamy tutaj do czynienia z pozostałościami niewielkiej cegielni³. Wykop 4 przeciął również nawarstwienia fosi wschodniej, pozwalając na uchwycenie najniższej, czarnej warstwy użytkowej, zalegającej na łupkach fliszu karpackiego. Warstwę z dna fosi na podstawie pozyskanej ceramiki wydatowano na wieki XIV i XV.

Badania w roku 2004 ujawniły jeszcze jeden, ważny fakt. Okazało się, że wschodnia część gródka, ok. 35% całości, została

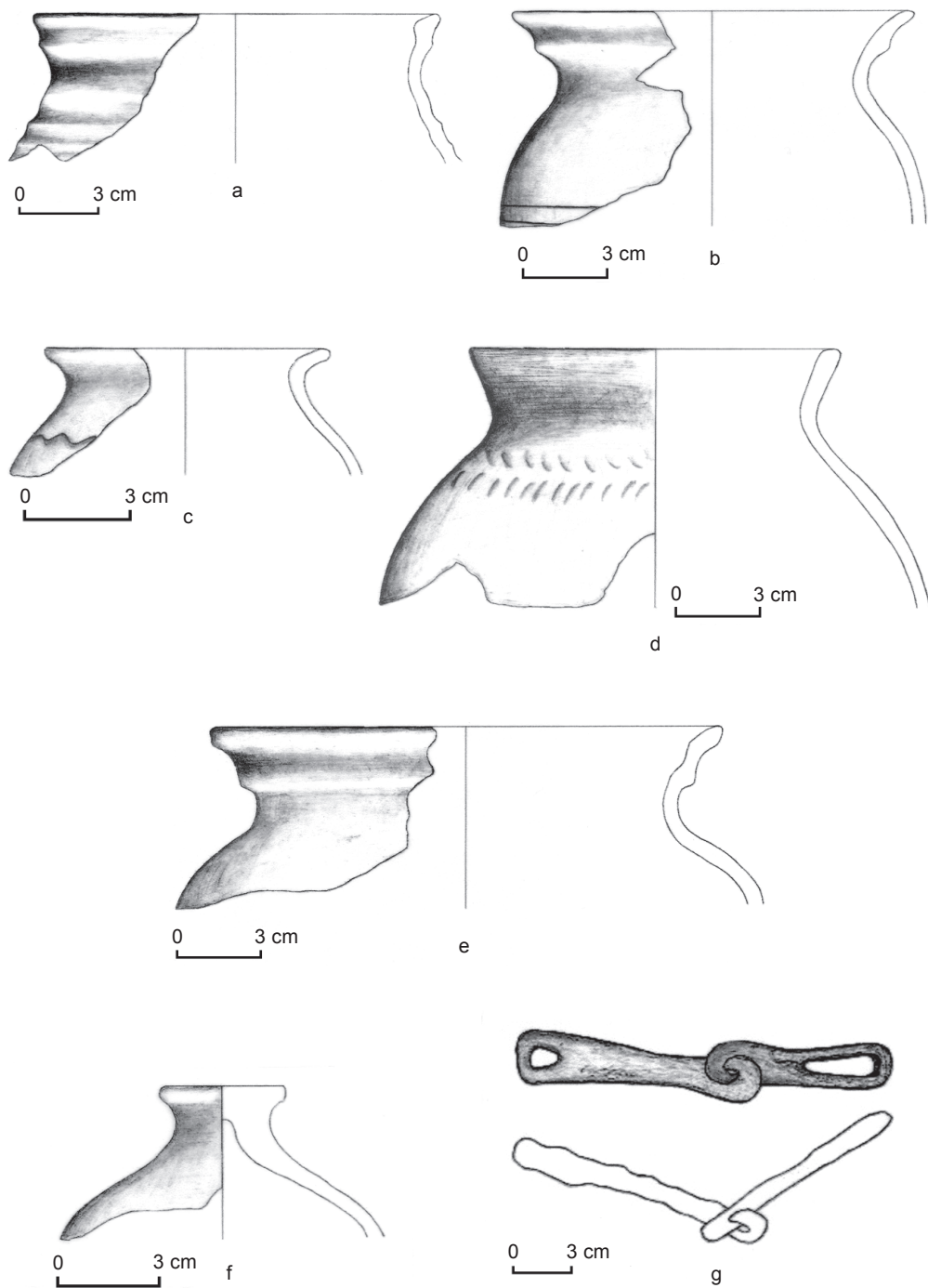


Ryc. 2. Kowale, stanowisko 1. Widok na kulminację gródka stożkowego od strony południowej.
Na pierwszym planie obniżenie sugerujące istnienie w tym rejonie zaplecza gospodarczego

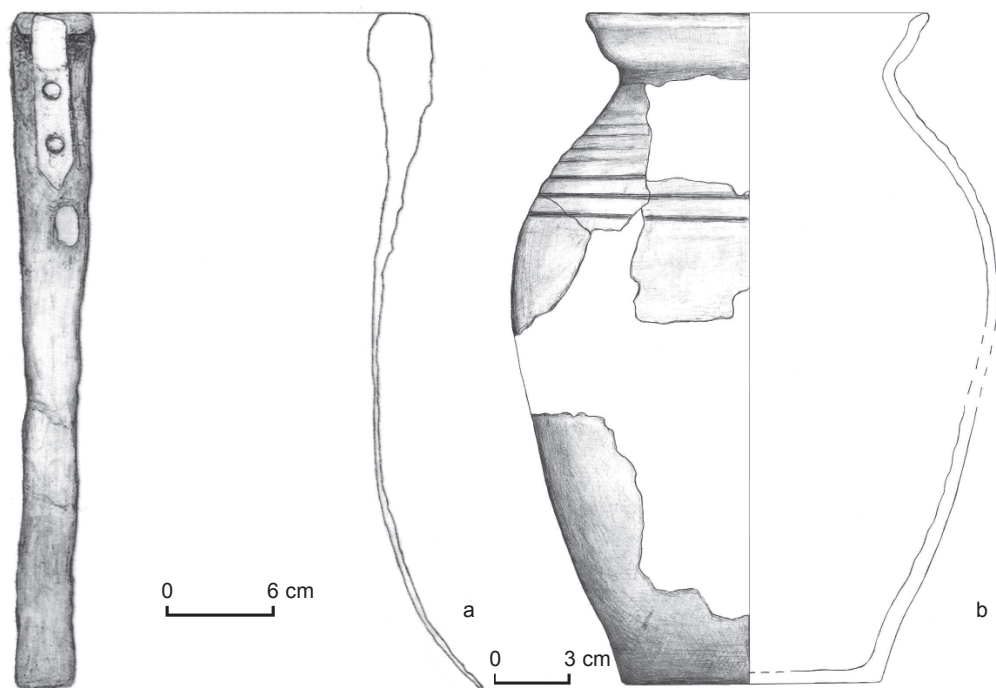
zniszczone w wyniku funkcjonowania wspomnianej cegielni. Z tego też powodu nie zostały znalezione ślady posłupowe wschodniej części wieży mieszkalno-obronnej. Niewykluczone, iż w zniszczonej części znajdowało się też wiele zabytków ruchomych, związanych z funkcjonowaniem gródka. Pomimo to w trakcie działań archeologicznych wydobyto kilkaset fragmentów ceramiki naczyniowej, charakterystycznej dla wieków XIV i XV (3a–f i 4b). Odkryto także kilka wyrobów żelaznych, w tym wędzidło końskie oraz okucie wieka skrzyni (ryc. 3g i 4a). Wystąpi-

ły też niewielka ilość kości zwierzęcych oraz nasiona owoców.

Na uwagę zasługuje fakt, że odkryty gródek na stożku w Kowalach jest pierwszym i jak dotychczas jedynym tego typu obiektem odkrytym na Śląsku Cieszyńskim. Odkrycie i przebadanie tego obiektu daje podstawy do twierdzenia, iż w niektórych miejscowościach mogą jeszcze być zachowane pozostałości siedzib rycerskich. Należy więc podjąć dalsze badania nad problematyką początków wsi i związanych z nimi gródków rycerskich.



Ryc. 3. Kowale, stanowisko 1. Wybór zabytków: a–f – ceramika naczyniowa, g – żelazne wędzidło końskie



Ryc. 4. Kowale, stanowisko 1. Wybór zabytków: a – żelazne okucie wieka skrzyni (?), b – naczynie gliniane

PRZYPISY

¹ S. Moździoch, *Organizacja gospodarcza państwa wczesnopiastowskiego na Śląsku*, Wrocław 1990, zał. 3.

² Szerzej na temat dziejów wsi Kowale: W. Kuś, *Zarys dziejów wsi Kowale*, [w:] *Kalendarz Skoczowski*, Skoczów 1998, s. 148–164.

³ Nazwa „cegielnia” znana jest do dnia dzisiejszego. Chodzi tutaj raczej o niewielką, wykorzystywaną na użytek prywatny cegielnię, będącą w przeszłości w posiadaniu rodziny Płaczków.

Wiesław Kuś

ZPRÁVA O ARCHEOLOGICKÉM VÝZKUMU STŘEDOVĚKÉHO RYTÍŘSKÉHO HRÁDKU V KOWALECH, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Na podzim roku 2004 se v obci Kowale pokračovalo v terénním archeologickém výzkumu, započatém v předchozím roce na lokalitě, určené jako hrádek typu *motte*.

Lokalita v Kowalech byla objevena roce 1999 během povrchového průzkumu, realizovaného v rámci verifikace dřívějších průzkumů v rámci AZP (obr. 1).

Lokalita se nalézá na okraji terénního zlomu, tyčícího se do výše 15 m nad plochým reliéfem starého břehu Visly. Vlastní okrsek lokality – vrcholek byl uměle zvýšen vzhledem k morfologicky jednotnému okolnímu terénu, čímž vznikl charakteristický obranný prvek (obr. 2). Lokalita zaujímá plochu asi 14 arů. Na jižní straně vlastní moty leží sníženina a dále je opět zvýšení terénu, které může v tomto okrsku existovalo hospodářské zázemí, chráněné snad palisádou na zemním valu, jehož pozůstatkem může být viditelná, ale špatně čitelná vypouklina.

Výkopy, vytyčené na vrcholu moty ve směru sever–jih (výkop 1) a kolmo na něj ve směru východ–západ (výkop 2), spolu

s rozšířením na západním svahu doložily existenci kulturní vrstvy na západní straně vyvýšeniny. Ve výkopu 1 byly zachyceny stopy dvou dřevěných kůlů, vzdálených od sebe 6 m, které byly nejspíše pozůstatkem zničené stavby obytné – obranné věže. Výzkum v roce 2004 přinesl ještě jedno podstatné zjištění. V důsledku existence nevelké cihelny na východní straně hrádku bylo zničeno asi 30% lokality. Kromě toho bylo během archeologického výzkumu vykopáno několik set střepů keramiky, charakteristické pro 14. a 15. století. Objeveno bylo také několik elezných artefaktů, mezi nimiž koňské udidlo a kování víka skříňky (obr. 3 a 4). Bylo nalezeno též nevelké množství zvířecích kostí a semena ovoce.

Wiesław Kuś

EIN BERICHT VON DEN ARCHÄOLOGISCHEN FORSCHUNGEN DER MITTELALTERLICHEN RITTERBURG IN KOWALE, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Im Herbst 2004 wurden im Ort Kowale die im vergangenen Jahr aufgenommenen archäologischen Ausgrabungen auf einem als eine Hügelburg erkannten Fundplatz fortgesetzt. Der Fundplatz kam im Jahre 1999 auf, als die Geländebegehungen im Rahmen der Auswertung der früheren Fundplätze für die Archäologische Aufnahme Polens geführt wurden (Abb. 1).

Der Fundplatz liegt an einer Verwerfungskante, die etwa 15 m über das Flachgelände des einstigen Weichsellaufrs erhoben worden war. Das eigentliche Areal des Fundplatzes – der Höhepunkt, wurde gegenüber der morphologisch einheitlichen Umgebung künstlich erhoben, wodurch es ein charakteristisches wehrhaftes Gepräge erhielt (Abb. 2). Der Fundplatz nimmt eine Fläche von etwa 14 a ein. Von Süden des eigentlichen Hügels gibt es eine Niederung und ein bisschen weiter eine Erhöhung des

Geländes, die das Vorhandensein eines Wirtschaftshofs nahe legen kann, der vielleicht durch eine Palisade auf einem Erdwall geschützt war, von dem ein sichtbarer, jedoch schwach erkennbarer, halbrundförmiger Höcker übrig blieb.

Die im Höhepunkt des Hügels abgesteckten Grabungsflächen, an der Nord-Süd-Achse (Grabungsfläche 1) sowie rechtwinkelig dazu an der Ost-West-Achse (Grabungsfläche 2) mit einer Erweiterung am Westabhang, wiesen eine vorhandene Kulturschicht an der westlichen Seite der Erhebung. In der Grabungsfläche 1, im Abstand von 6 m, wurden Spuren von zwei Pfosten erkannt, die wohl Überreste von der zerstörten Konstruktion eines Wohn-Wehr-Turms waren. Die Grabungen im Jahre 2004 ließen noch eine Tatsache ermitteln. Eine im 19. und zu Beginn des 20. Jh. tätige kleine Ziegelei östlich der

Hügelburg zerstörte den Fundplatz zu etwa 30%. Trotzdem konnten bei den archäologischen Forschungen einige Hunderte von Fragmenten der für das 14. und 15. Jh. charakteristischen Gefäßkeramik geborgen

werden. Gefunden wurden auch einige Eisenerzeugnisse, darunter eine Pferdegebissstange sowie ein Beschlag eines Schreindeckels (Abb. 3 und 4). Es traten auch wenige Tierknochen sowie Obstsamen auf.

ZÁCHRANNÝ ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM V OSTRAVSKÉM MUZEU

Archeologický výzkum v prostorách někdejší Staré radnice v Moravské Ostravě (obr. 1), dnešního Ostravského muzea, byl prováděn od ledna do srpna roku 2004 opavským archeologickým pracovištěm Národního památkového ústavu v Ostravě ve spolupráci s Ostravským muzeem (akce č.3/04). Jednalo se o I. etapu výzkumu, který bude v letošním roce pokračovat II. etapou. Podnětem k zahájení záchranného archeologického výzkumu byla (dosud probíhající) celková rekonstrukce a statické zajištění Ostravského muzea, jejím•

investorem je Statutární město Ostrava. Archeologický výzkum byl prováděn klasickou kontextuální metodou a zaměřil se na všechna místa v interiéru i exteriéru stavby, kde bylo lze v důsledku stavebních úprav předpokládat narušení či zničení původních archeologických situací.

Archeologický výzkum probíhal paralelně s probíhajícími pracemi na celkové rekonstrukci a statickém zajištění této budovy. Byl realizován jak v interiéru, tak exteriéru budovy A, tedy v nejstarší části někdejší radnice obrácené do náměstí,



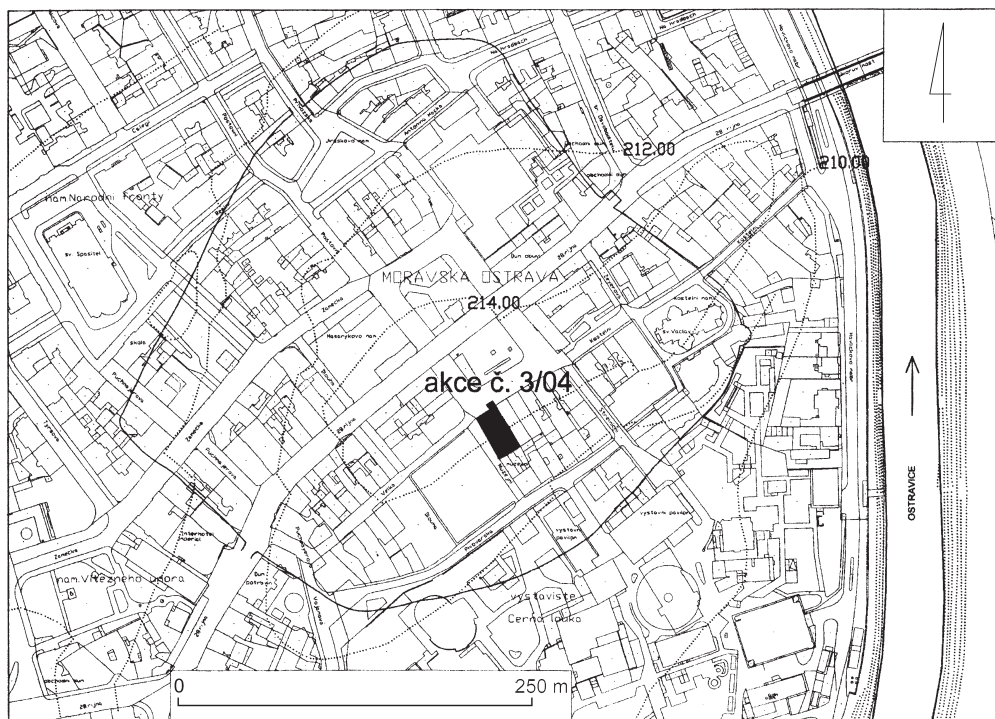
Obr. 1. Moravská Ostrava. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000

kteřá prošla nejsložitějším stavebním vývojem (obr. 2).

V rámci rekonstrukce objektu byly z důvodu izolace stavby a statického zajištění stěn i kleneb budovy snižovány násypy pod podlahami ve všech patrech, včetně suterénních prostor. Tyto úpravy několikrát narušily intaktně dochované původní archeologické vrstvy. Jednalo se především o tři prostory v přízemí: 16 m dlouhou chodbu (M103) a dvě místnosti k ní přiléhající (M106, 107), kde se archeologická souvrství dochovala pod cca 50–70 cm mocnými násypy stavební suti pod podlahou. Dále byla zkoumána jedna místnost v suterénu a část vnitřního dvora přiléhající k přední budově. Ve spojitosti s opravou budovy A byla provedena také přeložka kanalizace; výkop o délce 20 m a hloubce 4 m vedený téměř rovnoběžně s parcelou ze strany současného parkoviště, tedy ze strany Muzejní ulice. V prvním, druhém i třetím nadzemním

podlaží budovy A probíhal pak dohled při odstraňování klenebních násypů pod všemi podlahami.

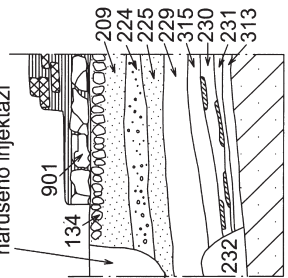
Vzhledem k charakteru plánovaných stavebních úprav (celkové snižování úrovně stávajícího povrchu) nebyl výzkum v interiéru budovy A omezen na položení dílčích sond. Povrch v jednotlivých místnostech (které byly podle potřeby dále rozděleny na sektory A, B,...) byl snižován plošně, po jednotlivých vyčleněných kontextech (podpodlažní zasypy, intaktní archeologické vrstvy apod.), přičemž kvůli nutnosti respektovat stavební firmou určenou maximální konečnou hladinu snižování úrovně povrchu nebylo v celé ploše dosaženo úrovně geologického podlaží. Té bylo dosaženo po dohodě s vedením stavební firmy pouze v plošně omezené sondě v místnosti M107 (obr. 3). Touto skutečností (neumožnění dokumentovat sled archeologických vrstev a po úroveň podlaží v celém rozsahu zkou-



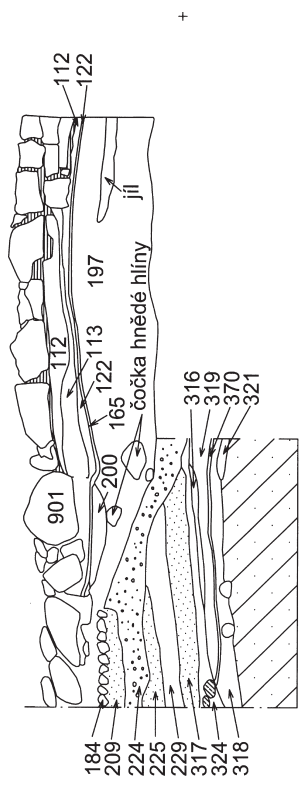
Obr. 2. Moravská Ostrava. Lokalizace záchranného výzkumu v interiéru a exteriéru Ostravského muzea

214,56

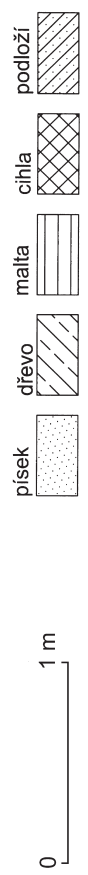
narušeno injektáží



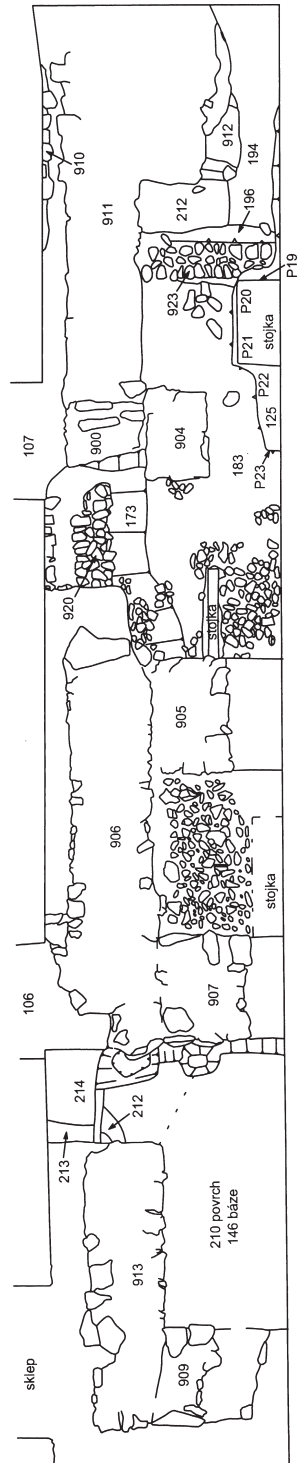
213,56



212,56

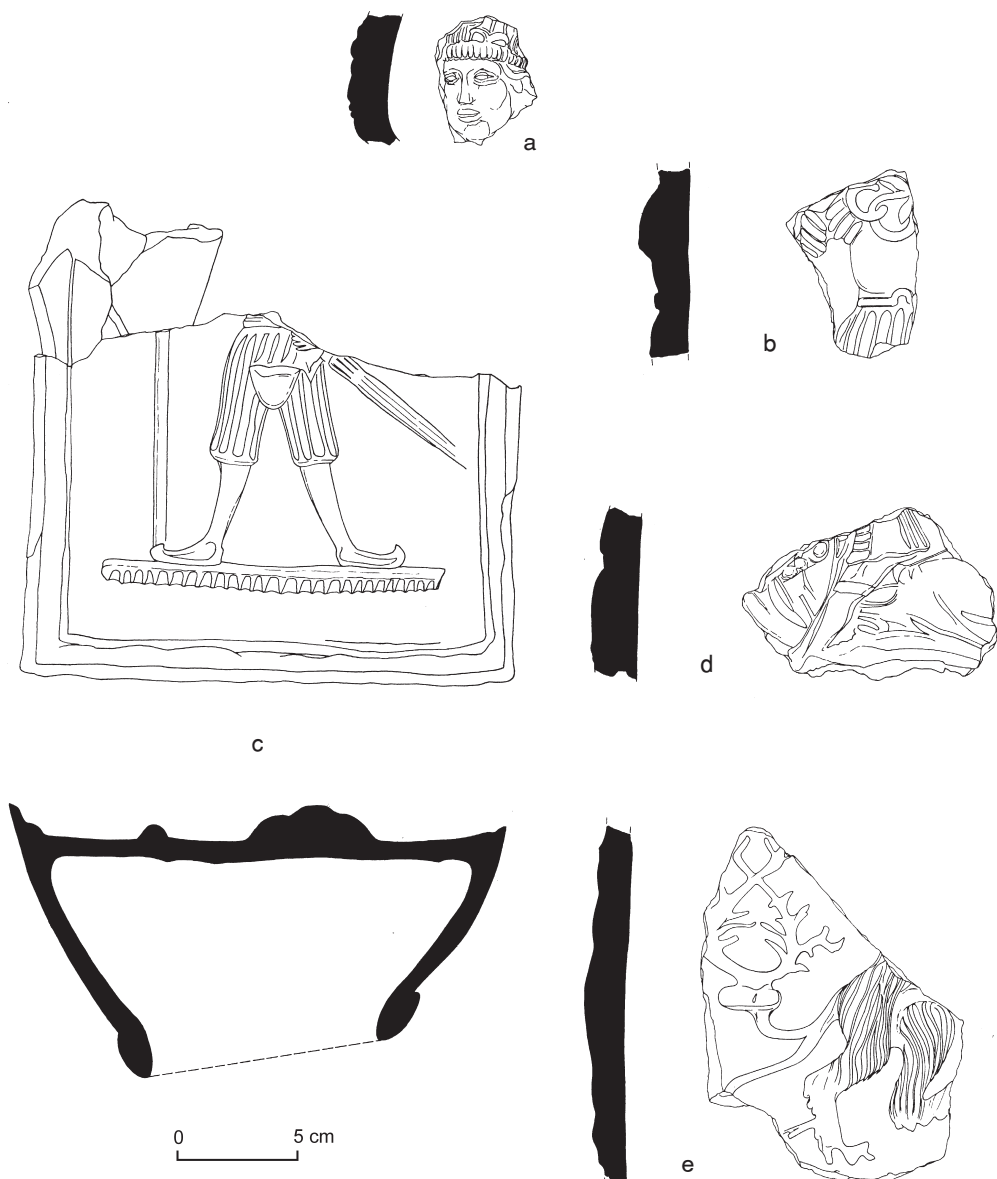


Obr. 3. Moravská Ostrava, Ostravské muzeum. Profil v M107, sled vrstev



0 1 m

Obr. 4. Moravská Ostrava, Ostravské muzeum. Půdorys v M103. Průběh zdiva K900, 904-907, 909-913, 920, 923



Obr. 5. Moravská Ostrava, Ostravské muzeum. Zlomky kachlů. Kontexty 115, 159, 162, 164

maných ploch) jsou do značné míry limitovány interpretační možnosti prováděného archeologického výzkumu.

V místnostech v přízemí byly zjištěny především mocné vrstvy zjevně několika po•árových horizontů obsahující velké mno•ství předmětů rámcově prozatím

vročitelných do 15.–16. století: zlomků kuchyňské stolní keramiky, kachlů z kamen (obr. 5a–e), skla, kovových předmětů (zejména stavební kování), textilu (!), dřevěných desek a zuhelnatělého obilí. Výzkumem bylo odkryto rovněž vícere kamenné zdivo různého stáří, mladší

souviselo s vnitřními úpravami dnes stojících budov, a starší patrně náleželo předchozí středověké zděné zástavbě.

Velmi cenná situace byla registrována pod podlahou chodby. Po celé délce se zde pod vrstvami stavební suti dochovala asi 1 m vysoká torza kamenných zdí nesouvisících funkčně se současnou stavbou (obr. 4). Tyto zdi z neopracovaných lomových kamenů kladených na vápennou maltu lze předběžně prostřednictvím archeologických nálezů datovat do 14. století. S velkou pravděpodobností jde o základy starší obytné budovy, která na této parcele ve středověku stála. Ještě starší stavební fázi (či doklad o způsobu využití, resp. rozvržení středověké parcely) pak mohou představovat torza malých zídek stavěných z říčních valounů kladených na jíl (obr. 4). Bližší souvislosti budou ověřeny a při následném zpracování celého výzkumu.

Ve vrstvách ze 14. století byly nalezeny, mimo značného množství stolní keramiky (hrnky, hrnce, misky, pokličky, trojnožky), i zlomky keramických pohárů a skleněných čiší, které svědčí o vyšší sociální úrovni lidí obývajících či využívajících tuto parcelu ve středověku. Cenný nález (i ve vztahu k datovacím možnostem) představuje stříbrný pražský groš vyražený za vlády Jana Lucemburského (1310–1346).

V suterénu stavby byly mladšími zásahy ve většině místností archeologické vrstvy bez předchozího zkoumání již ve starších obdobích nebo nejpozději ve 20. století odstraněny. Pouze v prostoru pod podloubím se podařilo dokumentovat uložení, které lze dle objevené keramiky předběžně vřadit do 14. století.

Prostor dvora nebyl archeologicky zkoumán celý. V této fázi rekonstrukce bylo možné ověřit situaci pouze na ploše 1,5 × 3 m, kde si stavba komínu a vzduchového kanálu vynutila zásah přibližně

1 m do hloubky od současné úrovně povrchu. Sondou byly odkryty pouze vrstvy novověkých navěsek, porušené navíc ještě recentními zásahy.

Přelomka kanalizace byla v prvních 10 metrech směrem od čela parcely porušena recentním výkopem pro původní vedení kanalizace a do hloubky 4 m. Ve zbývajícím prostoru proběhl výzkum vrstev a na podlaží. Pod recentními navěskami a dorovnávkami terénu byly uchovány novověké a středověké splachové vrstvy; dokladem využití těchto prostor jako komunikačního tahu byly přinejmenším dva horizonty zpevnění povrchu v podobě hatě či dřevěného chodníku, pomocí kterého byl terén schůdný i v deštivém období. Středověká vrstva pod hrobovou konstrukcí dosedala v těchto místech přímo na podlaží.

Díky ochotě stavebních dělníků byl sledován i obsah násypů mezi podlahami a klenbami ve všech třech nadzemních podlažích. Násypy přinesly cenné či alespoň pozoruhodné doklady především z mladších období. Ve třetím nadzemním podlaží příznivé klimatické podmínky (dostatečné sucho) umožnily dochování většího souboru písemností z 18. století souvisejících především s provozem radnice. Z mladších nálezů jsou to pak noviny z roku 1837 a 1843, flakóny – lékovky, dětské kožené boty, zlomky keramiky, kachlů z kachlových kamen z 19. století, části hracích karet ze století 20. a mnoho dalších věcí, které se pod podlahy dostaly v různých fázích oprav vnitřních prostor bývalé radnice, nynějšího Ostravského muzea.

Jakékoliv shrnující závěry nejsou zde prozatím namístě, výzkum je teprve ve stádiu zpracování. Ovšem jak již výše podaný výčet naznačuje, přispěje výzkum bývalé Staré radnice svými výsledky jistě nemalou měrou k dosud značně torzovitě mozaice poznávání ostravské minulosti.

ARCHEOLOGICZNE BADANIA RATOWNICZE W MUZEUM OSTRAWSKIM

(Streszczenie)

Badania archeologiczne we wnętrzach dawniejszego Starego Ratusza w Morawskiej Ostrawie (ryc. 1, 2), obecnego Muzeum Ostrawskiego, były prowadzone od lutego do sierpnia 2004 roku przez opawską pracownię archeologiczną Ośrodka Konserwatorskiego w Ostrawie we współpracy z Muzeum Ostrawskim (akcja nr 3/04). Chodziło o 1. etap badań, który będzie kontynuowany w 2005 roku jako etap drugi. Celem rozpoczęcia archeologicznych badań ratowniczych była (dotąd kontynuowana) całkowita rekonstrukcja oraz zabezpieczenie statyczne Muzeum Ostrawskiego.

Badania archeologiczne dotyczyły wszystkich tych miejsc wewnątrz i na zewnątrz budowli, gdzie należało domyślać się zniszczenia bądź naruszenia kontekstów archeologicznych. Chodziło przede wszystkim o trzy pomieszczenia w przyziemiu: korytarz długości 16 m (M103) i dwa do niego przylegające pomieszczenia (M106, 107), gdzie nawarstwienia archeologiczne zachowały się pod zasypiskami budowlanymi grubości 50–70 cm pod podłogą (ryc. 3). Następnie zbadano jedno pomieszczenie w suterenie oraz część dziedzińca wewnętrznego, przylegającą do budynku frontowego. W związku z remontem budynku A przełożono również kanalizację od strony ulicy Muzejni (Muzealnej).

W pomieszczeniach w przyziemiu rozpoznano przede wszystkim grube warstwy wyraźnie kilku poziomów spalenizny, zawierających wielką ilość przedmiotów, tymczasowo ramowo datowanych na wiek XV–XVI: ułamków kuchennej ceramiki stołowej, kafli pieców (ryc. 5), szkła, przedmiotów metalowych (zwłaszcza okuć budowlanych), tkanin (!), desek drewnianych oraz zwęglonego zboża.

Cenny obiekt został zarejestrowany pod podłogą korytarza. Na całej długości za-

chowały się tu pod budowlanymi warstwami zasypiskowymi pozostałości ścian kamiennych ok. 1 m wysokości (ryc. 4). Za pomocą znalezisk archeologicznych należy owe ściany z nieobrobionego kamienia łamanego kładzonego na zaprawę wapienną datować wstępnie na XIV wiek. Z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć, iż chodzi o fundamenty starszej budowli, która stała na tej parceli w średniowieczu. Jeszcze starszą fazę budowlaną (lub świadectwo sposobu użytkowania, względnie podziału parceli średniowiecznej) mogą poza tym przedstawiać pozostałości małych ścianek, postawionych z otoczków rzecznych kładzionych na zaprawę glinianą (ryc. 4).

Warstwy z XIV wieku zawierały, obok znacznej ilości ceramiki stołowej (kubki, garnki, misy, pokrywki), także ułamki pucharów ceramicznych i szklanych czarek, świadczące o wyższym poziomie społecznym ludzi zamieszkujących lub użytkujących tę parcelę w średniowieczu. Cenne znalezisko (także wobec możliwości datowania) przedstawia srebrny grosz praski, wybity za panowania Jana Luksemburskiego (1310–1345). W części odcinka kanalizacji przełożonej w inne miejsce (na zewnątrz budynku muzeum), nienaruszonej obecnym wykopem, udokumentowano ślady kontekstów archeologicznych aż do calca. Pod obecnymi warstwami zasypiskowymi i wyrównawczymi terenu zachowane były nowożytnie i średniowieczne warstwy deluwialne. Dowodem użytkowania tego pomieszczenia jako ciągu komunikacyjnego były co najmniej dwa rodzaje umocnienia powierzchni w postaci faszyny lub drewnianego chodnika.

Prześledzono również zawartość zasypiska między podłogami oraz sklepieniami we wszystkich trzech nadziemnych kondygnacjach budynku muzeum. Zasypi-

ska przyniosły cenne lub przynajmniej godne uwagi świadectwa głównie z młodszych okresów. Chodzi przede wszystkim o większy zbiór dokumentów pisanych z XVIII stulecia, związanych z funkcjonowaniem ratusza. Z młodszych znalezisk są to poza tym gazety z XIX wieku, flakony – słoiki aptekarskie, dziecięce buty skórzane, ułamki ceramiki, kafle z pieców kafłowych z XIX wieku, części kart do gry z XX wieku oraz wiele innych rzeczy, któ-

re dostały się pod podłogi w różnych fazach remontów wnętrza starego ratusza, obecnego Muzeum Ostrawskiego.

Na jakiegokolwiek wniosek podsumowujące jest na razie za wcześnie, badania znajdują się dopiero w fazie opracowania. Jednakże, jak już wskazuje wyżej podane wyliczenie, badania Starego Ratusza przyczynią się w niemałym stopniu do uzupełnienia dotychczas wielce niepełnej mozaiki wiedzy o przeszłości Ostrawy.

František Kolář, Johana Štřílková

ARCHÄOLOGISCHE NOTGRABUNGEN IM MUSEUM IN OSTRAVA

(Zusammenfassung)

Die archäologischen Forschungen in den Innenräumen des früheren Alten Rathauses in Moravská Ostrava (Abb. 1, 2), des heutigen Museums von Ostrava, wurden vom Januar bis zum August 2004 durch die archäologische Stelle in Opava der Bodendenkmalpflege-Anstalt in Ostrava in Zusammenarbeit mit dem Museum in Ostrava geführt (Aktion Nr. 3/04). Es handelte es sich um die erste Forschungsetappe, die nachher im 2005 als die zweite fortgesetzt werden soll. Die Anregung für die archäologischen Notgrabungen gab eine (bisher stattfindende) vollständige Rekonstruktion sowie statische Sicherung des Museums in Ostrava.

Die archäologischen Untersuchungen wurden an denjenigen Plätzen im Inneren und Äußeren des Gebäudes vorgenommen, wo man eine Vernichtung oder Störung der archäologischen Zusammenhänge vermuten konnte. In Betracht sollten vor allem drei Räume im Erdgeschoss gezogen werden: ein 16 m langer Gang (M103) und zwei anliegende Räume (M106, 107), wo die archäologischen Schichten unter einer 50–70 cm mächtigen Bauschuttschicht unter dem Fußboden erhalten geblieben waren (Abb. 3). Des Weiteren wurde ein Raum im Keller sowie ein Teil des dem Frontgebäu-

de anliegenden Innenhofs erforscht. Im Zusammenhang mit der Reparatur des Gebäudes A wurde auch die Kanalisation vonseiten der Muzejní-Straße verlegt.

In den Erdgeschossräumen konnten vor allem dicke Schichten von offensichtlich einigen Brandschichten erkannt werden, die eine Menge von vorläufig insgesamt ins 15.–16. Jh. datierten Gegenständen enthielten: Bruchstücke von Tafelgeschirr, Ofenkacheln (Abb. 5), Glas, Metallgegenstände (besonders Baubeschläge), Gewebe, Holzbretter sowie verkohlter Korn.

Ein wertvolles Objekt wurde unter dem Fußboden des Ganges ermittelt. In seiner vollen Länge blieb hier unter Bauschuttschichten ein Torso von Steinwänden von etwa 1 m Höhe (Abb. 4) erhalten; die Wände aus unverarbeitetem Bruchstein auf Kalkmörtel seien durch die archäologischen Funde vorläufig ins 14. Jh. zu setzen. Mit hoher Wahrscheinlichkeit geht es hierbei um Fundamente eines älteren Baus, der auf der Parzelle im Mittelalter gestanden hatte. Noch eine ältere Bauphase (oder einen Beleg für die Benutzungs-, bzw. Gliederungsweise der mittelalterlichen Parzelle) können Relikte von kleinen Wänden aus Geröllsteinen, die mit Ton verbunden waren, darstellen (Abb. 4).

Die Schichten aus dem 14. Jh. enthielten neben einer Menge vom Tafelgeschirr (Näpfe, Töpfe, Schüsseln, Deckel) auch Bruchstücke keramischer Becher und Gläser, indem sie auch einen höheren sozialen Rang der die Parzelle im Mittelalter bewohnenden oder benutzenden Menschen belegen. Einen wertvollen Fund (auch wegen Datierungsmöglichkeiten) bildet ein Prager Silbergroschen, unter Johannes Luxemburger geprägt (1310–1345). In einem Teil der verlegten Strecke der Kanalisation (außerhalb des Museumsgebäudes), der durch die rezente Grube nicht gestört wurde, konnten Spuren archäologischer Zusammenhänge bis zum gewachsenen Boden verfolgt werden. Unter den rezenten Schutt- und Nivellierungsschichten blieben neuzeitliche und mittelalterliche Diluvialschichten erhalten; ein Beleg, dass dieser Raum als ein Verkehrszug benutzt war, sind mindestens zwei Horizonte der Oberflächenbefestigung in Form einer Fassade oder eines Holzgangs.

Es konnte auch der Schutthalt zwischen den Fußböden und Gewölben in al-

len drei überirdischen Geschossen des Museumsgebäudes verfolgt werden. Der Schutt brachte wertvolle oder zumindest beachtenswerte Zeugnisse vor allem aus den jüngeren Zeiten. Dies gilt vor allem für eine größere Sammlung von Schriftquellen aus dem 18. Jh., die mit dem Betrieb im Rathaus verbunden waren. Von den jüngeren Funden wären es überdies Zeitungen aus dem 19. Jh., Flakons – Apothekerglas, Kinderschuhe aus Leder, Keramikbruchstücke, Kacheln von Kachelöfen aus dem 19. Jh., Spielkartenteile aus dem 20. Jh. sowie viele andere Sachen, die unter die Fußböden bei verschiedenen Reparaturphasen der Räume vom Alten Rathaus, z. Z. Museum in Ostravá, gelangt sind.

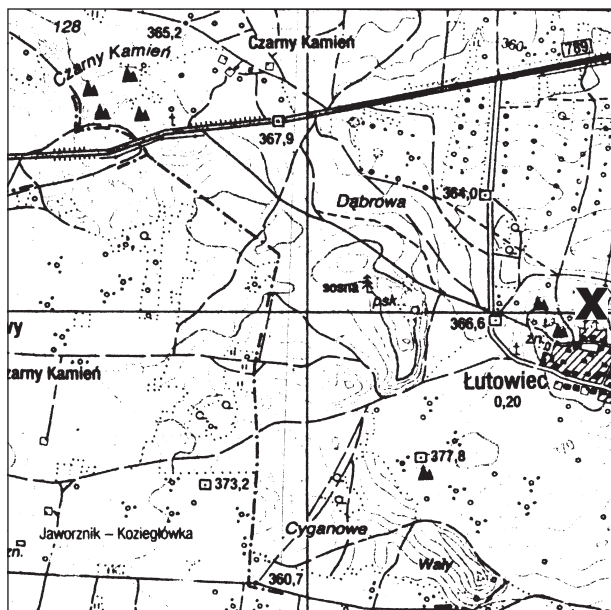
Etwaige Schlüsse wären noch vorzeitig, die Forschungen werden erst verarbeitet. Dennoch, wie es die oben genannte Aufzählung verweisen kann, werden die Untersuchungen des Alten Rathauses mit ihren Ergebnissen zur Erkennung eines bisher unvollständigen Wissensmosaiks zur Vergangenheit von Ostravá Wesentliches beitragen.

WYNIKI ARCHEOLOGICZNYCH BADAŃ SONDAŻOWYCH
NA TZW. STRAŻNICY Z PÓ•NEGO ŚREDNIOWIECZA
(STANOWISKO 1) W ŁUTOWCU,
WOJEWÓDZTWO ŚLASKIE

Badania archeologiczne w rejonie reliktów tzw. strażnicy w Łutowcu¹ prowadził w sierpniu 2004 roku autor niniejszego sprawozdania na zlecenie Fundacji Ekologicznej Wychowanie i Sztuka „Elementarz” z Katowic, a prace finansowane były przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach. Obiekt nie był wcześniej rozpoznawany metodą wykopaliskową. Został odkryty w 1961 roku przez prowadzącego prospekcję powierzchniową w rejonie

Żarek Włodzimierza Błaszczyka. Podczas badań powierzchniowych w 1992 roku, przeprowadzonych na obszarze AZP 90–51 przez Lidę Kamińską-Koj i Jacka Koją, zarejestrowano go jako Lutowiec, stanowisko 1 (na obszarze AZP 28)². W trakcie tychże badań znaleziono na terenie Lutowca kilka stanowisk z materiałem datowanym na średniowiecze i późne średniowiecze³.

Relikt obiektu, określanego w literaturze przedmiotu jako strażnica, położony



Ryc. 1. Łutowiec. Lokalizacja stanowiska 1. Skala 1:25 000



Ryc. 2. Łutowiec, stanowisko 1. Ostaniec skalny z reliktem muru tzw. strażnicy. Widok ogólny od północnego wschodu

jest na północ od centralnej części wsi, w szczytowej partii skały wapiennej – ostańca, wyniesionej na wysokość ok. 392 m n.p.m (ryc. 1). Jest to jedna z kilku skał, które wyrastają na krawędzi doliny biegnącej po północnej stronie wsi (ryc. 2). Jedyne widoczną na powierzchni pozostałością założenia obronnego jest fragment muru z kamienia łamanego na zaprawie wapiennej, o długości około 3,5 m, grubości maksymalnej 70 cm, dostawionego do skały na wschodniej krawędzi ostańca. W 1961 roku został on poddany konserwacji, a w 1963 roku zinwentaryzowany przez W. Błaszczyka. Wykonano wówczas szkicowy plan sytuacyjny reliktu oraz rysunek jego lica wschodniego.

Badacz ten wysunął hipotezę, że strażnica składała się z dwóch części: górnej (której pozostałością jest relikty muru) oraz dolnej, u podnóża ostańca, gdzie od strony północnej zauważył zarysy wału i fosy⁴. Określał on czas jej powstania na XIV lub początek XV wieku⁵. W. Błaszczyk sądził

też, że obiekt w Łutowcu – podobnie jak np. strażnice w Przewodiszowicach i Suliszowicach – należy łączyć z tworzeniem dworów murowanych, wiązanych w przeważającej mierze z działalnością średniego i drobnego rycerstwa, który miał być zapoczątkowany w XIV stuleciu. Autor widział w tych obiektach, mających formę niewielkich strażnic murowanych, otoczonych u podnóża wałem i suchą fosą, „jurańską” odmianę powstających na innych terenach dworów murowanych. Uważał też, że pełniły one funkcję sygnalizacyjną, jako łączniki między zamkami, zorganizowanymi w systemie obronnym na pograniczu śląsko-małopolskim⁶.

Bohdan Guerquin sądził, że „zachowane fragmenty murów kamiennych są zapewne pozostałością strażnicy wzniesionej przez Kazimierza Wielkiego na pograniczu śląskim, opuszczonej po roku 1370”⁷. W szerszym kontekście autor ten traktował niewielkie obiekty obronne, takie jak w Łutowcu, Przewodiszowicach czy Su-

liszowicach, jako elementy kazimierzowskiego systemu obronnego, powstałe zapewne z inicjatywy i fundacji królewskiej. Mogły być taktycznie związane z niektórymi zamkami, pozwalając na zorganizowanie sygnalizacji⁸.

Marceli Antoniewicz, opowiadając się za koncepcją Bohdana Guerquina, łączył strażnicę w Łutowcu z kazimierzowskim systemem obronnym i uważał, że była ona podporządkowana zamkowi w Bobolicach, podobnie jak strażnica w Mirowie, rozbudowana później w feudalny zamek. Według tego autora „każdy obiekt tej klasy posiadał związek z konkretnym zamkiem lub zamkami. Do takiego założenia upoważnia nas fakt, iż prawie wszystkie obiekty »strażnicze« wzniesione zostały w promieniu 2 do 4 kilometrów od królewskiego zamku, a regularność takiego układu prowadzi z kolei do wniosku przyjmującego zależność taktyczną”⁹. I tak, obiekty w Wiesiołce (dotychczas nie zlokalizowany, znany jedynie z zapisu dokumentowego) i Ryczowie Leśnym miały być związane z zamkiem Ogrodzieniec, z zamkiem Olsztyn miała być powiązana strażnica w podczęstochowskim Mirowie (Grodzisko), z zamkiem Ostreżnik – obiekty w Suliszowicach i Przewodiszowicach, a z zamkiem Rabsztyn – obiekt w Kluczach¹⁰.

Odmienne hipotezę wysunął Stanisław Kołodziejski. Według tego badacza genezę kilku zamków, a wśród nich obiektu w Łutowcu, można łączyć z działalnością księcia Władysława Opolczyka, a konkretnie z zabezpieczeniem od strony ziemi krakowskiej lenna, w postaci niezwykle newralgicznych strategicznie fragmentów ziem: krakowskiej, wieluńskiej i sieradzkiej, które w 1370 roku otrzymał od Kazimierza Wielkiego. Na system obronny księcia Władysława składałyby się zatem nadane mu przez króla zamki Bobolice, Olsztyn i Krzepice, a uzupełniały go m.in. obiekty strażnicze w Łutowcu, Suliszowicach i Przewodiszowicach. Głównym argumentem, wobec braku głębszych badań historycznych i archeologicznych nad tzw. strażnicami, było w tym ujęciu usytuowa-

nie omawianych punktów oporu; układają się one w pas biegnący przy wschodniej granicy oddanego Opolczykowi lenna. Być może, nie zostały one ukończone przed odzyskaniem utraconych terenów przez Władysława Jagiełłę (podczas wojny z księciem w latach 1391–1395)¹¹.

W trakcie badań archeologicznych zostały wytyczone cztery sondáže. Wykop 1/04, o wymiarach 1 × 5 m, usytuowano u podnóża ostańca od strony wschodniej, w rejonie wypłukiwania na powierzchnię fragmentów glinianych naczyń kultury łuszyckiej oraz średniowiecznych. Celem tego wykopu było rozpoznanie stratygrafii terenu w części rejonu domniemanego podzamcza oraz stanu zachowania ewentualnych nawarstwień pradziejowych i średniowiecznych. Zarejestrowano 13 jednostek stratygraficznych, będących nawarstwieniami czytelnymi pod współczesną próchnicą kilku wkopów, naruszających wierzchnią warstwę calca – przemytego piasku o małej spoistości. Eksplorację doprowadzono do calca, pogłębiając wykop w części południowej, aby upewnić się, czy w przemywach piasku calcowego występują materiały krzemienne. Zabytki ruchome (tabele 1 i 2) znalezione w wykopie są chronologicznie przemieszane aż do dna wkopów, co świadczy o intensywnej eksploatacji tego terenu w czasach nowożytnych, związanej zapewne z wydobywaniem piasku. Na skutek tych niekorzystnych okoliczności w obrębie wykopu 1/04 nie zarejestrowano żadnych nawarstwień pradziejowych ani średniowiecznych. Z zabytków ruchomych znaleziono fragmenty naczyń nowożytnych, w znikomym procencie późnośredniowiecznych. W przemieszanych warstwach wkopów natrafiono również na narzędzie z krzemienia odmiany G.

Wykop 2/04, o wymiarach 1 × 4 m, wytyczono u podnóża ostańca od strony południowej, w rejonie ścieżki, będącej jedyną drogą wiodącą na szczyt ostańca. Teren ten był wielokrotnie penetrowany przez tzw. poszukiwaczy skarbów. Celem wykopu było rozpoznanie stratygrafii w tym rejonie oraz ewentualnych reliktyw zabudowy związanej z tzw. strażnicą. Zarejestro-

Tabela 1

Zestawienie liczbowe zabytków ruchomych znalezionych w wykopach w 2004 roku

Wykop	Warstwa	Krzemienie	Ceramika naczyniowa	Szkło	Metale	Kości zwierzęce	Inne
1/04	1	–	45	–	–	1	–
	2 i 3	1	143	4	–	8	–
	4, 5, 6, 11a, 11b (wkop S)	–	26	–	–	–	1
	6, 7, 8 (wkop N)	–	3	2	–	2	–
2/04	1	–	14	–	1	3	–
	2	–	5	–	–	1	–
	4	–	2	–	–	–	–
	6	–	6	–	–	1	–
3/04	1	–	52	–	–	–	7
4/04	1	1	92	1	2	30	fragmenty cegieł, gru-dki polepy i zaprawy
Razem		2	388	7	3	46	8

wano tutaj 7 jednostek stratygraficznych. Były to głównie spływowe warstwy próchnicze oraz gliniaste z rumoszem wapiennym. W południowej części wykopu, bezpośrednio pod współczesną próchnicą, natrafiono na rumowisko większych głazów i okruchów skalnych, tkwiących w próchniczej gliniastej ziemi. W częściach środkowej i północnej wykop doprowadzono do skały macierzystej, której zwietrzelinę stanowiła warstewka żółtej gliny, o miąższości 4–5 cm. W bezpośrednim sąsiedztwie ściany południowej ostańca zalegała warstwa ciemnożółtej gliny z drobnym rumoszem wapiennym, tworząca w rzucie poziomym pas o szerokości około 130–140 cm i biegnąca ze wschodu na zachód. Być może, jest to reliktyt posadowienia muru (kamiennego na zaprawie gliniastej?) u południowego podnóża ostańca, ale wyjaśnienie tej hipotezy wymaga mocniejszego potwierdzenia w toku dalszych badań. W wykopie zarejestrowano niewiele zabytków ruchomych, w tym fragmenty ceramiki naczyniowej, których liczba przedstawiona jest w tabeli 2.

Wykop 3/04 usytuowano w południowo-wschodniej części partii szczytowej ostańca, w rejonie zachowanego reliktytu muru tzw. strażnicy, znajdującego się na krawędzi wschodniej ostańca. Celem było bliższe poznanie obecnego stanu reliktytu oraz stratygrafii w rejonie do niego przyległym. Eksploracja tego wykopu polegała na oczyszczeniu fragmentu skały, do której przylegał reliktyt kamiennego muru – jedyna pozostałość tzw. strażnicy. Podczas oczyszczania skały z darni, mchów i cienkiej warstwy próchniczej ziemi znajdowano fragmenty ceramiki naczyniowej, które utworzyły interesujący zespół zabytków. Ułamki naczyń były (w większości) drobne i zniszczone, ale technologicznie jednolite (grupy A, AD i B – tabela 2). Stwierdzono, że stan muru – reliktytu tzw. strażnicy jest bardzo zły. Na jego koronie i licu zaprawa jest już prawie całkowicie wypłukana i rozkruszona, a poszczególne kamienie utrzymują na swoim miejscu tylko darń i mech. Dlatego nie oczyszczano już skały w bezpośrednim sąsiedztwie reliktytu, ograniczając się do prac pomiaro-

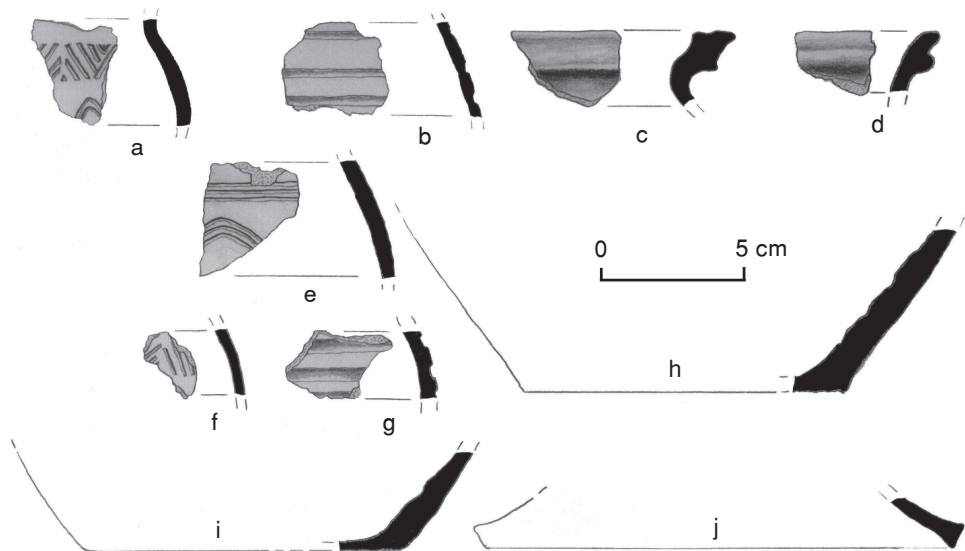
wych i dokumentacji fotograficznej. Na fragmencie skały, do której przylega relik, trudno się było dopatrzeć jakichś śladów posadowienia ewentualnego muru poprzecznego.

Jeszcze jeden wykop sondażowy (4/04), o wymiarach 2 × 2 m, wykonano w środkowej części południowej partii plateau ostańca. Jego celem było rozpoznanie stratygrafii w tym rejonie oraz ewentualnych relików zabudowy, a także pozyskanie ruchomego materiału zabytkowego, który pozwoliłby na wstępne określenie chronologii założenia obronnego. W obydwu wskazanych tu rejonach partii szczytowej występują ślady dewastacji terenu (rozkoptywania, palenia ognisk). Wykop zlokalizowano 4,5 m na południowy zachód od wykopu 3/04. Podobnie jak w tym ostatnim wykopie stratygrafia składała się z jednej warstwy próchnicy, miąższości do 25 cm, pokrywającej skałę wapienną. Nieco głębiej warstwa ta schodziła przy krawędzi wschodniej wykopu, w rejonie ścieżki wiodącej na szczyt ostańca. Powierzchnia skały w obrębie wykopu wykazywała kilka stosunkowo regularnych stref nierówności,

przy czym w narożu północno-zachodnim była równa, natomiast na pozostałej części przypominała (w rzucie) „narożnik” budynku. Nie było w tym rejonie żadnych ewidentnych śladów formowania skały pod budowę muru, ale wystąpiła spora ilość okruchów białawej zaprawy wapienno-piaskowej. W warstwie próchnicznej pokrywającej skałę znaleziono dużą ilość drobnych ułamków naczyń, należących w większości do grup AD i B (tabela 2), a także kości zwierzęce. Znajeziska te koncentrowały się przeważnie na wschodniej krawędzi wykopu, a także w narożniku północno-zachodnim.

Liczbowe zestawienie zabytków ruchomych z wykopów sondażowych przedstawia tabela 1. Tabela 2 prezentuje liczbowo-procentowe zestawienie grup ceramiki naczyniowej w poszczególnych wykopach, w obrębie zarejestrowanych w nich jednostek stratygraficznych.

Zbiór ułamków naczyń (ogółem 387 fragmentów) podzielono na 9 grup technologicznych, o pewnym walorze chronologicznym. Grupa A – to ułamki naczyń wykonanych z glin żelazistych z drobną



Ryc. 3. Łutowiec, stanowisko 1. Wybór fragmentów ceramiki grup : A (a–b, e–g, i) oraz AD (c–d, h, j) z wykopów sondażowych

i średnią domieszką mineralną, wypalanych w atmosferze utleniającej, o brunatnych i brunatno-czerwonych barwach czerepów (ryc. 3). Nawiązują one do ceramiki wykonanej na podstawie tradycyjnych, wczesnośredniowiecznych receptur. Grupa AD charakteryzuje się również wypałem utleniającym, ale jej fragmenty wykazują wyłącznie drobną domieszkę, silnie formujące obtaczanie, dużą twardość i inne cechy progresywne w stosunku do grupy A. Jako grupę B określono siwaki pozbawione śladów polerowania (tzw. kuchenne) (ryc. 4), jako Ca – siwaki polerowane (tzw. stołowe).

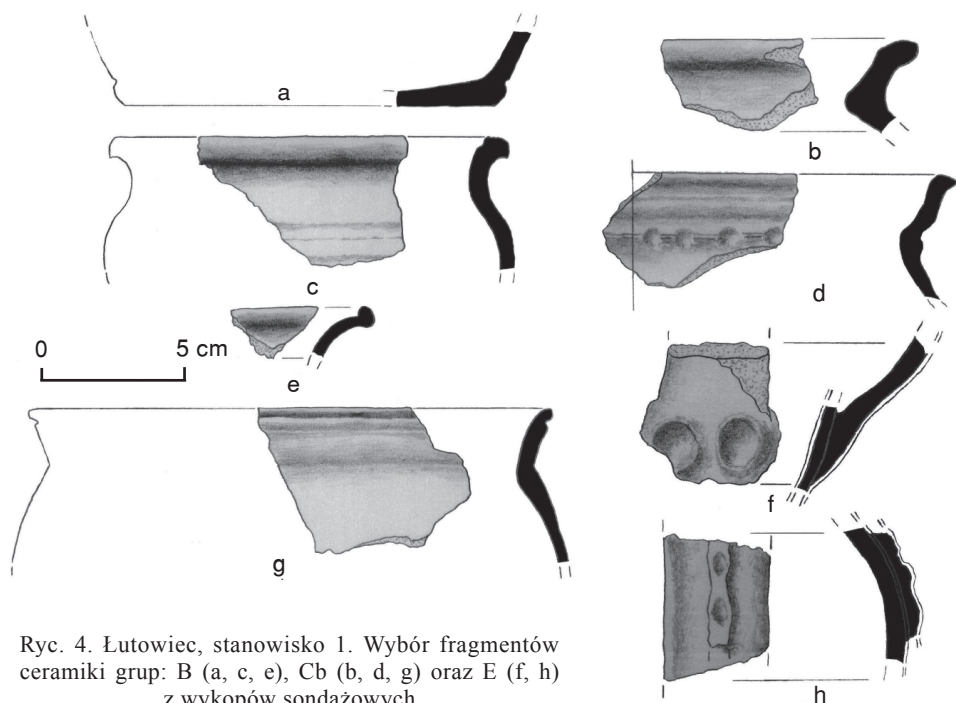
Fragmenty wymienionych grup koncentrowały się przede wszystkim w wykopach 3/04 i 4/04, tj. na szczycie ostańca, w rejonie reliktu muru tzw. strażnicy. Zespół ten w całości można określić na XV wiek, z możliwością przesunięcia jego dolnej granicy na schyłek XIV stulecia.

Pozostałe grupy trzeba chyba wiązać z czasami nowożytnymi. Są to: grupa Cb – ceramika siwa z glin kaolinitowych, Da – ceramika biała niepolewana, Db – ce-

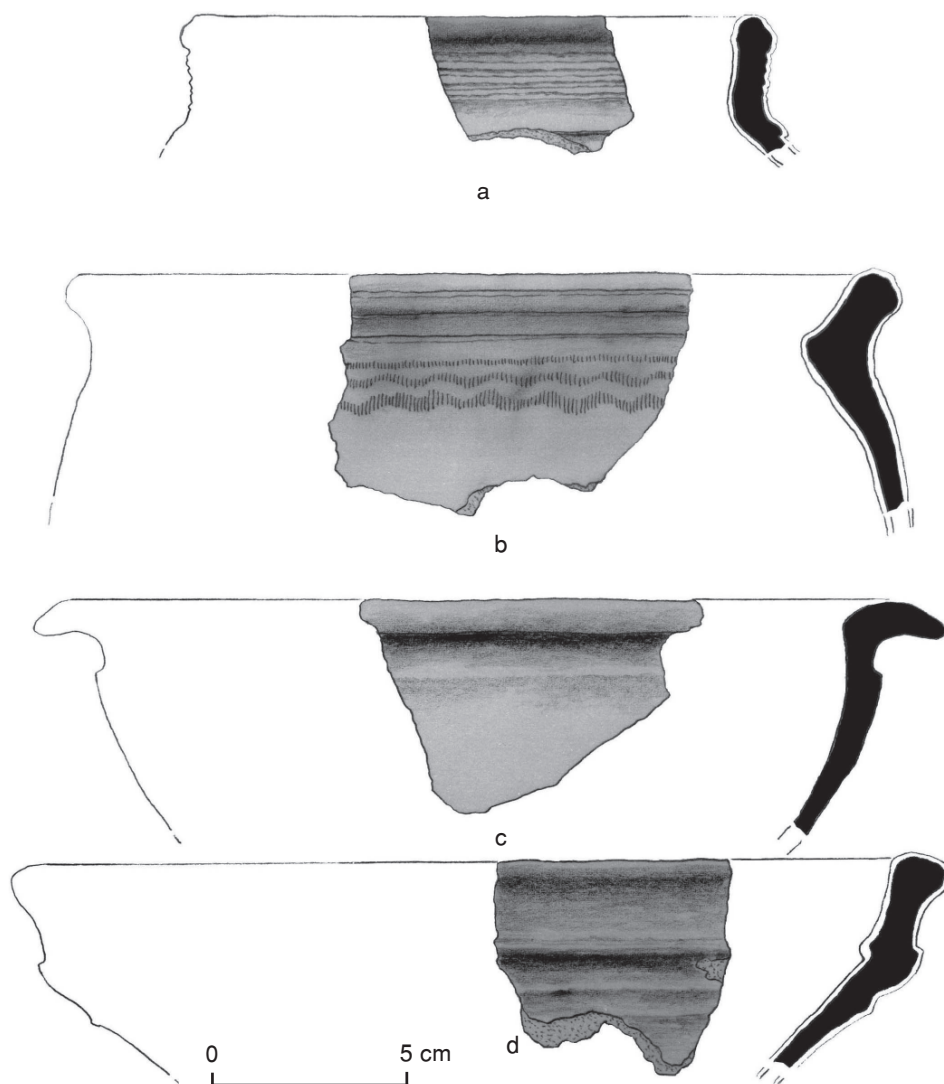
ramika biała polewana, E – ceramika czerwona, toczona, wyłącznie polewana, F – fragmenty półmajoliki. Te znaleziska koncentrowały się przeważnie w wykopie 1/04 (ryc. 4 i 5).

Oprócz ceramiki naczyniowej znaleziono w wykopach kości zwierzęce, fragmenty szkła, gwoździ o czworokątnych przekrojach trzpieni, a także dwa krzemienie odmiany G, w tym fragment narzędzia z epoki kamienia oraz fragment naczynia pradziejowego, prawdopodobnie kultury łużyckiej.

Wykopy sondażowe na terenie tzw. strażnicy w Łutowcu przyniosły interesujące, chociaż jeszcze niepełne rezultaty. Należy je traktować jako wstępne rozpoznanie stratygrafii i chronologii stanowiska. Zwłaszcza wykop 1/04, zlokalizowany u podnóża ostańca, nie przyniósł jednoznacznego rozstrzygnięcia istnienia (lub nie) dolnej części założenia obronnego. Powodem było całkowite zniszczenie tego rejonu przez wybieranie piasku, prawdopodobnie też na skutek działań „poszukiwaczy skarbów”.



Ryc. 4. Łutowiec, stanowisko 1. Wybór fragmentów ceramiki grup: B (a, c, e), Cb (b, d, g) oraz E (f, h) z wykopów sondażowych



Ryc. 5. Łutowiec, stanowisko 1. Wybór fragmentów ceramiki grup: Da (a) i E (b–d) z wykopów sondażowych

Najciekawsze wyniki przyniosły wykoppy 3 i 4, zlokalizowane w szczytowej partii ostańca. Znalezione tu (w stosunkowo dużej ilości) fragmenty ceramiki naczyniowej składają się w jednorodny chronologicznie zbiór, który wiąże z wiekiem XV oraz z ostatnimi dekadami lub schyłkiem XIV stulecia. Zbiór ten może określać

chronologię użytkowania obiektu, którego wątplą pozostałością jest relikwitu muru kamiennego na wschodniej krawędzi ostańca. Brak natomiast materiałów ruchomych, które można by niewątpliwie wiązać z okresem panowania Kazimierza Wielkiego. Nakazuje to zwrócić baczną uwagę na omawianą hipotezę S. Kołodziejskiego.

Obiekt obronny w Łutowcu mógł być rzeczywiście wzniesiony z inspiracji Władysława Opolczyka. Stosunkowo duża ilość fragmentów ceramiki naczyniowej, znalezionych w obydwu sondażach na szczycie skały, zdaje się świadczyć, że funkcjonował on nadal w wieku XV, po odzyskaniu Opolczykowego lenna przez wojska króla Władysława Jagiełły, kiedy stał się własnością Krystyna z Kozieglów herbu Lis. Przedstawioną interpretację należy oczywiście traktować jako wstępną hipotezę, która zostanie potwierdzona lub obalona w toku dalszych prac.

Poza wspomnianym reliktem nie natrafiono na inne pozostałości murów, ale szczytowa partia ostańca mogła być w pewnych fragmentach intencjonalnie formowana, co potwierdza brak warstwy zwietrzelinowej pod zalegającą bezpośrednio na skale próchnicą. Być może, na jakież ślady posadowienia muru natrafiono

też u południowego podnóża ostańca skalnego, w obrębie wykopu 2/04.

Przyszłe badania wykopaliskowe powinny się skoncentrować na szczycie skały, a także u podnóża, od stron północnej i południowej. Wskazane byłoby poprzeczenie ich wykonaniem planu sytuacyjno-wysokościowego oraz badaniami geofizycznymi (teren u podnóża skały, zwłaszcza po stronie północnej).

Na koniec pragnę podkreślić doskonałą współpracę w przygotowaniu i prowadzeniu badań sondażowych nawiązaną z Fundacją Ekologiczną Wychowanie i Sztuka „Elementarz” z Katowic. Zaangażowanie i pomoc ze strony kierownictwa Fundacji może służyć za wzór w kreowaniu tego typu przedsięwzięć badawczych i konserwatorskich. Godna podkreślenia jest też znakomita współpraca zatrudnionych przez Fundację dla potrzeb badań sondażowych pracowników, mieszkańców wsi Łutowiec.

PRZYPISY

¹ W literaturze przedmiotu funkcjonuje też nazwa „Łutowiec”. W tym tekście będzie jednak konsekwentnie używana nazwa zgodna z brzmieniem urzędowym, tj. Łutowiec.

² L. Kamińska-Koj, J. Koj, *Wyniki badań powierzchniowych na obszarze 90–51*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1991–1992*, Katowice 1994, s. 302–303.

³ Tamże, s. 302–307.

⁴ W. Błaszczuk, *Łutowiec, pow. Myszków*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w 1963 roku*, Katowice 1964, s. 88–90. Obecnie u północnego podnóża ostańca trudno dopatrzeć się form terenowych, które można by ocenić jako relikty umocnień ziemnych. Wątpliwości mogą rozwiązać jedynie dalsze badania wykopaliskowe.

⁵ W. Błaszczuk, *Inwentaryzacja średniowiecznych zamków i strażnic murowanych na Wyżynie Jurańskiej*, [w:] *Rocznik Muzeum w Częstochowie*, pod red. W. Błaszczuka, Częstochowa 1966, s. 26; tenże, *Będzin przez wieki*, Poznań 1982, s. 774–775.

⁶ W. Błaszczuk, *Będzin przez wieki*, s. 784.

⁷ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 204.

⁸ Tamże, s. 49.

⁹ M. Antoniewicz, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – funkcje – konteksty*, Kielce 1998, s. 44–45.

¹⁰ Tamże, s. 44–46.

¹¹ S. Kołodziejski, *Średniowieczne budownictwo obronne na pograniczu Małopolski z województwem sieradzkim i ziemią wieluńską*, [w:] *Między północą a południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych. Materiały z sesji naukowej w Kościerzynie koło Sieradza (4–6 grudnia 1991 r.)*, pod red. T.J. Horbacza i L. Kajzera, Sieradz 1993, s. 151–152; tenże, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, s. 77. Tę hipotezę poddał krytyce M. Antoniewicz, *Zamki...*, s. 44.

VÝSLEDKY SONDÁ•NÍHO VÝZKUMU NA SKALNÍM OPEVNĚNÍ
Z VRCHOLNÉHO STŘEDOVĚKU, TZV. STRÁ•NICI (LOKALITA 1)
V ŁUTOWCI, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Sondá•ní archeologický výzkum na lokalitě 1 v Łutowci probíhal v srpnu roku 2004. Zbytek objektu, v literatuře označovaného jako strá•nice, le•í severně od centrální části vsi, ve vrcholové partii izolované vápencové skály (tzv. tor), tyčící se do výše asi 392 m n.m. (obr. 1, 2). Jediným pozůstatkem obranné stavby, který je viditelný na povrchu, je část zdi z lomového kamene kladeného na vápennou maltu, v délce asi 3,5 m a maximální tlouš•ce 70 cm, zapuštěné do skály na východním okraji toru. Byla objevena v roce 1961 Włodzimierzem Błaszczykem, který u paty skály zaznamenal stopy valu a příkopu, co• by ukazovalo na dvoudílnost stavby. V roce 1963 roku tento badatel předbě•ně dokumentoval relikť zdi.

Objekt není zmiňován ve středověkých písemných pramenech. V literatuře figuroval jako strá•nice, vystavěná z iniciativy krále Kazimíra Velikého. Naposledy S. Kołodziejski předložil hypotézu, •e ho mohl vystavět kní•e Vladislav Opolský na obranu svého léna, které obdržel od krále v roce 1370.

V průběhu výzkumu byly polo•eny čtyři sondy, které přinesly zajímavé, i kdy• ještě neúplné závěry. Je třeba je chápat jako počáteční poznatky o stratigrafii a chronologii lokality. Nejzajímavější výsledky přinesly sondy 3 a 4, umístěné ve vrcholové partii toru. Byly zde nalezeny ve

velikém množství fragmenty keramiky, které tvoří chronologicky kompaktní soubor, náležející 15. stol. a posledním desetiletím či sklonku 14. století (obr. 3–5). Tento soubor snad vymezuje časový rámec užívání objektu, jeho• bédným pozůstatkem je relikť zdi na východním okraji skály. Scházejí ovšem nálezy, které by nepochybně souvisely s obdobím panování Kazimíra Velikého. To znamená, •e musíme ke zmiňované hypotéze S. Kołodziejskiego přistupovat s velkou opatrností. Obranná stavba v Łutowci mohla být skutečně vystavěna z podnětu Vladislava Opolského. Rozhodující většina úlomků keramiky, nalezených v obou sondách na vrcholu skály, se zdá svědčít pro to, •e fungovala dále v 15. století, po získání léna Opolského vojsky krále Vladislava Jagella, kdy se stala vlastnictvím Kristiána z Kozihlav, erbu Lis. Tuto interpretaci je samozřejmě třeba chápat jako počáteční hypotézu, která bude potvrzena nebo vyvrácena během dalších prací.

Kromě zmiňovaného pozůstatku nebyly zachyceny jiné relikty zdi, ale vrcholová partie toru mohla být v některých částech záměrně formována, co• potvrzuje absence zvětralinové vrstvy pod ornici, naléhající bezprostředně na skálu. Nějaké stopy zalo•ení zdi byly zachyceny snad také na ji•ním úpatí skály ve výkopu 2/04.

ERGEBNISSE ARCHÄOLOGISCHER SONDAGEGRABUNGEN
AUF DER SPÄTMITTELALTERLICHEN SOG. WARTE (FUNDPLATZ 1)
IN ŁUTOWIEC, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die archäologischen Sondagegrabungen auf dem Fundplatz 1 in Łutowiec wurden im August 2004 durchgeführt. Der Überrest des Objekts, das in der polnischen Literatur als Warte bezeichnet wird, liegt nördlich des zentralen Dorfteils, im Gipfelpunkt eines Kalkfelsens – eines Restfelsens, der eine Höhe von etwa 392 m ü.M. erreicht (Abb. 1, 2). Ein einziger auf der Oberfläche sichtbarer Überrest der Wehranlage ist ein Fragment einer Mauer aus Bruchstein auf Kalkmörtel, von etwa 3,5 m Länge und maximaler Dicke von 70 cm, die an den Felsen auf der Ostkante des Restfelsens angebaut worden war. Sie wurde 1961 von Włodzimierz Błaszczak entdeckt, der am Felsenfuß Spuren eines Walls und eines Grabens aufgenommen hatte, die auf eine zweigliedrige Anlage hätten verweisen können. 1963 nahm derselbe Forscher den Mauerüberrest vorläufig in den Inventarbestand auf.

Das Objekt wird in den Schriftquellen vom Mittelalter nicht erwähnt. In der Literatur galt es als eine Warte, die im Auftrag König Kasimirs des Großen errichtet worden war, und letztlich stellte S. Kołodziejski eine Hypothese auf, sie könne von Herzog Wladislaw von Opole errichtet worden sein, um sein 1370 vom König verliehenes Lehen zu schützen.

Bei den Untersuchungen wurden vier Sondagegrabungen angelegt, die interessante, obwohl noch nicht vollständige Resultate brachten. Sie seien als eine vorläufige Erkennung der Stratigraphie und Chronologie des Fundplatzes zu betrachten. Die interessantesten Ergebnisse brachten die Grabungen 3 und 4, die im Gipfelteil des Restfelsens angelegt wurden. Die hier gefundenen (in einer verhältnismäßig

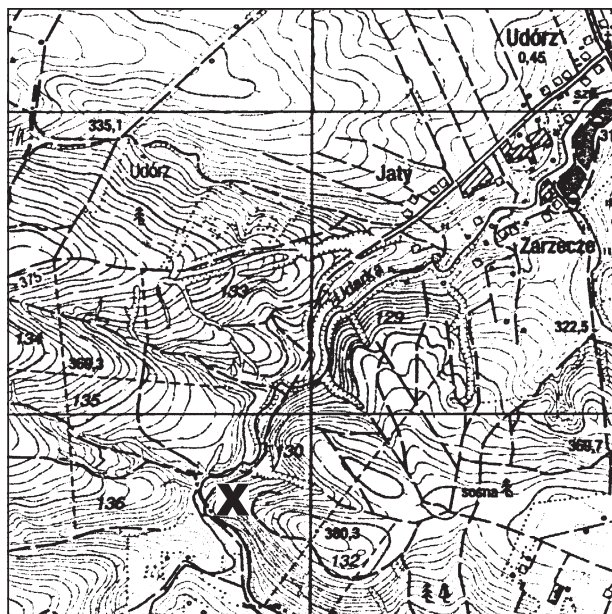
großen Anzahl) Fragmente der Gefäßkeramik bilden eine chronologisch einheitliche Sammlung, die mit dem 15. Jh. und den letzten Jahrzehnten oder dem Ausgang des 14. Jh. zu verbinden sind (Abb. 3–5). Diese Keramiksammlung kann die Benutzungszeit des Objekts bestimmen, dessen geringer Überrest eine restliche Steinmauer an der Ostkante des Restfelsens ist. Es fehlen dagegen im Befund die Materialien, die zweifellos mit der Herrschaft Kasimir des Großen zu verbinden seien. Es lässt uns auf die genannte Hypothese von S. Kołodziejski aufmerksam machen. Das Wehrobject in Łutowiec konnte tatsächlich im Auftrag von Wladislaw von Opole errichtet werden. Eine relativ große Menge von Fragmenten der Gefäßkeramik in den beiden Sondagegrabungen auf dem Felsengipfel scheint zu belegen, dass es im 15. Jh. weiterhin bestanden hatte, nachdem das Herr von König Wladislaw Jagiello das Lehen von Herzog von Opole wieder erobert hatte, als es zum Besitz von Krystyn von Koziegłowy wurde, der das Wappen Lis führte. Die dargestellte Interpretation soll freilich als eine vorläufige Hypothese angesehen werden, die im Laufe weiterer Untersuchungen bestätigt oder abgelehnt werden kann.

Außer dem genannten Überrest wurde auf keine anderen Mauerrelikte gestoßen, aber der Gipfelteil des Restfelsens konnte in einigen Fragmenten absichtlich gestaltet werden, was das Fehlen einer Witterungsschicht unmittelbar unterhalb des direkt auf dem Felsenboden liegenden Humus zu bestätigen scheint. Vielleicht konnte man welche Spuren der Mauergrundlage am südlichen Fuß des Restfelsens innerhalb der Grabung 2/04 antreffen.

BADANIA ARCHEOLOGICZNE RELIKTÓW UMOCNIEŃ ZIEMNYCH W SĄSIEDZTWIE RUIN ZAMKU W UDORZU, WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Miejscowość Udórz położona jest przy zachodniej granicy gminy Żarnowiec, w powiecie zawierciańskim, zajmującym północno-wschodni skraj województwa śląskiego. Zabudowania wsi wznoszą się na obu brzegach rzeki Udorki, będącej prawobrzeżnym dopływem Pilicy¹. W odległości około 2 km na zachód od centrum osady, w należącym do niej lesie, na wysokim wapiennym wzgórzu porośniętym głównie bukami wznoszą się słabo zachowane ruiny murowanego z kamienia zam-

ku, którym towarzyszą pozostałości rozległych umocnień ziemnych (ryc. 1–2²). Założenie to obiektem archeologicznych prac wykopaliskowych jest już od lat 1987–1988, gdy działała tu ekspedycja Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Łodzi, kierowana przez A. Bartczaka i J. Pietrzaka³. Przedmiotem zainteresowania wówczas były głównie ruiny zamku, mniej uwagi zaś poświęcono przyległym doń umocnieniom ziemnym. Ten ostatni



Ryc. 1. Udórz. Lokalizacja reliktyw zamku i tzw. podzamecza. Skala 1:25 000

Zamek i znajdujące się w jego pobliżu umocnienia usytuowane są na wydłużonym wzgórzu, wznoszącym się 32–44 m ponad

223



Ryc. 3. Udórz. Relikt zachodniej partii muru obwodowego zamku. Widok od południowego zachodu

reszty wzgórza. To właśnie – oraz fakt, iż tylko od ich strony możliwy jest łatwy dostęp do zamku – spowodowało najpewniej, iż umocnienia te są niekiedy w literaturze nazywane podzamczem⁶. Występują tu trzy wały. Dwa z nich odcinają poprzecznie cypel od reszty masywu, wyznaczając zasięg „podzamcza”, trzeci zaś usytuowany jest pomiędzy nimi. Wał wschodni ma długość około 80 m, szerokość u podstawy 10–15 m i przebieg oraz wysokość dostosowane do spadku powierzchni terenu na stoku wzgórza. Podobnie jest w przypadku wału zachodniego. Ma on długość około 80 m i szerokość 10–12 m. Jego szczyt oddalony jest od wschodniej ściany zamku o około 18 m, a między nimi znajduje się suchy przekop. Przekop o szerokości 8–12 m znajduje się również po wschodniej stronie wału zachodniego. Północna część skarpy wschodniej przekopu przechodzi w niewielki (około 20 m długości i 10 m szerokości) wewnętrzny wał, górujący nad

objętą przez wały zewnętrzne północną częścią stoku wzgórza (ryc. 2, 4–5).

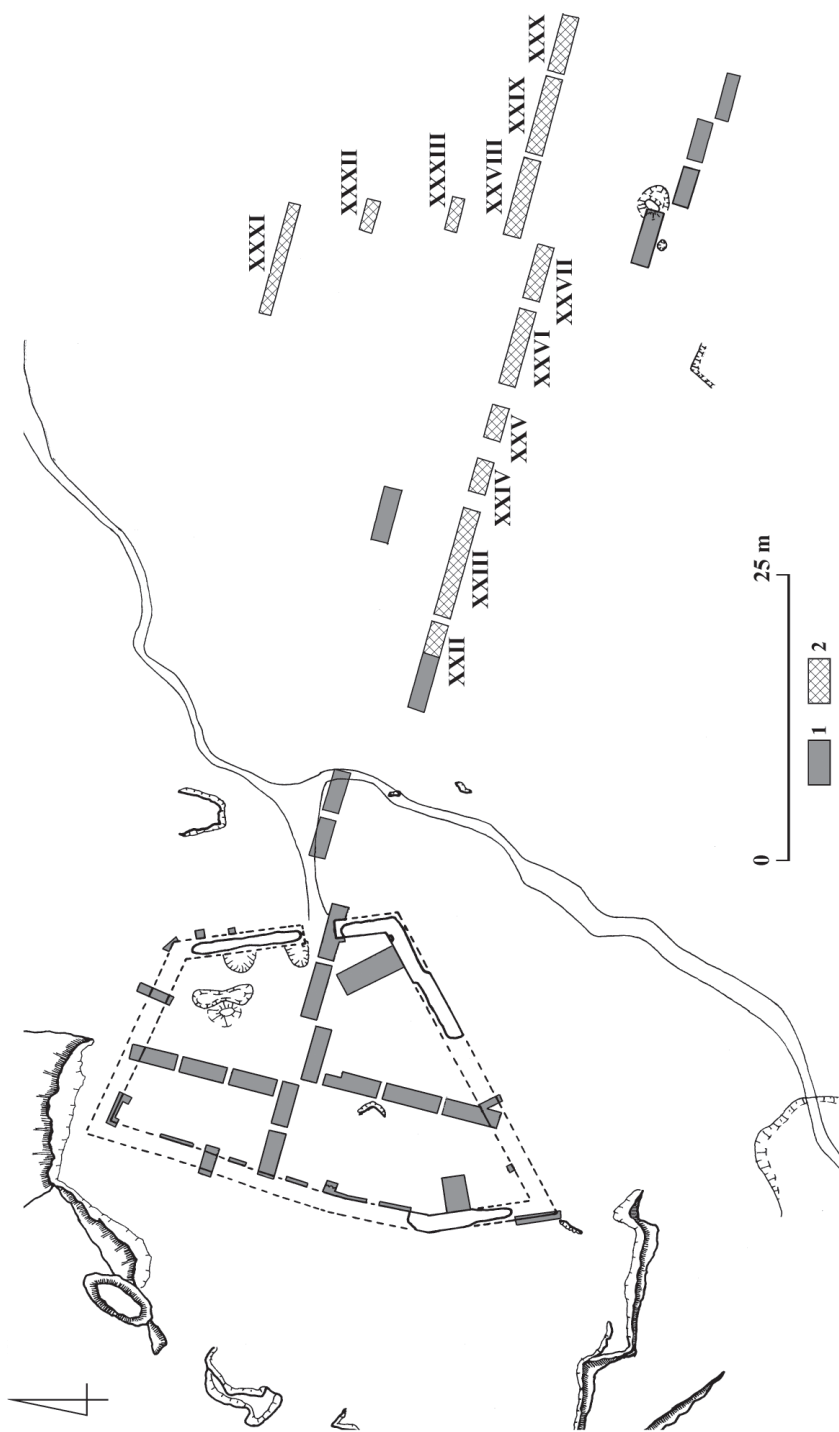
W toku badań prowadzonych na stanowisku w końcu lat 80-tych ubiegłego stulecia pracami badawczymi objęto zarówno relikty murowanego zamku, jak i pozostałości wałów. Wykonano wówczas łącznie 21 wykopów archeologicznych oraz 17 odkrywek architektonicznych (ryc. 6), stwierdzając między innymi, iż najbliższy zamku wał i obie fosy powstały przy okazji budowy murowanej warowni. Ponadto ustalono, iż skraj wzgórza zamkowego był użytkowany w pradziejach (późne fazy kultury łużyckiej), a może i we wczesnym średniowieczu (X–XIII wiek). W sąsiedztwie zamku natrafiono na ślady zniszczonej konstrukcji prymitywnego pieca do wypalania wapna, w którym odkryto kilkadziesiąt bardzo zniszczonych ułamków ceramiki naczyniowej. Większość z nich wykazuje jeszcze cechy materiału XIII-wiecznego, ale w zbiorze znajdują się też poje-



Ryc. 4. Udórz. Ruiny zamku i najbliższy im wał tzw. podzamecza. Widok od wschodu



Ryc. 5. Udórz. Wały tzw. podzamecza. Widok od północnego zachodu



Ryc. 6. Lokalizacja wykopów archeologicznych: 1 – wykopy z lat 1987–1988, 1990; 2 – wykopy z 2003 r.

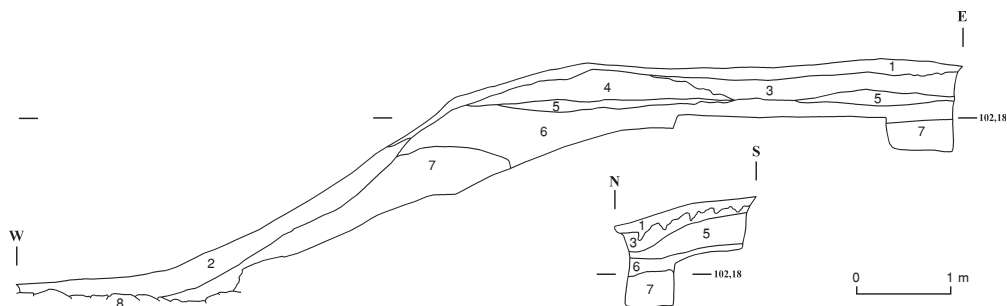
dyncze ułamki zdecydowanie XIV-wieczne⁷. W toku tych prac nie udało się natomiast uzyskać materiałów archeologicznych pozwalających na jednoznaczne określenie momentu tak budowy zamku, jak i powstania umocnień ziemnych. Również przekazy historyczne nie przynoszą bezpośrednich informacji na ten temat, a pierwsza wzmianka o murowanej warowni pochodzi dopiero z lat 1783–1784 i mówi o jej ruinie, lokalizując ją na skałach w młodym lesie bukowym należącym do Udorza⁸. Ponieważ dzieje tej wsi omówiono szerzej w innym miejscu⁹, a całość badań i hipotezy dotyczące powstania tutejszego zamku są przedmiotem obszerniejszego opracowania¹⁰, tu ograniczymy się do stwierdzenia, iż na obecnym ich etapie skłonni jesteśmy do łączenia podjęcia budowy murowanej warowni z osobą Iwana (Iwa) z Obiechowa, herbu Wieniawa¹¹, władającego wsią na przełomie wieków XIV i XV. Wydaje się bowiem, iż tylko wówczas panowały warunki sprzyjające podejmowaniu w Udorzu znaczących działań budowlanych. Jednak dostrzeżony w obrębie reliktyw zamku całkowity brak warstwy kulturowej oraz śladów wewnętrznej zabudowy pozwala na wysunięcie hipotezy, iż jego budowa nigdy nie została ukończona. Może więc została podjęta dopiero u schyłku życia Iwana, a wraz z jego śmiercią przerwana.

W 2003 roku na stanowisku 2 w Udorzu wykonanych zostało 12 wykopów archeologicznych (wykopy numer XXII–XXXIII) o łącznej powierzchni dochodzącej prawie do 100 m². Wytyczono je tak, by przeciąć całą przestrzeń pomiędzy wałami oraz zbadać wał zewnętrzny (ryc. 6).

Wykop XXII założono w drugiej fosie na wschód od zamku, odkrywając tu bezpośrednio pod cienką warstwą humusu skałę wapienną noszącą ślady odłamywania odeń kamienia. Skała wystąpiła też w fosie w zachodniej części wykopu XXIII, w którym zauważono również, iż to obniżenie terenu powstało wskutek usunięcia zalegających na niej i mających charakter warstw naturalnych lessów i rumoszu wapiennego (ryc. 7). Analogiczne,

bądź zbliżone do nich, warstwy dostrzeżono również w wykopach XXIV–XXVI oraz w zachodniej i centralnej części wykopu XXVII (ryc. 8), gdzie nie natrafiono na żadne ślady działalności człowieka. Te wystąpiły dopiero na wschodnim skraju wykopu XXVII, a także w wykopach XVIII–XXXIII. W wykopach XXVII–XXVIII oraz XXXI–XXXIII były to warstwy powstałe w wyniku zniszczenia (pożaru) bliżej nieokreślonych konstrukcji umacniających wał. Konstrukcje te znajdowały się po jego wewnętrznej stronie, a od zewnątrz obсыpywały je warstwy ziemne, które nie uległy przepaleniu. W spągu warstw przepalonych zalegała warstwa spalenizny i węgla drzewnych. Pod nią, jak również pod nieprzepalonym nasypem wału znajduje się kolejna warstwa pożarowa. Odłożyła się ona na warstwach naturalnych, przed nasypem wału, zapewne jako efekt wypalenia roślinności przed rozpoczęciem budowy (ryc. 9–10). Nawarstwienia w zachodniej partii wykopu XXIX powstały w wyniku osunięcia po pożarze nasypu wału oraz mających miejsce później procesów stokowych. Część nasypu pozostała nienaruszona. Również tu pojawiła się cienka, spoczywająca na calcu warstwa z licznymi węglami drzewnymi, będąca efektem przygotowywania terenu pod jego budowę (wypalanie zarośli). Natomiast w partii wschodniej wykopu XXIX stwierdzono obecność płytkiego, nieckowatego dołu, który powstał w efekcie wydobywania ziemi użytej na sypanie wału (ryc. 10). Zachodni skraj dołu, który osiągał szerokość około 6 m, dostrzeżono już w wykopie XXX.

Wyniki prac przeprowadzonych w 2003 roku potwierdziły przypuszczenia oparte na wcześniejszych badaniach, iż bliższy zamek wał (zachodni) powstał najprawdopodobniej przy okazji budowy zamku w wyniku wykopania w lessie i rumoszu wapiennym oraz wykucia w skałe wapiennej dwóch równoległych fos odcinających warownię od reszty wzgórza. Wydobyty kamień posłużył zapewne do budowy jej murów, a rumoszem wapiennym podsypano pas terenu, nienaruszony w trakcie eks-



Ryc. 7. Wykop XXIII, profile północny i wschodni: 1 – brunatnoczarna próchnica; 2 – czarna próchnica; 3 – szarozółty less z dużą ilością przemyć próchnicy; 4 – brązowy less z niewielką ilością przemyć próchnicy; 5 – jasnożółty less; 6 – jasnobrązowy less; 7 – pomarańczowobrazowy less przemieszany z rumoszem skały wapiennej; 8 – skała wapienna

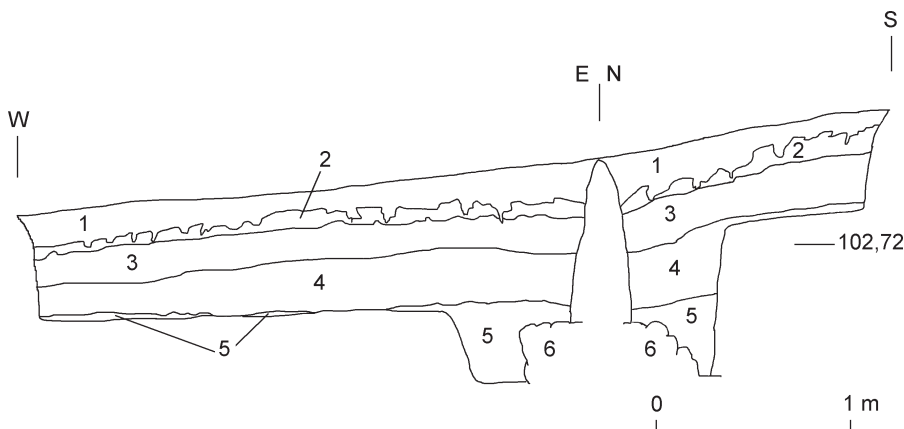
ploracji surowca, rozdzielający przekopy, uzyskując w efekcie wał.

Potwierdzono również przypuszczenie, iż wał zewnętrzny (wschodni) jest jednofazowym obiektem odcinającym łukiem skraj wzgórza, wzniesionym po oczyszczeniu terenu przez wypalenie roślinności. Miał konstrukcję bliżej nieokreśloną, którą od zewnątrz (?) obsypano niskim nasypem powstałym z materiału wykopanego bezpośrednio u jego podnóża. Tak powstało tu płytkie, nieckowate wyrobisko. Konstrukcja wału uległa zniszczeniu wskutek gwałtownego pożaru.

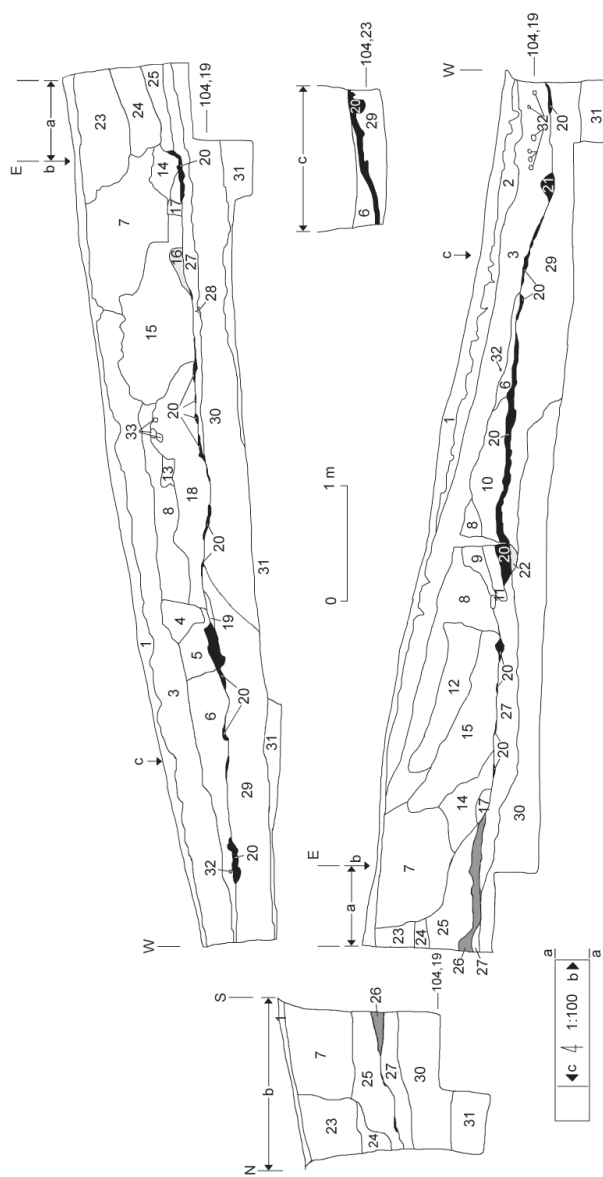
Nie natrafiono natomiast na żadne ślady ludzkiej działalności na terenie pomiędzy wałami.

Niestety, badania nie dostarczyły danych umożliwiających określenie czasu powstania wału zewnętrznego, o jego datowaniu bowiem nie może rozstrzygać ani wydobyte ze stropu pierwotnego poziomu użytkowego terenu pod nasypem i z samego nasypu fragmentów ceramiki naczyniowej prawdopodobnie z późnobrazowej fazy funkcjonowania kultury łużyckiej (badania z przełomu lat 80 i 90-tych ubiegłego wieku), ani znalezienie w warstwie humusu wykopu XXXI niewielkiej części nowożytnego (XVII–XVIII-wiecznego) naczynia.

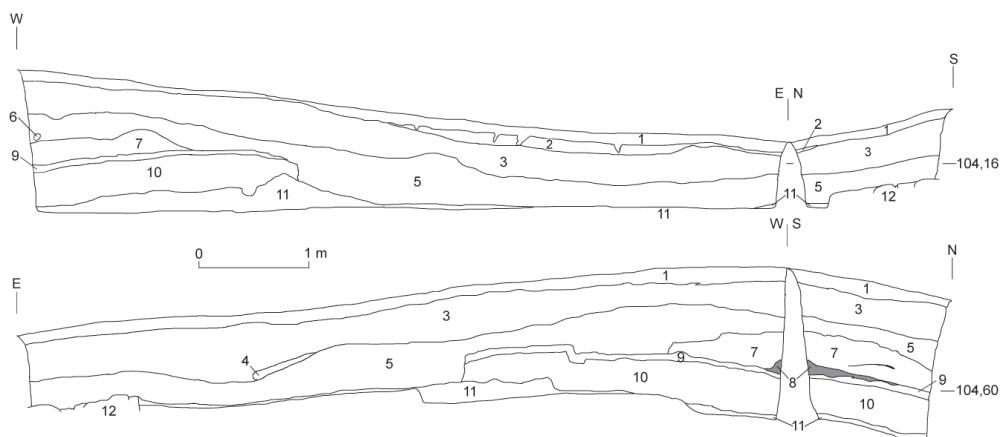
Podsumowując, należy stwierdzić, że w przypadku systemu wałów odcinających końcową część długiego skalistego cypla



Ryc. 8. Wykop XXIV, profile północny i wschodni: 1 – brunatnoszara próchnica; 2 – jasnożółty less z dużą ilością przemyć próchnicy; 3 – jasnożółty less; 4 – pomarańczowobrazowy less; 5 – pomarańczowobrazowy less z rumoszem wapiennym; 6 – skała wapienna



Ryc. 9. Wykop XXVIII, profile północny i południowy [wraz z rozebrany profilowym między wykopami XXVIII i XXIX (a)] oraz profil wschodni (b) i profil pomocniczy (c): 1 – brunatnosaara próchnica; 2 – pomarańczowoceglasty, przepalony less z węglami drzewnymi z prze-
 mieniami brunatnoszarej próchnicy; 3 – pomarańczowoceglasty, przepalony less z węglami drzewnymi; 4 – bązowopomarańczowy, słabo przepalo-
 ny less zawierający nieliczne węgle; 5 – lekko przepalony, brunatny less z dużą ilością węgla; 6 – jasnobrązowy less z brązowymi przewarstwien-
 niami lekko przepalony w zachodniej partii wykopu; 7 – wiśniowoceglasty przepalony less; 8 – czerwonoceglasty, mniej spieczony less z nielicznymi
 węgielkami; 9 – brunatnopomarańczowy, lekko przepalony less ze spiekami (polepa); 10 – brunatnoczarny less z dużą domieszką spalenizny;
 11 – kremowozółty przepalony less ze spiekami (polepa); 12 – mocno przepalony, ciemnowiśniowy less z licznymi spiekami (polepa); 13 – żółty,
 nieprzepalony less; 14 – różowoceglasty, przepalony less; 15 – spieczony, różowobrązowy less; 16 – popiół; 17 – słabo przepalony less o barwie
 beżowej; 18 – różowoceglasty przepalony less ze spiekami (polepa); 19 – lekko przepalony, brunatny less z dużą ilością spieków (polepa);
 20 – spalenizna; 21 – jasnobrązowy less z przewarstwieniami białego lessu oraz z pojedynczymi węglami drzewnymi; 22 – węgla drzewne; 23 – węgla drzewne;
 24 – jasnobrązowozółty less z pojedynczymi węglami drzewnymi; 25 – białoszary less z nielicznymi przewarstwieniami oraz pojedynczymi
 węglami drzewnymi; 26 – spalenizna z lessem; 27 – ciemnoszarobrunatny less z licznymi węglami drzewnymi; 28 – czarna próchni-
 ca; 29 – szarozółty less z brązowymi przewarstwieniami; 30 – białozółty less z pojedynczymi węglami i śladami polepy; 31 – zbity, brązowy less;
 32 – spieki lessu (polepa); 33 – przepalone kamienie



Ryc. 10. Wykop XXIX, profile północny, wschodni, południowy oraz zachodni: 1 – brunatnoszara próchnica; 2 – pomarańczowoceglasty, przepalony less z węglami drzewnymi z przemyciami brunatnoszarej próchnicy; 3 – pomarańczowoceglasty, przepalony less z węglami drzewnymi; 4 – brązowoszary less z nielicznymi węglami drzewnymi; 5 – jasnobrązowożółty less z pojedynczymi węglami drzewnymi; 6 – szara próchnica (korzeń); 7 – białoszary less z nielicznymi przewarstwieniami oraz pojedynczymi węglami drzewnymi; 8 – spalenizna przemieszana z lessem; 9 – ciemnoszarobrunatny less z licznymi węglami drzewnymi; 10 – białozółty less; 11 – zbity, brązowy less; 12 – skała wapienna

na razie brak podstaw do określenia chronologii ich wschodniej części. Natomiast wał najbliższy ruin powstał najpewniej w związku z budową murowanej warowni.

Relikty umocnień na wzgórzu koło Udorza są jednym z elementów całego zespołu tego typu założeń wznoszących się na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Ich specyficzna forma czyni je obiektem wyjątkowym, który należy objąć szczególną ochroną. Konieczne wydaje się

również kontynuowanie prac wykopaliskowych zmierzających do pełniejszego poznania zarówno zamku murowanego, jak i wznoszących się w jego sąsiedztwie umocnień ziemnych. Konieczne są zwłaszcza archeologiczne rozpoznanie rejonu wypłaszczenia terenu w północno-zachodniej partii tzw. podzamcze oraz stwierdzenie, czy odcięta wałem zewnętrznym część wzgórza miała również jakieś umocnienia od północy i południa.

PRZYPISY

¹ O rzece Udorze patrz: R. Olaczek, E. Tranda, *Z biegiem Pilicy*, Warszawa 1990, s. 109–110.

² Na rycinach 2, 7–10 wartości pomiarów wysokościowych podano w układzie lokalnym w nawiązaniu do reperu pomocniczego o przyjętej wartości 100,00, która odpowiada około 350 m n.p.m.

³ A. Bartczak, J. Pietrzak, *Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych zamku położonego koło Udorza, gm. Żarnowiec, woj. katowickie*, Łódź 1988, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach (dalej WUOZ).

⁴ Ciż, *Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1987–1988 i 1990 na terenie zespołu umocnień (zamek i tzw. podzamcze) położonego koło Udorza, gm. Żarnowiec, woj. katowickie*, Łódź 1992, mpis w archiwum WUOZ.

⁵ W. Długoszevska, J. Pietrzak, *Udórz, gm. Żarnowiec, pow. Zawiercie, woj. śląskie. Badania archeologiczne relików umocnień ziemnych występujących w sąsiedztwie ruin zamku (stanowisko AZP 94-55/2, Udórz st. 2)*, Łódź–Piotrków Trybunalski 2003, mpis w archiwum WUOZ.

⁶ B. Guérquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 314.

⁷ A. Bartczak, J. Pietrzak, *Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych zamku...; c i ż, Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych w latach...*

⁸ *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788-1792)*, pod red. W. Semkowića, z. 2, Warszawa-Wrocław-Kraków 1960, s. 313.

⁹ W. Długoszevska, J. Pietrzak, *Nowożytny dwór w Udorzu, gm. Żarnowiec, woj. śląskie. Informacja wstępna*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne” t. VII: 2001, s. 388–389. Zob. też c i ż, *Udórz, gm. Żarnowiec, pow. Zawiercie, woj. śląskie. Badania archeologiczne reliktyw umocnień ziemnych...*, s. 8–9; c i ż, *Udórz, gm. Żarnowiec, pow. Zawiercie, woj. śląskie. Badania archeologiczno-architektoniczne reliktyw dworu (stanowisko AZP 94-55/11)*, Łódź-Piotrków Trybunalski 2001, mpis w archiwum WUOZ, s. 4–17.

¹⁰ C i ż, *Udórz – wieś, zamek, dwór*, [w:] *Architectura, homines, arma. Obronność na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, [w druku].

¹¹ Iwana z Obichowa – jak zwrócił uwagę A. Gąsiorowski (*Urzednicy wielkopolscy 1385–1500. Spisy*, Poznań 1968) – starsze opracowania łączą błędnie w jedną osobę z jego synem Janem Gołym z Obichowa; patrz m.in. A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 4, Warszawa 1901; B. Jaskiewicz, *Dynów do początku XVI wieku*, Przemyśl, 1958; tenże, *Iwo Goły z Obichowa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962–1964, s. 192.

Wiktoria Długoszevska, Janusz Pietrzak

ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM POZŮSTATKŮ ZEMNÍHO OPEVNĚNÍ V SOUSEDSTVÍ ZŘÍCENINY HRADU V UDORZI, SLEZSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

Archeologický výzkum na lokalitě 2 v Udorzi (obr. 1, 2) probíhá s přestávkami od roku 1987. Zasáhl jak pozůstatky zděného hradu, lečící v západní části lokality, tak i pozůstatky komplexu zemních opevnění, sestávajících z valů a suchých příkopů, přiléhajících k němu na východě (obr. 2–6). Dosavadní výzkum ukázal, že okraj hradního kopce, kde později vznikl zděný hrad, byl vyučíván již v pravěku (pozdní fáze lučické kultury) a snad i v raném středověku (10.–13. stol.). Následující stavbu zděného hradu, která ovšem nebyla snad nikdy dokončena, lze nejspíše spojit s koncem 14. nebo začátkem 15. století a osobou Ivana (Iva) z Obichowa, erbu Wieniawa. Výsledky výzkumu té budily dojem, že val nejbližší hradu a oba s ním spojené příkopy vznikly při přilepiti stavby zděné pevnosti. Nepodařilo se však jednoznačně datovat zbytek zemních

opevnění a to se stalo hlavním předmětem vykopávek, prováděných v roce 2003. Při nich bylo poloeno 12 sond (XXII–XXXIII) o celkové ploše takřka 100 m² (obr. 6). Potvrdila se při nich starší hypotéza o původu západního valu. Ovšem pokud jde o vnější val, zjistilo se, že tento jednofázový objekt, sestávající z dřevěné konstrukce, zasypané zvnějšku (?) nízkým náspem, byl zbudován po očistění terénu vypálením porostu a že konec jeho existence způsobil násilný požár (obr. 9–10). Bohužel výzkum nepřinesl fakta, která by umožnila určit dobu jeho vzniku. To nemohou ani fragmenty keramiky lučické kultury z pozdní doby bronzové, pocházející z výzkumů na přelomu 80. a 90. let minulého století, ani úlomek novověké nádobky (ze 17.–18. stol.), nalezený v roce 2003 v orniční vrstvě.

ARCHÄOLOGISCHE FORSCHUNGEN DER RELIKTE
VON ERDBEFESTIGUNGEN IN DER NACHBARSCHAFT DES SCHLOSSRUINS
IN UDÓRZ, SCHLESISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Die archäologischen Forschungen auf dem Fundplatz 2a in Udórz (Abb. 1, 2) werden mit Unterbrechungen seit 1987 geführt. Sie umfassten sowohl Relikte des gemauerten Schlosses im westlichen Teil des Fundplatzes als auch die daran von Osten anliegenden Überreste von Erdbefestigungen, die aus Wällen und trockenen Gräben bestanden (Abb. 2–6). Die bisherigen Arbeiten wiesen nach, dass der später durch das gemauerte Schloss eingenommene Hügelrand bereits in der Vorgeschichte (späte Phasen der Lausitzer Kultur) und vielleicht auch im Frühmittelalter (10.–13. Jh.) benutzt worden war. Die Errichtung des gemauerten Schlosses, die wohl jedoch nie zu Ende kam, darf man mit dem Ausgang des 14. oder Beginn des 15. Jh. und Iwan (Iwo) von Obichów, vom Wappen Wieniawa, in Verbindung setzen. Die Forschungsergebnisse lagen auch nahe, dass der nächste Wall des Schlosses und die beiden ihn begleitenden Gräben eben anlässlich der Errichtung der gemauerten Feste entstanden waren. Es konnte jedoch die Chronologie der übrigen Erdbefestigungen nicht eindeutig festgestellt

werden und sie wurde eben Hauptgegenstand der Grabungsforschungen, die im Jahre 2003 stattfanden. Dabei wurden 12 archäologische Grabungen (XXII–XXXIII) ausgeführt von einer Gesamtfläche bis fast 100 m² (Abb. 6). Dadurch konnten die früheren Hypothesen zur Herkunft des westlichen Walls bestätigt werden. In Bezug auf den Innenwall wurde hingegen ermittelt, dass dieses einphasige Objekt, das aus einer unbestimmbaren, von außen (?) mit einer niedrigen Böschung beschütteten Holzkonstruktion bestand, errichtet wurde, nachdem das Gelände durch einen Brand gesamter Pflanzen planiert worden war, und das auch in Flammen aufging (Abb. 9–10). Die Forschungen lieferten leider keinerlei Angaben zur Entstehung des Walls, denn über seine Datierung können weder die von den Untersuchungen von der Wende zu den 90er Jahren des 20. Jh. stammenden Keramikfragmente aus der spätbronzezeitlichen Phase der Lausitzer Kultur noch ein 2003 in der Humusschicht gefundenes Bruchstück eines neuzeitlichen Gefäßes (17.–18. Jh.) entscheiden.

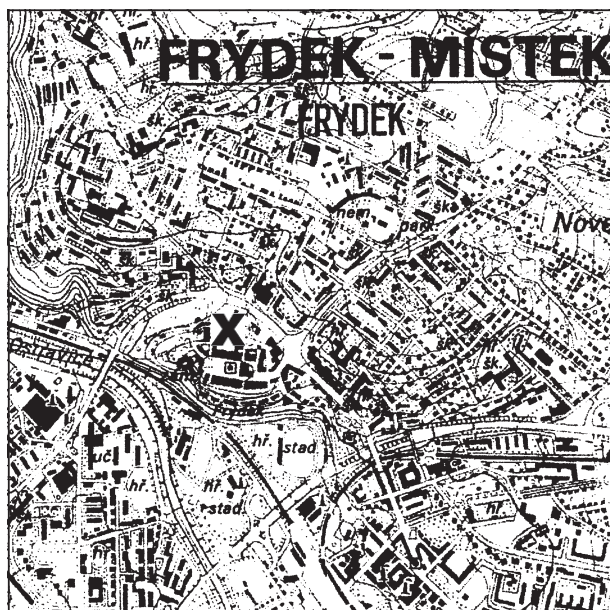
ZÁCHRANNÝ ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM VE FRÝDKU-MÍSTKU

1. Poloha lokality, geomorfologický a geologicko-pedologický popis

Lokalita se nalézá na severním okraji historického jádra města Frýdku mezi ulicemi Na Blatnici, Hlubokou a Masarykovou třídou (obr. 1). Samotný Frýdek se nachází ve vyvýšené poloze nad pravým břehem Ostravice. Historické jádro města zabírá rovinaté plato, které prudce spadá do nivy řeky. Na severu je prostor oddělen klesajícím ú•labím. Úzké západní čelo plata zaujal hradní – dnes zámecký – areál¹.

Dle geomorfologického členění se zájmové území nachází v Podbeskydské pahorkatině, resp. v jejím podcelku Těšínská pahorkatina².

Lokalita se nalézá na hranici tří geologických podlo•í. Při korytu řeky Ostravice to jsou fluvialní sedimenty holocénního stáří vesměs reprezentované povodňovými hlínami a štěrky ni•ších terasových stupňů. Nad nimi to jsou fluvialní písčité štěrky würmského stáří představující vyšší údolní terasový stupeň se sprašovými hlínami převá•ně würmského stáří. Výrazné jsou



Ryc. 1. Frýdek-Místek. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000

pak šedé prachovité vápnité jílovce podslezské jednotky reprezentující frýdecké vrstvy.

2. Historie naleziště

Převážná část archeologických výzkumů, které se ve Frýdku v minulosti prováděly, se vztahuje k frýdeckému zámku. Zde byly v roce 1981 a 1985 realizovány dva nepříliš rozsáhlé výzkumy, které přinesly doklady o osídlení z období 14.–15. století. Další výzkum proběhl v roce 1995 na zámeckém nádvoří, kde byly nalezeny archeologické situace datované do průběhu 15.–17. století³. Jiné akce prováděné ve městě samotném souvisely převážně se záchrannými pracemi při různé stavební činnosti⁴.

3. Archeologické situace

Výzkum vyvolaný výstavbou obchodního centra Kaufland v jarních a letních měsících roku 2003 přinesl bohaté doklady osídlení v okrajové oblasti historického jádra města Frýdku. Záchranným archeologickým výzkumem byly zkoumány nálezy situace, které se původně nacházely v týlové části parcel s domy, vytvářejícími příhradební uličku, patrnou na katastrální mapě z 1. poloviny 19. století. Na základě výsledků výzkumu můžeme říci, že osídlení se v této okrajové části města

rozvinulo teprve na prahu raného novověku. V 16.–19. století zde byly umístěny charakteristické zahlobené objekty (studny, jímky, zásobní a odpadní jámy) tvořící hospodářské a hygienické zázemí jednotlivých usedlostí. Zároveň sem byl deponován i soudobý odpad, včetně odpadu z hrnčířské výroby. Ojedinele se podařilo zachytit i zahlobený suterén dřevěného objektu, pravděpodobně hospodářské funkce. Již od tohoto prostoru pak v 18. století začíná růst předměstská zástavba, která se soustředila v úlabí mezi hradbou a poutním kostelem Panny Marie; z té se ovšem archeologickým výzkumem nepodařilo zachytit žádné pozůstatky, protože celý prostor byl značně narušen již v minulosti v souvislosti s budováním čtyřproudé komunikace. Samotný objev základů hradební zdi nám dovolil ohraničit rozsah pozdně středověkého města a přispěl k poznání charakteru opevnění tohoto města v pozdním středověku a novověku. Záchranný výzkum dále výrazně obohatil naše znalosti hmotné kultury obyvatel Frýdku v 16.–19. století. V neposlední řadě je nutné zdůraznit význam nálezu několika pravěkých keramických fragmentů, které posouvají počátky osídlení Frýdeckého návrší až na přelom 1. a 2. tisíciletí před naším letopočtem.

POZNÁMKY

¹ K. Kučba, *Města a městečka v Čechách na Moravě a ve Slezsku*, I. díl A – G. Praha 1996.

² T. Czudek, *Geomorfologické členění ČSR*, „Studia Geographica” 23: 1972, s. 8–43, 125–137.

³ P. Kouřil, D. Prix, M. Wihoda, *Hrady českého Slezska*, Brno–Opava 2000.

⁴ P. Stabrava, *Starší*, „Přehled výzkumů” 43: 2002, s. 227–228.

Jiří Juchelka

ARCHEOLOGICZNE BADANIA RATOWNICZE WE FRYDKU-MISTKU

(Streszczenie)

W miesiącach wiosennych i letnich 2003 roku przeprowadzono we Frydku-

-Mistku, w kwartale ograniczonym ulicami Masaryka, Hluboką i Na Blatnici, roz-

ległe badania archeologiczne związane z budową supermarketu Kaufland (ryc. 1). Odkryto tu obiekty archeologiczne datowa-

ne na stulecia XVI–XIX. Ze znacznie-
szych odkryć należy wymienić znalezienie
fundamentu miejskich murów obronnych.

Jiří Juchelka

ARCHÄOLOGISCHE NOTGRABUNGEN IN FRÝDEK-MÍSTEK

(Zusammenfassung)

In den Frühlings- und Sommermonaten des Jahres 2003 wurden in Frýdek-Místek, im Gebiet, das die Straßen: Masarykova, Hluboka und Na Blatnici begrenzen, ausgedehnte archäologische Forschungen geführt, die mit dem Bau des Supermarkts

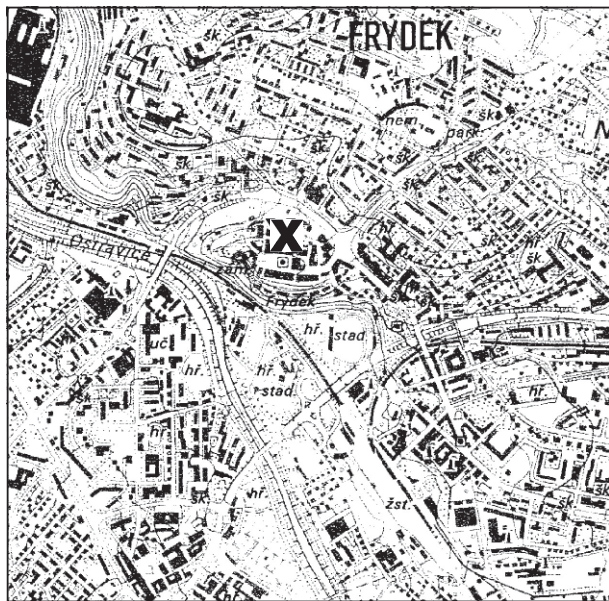
Kaufland zusammenhängen (Abb. 1). Es kamen archäologische Objekte zum Vorschein, die in das 16.–19. Jh. datiert wurden. Von den bedeutenderen Entdeckungen sei das gefundene Fundament der Stadtmauer zu erwähnen.

ZÁCHRANNÝ VÝZKUM NA ULICI HLUBOKÉ VE FRÝDKU-MÍSTKU

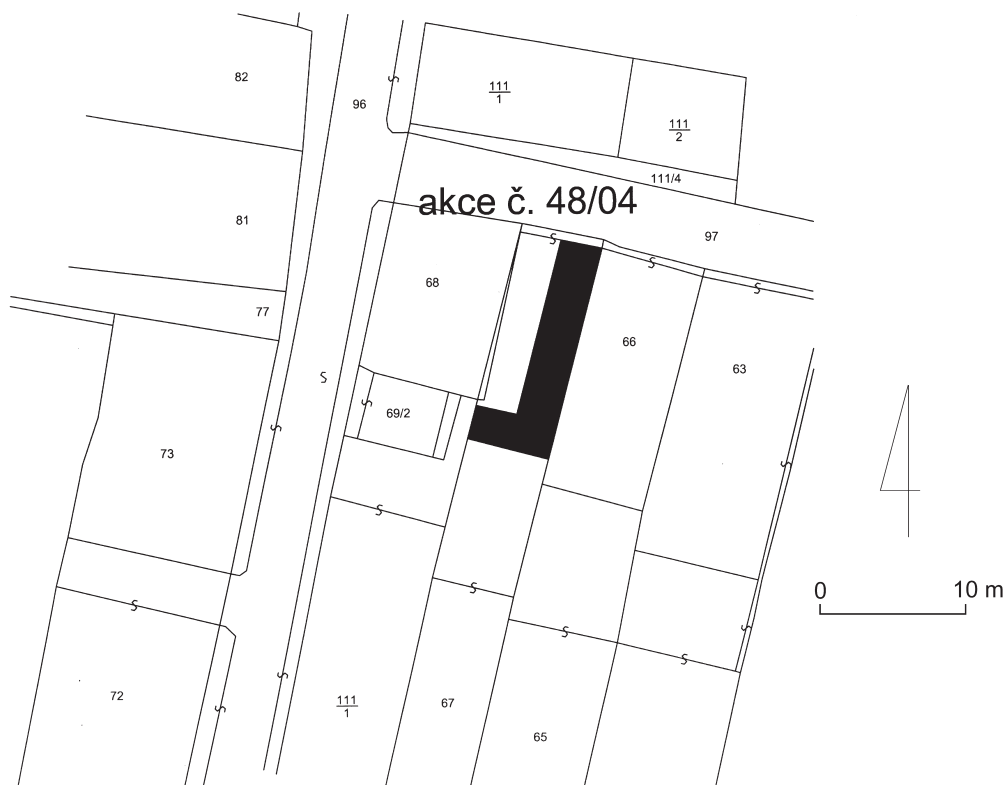
Záchranný výzkum (akce číslo 48/04) ve dvoře domu č.o. 50 (parcela č. 67) v ulici Hluboká ve Frýdku byl prováděn Odborem ochrany archeologického fondu Národního památkového ústavu v Ostravě v době od 24. června do 15. července roku 2004 v souvislosti s celkovou rekonstrukcí povrchu dvora (obr. 1, 2). Vlastnímu výzkumu předcházela 16. června 2004 archeologický dohled při odebirání surové navásky.

Lokalita se nachází při severním okraji historického jádra města Frýdku, mezi

ulicemi Hluboká a Na půstkách, v místech, kde městská ostrožna přechází v úlabí klesající pozvolna k řece Ostravici. Samotný Frýdek se rozkládá na výrazné strmé ostrožně nad pravým břehem Ostravice; historické jádro města zabírá rovinaté plató, které k jihu prudce spadá do nivy řeky, k severu přechází v již zmiňované úlabí. Úzké západní čelo ostrožny zaujal hradní (zámecký) areál¹. Z geomorfologického hlediska lokalita spadá do Pobeskydské pahorkatiny, resp. jejího podcelku Těšínské pahorkatiny².



Obr. 1. Frýdek-Místek. Lokalizace výzkumu. Měřítko 1:25 000



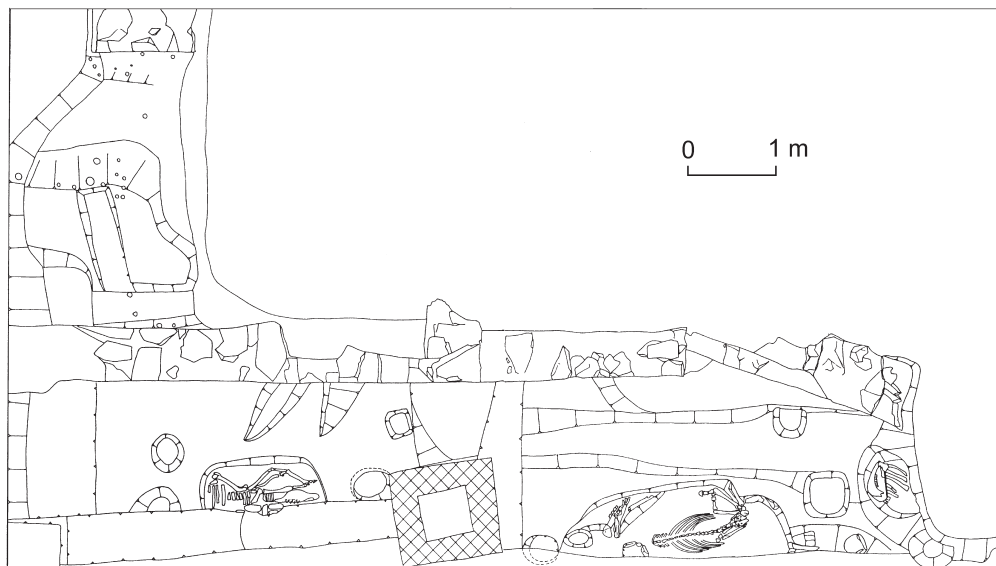
Obr. 2. Frýdek-Místek, ul. Hluboká. Plocha dvora, v ní výzkum probíhal (vyznačeno černě)

Po odstranění svrchní recentní sušové naválky byla plocha dvora, resp. část nezasažená novodobými zásahy znemožňujícími výzkum (tedy mimo výkop jdoucí svou hloubkou pod úroveň povrchu geologického podloží, související s předchozí celkovou rekonstrukcí domu č.o.50) rozdělena do sektorů A–D. Samotný výzkum pak proběhl formou plošného odkryvu jednotlivých archeologických situací, a to na rozloze necelých 100 m².

Výzkumem zde byly zachyceny novověké situace, přičemž k zajímavějším z nich náleží torzo valounové dlažby s odtokovým korýtkem, reliktní kanálku stavěného z lomového kamene na maltu (s odpadní funkcí) a do podloží zahloubené oválné objekty s kosterními pozůstatky domácích zvířat, vzhledem k charakteru zasypaní rovněž novověké (obr. 3). Z dorovnávkových, případně splachových vrstev a několika za-

hloubených objektů a korýtek nejasné funkce (obr. 3) pochází početná kolekce zlomků novověké keramiky (rámcově datovatelná do 16.–19. století).

Poněkud překvapivým zjištěním je fakt, že ačkoliv bylo plošným odkryvem dosaženo povrchu geologického podloží, nebyly zaznamenány středověké, popřípadě pravěké situace (nelze-li mezi ně ovšem počítat některé z kúlových jamek, vzhledem k absenci průkazného materiálu v jejich výplních ovšem nedatovatelných). A to přesto, že se jedná o zadní trakt parcely v historickém městském jádru, kde by bylo lze očekávat případné zahloubené objekty typu odpadních jímek či studní. Absence povrchových středověkých uloženin může mít naopak prozaické vysvětlení, sklon terénu v těchto místech (převyšující 35°) nepřál vzniku mocnějšího souvrství, středověké vrstvy tak mohly být spláchnu-



Obr. 3. Frýdek-Místek, ul. Hluboká. Povrch podloží se zahloubenými objekty

ty, případně odstraněny při novověkých úpravách povrchu (valounová dlažba, korytko z lomového kamene atp.).

Archeologické výzkumy ve Frýdku-Místku byly dosud prováděny dosti výji-

mečně, tudíž každý takový, byť i rozsa-
hem nevelký, počín představuje pro po-
znání minulosti této městské aglomerace
přínos.

POZNÁMKY

¹ K. Kuča, *Města a městečka v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, I. díl A-G, Praha 1996, s. 830.

² T. Czudek, *Geomorfologické členění ČR*, „Studia Geographica” 23: 1972, s. 8–43, 125–137.

František Kolář

BADANIA RATOWNICZE NA ULICY HLUBOKIEJ WE FRYDKU-MISTKU

(Streszczenie)

Badania ratownicze na podwórzu domu nr 50 (parcela nr 67) na ulicy Hlubokiej we Frydku prowadzone były przez Oddział Ochrony Zabytków Archeologicznych Ośrodka Konserwatorskiego w Ostrawie w okresie od 24 czerwca do 15 lipca 2004 roku w związku z całkowitą rekonstrukcją nawierzchni dziedzińca (ryc. 1, 2). Właści-

we badania poprzedził nadzór archeologiczny przy usuwaniu hałdy gruzu przeprowadzony 16 czerwca 2004 roku.

Stanowisko znajduje się na północnym obrzeżu historycznego centrum miasta Frydka, między ulicami Hluboką a Na pústkách, w miejscu, gdzie cypel miejski przechodzi w zbocze opadające łagodnie

ku rzece Ostrawicy. Z geomorfologicznego punktu widzenia stanowisko należy do Pogórza Beskidzkiego, względnie jego części – Pogórza Cieszyńskiego.

Eksplozację jednostek stratygraficznych przeprowadzono w wykopie o powierzchni 100 m² (sektory A–D). Uchwycone zostały obiekty nowożytny, przy czym do najbardziej interesujących należą pozostałości bruku z otoczków z rynną odpływową, pozostałości małego kanału zbudowanego z kamienia łamanego na zaprawie murarskiej (pełniącego funkcję ściekową) oraz zagłębione w podłożu owalne obiekty z resztkami kostnymi zwierząt domowych,

sądząc po charakterze warstwy zasypiskowej również nowożytny (ryc. 3). Z warstw wyrównawczych ewentualnie deluwialnych oraz kilku zagłębionych obiektów i rynien o nieokreślonej funkcji (ryc. 3) pochodzi liczna kolekcja ułamków ceramiki nowożytnej (ramowo datowana na wiek XVI–XIX). Jakkolwiek na całej badanej powierzchni osiągnięto strop podłoża geologicznego, nie zarejestrowano obiektów średniowiecznych.

Badania archeologiczne we Frydku-Místku były prowadzone dotychczas jedynie wyrywkowo, stąd każde z nich, nawet o niewielkim zasięgu, jest przyczynkiem do poznania przeszłości tej aglomeracji miejskiej.

František Kolář

NOTGRABUNGEN IN DER HLUBOKÁ-STRASSE IN FRÝDEK-MÍSTEK

(Zusammenfassung)

Die Notgrabungen im Hof des Hauses Nr. 50 (Parzelle 67) in der Hluboká-Straße in Frýdek-Místek wurden durch die Abteilung des Archäologischen Denkmalschutzes des Bodendenkmalpflegers in Ostrava in der Zeit vom 24. Juni bis zum 15. Juli 2004 im Zusammenhang mit der gänzlichen Rekonstruktion der Hofoberfläche geführt (Abb. 1, 2). Den eigentlichen Untersuchungen ging eine archäologische Aufsicht über die Bauschuttabführung am 16. Juni 2004 voraus.

Der Fundplatz liegt am Nordrand des historischen Kerns der Stadt Frýdek, zwischen den Straßen Hluboká und Na půstkách, an der Stelle, wo das städtische Hochplateau in einen mild nach dem Fluss Oravica zu fallenden Abhang übergeht. In geomorphologischer Hinsicht gehört der Fundplatz dem Beskiden-Vorgebirge, bzw. seinem Teil – Teschener (Cieszyn-) Vorgebirge. Die Exploration der stratigraphischen Einheiten wurde in einer Grabungsfläche von 100 m² (Sektoren A–D) durchgeführt. Es konnten neuzeitliche Objekte

erkannt werden, wobei zu den interessantesten Überreste von einem Geröllpflaster mit einer Abflussrinne, einem kleinen Kanal aus Bruchsteinen auf Mörtel (der eine Entwässerungsfunktion erfüllt hatte) sowie in den Boden eingetiefte ovale Objekte mit Tierknochenresten, in Rücksicht auf den Charakter der Schuttschichten auch neuzeitlich, gehörten (Abb. 3). Aus den Nivelierungs- bzw. Diluvialschichten sowie einigen vertieften Objekten und Rinnen unbestimmbarer Funktion (Abb. 3) stammte eine zahlreiche Sammlung neuzeitlicher Keramikbruchstücke (insgesamt ins 16.–19. Jh. datiert). Obwohl in der ganzen untersuchten Fläche die Decke des geologischen Unterbodens erreicht wurde, konnten keine mittelalterlichen Objekte ermittelt werden.

Die archäologischen Untersuchungen in Frýdek-Místek wurden bislang nur abschnittsweise geführt, daher trägt jede von ihnen, wenn auch von einem kleinen Umfang, zur Erkennung der Vergangenheit dieser städtischen Agglomeration bei.

ZÁCHRANNÝ ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM NA ZÁMKU V BÍLOVCI, OKRES NOVÝ JIČÍN

1. Úvod

Na podzim roku 2002¹ a v letních měsících roku 2004 proběhl na zámku v Bílovci záchranný archeologický výzkum vyvolaný plánovanou rekonstrukcí a sanací objektu. V první etapě se archeologické práce soustředily vně tělesa zámku, a to na jižní a severovýchodní straně. Výzkum pak pokračoval i na nádvoří, kde byl odhalen venkovní líc nosných zdí (obr. 1). Investorem akce, kterou provedlo archeologické oddělení Národního památkového ústavu v Ostravě, bylo město Bílovec,

které na této lokalitě počítá i s možnou další stavební aktivitou.

2. Geomorfologický, geologický a pedologický popis

Město Bílovec se rozkládá na rozhraní Moravské brány a Nízkého Jeseníku v pásmu Oderských vrchů. Předkvartérní podloží je tvořeno jílovitou břidlicí, jílovcem s prachovou příměsí a neogenními sedimenty zastoupenými vápnitými jíly a štěrky. Kvartérní pokryv tvoří jednak sprašové hlíny, spraše a ve vyšších po-



Obr. 1. Bílovec. Lokalizace zámku a výzkumu. Měřítko 1:25 000

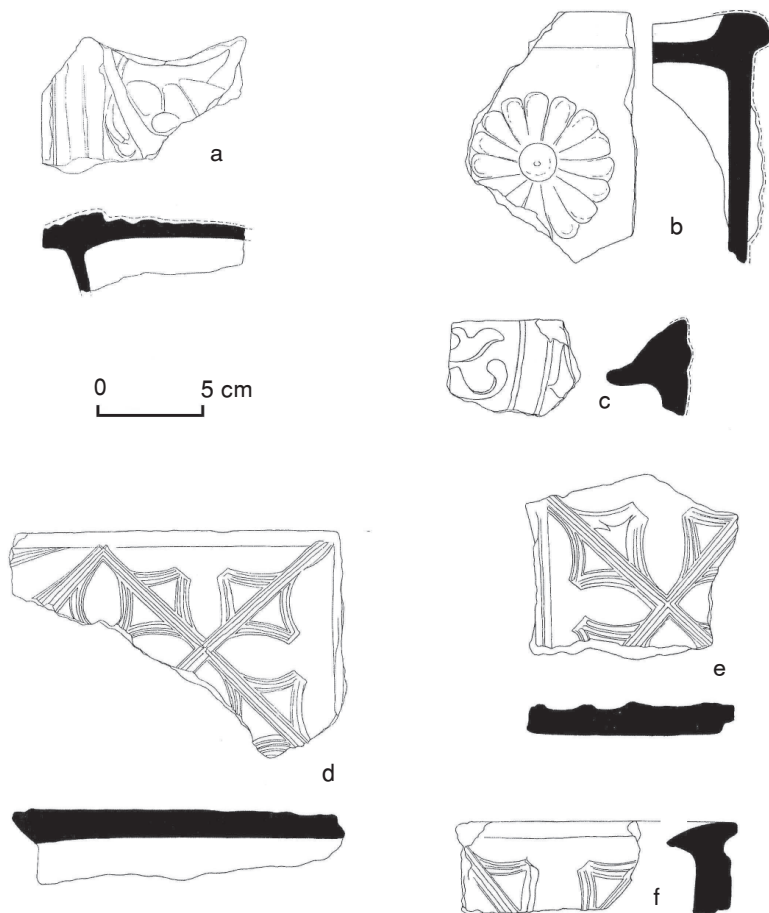
lohách pak jílovito – písčité a jílovité zvětraliny².

3. Archeologické situace

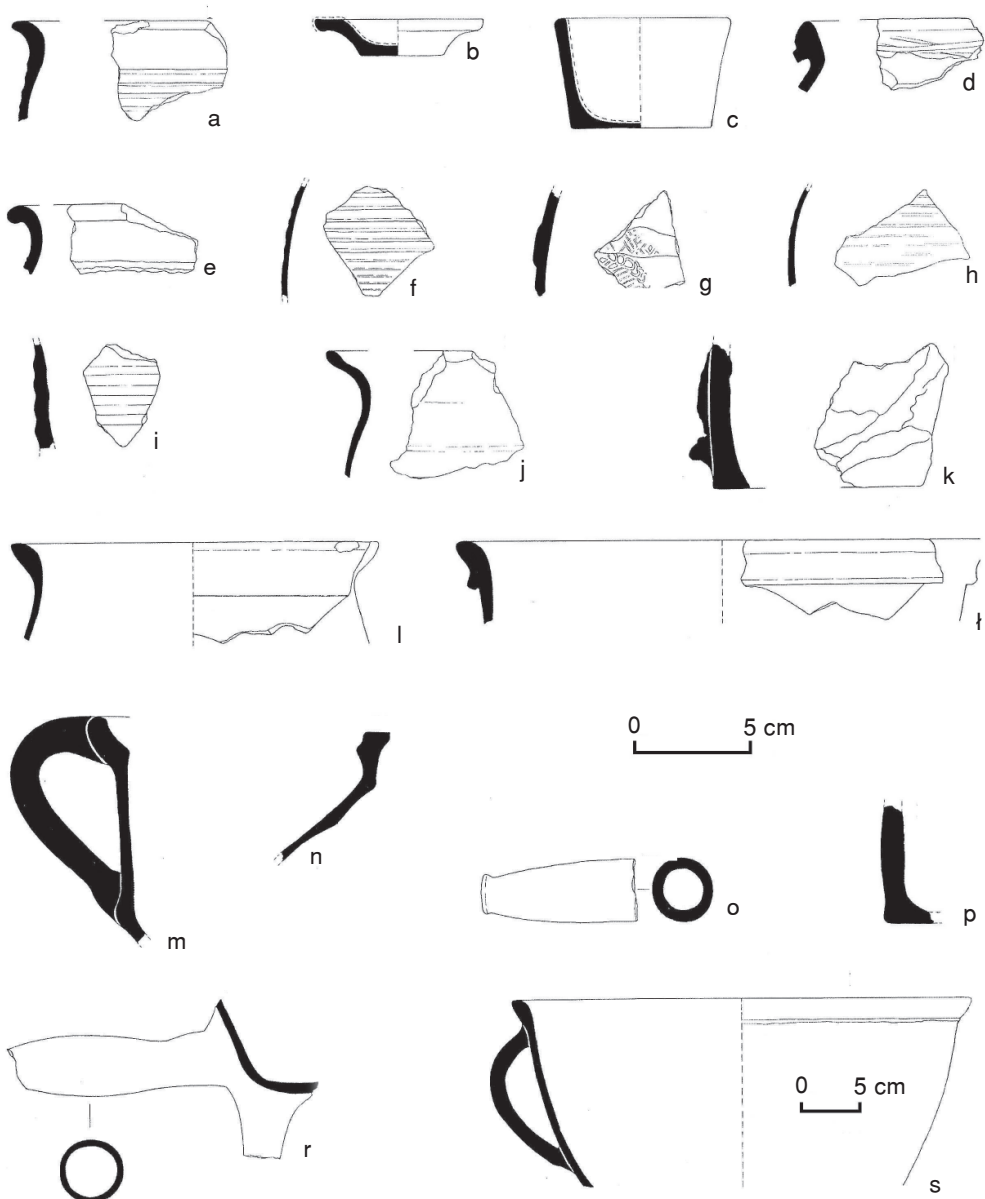
Při archeologickém výzkumu prováděném systémem sond byly zjištěny velmi závažné okolnosti vztahující se ke stavebně-historickému vývoji budovy. Jak na nádvoří, tak v těsném sousedství zámku se nacházela mohutná navázková vrstva tvořená stavební sutí. Tato vrstva, obsahující kusy malty, cihly, břidličné desky, dosahovala na některých místech mocnosti až dvou metrů. Na nádvoří, pravděpodobně v celé jeho ploše, byla ještě navíc na povrchu překryta valounkovou dlažbou. Toto mohutné sušové souvrství vypovídá

o jednoznačné snaze změnit výškové dispozice zámku, kdy se původní přízemí tímto zásahem stává suterénem (nynější bílovecký zámek má dvě patra sklepů).

Neméně závažným zjištěním je také objev zdiva vystavěného z lomových kamenů spojovaných maltou. Toto zdivo bylo situováno na západní straně nádvoří a naznačovalo možné starší uzavření budovy zámku v těchto místech. Velmi důležitou okolností ovšem zůstává, že zdivo bylo ve svých horních partiích destruováno ještě před tím, než došlo k zasypaní nádvoří onou mohutnou sušovou navázkou. V tomto případě nemůžeme vyloučit ani případnou příslušnost ke starší (středověké?) zástavbě.



Obr. 2. Bílovec, zámek. Keramické nálezy, zlomky kachlů



Obr. 3. Bílovec, zámek. Keramické nálezy

Vrstvu stavební suti můžeme dle keramického materiálu (obr. 2 a 3) datovat do průběhu 18. století, kdy dochází k rozsáhlé přestavbě zámku³. V této době byla změ-

něna celková plošná dispozice a jak dokládá výzkum, došlo rovněž ke změně výškové. O pravděpodobném středověkém osídlení by mohly vypovídat keramické fragmen-

ty z 14.–15. století objevené v sekundárním uložení v novověkých vrstvách.

4. Závěr

K jakým novým zjištěním dospěl archeologický výzkum na zámku v Bílovci? Dnes již jednoznačně můžeme říci, že stavební sužita získaná v důsledku rozsáhlých přestaveb zámku v průběhu 18. století byla použita pro terénní úpravy okolí, což vedlo

k jeho výrazným dispozičním změnám (prostorovým a výškovým). Na nově vzniklém otevřeném nádvoří bylo toto sužité souvrství překryto valounkovou dlažbou. Otevřenou otázkou zůstává objev zdí na jeho západní straně, které mohlo být zbořeno při již výše zmiňovaných stavebních úpravách. Vyloučit ovšem nemůžeme ani jeho příslušnost ke středověké zástavbě.

POZNÁMKY

¹ J. Juchelka, *Bílovec (okr. Nový Jičín)*, „Přehled výzkumů“ 44: 2003, s. 247.

² V. Hošek, J. Tomešek, *Zpráva o archeogeofyzikální prospekci na akci Bílovec-zámek, kraj Moravskoslezský*. Zpráva uložená v archivu NPU v Ostravě 2003.

³ J. Juchelka, *Bílovec (okr. Nový Jičín)*..., s. 247.

Jiří Juchelka

ARCHEOLOGICZNE BADANIA RATOWNICZE NA ZAMKU W BÍLOVCACH, POWIAT NOVÝ JIČÍN

(Streszczenie)

Jesienią 2002 roku i w miesiącach letnich roku 2004 przeprowadzono na zamku w Bílovcach archeologiczne badania ratownicze, które przyniosły nowe informacje na temat rozwoju architektonicznego tej budowli (ryc. 1). Zidentyfikowano rozległą warstwę składającą się z gruzu

budowlanego, znaną tak w bliskim sąsiedztwie zamku, jak i na dziedzińcu, gdzie została następnie przykryta brukiem z otoczków. Owa warstwa gruzu budowlanego jest datowana na wiek XVIII, wtedy to na zamku prowadzono rozległą działalność budowlaną.

Jiří Juchelka

ARCHÄOLOGISCHE NOTGRABUNGEN AUF DEM SCHLOSS IN BÍLOVCE, BEZIRK NOVÝ JIČÍN

(Zusammenfassung)

Im Herbst 2002 und in den Sommermonaten 2004 wurden auf dem Schloss in Bílovec archäologische Notgrabungen geführt, die neue Erkenntnisse zur bauhistorischen Entwicklung dieses Bauwerks brachten (Abb. 1). Es wurde eine ausgedehnte Schicht erkannt, die aus Bauschutt

bestand, und die sowohl in der nächsten Nachbarschaft des Schlosses sowie auf seinem Hof gefunden wurde, wo sie endlich durch ein Geröllpflaster bedeckt wurde. Diese Bauschuttschicht wird in das 18. Jh. datiert, als auf dem Schloss umfangreiche Bautätigkeiten stattfanden.

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA TERENIE WIELKIEJ SYNAGOGI W OŚWIĘCIMIU, WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

Badania archeologiczne na reliktach Wielkiej Synagogi w Oświęcimiu z połowy XIX wieku miały na celu rozpoznanie układu przestrzennego synagogi oraz odnalezienie *Tory* i synagogali pod posadzką. Przedmioty te według relacji naocznych świadków miały tam być zakopane we wrześniu 1939 roku. Badania przeprowadzono w czerwcu 2004 roku. Prace archeologiczne zostały poprzedzone szczegółową kwerendą źródeł ikonograficznych, kartograficznych, pisanych. Przystudiowa-

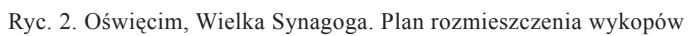
no i porównano relacje naocznych świadków dotyczące okoliczności zniszczenia synagogi na początku II wojny światowej.

Budynek Wielkiej Synagogi stał w zachodniej części miasta na skarpie nad rzeką Sołą, przy obecnej ulicy Berka Joselewicza (dawna Żydowska, działka nr 141/7) (ryc. 1).

Założono 6 wykopów (ryc. 2). Wykopy rozplanowano tak, aby można odtworzyć pełen układ architektoniczny synagogi i sprawdzić wskazane miejsca (relacje



Ryc 1. Oświęcim. Lokalizacja Wielkiej Synagogi. Skala 1:25 000



Ryc. 2. Oświęcim, Wielka Synagoga. Plan rozmieszczenia wykopów

naocznych świadków) ewentualnego zakopania skrzyżń na początku II wojny światowej. Drugi etap badań to rozpoznanie nawarstwień przed budową Wielkiej Synagogi.

Wykop 1/04 wytyczono w środkowej części, w odległości 2,6 m od krawężnika ulicy. Obszar objęty badaniami miał kształt prostokąta o wymiarach 4 × 7 m w układzie wschód–zachód. W części wschodniej pierwsza warstwa to żółta glina, która nasypała została w trakcie ostatnich (sierpień, wrzesień 2003 r.) prac drogowych i przy zakładaniu instalacji gazowych, elektrycznych wzdłuż krawędzi ulicy Berka Joselewicza. Pod tą warstwą w poszczególnych częściach wykopu znajdował się humus o różnej miąższości. Pod warstwą humusu w zachodnim rejonie wykopu znajdowała się żółta glina z drobinami cegieł i spalenizny. Bezpośrednio pod nią odkryto strop betonowego bunkra (szczeliny przeciwlotniczej). W pozostałej części wykopu eksplorowano nawarstwienia gruzu ceglanego o miąższości około 90 cm. Na głębokości 1,2 m znaleziono przepalone deski ułożone regularnie w kierunku wschód–zachód. Była to podłoga sali głównej. W profilu wschodnim biegła rura gazowa (w tej części wyraźnie był zakłócony układ stratygraficzny przez nowożytnie wkopy pod instalacje). Poniżej rury, a nad posadzką znajdował się regularny mur ceglany. W narożniku północno-wschodnim nad posadzką był także mur z załomem na 16 cm. W narożniku północno-zachodnim bezpośrednio przy ścianie bunkra natrafiono na konstrukcję ceglana: postument w kształcie prostokąta poniżej poziomu posadzki, na nim ukośnie ułożone cegły połączone zaprawą. Z analizy układu synagogi wynika, iż była to podstawa bimy. Pozostała jej część została zniszczona w czasie budowy betonowego bunkra. Zdjęto wszystkie fragmenty przepalonych desek podłogi, oczyszczono całą powierzchnię, aby sprawdzić, czy są wtórne wkopy. Glinę calcową sprawdzano jeszcze odwiertami na głębokość około 1,5 m. W części zachodniej eksplorowano nawarstwienia do spągu bunkra, który kończył

się na głębokości 3,3 m. W wykopie znaleziono liczne przedmioty metalowe (fragmenty okuć, gwoździe) pochodzące z wyposażenia synagogi, fragmenty różnej wielkości butelek, fragmenty przepalonych modlitewników w języku hebrajskim, płytki ceramiczne z geometrycznym i roślinnym ornamentem. W warstwie żółtej (calcowej) gliny znaleziono monetę z 1816 roku, a więc sprzed budowy Wielkiej Synagogi.

Wykop 2/04 wytyczono w środkowo-zachodniej części działki (przed chodnikiem asfaltowym), o wymiarach 2 × 8 m, w układzie północ–południe. Pod warstwą humusu znajdowało się 60–70 cm gruzu ceglanego ze spalonej synagogi. W części południowej znajdowała się kopuła bunkra, identyczna jak w wykopie 1/04. Pod gruzem ceglanym natrafiono na fragmenty spalonej podłogi. Pod podłogą zalegała żółta glina, w której znaleziono monetę z czasów Jana Kazimierza oraz ceramikę z wieków XV–XVI.

Wykop 3/04 o rozmiarach 2,5 × 15,5 m został wytyczony w południowej części stanowiska. Pod warstwą humusu znajdował się bezpośrednio, jak w wykopach poprzednich, gruz ceglany. W części wschodniej widoczne były duże zaburzenia w stratygrafii, spowodowane nowożytnymi wkopami. Pod gruzem natrafiono na kamienną posadzkę ułożoną z płyt kamiennych o rozmiarach 30 × 30 cm. Ułożenie najprawdopodobniej w latach 50–60-tych XX wieku kabla niskiego napięcia nie naruszyło struktury posadzki. Wzdłuż profilu północnego zarysował się mur ceglany, który był wewnętrzną ścianą synagogi pomiędzy przedsionkiem południowym a salą główną. W profilu południowym zarysowały się dwa elementy betonowe (rozstaw jak przy drzwiach). Po poszerzeniu tej części wykopu w kierunkach południowym i zachodnim i eksploracji zaburzonych nawarstwień odkryto wejście do bunkra, które było zasypane przeróżnymi przedmiotami pochodzącymi z czasów wojny i późniejszych (hełmy – niemiecki i rosyjski, miski, kubki, tablica z nazwą ulicy w języku niemieckim: Stolarska, żelazny wózek używany w bunkrach wojsk niemieck-

kich do przewozu żywności i amunicji oraz różnego rodzaju śmieci z okresu powojennego. Ten typ bunkra był przeznaczony dla żołnierzy niemieckich. Natomiast odnalezione wcześniej konstrukcje kopulastego bunkra przeznaczone były dla ochrony ludności cywilnej w czasie nalotów lotniczych. Betonowe bloki ściany zachodniej odnalezionego bunkra zbudowano na reliktach ściany działowej, oddzielającej przedsionek męski od przedsionka kobiecego, i częściowo na schodku w przejściu do przedsionka kobiecego z męskiego. Ściana wschodnia tego bunkra zniszczyła narożnik wejścia do synagogi (przedsionek męski). W związku z tym poszerzono wykop w kierunku południowo-wschodnim w celu odkrycia wejścia i ściany zewnętrznej synagogi. W rezultacie w południowej zewnętrznej ścianie synagogi odkryto dwa osobne wejścia do przedsionków męskiego (zachowana szerokość 1,2 m) i kobiecego (o szerokości 1,5 m).

Ściana południowa synagogi miała bardzo płytki fundament – w części zachodniej składał się z czterech warstw ciosów kamiennych, we wschodniej tylko z trzech. W przedsionku męskim, w narożniku północno-zachodnim, znajdowała się sześciokątna konstrukcja ceglana z wbudowaną kratką ściekową (ryc. 3). W tym miejscu mężczyźni przed wejściem do sali głównej obmywali ręce. Wejście do sali głównej miało szerokość 1,3 m. Poziom posadzki w sali głównej był niżej o 70 cm, dlatego też w przejściu odkryto dwa schody wykonane z piaskowca. Poziom przedsionka kobiecego także znajdował się poniżej poziomu posadzki przedsionka męskiego (około 35 cm), w związku z tym w przejściu pomiędzy przedsionkami męskim i kobiecym znajdował się jeden schodek (także z piaskowca). Poziom posadzki w pomieszczeniach kobiecych i w sali głównej był na tym samym poziomie, dlatego w przejściu pomiędzy przedsionkiem



Ryc. 3. Oświęcim, Wielka Synagoga. Konstrukcja ceglana z kratką ściekową

kobiecy i pomieszczeniami kobiecymi za salą główną znajdował się tylko jeden schodek (oczywiście wykonany z piaskowca). Podłoga w pomieszczeniach kobiecych za salą główną wykonana była także z desek (relikty podłogi w wykopie 2/04 i przepalona deska w wykopie 3/04). W przedsionku kobiecym w narożniku południowo-zachodnim wykopu znajdowało się wzmocnienie pod schody (na trzech warstwach ciosów kamiennych połączonych zaprawą umieszczono bryłę piaskowca o zachowanej długości 2 m). Schody te prowadziły na emporę wykorzystywaną w synagodze przez kobiety. Ściany zachodniej synagogi w tym wykopie nie odnaleziono, ponieważ została zniszczona przez budowę bunkra (szczeliny przeciwlotniczej odkrytej w wykopach 1/04, 2/04, 4/04 i 5/04).

Po zdjęciu co drugiego rzędu na całej powierzchni płytek sondażowo sprawdzono trzy wyznaczone miejsca w przedsion-

kach. Po wybudowaniu synagogi w 2. połowie XIX wieku w przedsionku południowym nie było żadnych wtórnych wkopów, podsypka pod płytki była nie naruszona. W przedsionku męskim na wschód od wejścia zewnętrznego odnaleziono nawarstwienia z wieków XVIII i XIX: materiał ceramiczny, szklany, relikty przepalonych konstrukcji drewnianych, warstwę wyprężonej polepy. Na granicy spalenizny z przepaloną gliną znaleziono monetę z 1800 roku.

Wykopy 4/04 i 5/04 wytyczono w jednej linii wschód–zachód, pozostawiając pomiędzy nimi świadka szerokości 2 m. Wykop 4/04 usytuowano 2 m na północ od wykopu 1/04, a 2,6 m od krawężnika jezdni. Po zdjęciu warstw nasypanej gliny i humusu eksplorowano gruz ceglany, w którym znaleziono płytki ceramiczne, różnej wielkości kształtki marmurowe (ryc. 4) pochodzące z wnętrza synagogi. Nad przepaloną drewnianą podłogą (sala



Ryc. 4. Oświęcim, Wielka Synagoga. Marmurowy element architektoniczny

główna) natrafiono w różnych miejscach na fragmenty przepalonych modlitewników w języku hebrajskim. W narożniku południowo-wschodnim bezpośrednio nad podłogą odkryto murek z dwóch warstw cegieł, a na nim posadowione fragmenty marmuru, z zewnątrz wyglądzone. Marmur rozpadał się na drobiny, ponieważ po wypaleniu rozpada się na cząsteczki jak każdy kamień. Po analizie już rozpoznanych fragmentów architektury synagogi i relacji naocznych świadków stwierdzono, iż były to fragmenty aron ha kodesz (szafa w głównej sali synagogi, w której jest przechowywana *Tora*). W pobliżu tej konstrukcji za-

równy w narożniku północno-wschodnim wykopu 1/04, jak w wykopie 4/04 znaleziono małe fragmenty kształtek marmurowych z wrytymi literami hebrajskimi. W części wschodniej wykopu odkryto bardzo wyraźny układ desek w podłodze, które ułożono w kierunku wschód–zachód, a ich szerokość wynosiła od 22 cm do 26 cm. Pod deskami występowała czysta, żółta glina. Wzdłuż profilu północnego natrafiono na kolejną część kopulastego bunkra. Od strony wschodniej bunkra znaleziono zamurowane wejście, które rozebrano i dzięki temu można było rozpoznać wewnętrzny układ bunkra w całości (ryc. 5).



Ryc. 5. Oświęcim, Wielka Synagoga. Wnętrze betonowego bunkra



Ryc. 6. Oświęcim, Wielka Synagoga.
Element lampy wiszącej



Ryc. 7. Oświęcim, Wielka Synagoga.
Rdzeń lampy wiszącej

W wykopie 5/04 układ pierwszych nawarstwień do podłogi był identyczny jak w wykopach 1/04, 2/02, 4/04: humus, gruz ceglany, fragmenty drewnianej podłogi. W narożniku południowo-wschodnim nad podłogą znaleziono schodek kamienny, ułożony ukośnie do ścian wykopu (był to podobny układ jak konstrukcji ceglanej znalezionej w narożniku południowo-zachodnim wykopu 1/04). Niestety, bunkier przebiegający wzdłuż ściany wschodniej całkowicie zniszczył konstrukcje za schodkiem w kierunku południowo-wschodnim. Budowa bunkra zniszczyła całkowicie konstrukcję bimy. Z odkrytych szczątków wynika, iż była to konstrukcja wieloboczna (sześć- i ośmioboczna?). Druga część bunkra biegła wzdłuż ściany północnej. Pośrodku wykopu, bezpośrednio przy bunkrze, odkryto ceglana podstawę filara. Z fragmentów na postumencie i układu zaprawy wynika, iż filar był okrągłym słupem o średnicy 80 cm. Postument umieszczony był na podstawie betonowej szerokości 110 cm i wysokości 80 cm. Wylewka betonowa zajmowała całą szerokość wykopu od bunkra i wchodziła w profil południowy. Bardzo możliwy jest wariant, iż podstawa betonowa wylana była na całej szerokości sali głównej synagogi i na niej umieszczony był jeszcze jeden postument pod filar. Pozostałości filara z wykopu 5/04 leżą w jednej linii z narożnikami ścian oddzielających przedsionki męskie od kobiecych, w wykopach 3/04 i 6/04. Część synagogi na zachód od wylewki betonowej to część pomieszczeń kobiecych w synagodze. Strona wschodnia od betonowej podstawy to sala główna, gdzie deski podłogi ułożono bezpośrednio na czystej, żółtej glinie. Natomiast na zachód od tego miejsca odkryto wcześniejsze nawarstwienia, datowane na podstawie ceramiki na wiek XV–XVIII.

Wykop 6/04 wytyczono w rejonie przedsionka północnego. Przedsionek ten podzielony był także na dwie części – damską i męską. Wejścia do sali głównej były umieszczone identycznie jak w przedsionku południowym. Posadzka w przedsionku męskim ułożona była z płytek ka-

miennych o wymiarach 30 × 30 cm (analogicznie jak w przedsionku południowym), natomiast posadzka w przedsionku kobiecym ułożona była także z kamiennych płyt, ale o różnych rozmiarach (płytki były kwadratowe i prostokątne). Z tej strony było także wzmocnienie pod schody, które prowadziły na emporę. Inaczej wyglądały nawarstwienia pod posadzką przedsionka. W części kobiecej trudno było określić, czy płytki były w jakimś czasie naruszone, ponieważ na dużej powierzchni wystąpiły pod nimi dość duże przewarstwienia w podsypce. Warstwa pod posadzką to szara glina przemieszana z drobinami spalenizny i cegieł, mieniła się różnymi odcieniami i nie można było określić, czy był tu wtórny wkop (wkop po wybudowaniu Wielkiej Synagogi). Ponieważ w tej części przedsionka nie było śladu gliny calcowej, dlatego kontynuowano eksplorację między ścianą bunkra a fundamentem, który w tym rejonie schodził ukośnie w dół. Na głębokości 1 m od poziomu posadzki tego przedsionka odnaleziono zakopane najprawdopodobniej w latach 20-tych XX wieku wyposażenie świetlne synagogi (zmiana oświetlenia ze świecowego na elektryczne). Był to imponujący zbiór elementów lamp wiszących i lichtarzy (ryc. 6, 7, 8). Na jednym ramieniu lampy dostrzeżono odcisnięte litery w języku hebrajskim (być może, złożono tu także jakieś modlitewniki, które uległy rozkładowi w czasie zalegania w ziemi). Jedna z lamp owinięta była jedwabnym aksamitem, ozdobionym złotymi frędzlami, wykonanymi z owijki. Barwa tkaniny zbliżona była do bordowej, rozkład pigmentu w czasie zalegania w ziemi spowodował odbarwienie tkaniny. Wszystkie elementy lamp ułożone były w uporządkowaną bryłę, przypuszczalnie miejsce składowania tych przedmiotów obudowano deskami, relikty spróchniałego drewna znajdowano w trakcie wydobywania tego depozytu. Należy zauważyć, iż miejsce składowania tych zabytków oddalone było tylko o 90 cm od ściany bunkra. Przy szerszym wykopie pod bunkier, który zbudowany został w czasie II wojny światowej, te cenne obiekty zostałyby od-



Ryc. 8. Oświęcim, Wielka Synagoga. Świecznik

nalezione, wywiezione lub przetopione na jakże cenną dla wojska amunicję do karabinów. W części zachodniej fundament synagogi osiągnął wysokość 2,6 m. Wykonany był z takich samych ciosów kamiennych, jak na innych odcinkach. Na wschód od miejsca, w którym znaleziono lampy, i za fundamentem pod schody na emporę znajdowała się piwnica głęboka na około 1,8 m. Nie znaleziono do niej wejścia (być może, zostało ono zniszczone przy budowie bunkra).

W przedsionku męskim, w jego zachodniej części, odkryliśmy pod posadzką dwie głębokie piwnice z materiałem pochodzącym z XVII i I. połowy XIX wieku. Ściany tych piwnic były ceglane. Z analizy stratygrafii i układu płytek wynika, iż były to piwnice używane przed wybudowaniem ostatniej synagogi (brak zejść do nich). Na wschód od piwnic znaleziono małą piwniczkę, a właściwie obmurowane na trzy cegły miejsce o wielkości 1 × 1 m. Na dnie ułożone były fragmenty rozbitych płyt marmurowych (ryc. 9) i fragment mosiężnego, ozdobnego łańcucha. Łańcuch był identyczny z łańcuchami odnalezionymi



Ryc. 9. Oświęcim, Wielka Synagoga. Fragmenty płyty marmurowej poświęconej rabinowi Pelzmanowi z Kęt

przy lampie ze skarbu z przedsionka kobiecego. Po złożeniu fragmentów i przeanalizowaniu tekstu okazało się, iż były to fragmenty jednej płyty, poświęconej rabinowi Pelzmanowi z Kęt. Napisy na płycie były wykute z obu stron. Z analizy dostępnego materiału wynika, iż płyta została zniszczona w czasie demontażu oświetlenia synagogi pochowanego w przedsionku kobiecym. Wskazówką tu była część łańcucha, która nie wiadomo, czy trafiła w miejsce pochówku tablicy przypadkowo czy rozmyślnie.

Po odkryciu muru zewnętrznego po stronie północnej nie stwierdzono śladów wejść do synagogi.

Dalsze poszerzenie wykopu w kierunku północnym dostarczyło informacji o zabudowie sąsiadującej od północy z Wielką Synagogą. Znajdowały się tam trzy piwnice połączone wewnętrznym przejściem lub wewnętrznym oknem. W tym miejscu uchwycono tylko część piwnic znajdujących się po północnej stronie synagogi, ponieważ w piwnicy 6d w profilu północnym odkryto przejście do dalszych po-

mieszceń w kierunku północnym. Odkryte piwnice były pomieszczeniami o zbliżonych parametrach, około $2,5 \times 2,2$ m, i głębokości 3,3 m. Z piwnic tych nie było żadnego przejścia do synagogi. Ich ściany południowe były dostawione do północnego fundamentu synagogi. Trudno cokolwiek powiedzieć na temat tego, co znajdowało się nad tymi piwnicami, ponieważ nawarstwienia znajdujące się nad nimi (około 30 cm) w ostatnich 70 latach były kilkakrotnie przemieszczane.

Z przeprowadzonych badań i analizy danych wynika, iż Wielka Synagoga zajmowała powierzchnię 29,5 m (kierunek północ-południe) $\times$ 21 m (kierunek wschód-zachód). Sala główna: $10 \times 10,5$ m, pomieszczenie kobiece za salą główną: $5,5 \times 10,5$ m. Przedsionki miały równą szerokość 3,8 m, natomiast długość przedsionka męskiego wynosiła 10,5 m, a damskiego 5,5 m. Wewnątrz sali głównej musiały wznosić się cztery filary, dwa umieszczono na granicy oddzielającej salę główną od pomieszczeń kobiecych, następne dwa w sali głównej (najprawdopodobniej zostały zniszczone w czasie budowy bunkrów (szczelin przeciwlotniczych). Fragmenty jednego z nich odkryto w wykopie 1/04 (luźna bryła ceglana rozmiarami zbliżona do postumentu filara znalezionej w wykopie 5/04). Wejścia do synagogi usytuowane były od strony południowej (wejście do przedsionka męskiego i wejście do przedsionka kobiecego). Z przedsionków męskich były wejścia do sali głównej i do przedsionków kobiecych. Natomiast z przedsionków kobiecych były wejście do pomieszczeń kobiecych za salą główną i schody prowadzące na emporę. Od stron zachodniej i południowej synagogę obiegał chodnik ułożony z płyt kamiennych, odkrytych w zachodniej części wykopu 6/04.

Odkryte nawarstwienia pod posadzką synagogi wskazują na następującą sytuację: sala główna zbudowana była bezpośrednio na żółtej glinie calcowej, natomiast przedsionki i pomieszczenie kobiece za salą główną były wybudowane na wcze-

śniejszych nawarstwieniach użytkowych (konstrukcje drewniane, piwniczki murowane w wykopie 6/04). Warstwy pod Wielką Synagogą datowane są na czas od XV do 1. połowy XIX wieku (ceramika, monety). Istnieją dwie możliwości wytłumaczenia tej sytuacji. Jeśli przyjmiemy, że synagoga z 1588 roku zbudowana była na tej samej działce, to powstałe nawarstwienia po pożarach zostały w miejscu sali głównej dokładnie wyczyszczone i poziom został wyrównany żółtą gliną, która występuje prawie w całej okolicy. Drugi wariant: sala główna wcześniejszej synagogi wybudowana była na tym samym poziomie co sala główna Wielkiej Synagogi, a tylko w miejscu nowej sali głównej posprzątno pogorzelisko. Przychyłam się do pierwszej opcji, ponieważ z analizy chociażby głębokości nawarstwień z XIX wieku wynika, iż poziom użytkowy w tym okresie był niższy około 1,2 m od poziomu posadzki w przedsionkach, a 40 cm niższy niż w sali głównej Wielkiej Synagogi. Jeśli budowniczymi młodszej synagogi byli wierni słowom psalmu 130 „Z głębin wołam do Ciebie, Panie”, to poziom sali głównej pierwszej synagogi musiał być niższy od poziomu nawarstwień znalezionej pod przedsionkiem męskim w wykopie 3/04. Aby słowa modlitwy miały swoją moc, należało miejsce pod salą główną dokładnie wyczyścić i uzupełnić dziewiczą ziemią.

Po całkowitej analizie stratygrafii pod posadzką synagogi można z całą pewnością stwierdzić, iż poszukiwana *Tora* i synagogalia nie znajdują się w obrębie relikwów Wielkiej Synagogi. Miejsca wskazane przez naocznych świadków były puste i na pewno nie naruszono tam posadzki po jej ułożeniu. Wydaje się mało prawdopodobne, aby skrzynie z tymi przedmiotami zakopano w sali głównej. Gdyby tak było, to przy budowie bunkrów musiano by na nie natrafić. Nie zaprzeczam, iż widziano przygotowane skrzynie, ale miejsce ich zakopania jest w dalszym ciągu nieznane. Skrzynie te musiały zostać wyniesione i ukryte poza Wielką Synagogą.

ARCHEOLOGICKÝ VÝZKUM V MÍSTECH VELKÉ SYNAGOGY V OSVĚTIMI, MALOPOLSKÉ VOJVODSTVÍ

(Résumé)

V červnu roku 2004 proběhl archeologický výzkum pozůstatků Velké synagogy v Osvětimi (obr. 1). Cílem výzkumu byla rekonstrukce architektonického systému synagogy a ověření míst příp. zakopání skříněk s tórou a synagogaliemi na počátku 2. světové války, která označili očití svědci.

Z provedeného výzkumu a analýzy zjištění vyplývá, že Velká synagoga zaujímala plochu 29,5 m (ve směru sever–jih) na 21 m (ve směru východ–západ). Hlavní sál měl rozměry 10 m × 10,5 m, ženská místnost za hlavním sálem 5,5 m × 10,5 m. Předsíně měly stejnou šířku – 3,8 m, ovšem délka mužské předsíně byla 10,5 m a ženské 5,5 m. Uvnitř hlavního sálu se musely tyčit čtyři pilíře, dva byly umístěny na hranici, oddělující hlavní sál od ženských místností, dva další v hlavním sále (nejpravděpodobněji byly zničeny v době stavby bunkerů (protiletectkých krytů). Fragmenty jednoho z nich byly objeveny v sondě 1/04 (volný „bal“ z cihel, rozměry se blííci podstavci pilíře, nalezeného v sondě 5/04). Vchod do synagogy byl na jižní straně (vchod do mužské předsíně a vchod do ženské předsíně). Z mužské předsíně byly vchody do hlavního sálu a do ženské předsíně. Z ženské předsíně zase vchod do ženských prostor za hlavním sálem a na schody, vedoucí na tribunu. Na západní a jižní straně obíhal synagogu chodník z kamenných desek, objevených v západní části sondy 6/04.

Vrstvy, objevené pod podlahou synagogy, ukazují následující situaci: hlavní sál byl postaven přímo na žluté podložní hlíně, ale předsíně i ženské prostory byly postaveny na vrstvách ze starší zástavby (dřevěné konstrukce, zděné sklípky v sondě 6/04). Vrstvy pod Velkou synagogou jsou datovány od 15. stol. do 1. pol. 19. stol.

(keramika, mince). Existují dva výklady této situace. Jestli akceptujeme, že synagoga z roku 1588 byla vystavěna na stejné parcele, tedy vrstvy vzniklé při požárech byly v místech hlavního sálu pečlivě vyčištěny a terén byl vyrovnán žlutou hlínou, která vystupuje takřka všude v okolí. Druhou variantou je, že hlavní sál starší synagogy byl vystavěn ve stejné úrovni (jako hlavní sál Velké synagogy), takže pouze v místech nového hlavního sálu byl uklizen povrch. Příkláním se k první možnosti, protože alespoň z analýzy hloubky vrstev z 19. stol. vyplývá, že úroveň užívaného terénu byla v této době asi o 1,2 m nižší než úroveň podlahy v předsíních a o 40 cm nižší než v hlavním sále. Velké synagogy. Jestliže stavebníci mladší synagogy zůstali věrni zásadě, obsažené v žalmu 130: „Z hlubokosti volám k Tobě, Pane“, pak úroveň hlavního sálu původní synagogy musela být nižší než úroveň vrstev, nalezených pod mužskou předsíní v sondě 3/04. Aby slova modlitby nezůstala zakryta vrstvami ze spálenin starší zástavby, bylo třeba místa pod hlavním sálem pečlivě vyčistit a doplnit čerstvou zeminou.

Po celkové analýze situace pod podlahou synagogy lze s úplnou jistotou konstatovat, že hledaná tóra a synagogalia se v obvodu pozůstatků Velké synagogy nenacházejí. Místa, ukázaná očitými svědky, byla prázdná a podlaha tam byla bezpečně neporušená od svého položení. Zdá se málo pravděpodobné, že by skřínky s těmito předměty byly zakopány v hlavním sále. Kdyby tomu tak bylo, muselo by se na ně narazit při stavbě bunkerů. Nepopírám, že byly viděny přichystané skřínky, ale místo, kde byly později zakopány, není známo. Skřínky musely být odneseny a ukryty mimo Velkou synagogu.

ARCHÄOLOGISCHE FORSCHUNGEN IM BEREICH DER GROSSEN SYNAGOG
IN OŚWIĘCIM, KLEINPOLNISCHE WOJWODSCHAFT

(Zusammenfassung)

Im Juni 2004 wurden die archäologischen Untersuchungen der Relikte der Großen Synagoge in Oświęcim durchgeführt (Abb. 1). Sie setzten sich zum Ziel, die architektonische Anordnung der Synagoge wieder herzustellen sowie die Stellen zu überprüfen, wo nach den Angaben der Augenzeugen, die Kasten mit der *Thora* und Synagogalen zu Beginn des Zweiten Weltkriegs vergraben werden sollten.

Die durchgeführten Untersuchungen und Analysen ergaben, dass die Große Synagoge eine Fläche mit den Ausmaßen 29,5 m (in Nord–Süd-Richtung) mal 21 m (Ost–West-Richtung) eingenommen hatte. Der Hauptsaal maß 10 m × 10,5 m, der Frauenraum hinter dem Hauptsaal 5,5 m × 10,5 m. Die Vorhallen waren gleich breit – 3,8 m, die Länge der Männervorhalle betrug 10,5 m und der Frauenvorhalle 5,5 m. Innerhalb des Hauptsaaes müssen vier Pfeiler gestanden haben, zwei an der Grenze zwischen dem Hauptsaal und den Frauenräumen, die nächsten zwei im Hauptsaal (höchstwahrscheinlich wurden sie beim Bau des Bunkers – Flugabwehrstände zerstört). Fragmente eines von den beiden wurden in der Grabungsfläche 1/04 entdeckt (ein loser Backsteinblock mit den annähernd gleichen Ausmaßen wie der in der Grabungsfläche 5/04 gefundene Pfeilerpostament). Die Eingänge in die Synagoge waren von Süden angebracht (der Eingang in die Männer- und Frauenvorhalle). Von der Männervorhalle konnte man den Hauptsaal und die Frauenvorhalle erreichen, von der Frauenvorhalle dagegen die Frauenräume hinter dem Hauptsaal und die Treppe auf die Empore. Von Westen und Süden umgab die Synagoge ein Gehweg aus Steinplatten, die im westlichen Teil der Grabungsfläche 6/04 freigelegt wurden.

Die aufgedeckten Schichten unter dem Fußboden der Synagoge weisen auf die folgende Lage hin: der Hauptsaal war unmittelbar über gelbem Lehm des gewachsenen Bodens errichtet, die Frauenvorhalle und -Räume hinter dem Hauptsaal hingegen über früheren Nutzschichten (Holzkonstruktionen, gemauerte Keller in der Grabungsfläche 6/04). Die Schichten unter der Großen Synagoge werden in die Zeit vom 15. bis zur 1. Hälfte des 19. Jh. datiert (Keramik, Münzen). Es gibt zwei Möglichkeiten, diese Lage zu erörtern. Wenn wir annehmen, dass die Synagoge aus dem Jahr 1588 auf demselben Grundstück errichtet worden war, dann wurden die Brandschichten an der Stelle für den Hauptsaal genau beseitigt, und der Grund wurde mit aufgetragenem gelbem Lehm, der in fast ganzer Gegend vorkommt, eingeebnet. Die zweite Möglichkeit ist, dass der Hauptsaal der früheren Synagoge auf demselben Niveau wie der Hauptsaal der Großen Synagoge errichtet worden war, und nur an der Stelle des neuen Saals die Oberfläche aufgeräumt worden war. Ich bin für die erstere Möglichkeit, denn es ergibt sich ja aus einer Analyse der Schichtentiefe im 19. Jh., dass das Nutzniveau damals etwa 1,20 m tiefer lag, als der Fußboden in den Vorhallen und 40 cm tiefer als das im Hauptsaal der Großen Synagoge. Wenn die Baumeister der jüngeren Synagoge dem Prinzip vom Psalm 130: „Aus der Tiefe rufe ich, Herr, zu dir“ folgen wollten, dann musste das Niveau des Hauptsaaes der ersten Synagoge tiefer liegen als das Niveau der Schichten unter der Männer-Vorhalle in der Grabungsfläche 3/04. Damit die Worte des Gebets mit den Schichten von Trümmern des früheren Gebäudes nicht bedeckt worden wären, soll-

te die Stelle für den Hauptsaal sorgfältig gereinigt und mit frischer Erde ergänzt werden.

Nach einer komplexen Analyse der Lage unter dem Synagogenfußboden darf man mit voller Sicherheit sagen, dass die gesuchten *Thora* und Synagogalen innerhalb der Relikte der Großen Synagoge nicht vorhanden sind. Die von den Augenzeugen verwiesenen Stellen waren leer und bestimmt wurde der Fußboden nach seiner

Herstellung nicht gestört. Es scheint wenig wahrscheinlich zu sein, dass die Kasten mit jenen Gegenständen im Hauptsaal vergraben worden waren. Wenn es so gewesen wäre, dann müsste man sie bei der Errichtung der Bunker antreffen. Die vorbereiteten Kasten müssen gesehen worden sein, dennoch ist ihre Vergrabungsstelle immerhin unbekannt. Die Kasten mussten weggebracht und außerhalb der Großen Synagoge verborgen werden.



ROZPRAWY

ČLÁNKY

MECHANICZNY PROCES DOKUMENTACJI – ZAGROŻENIE CZY SZANSA DLA INTERPRETACJI?

Jak dotąd zatem, adekwatna i całkowita dokumentacja świadectwa stratyfikacyjnego pozostaje poza zasięgiem naszych możliwości. Wynika z tego, że nasza odpowiedzialność za natychmiastową interpretację, dokonaną wkrótce po odsłonięciu obiektów strukturalnych stanowiska, wraz z sukcesywnymi modyfikacjami poczynionymi w świetle całej obserwowalnej ewidencji, jest ogromna, ponieważ element interpretacyjny w dokumentacji nie może być nigdy całkowicie wyizolowany, ani też rysunki, fotografie czy notatki nie mogą nigdy być substytutem obserwacji możliwych do przeprowadzenia w czasie pobytu na stanowisku. Innymi słowy, żaden mechaniczny proces dokumentacji, nawet szczegółów eksplorowanych powierzchni, nie zastąpi nigdy wnikliwej i wrażliwej obserwacji dokonywanej przez umysł otwarty na wszelkie możliwości odzwierciedlane przez źródła archeologiczne.

P. Barker: *Techniki wykopalisk archeologicznych*

1. Dokumentacja kontra interpretacja

Dyskusja na temat roli dokumentacji w badaniach archeologicznych nie jest ani łatwa, ani przyjemna. Coraz częstsze przykłady wdrażania nowoczesnych metod dokumentowania zabytków, metod powszechnie stosowanych w innych dziedzinach życia, sprawiają, że mimo oporu tradycyjnie nastawionego środowiska naukowego bardzo trudno unikać dyskusji na temat roli nowoczesnych rozwiązań w kształtowaniu metodologii badań archeologicznych obecnego wieku.

Mimo błyskawicznego postępu cywilizacyjnego nadal w świadomości archeologów funkcjonuje doktryna XX wieku, doktryna, w której dokumentacja rozumiana jest wyłącznie w kategorii subiektywnej interpretacji badacza, nie zaś – jak to jest powszechnie przyjęte we wszystkich naukach – obiektywnego opisu rzeczywistości. Doktrynę tę najlepiej ukazuje cytat autorstwa Philipa Barkera pochodzący z książki *Techniki wykopalisk archeologicz-*

nych. Rozwiewa on wszelkie wątpliwości co do sposobu podejścia do roli dokumentacji w badaniach archeologicznych. Dziwne jest tylko to, że mimo oczywistego błędu logicznego nikomu do tej pory podejście takie nie przeszkadzało. Archeologia jako chyba jedyna nauka wytworzyła dziwny twór w postaci interpretacji archeologicznej pełniącej rolę dokumentacji. Proces dokumentowania zastąpiony został procesem wnioskowania, i to już na etapie pozyskiwania danych. Na domiar złego, założono nadrzędność procesu wnioskowania nad procesem pozyskiwania danych „dokumentacji”. Przyjęto to wręcz za pewien fundamentalny dogmat.

Niestety, dogmatyczne podejście do roli intelektu archeologa w wytworzeniu dokumentacji należy uznać za jedną z głównych przyczyn stagnacji rozwoju metodyki badań archeologicznych ostatnich dekad XX wieku. Archeolodzy nie chcą przyjąć do wiadomości pewnego podstawowego faktu, że interpretacyjna funkcja dokumenta-

cji archeologicznej wynikała jedynie z ograniczeń technik dokumentacyjnych. Interpretacyjna formuła dokumentacji miała głęboki sens dopóki percepcja umysłu archeologa była górą nad technikami dokumentacji. W sytuacji takiej dokumentacja interpretacyjna stanowiła najlepsze rozwiązanie. Świadomość tych ograniczeń Philip Barker wyraźnie podkreśla. Błędem było jednak przyjęcie takiego modelu analizy źródeł jako dogmatu, zamknęło to bowiem archeologię na nowoczesne techniki dokumentacji rozwijane na potrzeby innych dziedzin życia, np. geodezji, projektowania, kontroli produkcji przemysłowej etc. W efekcie takiego podejścia wszelkie próby rozwoju technik dokumentacji w archeologii były tłumione, co w rezultacie doprowadziło do obecnej jaskrawej dysproporcji pomiędzy realiami dokumentacji archeologicznej a możliwościami dokumentacyjnymi współczesnej cywilizacji. Realiami, które wywołują już uśmiechy politowania osób związanych z innymi dziedzinami nauki. A archeologia coraz częściej postrzegana jest przez obserwatorów z zewnątrz jako pseudonauka.

Archeologia XX wieku założyła, że proces dokumentowania można oprzeć wyłącznie na percepcji zmysłów archeologa, i niestety aż po dzień dzisiejszy odrzuca myśl, że „mechaniczny proces dokumentacji, nawet szczegółów eksplorowanych powierzchni” może być dużo dokładniejszy od percepcji zmysłów archeologa, jego subiektywnej oceny. Odrzucono możliwość obiektywizmu dokumentacji wykonanej z zastosowaniem „mechanicznych” technik dokumentacji, zamykając się tym samym na rosnące możliwości dokumentacji oferowane przez zastosowania inżynierskie. Tym sposobem odmówiono dokumentacji archeologicznej wypełniania funkcji źródła archeologicznego.

W tym miejscu dochodzimy do sedna problemu – przeświadczenia, że interpretacyjna rola dokumentacji jest gwarantem zachowania intelektualnej roli archeologa w procesie interpretacji źródeł oraz że „element interpretacyjny w dokumentacji nie może być nigdy całkowicie wyizolowa-

ny”. Otóż czas najwyższy wyraźnie powiedzieć, że może. I że zmiana postrzegania roli dokumentacji w niczym nie umniejsza intelektualnej roli archeologa, wręcz odwrotnie. Możliwości analityczne nowoczesnych form dokumentacji stwarzają nowe źródłowe bogactwo do „wnikliwej i wrażliwej obserwacji”. Potraktowanie dokumentacji archeologicznej jako źródła dalszych analiz i badań nie stanowi tutaj żadnego zagrożenia, przynajmniej jeśli chodzi o merytoryczną ocenę wartości prowadzonych badań. Nie kłóci się także z fundamentalnym określeniem roli intelektu badacza w tworzeniu metod dokumentacji przedstawionym przez Philipa Barkera w drugiej części cytowanego fragmentu: „[...] żaden mechaniczny proces dokumentacji, nawet szczegółów eksplorowanych powierzchni, nie zastąpi nigdy wnikliwej i wrażliwej obserwacji dokonywanej przez umysł otwarty na wszelkie możliwości odzwierciedlane przez źródła archeologiczne.” Twierdzenie to pozostaje w pełni aktualne i obowiązujące, oczywiście przy założeniu, że dokumentację archeologiczną uznamy za obiektywne źródło informacji archeologicznej, nie zaś za subiektywną interpretację badacza. Należy bowiem mieć świadomość, iż XX-wieczne zespolenie dokumentacji z interpretacją miało dwie przyczyny:

- Brak możliwości technicznych pozwalających na wierne, pozbawione subiektywnych ocen, dokumentowanie zabytków archeologicznych.

- Potrzebę zobrazowania dokonywanej interpretacji (rekonstrukcji zabytku lub jego kontekstu).

Obecnie obie te przyczyny tracą aktualność. Coraz więcej jest technik pozwalających wykluczyć czynnik ludzki z procesu dokumentowania, metody zaś obrazowania interpretacji archeologicznej przedstawiane są jako przekształcenia dokumentacji wyjściowej. Przykładem tego są choćby warstwy interpretacyjne w archeologicznej, ortofotograficznej dokumentacji polowej, także coraz powszechniejsze komputerowe rekonstrukcje, wizualizacje, a niekiedy nawet animacje telewizyjne.

2. Nowa – stara filozofia dokumentacji

Usunięcie elementu interpretacyjnego z dokumentacji nie jest proste i jednoznaczne. Zwłaszcza że oznacza konieczność zdefiniowania nowej formuły roli nie tyle samej dokumentacji, co może przede wszystkim interpretacji. W zależności od technik dokumentacji, np. ortofotografii, geofizyki, pomiaru 3D, pomiaru promieniowania cieplnego etc., konieczne będzie każdorazowe indywidualne rozdzielanie tych funkcji oraz określenie wzajemnych relacji. Należy mieć świadomość, że powiązania dokumentacyjno-interpretacyjne będą różne dla różnych technik dokumentacji, dlatego należy się strzec przed uogólnianiem roli dokumentacji i interpretacji. Zasadniczym przełomem w określaniu tych zależności jest uznanie dokumentacji za obiektywne narzędzie subiektywnej oceny interpretacyjnej. Dokumentacja realizowana przez nowoczesne „mechaniczne” techniki dokumentacji ma stanowić naszą lupę, zastępować subiektywne, zmysłowy odbiór rzeczywistości, jednocześnie pozwalając na wielokrotną interpretację, jej weryfikację opartą na uzyskanych danych pomiarowych (dokumentację), a w szczególnych przypadkach nawet na jego eliminację poprzez całkowitą obiektywizację wyników pomiarowych – uzyskanie jednoznacznego źródła archeologicznego stanowiącego fakt nie podlegający interpretacji (co najwyżej ocenie kontekstu występowania).

Rozdzielenie takie niesie za sobą zmianę obecnej filozofii myślenia. W wyniku tego „wyizolowania” dokumentacji odpowiedzialność za natychmiastową interpretację traci na znaczeniu, dostajemy możliwość dokonywania głębszych i bardziej przemyślanych interpretacji, opartych na „wnikliwej i wrażliwej” analizie wszystkich źródeł archeologicznych. Dokumentacja pomijająca interpretację staje się wyłączone dokumentacją, nabierając znaczenia źródła archeologicznego i jako źródło winna być jedynie traktowana.

Oczywiście konieczność ponownego przemyślenia roli dokumentacji w archeologii wynika bezpośrednio z rozwoju

możliwości technicznych, podejście takie nie jest jednak żadną nowością, lecz raczej wynikiem praktycznej realizacji teoretycznych postulatów stawianych już w latach 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku, w tym także przez polskich archeologów, zwłaszcza Włodzimierza Hołubowicza. Ten ostatni pisał: „[...] dążymy do stworzenia takich zasad dokumentacji i do stworzenia takich kryteriów, które by pozwoliły odkrywać fakty dotąd niedostrzegalne”¹, a dokumentacja „staje się też właściwym źródłem badań archeologicznych na następnych etapach [...] dokumenty z badań wykopaliskowych są źródłami archeologicznymi”, chociaż „utrwalają [...] zdeformowany obraz zbadanej rzeczywistości nawarstwień kulturowych”². Obecnie, dzięki stale rosnącym możliwościom technicznym, obraz dokumentowanej rzeczywistości może być zobiektywizowany, deformacje zminimalizowane bądź całkowicie wyeliminowane, tym samym poglądy i dążenia Włodzimierza Hołubowicza dotyczące kierunku rozwoju metodologii archeologicznej mogą zostać urzeczywistnione.

Rozwój metodologii badań oraz dokumentacji prowadzonych prac archeologicznych i nieustanne dostosowywanie metod dokumentacji do możliwości, jakie niesie rozwój techniki, w szczególności informatyzacja, a także możliwości realizacji różnorodnych badań interdyscyplinarnych winny stanowić gwarancję kontroli odpowiednio wysokiego poziomu przeprowadzanych badań, dając podstawę do dalszego rozwoju archeologii jako nauki. Aby ten rozwój umożliwić, należy odrzucić wszelkie idee ujednolicania dokumentacji archeologicznej opartej na sztywnych wzorcach administracyjnych, obecne bowiem tempo postępu technologicznego sprawia, iż zanim uda się komukolwiek uzgodnić jakiś nowy, powszechnie obowiązujący standard dokumentacji, będzie on już wypierany przez nowsze rozwiązania, czego przykładem mogą być fotogrametria i stereoskopia, wypierane przez prostsze techniki komputerowej ortofotografii, którym już obecnie zaczynają zagrażać techniki pomiaru trójwymiarowego. W takiej

sytuacji administracyjne sterowanie obowiązującą formą dokumentacji oznaczać będzie jedynie dalsze blokowanie rozwoju metodologii archeologicznej. Jeśli pragniemy, aby poziom badań był podnoszony, nie możemy wstrzymywać rozwoju metod badawczych poprzez arbitralne decyzje o utrzymywaniu minimalistycznych zasad eksploracji i dokumentacji, zasad niezmiennych od dziesięcioleci. Musimy pamiętać: „Od zastosowanej metody wykopaliskowej, od sposobu wykonania dokumentacji, od techniki realizacji w praktyce założeń i kryteriów metody zależy wynik naukowych badań.”³ Jeśli chcemy, aby poziom badań naukowych stale wzrastał, nie może być zgody na minimalizm badawczy oraz idące za tym upraszczanie zasad dokumentacji i eksploracji substancji zabytkowej. Konkurencyjność usług archeologicznych na wolnym rynku powinna być kształtowana nie przez ograniczanie kosztów badań, według zasady wszak „pracujemy poprawnie”, bo zgodnie z prawem, lecz przez inwestowanie w zaplecze badawcze i warsztatowe i związaną z tym lepszą organizację pracy. Niestety, obecne niskie i niezmiennie od dziesięcioleci wymagania dokumentacyjne oraz nikła kontrola poziomu prowadzonych prac ze strony Służb Ochrony Zabytków nie pozwalają na zawodową konkurencję opartą na inwestowaniu w zaplecze badawcze oraz rozwój rozwiązań praktycznych.

Niewątpliwie jedną z konsekwencji zmiany podejścia do roli dokumentacji będzie zrzucenie z piedestału archeologa rysownika. Tu archeologię czeka nieunikniona rewolucja, przemiana podobna do tej, która dokonała się na przełomie lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku w architekturze, gdzie zawód kreślarza zniknął nieomal z dnia na dzień wraz z upowszechnieniem projektowych programów z rodziny CAD. Podobnie będzie z rysownikiem w archeologii. Należy mieć świadomość nieuchronności pewnych procesów. Można próbować płynąć pod prąd rozwoju cywilizacji, ale jak długo? Opóźniając proces przemian metodologicznych, archeologia działa na własną szkodę, zamiast bowiem

do ewolucyjnego procesu przemian, zmierza wprost do rewolucyjnego buntu metodologicznego, przybierającego coraz wyraźniej postać pokoleniowej zmiany warty.

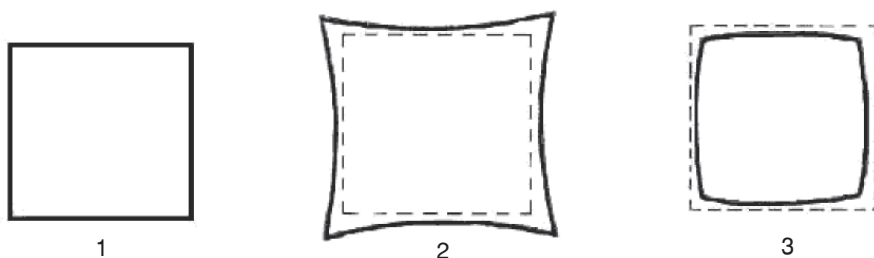
3. Dwuwymiarowe techniki dokumentacji oparte na fotografii

Do tej pory fotografia była wykorzystywana w archeologii przede wszystkim jako element uzupełnienia tradycyjnej dokumentacji rysunkowej, pełniąc głównie funkcję poglądową. Działo się tak, ponieważ w powszechnej opinii archeologów fotografia nie mogła pełnić roli dokumentacji z powodu oczywistych zniekształceń proporcji obrazu. Fotografia w klasycznej postaci nie może pełnić roli metrologicznego źródła informacji naukowej i z tego powodu została zdyskwalifikowana jako obiektywne źródło informacji archeologicznej. Pogląd ten zasadniczo nie zmienił się aż po dzień dzisiejszy, i to pomimo faktu, że już na przełomie lat 60-tych i 70-tych XX wieku w praktyce wykazywano niezwykłą przydatność fotogrametrii do celów polowej dokumentacji archeologicznej. O dziwo, poglądu tego nie zmieniły również rozwijane w następnych dziesięcioleciach techniki fotografii stereoskopowej, a także powszechnie dziś wykorzystywane, np. do celów kartograficznych, metody przetwarzanej komputerowo ortofotografii. Najczęściej przytaczanym argumentem przeciwko wykorzystaniu w dokumentacji archeologicznej fotografii jest zarzut niedokładności tych metod, mimo naukowych dowodów wysokiej ich obiektywności, dostarczanych przez inżynierów optoelektroniki, jak i pierwszych prób praktycznego wykorzystania w archeologii.

Aby przybliżyć ten problem, warto zacząć od podstaw optyki aparatu fotograficznego pozwalających zrozumieć mechanikę powstawania błędów na fotografii.

Zniekształcenie obrazu fotograficznego powstaje w układzie optycznym aparatu fotograficznego. Rozróżnić można wielorakie błędy optyki, jednak dla nas podstawowe znaczenie ma błąd dystorsji oraz perspektywy.

Błąd dystorsji powstaje w wyniku nierównomiernego załamania promieni świetlnych na zwierciadłach obiektywu. Powodem tych zniekształceń jest zmienny kąt załamania promieni świetlnych wynikający z krzywizn soczewek optycznych w obiektywie. Błąd dystorsji mierzony jest wydłużeniem lub skróceniem przekątnych sfotografowanego kwadratu i nie przekracza zazwyczaj wartości 5%. Należy pamiętać, iż błąd ten jest błędem wykładniczym, a nie liniowym, tzn. wartości błędu rosną wraz z oddalaniem się od osi optyki układu, co ma wpływ na zasady archeologicznej fotografii ortofotograficznej (ryc. 1).



Ryc. 1. Błąd dystorsji (schematycznie silnie przesadzony): 1. Rzeczywisty obraz. 2. Zniekształcenie dystorsji poduszkowej. 3. Zniekształcenie dystorsji beczkowej

Aby praktycznie sprawdzić zasadę powstawania tego błędu, proponuję osobom zainteresowanym przeprowadzenie pewnego eksperymentu. Proszę powycinać arkusze papieru milimetrowego i skleić je razem tak, aby całość miała 1 m^2 , następnie taki kwadrat nakleić na ścianę i sfotografować (najlepiej aparatem cyfrowym), ustawiając aparat centralnie na wprost w odległości 1,5–2 m, tak aby środek fotografii był w środku kwadratu, należy przy tym pozostawić na fotografii pewien margines pozwalający na późniejsze wykadrowanie obrazu. Następnie fotografię tę proszę wprowadzić do programu komputerowego Photoshop, tam ustawić siatkę programową w skali 1:20 ($1\text{ m} = 5\text{ cm}$), po czym przystąpić do prostej obróbki graficznej. W pierwszej kolejności obraz należy wykadrować. Błąd dystorsji jest błędem wykładniczym, wynika z tego, że naj-

większe zniekształcenia obrazu są na zewnętrznych obszarach fotografii, najmniejsze w środku oraz w osiach symetrii. Kadrując, odrzucamy obszary o największej deformacji, następnie wykorzystując funkcję „distort” oraz skalowanie, należy doprowadzić sfotografowany obraz do postaci, w której linie i narożniki papieru milimetrowego pokryją się z liniami skali ustawionej w Photoshopie. Na koniec należy wydrukować tak opracowaną fotografię i linijką zmierzyć wierność wykonanej w ten sposób dokumentacji.

Drugim istotnym dla nas błędem zniekształcającym obraz jest błąd perspektywy.

Błąd ten polega na rzutowaniu fotografowanych płaszczyzn na kliszę fotograficzną w skrócie perspektywicznym. Aby uniknąć tego błędu, wystarczy wykonywać fotografie w ustawieniu prostopadłym do fotografowanych powierzchni – na wprost, a nie z ukosa czy z góry na dół, jak to często praktykuje się w tradycyjnej fotograficznej dokumentacji archeologicznej. Zasadniczo fotografie takie należałoby uznać za bezużyteczne w procesie dokonywania korekty obrazu.

W tym miejscu należy mieć jednak świadomość pewnego przybliżenia dokonywanej korekty. Błąd dystorsji wynika z budowy obiektywu naszego aparatu, jest zatem różny dla różnych aparatów, nigdy także dokładnie nie wykonamy fotografii na wprost, zawsze zatem występować będzie większe lub mniejsze nałożenie błędów dystorsji i perspektywy.

Świadomość znajomości zasady powstawania zniekształceń obrazu na fotografii jest bardzo ważna. Obecnie na rynku mamy do czynienia z wieloma specjalistycznymi programami komputerowymi, które proces korekty obrazu automatyzują, niektóre nawet współpracują z nowoczesnymi teodolitami. Programy te mają zastosowanie głównie w geodezji, kartografii oraz architekturze. Sprzedawca zazwyczaj zapewnia nas, że programem takim zrobimy wszystko i że w zastosowaniach projektowo-inżynierskich doskonale się sprawdzą, w praktyce jednak może się okazać, że kluczowe dla nas będzie nie to, czym to zrobimy, lecz jak.

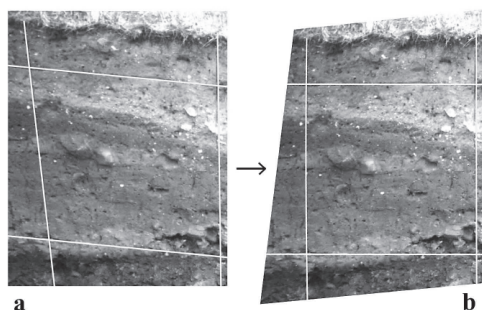
Jak wykazał nasz eksperyment, do wykonywania ortofotograficznej dokumentacji archeologicznej wystarczają ogólnodostępne programy graficzne, takie jak Photoshop czy Corel. Lecz nawet wykorzystując systemy bardzo zaawansowane, należy mieć świadomość, jak dokonywana jest korekta obrazu rastrowego. Większość programów stosowanych w geodezji wykorzystuje do tego celu nie funkcje „distort”, jak to jest np. w Photoshopie, lecz prostą liniową interpolację opartą na namierzanych punktach węzłowych, a przypominam: błąd zniekształcenia obrazu na fotografii jest wykładniczy (błąd dystorsji), nie zaś liniowy. W sytuacji takiej zachowanie pewnych zasad fotografii wydaje się priorytetowe. Może się okazać, że dużo dokładniejsza i lepsza będzie ortofotografia wykonana w Photoshopie niż w specjalistycznym programie wykorzystującym wysokiej klasy i drogi sprzęt geodezyjny, zwłaszcza gdy bazować będziemy nie na fotografiach 1×1 m na wprost, lecz na szerszych planach fotografowanych także z ukosa, na których występuje wzajemne nałożenie błędu dystorsji i błędu perspektywy. Liniowa interpolacja punktów węzłowych nie będzie wówczas stanowić wiernej ortofotografii, wykładnicze bowiem zniekształcenie obrazu poddane zostanie liniowej korekcie interpolacyjnej. Punkty węzłowe będą lokalizowane co prawda właściwie, lecz powierzchnie wewnętrzne pomiędzy punktami węzłowymi

zostaną zniekształcone, zwłaszcza gdy za materiał wyjściowy posłużą nam niewykadrowane fotografie obejmujące dużą powierzchnię dokumentowanych struktur. W przypadkach takich musimy się liczyć z istotnymi zniekształceniami obrazu wynikającymi z nałożenia błędów dystorsji i perspektywy. Do celów geodezji czy kartografii tego typu zniekształcenia proporcji są nieistotne, jednak przy dokumentacji warstw na profilu czy planie archeologicznym większe zniekształcenia są niedopuszczalne – pamiętajmy, że cały czas adaptujemy do archeologii pewne rozwiązania z innych dziedzin. Istotna jest w tym miejscu oczywiście skala tych błędów, tak naprawdę bowiem mówimy o zniekształceniu obrazu wielkości maksymalnej 1–3 cm na metrze długości, i to tylko w przypadkach skrajnych, przy fotografiach wykonywanych szerokim kadrem. Fotografie takie należałoby uznać za niemethodyczne z uwagi na występowanie błędu perspektywy, fotografia na wprost praktycznie eliminuje to zniekształcenie optyki aparatu. Tu, niestety, ciężą nam stare przyzwyczajenia związane z fotografią archeologiczną oraz przekonanie, że program sprzężony z nowoczesnym sprzętem geodezyjnym załatwi sprawę, a zbyt proste rozwiązania trudno określić mianem naukowych.

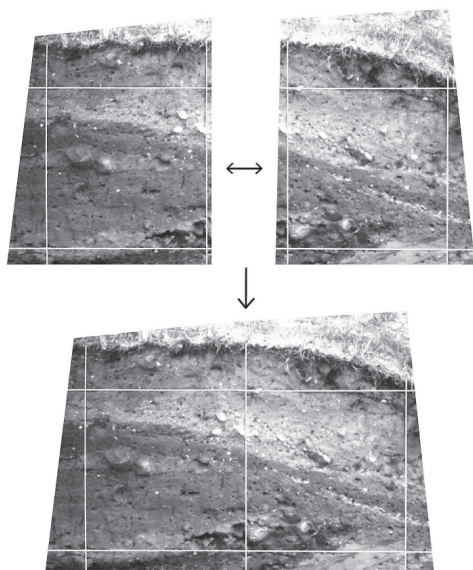
Wróćmy jednak do naszego eksperymentu, a właściwie do jego drugiego etapu – realizacji na stanowisku archeologicznym. Osoby, które go wykonają, zgodzą się zapewne ze stwierdzeniem, iż największy wpływ na wierność wykonanej w ten sposób ortofotografii ma nie sama metoda, lecz dokładność nałożenia na dokumentowane powierzchnie siatki metrycznej, czyli to, czy dokumentujemy faktycznie moduł 100×100 cm, czy może jakąś formę trapezu, zbliżoną do kwadratu. Głównym zatem źródłem ewentualnych błędów pozostaje w naszym eksperymencie człowiek. To bowiem człowiek musi nanieść na dokumentowane powierzchnie właściwe znaczniki w odpowiednich odległościach – podobnie jak przy tradycyjnej interpretacyjnej „dokumentacji” rysunkowej. W miarę moż-

liwości polecam wykorzystanie przy nakładaniu siatki proste i stosunkowo tanie laserowe poziomice. Jako znaczniki najlepiej wykorzystać przebite cienkim gwoździem plastikowe, terakotowe krzyżyki. Przy dokonywaniu korekty zniekształceń obrazu postępujemy w ten sam sposób, jak z kwadratem 1 × 1 m papieru milimetrowego naklejonym na ścianie (ryc. 2).

Oczywiście interesuje nas zadokumentowanie całej odsłoniętej powierzchni, dlatego fotografujemy każdy kwadratowy



Ryc. 2. Korekta błędu dystorsji oparta na geometrycznych znacznikach umieszczonych na fotografowanych powierzchniach



Ryc. 3. Po dokonaniu korekty poszczególnych fotografii łączymy ortofotografie w całość

fragment planu lub profilu z osobna, dokonując następnie każdorazowej korekty jego zniekształceń w omówiony wcześniej sposób. Na koniec, po dokonaniu korekty zniekształceń obrazu dla wszystkich fotografii, korzystając z punktów węzłowych, skleamy obraz w całość, otrzymując gotową ortofotograficzną dokumentację archeologiczną (ryc. 3).

Oprócz dokładnego nanoszenia siatki metrycznej dokumentacja ortofotograficzna wymaga także znacznie większej staranności prowadzonej eksploracji. Fotografia ukazuje faktyczny stan naszego wykopu, niczego tu nie dorysujemy i nie naciągamy, obnaża ona wszystkie niedoskonałości prowadzonych badań. Z tego też powodu szczególną uwagę należy zwrócić na właściwe doczyszczenie dokumentowanych powierzchni, istotne jest również odpowiednie oświetlenie, np. osłonięcie przed bezpośrednim światłem słonecznym, także zadbanie o odpowiednią wilgotność dokumentowanych powierzchni w chwili wykonywania fotografii (ryc. 5).

W zamian uzyskujemy możliwość prowadzenia szybkiej i sprawnej polowej dokumentacji archeologicznej, dokumentacji pozbawionej subiektywnych zniekształceń, wynikających z indywidualnych odczuć dokumentalisty oraz jego umiejętności rysunkowych. Otrzymujemy dokumentację, która może posłużyć także jako źródło do dalszych analiz interpretacyjnych, w tym ocen stratyfikacyjnych. Stanowić może także materiał weryfikacji wstępnych ustaleń stratygraficznych dokonanych w wykopie. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że oceny takie nie mogą być dokonywane w oderwaniu od stanowiska, musimy mieć możliwość sprawdzenia naszych przemyśleń dokonanych na podstawie ortofotografii w nadal otwartym wykopie.

Ortofotografia stanowi formę dokumentacji, w której dokumentowanie oraz interpretacja nadal połączone są swoistą „pępowiną”, ortofotografię bowiem należy traktować jako dokumentację o wszystkich cechach terenowej dokumentacji archeologicznej. W dokumentacji tej formę wyj-

ściową stanowi ortofotografia, tzw. dokumentacja *in situ*, na którą to następnie, w formie niezależnej warstwy konturowej, nanosi się ostateczną interpretację – rozwarstwienie jednostek stratygraficznych. Interpretacji dokonujemy, uwzględniając wszystkie dostępne dane, pochodzące zarówno z bezpośrednich ocen stratyfikacji poczynionych w wykopie, jak i z analizy ortofotografii, traktowanej w tym przypadku jako źródło informacji archeologicznej. Aby zatem interpretacja taka była wiarygodna, nie może być wykonana w gabinecie archeologa, lecz musi być wykonywana na stanowisku. Oznacza to konieczność takiej organizacji badań, która przewiduje posiadanie na stanowisku polowego laboratorium komputerowego, co niekiedy może oznaczać niemały wysiłek logistyczny, szczególnie w zakresie dostępu do energii elektrycznej. Oczywiście wyposażenie takiego laboratorium mogą stanowić wyłącznie przenośny komputer i aparat cyfrowy.

To zatem, co różni nowe metody dokumentacji od tradycyjnych technik rysunkowych, to nadawanie nowym formom dokumentacji funkcji źródła informacji archeologicznej. Takie ukazanie możliwości dokumentacji ortofotograficznej wzbudza najczęściej emocji. Wielu archeologów nie przyjmuje do wiadomości faktu, iż można dokonywać interpretacji, nie będąc bezpośrednio w wykopie. Proszę jednak spojrzeć na ryciny 5 i 6. Przedstawiają one plan o powierzchni ok. 16 m² widziany z góry, archeolog w wykopie obserwuje ten plan z poziomu oczu i zawsze pod pewnym kątem. Zatem dzięki ortofotografii mamy możliwość oceny planów, tak jakbyśmy widzieli je z lotu ptaka. Do tego ortofotografia stanowi formę dokumentacji otwartej, tj. takiej, którą można sukcesywnie poszerzać o kolejno badane wykopy, i to niezależnie od czasu badań. Rastrowy obraz poszczególnych wykopów można łatwo sprzążyć z wektorowymi mapami geodezyjnymi, uzyskując jednocześnie tak szczegółową, jak i ogólną dokumentację badanego stanowiska, i to w wielu wariantach chronologicznych. Patrząc na taką

mapę w zaciszu pracowni, możemy dostrzec szczegóły stratyfikacji, które umknęły naszej uwagi w wykopie – gdyż padał deszcz, był upał (i wskutek wysychania czas efektywnej obserwacji doczyszczanego planu wynosił 2 minuty) czy też zmęczenie ciężką pracą fizyczną oraz inne przeszkody wpłynęły na warunki obserwacji i koncentracji w wykopie. Oczywiście poczynione spostrzeżenia powinniśmy sprawdzić w nadal otwartym wykopie, dokonując ich weryfikacji *in situ*. Taka spokojna ocena ortofotografii jednocześnie pozwoli odpowiednio zaplanować dalsze działania, np. podjąć decyzję o rozszerzeniu wykopu w tę czy inną stronę, także przedyskutować poczynione obserwacje z innymi uczestnikami badań.

Obok czysto wizualnych, „zmysłowych” możliwości interpretacyjnych ortofotografia jako barwny obraz rastrowy umożliwia nam prowadzenie także szczegółowej analizy elementów barwy otrzymanego obrazu, tzw. archeologicznych wyróżników barwnych. Analiza taka nie jest nowym pomysłem, zagadnieniem tym zainteresowano się w czasach, gdy pojęcie komputera osobistego było czystą futurologią. Już wtedy próbowano różnymi sposobami, zarówno w terenie, jak i poprzez fotografię, wydobyć z badanego gruntu fakty, których istnienie podejrzewano, ale których obecności nie sposób było wykazać, oceniając jedynie wzrokiem. Prekursorem w tej dziedzinie był O. Olsen (1968), który przy badaniu fortyfikacji wikingów w Trelleborg wykorzystał fotografie wykonane z zastosowaniem niebieskiego filtra zakładanego na obiektyw aparatu. Fotografie te wykazały obecność dołu posłupowego wcześniej niewyróżnionego⁴. Próby wykorzystania fotograficznych technik analizy niedostrzegalnych dla oka różnic barwy podejmowane były także w naszym kraju przez Dariusza Członkowskiego⁵. Obecnie dzięki programom do edycji fotografii możemy na nowo wykorzystać tę metodę oceny stratyfikacji.

Aby jednak zrozumieć mechanizm dokonywania takich analiz, konieczna jest znajomość podstaw edycji barwy w gra-

ficznych programach komputerowych. Obraz rastrowy edytowany w programach graficznych to mapa bitowa. W mapie bitowej na obraz składają się małe, pojedyncze punkty zwane pikselami, każdy piksel ma przypisany kolor. Kolory te w zależności od zapotrzebowania mogą być modyfikowane według 8 różnych odmiennych systemów barwnych, np. RGB czy CMYK. Dla przykładu, system RGB stosowany powszechnie do edycji komputerowej to system barw oparty na kolorach: (R) czerwonym, (G) zielonym i (B) niebieskim, suma tych barw daje kolor biały. CMYK zaś to system wykorzystywany na potrzeby czterokolorowego druku, gdzie podstawowe barwy to: (C) cyjan, (M) magenta, (Y) żółty oraz (K) czarny. Barwa każdego piksela obrazu to wypadkowa tych barw. Dzięki możliwości edycji obrazu możemy każdy barwny obraz rozłożyć na poszczególne składowe, tzw. kanały, po przefiltrowaniu możemy takie kanały obejrzeć lub dowolnie połączyć, wzmocnić intensywność, kontrast, jaskrawość. Gdy postąpimy tak z obrazem wykonanej ortofotografii, okaże się, że pewne obszary można wzmocnić i podkreślić, a następnie dokonać ich analizy pod kątem wcześniej niedostrzegalnych szczegółów stratyfikacji, jednym słowem – dokonać komputerowej analizy wyróżników barwnych (ryc. 4).

Prezentowana ortofotografia wykonywana była w roku 2002, analiza wyróżników barwnych zaś dokonana została na potrzeby tego artykułu. Analiza ta ma jedynie na celu ukazanie możliwości oraz złożoności procesu interpretacyjnego, który staje się znacznie trudniejszy, gdy dysponujemy dodatkowymi źródłami informacji na temat stratyfikacji badanego stanowiska.

Analiza taka nie jest próbą podważania autorytetu archeologa dokonującego interpretacji, zresztą nawet być nie może! Aby bowiem źródło w postaci analizy wyróżników barwnych można było uznać za wiarygodne, analiza musi być dokonana na stanowisku, tak aby możliwe było przeprowadzenie jego weryfikacji w otwartym wykopie. Na przykład w sytuacji, gdyby

19 września 2002 roku praca została zakończona na przedstawianym poziomie, to dnia następnego, po dokonaniu analizy wyróżników barwnych, można by w wykopie wykonać dodatkową weryfikację ustaleń stratyfikacji w celu podjęcia ostatecznej decyzji co do takiego czy innego przebiegu granic obiektów. Oczywiście jest bowiem, że gdy czas nas goni – bo inwestor się niecierpliwi – to interpretacja dokonywana jest natychmiast po doczyszczeniu planu. Jeśli do tego dochodzą inne niekorzystne okoliczności w postaci błota na twarzy, zmęczenia, słabego oświetlenia, to przy tak płynnych i mało czytelnym granicach obiektów o pomyłki bardzo łatwo.

Nie jesteśmy maszynami, mamy prawo do popełniania błędów i nikt nie powinien tego nam wypominać, ortofotografia, w tym także jej analiza stratygraficzna, ma jedynie na celu pomóc nam popełniać tych błędów jak najmniej. To, żeby właściwie zrozumieć źródłowe znaczenie dokumentacji, jest bardzo istotne, zrozumienie to bowiem wpływa nie tylko na jakość badań, ale także często na stosunki interpersonalne, zwłaszcza gdy tego zrozumienia brak i gdy archeolog dokonujący interpretacji w wykopie zaczyna traktować ortofotografię jako atak na własną osobę – swoją kompetencję. Należy mieć świadomość, że tego typu analiza niczego nie przesądza i nie jest w pełni obiektywnym źródłem informacji, nadal bowiem wymaga interpretacji. Stanowi jednak narzędzie pozwalające na obserwację faktów niewidocznych lub słabo dostrzegalnych, będąc narzędziem wzmacniającym nasze zmysły obserwacji, a tym samym podnosząc obiektywizm interpretacji.

Dokumentacja oparta na ortofotografii stanowi alternatywę dla tradycyjnych metod polowej dokumentacji rysunkowej. Oznacza to, że wszystkie działania dokumentacyjne muszą być realizowane na bieżąco, tak samo jak w tradycyjnym systemie dokumentacji, w czasie nie dłuższym niż praca rysownika, wszystkie zaś dokonywane na podstawie tej dokumentacji interpretacje muszą być weryfikowane w wykopie (ryc. 6).

Korzyścią takiej formy dokumentacji jest wyższy poziom prowadzonych badań, zwłaszcza dokładność eksploracji, ponadto krótszy czas wykonania dokumentacji, zwiększenie możliwości dokumentacyjnych (np. częstotliwości wykonywania dokumentacji kolejnych poziomów eksploracji – planów), stworzenie systemu pracy nad dokumentacją pozwalającego na jej publikowanie, nieomal równoległe z prowadzonymi pracami polowymi, zwiększenie dostępności wyników badań wykopaliskowych – zarówno na rzecz społeczeństwa, jak i innych specjalistów (np. przez tworzenie stron internetowych, w tym także stron prezentujących badania „on-line”, tzw. wirtualne wykopaliska).

Ortofotografia to temat rzeka i artykuł niniejszy jedynie częściowo prezentuje problematykę związaną z tą formą dokumentacji, nie starczyło już tu miejsca na szersze ukazanie innych zagadnień związanych z takim systemem dokumentacji, np. wpływu ortofotografii na podejmowaną strategię badań, techniki eksploracji, organizację pracy. Nie poruszono także wielu warsztatowych zagadnień, takich jak zasady wykonywania fotografii przy sztucznym oświetleniu, przygotowania powierzchni do fotografii czy organizacji pracy w wykopie.

4. Trójwymiarowe techniki dokumentacji

Trójwymiarowe techniki dokumentacji to kolejny z nowoczesnych nurtów dokumentacji początków XXI wieku. Systemy pomiaru 3D stworzono jako wygodną technikę digitalizacji obiektów przestrzennych na potrzeby między innymi architektury oraz wzornictwa przemysłowego. Na gruncie archeologii rysują się obecnie dwa podstawowe kierunki wykorzystania tej techniki dokumentacji. Stosuje się ją do celów polowej dokumentacji archeologicznej, głównie elementów architektonicznych, oraz dokumentacji odnajdywanych zabytków ruchomych.

W przypadku dokumentacji polowej dokumentacja taka stanowi kolejny etap w rozwoju metodologii dokumentacji

i w pewnym zakresie wypiera gorsze, wcześniej opisane, techniki dokumentacji ortofotograficznej. Dokumentacja tego typu będzie miała zastosowanie szczególnie w przypadkach, gdy zachodzić będzie potrzeba bardzo dokładnej inwentaryzacji architektonicznych i konstrukcyjnych pozostałości archeologicznych, w celu na przykład ich uwzględnienia w kubaturze nowo projektowanej inwestycji, takiego zaprojektowania nowej budowli, aby możliwe było zachowanie odkrytych reliktyw (ryc. 9). Możliwość takiej inwentaryzacji oferuje także opisana w części 2 dokumentacja ortofotograficzna, która może być importowana do programów CAD. Dokumentacja 3D



Ryc. 9. Polowa dokumentacja 3D

stanowi w tym przypadku jednak bezpośrednią bazę projektowo-inwentaryzacyjną, całkowicie kompatybilną z procesami projektowania komputerowego. W przypadku dokumentacji 3D zabytków ruchomych z uwagi na kilkudziesięcioletnie zaniedbanie rozwoju metodologii dokumentacji archeologicznej mówić już możemy nie o ewolucji, lecz rewolucji. Skok jakościowy pomiędzy subiektywnymi możliwościami tradycyjnej, odręcznej dokumentacji zabytków a możliwościami nowoczesnych technik dokumentacji, wykorzystywanych do celów wzornictwa przemysłowego oraz kontroli produkcji przemysłowej, jest tak wielki, że mówienie inaczej niż o przełomie nie uchodzi.

W tym przypadku rozważania dotyczące roli interpretacji w procesie dokumentowania stają się pozbawione sensu.

Dokładność „mechanicznego procesu dokumentacji” – skanera 3D rzędu 0,05 mm – oznacza wyeliminowanie procesu interpretacji jako składnika dokumentacji archeologicznej. Dokumentacja w tym przypadku oznacza czyste źródło informacji archeologicznej. Archeologowi pozostaje jedynie kwestia odpowiedniej klasyfikacji pozyskanych danych oraz ich ewentualne wzajemne porównanie.

Dokumentacja 3D obiektów ruchomych powstała na potrzeby projektowania inżynierskiego, tzw. projektowania odwrotnego. Szybki rozwój technologii pomiaru przestrzennego determinowany jest zapotrzebowaniem przemysłu na systemy pozwalające na upraszczanie i przyspieszanie procesów projektowania oraz produkcji. Dzięki skanowaniu 3D, zamiast projektować od podstaw w programie projektowym, wykonuje się model przyszłego produktu, np. z żywicy syntetycznej, następnie skanuje, dokonuje koniecznych poprawek i wykonuje na obrabiarce CNC formę wtryskową w celu uruchomienia produkcji na skalę przemysłową. Wysoka dokładność pomiarowa wynika wprost z założeń inżynierskiego wykorzystania tego typu dokumentacji.

Pomiar 3D to pomiar optyczny, bezdotykowy i całkowicie nieinwazyjny. Rezultatem pomiaru jest tzw. chmura punktów, czyli opis bryły zeskanowanego obiektu zapisany w formie zbioru punktów o charakterystycznych współrzędnych w trójwymiarowym układzie kartezjańskim (ryc. 7). Dzięki dużej dokładności urządzeń skanujących otrzymujemy opis kształtu składającego się z kilku milionów gęsto ułożonych jeden obok drugiego punktów. Dzięki lokalizacji punktów w przestrzeni model taki ma pełną metryczność. Oprócz współrzędnych (X, Y, Z) każdy z punktów ma także wartość barwy (R, G, B) pobieraną z fotografii. Tego typu punktowy opis bryły następnie w procesie numerycznej triangulacji możemy zamienić na model krawędziowy, np. siatkę trójkątów, i w tej postaci dalej edytować w programach CAD lub grafiki komputerowej, np. tworzyć ich animacje lub wykorzystać na potrzeby wykonania kopii obiektu (ryc. 8).

Wobec tak doskonałego mechanicznego narzędzia dokumentacji aż prosi się o wykorzystanie pomiaru 3D na potrzeby archeologii oraz muzealnictwa, zwłaszcza dokumentacji oraz inwentaryzacji zabytków ruchomych, tworząc nowy kanon dokumentacji, tzw. cyfrowy paszport zabytku⁶. Dzięki pełnej metryczności pomiaru możemy go wykorzystać na potrzeby prowadzonych badań, zwłaszcza różnorodnych badań porównawczych i typologicznych, także analiz przyrodniczych oraz antropologicznych, w tym również w zakresie pomiarów antropometrycznych pozostałości kostnych, których dostępność często bywa ograniczona z powodów etycznych. Dokumentacja 3D stanowi także doskonałą formę zachowania informacji o obiektach zagrożonych zniszczeniem, zwłaszcza gdy nie jesteśmy w stanie lub nas nie stać na powstrzymanie procesów degradacji zagrożonych zabytków, na tzw. ochronę poprzez dokumentację. Służyć może również do weryfikacji autentyczności zadokumentowanego obiektu, weryfikacji stanu jego zachowania, np. sprawdzenia, czy nastąpiły uszkodzenia mechaniczne, także monitorowania stanu zachowania, np. zmian objętości zabytków drewnianych poddawanych procesowi osuszania, oraz kontroli i oceny innych procesów związanych z ochroną konserwatorską.

Dokumentacja 3D może zostać wykorzystana także na potrzeby publikacji elektronicznych, tworzenia wizualizacji i animacji komputerowych oraz telewizyjnych tzw. Wirtualnego Muzeum, tworzenia internetowych katalogów zabytków służących wymianie naukowej oraz potrzebom administracji państwowej. Wykorzystana może być również na potrzeby edukacyjnych produktów elektronicznych, a także gier komputerowych wykorzystujących modele 3D zabytków. Stanowiąc może ponadto podstawę wykonania kopii oraz replik zadokumentowanych muzealiów zarówno na potrzeby naukowe, jak i komercyjne, np. projektowania i produkcji wzorowanych na znaleziskach archeologicznych przedmiotów wykończenia i wystroju wnętrz czy też zwykłych pamiątek turystycznych.

O powszechności wykorzystania pomiaru 3D na potrzeby dokumentacji zabytków oczywiście jeszcze mowy być nie może. Biorąc jednak pod uwagę oferowane możliwości przetwarzania dokumentacji 3D oraz przystępne koszty jej realizacji w granicach ok. 500–2000 zł za obiekt (w zależności od formy obiektu), tego typu metody dokumentacji należy uznać za zalecane, zwłaszcza dla szczególnie cennych i zagrożonych obiektów. Śmiało można mówić o pomiarze 3D jako o metodzie ogólnodostępnej, i to nawet dla studenta chcącego zaimponować nowoczesnym opracowaniem zabytku w bronionej pracy magisterskiej, szczególnie gdy opracowywany zabytek ma prostą formę przestrzenną.

Muzeom oraz ekipom archeologicznym można zwracać uwagę na możliwość regularnego korzystania z tego rodzaju oferty dokumentacji jako ogólnodostępnej usługi obecnej także w Polsce. Jako odpowiedź mogę tu zasugerować, że wypożyczając jakiś obiekt zabytkowy na wystawę do zagranicznego muzeum, można pomyśleć np. o żądaniu od instytucji wypożyczającej sfinansowania tego typu dokumentacji jako nie tylko formy gwarancji nienaruszalności stanu zachowania wypożyczanego obiektu, lecz także możliwości wykonania komputerowej wizualizacji zabytku stanowiącej jego ekwiwalent po zwrocie muzeum z wypożyczenia, uzyskując tym sposobem finansowanie dokumentacji, która posłuży do własnych badań oraz popularyzacji dziedzictwa archeologicznego.

Osoby zainteresowane także innymi formami współfinansowania oraz współpracy w zakresie pomiaru 3D odsyłam na stronę internetową oraz zachęcam do nadsyłania pytań drogą elektroniczną.

5. O rozwoju archeologii jako nauki historycznej

W niniejszym krótkim artykule chciałem ukazać już obecnie obserwowane tendencje i kierunki rozwoju metodologii dokumentacji archeologicznej. Chciałem także zwrócić uwagę, iż coraz częściej będzie przychodzić nam, archeologom, rozma-

wiać o dokumentacji językiem nie historyka i humanisty, lecz inżyniera – architekta, projektanta, grafika komputerowego. Zmianie ulegnie zwłaszcza podejście do roli interpretacji w procesie dokumentowania zabytków – to, czy interpretować, a jeśli już tak, to kiedy i na podstawie czego. Coraz większą uwagę zwracać powinniśmy także na dokumentację jako źródło informacji naukowej. Oczywiście będziemy mieć do czynienia z różnymi kategoriami źródeł dokumentacyjnych zależnie od technik i sposobów dokumentacji, niektóre będą źródłami biernymi, jak w przypadku ortofotografii, inne stanowić będą źródła w pełni aktywne, pozwalające na dalsze przetwarzanie pozyskanych danych, jak w przypadku pomiaru 3D. Należy się także spodziewać, iż nastąpi jeszcze szybszy rozwój technik dokumentacyjnych oparty na rewolucji technologicznej XXI wieku. Rozwój będzie wymagał od nas przyswajania wciąż nowych rozwiązań. Należy też sobie uświadomić, iż to już nie archeolodzy będą decydować o rozwoju i metodach dokumentacji archeologicznych, nie oni będą je tworzyć, do nich należeć będzie jedynie ich adaptacja, tak jak w przypadku przedstawianych metod. Czas niezależnego opracowywania metod dokumentacyjnych przez archeologów bezpowrotnie przeminął. Hołdowanie tezie, że jedynie archeolodzy mogą rozwijać techniki dokumentacji oraz eksploracji archeologicznej, doprowadził do obecnego metodologicznego zacofania archeologii w stosunku do ogólnego poziomu postępu cywilizacyjnego. Dalej postępując w ten sposób, ograniczać będziemy rozwój tej nauki, archeologia bowiem to nauka interdyscyplinarna. Zawężając jej postęp jedynie do opracowań gabinetowych, bazujących wyłącznie na pozyskiwanym materiale archeologicznym, czynimy z niej profesję o charakterze historycznej archiwistyki, nie mającą nic wspólnego z niezależną i nowoczesną nauką, ponieważ „Badania archeologiczne są pozbawione cech naukowości *sensu stricte* wówczas, kiedy ogranicza się je do formalnego porządkowania

w czasie i przestrzeni faktów archeologicznych, poznanych w nawarstwieniach kulturowych. Definicja archeologii oparta o tego rodzaju przesłanki, pozbawione cech naukowości, nie określa jej jako naukę”⁷.

Obowiązkiem naszym jest pamiętać, że o rozwoju archeologii jako dyscypliny

nauki nie decyduje ilość przekopanych stanowisk ani wielkość wypełnionych białych plam na mapach zasiedlenia pradziejowego, nie decyduje o tym także wielkość muzealnych magazynów, „o rozwoju archeologii jako nauki historycznej decyduje metodologia”⁸.

PRZYPISY

¹ W. Hołubowicz, *Na marginesie dyskusji na temat metody wykopaliskowej*, „Dawna Kultura” t. 1: 1954, nr 4, s. 151.

² W. Hołubowicz, *O metodzie wykopaliskowej*, „Archeologia Śląska” t. 2: 1959, s. 14–15.

³ Tamże, s. 9.

⁴ P. Barker, *Techniki wykopalisk archeologicznych*, Warszawa 1993, s. 48.

⁵ Informacja ustna.

⁶ S. Tyszczyk, *Pomiar 3D – Innowacyjna metoda ochrony i popularyzacji dziedzictwa kulturowego*, „magazyn 3D” nr 3: 2004, s. 26–29.

⁷ W. Hołubowicz, *O metodzie wykopaliskowej...*, s. 4.

⁸ W. Hołubowicz, *Jak publikować źródła archeologiczne*, Warszawa 1961, s. 20.

Sebastian Tyszczyk

MECHANIZOVANÝ PROCES DOKUMENTACE – NEBEZPEČÍ PRO INTERPRETACI NEBO ŠANCE PRO NI?

(Résumé)

Cílem článku je představit perspektivu rozvoje dokumentačních technik archeologického výzkumu a jejich vlivu na tradiční chápání role dokumentace a její interpretace v procesu analýzy pramenů.

První část článku *Dokumentace versus interpretace* tvoří úvahy na téma správnosti tradičního pojetí archeologické dokumentace jako formy subjektivní interpretace archeologa, tvořené na základě pozorování učiněných v průběhu vykopávek. Autor se pokouší přesvědčit, že interpretační model archeologické dokumentace, vytvořený ve 20. stol., vycházel výlučně z mezí možností užitých dokumentačních technik a vzhledem k současnému technologickému rozvoji by bylo třeba verifikovat standardy jako i hlavní základy užívaných metod a technik archeologické dokumentace. Cituje slova Philipa Barke-

ra: „Stejně jako dosud tedy adekvátní a celková dokumentace nálezových okolností zůstává mimo dosah našich možností” a pokouší se zdůvodnit, že díky rozvoji technik digitalizace bylo již překonáno mnoho hranic, které brání zhotovování věrné a subjektivních zkratkách zbarvené archeologické dokumentace nálezových okolností, a že archeologickou dokumentaci, zhotovovanou s využitím nejnovějších pokroků v optoelektronickém měření, je třeba začít podávat jako rovnoprávný pramen archeologické informace, vytvářející podklad pro další výzkum a interpretaci. V prováděné diskusi připomíná úvahy týkající se metodologie archeologické dokumentace, prezentované v 50. letech minulého století známým polským archeologem profesorem Włodzimierzem Hołubowiczem, citující jeho slova, že „usilujeme

o vytvoření takových zásad dokumentace a o vytvoření takových kritérií, které by dovolily objevovat fakta dosud nepostřehnutelná". Tím též dokazuje, že inventarizační a čistě dokumentační chápání úlohy dokumentace na archeologických výzkumech netvoří novou kvalitu, ale je přirozeným pokračováním myšlení polské archeologie.

Druhá část článku je věnována zkratkovitě prezentaci problémů, spojených s užíváním nejnovějších vymožeností optoelektronických měření pro cíle dokumentace a archeologického výzkumu – terénní dokumentace (dokumentování náleзовých okol-

ností) i dokumentace nálezů (obr. 1–9). Autor přesvědčuje čtenáře, že začlenění nejnovějších výsledků v oblasti dokumentace může mít přelomový význam pro rozvoj metodologie archeologického výzkumu. Jako příklady ukazuje terénní ortofotografickou dokumentaci, realizovanou během záchranného archeologického výzkumu pod Dominikánským centrem v Gdaňsku (obr. 4–6), jako i trojrozměrnou antropometrickou dokumentaci lidské lebky, nalezené ve fromborské arcikatedrále a připisované polskému astronomovi Mikuláši Koperníkovi, provedenou skenováním 3D (obr. 7–8).

Sebastian Tyszczyk

MECHANISCHER DOKUMENTIERUNGSPROZESS – GEFÄHRDUNG ODER CHANCE FÜR DEN INTERPRETIERUNGSPROZESS?

(Zusammenfassung)

Der Beitrag setzt sich zum Ziel, die Aussichten für die Entwicklung der Dokumentierungstechniken in den archäologischen Forschungen sowie deren Einfluss auf die traditionelle Wahrnehmung der Rolle von Dokumentierung sowie der Interpretierung im Prozess der Quellenanalyse darzulegen.

Der erste Teil des Beitrags *Dokumentierung versus Interpretierung* bildet Erwägungen über die Richtigkeit der traditionellen Erfassung der archäologischen Dokumentierung als einer Form der subjektiven Interpretierung des Archäologen, die aufgrund der im Laufe der Ausgrabungen vollzogenen Beobachtungen gebildet wird. Der Autor versucht zu überzeugen, dass das im 20. Jh. ausgebildete interpretative Modell archäologischer Dokumentierung sich ausschließlich aus den Einschränkungen verwendeter Dokumentierungstechniken ergeben hat und die Standards sowie Hauptvoraussetzungen verwendeter Methoden und Techniken der archäologischen Dokumentierung in Anbe-

tracht der heutigen technologischen Entwicklung verifiziert werden sollten. Die Worte von Philip Barker „Somit bleibt eine entsprechende und vollständige Dokumentierung des Stratifikationsbeleges bislang außerhalb unserer Möglichkeiten“ anführend versucht er zu beweisen, dass durch die Entwicklung der Techniken der digitalen Aufnahme viele Grenzen, welche der Ausführung einer treuen und von subjektiven Missgestaltungen freien Dokumentierung von Stratifikationstatsachen im Wege gestanden haben, bereits überwältigt wurden, und die archäologische Dokumentation, die mit der Anwendung neuester Leistungen optoelektronischer Messung gebildet wird, ist als eine gleichberechtigte Quelle der archäologischen Information zu betrachten, die das Material für weitere Forschungen und Interpretation darstellt. In der geführten Auseinandersetzung führt er die Erwägungen zur Methodologie der archäologischen Dokumentierung an, die in den 50er Jahren des vorigen Jahrhunderts vom bekannten polnischen Archäo-

logen Prof. Włodzimierz Hołubowicz vertreten waren, indem er seine Worte zitiert, dass „wir die Herausbildung solcher Prinzipien der Dokumentierung und solcher Kriterien bestreben, die uns bisher unwahrnehmbare Tatsachen entdecken ließen“. Somit zeigt er, dass die inventarisierungsbezogene und rein dokumentarische Wahrnehmung der Rolle der Dokumentation in den archäologischen Forschungen keine neue Qualität bildet, sondern die natürliche Fortsetzung des Gedankens der polnischen Archäologie ist.

Der zweite Teil des Beitrags nimmt eine kurz gefasste Vorstellung der Fragen vor, die mit der Anwendung der neuesten Leistungen optoelektronischer Messungen für die Dokumentierung und archäologische Forschungen – der Felddokumentation

(Dokumentierung der Stratifikation) sowie Dokumentation der Funde zusammenhängen (Abb. 1–9). Der Verfasser überzeugt, dass die Einarbeitung neuester Leistungen im Dokumentierungsbereich sich für die Entwicklung der Methodologie archäologischer Forschungen bahnbrechend erweisen könne. Als Beispiele zeigt er die bei den Notgrabungen unter dem Dominikaner-Zentrum in Danzig verfertigte orthofotographische Felddokumentation (Abb. 4–6) sowie die durch Scannen 3D ausgeführte dreidimensionale anthropometrische Dokumentierung des Menschengeschädels, der in der Erzdomkirche zu Fromborg (Frauenberg) gefunden wurde und dem polnischen Astronomen Nikolaus Kopernik zugewiesen wird (Abb. 7–8).

FOTOGRAFICZNA DOKUMENTACJA ARCHEOLOGICZNA

Wszelkiego typu prace archeologiczne wymagają sporządzenia odpowiedniej dokumentacji: opisowej, rysunkowej, fotograficznej i pomiarowej. Jest ona dosyć zróżnicowana i zależy od rodzaju badań. Ponieważ w znacznej części eksplorowane podczas badań archeologicznych nawarstwienia kulturowe podlegają nieodwracalnej destrukcji, właściwe ich dokumentowanie jest niezwykle ważne. Do jednych z najbardziej wiarygodnych sposobów dokumentowania należy fotografowanie. I tą czynnością, z którą każdy archeolog powinien być dobrze obeznany, chciałbym się szczegółowiej zająć.

Fotografię archeologiczną można zobaczyć w licznych publikacjach. Natrafić na nią można podczas zwiedzania wystaw stałych, czasowych i objazdowych organizowanych głównie przez muzea. Mniej dostępne są zdjęcia zgromadzone w archiwach różnych instytucji, jako części składowe dokumentacji powstałej w trakcie prac terenowych. Fachowcom, a czasem szerszemu gronu osób prezentuje się przeźrocza podczas konferencji i rozmaitych spotkań. We wszystkich wymienionych przypadkach jakoś zdjęć budzi wiele zastrzeżeń. Zdarzają się chlubne wyjątki. Nie będzie odkrywcze stwierdzenie, że niepublikowane zdjęcia są gorsze od publikowanych, każdy bowiem autor artykułu bądź książki zapewne wybrał najlepszy produkt do pokazania. Mogę dodać na podstawie znajomości wielu dokumentacji, że często wybór był bardzo ograniczony albo go w ogóle nie było, ponieważ żadne fo-

tografie nie nadawały się do jakiegokolwiek prezentacji.

Analizując dostępne zdjęcia, można przyjąć, że archeolodzy fotografują niemal wszystko, co jest niezbędne, aby uzyskać wiedzę o przedmiocie badań. A zatem dokumentują zabytki z powietrza, na ziemi i pod wodą. Wykorzystują też profesjonalne zdjęcia z wielu pomocniczych dziedzin. W niniejszym artykule będą omówione tylko fotografie wykonywane na ziemi. Zdjęcia z góry i podwodne wymagają pewnego przygotowania, m.in. pod względem technicznym, choć i tam obowiązują pewne ogólne zasady fotografowania. Pominę fotogrametrię i inną dokumentację specjalistyczną, np. makrofotografię, zdjęcia w podczerwieni itp., do której wykonania potrzebny jest zarówno odpowiedni, najczęściej drogi, sprzęt, jak i przygotowanie zawodowe.

Fotografowaniem zajmują się niemal wszyscy. Rezultaty bywają różne, mimo że to jakby nic prostszego wziąć aparat fotograficzny, nacisnąć przycisk wyzwalacza migawki i gotowe. A jednak. Początki historii fotografii sięgają XIX wieku. Od tego czasu nastąpił niebywały jej rozwój i dzisiaj jest to dziedzina znana prawie każdemu, albo z własnego doświadczenia, albo z kontaktów z nią w mediach i przy innych rozmaitych okazjach. O fotografii napisano już chyba wszystko. Zajmują się nią amatorsko i zawodowo miliony ludzi na całym świecie. W różnych gałęziach wiedzy odgrywa dużą rolę, upowszechniając m.in. osiągnięcia poszczególnych dys-

cyplin. W archeologii ma zastosowanie od swoich początków.

W literaturze zagranicznej jest wiele prac poświęconych fotografii archeologicznej. W Polsce do tej pory nie opracowano ani jednego podręcznika, ani też nie przetłumaczono żadnej z książek jej poświęconych. W udostępnionym polskim archeologom w 1994 roku dziele P. Barquera fotograficzną dokumentację wykopaliskową opracowano skrótowo (zdjęcia pionowe, zdjęcia ukośne i statywy do zdjęć pionowych i ukośnych, fotogrametrię i fotografię wykonywane polaroidem)¹.

Z przeglądu polskiego piśmiennictwa archeologicznego dotyczącego fotografii wynika, że do początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w zasadzie nie opublikowano nic, co mogłoby zawierać wskazówki bądź podstawowe zasady dokumentowania obiektów archeologicznych użyteczne dla archeologów (poza drobnymi opracowaniami odnoszącymi się do zdjęć lotniczych). Zatem nie należy się dziwić, że dokumentacja z tego czasu pozostawia (z nielicznymi wyjątkami) wiele do życzenia.

Zaledwie krótka wzmianka o stosowaniu fotografii barwnej, czarno-białej i fotogrametrii w archeologii ukazała się w 1983 roku w popularnonaukowej książce autorstwa Jerzego Gąssowskiego². Dopiero w 1998 roku dzięki staraniom Zbigniewa Kobylińskiego, ówczesnego zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków, rozpoczęto wydawanie serii prac poświęconych metodom, dokumentacji i konserwatorstwu archeologicznemu, i tak: Anna Drażkowska i Małgorzata Grupa napisały parę uwag o fotografowaniu zabytków ruchomych podczas wykopalisk³, Z. Kobyliński scharakteryzował podstawową dokumentację archeologicznych prac wykopaliskowych, w tym m.in. przedmiot dokumentacji fotograficznej, fotograficzną dokumentację planów i przygotowanie terenu do zdjęć. Wspomniał o potrzebie zeskanowania i zarchiwizowania najważniejszych fotografii na płycie kompaktowej i określił, co powinien zawierać inwentarz dokumentacji tego typu. Postulował również konieczność dokumentowania za po-

moą fotografii szczątków architektonicznych *in situ* na stanowiskach archeologicznych⁴, Andrzej Gołębniak, omawiając szczegółowo zasady eksploracji i dokumentacji wielowarstwowych stanowisk archeologicznych, zwięźle przedstawił najważniejsze jej wymogi w zakresie fotografowania⁵, a w innym artykule krótko wspomniał o specjalistycznym sprzęcie fotograficznym i dodatkowym ekwipunku do niego, a także o paru wymogach prawidłowej fotografii⁶.

W kolejnym tomie Zbigniew Kobyliński, Dariusz Krasnodębski i Dariusz Wach przedstawili aparaty fotograficzne, wspomnieli o ich przechowywaniu, zdjęciach pionowych i nieco szerzej o przygotowaniu stanowiska do fotografowania⁷.

We *Wstępie do archeologii* D. Ławeczka zwróciła uwagę na przygotowanie terenu przed wykonaniem zdjęcia, oświetlenie, właściwe oznaczenia, sprzęt, zdjęcia pionowe i ukośne, zdjęcia zabytków ruchomych, inwentaryzację i przechowywanie oraz przeżycia⁸.

W związku z rozpowszechnianiem się fotografii cyfrowej ukazały się artykuły Wojciecha Borkowskiego⁹ i A. Gołębniaka¹⁰. Według A. Gołębniaka wprowadzenie cyfrowych metod dokumentacji napotyka na różne trudności, z których część wymienia. O swoich doświadczeniach z wprowadzeniem fotografii cyfrowej na wykopaliskach (teoria, przygotowania, prace w terenie, ocena przydatności metody) poinformował Piotr Urbańczyk w artykule opublikowanym w „Archeologii Żywej”¹¹. W jednym z następnych numerów tego wydawnictwa zaprezentował udoskonalone konstrukcje służące wykonywaniu zdjęć cyfrowych podczas prac terenowych¹². O walorach zastosowania aparatu cyfrowego sprzężonego z komputerem w dokumentowaniu archeologicznych znalezisk napisano także na podstawie prac przeprowadzonych przez archeologów polskich w Islandii¹³.

Interesujące są propozycje Sebastiana Tyszczyka dotyczące m.in. ortofotografii i trójwymiarowych technik dokumentacji zabytków archeologicznych¹⁴.

Nowe sposoby zapisu i fotografowania z wykorzystaniem coraz nowocześniejszego sprzętu fotograficznego będą się rozwijać i znajdować szersze zastosowanie w archeologii.

Więcej było wydawnictw dotyczących fotografii ogólnej. Do 2006 roku wydano w Polsce wiele książek, w których opisano różne techniki wykonywania zdjęć. W każdej z nich autorzy dzielą się swoim doświadczeniem w nadziei, że czytelnik nauczy się poprawnie fotografować. Przekazują też informacje, jak należy robić zdjęcia, a także często jak nie należy ich wykonywać. Omawiają zasady, których opanowanie może stanowić podstawę doskonalenia umiejętności dokumentowania, w szerokim znaczeniu, otaczającego świata¹⁵.

Do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były w kraju pewne kłopoty ze stosowaniem właściwego sprzętu i materiałów fotograficznych. Archeologom pamiętającym te czasy są zapewne dobrze znane. Nie może to jednak usprawiedliwiać kiepskich rezultatów widocznych aż nazbyt wyraźnie w dokumentacji fotograficznej z tamtych lat. P. Barker w wymienionej już książce pisze „Obecnie, w czasach względnie tanich aparatów 35 mm z wbudowanym pomiarem światła i wymiennymi obiektywami, nie ma usprawiedliwienia dla zdjęć słabych czy nieudanych. Uzyskanie zdjęć doskonałych jest nieco trudniejsze.”¹⁶

Moim zdaniem jednak fotografowanie nie jest takie proste i nawet mając najlepszy aparat nie musimy być zadowoleni, a inni również, z wykonanego zdjęcia. Wpływa na to wiele czynników. Dobry sprzęt jest tylko jednym z nich. Do najlepszych rezultatów dochodzi się dzięki ciągle poszerzanej wiedzy i latami nabywanym doświadczeniom. Tutaj pobieżnie potraktuję kwestie techniczne. Unikał też będę spraw poruszanych już w przywołanych publikacjach. Ograniczę się głównie do zdjęć, które wykonują archeolodzy podczas prac terenowych. Nie jest też w tym momencie ważne, czy używamy lustrzanek czy aparatów cyfrowych, filmów negaty-

wowych czy diapozytywowych, czarno-białych czy barwnych.

Andrzej Gołębniak stwierdził ostatnio, że fotografia należy do jednej z najbardziej zaniedbanych części dokumentacji polowych¹⁷. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, a przecież zaznajomienie się z elementarnymi zasadami fotografowania powinno obowiązywać każdego archeologa. Teoretyczne podstawy trzeba opanować i praktycznie szkolić się w czasie studiowania. Później, podczas badań terenowych, ucząc się nieustannie i przyswajając nowości, należałoby ulepszać swój warsztat i – co nie jest bez znaczenia – przekazywać swoje doświadczenie innym. Pytanie tylko, czy archeolodzy w Polsce są do tego przygotowani. Sporządzane dokumentacje przynajmniej obecnie nie odpowiadają zalecanym wymaganiom, co jest spowodowane wieloma czynnikami, głównie kosztami i brakiem wiedzy o fotografowaniu.

Zanim przejdę do omówienia zdjęć archeologicznych, wspomnę tylko o potrzebie kadrowania i kompozycji, a także o właściwym oświetleniu i głębi ostrości. Te elementy mają zasadniczy wpływ na to, czy zdjęcie będzie udane, czy nie. Aby się na nich skoncentrować, warto, a nawet trzeba, opanować przynajmniej podstawowe funkcje aparatu, umiejętnie go obsługiwać, co znakomicie ułatwi osiągnięcie zadowalającego efektu. Niezbędna jest też wiedza o wielu dodatkowych akcesoriach, których umiejętne zastosowanie pozwoli wykonać lepsze zdjęcia.

Ogólne zdjęcia stanowisk archeologicznych i miejsc wszelakich znalezisk wykonywane są w trakcie badań powierzchniowych, weryfikacyjnych bądź też prac wykopaliskowych. Najważniejsze jest wyszukanie punktu, a najlepiej kilku punktów, z których widać je najlepiej. Niekiedy trzeba na to przeznaczyć trochę więcej czasu. Bardziej doświadczonym archeologom oraz fotografom wystarczy rozejrzeć się wnikliwie po najbliższym otoczeniu, aby dojrzeć punkty najodpowiedniejsze do wykonania zdjęcia. Niewątpliwie znacznym ułatwieniem w uzyskaniu jak najlep-

szezo widoku jest posiadanie obiektywu o zmiennej ogniskowej. Mając do czynienia ze stanowiskiem zlokalizowanym na płaskiej powierzchni, jesteśmy zmuszeni tak stanąć z aparatem, aby ująć również najbardziej charakterystyczne, możliwe trwale zaznaczone szczegóły terenowe. Trzeba pamiętać o zmianach, które mogą zajść w ciągu dziesięcioleci w krajobrazie, więc wspomniane punkty mogą być bardzo pomocne w uściśleniu położenia znalezisk. Niekiedy niezbędne jest zaznaczenie na zdjęciu (strzałką, kreską pionową, zarysem bądź innym czytelnym znakiem) miejsca odkrycia. W dokumentowaniu fotograficznym tego typu stanowisk dużą rolę odgrywają również zdjęcia lotnicze.

Także w tej grupie zdjęć dość często spotyka się widoki archeologicznych obiektów naziemnych, np. grodzisk i kurhanów. Trzeba przyznać, że ich dokumentowanie wbrew pozorom nie jest łatwe. Najbardziej atrakcyjnie wyglądają w całości. Wielu jednak nie da się tak ująć, ponieważ albo są zbyt duże, albo porośnięte i nie widać żadnych elementów obronnych. Czasami ciekawie wyglądają fragmenty niektórych warowni: wały, fosy wypełnione wodą, stożki. Trudno dawać tu jakąś ogólną receptę na dobrą fotografię. Do każdego z wymienionych obiektów należy podejść indywidualnie, znając się na kompozycji obrazu. Stosunkowo najlepiej prezentują się zdjęcia lotnicze grodzisk nie zadrzewionych, i to zarówno wykonane w celach geodezyjnych, jak i popularyzujących je. W publikacjach widać olbrzymią różnicę między profesjonalnymi zdjęciami osób specjalizujących się w fotografii lotniczej a słabymi technicznie i kompozycyjnie ujęciami doraźnie wykonanymi przez archeologów.

Ponieważ grodziska archeologiczne są elementem środowiska, warto je również fotografować na tle otaczającego krajobrazu. Ze względu na dosyć specyficzne i subtelne formy przestrzenne wydobycie ich walorów i powiązań z otoczeniem jest sprawą dosyć trudną i w zasadzie wymaga przygotowania w zakresie studiów kra-

jobrazowych. Zbyt wąskie ujęcie eliminuje krajobraz, a daleka perspektywa sprawia, że obiekt jest zupełnie niewidoczny. Zaniedbania w tego rodzaju dokumentacji stanowisk są bardzo duże.

Badania wykopaliskowe to kolejny etap prac archeologicznych, w których archeolog musi wykazać się umiejętnością fotografowania. Powinien zarejestrować wszystkie fazy, od wytyczenia wykopów do ich zasypiania, a więc pokazać, jak wyglądał teren przed wytyczeniem wykopu, w trakcie eksploracji i po jej zakończeniu. Najlepiej chyba jest powtarzać zdjęcie ogólne stanowiska z tych samych miejsc. Następnie te same wykopy uwiecznione z daleka trzeba uchwycić z bliskiej odległości w ten sposób, aby widoczne były na zdjęciu obiekty nieruchome odsłonięte na ich powierzchni. Ze znanych mi dokumentacji można wyróżnić wśród tego rodzaju fotografii następujące: pokazujące eksplorację na wykopie lub tylko wykop bez osób eksplorujących. Chciałbym tu zwrócić uwagę, że wykonanie zdjęcia wykopu bez pracujących w nim osób musi być poprzedzone przygotowaniem jego powierzchni, tj. oczyszczeniem ze sprzętu i innych przedmiotów, wyrównaniem ścian i krawędzi przy hałdach itp. Wymaga to nieco zachodu, ale się opłaca, ponieważ zamieszczenie w publikacji czy zaprezentowanie np. na konferencji takiego wykopu świadczy o kompetencji kierującego wykopaliskami i fotografującego (dodając oczywiście spełnienie podstawowych wymogów kadrowania, kompozycji, oświetlenia itd.). W praktyce odpowiednie dokumentowanie wykopalisk zdarza się tam, gdzie są m.in. odpowiednie fundusze, liczniejsze, należyście wyposażone ekipy, a także wystarczająco dużo czasu na prace porządkujące. Warto tu postawić pytanie: Czy zespoły nie mające takich możliwości, a jest ich znakomita większość, powinny prowadzić prace wykopaliskowe?

Te same uwagi dotyczą zdjęć obiektów nieruchomych. Stanowią chyba najliczniejszą grupę fotografii pochodzących z wykopalisk. Robi się je najczęściej nie tak jak trzeba, nie stosując się do wielu wymogów

wynikających z fotograficznego i archeologicznego punktu widzenia. Przyjrzyjmy się im dokładniej.

Po udokumentowaniu ogólnej powierzchni wykopu, przed przystąpieniem do eksploracji, nie można zapomnieć o sfotografowaniu rzutów poziomych obiektów w nim odkrytych. Mają tu zastosowanie zdjęcia ukośne i pionowe. Bardziej przydatne są przedstawienia pionowe lepiej odwzorujące zarysy jam, umożliwiające dokładne pomiary itd. Jednak olbrzymia większość to zdjęcia ukośne. Dziś nie powinno się tego tłumaczyć brakiem odpowiednich konstrukcji ułatwiających sfotografowanie zabytku z góry (pionowo). Rzecz jasna, że do objęcia większych powierzchni konieczne będzie wykorzystanie bardziej wyszukanych urządzeń, nie zawsze dostępnych, a być może jedyne rozwiązanie to wykonanie zdjęcia lotniczego.

Eksplorację obiektów prowadzi się różnymi metodami. Poszczególne etapy prac należy dokumentować rysunkami i zdjęciami. Decyzje o tym, co rysować i fotografować, podejmuje prowadzący badania. Z zadokumentowaniem profili są pewne trudności. Najłatwiej ująć je z ukosa. Rzadko da się wybrać ziemię zalegającą przed przekrojem pionowym tak, aby obiektyw aparatu fotograficznego można było ustawić prostopadle do niego. Wybranie łopatami np. całkowego podłoża to duży nakład pracy, chyba że jest możliwość usunięcia ziemi mechanicznie (koparką, spycharką). Zdjęcie takie jest cenniejsze od ukośnego, podobnie jak pionowe. Podobne utrudnienia występują podczas kopania stanowisk wielowarstwowych np. w miastach, gdzie w niektórych przypadkach poszerzenie przedpola jest niemożliwe bez naruszenia warstw kulturowych. Jeśli badania są szerokopłaszczyznowe, to na ogół fotografowanie profili jest łatwiejsze, niezależnie od stosowanych metod. Niewątpliwie w większości przypadków coraz częściej obowiązywać będzie rejestracja fotogrametryczna. Tradycyjna fotografia negatywowa zejdzie na plan dalszy. Ustąpi miejsca fotografii cyfrowej. Jej walory znajdą zastosowanie

zwłaszcza podczas badań stanowisk wielowarstwowych np. przy dokumentowaniu elementów architektonicznych. Trzeba jednak pamiętać, że zdjęcia tego typu będą wymagały odpowiednich przygotowań i doświadczenia w ich komputerowej obróbce. W niektórych przypadkach warto, jeśli się da, tak eksplorować obiekty, aby profile były „wystawione” na słońce. W innych należy dążyć do osłonięcia sfotografowanej powierzchni tak, aby była jednolicie oświetlona. Nie powinna częściowo znajdować się w słońcu, a częściowo w cieniu. Dobrym rozwiązaniem jest też ustawienie namiotu foliowego nad badaną powierzchnią. Gorzej jest z fotografowaniem profili przy nadzorach archeologicznych, np. przy liniowych pracach budowlanych. Czasami jest to w ogóle niemożliwe i należy się ograniczyć do rysunku. Inaczej trzeba postępować w trakcie ratowania obiektów na piaskowniach. Ich profile wcześniej odpowiednio oczyszczone wraz z otoczeniem muszą być ujęte 2 razy, tj. tak, aby było widać, w jakiej części wybierzyska są usytuowane, oraz w znacznym zbliżeniu za pomocą obiektywu o zmiennej ogniskowej. W wielu przypadkach na pewno trzeba się wykazać sprytem i pomysłowością, ale takie postępowanie przynosi ciekawe rezultaty w postaci interesujących zdjęć dokumentacyjnych.

W trakcie eksploracji przyda się, a czasami jest konieczne, pokazanie zabytku ruchomego w momencie odkrycia. Jego m.in. usytuowanie i stan zachowania to ważne informacje przy dalszych analizach i konserwacji. Ze wszech miar pożądane są przynajmniej 2 zdjęcia: na tle warstwy, w której go znaleziono, i jego wyraźne zbliżenie.

Trzeba w tym miejscu napomknąć o dosyć specyficznym fotografowaniu na użytek mediów. Mam na myśli zdjęcia wykonywane najczęściej przez dziennikarzy, a także fotografów, dla prasy bądź ilustrowanych czasopism. Widoczne są na nich eksplorowane obiekty, często z oglądającymi je ludźmi, zabytki wydobyte z ziemi itp., które ilustrują zazwyczaj zamieszczo-

ne obok teksty. Tu ciekawe przedstawienie zabytków zależy wyłącznie od umiejętności zawodowych osób dostrzegających ich urodę. Potrafią im jej dodać, ale też, niestety, często ująć. Ten rodzaj fotografii dociera do znacznej części społeczeństwa zwłaszcza poprzez wysokonakładowe gazety i barwne periodyki. Sposób ich pokazania na pewno rzutuje na wzrost zainteresowania archeologią lub nie. Zabytek przykuwający wzrok, przyciągający swoim pięknem, to jakby podwójny skarb, dzieło artysty je tworzącego i dzieło artysty je fotografującego. Szkoda, że potężne oddziaływanie twórcze tego drugiego nie zawsze jest należycie doceniane i rozpowszechniane.

Wyeksplorowanie nawarstwień kulturowych na wyznaczonej do badań przestrzeni kończy etap wykopaliskowy. Sądzę, że dla potrzeb konserwatorskich należy ponownie sfotografować stanowisko tak, aby znalazło się na nim miejsce z zasypianymi wykopami, czego, niestety, prawie nikt nie robi. Bywa, że archeolodzy nie wywiązują się z obowiązku pozostawienia terenu wykopalisk w takim samym stanie, jaki był przed badaniami. Jeśli tak się faktycznie stało, konserwator powinien interweniować, a fotografia przez niego wykonana byłaby dowodem wykonania prac niezgodnie z zezwoleniem konserwatorskim.

Zabytki wydobyte z ziemi przewozi się do odpowiednich pracowni, gdzie podlegają konserwacji. Fotografuje się je przed nią i po niej. Pomocne są tu zdjęcia zabytków, szczególnie tych źle zachowanych, wykonane w trakcie eksploracji. Jeśli ich nie ma, mogą być trudności np. z rekonstrukcją.

Jakość fotografii zależy nie tylko od sprzętu, umiejętności wykonawcy, ale także od ich obróbki. Zanim pojawią się w publikacjach, zdjęcia muszą być wywołane, utrwalone na odbitkach, a te z kolei przygotowane do druku (do niedawna metodą fotograficzną) poprzez skanowanie. Niemale znaczenie w osiągnięciu dobrego, a bywa, że i złego, rezultatu ma praca drukarzy. Ale po kolei. Dziś już rzadko (poza slajdami) wywołuje się filmy tak jak kie-

dyś. Znosi się je do któregoś z licznych sklepów-laboratoriów i w stosunkowo krótkim czasie otrzymuje negatywy i pozytywy. Jeśli filmy wywołano źle, niewiele da się zrobić. Dlatego najlepiej oddawać je do sprawdzonych punktów usługowych. Natomiast poprawić można skandowanie, ponieważ zdarza się często, że laboranci obcinają krawędzie i niektórych ważnych dla nas fragmentów nie widać. Fotografie przeznaczone do druku powinny mieć odpowiednie wymiary. Najlepiej większe od tych, które znajdują się w publikacji, o czym warto wiedzieć. Z dostarczonej odbitki formatu 6 x 9 cm trudno wykonać dobre powiększenie, np. na całą stronę. Oczywiście zależy to też od jakości zdjęcia. Dziś, w dobie rewolucji cyfrowej, zdjęcia przenoszone są najczęściej bezpośrednio z aparatu fotograficznego do komputera i tam podlegają kolejnym opracowaniom. Natomiast wywołane metodą tradycyjną filmy bądź odbitki trafiają do skanera, urządzenia służącego do ich reprodukcji. Niby jest to czynność dosyć prosta, a jednak w licznych wydawnictwach wyrażenie zła jakość zdjęć (a także rysunków) jest spowodowana ich złym zeskanowaniem. Wspomniałem o drukarzach i ich odpowiedzialności za ostateczny wygląd książki, w tym zamieszczonych w niej fotografii. Niewłaściwe zaprogramowanie maszyn drukarskich może spowodować to, że dobrze zreprodukowana np. barwna fotografia będzie nie do zaakceptowania w druku (zwłaszcza kwestia odcieni barw).

Jeśli się myśli o wykorzystaniu zdjęć terenowych na licznie organizowanych wystawach stałych i czasowych, to powinny być wykonane przy użyciu albo aparatów średnioformatowych, albo cyfrowych o dobrej optyce, rozdzielczości minimum 5–6 milionów pikseli, z wykorzystaniem zapisu w formacie TIF i RAW. Tylko takie dają gwarancję dobrej jakości znacznych powiększeń. Niektóre obiekty nieruchome warte są specjalnego udokumentowania, tak aby okazały się prezentowały się na planszach.

Na jednej z wystaw objazdowych przedstawiających wyniki prac wykopal-

skowych prowadzonych na autostradzie w końcu lat dziewięćdziesiątych można było dostrzec liczne fotografie, które nie powinny się tam znaleźć. Dla zwiedzającego (nie obeznanego z fotografią) nie miało to specjalnego znaczenia, natomiast dokładniejsze przyjrzenie się im wywoływało mieszane odczucia, tym bardziej że pewne błędy mniej widoczne na niewielkich zdjęciach publikowanych w książkach tutaj wyraźniej rzucały się w oczy. Nie dokonano właściwego doboru zdjęć. Część trzeba było odrzucić, inne fachowo skadrować. Wystawa ta dosyć atrakcyjnie zaprezentowana publiczności zainteresowała mnie od strony fotograficznej. Zdjęcia były wykonywane w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, myślę więc, że przez ekipy odpowiednio poinstruowane, przygotowane, z niezbędnym sprzętem i finansami, jak przystało na badania najnowsze, organizowane i merytorycznie sprawdzane przez Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych w Warszawie. Niestety, na zdjęciach obiektów widoczny był wszechobecny bałagan – wbite w ziemię szpile, rozpięte sznurki, leżące taśmy, dziwne układanki z całówek, tyczki pomiarowe ułożone w rozmaity sposób, czasem zasłaniające napis, jednym słowem – rozłożony chaotycznie sprzęt wykopaliskowy, zagraczone otoczenie i sam obiekt. Tabliczki informujące o numerze obiektu itp. bywały krzywo ustawione, niekiedy całkowicie nieczytelne, zamazane. Znajdowały się czasami w zupełnie nieoczekiwanych miejscach, zasłaniając np. część profilu. Często były zbyt duże, a powinny być tylko dodatkową informacją. Należało je raczej umieścić z boku, a nie na obiekcie. Na niektórych zdjęciach był napis z numerem fotografowanego obiektu, a brakowało nazwy miejscowości i innych danych. Na jednym nawet napis został obcięty, nie wiadomo, czy już w trakcie badań, czy podczas wykonywania powiększeń. Na innych nie było żadnej tego typu informacji, jedynie wałający się wokół różnoraki sprzęt. Można w tym miejscu jedynie wtrącić, że na planie z fotografowanym obiektem powinny się znajdować, odpowiednio

rozmiszczone, tylko: tabliczka, miarka i kierunek. Wiele zdjęć świadczyło chyba o braku narzędzi do oczyszczania obiektów i ich sąsiedztwa albo o nieumiejętności wykonania takich prac. Zdarzały się lepsze zdjęcia, ale było ich mało. Z nielicznych zdjęć pionowych można wywnioskować, że nie wykorzystywano np. wież, wysięgników, rusztowań. Technika wykonania zdjęć nie była, ogólnie mówiąc, dobra. Zdjęcia ogólne wskazywały na trudne warunki terenowe, ale nie zawsze była niesprzyjająca pogoda i można było przyłożyć się do lepszego sporządzenia dokumentacji fotograficznej.

Warto porównać te uwagi z zaleceniami Generalnego Konserwatora Zabytków obowiązującymi od 1996 roku¹⁸. Parę lat później dokonano już lepszego wyboru zdjęć z badań na tej samej autostradzie i wystawa wyglądała lepiej. Natomiast bardzo dobre fotografie przedstawiające starożytny mazowiecki okręg hutniczy pokazano na wystawie zorganizowanej przez Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Pruszkowie prezentowanej parę lat temu w Muzeum Archeologicznym w Krakowie. Dokumentacja fotograficzna z badań tam przeprowadzonych może być wzorem godnym naśladowania. Takich pozytywnych przykładów jest jednak niewiele wśród sepek badanych wykopaliskowo, co roku, stanowisk archeologicznych.

Zdjęcia na wystawach pochodzą z różnych, czasami odległych, czasów. Jest oczywiste, że na ogół niewiele można w nich polepszyć. Często jednak rażą złym skadrowaniem. I tu trzeba zwrócić uwagę archeologom i plastynom, aby lepiej je dobierali i opracowywali.

Ta pobieżna analiza zdjęć widzianych na różnych ekspozycjach dowodzi w zdecydowanej większości przypadków braku wiedzy archeologów o podstawowych zasadach fotografowania. Jeszcze gorzej przedstawia się stan dokumentacji w archiwach, a także w wielu publikacjach. Na studiach archeologicznych wprowadzie uczy się fotografowania, jednak efekty są bardzo mizerne. Tak było w ubiegłym wieku, a i teraz, na początku XXI stulecia, nie

widać znaczącego postępu w kształceniu młodych kadr. Pewną poprawę można zauważyć w technicznej jakości fotografii, niewiele natomiast lepsze są umiejętności robienia zdjęć. Jest to o tyle niezrozumiałe, że zalecenia dotyczące dokumentowania fotograficznego podczas wykopalisk były archeologom znane zarówno z wymienionych wcześniej artykułów, jak też ze wspomnianych już wymogów Generalnego Konserwatora Zabytków. Należy ubolewać, że do dzisiaj nie są przez olbrzymią większość archeologów respektowane.

Zabytek wydobyty z ziemi, zwłaszcza jeśli jest wyjątkowo cenny, z jakichkolwiek powodów, powinien być sfotografowany. Przed i po konserwacji. Zdjęcia przedmiotów można wykorzystywać do różnych celów, m.in. jako podkładkę do rysunku. Rysować można metodą tradycyjną lub bardziej precyzyjnie, wykorzystując komputer. Za jego pomocą dokumentuje się też zabytki trójwymiarowo. Przestrzenia dokumentacja zabytków może być wykorzystywana wielorako. W zasadzie wszystkie zdjęcia zabytków ruchomych powinni robić fotografowie w tym wyspecjalizowani. Nie należy rezygnować z fotografii np. artystycznej wykonywanej bez użycia aparatów cyfrowych. Jedne i drugie powinno się zamieszczać w wydawnictwach popularyzujących archeologię (foldery, albumy, katalogi itp.) pod warunkiem, że są poprawne, żeby nie powiedzieć doskonale. Tak jednak nie jest, z nielicznymi wyjątkami.

Czy można mówić o robieniu zdjęć o wyższych walorach, np. do publikacji, i innych, gorszych, bez zachowania podstawowych zasad fotografowania do dokumentacji archiwalnych? Pewnie tak. W zasadzie tak się dzieje. Szkoda tylko, że tych pierwszych jest mało, a tych drugich zbyt wiele i na dodatek udostępnia się je publiczności ponad miarę.

Wspomniałem o dwóch rodzajach zdjęć: negatywowych i przeźroczeniach. O ile te pierwsze da się „poprawić” bądź „ulepszyć”, to tych drugich nie. I na nich doskonale widać wszystkie błędy kadrowania,

kompozycji, oświetlenia itp. Większość prelekcji jest ilustrowana złymi przeźroczeniami. Prawie nikt się tym nie przejmuje, chociaż lepiej znający się na rzeczy swoje myślą. Prelegenci nie mają najczęściej żadnych skrupułów prezentowania byle jakich zdjęć, bo i tak innych nie mają. Taka popularyzacja archeologii nie należy do najlepszych. Widownia składająca się z samych archeologów jest na ogół przyzwyczajona do niedobrych slajdów i nie robi to na niej żadnego wrażenia. Koledzy pokażą podobne. Ich też na ogół na więcej nie stać. Wpadki na tego typu imprezach, w których uczestniczy 20–30 osób, są niczym wobec licznych publikacji zawierających złe zdjęcia. W zalewie tandetnej fotografii rzadko spotyka się profesjonalnie udokumentowane zabytki archeologiczne. Trzeba się w tym miejscu zastrzec, że podstawowe znaczenie ma to, kto ogląda zdjęcia, jak na nie patrzy. Jednym złą jakością nie przeszkadza, w innych może wywołać niesmak.

Należy ubolewać, że prawie w ogóle nie robi się zdjęć czarno-białych. Powody są różne. Nie wszystkie wydawnictwa mogą sobie pozwolić na druk fotografii barwnych, zwłaszcza w większej liczbie. Zdjęcia barwne drukowane jako czarno-białe zdecydowanie tracą na jakości, często nie powinny być publikowane.

Dlaczego archeologiczna dokumentacja fotograficzna jest, ogólnie biorąc, niewiele warta i co trzeba zrobić, aby była lepsza?

Nauka fotografowania na studiach archeologicznych musi być traktowane poważniej. Jej podstawy powinny być przekazywane przez kompetentne osoby (archeologa czy fotografa?) tak, aby od początku pracy terenowej archeolodzy mogli je spożytkować. Wiele daje zdobywane z czasem doświadczenie. Niezbędna jest krytyczna samoocena zdjęć i eliminowanie błędów. Niestety, niektórym trzeba w tym pomóc, ponieważ albo mają mniej niż skromną wiedzę i umiejętności wykonywania zdjęć, albo są przekonani o wybitnych walorach sporządzonej przez siebie dokumentacji, choć gołym okiem widać, co można jej zarzucić.

Jeśli chodzi o to, kto ma wykonywać zdjęcia, to trzeba rozróżnić, o jakich zdjęciach mówimy. Zdjęcia lotnicze i podwodne lepiej zostawić specjalistom, chyba że wyszkolili się w nich archeolodzy. Zdjęcia zabytków ruchomych i różnego typu specjalistyczne zostawmy również fachowcom. Co do naziemnych fotografii nie pozostaje nic innego, jak wymagać od archeologów lepszego dokumentowania zabytków archeologicznych, a tylko wykonanie niektórych zdjęć, o jakimś wyjątkowym znaczeniu czy przeznaczeniu, zlecać fotografom mającym w trudnej sztuce fotografowania zabytków archeologicznych pewne osiągnięcia. Z. Kobyliński, D. Krasnodębski i D. Wach są za tym, żeby zdjęcia robił profesjonalny fotograf, ale archeolog-fotograf, a nie np. artysta fotografik¹⁹. Twierdzą, że ten drugi „nie rozumie istoty zdjęć dokumentacyjnych”. Jednak olbrzymia większość archeologów – jak widać – też nie. I tu moim zdaniem nie ma jakiejś reguły. Być może, nie jest ważne, kto robi, ale jak robi.

Ewentualna współpraca archeologa i fotografa może być uwieńczona sukcesem, jeśli obaj zaznajomią się przynajmniej w elementarnym zakresie z dziedziną, która nie jest ich specjalnością. Nie jest to łatwe, ale możliwe do zrealizowania. W praktyce bywa różnie, o czym świadczą dosyć mierne rezultaty widoczne na fotografiach archeologicznych. Trudno wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje.

Dzisiejsza technika umożliwia przesyłanie zdjęć pocztą elektroniczną. Jest to olbrzymim ułatwieniem we współpracy między innymi fotografów, archeologów, redaktorów. Czasami jednak trzeba wykorzystywać płyty kompaktowe. Tak czy inaczej rewolucja, jaka nastąpiła w tym zakresie, sprawiła, że wymiana zdjęć następuje błyskawicznie, i to bez pogarszania ich jakości.

Na ogół archeolog prowadzący badania terenowe ma nikłą wiedzę o fotografowaniu. Jednak każdy siłą rzeczy musi dokumentować zabytki przy użyciu aparatu fotograficznego. Być może, zdjęcie się uda. A jak nie, to nic się nie stanie, zdjęcia zo-

staną w archiwum. To pół biedy. Gorzej, jeśli zostaną opublikowane. Czy warto wobec tego robić zdjęcia, które są do niczego nieprzydatne, bo np. niewiele na nich widać? Sądzę, że nie ma wyboru. W pewnym stopniu są dowodem, że jakieś prace wykonano. Jak twierdzą niektórzy, lepsze to niż nic. Można oczywiście z takim poglądem się nie zgadzać. Poza dyskusją jednak pozostaje, moim zdaniem, konieczność niepublikowania fotografii słabej jakości, bo to świadczy źle o wszystkich, którzy się do tego przyczynili. Największy kłopot jest z ich oceną. Do tego potrzebna jest odpowiednia wiedza, której w większości ani autorzy, ani redaktorzy nie mają.

Ocena jest niekiedy dosyć trudna i podejmowanie decyzji niełatwe. Trzeba jednak zacząć korzystać ze swoich uprawnień i nie przyjmować zdjęć złych. Nie ma innego wyjścia. Ich publikowanie świadczy niezbyt pochlebnie zarówno o autorach, redaktorach, jak i ogólnie marnym poziomie fotografowania archeologicznego w Polsce. Nie oznacza to oczywiście, że brakuje dobrych czy też wysokiej klasy fotografii. W dokumentacji terenowej stanowią jednak niewielki procent. Przynajmniej tak wynika z lektury książek. Nie jest to specyfika archeologii. Po prostu coraz bardziej rozpowszechnia się amatorszczyzna. Każdemu wydaje się, że zrobić zdjęcie to żaden problem. Uczyć się już nie trzeba. Ten stan pogłębia brak funduszy na zatrudnienie fotografów bądź zlecenie im wykonania zdjęć. Rzeczywistość jest niestety taka, iż z powodu oszczędności i braku egzekwowania profesjonalnego wykonania zdjęć biorą się za fotografowanie osoby nie mające o nim najmniejszego pojęcia.

Fotografie są nieodłącznym składnikiem różnych folderów, katalogów, albumów, broszur, plakatów itp. wydawanych w celu promowania i popularyzacji archeologii w szerokich kręgach społeczeństwa, a także edukacji młodzieży. Muszą być po prostu dobre, żeby nie powiedzieć znakomite. W ich przygotowaniu do druku często uczestniczy plastyk. W wielu tego typu

publikacjach dostrzega się fotografie źle przygotowane, co – jak się zdaje – jest wynikiem jego niewiedzy zarówno o archeologii, jak i o tym, jak powinno się zdjęcia prezentować. Nie wie, co jest ważne, a co nie. Nie usprawiedliwia go fakt, że dysponował tylko takim materiałem, jaki mu dostarczono. Mógł przecież odrzucić zdjęcie, a nawet poprosić o jego powtórzenie.

Trzeba również nadmienić o przygotowaniu technicznym publikacji, które ma znaczący wpływ na rezultat końcowy. Dokonanie odpowiedniego wyboru zdjęć, umiejętne ich rozmieszczenia, określenie wielkości, kadrowanie itd. decydują najczęściej o wyglądzie książki, zwłaszcza jeśli fotografie zajmują w niej wiele miejsca. Nieodzowne jest więc posiadanie pewnej wiedzy na ten temat.

Wiele zależy od przygotowania zdjęć do druku i samego druku. Często zdarza się, że zdjęcia w książce są zamazane, niewyraźne, barwy nie odpowiadają naturalnym itd. Wniosek stąd taki, że albo zostały wykonane nieprofesjonalnie, albo na jakimś etapie opracowania publikacji popełniono błąd. Wydawnictwa archeologiczne są pełne przykładów amatorszczyzny pod tym względem.

Często niewłaściwie są przechowywane i opisywane zdjęcia w instytucjach archeologicznych. Wiedzą o tym korzystający z archiwów muzealnych, konserwatorskich i uczelnianych. Nie ma też chyba specjalnej potrzeby opisywania warunków, w jakich są archiwizowane i zabezpieczone negatywy, pozytywy i przeźrocza. Ogólnie trudna sytuacja finansowa wielu instytucji archeologicznych nie napawa optymizmem. Być może, fotografia cyfrowa zmieni sytuację na lepszą poprzez zastosowanie płyt kompaktowych bądź innych nośników elektronicznych, jednak trzeba pamiętać, że i one mają ograniczoną trwałość. Wraz z przechodzeniem na zapis cyfrowy konieczne jest opracowanie takich sposobów inwentaryzacji, aby łatwo było do zdjęć dotrzeć i je wykorzystać. Wydaje się, że przechowywanie zdjęć wykonanych techniką cyfrową nie powinno spr-

wiać większych trudności, ale trzeba pamiętać o ich zabezpieczeniu.

Dochodzimy tu do bardzo ważnej kwestii, a mianowicie respektowania prawa autorskiego. Obowiązująca obecnie ustawa z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994, nr 24, poz.83) obejmuje także utwory fotograficzne (Rozdział 1, art. 1 pkt 3). Temat to bardzo obszerny. Jednak o kilku podstawowych sprawach należy przynajmniej nadmienić. Zgodnie z art. 34 tejże ustawy „Można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła.” W zasadzie zamieszcza się je na stronie redakcyjnej bądź przy ilustracji. W niektórych wydawnictwach, niestety, nie sposób ustalić, kto jest autorem zdjęcia. Przykładowo podaje się, że fotografie wykonało kilka osób, nie zaznaczając jednak, na której stronie znajdują się ich dzieła. Wydawcy wykorzystujący zdjęcia znajdujące się w archiwach różnych instytucji muszą mieć pisemną zgodę na ich publikację. Jeśli chce się zamieścić fotografię już opublikowaną, to nieodzowne jest zezwolenie wydawcy tejże publikacji.

Obecnie obróbka komputerowa pozwala „wtrącać się” osobom nie znającym się na fotografii w ich ostateczny kształt. Zbyt duża ingerencja jednak nie jest pożądana, a ewentualne zmiany powinno się uzgodnić z fotografem, co nie zawsze jest praktykowane. Można dokonać pewnych korekt, np. pozbyć się niektórych przedmiotów z otoczenia, wyczyścić powierzchnię wokół obiektów, jednak nie powinno się nic zmieniać np. w układzie warstw kulturowych. Nie jest wykluczone, że zdarzą się świadome bądź nieświadome nadużycia.

Bardzo ważną sprawą jest przyjmowanie fotografii wykonanych w ramach prac zleconych bądź jako części składowych dokumentacji badawczych. Tu się niczego nie wymaga. Przyjmuje się zdjęcia bez zastrzeżeń. Celują w tym zwłaszcza konserwatorzy, ale nie tylko. Sytuacja jest nieco dziwna. Cóż, może tak ma być, zgodnie z zasadą, że lepsze byle co niż nic.

Stosowanie nowych technologii to dla olbrzymiej większości archeologów w Polsce jeszcze sfera fikcji. Można mieć tylko nadzieję, że archeolodzy, wykorzystując aparaty cyfrowe, będą wykonywać znacznie więcej zdjęć, bo koszty nie będą wzrastać. W fotografii tradycyjnej dla pewności powtarzało się niekiedy zdjęcia, stosując np. trzy różne przysłony. W technice cyfrowej możliwości samego aparatu pozwalają na natychmiastową ich ocenę. Mimo wszystko lepiej się zabezpieczyć i wykonać zdjęcie kilka razy, zmieniając wartości przysłony lub czas naświetlania. Należy sądzić, że po upływie niewielu lat finansowe przeszkody zostaną usunięte i znajdzie się sprzęt w wyposażeniu prawie wszystkich instytucji archeologicznych. Największym problemem będzie natomiast nabycie pewnych umiejętności fotografowania. Bariera dla większości nie do przebycia. Fotografowanie to czasami rzemiosło, a czasami sztuka. Czy mają się nim

zajmować tylko zawodowcy? Zapewne nie. Na potrzeby dokumentacji archeologicznej trzeba szkolić archeologów i żądać od nich, a także od innych osób decydujących o przyjęciu zdjęć i ich upublicznianiu zachowania przyzwoitego poziomu wykonawstwa. Moim zdaniem są to na razie wymagania trudne do wyegzekwowania.

W niniejszym artykule niektóre zagadnienia zostały omówione szerzej, niektóre szkicowo, a niektóre zaledwie zasygnalizowane. Większość z nich mogłaby stać się przedmiotem oddzielnych, szczegółowych prac. I mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości takie powstaną w interesie licznego w Polsce środowiska archeologicznego. Niezbędne jest jak najrychlejsze przetłumaczenie z literatury obcej wybranej książki o fotografowaniu w archeologii bądź przygotowanie podręcznika poświęconego fotograficznej dokumentacji archeologicznej.

PRZYPISY

¹ P. Barker, *Techniki wykopalisk archeologicznych*, Warszawa 1994, s. 89–94.

² J. Gąssowski, *Z archeologią za pan brat*, Warszawa 1983, s. 104–105.

³ A. Drażkowska, M. Grupa, *Ogólne zasady udzielania pierwszej pomocy zabytkom archeologicznym podczas wykopalisk*, [w:] *Pierwsza pomoc dla zabytków archeologicznych*, pod red. Z. Kobylińskiego, Warszawa 1998, s. 34–36.

⁴ Z. Kobyliński, *Minimalne wymogi konserwatorskie w zakresie metod eksploracji stanowisk archeologicznych i sporządzania ich podstawowej dokumentacji*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków” z. 1 (Archeologia): 1998, s. 66–68.

⁵ A. Gołębniak, *Zasady eksploracji i dokumentacji wielowarstwowych stanowisk archeologicznych w miastach*, „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków” z. 1 (Archeologia): 1998, s. 101.

⁶ A. Gołębniak, *Praktyka wykopaliskowa badań ratowniczych na stanowiskach wielowarstwowych w obrębie zabytkowych miast*, [w:] *Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, pod red. Z. Kobylińskiego, Warszawa 1999, s. 169, 235–237.

⁷ Z. Kobyliński, D. Krasnodębski, D. Wach, *Praktyka szerokopłaszczyznowych wykopalisk ratowniczych*, [w:] *Metodyka ratowniczych badań...*, s. 279–285.

⁸ D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2000, s. 121–124.

⁹ W. Borkowski, *Fotografia cyfrowa w ratowniczych pracach archeologicznych*, [w:] *Metodyka ratowniczych badań...*, s. 319–331; tenże, *Wykorzystanie fotografii cyfrowej w dokumentacji prac archeologicznych prowadzonych w podziemiach kopalń krzemienia*, [w:] *Metody badań wykopaliskowych*, pod red. W. Brzezińskiego, Warszawa 2000, s. 201–229.

¹⁰ A. Gołębniak, *Archeologia na wirażu*, „Ochrona Zabytków” nr 1/2: 2003, s. 140–145.

¹¹ P. Urbańczyk, *Koniec rysowania?*, „Archeologia Żywa” nr 4: 2002, s. 53–56.

¹² P. Urbańczyk, *Archeomachiny, część pierwsza*, „Archeologia Żywa” nr 3: 2003, s. 48–49.

¹³ M. Natuniewicz-Sekuła, P. Urbańczyk, R. Żukowski, *Zamiast na papierze rysuj w komputerze*, czyli słów kilka o cyfrowej metodzie dokumentacji terenowej, „Z otchłani wieków” nr 1–4: 2003, s. 145–151.

¹⁴ S. Tyszczyk, „Wirtualne Muzeum”. *Możliwości pomiaru przestrzennego*, „Z otchłani wieków” nr 1–4: 2003, s. 152–155; <http://republika.pl/archeotyszczyk/>

¹⁵ *Wszystko o fotografii. Praktyka. Estetyka. Nowoczesne zastosowanie*, Warszawa 1984; A. Feininger, *Nauka o fotografii*, Warszawa 1987; R. Kreysler, *Fotografujemy z bliska małe obiekty*, Warszawa 1988; tenże, *Błędy fotograficzne w czarno-białej fotografii amatorskiej*, Warszawa 1989 (wydanie V poprawione) (tu starsza literatura); B. Wundshammer, *Fotografia dla wszystkich*, Warszawa 1989; P. Wójcik, *Kompozycja obrazu fotograficznego*, Warszawa 1990; *Fotografia. Jak lepiej fotografować*. Radzi J. Hedgecoe, Warszawa 1995; M. Stensvold, *Fotografia dla żółtodziobów czyli wszystko, co powinieneś wiedzieć o...*, Poznań 2001; P.K. Burian, R. Caputo, *Szkola fotografowania. National Geographic*, Warszawa 2002; D.D. Busch, *Fotografia cyfrowa i obróbka obrazu*, Gliwice 2002; H. Henniges, *Nauka o fotografowaniu*, Warszawa 2002; T. Daly, *Fotografia cyfrowa dla każdego*, Warszawa 2003; B. Long, *Fotografia cyfrowa*, Gliwice 2003; A. McWhinnie, *Fotografia. Podręcznik*, Warszawa 2003; A.A. Mroczek, *Książka o fotografowaniu*, [2003]; Ł. Oberlan, *Fotografia cyfrowa. Ćwiczenia praktyczne*, Gliwice 2003; R. Sheppard, *Sztuka fotografowania. National Geographic. Fotografia cyfrowa*, Warszawa 2003; J. Ciaglia, B. London, J. Upton, P. Kuhns, *Fotografia cyfrowa dla początkujących*, Warszawa 2004; T. Daly, *Encyklopedia fotografii cyfrowej*, Warszawa 2004; N. Debes, *Fotografia cyfrowa*, Warszawa 2004; J. Fedak, *Encyklopedia. Fotografia cyfrowa od A do Z*, Warszawa 2004; *Fotografia cyfrowa. Podręcznik*, Warszawa 2004; S. Joinson, P. Cope, *Fotografia cyfrowa*, Warszawa 2004; S. Kelby, *Fotografia cyfrowa. Edycja zdjęć*, Gliwice 2004; M. Langford, *Encyklopedia kieszonkowa. Fotografia od A do Z*, Warszawa 2004; L. Meehan, *Fotografia cyfrowa*, Warszawa 2004; C. Weston, *500 wskazówek dla początkujących. Fotografia cyfrowa*, Warszawa 2004; T. Daly, *Fotografia cyfrowa. Efekty specjalne*, Warszawa 2005; *100 najlepszych sztuczek i trików. Fotografia cyfrowa*, Gliwice 2005; A. Tomaszewska-Adamarek, *Fotografia cyfrowa. Ćwiczenia zaawansowane*, Gliwice 2005; D. Simon, *Fotografia cyfrowa. Biblia*, Gliwice 2005; T. Ang, *Fotografia*, Warszawa 2006; T. Wójcik, *ABC fotografii cyfrowej*, Warszawa 2006.

¹⁶ P. Barker, *Techniki...*, s. 89.

¹⁷ A. Gołembnik, *Zasady eksploracji...*, s. 101.

¹⁸ *Zalecenia dla kierujących archeologicznymi badaniami wykopaliskowymi w zakresie metod eksploracji stanowisk i sporządzania ich podstawowej dokumentacji*, pismo ogólne Generalnego Konserwatora Zabytków z 1 lipca 1996 roku, s. 14–15.

¹⁹ Z. Kobylński, D. Krasnodębski i D. Wach, *Praktyka szerokopłaszczyznowych...*, s. 280.

FOTOGRAFICKÁ ARCHEOLOGICKÁ DOKUMENTACE

(Résumé)

Archeologické práce všech typů vyžadují pořízení odpovídající dokumentace: verbální, kresební, fotografické i měřické. Je dosti rozdílná a závisí na druhu výzkumu. Proto je značná část kulturních památek, prokopaných během archeologického výzkumu, podléhá neodvratné destrukci, jejich vhodná dokumentace je věcí neobvykle závažnou. Jednou z nejvěrohodnějších je fotografování.

Když analyzujeme dostupné snímky, můžeme říci, že archeologové fotografují takřka všecko, co je nezbytné, aby získali vědomosti o předmětu výzkumu. A tedy dokumentují památky ze vzduchu, na zemi i pod vodou. Využívají tedy profesionálních snímků z řady jiných oborů. V tomto článku se mluví pouze o fotografii, dělané na zemi. Snímky shůry a pod vodou vyžadují jisté přípravy, mj. v technickém ohledu, i když i tam závazně platí jisté obecné zásady fotografování. Pominuta je fotogrammetrie i jiná speciální dokumentace, např. makrofotografie, infračervené snímky apod., k jejímuž zhotovování je potřeba jak odpovídající, nejčastěji finančně náročná, výbava, tak i odborná příprava.

Celkové snímky archeologických lokalit a umístění nálezů jsou zhotovovány při povrchovém průzkumu, ověřovacím výzkumu, ale i při plošných vykopávkách. Proto některé archeologické objekty jsou prvkem přírodního prostředí, je na místě fotografovat je v kontextu okolní krajiny. Terénní výzkum je následující etapou archeologické práce, při němž musí archeolog prokázat dovednost fotografování. Má

povinnost dokumentovat všechny fáze, od vytýčení výkopů do jejich zasypání a navíc ukázat, jak vypadal terén před vytýčením výkopu, během výzkumu a po jeho zakončení.

Kvalita fotografií je závislá nejen na výbavě a schopnosti zhotovovat snímky, ale také na jejich zpracování.

Lze doufat, že archeologové při využívání digitálních aparátů budou zhotovovat více snímků, protože náklady neporostou. Největším problémem ovšem bude získání jistých dovedností při fotografování. Většina bariér nemůžeme překročit. Fotografování je někdy řemeslo a někdy umění. Mají se jím zabývat pouze profesionálové? Jistě ne. Pro potřeby archeologické dokumentace je třeba archeology školit a vyadovat od nich – a také od jiných osob, rozhodujících o přijímání snímků a jejich publikaci – aby udrželi provedení na slušné úrovni zhotovení. Podle mne jsou to ale prozatím požadavky těžko vymahatelné.

V rámci tohoto článku byly některé problémy probírány poněkud šířeji, některé jen naneseny, a některé sotva signalizovány. Většina z nich by se mohla stát předmětem samostatných, detailních prací. Doufám, že v nedaleké budoucnosti takové vzniknou v zájmu početné archeologické obce v Polsku. Nezbytné je co nejrychleji přeložit z cizí literatury vybrané knihy o fotografování v archeologii a také připravit rukověť, týkající se všech záležitostí, souvisejících s archeologickou fotografickou dokumentací.

ARCHÄOLOGISCHE FOTODOKUMENTIERUNG

(Zusammenfassung)

Mannigfaltige archäologische Arbeiten bedürfen einer entsprechenden Dokumentierung: Beschreibung, Zeichnung, Fotos und Messungen. Diese ist ziemlich unterschiedlich und hängt von der Art der Forschungen ab. Da die bei den archäologischen Forschungen explorierten Kulturschichten in bedeutendem Maß einer unumkehrbaren Destruktion unterliegen, ist derer richtige Dokumentierung von außerordentlicher Bedeutung. Eine derer glaubwürdigerer Arten ist das Fotografieren.

Bei einer Analyse zu verfügbarer Aufnahmen darf man annehmen, dass die Archäologen beinahe alles fotografieren, was unentbehrlich ist, um das Wissen über einen Forschungsgegenstand zu erreichen. Somit dokumentieren sie Funde von Luft, auf der Erde und unter dem Wasser. Sie werten auch professionelle Aufnahmen von vielen Hilfsgebieten aus. Im vorliegenden Beitrag wurden nur auf der Erde gemachte Fotos besprochen. Die Aufnahmen von oben und unter dem Wasser setzen eine gewisse Vorbereitung voraus, u.a. in technischer Hinsicht, obwohl auch hierbei bestimmte allgemeine Grundsätze von Fotografieren gültig sind. Beiseite gelassen wurden die Fotogrammetrie und andere Fachdokumentation, wie z.B. Makrofotographie, infrarote Aufnahmen u.ä., für welche sowohl geeignete Ausrüstung, meistens von hohen Kosten, als auch eine Fachausbildung nötig sind.

Die Gesamtaufnahmen der archäologischen Fundstellen und aller Fundorte werden im Laufe der Geländebegehungen, Auswertungsuntersuchungen oder auch Grabungsforschungen gemacht. Da manche archäologischen Objekte auch Umweltelemente sind, ist es wesentlich, sie vor dem Hintergrund der umgebenden Landschaft zu fotografieren. Die Ausgrabungen sind die nächste Etappe der archäologischen Arbeiten, bei denen der Archäologe über Kenntnisse in Fotografieren

verfügen muss. Er soll alle Phasen aufnehmen, von der Absteckung der Grabungsflächen, bis sie zugeschüttet werden, also das Gelände zeigen, wie es ausgesehen hatte, bevor die Grabungsfläche abgesteckt wurde, bei der Exploration und nachdem sie abgeschlossen wurde.

Die Qualität der Aufnahme hängt nicht nur von der Ausrüstung, aber auch von deren Bearbeitung ab.

Man darf hoffen, dass die Archäologen bei der Anwendung der digitalen Kameras viel mehr Aufnahmen machen werden, denn ihre Kosten nicht steigen werden. Das größte Problem wird dagegen die Aneignung gewisser Kenntnisse in Fotografieren. Für viele ist es eine unüberwindbare Barriere. Das Fotografieren ist manchmal ein Handwerk, aber manchmal wird zu einer Kunst. Sollen sich damit nur Fachleute beschäftigen? Freilich nicht. Für die archäologische Dokumentierung soll man die Archäologen schulen und von ihnen verlangen, wie auch von den anderen Personen, die ihre Aufnahmen annehmen und veröffentlichen, dass sie einen anständigen Standard der Ausführung halten. Meines Erachtens sind es Forderungen bis auf weiteres nur schwer abzuverlangen.

Im vorliegenden Beitrag wurden manche Fragen ausführlicher betrachtet, einige nur skizzenhaft angeschnitten, und auf manche lediglich verwiesen. Die meisten davon könnten Gegenstand von besonderen, detaillierten Ausarbeitungen werden. Und ich hoffe, dass solche in einer nicht entfernter Zukunft im Interesse des in Polen zahlreichen archäologischen Milieus entstehen werden. Es ist unentbehrlich, aus der fremden Literatur ein gewähltes Buch über das Fotografieren in Archäologie zu übersetzen, wie auch ein Lesebuch zur fotografischen archäologischen Dokumentierung vorzubereiten.

AUTORZY

Mgr Urszula Bąk
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Archeologii
ul. Gołębia 11
30-051 Kraków
e-mail: ula_bak@o2.pl

Dr Marcin Biborski
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Archeologii
ul. Gołębia 11
30-051 Kraków
e-mail: biborski@interia.pl

Robert Bodnar
Muzeum Miejskie „Szttygarka”
ul. Legionów Polskich 69
41-300 Dąbrowa Górnicza

Mgr Bogusław Chorąży
Muzeum Okręgowe
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: anchor@poczta.onet.pl

Mgr Bożena Chorąży
Muzeum Okręgowe
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: anchor@poczta.onet.pl

Mgr Wiktoria Długoszewska
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków
w Łodzi
Delegatura w Piotrkowie Trybunalskim
ul. Farna 8
97-300 Piotrków Trybunalski
e-mail: awzd@op.pl

Dr Edelgarda M. Foltyn
Uniwersytet Śląski
Instytut Historii
ul. Bankowa 11
40-007 Katowice

Dr Eugeniusz Foltyn
ul. Tetmajera 18/24
43-502 Czechowice-Dziedzice

Dr Małgorzata Grupa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Archeologii
ul. Szosa Bydgoska 44/48
87-100 Toruń
e-mail: m.grupa@wp.pl

Mgr Czesław Hadamik
Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji
Zabytków
ul. Zamkowa 3
25-009 Kielce
e-mail: cehadamik@wp.pl

Mgr Jindřich Hlas
Národní památkový ústav
Územní odborné pracoviště v Ostravě
Odbor ochrany archeologického fondu
Bezručovo nám. 1
746 01 Opava
e-mail: hlas@ostrava.npu.cz

Mgr Elwira Holc
Muzeum Śląska Opolskiego
ul. Św. Wojciecha 13
45-023 Opole
e-mail: holce@wp.pl

Mgr Paweł Jarosz
Instytut Archeologii i Etnologii
Polskiej Akademii Nauk
Oddział w Krakowie
ul. Sławkowska 17
31-016 Kraków
e-mail: jarosz@archeo.pan.krakow.pl

Mgr Jiří Juchelka
Archeologický ústav AV ČR v Brně
pracoviště Opava
Nádražní okruh 33
746 01 Opava
e-mail: juchelka@iabrno.cz

Mgr František Kolář
Národní památkový ústav
Územní odborné pracoviště v Ostravě
Odbor ochrany archeologického fondu
Bezručovo nám. 1
746 01 Opava
e-mail: kolar@ostrava.npu.cz

Mgr Krystyna Kozłowska
ul. Rudzka 28/8
47-400 Racibórz

Mgr Tereza Krasnokutská
Národní památkový ústav
Územní odborné pracoviště v Ostravě
Odbor ochrany archeologického fondu
Bezručovo nám. 1
746 01 Opava
e-mail: krasnokutska@ostrava.npu.cz

Mgr Mariusz Krawczyk
Muzeum w Nysie
ul. Biskupa Jarosława 11
48-300 Nysa
e-mail: markraw@poczta.fm

Mgr Wiesław Kuś
Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie
Oddział Muzeum Śląska Cieszyńskiego
w Cieszynie
ul. Fabryczna 5
43-430 Skoczów
e-mail: muzeumskoczow@op.pl

Mgr Ewa Matuszczyk
Muzeum Śląska Opolskiego
ul. Św. Wojciecha 13
45-023 Opole
e-mail: rychlik15@wp.pl

Mgr Monika Michnik
Muzeum w Gliwicach
ul. Pod Murami 2
44-100 Gliwice
e-mail: mmichnik@muzeum.gliwice.pl

Mgr Iwona Młodkowska-Przepiórowska
ul. Michałowskiego 34/39
42-200 Częstochowa

Dr Janusz Pietrzak
Uniwersytet Łódzki
Instytut Archeologii
ul. Pomorska 96
91-402 Łódź
e-mail: jmrp@op.pl

Mgr Dorota Podyma
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu
pl. Jana III Sobieskiego 2
41-902 Bytom
e-mail: mgb_archeo@poczta.onet.pl

Dr Marta Połtowicz
Instytut Archeologii
Uniwersytet Rzeszowski
ul. K. Hoffmanowej 8
35-016 Rzeszów
e-mail: martap@univ.rzeszow.pl

Mgr Aleksandra Rogaczewska
Muzeum Zagłębia
ul. Świerczewskiego 15
42-500 Będzin
e-mail: arogaczewska@wp.pl

Dr Jerzy Romanow
ul. Karola Miarki 16/5
50-306 Wrocław
e-mail: jerzyromanow@wp.pl

Dr Dariusz Rozmus
Muzeum Miejskie „Szttygarka”
ul. Legionów Polskich 69
41-300 Dąbrowa Górnicza
e-mail: rozmus@poczta.onet.pl

Mgr Agata Sady
Muzeum Śląskie
al. Korfantego 3
40-005 Katowice
e-mail: a.sady@muzeumslaske.pl

Mgr Pavel Stabrava
Archeologický ústav AV ČR v Brně
pracoviště Opava
Nádražní okruh 33
746 01 Opava
e-mail: stabrava@centrum.cz

Mgr Johana Střílková
Regionální muzeum
Karlovo nám. 8
280 02 Kolín

Dr Anita Szczepanek
Uniwersytet Jagielloński
Zakład Antropologii
ul. Ingardena 6
30-060 Kraków
e-mail: szczep@zuk.iz.uj.edu.pl

Mgr Eugeniusz Tomczak
Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego
ul. Juliusza Ligonia 7
40-036 Katowice
e-mail: tomczak@scdk.pl

Mgr Romuald Turakiewicz
Muzeum w Raciborzu
ul. Rzeźnicza 15
47-400 Racibórz
e-mail: r.turakiewicz@neostrada.pl

Mgr Sebastian Tyszczyk
ul. Nasielska 17/28
04-343 Warszawa
e-mail: 3database@op.pl

Mgr Magdalena Wieczorek-Szmal
Muzeum Częstochowskie
al. Najświętszej Marii Panny 45A
42-200 Częstochowa
e-mail: muzeum.archeologia@interia.pl



ARCHEOLOGIA